



Monografie  
Biura Studiów i Analiz  
Sądu Najwyższego

Przeciwdziałanie nadużyciu  
uprawnień procesowych  
w postępowaniach sądowych

Monografie  
Biura Studiów i Analiz  
Sądu Najwyższego

---

**Przeciwdziałanie nadużyciu  
uprawnień procesowych  
w postępowaniach sądowych**

---

pod redakcją Jacka Kosonogi

korekta – Hanna Januszewska, Agnieszka Walecka  
przygotowanie do druku – Dom Wydawniczy „Elipsa”

ilustracja na okładce – Justyna Piskorek

### **Wydawca**

Dom Wydawniczy „Elipsa”  
na zlecenie: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
Plac Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

© Copyright by  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
Warszawa 2022

ISBN 978-83-64878-61-9 (wersja on-line)  
ISBN 978-83-64878-60-2 (wersja drukowana)

## Autorzy

**dr hab. Marcin Dziurda** – Rozdział IV, pkt 3.

**dr Aleksander Gadkowski** – Rozdział II, pkt 2.

**Dr. iur. Aleksander Grebieniow** – Rozdział II, pkt. 1., 3.

**prof. ucz. dr hab. Agnieszka Grzelak** – Rozdział III

**dr Aleksander Jakubowski** – Rozdział VI (*wspólnie z W. Szafrąską*)

**prof. ucz. dr hab. Wojciech Jasiński** – Rozdział V, pkt. 2.,  
ppkt. 2.1.–2.2., 2.3.7., 2.3.13., 2.4.

**prof. ucz. dr hab. Przemysław Kaczmarek** – Rozdział I (*wspólnie z J. Kaczorem*)

**dr hab. Jacek Kaczor** – Rozdział I (*wspólnie z P. Kaczmarkiem*)

**prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga** – Wstęp; Rozdział V, pkt 2.,  
ppkt. 2.3.3.–2.3.6., 2.3.8., 2.3.12.

**prof. dr hab. Arkadiusz Lach** – Rozdział V, pkt 1., ppkt. 1.1.–1.4.

**prof. dr hab. Andrzej Sakowicz** – Rozdział V, pkt 1., ppkt 1.5.; pkt 2.,  
ppkt. 2.3.1.–2.3.2., 2.3.9.–2.3.11.

**dr Blanka Julita Stefańska** – Rozdział II, pkt 4.

**dr Weronika Szafrąska** – Rozdział VI (*wspólnie z A. Jakubowskim*)

**dr Bartosz Wołodkiewicz** – Rozdział IV, pkt 1.

**prof. ucz. dr hab. Tadeusz Zembrzusi** – Rozdział IV, pkt 2.

## **Recenzenci**

prof. dr hab. Roman Hauser

prof. ucz. dr hab. Piotr Rylski

prof. dr hab. Ryszard A. Stefański

# Spis treści

Autorzy .....	3
Recenzenci .....	4
Spis treści .....	5
Wykaz skrótów .....	11
<b>Wstęp</b> .....	17
<b>Rozdział I</b>	
<b>Nadużycie prawa i obejście prawa w ujęciu teoretycznoprawnym</b> .....	25
1. Wprowadzenie .....	25
2. Nadużycie prawa .....	30
2.1. Kontekst aksjologiczny .....	30
2.2. Ustalenia terminologiczne .....	32
2.3. Koncepcje nadużycia prawa .....	34
2.4. Nadużycie prawa jako zasada prawa .....	35
3. Obejście prawa jako pojęcie z natury sporne .....	37
3.1. Obejście prawa w problematyce definicyjno-pojęciowej .....	38
3.2. Obejście prawa w problematyce walidacyjnej .....	40
4. Podsumowanie .....	43
4.1. Nadużycie prawa i obejście prawa jako akty instrumentalizacji .....	43
4.2. Nadużycie prawa i obejście prawa jako zasady prawa .....	44
4.3. Aksjologiczny i instrumentalny charakter prawa .....	45
<b>Rozdział II</b>	
<b>Nadużycie uprawnień procesowych w ustawodawstwach innych państw</b> .....	46
1. Wprowadzenie .....	46
2. Porządki prawne krajów francuskojęzycznych .....	47
2.1. Francja .....	47
2.1.1. Postępowanie cywilne .....	47
2.1.2. Postępowanie karne .....	52

2.2. Belgia .....	55
2.2.1. Postępowanie cywilne .....	55
2.2.2. Postępowanie karne .....	59
3. Porządki prawne krajów niemieckojęzycznych .....	60
3.1. Austria .....	61
3.1.1. Postępowanie cywilne .....	61
3.1.2. Postępowanie karne .....	65
3.2. Niemcy .....	66
3.2.1. Postępowanie cywilne .....	66
3.2.2. Postępowanie karne .....	77
3.3. Szwajcaria .....	80
3.3.1. Postępowanie cywilne .....	80
3.3.1.1. Okres przedkodyfikacyjny .....	81
3.3.1.2. Nadużycie prawa w ZPO z 2008 r. ....	85
3.3.2. Postępowanie karne .....	93
3.3.2.1. Reguła ogólna .....	93
3.3.2.2. Reguły szczególne .....	97
4. Porządki prawne krajów iberyjskich .....	101
4.1. Hiszpania .....	101
4.1.1. Postępowanie cywilne .....	101
4.1.1.1. Dobra wiara procesowa .....	102
4.1.1.2. Zła wiara procesowa .....	106
4.1.2. Postępowanie karne .....	107
4.1.3. Wnioski <i>de lege ferenda</i> .....	108
4.2. Portugalia .....	109
4.2.1. Postępowanie cywilne .....	109
4.2.2. Postępowanie karne .....	112
<b>Rozdział III</b>	
<b>Nadużycie uprawnień procesowych w orzecznictwie ETPC .....</b>	<b>113</b>
1. Wprowadzenie .....	113
2. Nadużycie uprawnień procesowych poprzez wnoszenie spraw do sądu .....	114
3. Nadużycie uprawnień procesowych skutkujące przewlekłością postępowania .....	117

4. Nadmierny formalizm procesowy i nadużycie procesu po stronie organów postępowania .....	121
5. Nadużycie prawa skargi do ETPC .....	125
6. Podsumowanie .....	130

## Rozdział IV

<b>Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu cywilnym .....</b>	<b>132</b>
1. Ewolucja pojęcia i sankcji nadużycia prawa procesowego .....	132
1.1. Wprowadzenie .....	132
1.2. Zakaz nadużycia uprawnień procesowych do nowelizacji z dnia 16 września 2011 r. ....	135
1.3. Zakaz nadużycia uprawnień procesowych a klauzula nadużycia prawa podmiotowego .....	140
1.4. Klauzula dobrych obyczajów jako podstawa reakcji na nadużycie uprawnień procesowych (art. 3 k.p.c.) .....	143
2. Nadużycie prawa procesowego <i>de lege lata</i> .....	150
2.1. Wprowadzenie .....	150
2.2. Klauzula generalna a stwierdzenie nadużycia uprawnień procesowych .....	152
2.3. Artykuł 4 <sup>1</sup> k.p.c. – klauzula generalna a sankcje .....	158
2.4. Sankcja procesowa – punktowa .....	161
2.5. Sankcja punktowa a inne instytucje procesowe .....	168
2.6. Sankcje fiskalne – art. 226 <sup>2</sup> k.p.c. – katalog oraz sposób zastosowania .....	170
2.7. Poszczególne sankcje .....	172
2.7.1. Grzywna .....	172
2.7.2. Obciążenie kosztami procesu .....	175
2.7.3. Przyznanie podwyższonych kosztów procesu .....	176
2.7.4. Podwyższenie stopy odsetek .....	177
2.8. Pouczenie jako warunek zastosowania sankcji .....	178
2.9. Czas zastosowania sankcji – orzeczenie kończące postępowanie w sprawie .....	181
2.10. Kwestionowanie rozstrzygnięcia o zastosowaniu sankcji fiskalnej .....	183
3. Kierunki wykładni obowiązujących przepisów k.p.c. o nadużyciu prawa procesowego .....	184
3.1. Wprowadzenie .....	184



3.2. Konstrukcja przepisów dodanych przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. ....	186
3.3. Przepisy o pozostawieniu w aktach sprawy „bez żadnych dalszych czynności” .....	188
3.4. Uregulowania art. 186 <sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 191 <sup>1</sup> k.p.c. ....	194
3.5. Wątpliwości co do możliwości stosowania innych sankcji procesowych (art. 3 k.p.c.) .....	197
3.6. Relacja między art. 4 <sup>1</sup> k.p.c. a art. 3 k.p.c. ....	203
3.7. Zamknięty czy otwarty katalog sankcji procesowych .....	210
3.8. Formy ewentualnych dalszych sankcji procesowych .....	213
3.9. Podsumowanie .....	218

## Rozdział V

<b>Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu karnym</b> .....	222
1. Pojęcie nadużycia uprawnień procesowych w procesie karnym .....	222
1.1. Pojęcie nadużycia uprawnień procesowych .....	222
1.2. Nadużycie procesu karnego .....	231
1.3. Obejście prawa karnego procesowego .....	237
1.4. Nadużycie prawa materialnego w procesie karnym .....	238
1.5. Pojęcie obstrukcji procesowej .....	238
2. Regulacje prawne przeciwdziałające nadużyciu uprawnień procesowych ....	241
2.1. Wprowadzenie .....	241
2.2. Regulacje prawne przeciwdziałające bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych .....	245
2.2.1. Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.) .....	245
2.2.2. Pozostawienie wniosku uczestnika postępowania bez rozpoznania .....	254
2.2.2.1. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku dowodowego opartego na tych samych podstawach faktycznych co wcześniej złożony (art. 368 § 2 k.p.k.) .....	254
2.2.2.2. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego tożsamego z wcześniej złożonym (art. 41a k.p.k.) .....	257
2.2.2.3. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyznaczenie obrońcy (art. 81 § 1b k.p.k.) .....	259

2.2.2.4.	Pozostawienie bez rozpoznania spóźnionych wniosków w sprawach incydentalnych (art. 41 § 2 k.p.k., art. 349 § 10 k.p.k.) .....	261
2.2.3.	Przeprowadzenie czynności procesowej pod nieobecność uczestnika postępowania uprawnionego do udziału w tej czynności (art. 378a k.p.k.) .....	265
2.2.4.	Odmowa zarządzenia przerwy dla celów kontaktu telefonicznego oskarżonego z obrońcą (art. 374 § 7 k.p.k.) .....	272
2.2.5.	Ustanowienie obrońcy z urzędu po wypowiedzeniu stosunku obrończego albo zwolnienie obrońcy z jego obowiązków (art. 378 k.p.k., art. 81 § 2 k.p.k.) .....	273
2.3.	Regulacje prawne przeciwdziałające pośrednio nadużyciu uprawnień procesowych .....	277
2.3.1.	Niestawiennictwo strony w toku czynności procesowej (art. 117 k.p.k.) .....	277
2.3.2.	Niestawiennictwo obrońcy bądź pełnomocnika w toku czynności procesowej (art. 117a k.p.k.) .....	280
2.3.3.	Uchylenie pytań nieistotnych, niestosownych oraz sugerujących treść odpowiedzi .....	283
2.3.4.	Przekroczenie granic swobodnego wypowiedzenia się .....	286
2.3.5.	Temporalne ograniczenie możliwości zaskarżania postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego .....	289
2.3.6.	Wyznaczenie terminu końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego .....	294
2.3.7.	Wydalenie oskarżonego z sali rozpraw (art. 375 k.p.k., art. 390 k.p.k.) .....	300
2.3.8.	Nadużycie prawa do mowy końcowej .....	301
2.3.9.	Prowadzenie rozprawy odwoławczej w przypadku niestawiennictwa stron (art. 450 § 3 k.p.k.) .....	309
2.3.10.	Udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego pozbawionego wolności (art. 451 k.p.k.) .....	312
2.3.11.	Prekluzja dowodowa na etapie postępowania odwoławczego (art. 427 § 3 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k.) .....	314
2.3.12.	Ponowienie prośby o ułaskawienie (art. 566 k.p.k.) .....	320
2.3.13.	Obciążenie kosztami w przypadku cofnięcia wniosku o ściganie (art. 637 § 2 k.p.k.) .....	322
2.4.	Podsumowanie.....	323

## Rozdział VI

<b>Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu sądowoadministracyjnym .....</b>	<b>325</b>
1. Wprowadzenie .....	325
2. Rodzaje nadużyć uprawnień procesowych .....	333
3. Nadużycie uprawnień procesowych w toku postępowania sądowoadministracyjnego .....	338
3.1. Nadużycie prawa do skargi w postępowaniu głównym .....	338
3.2. Nadużycie uprawnień procesowych do korzystania z prawa pomocy .....	343
3.3. Nadużycie uprawnień procesowych do wnoszenia wniosku o zawieszenie postępowania lub odroczenie rozprawy .....	348
3.4. Pozostałe przykłady nadużywania uprawnień procesowych w toku postępowania .....	350
4. Propozycje przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych (postulaty <i>de lege ferenda</i> ) .....	353
4.1. Ustawowe wyrażenie zakazu nadużycia praw procesowych w p.p.s.a. ....	353
4.2. Postępowanie z pismem stanowiącym przejaw nadużycia prawa .....	355
4.3. Nadużycie prawa do sądu czy jego pozór? .....	356
4.4. Przeciwdziałanie nadużyciom prawa w postępowaniu instancyjnym .....	359
4.5. Grzywna i inne środki finansowe .....	360
4.6. Lista osób nadużywających prawa do sądu („lista pieniaczy”) .....	362
4.7. Działania wobec nadużyć praw procesowych mogących mieć źródło w chorobie psychicznej .....	363
4.8. Nadużycie prawa procesowego a taktyka procesowa .....	364
4.9. Przeciwdziałanie nadużyciu przez sąd administracyjny przepisów sankcjonujących nadużycie prawa przez strony .....	364

# Wykaz skrótów

## Źródła prawa

- EKPC / Konwencja – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.)
- k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.)
- k.k.w. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.)
- k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)
- k.p.c. z 1930 r. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. z 1930 r. Nr 83, poz. 651 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1375)
- k.p.k. z 1969 r. – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- O.p. / Ordynacja podatkowa – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 ze zm.)
- p.p.s.a. – ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 329 ze zm.)

- pu.s.a. – ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 137 ze zm.)
- reg. sąd. – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2046 ze zm.)
- u.d.r.p.g. – z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446)
- u.k.s.c. – ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1125)
- u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.)

## Czasopisma i inne wydawnictwa

- AFPiFS – Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej
- BGP – Biuletyn Generalnej Prokuratury
- Biul. GP – Biuletyn Generalnej Prokuratury
- BSP – Białostockie Studia Prawnicze
- CPiE – Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne
- CzPKiNP – Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
- EP – Edukacja Prawnicza
- FP – Forum Prawnicze
- GSP – Gdańskie Studia Prawnicze
- IN – Ius Novum
- Jur. – Jurysta
- KPP – Kwartalnik Prawa Prywatnego
- KZS – Krakowskie Zeszyty Sądowe
- LEX/el. – System Informacji Prawnej LEX, wersja elektroniczna
- MoP – Monitor Prawniczy
- NP – Nowe Prawo
- OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
- OSAŁ – Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi
- OSNAiWSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych
- OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
- OSNC–ZD – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
- OSNCP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od 1963 r. do 1994 r.
- OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa

OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK–A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria A
Pal.	– Palestra
PiP	– Państwo i Prawo
PiŻ	– Prawo i Życie
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPiA	– Przegląd Prawa i Administracji
PPP	– Przegląd Prawa Publicznego
Prob. Krym.	– Problemy Kryminalistyki
Prob. Praw.	– Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.–wkl.	– Prokuratura i Prawo – wkładka
PS	– Przegląd Sądowy
PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
R.Pr. ZN	– Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
RPEiS	– <i>Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny</i>
SP	– Studia Prawnicze
SPE	– Studia Prawno–Ekonomiczne
WKP	– Wolters Kluwer Polska
WPP	– <i>Wojskowy Przegląd Prawniczy</i>
WSS	– <i>Wrocławskie Studia Sądowe</i>
Zb. Urz.	– <i>Zbiór Urzędowy Orzeczeń Sądu Najwyższego (od 1917 r. do 1939 r.)</i>
ZNSA	– <i>Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego</i>
ZW	– <i>Zagadnienia Wykroczeń</i>

## Inne

ABGB	– <i>Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch</i> , austriacka Powszechna ustawa cywilna z dnia 1 czerwca 1811 r.
ang.	– angielskie
apr.	– aprobująca
ArbG	– <i>Arbeitsgericht</i> , sąd pracy
art.	– artykuł
B.O.E.	– <i>Boletín Oficial del Estado</i> , Dziennik Urzędowy Królestwa Hiszpanii
BG	– <i>Bundesgericht</i> , szwajcarski Trybunał Federalny

BGB	– <i>Bürgerliches Gesetzbuch</i> , niemiecki Kodeks cywilny z dnia 18 sierpnia 1896 r.
BGBI	– <i>Bundesgesetzblatt</i> , niemiecki Federalny Dziennik Ustaw
BGE	– <i>Bundesgerichtsentscheidung</i> , orzeczenie szwajcarskiego Trybunału Federalnego
BGG	– <i>Bundesgesetz über das Bundesgericht</i> , szwajcarska Ustawa związkowa o Trybunale Federalnym z dnia 17 czerwca 2005 r.
BGH	– <i>Bundesgerichtshof</i> , niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości
BGHSt	– <i>Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Strafsachen</i> , Orzecznictwo Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach karnych
BGHZ	– <i>Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Zivilsachen</i> , Orzecznictwo Federalnego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach cywilnych
BV	– <i>Bundesverfassung</i> , Konstytucja Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999 r.
BverfG	– <i>Bundesverfassungsgericht</i> , niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny
CBOSA	– Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych
CCE	– <i>Código civil español</i> , hiszpański Kodeks cywilny z dnia 24 lipca 1889 r.
CCP	– <i>Código civil português</i> , portugalski Kodeks cywilny z dnia 25 listopada 1966 r.
CIC	– <i>Le Code d’instruction criminelle</i> , belgijski Kodeks postępowania karnego z dnia 27 listopada 1808 r.
CJ	– <i>Le Code Judiciaire</i> , belgijski Kodeks sądowy z dnia 31 października 1967 r.
CPC	– <i>Le Code de procédure civile</i> , francuski Kodeks postępowania cywilnego z dnia 5 grudnia 1975 r.
CPP	– <i>Le Code de procédure pénale</i> , francuski Kodeks postępowania karnego z dnia 23 grudnia 1958 r.
cz.	– część
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
EC	– <i>Enjuiciamiento Civil</i> , hiszpańska Ustawa o postępowaniu cywilnym z dnia 8 stycznia 2000 r.
et al.	– wspólnie z innymi autorami
etc.	– <i>et cetera</i>
ETPC	– <i>European Court of Human Rights</i> , Europejski Trybunał Praw Człowieka
GG	– <i>Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland</i> , Ustawa zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.
itp.	– i tym podobne
KassH	– <i>Kassationshof</i> , do 2006 r. Departament Prawa Karnego w szwajcarskim Trybunale Federalnym
kryt.	– krytyczna

lit.	– litera
m.in.	– między innymi
n.	– następne
Nb	– numer boczny
niepubl.	– niepublikowane
np.	– na przykład
nr	– numer
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
OGH	– <i>Oberster Gerichtshof</i> , austriacki Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości
OR	– <i>Obligationenrecht</i> , szwajcarskie Prawo zobowiązań z dnia 30 marca 1911 r.
ÖRA	– <i>Öffentlichrechtliche Abteilung</i> , Departament Prawa Publicznego w szwajcarskim Trybunale Federalnym
pkt	– punkt
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
r.	– rok
red.	– redakcja
RGBI	– <i>Reichsgesetzblatt</i> , Dziennik Ustaw Rzeszy
RP	– Rzeczpospolita Polska
s.	– strona
SA	– Sąd Apelacyjny
SchKG	– <i>Bundesgesetz über Schuldbetreibung und Konkurs</i> , szwajcarska Ustawa związkowa o postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym z dnia 11 kwietnia 1889 r.
SO	– Sąd Okręgowy
SN	– Sąd Najwyższy
StA	– <i>Strafabteilung</i> , od 2007 r. Departament Prawa Karnego w szwajcarskim Trybunale Federalnym
StGB	– <i>Strafgesetzbuch</i> , austriacki Kodeks karny z dnia 23 stycznia 1974 r.
StPO	– <i>Strafprozessordnung</i> , Ustawa karna procesowa – odpowiednio: austriacka (z dnia 30 grudnia 1975 r.), niemiecka (z dnia 30 stycznia 1877 r.) i szwajcarska (z dnia 5 października 2007 r.)
sygn.	– sygnatura
t.	– teza
tekst jedn.	– tekst jednolity
tj.	– to jest
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TRPC	– Turecka Republika Północnego Cypru
tzn.	– to znaczy
tzw.	– tak zwany



ust.	– ustęp
vol.	– <i>volume</i>
w zw.	– w związku
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
ww.	– wyżej wymienione
wyd.	– wydanie
z o.o.	– z ograniczoną odpowiedzialnością
ZGB	– <i>Zivilgesetzbuch</i> , szwajcarski Kodeks cywilny z dnia 10 grudnia 1907 r.
zob.	– zobacz
ZPO	– <i>Zivilprozessordnung</i> , Ustawa cywilna procesowa – odpowiednio: austriacka (z dnia 1 sierpnia 1985 r.), niemiecka (z dnia 30 stycznia 1877 r.) i szwajcarska (z dnia 19 grudnia 2008 r.)
ZR	– <i>Zivilrecht</i> , prawo cywilne

## Wstęp

Problematyka nadużywania uprawnień procesowych jest zagadnieniem coraz częściej podejmowanym w literaturze prawa sądowego. Stanowi ona przedmiot dociekań zarówno cywilistów, karnistów, jak i administratywistów. Przyczyn tak ożywionej aktywności naukowej można doszukiwać się zarówno w praktycznym znaczeniu, jak i teoretycznej złożoności problemów, jakie generuje poszukiwanie rozwiązań pozwalających na przeciwdziałanie tego rodzaju praktykom. Nie bez znaczenia pozostają także liczne nowelizacje w obrębie właściwie wszystkich procedur sądowych oraz ciągle ewoluujące orzecznictwo. Samo zjawisko – stosunkowo nowe – jest przy tym determinowane także czynnikami pozanormatywnymi. Znaczenie ma chociażby wzrost świadomości prawnej społeczeństwa, wpisany w ogólny postęp cywilizacyjny oraz – jakkolwiek wymagałoby to bliższego zbadania – zmiany w mentalności samych prawników, coraz częściej wykorzystujących przysługujące im uprawnienia procesowe nie zawsze zgodnie z ich celem.

Bez wątpienia nie jest to jednak obszar prawa sądowego, który można byłoby uznać za dostatecznie zgłębniony i pozbawiony wątpliwości interpretacyjnych oraz dogmatycznych. Co więcej, ten sam problem nadużywania uprawnień przez uczestników postępowania jest inaczej postrzegany i rozwiązywany w zależności od porządku procesowego znajdującego zastosowanie w danej sprawie, chociaż jego istota jest w gruncie rzeczy bardzo zbliżona. Założeniem opracowania jest w związku z tym próba holistycznego ujęcia zagadnienia i przedstawienia na szerokim tle – normatywnym, dogmatycznym i historycznym z uwzględnieniem trzech głównych procedur sądowych, a także z szerokim odwołaniem się do orzecznictwa oraz doktryny. Dla pełniejszego przedstawienia tytułowego zagadnienia przyjęto również perspektywę teoretycznoprawną, komparatystyczną oraz prawnomiędzynarodową, w ramach której omówiono orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Jakkolwiek problem nadużycia uprawnień procesowych ma wyraźnie praktyczne znaczenie, jest on jednocześnie mocno osadzony w teorii prawa. Stąd też opracowanie otwiera rozdział poświęcony rozważaniom ogólnoteoretycznym. Przybliżono w nim ściśle powiązane ze sobą koncepcje nadużycia i obejścia prawa odwołując się m.in. do reguł walidacyjnych, problemu instrumentalizacji prawa, czy kwestii aksjologicznych. Odniesiono się również do problemu zakazu nadużywania i obchodzenia prawa jako zasady prawa (zob. Rozdział I).

W kolejnym rozdziale, dla pełniejszego przedstawienia tytułowej problematyki, poruszono wątek prawnoporównawczy, omawiając uregulowania prawne z zakresu przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych w postępowaniach sądowych wybranych państw europejskich (zob. Rozdział II). W tym celu wyodrębniono trzy grupy krajów, kierując się przede wszystkim wspólnotą języka i powinowactwem tradycji prawnej. Wyróżniono w ten sposób kraje z obszaru niemieckojęzycznego (Austria, Niemcy, Szwajcaria), francuskojęzycznego (Francja, Belgia) oraz iberyjskie (Hiszpania, Portugalia).

Zestawienie to z pewnością nie wyczerpuje złożonej problematyki badań nad prawem obcym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przeprowadzenie pogłębionych analiz prawnoporównawczych odpowiadających metodologicznym wymogom badań nad prawem zagranicznym wymagałoby dokonania wszechstronnej, wielopłaszczyznowej, analizy nieograniczającej się jedynie do ustawodawstwa i orzecznictwa<sup>1</sup>. Konieczne byłoby także uwzględnienie możliwie największej liczby obcych systemów prawnych<sup>2</sup>, jak również badanie kwestii stosowania analizowanych instytucji<sup>3</sup>. Z założenia nie jest to więc kompletne zestawienie komparatystyczne, a jedynie *sui generis* egzemplifikacja rozwiązań prawnych przyjętych w ustawodawstwie innych państw z różnych kręgów kulturowych o zróżnicowanej tradycji prawnej. Zrezygnowano również ze szczegółowego zestawiania tych regulacji z rodzimymi rozwiązaniami prawnymi, które przecież same w sobie nie wykazują spójności systemowej. Pominięto także analizę procedur sądowych państw z obszaru *common law*. Podyktowane to było różnicami modelowymi i nieadekwatną do polskich regulacji prawnych pozycją procesową sędziego.

Bez wątpienia jednak spojrzenie na tytułowe zagadnienie z perspektywy komparatystycznej nie tylko dowodzi, że problem przeciwdziałania

<sup>1</sup> J. Jakubowski, *Z problematyki metodologicznej badań prawnoporównawczych*, PiP 1963/7, s. 7.

<sup>2</sup> R.A. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Kraków–Lublin 1997, s. 174.

<sup>3</sup> M. Rybicki, *Badania prawnoporównawcze. Ich znaczenie dla rozwoju nauk prawnych i dla praktyki*, [w:] A. Łopatka, *Metody badania prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 37.

nadużyciu uprawnień procesowych jest aktualny także w innych systemach normatywnych, ale jednocześnie może stanowić cenne źródło do poszukiwania zbliżonych rozwiązań prawnych i formułowania wniosków *de lege ferenda*. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że jest to zagadnienie tak aktualne, jak dynamiczne i rozwojowe. Nie sposób zatem wykluczyć, że ustawodawca krajowy w celu udoskonalenia rodzimych regulacji będzie inspirował się rozwiązaniami z innych krajów, bardziej doświadczonych w przeciwdziałaniu nadużyciom uprawnień procesowych.

Mając na uwadze, jak istotne dla prawa sądowego są standardy wypracowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, odrębne rozważania poświęcono kwestii nadużycia uprawnień procesowych w orzecznictwie strasburskim (Rozdział III). Z uwagi na fakt, iż sama doktryna nadużycia uprawnień nie została przez Trybunał wprost sformułowana, rozważania zawarte w tym rozdziale mają szeroki zakres. Nawiązują one do tych wyroków i decyzji w których – w różnym kontekście – pojawiają się odniesienia do nadużycia uprawnień (praw) procesowych (*abuse of procedural rights*), nadużycia prawa do sądu – prawa do postępowania sądowego (*abuse of the right to court – judicial proceeding*), nadużycia postępowania (*abuse of process*) czy też nadużycia prawa do skargi do ETPC (*abuse of the right to complaint to ECHR*). W szczególności przeanalizowano problem nadużycia uprawnień procesowych polegający na notorycznym wnoszeniu spraw do sądu oraz nadużywania samego prawa do skargi do ETPC. Odrębne rozważania poświęcono nadużyciu uprawnień procesowych skutkującym przewlekłością postępowania. Przedmiotem analizy uczyniono również kwestię nadmiernego formalizmu procesowego i nadużycia procesu po stronie organów postępowania.

Rozważania na temat prawa krajowego otwiera rozdział poświęcony przeciwdziałaniu nadużyciu uprawnień procesowych w postępowaniu cywilnym. Jest to bowiem procedura, w której konieczność reagowania na tego rodzaju zjawisko nie tylko nie jest zagadnieniem nowym, ale także zasadniczo zmodyfikowanym na skutek niedawnej nowelizacji<sup>4</sup>. Generuje to szereg problemów podjętych w tej części opracowania. Dotyczą one już chociażby samej definicji zawartej w art. 4<sup>1</sup> k.p.k., a w szczególności tego, czy w treści tego przepisu nie należałoby użyć bardziej adekwatnego zwrotu: „nadużycie uprawnień procesowych” skoro – jak w przypadku wszelkich procedur – nie korzysta się z abstrakcyjnego „prawa procesowego”, ale z konkretnych uprawnień procesowych.

<sup>4</sup> Zob. ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zm.).

Zasadnicze kontrowersje w praktyce postępowania cywilnego dotyczą jednak sankcji za nadużycie uprawnień procesowych. Warto przypomnieć, że według jednej z najwcześniejszych wersji projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., projektowany art. 4<sup>1</sup> k.p.c. miał zawierać zdanie drugie, przewidujące, że czynności będące nadużyciem prawa procesowego nie wywołują skutków prawnych. Miała to być ogólna sankcja na gruncie procesu cywilnego, nawiązująca do materialnoprawnej regulacji art. 5 k.c., spójna z tradycyjnym podejściem, w myśl którego skutkiem wadliwych czynności procesowych jest ich bezskuteczność. Ostatecznie jednak w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. nie zdecydowano się na takie rozwiązanie<sup>5</sup>, a jedynie wprowadzono regulacje „punktowe” sankcjonujące określone zachowanie wykazujące znamiona nadużycia uprawnień procesowych (zob. art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c.).

W każdym przypadku ustawodawca oparł się na analogicznej konstrukcji polegającej na pozostawieniu uznanego za nadużycie prawa procesowego wniosku albo zażalenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Odstąpiono tym samym od tradycyjnego rozwiązania, wymagającego odrzucenia niedopuszczalnego wniosku albo zażalenia – po to, żeby zapobiegać obstrukcji procesowej. Pozostawienie pisma w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności jest niezaskarżalne, brak jest bowiem orzeczenia, od którego mógłby przysługiwać środek zaskarżenia. Gdyby zaś uznanie wniosku albo zażalenia za nadużycie prawa procesowego wymagało jego odrzucenia, dawałoby to możliwość wnoszenia dalszych zażaleń na taką czynność. Chociaż zażalenia te są niedopuszczalne, ich wywiedzenie prowadziłoby do swoistego łańcucha zażaleń, z których każde kolejne należałoby odrzucić. Właśnie taki ciąg zażaleń był w praktyce postępowania cywilnego najbardziej uciążliwym przejawem nadużywania uprawnień procesowych, służącym często stronie, która przegrała proces, do odwleczenia w czasie uzyskania przez stronę wygrywającą tytułu egzekucyjnego lub wykonawczego.

Wprowadzeniu zasygnalizowanych zmian w obrębie procedury cywilnej nie towarzyszyło jednak skreślenie art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Tymczasem na gruncie tej regulacji, jeszcze na długo przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., w doktrynie i w orzecznictwie wypracowano i rozwinięto koncepcję zapobiegania nadużywaniu uprawnień procesowych. Z przepisu tego wywodzą nakaz *honeste*

<sup>5</sup> Zob. szerzej A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, Pal. 2019/11–12, s. 173.

*procedere*, a z jego naruszeniem wiązano konkretne sankcje – niewynikające jednak z wyraźnych przepisów, lecz przyjęte w orzecznictwie<sup>6</sup>. Jak trafnie zauważa się w doktrynie, judykatura poddała przepis art. 3 k.p.c. wykładni dynamicznej, rozwijającej zamysł ustawodawcy i nadającej zawartej w nim klauzuli dobrych obyczajów wiodące znaczenie w kontekście zwalczania nieuczciwych, niełojalnych lub nierzetelnych zachowań procesowych<sup>7</sup>.

Podstawową wątpliwością jaka pojawia się w tak ukształtowanym stanie prawnym jest zatem wzajemna relacja art. 3 k.p.c. do art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Problematyczne jest zwłaszcza, czy po wprowadzeniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. i związanych z nim punktowych sankcji procesowych pozostaje aktualne dotychczasowe orzecznictwo, w którym w oparciu o art. 3 k.p.c. konstruowano inne, niewynikające z wyraźnych przepisów, sankcje o charakterze procesowym<sup>8</sup>. Rozstrzygnięcia wymaga także, czy można wyodrębnić takie zachowania sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c., które nie mieszczą się w określonej w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. definicji nadużycia prawa procesowego. Odrębnego ustalenia i oceny wymaga także sam dorobek orzecznicy wypracowany na podstawie art. 3 k.p.c. i jego aktualność w kontekście wprowadzonych zmian. Dodatkowo wątpliwości interpretacyjne implikuje także dodany wspomnianą nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. art. 226<sup>2</sup> k.p.c., wprowadzający obok sankcji procesowych za nadużycie uprawnień procesowych także sankcje o charakterze finansowym. Nie jest w szczególności jasne, czy wszystkie cztery przewidziane w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. sankcje o charakterze finansowym można stosować kumulatywnie. Wątpliwości budzi również, czy jeśli dana strona w postępowaniu dopuści się kilku różnych nadużyć prawa procesowego, można na podstawie art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 1 k.p.c. skazać ją na kilka grzywien. Zastanawia także, czy rozwiązanie zakładające możliwość nałożenia sankcji finansowych dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie jest właściwe, czy też skuteczniejszym rozwiązaniem nie powinno być dopuszczenie bieżącego reagowania przez sąd na nadużycie uprawnień procesowych w drodze doraźnych sankcji finansowych. To właśnie na te grupy zagadnień związanych z nadużyciem uprawnień procesowych w postępowaniu cywilnym zwrócono w szczególności uwagę w Rozdziale IV opracowania.

Mając na względzie zasadnicze różnice normatywne, w tym brak przepisów wprost wyrażających zakaz nadużywania uprawnień procesowych,

<sup>6</sup> Zob. np. uchwałę SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87.

<sup>7</sup> K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 12.

<sup>8</sup> J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 50–57.

jak również zdecydowanie skromniejszy dorobek orzecznicy i doktrynalny, w zakresie rozważań karnoprosesowych w pierwszej kolejności podjęto próbę teoretycznego ujęcia podstawowych cech tytułowego zagadnienia. Przyjęto w związku z tym, że o nadużyciu można mówić jedynie wówczas, gdy dana czynność jest prawnie dopuszczalna, czyli dokonywana w ramach przyznanego uczestnikowi postępowania uprawnienia i mieści się w jego zakresie. Nie stanowi tym samym tak rozumianego nadużycia aktywność pozaprocesowa, niemająca charakteru czynności procesowej oraz samo przekroczenie takiego uprawnienia (naruszenie prawa). Odrzucono także – jako wewnętrznie sprzeczną – kategorię nadużycia obowiązku. Chodzi zatem o uprawnienie uczestnika postępowania i jego nadużycie, nie zaś o niewykonanie czy nienależyte wykonanie obowiązku procesowego<sup>9</sup>. Za istotę nadużycia prawa uznano działanie intencjonalne, skierowane w celu sprzecznym z *ratio legis* regulacji dotyczącej określonej czynności procesowej<sup>10</sup>. Przyjęto tym samym, że przy ocenie nadużycia prawa konieczne jest przeprowadzenie swoistego testu nadużycia i uwzględnienie *in casu* zamiaru osoby korzystającej z danego uprawnienia oraz zestawienie tego z *ratio* danego rozwiązania procesowego. Nie ma natomiast znaczenia to, czy ustawodawca sankcjonuje dane nadużycie, czy nie. Nie jest to bowiem kryterium przydatne do definiowania nadużycia *in abstracto*.

W opracowaniu pominięto problematykę wpływu nadużycia uprawnień na bieg postępowania karnego, albowiem jest to okoliczność możliwa do zbadania jedynie przy osadzeniu jej w realiach konkretnej sprawy. Bez wątplenia jednak samo nadużycie może zarówno pozostać bez wpływu na tok postępowania, jak i – co będzie regułą – zakłócać jego przebieg. Poza zakresem opracowania pozostawiono także kwestię nadużycia uprawnień przez organ procesowy<sup>11</sup>, jak również nadużycie prawa materialnego w procesie karnym (zob. Rozdział V, pkt 1., ppkt 1.4.). Za kategorię pojęciową odrębną od nadużycia prawa uznano nadużycie procesu karnego, jako całości i obejście prawa karnego procesowego (zob. Rozdział V, pkt 1., ppkt 1.2. i ppkt 1.3.).

<sup>9</sup> Por. w literaturze postępowania cywilnego A. Torbus [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–205*, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, teza 13 do art. 41; K. Weitz, *Nadużycie...*, PPC 2020/1, s. 18–19.

<sup>10</sup> Przyjęto przy tym, że cel danej regulacji jest dekodowany w oparciu o całokształt jej cech, relacji do innych instytucji i umiejscowienia w systemie procesowym, a także analizę skutków do jakich dokonanie danej czynności procesowej prowadzi – szerzej zob. Rozdział V, pkt 2., ppkt 2.1.

<sup>11</sup> Bliżej zob. S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 620; zob. również Rozdział V, pkt 1., ppkt 1.1.

Odróżniono także nadużycie prawa do obstrukcji procesowej (zob. Rozdział V, pkt 1., ppkt 1.5.).

Zakres rozważań i sposób prezentacji treści dotyczących nadużycia uprawnień procesowych w postępowaniu karnym zdeterminowało położenie głównego akcentu na przeciwdziałanie nadużyciu uprawnień procesowych. Analizie poddano w związku z tym nie tyle poszczególne przejawy nadużycia uprawnień procesowych przez uczestników postępowania karnego, co poszczególne instytucje, które w większym lub mniejszym stopniu przeciwdziałają temu zjawisku. Przyjęte założenia pozwoliły na wyodrębnienie regulacji prawnych służących przeciwdziałaniu nadużyciu uprawnień procesowych w sposób bezpośredni (np. pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego) oraz pośrednio (np. ograniczenie możliwości zaskarżenia kolejnych postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, nadużycie prawa do mowy końcowej, pozostawienie bez rozpoznania ponownej prośby o ułaskawienie).

Triadę procedur, w perspektywie których analizowane jest zjawisko nadużycia uprawnień procesowych wypełnia postępowanie sądownoadministracyjne (zob. Rozdział VI). W ramach tego wątku analizie poddano poszczególne rodzaje i przejawy nadużycia uprawnień przez uczestników tego postępowania ze szczególnym uwzględnieniem nadużycia prawa do skargi, korzystania z prawa pomocy oraz wnoszenia wniosku o zawieszenie postępowania lub odroczenie rozprawy. Rozważania zawarte w Rozdziale VI wieńczą postulaty *de lege ferenda* wychodzące naprzeciw potrzebie przeciwdziałania nadużyciu uprawnień w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Odnotowania wymaga, że w opracowaniu świadomie zrezygnowano z porównywania poszczególnych postępowań sądowych pod kątem tego, w jaki sposób rozumiana i rozwiązywana jest kwestia nadużycia uprawnień procesowych. Wynika to z odrębności modelowych i specyfiki poszczególnych procedur charakteryzujących się zróżnicowanym nasyceniem elementami kontradyktoryjności, inkwizycyjności, czy dyspozycyjności. Niniejsza monografia z pewnością jednak potwierdza, że nadużywanie uprawnień procesowych ma znaczenie ogólnosystemowe i jest coraz częściej dostrzegane przez ustawodawcę. W tym ostatnim jednak kontekście nasuwa się jednoznacznie wniosek, że nie wypracował on jeszcze – i to niezależnie od rodzaju procedury sądowej – optymalnego wzorca przeciwdziałaniu temu zjawisku.

Oddawane do rąk Czytelników opracowanie nie aspiruje do kompleksowego i wyczerpującego omówienia problematyki nadużycia uprawnień procesowych. Biorąc pod uwagę jego wieloaspektowość i zróżnicowanie osiągnięcie takiego celu nie wydaje się możliwe. Z pewnością może ono zostać rozwinięte



i uzupełnione o wątki, które zostały w niniejszym tekście wyłącznie zasygnalizowane, czy wręcz zostały z racji ograniczeń wydawniczych pominięte. Celem publikacji należy zatem upatrywać raczej w dążeniu do wyeksponowania węzłowych problemów wiążących się z nadużyciem uprawnień procesowych, zarówno z perspektywy teoretycznej, prawnoporównawczej, jak i dogmatycznej. Szczególny nacisk położony został na ten ostatni, *stricte* procesowy aspekt, w ramach którego uwzględniono w szerokim zakresie poglądy wyrażane w doktrynie prawa procesowego (cywilnego, karnego, administracyjnego) oraz orzecznictwie sądowym, w tym głównie Sądu Najwyższego. Można wyrazić nadzieję, że niniejsze opracowanie stanowić będzie przyczynek do dalszej dyskusji nad tym ważnym i złożonym problemem nadużywania uprawnień procesowych.

Na zakończenie odnotowania wymaga, że książka powstała dzięki osobistemu zaangażowaniu – za które serdecznie dziękuję – nie tylko członków Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, ale także zaproszonych Autorów, dla których idea współpracy nad zaproponowanym zagadnieniem wydała się na tyle atrakcyjna, że zgodzili się na opracowanie wybranych jego fragmentów. Tym samym niniejsza monografia wpisuje się w zapoczątkowaną już wcześniej formułę współpracy Sądu Najwyższego z innymi sądami i trybunałami oraz ośrodkami akademickimi.

## Rozdział I

# Nadużycie prawa i obejście prawa w ujęciu teoretycznoprawnym

### 1. Wprowadzenie

„Bezwzględnie obowiązujące przepisy prawne prowadzą do tego, że strony starają się je obejść. [...] Sposoby obejścia prawa są najrozmaitsze, każdy przepis prawny pociąga za sobą odrębny rodzaj obejścia”<sup>1</sup>. Tak książkę o podstępach w procesie, na początku ubiegłego wieku, rozpoczął M. Allerhand. Pośród różnych form nieprzestrzegania prawa Autor wyróżnia dwa podstawowe zachowania w postaci obejścia prawa i nadużycia prawa w procesie sądowym<sup>2</sup>.

Podkreślana wielość form nieprzestrzegania prawa<sup>3</sup> jest po pierwsze, wynikiem samego terminu „prawo”. Posługujemy się nim w dwóch różnych znaczeniach, tj. w ujęciu: a) przedmiotowym, odnosząc się do prawa obowiązującego, np. prawa karnego; oraz b) podmiotowym, mając na uwadze prawa przynależne człowiekowi. Po drugie, pojęcie nieprzestrzegania odsłania grupy różnych zachowań, od naruszających prawo w sposób publiczny, do takich, które zachowują pozór zgodności z prawem.

W drugą z wymienionych grup wpisują się czynności określane mianem obejścia prawa i nadużycia prawa. Polegają one na zachowaniu, którego celem jest ominięcie intencji prawodawcy, standardów prawnych wypracowanych przez

<sup>1</sup> M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, s. 3.

<sup>2</sup> Podziałowi temu podporządkowana jest struktura pracy, odpowiednio część pierwsza i druga książki M. Allerhanda, *Podstęp...*

<sup>3</sup> Ustalenie to jest podnoszone również obecnie, zob. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2019, s. 187–190; J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018, s. 68–69; W. Brzozowski, *Obejście konstytucji*, PiP 2014/9, s. 3 i n.

naukę prawa i praktykę prawniczą<sup>4</sup>. Ominięcie to polega na posłużeniu się przepisem prawnym w taki sposób, który nie uwzględnia jego systemowego odczytania w świetle wspomnianych standardów, kształtujących wzorce tworzenia i stosowania prawa. Konsekwencją takiego zachowania jest pozorna prawidłowość aktu, która „wynika ze spełnienia przez ten akt formalnych wymogów zawartych w regule konstruującej daną czynność” a świadomym działaniem „podmiotu dokonującego czynności prawnej (nieszczerość, brak dobrej wiary) lub efektów jego działania (skutki wykonania niezgodne z innymi regulacjami prawnymi)”<sup>5</sup>.

W literaturze, przedstawiając nadużycie prawa i obejście prawa, wskazuje się na pewne odmienności między nimi<sup>6</sup>. Pośród nich podstawowego kryterium dostarcza wspomniana różnica między prawem w znaczeniu podmiotowym i przedmiotowym<sup>7</sup>. Posługując się tym kryterium, podkreśla się, że nadużyć można prawo podmiotowe przynależne jednostce. Z kolei obejść można prawo w znaczeniu przedmiotowym, np. przepis prawa cywilnego czy karnego. Jak odnotowuje H. Izdebski: „Obchodzi się zatem przepis zakazujący określonego zachowania, który tym samym nie jest źródłem praw podmiotowych. Zjawisko obejścia prawa łączy się jednak z nadużyciem prawa podmiotowego, bowiem normę zakazującą określonego zachowania obchodzi się nadużywając prawa podmiotowego wynikającego z innej normy”<sup>8</sup>.

Nie pomniejszając znaczenia wspomnianej różnicy obie kategorie można przedstawiać we wspólnych ramach, których dostarcza aksjologiczny i instrumentalny charakter prawa. W pierwszej z wymienionych ram, nadużycie prawa i obejście prawa są kategoriami zaangażowanymi aksjologicznie. Przybliżając to ujęcie, jesteśmy w dobrej sytuacji poznawczej, ponieważ możemy odwołać się do ustaleń M. Wilejczyk, zaprezentowanych w książce: *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego* oraz L. Leszczyńskiego w opracowaniu: *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Por. A. Kozak, *Nauki prawne*, [w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, (red.) A. Bator, Warszawa 2016, s. 30–31; T. Bekrycht, J. Leszczyński, P. Łabieniec, *Podstawy doktryny prawnej*, Warszawa 2021, s. 14.

<sup>5</sup> M. Matczak, *Summa Iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 109.

<sup>6</sup> Na przykład J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 72–73.

<sup>7</sup> T. Stawecki, *Obejście prawa. Szkic na temat granic prawa i zasad jego wykładni*, [w:] *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji 1 marca 2002 roku*, (red.) H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 89; S. Wronkowska, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Poznań 1973, rozdział IV.

<sup>8</sup> H. Izdebski, *Nadużycie prawa. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji 1 marca 2002 roku*, [w:] *Nadużycie prawa...*, s. 17.

<sup>9</sup> M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, zwłaszcza rozdział IX; L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, [w:] *Nadużycie prawa...*

W ustaleniach M. Wilejczyk ważnym dla nas kontekstem jest ukazanie moralnego znaczenia czynności prawnych, którego źródłem jest idea zaufania. Autorka na rzecz zaprezentowanego stanowiska przedstawia cztery argumenty<sup>10</sup>. Pierwszy z nich wiąże sprawczy charakter czynności z pojęciem odpowiedzialności za podejmowane działania. Drugi z kolei argument wskazuje na relacyjny charakter zaufania, na którym oparte są podejmowane działania. W tym aspekcie przedmiotem ochrony są osoby, których te czynności dotyczą. Trzeci argument, powiązany z poprzednim, odwołuje się do ochrony społecznych interakcji. Posługując się językiem P. Sztompki, możemy powiedzieć, że zachowanie mające na celu obejście czy nadużycie prawa tworzy przestrzeń do kolejnych takich czynności i w konsekwencji powstania kultury nieufności<sup>11</sup>. Ostatni z argumentów odwołuje się do ograniczania korzystania z prawa w sposób niegodny z jego przeznaczeniem. W tym przypadku można powiedzieć, że przedmiotem ochrony jest prawo jako system normatywny, a interakcje społeczne, zwłaszcza profesjonalistów, mają wpływ nie tylko na kształt prawa, ale i jego wizerunek w sferze publicznej.

W zaproponowanej perspektywie konstrukcje obejścia i nadużycia prawa są narzędziami kontroli treści czynności prawnej z punktu widzenia ich zgodności ze standardami prawnymi i pozaprawnymi, np. moralnymi, obyczajowymi<sup>12</sup>. Funkcje takich narzędzi można przypisać zasadom prawa, które optymalizują proces decyzyjny. Taką rolę można przypisać konstrukcjom obejścia prawa oraz nadużycia prawa<sup>13</sup>. Obowiązywanie ich jako zasad nie jest zależne od regulacji w przepisach prawa stanowionego. Podstaw obowiązywania zasad prawa można upatrywać nie tylko w przepisach prawa, ale i moralności publicznej czy praktyce sądowej.

Proponując przedstawione ujęcie nadużycia i obejścia prawa, można inspirować się – w dość swobodny sposób – ustaleniami L. Leszczyńskiego, który przedstawia nadużycie prawa jako przykład otwarcia instytucji prawnych na kryteria pozasystemowe. Zdaniem interesującego nas Autora otwarcie to na poziomie walidacyjnym można odnieść do dwóch aspektów<sup>14</sup>. Pierwszy z nich dotyczy rozszerzenia zastosowania konstrukcji nadużycia prawa<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne...*, s. 211 i n.

<sup>11</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.

<sup>12</sup> M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne...*, s. 350.

<sup>13</sup> Zob. J. Kaczor, *Nadużycie prawa podmiotowego*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, (red.) J. Helios, Wrocław 2003, s. 111 i n. Por. L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 34.

<sup>14</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 32; L. Leszczyński, *Argumenty interpretacyjne w stosowaniu konstrukcji nadużycia prawa*, *MoP* 2003/3, s. 118 i n.

<sup>15</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 32.

L. Leszczyński podstaw tego zabiegu upatruje w zastosowaniu omawianej konstrukcji „wszędzie tam, gdzie mowa o wykonywaniu jakiegoś prawa niezależnie od tego, czy sposób jego wykonywania jest określony przez przepis szczegółowy, czy też takiego określenia brak”<sup>16</sup>. Za wskazanym rozszerzeniem przemawia zatem fakt, że wykonywanie prawa, w zakresie umów cywilnoprawnych czy środków proceduralnych, może prowadzić do niewłaściwego jego użycia. Dlatego konieczne jest określenie pożądanych wzorów postępowania<sup>17</sup>.

Drugi z wymienionych kontekstów otwarcia walidacyjnego dotyczy z kolei uwzględniania w pojęciu prawa kryteriów pozatekstowych, odwołujących się do racji z moralności publicznej czy kultury prawnej. Podkreślana otwartość przekłada się na proces wykładni<sup>18</sup>. Tak, w tym kontekście, o nadużyciu prawa pisze L. Leszczyński: „Zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa modyfikuje reguły wykładni zarówno w kontekście ich kolejności, jak i znaczenia dla ostatecznej rekonstrukcji normy prawnej (normatywnej podstawy decyzji)”<sup>19</sup>. Pierwszy z mechanizmów dowartościowuje pozasystemowe racje wykładni, odwołujące się do argumentów aksjologicznych. O krok dalej idzie drugi z wymienionych mechanizmów, który wskazuje na możliwość przełamania znaczenia, jakie wynika z reguł wykładni językowych, na rzecz znaczenia ustalonego w oparciu o zastosowanie reguł wykładni systemowej czy aksjologicznej. Odnotować warto w tym miejscu, że o przełamaniu wykładni językowej można mówić w znaczeniu słabym i mocnym<sup>20</sup>. Z przełamaniem słabym mamy do czynienia w sytuacji, gdy zastosowanie reguł wykładni językowej odsłania różne możliwe rozwiązania. W takim przypadku zwrócenie się w stronę dwóch pozostałych typów reguł wykładni służy wyborowi jednego rozwiązania spośród kilku możliwych. Z kolei przełamanie mocne wskazuje na sytuację, w której uwzględnia się racje wykładni systemowej czy funkcjonalnej z pominięciem rezultatu, dostarczanego przez wykładnię językową. W tym przypadku mamy do czynienia z rewizją stanowiska, wypracowanego na podstawie reguł wykładni językowej.

Przedstawione otwarcie walidacyjne przekłada się na proces wykładni, ponieważ, z jednej strony, ukierunkowuje interpretację na standardy prawne,

<sup>16</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 32–33.

<sup>17</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 40. Zob. także A. Kozak, *Myslenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010, s. 64; T. Stawecki, *Obejście prawa...*, s. 87.

<sup>18</sup> Por. W. Wąsowicz, *Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej*, KPP 1999/1, s. 91–95; T. Stawecki, *Obejście prawa...*, s. 100–101.

<sup>19</sup> L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst...*, s. 36.

<sup>20</sup> Zob. O. Bogucki, *Modele wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016, s. 48 i n.; P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *O grze interpretatora z tekstem prawnym i czynnikami pozatekstowymi w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, AFPiFS 2020/2, s. 62–63.

z drugiej zaś pozwala na dokonanie korekty w tym procesie. Tak rozumianą optymalizacyjną funkcję można przypisać konstrukcji nadużycia prawa i obejścia prawa. W tym ujęciu ich celem jest odczytywanie zachowań społecznych w perspektywie uwzględniającej standardy, znajdujące swoje umocowanie w polityce tworzenia prawa, praktyce orzeczniczej czy koncepcjach teoretycznych, wypracowanych w nauce prawa.

Jak odnotowuje M. Krygier, niewłaściwe użycie prawa może być konsekwencją nie tylko literalnej interpretacji, uwzględniania wyłącznie formalnego substratu czynności, ale i odwołania się do sfery aksjologicznej czy ideologicznej. Pośród wielu przykładów takiego ujęcia nadużycia prawa, Autor wymienia socjalistyczną wizję rządów prawa, rekomendowaną w Polsce w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku<sup>21</sup>. Podnoszona instrumentalizacja idei rządów prawa odsłania drugą z ram dociekań nad obejściem i nadużyciem prawa. Przybliżając ją, należy zwrócić uwagę na różnicę między instrumentalnym charakterem prawa a aktem jego instrumentalizacji<sup>22</sup>.

Prawo, ze swej natury, ma charakter instrumentalny w tym znaczeniu, że jest środkiem do realizacji określonej polityki społecznej, ekonomicznej czy też jurydycznej. W takie ujęcie instrumentalizacji wpisuje się koncepcja postrzegania relacji między prawem materialnym a procesowym, oparta na rozróżnieniu norm normatywnych (norm *sensu stricto*) oraz norm konstruktywnych, inaczej instrumentalnych<sup>23</sup>. W tym ujęciu instrumentalność jest właściwością prawa jako narzędzia, które służy realizacji określonych celów. W tym sensie podejmowane działanie jest formalnie zinstrumentalizowane. Czym innym jest jednak instrumentalizacja, która oparta jest na założeniu, że prawo – przepisy, instytucje – mogą być używane zwłaszcza przez podmioty tworzące i stosujące prawo do realizowania celów innych niż założone przez samego prawodawcę. W tej perspektywie aktem instrumentalizacji jest posłużenie się prawem, a dokładniej przepisami prawnymi, w sposób niezgodny z intencją prawodawcy, nauki prawa czy praktyki prawniczej. Mówiąc zatem o instrumentalnym charakterze prawa wskazuje się na cechę prawa – jego

<sup>21</sup> M. Krygier, *The Rule of Law: An Abuser's Guide*, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=952576](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=952576), zwłaszcza pkt 3.1.

<sup>22</sup> A. Bator, *Instrumentalizacja jako aspekt prawa*, [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, Lublin 1999, s. 93 i n.; W. Lang, *Instrumentalne pojmowanie prawa a państwo prawa*, PiP 1991/12, s. 3 i n.

<sup>23</sup> Zob. A. Kozak, *Instrumentalność a instrumentalizacja prawa*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Instrumentalizacja prawa*, (red.) A. Kozak, Wrocław 2000, s. 97. Por. A. Bator, *Granice instrumentalizacji instytucji prawnych w procesie karnym. Uwagi z perspektywy teorii prawa*, [w:] *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, (red.) J. Skorupka, D. Gruszecka, Warszawa 2015.

właściwości. Z kolei akt instrumentalizacji związany jest z podmiotem, który posługuje się prawem. W tym ujęciu mówimy o nadużyciu prawa czy też jego obejściu jako aktach instrumentalizacji<sup>24</sup>.

## 2. Nadużycie prawa

### 2.1. Kontekst aksjologiczny

Pojęcie nadużycia prawa jest pojęciem o licznych odniesieniach aksjologicznych. O ile ekspansję praw podmiotowych należy łączyć z ideologią liberalizmu, który w ten sposób chciał zabezpieczyć wolność jednostki, o tyle konstrukcja nadużycia prawa narodziła się w dobie tzw. korekty socjalnej – solidarnościowej reakcji na skrajnie indywidualistyczne trendy cechujące myśl prawniczą okresu Wielkich Kodyfikacji. Założeniem charakteryzującym liberalne kodyfikacje prawa cywilnego było przekonanie o prymacie indywidualnej wolności, której granice wyznaczało wyłącznie takie samo prawo innych jednostek do korzystania z przysługującej im wolności. Jednak z czasem w charakterystyce pojęcia prawa podmiotowego coraz częściej zamiast indywidualistycznego charakteru przysługujących jednostce uprawnień zaczął się przebijać ich wymiar społeczny. Burzliwy klimat początku XX wieku oraz prowadzona z różnych stanowisk debata nad koniecznością złagodzenia mechanizmów wolnorynkowej konkurencji zaczęły skłaniać prawodawców do wprowadzania rozwiązań uwzględniających nie tylko perspektywę jednostki, ale także jej otoczenia społecznego.

Jakkolwiek solidarnościowe założenia, które legły u podstaw wprowadzenia instytucji nadużycia prawa do poszczególnych porządków prawnych, nie zatraciły swej aktualności, to jednak obecnie na pierwszy plan wysuwany jest przede wszystkim słusznościowy aspekt tej instytucji. Podkreśla się w tym kontekście konieczność wprowadzenia do prawa pozytywnego mechanizmów uelastyczniających proces stosowania norm generalno-abstrakcyjnych regulujących jedynie typowe sytuacje prawne, w tym przede wszystkim takich, które

<sup>24</sup> Trafnie ujął to W. Gromski, który zauważa, że kwestia ta „sprowadza się do zwrócenia uwagi na potrzebę odróżnienia instrumentalnego charakteru (instrumentalności) prawa jako pewna cecha prawa, wyrażająca się w potencjalnej możliwości celowego jego użycia przez określone podmioty od samego aktu posłużenia się prawem w charakterze instrumentu. [...] To nie atrybutywna charakterystyka jakiegokolwiek obiektu (w tym także prawa jako zbioru norm określających obowiązki i reguł wyposażających w kompetencję) przesądza o tym, że jest on lub nie jest zinstrumentalizowany, lecz jego użytkownik, który podejmuje decyzje o takim lub innym sposobie wykorzystania dostępnego mu obiektu”. Zob. *Autonomia i instrumentalny charakter prawa*, Wrocław 2000, s. 128, 134.



stwarzają możliwość reagowania na pewne patologiczne zachowania podmiotów, formalnie mieszczące się w granicach zakreślonych przez ogólne reguły prawne, ale godzące w wartości nieobojętne z punktu widzenia prawa<sup>25</sup>.

Należy również wskazać na związek instytucji nadużycia prawa z aksjologią, ujawniający się na poziomie klauzul generalnych wykorzystywanych dla legislacyjnego wyrażenia tej instytucji. Prawodawca, dążąc do określenia ram wyznaczających akceptowalne sposoby wykonywania praw podmiotowych, korzysta z konstrukcji klauzul generalnych, zapewniających tzw. „elastyczność na przyszłość”<sup>26</sup>. Określenie dopuszczalnych granic korzystania z praw podmiotowych poprzez odwołanie się do dobrych obyczajów, dobrej wiary, zasad współżycia społecznego, zgodności ze społecznym lub ekonomicznym przeznaczeniem prawa jest zabiegiem powszechnie przyjętym w porządkach prawnych, przewidujących konstrukcję nadużycia prawa<sup>27</sup>. Klauzule generalne stanowią pomost pomiędzy prawem pozytywnym a pozaprawnymi regułami i wartościami. Wykorzystanie tych reguł i wartości jako kryteriów wykonywania prawa podmiotowych powoduje zorientowanie działań podmiotów uprawnionych nie tylko na instrumentalną skuteczność, lecz także na przestrzeganie powszechnie zaakceptowanych norm społecznych.

Problemem, który zazwyczaj ujawnia się w związku z korzystaniem z techniki klauzul generalnych, jest znalezienie równowagi pomiędzy zapewnianą przez nie elastycznością stosowania prawa a pewnością (przewidywalnością) oraz praworządnością decyzji sądowej. Powoływany już wcześniej L. Leszczyński, analizując wyrok Trybunału Konstytucyjnego oceniający konstytucyjność art. 5 Kodeksu cywilnego<sup>28</sup>, również zwrócił uwagę na „uelastyczniającą” funkcję klauzul generalnych, która pozwala uniknąć „przelegalizowania” i nadmiernej formalizacji obrotu. Natomiast jednym ze sposobów jej ograniczania miałyby być spójna praktyka stosowania klauzul generalnych. Trybunał Konstytucyjny podkreślił w tym kontekście nie tyle identyczność ocen sformułowanych na podstawie kryteriów użytych w art. 5 k.c., co porównywalność takich ocen na tle zbliżonych stanów faktycznych. O ile owa identyczność nie jest możliwa do osiągnięcia, o tyle wypracowanie spójnej linii orzeczniczej jest dla

<sup>25</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 18–19; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1997, s. 107.

<sup>26</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993, s. 111.

<sup>27</sup> Uwagi o charakterze prawno-porównawczym zawiera monografia T. Justyńskiego, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Zakamycze 2000, s. 25–41.

<sup>28</sup> Wyrok TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000/7, poz. 254.



Trybunału pewnym obiektywnym kryterium stosowania klauzul generalnych, decydującym o zgodności tego procesu z zasadami państwa prawa<sup>29</sup>.

Użycie klauzul generalnych ma także wpływ na proces stosowania przepisów zawierających odesłania pozasystemowe w taki sposób, że prowadzi do zwiększonego zaangażowania sądu w proces określania prawnych skutków faktu, będącego przedmiotem postępowania. Odwołania się w treści przepisu do standardów pozaprawnych w celu dokonania oceny określonych zachowań (wykonywania praw podmiotowych) sprawia, że niezbędne staje się przeprowadzenie odpowiednich wartościowań. Niekwestionowanym elementem wyznaczającym decyzję sądową są więc w tym przypadku, pośród innych składników, także oceny. Konieczne w związku z tym staje się odwołanie się do innych technik argumentacyjnych niż *stricte* sylogistyczne<sup>30</sup>.

## 2.2. Ustalenia terminologiczne

Jak zostało to już zasygnalizowane, pojęcie nadużycia prawa czyni punktem odniesienia prawo w znaczeniu podmiotowym. Pojęcie prawa podmiotowego ma jednoznacznie cywilistyczną proveniencję, gdzie w tradycyjnym ujęciu jest rozumiane jako zabezpieczona przez przepisy prawne sfera możliwości postępowania<sup>31</sup>. Jednak ze względu na zbyt duży stopień ogólności tej definicji i powszechny charakter pojęcia prawa podmiotowego, które już dawno wyszło poza obszar prawa prywatnego, potrzebna jest definicja bardziej precyzyjna. Dlatego na potrzeby niniejszego opracowania przez prawo podmiotowe będziemy rozumieć złożoną sytuację prawną podmiotu, na którą składają się uprawnienia, kompetencje i wolności powiązane funkcjonalnie w celu zabezpieczenia i realizacji interesów tego podmiotu.

Nie budzi wątpliwości, że centralną kategorią w obrębie prawa podmiotowego jest uprawnienie. Rolą państwa jest potwierdzenie – przez ustanowienie odpowiednich norm prawnych – faktu przysługiwania podmiotowi określonego uprawnienia oraz zabezpieczenie możliwości korzystania z niego. Zabezpieczenie to dokonuje się zazwyczaj przez przyznanie podmiotowi kompetencji, umożliwiającej mu podejmowanie czynności aktywizujących obowiązek odpowiednich organów państwa do zapewnienia ochrony w przypadku zagrożenia bądź naruszenia prawa podmiotowego. Natomiast wolność

<sup>29</sup> L. Leszczyński, *Stosowanie generalnych klauzul odsyłających*, Zakamycze 2001, s. 436–439.

<sup>30</sup> J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 102.

<sup>31</sup> Por. S. Grzybowski (red.), *Prawo cywilne*, Warszawa 1979, s. 32; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998, s. 129; krytycznie Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 84.

jest w tym sensie koniecznym składnikiem prawa podmiotowego, że ideologiczna legitymizacja tego pojęcia, odwołująca się do jego liberalnych korzeni, zakłada swobodę korzystania przez podmiot z przysługujących mu uprawnień i kompetencji. W „klasycznym” przykładzie prawa własności, wyposażonemu w to prawo podmiotowi przysługują uprawnienia do posiadania rzeczy, czynienia z niej użytku i rozporządzania nią, kompetencje umożliwiające jego ochronę (w postaci możliwości wystąpienia z powództwem windykacyjnym bądź negatoryjnym) oraz wolność korzystania ze służących podmiotowi uprawnień i kompetencji (np. może on, ale nie musi korzystać z wyłącznego uprawnienia do korzystania z rzeczy, a tym samym może, ale nie musi występować z powództwem negatoryjnym).

Komentarza wymaga również pojęcie wykonywania prawa. Cywilistyka wskazuje w tym kontekście, że może ono polegać zarówno na dokonywaniu czynności prawnych, jak i faktycznych<sup>32</sup>. Kontrowersyjne jest natomiast zagadnienie zaniechania jako formy wykonywania prawa podmiotowego<sup>33</sup>. Podchodząc analitycznie do rozważanego zagadnienia należy stwierdzić, że skoro prawo podmiotowe traktujemy przede wszystkim jako agregat uprawnień (w tym jego szczególnej formy – wolności prawnie chronionej) i kompetencji, to nie można wykluczyć zaniechania jako przejawu wykonywania praw podmiotowych, nawet jeśli na gruncie potocznych intuicji zaniechanie stoi w sprzeczności z wykonywaniem, jako przejawem aktywności podmiotu. O ile bowiem korzystanie z kompetencji zakłada dokonywanie pewnych czynności konwencjonalnych (np. wniesienia powództwa), o tyle wykonywanie praw opartych na konstrukcji wolności prawnie chronionej (a do takich należą wszystkie prawa podmiotowe bezwzględne) oznacza obowiązek wszystkich pozostałych podmiotów – poza podmiotem uprawnionym – nieingerowania w sferę uprawnień podmiotu wyposażonego w dane prawo<sup>34</sup>. Przykładowo, skoro art. 140 k.c. stanowi, że „właściciel może, z wyłączeniem innych osób” korzystać z przedmiotu swojej własności, a jednocześnie korzystanie z tego przedmiotu jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem tego podmiotu, to sytuację, gdy właściciel rzeczy w żaden sposób z niej nie korzysta – czemu towarzyszy brak ingerencji innych osób w jego uprawnienia – również można określić mianem „czynienia użytku ze swojego prawa” (wykonywania prawa).

<sup>32</sup> T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim...*, s. 73–75; L. Krąkowski, *Zasady współżycia społecznego w stosunkach pracy w PRL*, Warszawa 1970, s. 34; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 147; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1974, s. 134–137.

<sup>33</sup> Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 104.

<sup>34</sup> Por. S. Wronkowska, *Analiza pojęcia...*, Poznań 1973, s. 69.

Ponadto należy wyjaśnić, że „czynienie użytku z prawa” będzie miało miejsce zarówno w przypadku korzystania ze wszystkich składających się na prawo podmiotowe uprawnień i kompetencji, jak i wtedy, gdy dany podmiot realizował będzie tylko niektóre z nich<sup>35</sup>.

### 2.3. Koncepcje nadużycia prawa

Charakteryzując w najbardziej ogólnych kategoriach nadużycie prawa należałoby stwierdzić, że polega ono na zachowaniu podmiotu uprawnionego (tj. wyposażonego w prawo podmiotowe) sprzecznym z aksjologicznymi założeniami wyznaczającymi akceptowalne zachowania podmiotów danej gałęzi prawa lub z celami przypisywanymi danej kategorii praw podmiotowych.

W nauce prawa cywilnego zespoły poglądów stawiających sobie za cel wyjaśnienie istoty nadużycia prawa zwykło się określać mianem „teorii”. Jednak z metodologicznego punktu widzenia są to koncepcje, rozumiane jako propozycje rozwiązywania określonego zagadnienia. Tradycyjnie wyróżnia się zewnętrzną oraz wewnętrzną koncepcję („teorię”) nadużycia prawa.

Koncepcja zewnętrzna obarczona jest nieusuwalną sprzecznością, wyrażającą się w tym, że podmiot wykonujący przysługujące mu prawo podmiotowe, choć działa w granicach tego prawa, to naraża się na odpowiedzialność odszkodowawczą, bowiem owo wykonywanie prawa jest niezgodne z przeznaczeniem tego prawa. Innymi słowy, w świetle tej koncepcji jedno i to samo zachowanie podmiotu jest jednocześnie kwalifikowane jako wykonywanie prawa i jego nadużycie. W świetle koncepcji zewnętrznej, wykonywanie prawa jest wprawdzie zgodne z treścią danego prawa podmiotowego, ale pozostaje sprzeczne z inną normą tego samego systemu prawnego<sup>36</sup>.

Na gruncie koncepcji wewnętrznej zachowanie podmiotu uprawnionego niezgodne z zasadami współżycia społecznego, dobrą wiarą, społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa itp. nie stanowi wykonywania prawa. Zatem podmiot naruszający wskazane powyżej kryteria nie działa w granicach przysługującego mu prawa, lecz zachowuje się bezprawnie. W tym kontekście mówienie o nadużyciu prawa jest nieco mylące, ponieważ w momencie, gdy podmiot uprawniony narusza normy wyznaczające sposób wykonywania prawa podmiotowego, nie nadużywa prawa, albowiem działa już poza jego granicami<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Tak S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1963 r., III CR 117/62, PiP 1964/4, s. 707.*

<sup>36</sup> S. Wronkowska, *Analiza pojęcia...*, s. 88–90; J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 50–51.

<sup>37</sup> S. Wronkowska, *Analiza pojęcia...*, s. 78–79; J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 52.

## 2.4. Nadużycie prawa jako zasada prawa

Jak już wskazaliśmy na wstępie, nadużycie prawa jest przejawem instrumentalizacji prawa rozumianej jako niezgodne z celem użycie prawa. Ponieważ prawa podmiotowe są kategorią powszechną, to w naszym przekonaniu również konstrukcja nadużycia prawa powinna mieć uniwersalny charakter. Nie można zatem ograniczać jej wyłącznie do prawa prywatnego, w którym została *expressis verbis* wyrażona. Uważamy, że ze względu na towarzyszące nadużyciu prawa założenia dotyczące konieczności respektowania podczas korzystania z praw podmiotowych określonych wartości oraz wspomniany uniwersalny („ogólnoprawny”) charakter zakazu nadużywania praw podmiotowych winien być traktowany jako zasada prawa. W tym miejscu kilku słów komentarza wymaga specyfika norm charakteryzowanych właśnie jako zasady prawa.

Powszechnie przyjmuje się, iż w odróżnieniu od norm–reguł zasady prawa bardziej wyznaczają pewien kierunek argumentacji, aniżeli wymuszają określone decyzje. W przypadku reguły uważanej za ważną (obowiązującą) jeśli zachodzą okoliczności w niej wskazane, zmusza ona do podjęcia wynikającego z niej rozstrzygnięcia; jeśli natomiast nie jest ona obowiązująca – konsekwencje takie nie powstaną<sup>38</sup>. Schemat ten nie ma zastosowania w odniesieniu do zasad. Według R. Dworkina „nawet te z nich, które najbardziej przypominają reguły, nie pociągają za sobą automatycznie konsekwencji prawnych, które występują, ilekroć zajdą odpowiednie okoliczności”<sup>39</sup>. Zasada zazwyczaj nie nadaje się do tego, by być samodzielną podstawą rozstrzygnięcia, lecz „stanowi argument za konkluzją, że powstała określona konsekwencja prawna”<sup>40</sup>. Kryteria ich obowiązywania są inne, niż kryteria obowiązywania reguł. W przypadku tych drugich ich moc obowiązująca wynika z faktu ustanowienia przez kompetentny organ. W stosunku do zasad taki „sprawdzian rodowodu” (*test of pedigree*) zawodzi. Są one bowiem wynikiem, po pierwsze, rozwiniętego wśród prawników i w społeczeństwie „poczucia stosowności”, a „moc ich obowiązywania zależy od podtrzymywania owego poczucia”, po drugie zaś „instytucjonalnego potwierdzenia”, wyrażającego się w powoływaniu zasad przez sądy i ich odbiciu w regulacjach ustawowych<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 60; por. także T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988/3, s. 17.

<sup>39</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 61–62; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły...*, s. 17.

<sup>40</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły...*, s. 17.

<sup>41</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 87–88; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły...*, s. 22; Z. Pulka, *Legitymizacja państwa w prawoznawstwie*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1885, Prawo CCLII, Wrocław 1996, s. 158–159.

Stojąc na stanowisku, iż zasady stanowią obok reguł elementy prawa, podnosi się, że obowiązki prawne mogą być wyznaczane w takim samym stopniu przez przepisy prawne, jak i przez „konstelacje zasad”. Jest to jednak sytuacja szczególnego rodzaju. Według R. Dworkina „obowiązek prawny występuje zawsze, ilekroć argumentacja przemawiająca na rzecz jego istnienia jest mocniejsza niż przemawiająca przeciwko niemu”<sup>42</sup>. R. Alexy pisząc o „związaniu przez zasady” zastrzega, że nie chodzi mu o możliwość szczegółowego ustalenia skutku rozstrzyganego przypadku. Związanie przez zasadę ma miejsce już wtedy, gdy zasada w jakimkolwiek przypadku coś wyklucza (nie determinując przy tym żadnych pozytywnych rozstrzygnięć), zmuszając jednocześnie do przeprowadzenia określonej argumentacji. W konsekwencji stwierdza on, iż o przynależności zasady do systemu prawa można mówić już wtedy, gdy istnieje choćby jeden przypadek, który mógłby zostać inaczej rozstrzygnięty, gdyby przy jego rozstrzygnięciu zasada nie została wzięta pod uwagę<sup>43</sup>. Jak wynika z tych wypowiedzi, zasady prawa wyznaczają obowiązki w sposób szczególny – wymuszając przeprowadzenie odpowiedniej argumentacji, respektującej racje przemawiające za tym lub innym z możliwych rozstrzygnięć.

Charakterystyczny dla większości zasad jest większy stopień ogólności aniżeli pozostałych norm. Oznacza to, że mają one szerszy, czy też mniej określony od zwykłych norm prawnych zakres zastosowania lub normowania. Skłania to niektórych autorów do stwierdzenia, że takie ukształtowanie zasad prawa nie pozwala na jednoznaczne określenie okoliczności lub zachowania się, co często czyni ich strukturę „kwalifikacyjnie niekonkluzywną” – „powoduje, że nie nadają się one jako samodzielna podstawa rozstrzygnięć, a swoją normatywną funkcję są w stanie spełnić jedynie w połączeniu z innymi wypowiedziami normatywnymi”<sup>44</sup>.

Zakaz nadużywania praw podmiotowych odpowiada przedstawionej powyżej charakterystyce zasad prawa. Mamy bowiem do czynienia z normą

<sup>42</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 95.

<sup>43</sup> R. Alexy, *Rechtsregeln und Rechtsprinzipien*, ARSP 1985, Beiheft 25, s. 21–22.

<sup>44</sup> A. Bator, *Prawo w konstytucji, czy konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Konstytucja*, (red.) A. Bator, Wrocław 1999, s. 56–57; o niekonkluzywności zasad prawa zobacz H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 347–348. L. Morawski proponuje następującą definicję konkluzywności dyrektyw: „dyrektywa «jeżeli W, to powinno nastąpić K», jest konkluzywna wtedy i tylko wtedy, gdy w każdych okolicznościach zajście W prowadzi do zajścia K, jeśli natomiast zajście W, nie zawsze prowadzi do zajścia K, reguła jest niekonkluzywna”. Jak dalej Autor dodaje: „W przypadku reguł o nastąpieniu skutków K decydują zatem wyłącznie racje, które mieszczą się w samej regule, a konkretnie w jej zakresie zastosowania W, natomiast w przypadku zasad – racje, które leżą niejako poza samą regułą” – L. Morawski, *Zasady prawa – komentarz krytyczny*, [w:] *Studia z Filozofii Prawa*, (red.) J. Stelmach, Kraków 2001, s. 72–73.

o znacznym stopniu ogólności i silnym uzasadnieniu aksjologicznym. Jest ona również w niewielkim stopniu konkluzywna w przedstawionym powyżej znaczeniu. Nawet art. 5 Kodeksu cywilnego, w którym zakaz nadużywania praw podmiotowych został wprost wyrażony, nie określa konsekwencji prawnych jego naruszenia. Przepis ten stanowi przede wszystkim o pozbawieniu podmiotu nadużywającego prawa podmiotowej ochrony prawnej, natomiast konsekwencje w postaci obowiązku odszkodowawczego muszą być ustalone na podstawie rekonstruowanych z innych przepisów norm–reguł.

Ponieważ poza prawem prywatnym (prawem cywilnym i prawem pracy) byłaby to zasada niewyrażona bezpośrednio w tekście prawnym, uzasadnienia dla jej obowiązywania dostarczać może zgodna opinia nauki prawa i orzecznictwa sądowego, wskazująca na zasadę nienadużywania praw podmiotowych, jako składnik historycznie ukształtowanej kultury prawnej. Ogólnospołeczny, kulturowy rodowód tej zasady podnosił A. Szpunar, który dostrzegł w zakazie nadużywania praw podmiotowych wyraz ogólnej zasady, wedle której środki nie uświęcają celu. Zasługującym na aprobatę celem wykonywania praw podmiotowych jest realizacja interesu jednostki. Jednak w określonych sytuacjach środki użyte do osiągnięcia tego celu nie są akceptowane przez prawo<sup>45</sup>.

Na koniec należy dodać, że znanym prawu cywilnemu klauzulom, wyznaczającym granice korzystania z praw podmiotowych, jak dobre obyczaje, dobra wiara, zasady współżycia społecznego nie można przypisać charakteru uniwersalnego, to znaczy nie nadają się one do tego, aby pełnić taką samą funkcję w odniesieniu do wszystkich przypadków wykonywania praw podmiotowych. Kryterium takim może być natomiast przeznaczenie danego prawa, które wyznacza granice wszelkich praw podmiotowych.

### 3. Obejście prawa jako pojęcie z natury sporne

Debatę wokół obejścia prawa charakteryzuje napięcie, którego źródłem jest złożoność pojęcia prawa<sup>46</sup>. Dowodząc tego, przedstawmy obejście prawa w świetle dwóch problemów o charakterze: a) definicyjno-pojęciowym i b) walidacyjnym. Próbując wyjaśnić istotę podnoszonego napięcia, można powiedzieć, że obejście prawa jest pojęciem ze swej natury spornym. Oznacza to, że ustalenie znaczenia obejścia prawa wymaga złożonego wartościowania<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>46</sup> T. Stawicki, *Obejście prawa...*, s. 87 i n.

<sup>47</sup> Zob. M. Pichlak, *Rozróżnienie ius i lex we współczesnej filozofii prawa*, AFPiFS 2017/2, s. 52.

### 3.1. Obejście prawa w problematyce definicyjno-pojęciowej

Punktem wyjścia warto uczynić problematykę definicyjno-pojęciową. Jest ona najbardziej reprezentatywna w dotychczasowych rozważaniach nad obejściem prawa<sup>48</sup>. W tym zakresie za przedmiot ustaleń przyjmując należy naświetlenie jej jako kategorii prawa cywilnego. Przyjęcie takiego ujęcia można uzasadnić argumentem normatywnym. Jest to pojęcie prawne, wprowadzone najpierw do Kodeksu cywilnego. Wzmacniając ten argument, można powiedzieć, że dociekania nad obejściem prawa prowadzone w innych gałęziach prawoznawstwa (zwłaszcza prawie podatkowym czy prawie pracy) odwołują się do opracowań cywilistycznych<sup>49</sup>.

Na podstawie ustaleń formułowanych w doktrynie prawa cywilnego można wyróżnić dwa ujęcia obejścia prawa, tj. subiektywno-objektywne i objektywne<sup>50</sup>. Znaczenie, jakie przyjmuje się w ramach ujęcia subiektywno-objektywnego zakłada spełnienie dwóch przesłanek dla kwalifikacji czynności prawnej jako obejścia prawa. Pierwszą przesłanką jest zamiar osoby dokonującej czynności prawnej. Oznacza to, że podjęta czynność ma mieć charakter świadomy. Z kolei drugą przesłanką jest bezprawność, którą rozumie się jako wywołanie przez czynność konsekwencji sprzecznych z jej treścią i celem. W tym znaczeniu kwalifikacja czynności jako obejścia prawa zwraca uwagę na intencję podmiotu oraz osiągnięty rezultat. Czynniki subiektywne związane jest ze świadomym zamiarem osoby dokonującej obejścia prawa, z kolei czynniki objektywne z pojęciem bezprawności, które rozpatrywane jest w kontekście konsekwencji, jakie wywołuje rozpatrywana czynność prawna. Z nieco odmiennym sposobem kwalifikacji mamy do czynienia w przypadku znaczenia obejścia prawa, jakie przypisuje się w ramach ujęcia objektywnego. Przyjmuje ono za przesłankę kwalifikującą pojęcie bezprawności. Jest ono rozumiane jako bezprawność z obowiązującym porządkiem prawnym. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że zakres tak rozumianej bezprawności obejmuje również ustalone reguły zachowania (np. zasady współżycia społecznego).

<sup>48</sup> Analizę poglądów w literaturze przedstawia W. Wąsowicz, *Obejście prawa...*, s. 70 i n. Ostatnio problematykę tę przybliżyła, także w zakresie praktyki orzeczniczej, D. Miler, *Czynności mające na celu obejście ustawy na tle orzecznictwa sądów polskich*, RPEiS 2019/4.

<sup>49</sup> O relacjach między konstrukcją cywilistyczną obejścia prawa a podatkową – P. Kaczmarek, *Spór wokół rozumienia obejścia prawa w kontekście dyskusji nad autonomią prawa podatkowego względem prawa cywilnego*, PPA 2009/3109, s. 64 i n.

<sup>50</sup> T. Zieliński, *Nieważność czynności sprzecznych z ustawą w prawie cywilnym*, RPEiS 1967/2; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych art. 353<sup>1</sup> K.C.*, Zakamycze 2005.



Odwołując się do art. 58 Kodeksu cywilnego, dość powszechnie uznaje się, że zakres dopuszczalnej treści czynności prawnej zakłada znaczenie obejścia prawa, które przyjmuje się w obrębie ujęcia subiektywno-objektywnego. W jego świetle kwalifikując czynność jako obejście prawa, należy, z jednej strony, zwrócić uwagę na zamiar podmiotu, z drugiej zaś na – osiągnięty rezultat. Takie stanowisko wydaje się przyjmować S. Rudnicki, zdaniem którego: „Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornego) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane”<sup>51</sup>. Podobny pogląd formułuje M. Safjan: „Czynności mające na celu obejście ustawy zawierają pozór zgodności z ustawą. Ich treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają nakazy lub zakazy ustawowe [...]. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem poprzez dokonanie samej czynności, a nie poprzez osiągnięcie celu leżącego poza treścią czynności [...]. W konsekwencji trzeba uznać, że odwołanie się do kategorii celu czynności prawnej jest niezbędnym kryterium oceny, czy doszło do obejścia prawa”<sup>52</sup>.

Przedstawiona propozycja ujęcia obejścia prawa koresponduje ze stanowiskiem zaproponowanym przez Z. Radwańskiego, według którego „przez czynność prawną podjętą w celu obejścia ustawy rozumie się czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem prawnym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo”<sup>53</sup>.

Zaprezentowany mechanizm wykonywania czynności można przedstawić za pomocą konstrukcji czynności konwencjonalnej<sup>54</sup>. Odwołanie się do niej umożliwia ujęcie obejścia prawa jako czynności, która jest zgodna z regułami dokonywania czynności konwencjonalnych, ale niezgodna z regułami określającymi znaczenie wynikające z dokonanej czynności. Czynności konwencjonalne mają charakter celowościowy, zmierzają do realizacji określonego celu. W związku z tym o ważności decyduje nie tylko sposób jej dokonania, ale także zamiar i konsekwencje, jakie wynikają z podjętej czynności. Kontekst znaczeniowy, jaki ujawnia się na tle reguł dokonywania czynności

<sup>51</sup> S. Rudnicki [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna*, Warszawa 2002, s. 204.

<sup>52</sup> M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449<sup>11</sup>*, Tom I, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 286.

<sup>53</sup> Z. Radwański, R. Trzaskowski, *Treść czynności prawnej*, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) A. Olejniczak, Z. Radwański, Warszawa 2019, s. 311.

<sup>54</sup> M. Matczak, *Nadużycie kompetencji. Zarys problemu*, RPEiS 2007/1; M. Matczak *Summa Iniuria...*, s. 96–110.



konwencjonalnych, a odpowiednio reguł sensu, może być różny. O ile bowiem pierwsze z nich zwracają uwagę wyłącznie na substrat formalny (przestrzeżenie procedur postępowania), o tyle drugie z nich ujawniają substrat materialny, który jest nośnikiem treści oraz celu dokonywanej czynności. Oznacza to, że reguły dokonywania czynności konwencjonalnych określają substrat formalny poprzez ustalenie poprawnych kryteriów użycia prawa. Natomiast reguły sensu dotyczą zamiaru, jaki można wyprowadzić z określonej czynności oraz przewidywanych skutków.

Obejście prawa w przedstawionym znaczeniu zakłada swego rodzaju wariantowość kwalifikacji czynności prawnej. Wskazuje się bowiem, że dokonywana czynność jest zgodna z formalnego punktu widzenia, ale jednocześnie niezgodna biorąc pod uwagę substrat materialny. Obejście prawa odsłania zatem napięcie między wymienionymi aspektami, w oparciu o które analizuje się dokonywaną czynność prawną.

### 3.2. Obejście prawa w problematyce walidacyjnej

Wspomniane aspekty można postrzegać jako wyraz dwoistej natury prawa, którą oddaje rozróżnienie między *ius* a *lex*. Myśl traktującą prawo jako jednolity system normatywny, podważyli już rzymscy prawnicy<sup>55</sup>. Jedną z wypracowanych ówczesnie paremii, która podkreślała złożoność pojęcia prawa, i wciąż jest przywoływana, to: *summum ius summa iniuria*. Przypomnienie jej w kontekście obejścia prawa jest tym trafniejsze, że jej konstrukcja stanowiła jedno z narzędzi do wypracowania definicji, zaproponowanej przez Paulusa: „*contra legem facit, qui id facit quod lex prohibet, in fraudem vero, qui salvis verbis legis sententiam eius circumvenit*”, co oznacza, że przeciw ustawie działa ten, kto czyni to, czego ustawa zakazuje, obchodzi (ustawę) natomiast ten, kto postępując w sposób zgodny z brzmieniem ustawy, obchodzi jej intencje<sup>56</sup>. U podstaw przyjętego rozumienia można odkodować myśl o rozdziwieniu pomiędzy prawem stanowionym (*stricti iuris*) a poczuciem słuszności (*ius aequitas*). Uznanie *stricti iuris* za *summa iniuria* jest możliwe przy założeniu, że prawo nie jest jednolitym systemem normatywnym. Dokonane, w pojęciu prawa, rozróżnienie na prawo stanowione i prawo słusznościowe doprowadziło do dynamicznego rozwoju prawa pretorskiego<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> F. Longschamps de Bèrier, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2004, s. 8–9.

<sup>56</sup> W. Wąsowicz, *Obejście prawa...*, s. 69. Zob. także F. Longschamps de Bèrier, *Nadużycie prawa...*, s. 8–9.

<sup>57</sup> Pisz na ten temat T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim...*, s. 17–19.

Powrót do dyskusji nad pojęciem prawa nastąpił na początku XX wieku. Można to łączyć z narastającym, w dziewiętnastowiecznych kodyfikacjach, rozdziwieniem między *stricti iuris* a *ius aequitas*. Zapotrzebowanie na jego usunięcie mogło, jak się wydaje, stanowić przesłankę do wypracowania, przez niemiecką szkołę historyczną, konstrukcji „warstwowości prawa”. Przedstawiciele tej szkoły, przedstawiając proces ewolucji prawa, zwrócili uwagę na trzy etapy jego rozwoju. Są to odpowiednio: a) prawo społeczne (zwyczajowe), b) prawo państwowe (prawo polityczne), c) prawo prawnicze (współcześnie określane mianem kultury prawniczej)<sup>58</sup>.

Prawo społeczne, pierwotnie kryjące się pod pojęciem prawa, jest wytworem społeczeństwa. W tym znaczeniu, kiedy mówimy o prawie, mamy na uwadze normy moralne utrwalone w społeczności, np. poszanowanie godności ludzkiej. Można powiedzieć, że prawo społeczne, to ukształtowane w społeczeństwie, a ujmując wężej w grupie społecznej reguły postępowania, które znamionuje względna stałość, trwałość i akceptowalność. Siłą tak rozumianego prawa jest faktyczność i jego dostępność z punktu widzenia obywatela<sup>59</sup>. Kolejnym etapem w rozwoju prawa było powstanie prawa państwowego, co wiązało się ze wzrostem znaczenia tekstów prawnych względem prawa zwyczajowego. W tej fazie przywołana powyżej faktyczność z punktu widzenia obywatela uległa osłabieniu. Choć można wskazać przepisy prawne w aktach prawnych, jednak ich rozumienie wymaga interpretacji. I w tym procesie przychodzi kolej na prawo prawnicze, które jeszcze mocniej pogłębia poczucie niedostępności prawa z perspektywy obywatela. Ta faza rozwoju prawa ukształtowała się wraz z pojawieniem się prawników w społecznym podziale pracy<sup>60</sup>.

Na wskazane etapy rozwoju prawa można spojrzeć nie tylko jako na proces ewolucji prawa, ale i na warstwy jego struktury. Takie odczytanie charakteryzuje pojęcie prawa, które konstruowane jest na wskazanych trzech czynnikach, a także ilustruje proces profesjonalizacji, jakiemu ulega prawo. Efektem tego – jak się wydaje – jest zauważalna profesjonalizacja podmiotu, dokonującego obejścia prawa. Na aspekt ten zwraca uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 216/13, podkreślając konieczność rozważenia: „czy strony umowy [...] miały dostateczną wiedzę prawniczą, aby z pełnym rozoznaniem posługiwać się tak szczegółowymi i skomplikowanymi konstrukcjami (prowadzącymi do rezultatu, w wyniku którego dochodzi do obejścia ustawy).

<sup>58</sup> K. Opalek, J. Wróblewski, *Niemiecka szkoła historyczna w teorii prawa*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” 1954, Tom V, s. 279 i n.

<sup>59</sup> Wskazuje na to A. Kozak, zob. *Kryzys podstawowości prawa*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, (red.) O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 37.

<sup>60</sup> K. Opalek, J. Wróblewski, *Niemiecka szkoła historyczna...*, s. 289.

[...] Tylko zaś wykazanie, że strony tych umów miały wykształcenie prawnicze lub korzystały przy ich zawieraniu z usług fachowego doradcy, mogłoby uzasadniać przypisanie im świadomego działania w celu obejścia prawa”<sup>61</sup>.

Podnoszony argument z wiedzy prawniczej można wyjaśnić odwołując się do konstrukcji warstwowości prawa. Umiejętność poruszania się między poszczególnymi warstwami i dokonywania w ich obrębie aktów instrumentalizacji wymaga przyjęcia wewnętrznego punktu widzenia. Wydają się to potwierdzać akty instrumentalizacji prawa, które S. Wronkowska przedstawia ze szczególnym wyróżnieniem trzech podmiotów: prawodawcy, interpretatora przepisów prawnych i doktryny prawniczej<sup>62</sup>. Oto jeden z tych przykładów instrumentalizacji, który wprost odnosi się do interesującej nas kategorii obejścia prawa: „Szczególny sposób instrumentalizacji prawa dokonywanej przez prawodawcę to tzw. legislacja bilardowa. Cel regulacji deklarowany przez prawodawcę jest z punktu widzenia systemu dopuszczalny, choć pozorny, bo dobrane przez niego środki prawnego oddziaływania mają służyć – zgodnie z jego zamysłem – osiągnięciu stanu rzeczy innego niż deklarowany. Dokładnie mówiąc, tworzony akt normatywny służy osiągnięciu stanu rzeczy innego niż deklarowany, a przy tym z punktu widzenia systemu nieakceptowanego. Ich osiągnięcie wymagałoby najpierw zmiany ustrojowych i aksjologicznych założeń danego systemu, co jednak ustawodawca, deklarując cel pozorny, ukrywa”<sup>63</sup>.

Podnoszona profesjonalizacja podmiotu wydaje się tłumaczyć przebieg dyskusji nad obejściem prawa. Początkowo naturalnym środowiskiem dla obejścia prawa było prawo prywatne, co było konsekwencją coraz szerszego regulowania przez prawodawcę obszarów i stosunków do tej pory pozostających w dyspozycji zasad współżycia społecznego. Z tego powodu obejście prawa było przedmiotem uwagi przede wszystkim doktryny prawa cywilnego. Obecnie kategoria ta przykuwa uwagę w coraz większym stopniu przedstawicieli prawa międzynarodowego, konstytucjonalizmu, teorii prawa, co można odczytywać w świetle podnoszonej profesjonalizacji podmiotu, dokonującego tego aktu. Z tego powodu problematyka pojęciowa zostaje uzupełniana pytaniami o aksjologiczną ocenę aktów obejścia prawa. W tym kontekście można zapytać, czy przykłady obejścia prawa jako akty instrumentalizacji można rozpatrywać jako wyraz postawy wobec prawa?<sup>64</sup> Przybliżając tę kwestię, zwrócić należy uwagę na dwie wersje legalistycznej postawy wobec prawa, które oparte są na szacunku dla prawa jako

<sup>61</sup> Postanowienie SN z 14.02.2014 r., II CSK 216/13, LEX nr 1458819.

<sup>62</sup> S. Wronkowska, *Kilka tez o instrumentalizacji prawa i ochronie przed nią*, PPIA 2017, Tom CV, s. 108–109.

<sup>63</sup> S. Wronkowska, *Kilka tez o instrumentalizacji prawa...*, s. 109.

<sup>64</sup> Zob. W. Gromski, *Autonomia i instrumentalny charakter...*, s. 85–86.

takiego. Jest to postawa formalistyczna i krytyczno-wartościująca<sup>65</sup>. Przyjmując pierwszą z postaw zakłada się, że prawo wymaga uznania, ponieważ jest wartością samą w sobie ustanowioną przez władzę publiczną. Przy takim ujęciu obejście prawa jako akt instrumentalizacji będziemy rozpatrywali w kategoriach braku szacunku wobec porządku prawnego. Naruszanie prawa może być jednak konsekwencją różnych sytuacji. Jedną z nich jest społeczne postrzeganie prawa, jako opresyjnego systemu, narzuconego przez władzę publiczną. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej, m.in. w Polsce. E. Łętowska rozwijając tę ścieżkę argumentacyjną, wskazuje, że przyczyną nastawienia polskiego społeczeństwa do prawa można upatrywać w historii naszego kraju, począwszy od czasów pierwszej Rzeczypospolitej a skończywszy na sowieckiej okupacji po 1945 r.<sup>66</sup> Z kolei inną przyczyną nieprzestrzegania prawa może być odmienność moralności publicznej od tej reprezentowanej przez prawo stanowiące czy też kłopot ze społecznym konsensusem wokół *ius*, co przekłada się na pytania o pojęcie kultury prawnopolitycznej<sup>67</sup>. Wskazane problemy pozwala uchwycić druga z wymienionych postaw, tj. krytyczno-wartościująca. Zakłada ona, że o uznaniu prawa – jego akceptacji przesądza nie tylko aspekt formalny, ale i materialny, tj. treściowa ocena prawa czy też czynności prawnych. Z tego powodu dla oceny obejścia prawa czy też jego nadużycia konieczne jest wartościowanie, które uwzględni również przyczyny tego rodzaju zachowań.

## 4. Podsumowanie

Przedstawione ustalenia pozwalają na sformułowanie kilku wniosków, które odnoszą się do wyboru ram opracowania oraz odczytywania w nich konstrukcji nadużycia prawa i obejścia prawa.

### 4.1. Nadużycie prawa i obejście prawa jako akty instrumentalizacji

Zarówno obejście, jak i nadużycie prawa są aktami instrumentalizacji prawa, rozumianej jako sprzeczne z przeznaczeniem użycie prawa. W przypadku obejścia prawa przedmiotem zabiegów instrumentalizacyjnych jest

<sup>65</sup> G. Skąpska, *Společné podložie postav wobec prava*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, rozdział I; M. Borucka-Arctowa, *Legalizm a konformizm i oportunizm*, RPEiS 1964/2, s. 240 i n.

<sup>66</sup> E. Łętowska, *Szacunek do prawa i jego wrogowie*, <https://konstytucyjny.pl/szacunek-dla-prawa-i-jego-wrogowie-ewa-letowska/>

<sup>67</sup> M. Allerhand, *Podstęp...*, s. 191–192.

prawo w znaczeniu przedmiotowym, zaś w przypadku nadużycia – podmiotowym. Elementem łączącym oba analizowane przypadki jest cel, dla którego dana norma prawna lub określone prawo podmiotowe zostały ustanowione. Cel ten jest przy tym zazwyczaj wyznaczony nie tylko przez normy prawne, ale także rekonstruowany w oparciu o elementy pozaprawne, w tym również założenia aksjologiczne całego systemu prawnego, danej gałęzi prawa, czy tylko instytucji prawnej. Kontrowersyjnym zagadnieniem w tym kontekście staje się ustalenie, kto winien decydować o tym, jaki jest cel (przeznaczenie) danego „prawa”. Najbardziej pożądane byłoby odwołanie się w tym zakresie do intersubiektywnych kryteriów. Obie analizowane konstrukcje odwołają się do dwójki naturę prawa, zgodnie z którą prawo nie sprowadza się tylko do norm prawa stanowionego, ale i również standardów kształtowanych przez naukę prawa i praktykę prawniczą. W uwzględnieniu racji wymienionych ośrodków – jako w swoistej grze interpretacyjnej – można upatrywać źródeł wypracowania intersubiektywnych kryteriów klaryfikujących akty użycia prawa.

## 4.2. Nadużycie prawa i obejście prawa jako zasady prawa

Zarówno obejściu, jak i nadużyciu prawa można przypisać charakter zasad prawa i to zasad ogólnosystemowych. Obie instytucje odwołują się do tej samej normy kulturowej, która nie przyzwala na osiąganie akceptowalnych społecznie celów za pomocą nieakceptowalnych środków. Na gruncie kulturowej wspólnoty prawniczej realizują one tę samą funkcję, którą w niniejszym rozdziale została zdefiniowana jako eliminowanie przejawów instrumentalizacji prawa. Są to jednocześnie instytucje silnie nacechowane aksjologicznie, pozwalające organom stosującym prawo wyjść – w procesie weryfikacji budzących zastrzeżenia zachowań – poza ograniczenia wynikające z norm prawa stanowionego. Uznanie nadużycia i obejścia prawa jako zasad całego systemu prawa (a nie tylko zasad „lokalnych” – ograniczonych zakresowo do tych gałęzi prawa, w których zostały wprost wyrażone) wymaga dla uzasadnienia ich mocy obowiązującej wspomnianego powyżej „poczucia stosowności”, i jego „podtrzymywania” – także w formie „instytucjonalnego potwierdzenia”, przez ich powoływanie w rozstrzygnięciach tych odpowiednich organów.

### 4.3. Aksjologiczny i instrumentalny charakter prawa

Jednym ze znaków XX wieku i początku XXI jest proces jurydyzacji, który przybiera dwa ujęcia<sup>68</sup>. Pierwsze z nich polega na sytuacji, w której za pomocą prawa reguluje się kolejne sfery życia społecznego, pozostające do tej pory w obrębie jurysdykcji innych systemów normatywnych, np. moralności. Drugie z ujęć jurydyzacji charakteryzuje z kolei nie tyle proces kolonizacji, co raczej kreacji. W tym przypadku mówiąc o jurydyzacji mamy na uwadze tworzenie nowych normatywnych obszarów, w których pojawia się prawna (i prawnicza) jurysdykcja. Przykładu takiego obszaru dostarczają np. badania i regulacje w zakresie komórek macierzystych. Skutkiem obu ujęć jurydyzacji staje się, po pierwsze, poszerzenie pola prawa i jego wykonywania, co podnosi stawkę pytania o instrumentalny charakter prawa oraz akty instrumentalizacji. Po drugie, przynajmniej potencjalną konsekwencją rozrastania się prawniczej jurysdykcji jest sytuacja, w której pogłębia się odrębność systemu prawnego i moralnego. Moralna ocena zachowań czy zdarzeń nie nadąża za rzeczywistością prawną. W ten sposób dochodzi do rozwarstwienia naturalnego niegdyś związku prawa i moralności, o czym pisał A. Kozak. Prawnica odpowiedzią – jedną z możliwych – na tę sytuację są konstrukcje, których celem jest zapobieganie temu rozejściu i w konsekwencji nadaniu prawu społecznej legitymizacji. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji nadużycia prawa i obejścia prawa można rozpatrywać w świetle oczekiwanej responsywności praktyki prawniczej na zmiany społeczne i gospodarcze.

<sup>68</sup> Przedstawiamy je za M. Bucholc, zob. *Kod kapitału a jurydyzacja (nie)odpowiedzialności*, [w:] *Kultura nieodpowiedzialności. Społeczne konteksty zaniechanej cnoty*, (red.) M. Bogunia-Borowska, Warszawa 2021, s. 102–104.

## Rozdział II

# Nadużycie uprawnień procesowych w ustawodawstwach innych państw

*Aleksander Grebieniow*

### 1. Wprowadzenie

Refleksja na temat nadużycia prawa procesowego jest obecna w wielu europejskich i pozaeuropejskich porządkach prawnych<sup>1</sup>. Uzasadnia to przeprowadzenie analizy prawnoporównawczej i sięgnięcie do doświadczeń innych krajów, które podobnie jak Polska próbują rozwiązać ten problem bądź to na płaszczyźnie normatywnej, bądź też doktrynalnej lub orzeczniczej.

Zjawisko nadużywania uprawnień procesowych stanowi niewątpliwie fenomen wspólny dla wielu regulacji. Natomiast w wymiarze normatywnym widoczne są daleko idące różnice, w szczególności gdy chodzi o skalę ingerencji ustawodawstwa w uporządkowanie tego zjawiska. Omówione poniżej prawa: austriackie, belgijskie, francuskie, hiszpańskie, niemieckie, portugalskie i szwajcarskie prezentują szerokie spektrum sposobów implementacji doktrynalnej koncepcji nadużycia prawa na gruncie procesowym. Poza wspólną refleksją o potrzebie zwiększenia efektywności procedur przez wyeliminowanie przypadków postępowania zgodnego wprawdzie z literą prawa, lecz sprzecznego z jej duchem<sup>2</sup>, omówione porządki prawne różnią się przede wszystkim odnośnie do kategorii wykorzystywanych źródeł prawa, roli orzecznictwa sądowego i nauki prawa. Dalej, odmiennie postrzegają one podmioty nadużycia (strony postępowania, sąd), jego zakres (typowe przypadki), to, w jaki sposób prawo powinno identyfikować przypadki nadużyć oraz rodzaje sankcji<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. M. Taruffo (red.), *Abuse of Procedural Rights: Comparative Standards of Procedural Fairness*, The Hague–London–Boston 1999, *passim*.

<sup>2</sup> Por. A. Brazdikis, V. Nekrošius, R. Simaitis, V. Vėbraité, *Abuse of Procedure, Delay and Sanctions*, PPC 2016/6, s. 203–222.

<sup>3</sup> A. Brazdikis, V. Nekrošius, R. Simaitis, V. Vėbraité, *Abuse of Procedure...*, s. 203–222.

W ten sposób należy wyróżnić porządki prawne posługujące się regulacją na poziomie konstytucyjnym<sup>4</sup>, regulacje oparte na ogólnej klauzuli nadużycia prawa procesowego<sup>5</sup>, oraz regulacje, w których orzecznictwo sądowe i doktryna oparły koncepcję nadużycia prawa procesowego jedynie na wykładni przepisów szczególnych w zgodzie z wymogami dobrej wiary<sup>6</sup>.

Jednocześnie wypada wskazać na różnice pomiędzy procedurą cywilną i karną, z których tę drugą co do zasady cechuje – z uwagi na charakter regulacji – dalece większa powściągliwość w akceptacji koncepcji nadużycia prawa procesowego.

*Aleksander Gadkowski*

## 2. Porządki prawne krajów francuskojęzycznych

Porównanie porządków prawnych wybranych państw francuskojęzycznych (Francja i Belgia) pozwala na sformułowanie wniosku, że – co do zasady – ustawodawstwa tych państw zawierają szczegółowe regulacje w zakresie nadużycia prawa procesowego przez stronę postępowania tak w postępowaniu cywilnym, jak i karnym. Wyjątkiem jest belgijska procedura karna, która nie formułuje wprost stosownych przepisów w tym zakresie. Natomiast zarówno procedura cywilna francuska i belgijska, jak też francuski kodeks postępowania karnego, przewidują szczegółowe regulacje warunkujące możliwość uznania, że strona dopuściła się w procesie nadużycia prawa.

### 2.1. Francja

#### 2.1.1. Postępowanie cywilne

W europejskiej procedurze cywilnej koncepcja nadużycia praw procesowych (*abuse of procedural rights*) zakłada, że istnieje konieczność przestrzegania zasad uczciwego i lojalnego procedowania zarówno przez sąd, jak i strony, co stanowi na gruncie procesowym przeniesienie materialnej koncepcji *bona fides*<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Na przykład szwajcarski.

<sup>5</sup> Na przykład belgijska, francuska, hiszpańska, szwajcarska. Regulacja ogólna występuje ponadto w procedurze cywilnej litewskiej (art. 7), łotewskiej (art. 74 ust. 6) oraz estońskiej (art. 200, art. 329 ust. 1). Zob. V. Nekrošius, *Zapobieganie nadużyciu praw procesowych w postępowaniu cywilnym na Litwie, Łotwie i w Estonii*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Własik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 621–628.

<sup>6</sup> Na przykład regulacja austriacka czy niemiecka.

<sup>7</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *Nadużycie prawa w europejskim prawie procesowym cywilnym*, [w:] *Nadużycie prawa...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Własik, F. Zedler, s. 524–525.



Na płaszczyźnie francuskiej procedury cywilnej koncepcja nadużycia prawa procesowego opiera się na istnieniu praw podmiotowych obywateli, przejawiających się również w określonych prawach procesowych, takich jak np. prawo do wytoczenia powództwa, prawo do obrony, prawo do wniesienia apelacji, czy prawo do wyegzekwowania orzeczenia<sup>8</sup>. Tym niemniej należy zauważyć, że realizacja tych praw nie jest nieograniczona – kończy się ona tam, gdzie zaczyna się ich nadużycie<sup>9</sup>.

Procedura cywilna we Francji została uregulowana we francuskim kodeksie postępowania cywilnego (*le Code de procédure civile – CPC*)<sup>10</sup>, który w art. 32–1 przewiduje instytucję nadużycia prawa procesowego (*la procédure abusive*). Zgodnie z tym przepisem: każdy, kto działa w sądzie w sposób opieszawy lub dopuszcza się nadużycia, może podlegać grzywnie cywilnej w maksymalnej wysokości 10 000 euro, niezależnie od innych zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych<sup>11</sup>. Ogólnie rzecz ujmując, we francuskim kodeksie postępowania cywilnego przewidziano, że jeżeli jednostka podejmuje działania prawne z czystej złośliwości lub wyłącznie z zamiarem przedłużenia trwania procesu, może zostać ukarana karą pieniężną do wysokości 10 000 euro<sup>12</sup>.

Grzywna wynikająca z nadużycia prawa procesowego znajduje zastosowanie nie tylko podczas trwania postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale również w przypadku nadużycia: prawa do apelacji (art. 559 CPC, *l'appel principal*)<sup>13</sup>, nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>14</sup> (art. 581 w zw. z art. 579 CPC, *le recours extraordinaire*)<sup>15</sup> oraz skargi kasacyjnej (art. 628 CPC,

<sup>8</sup> P. Taelman, *Abuse of procedural rights: Regional report for Belgium – The Netherlands*, [w:] *Abuse of Procedural Rights...*, (red.) M. Taruffo, s. 125 i n.

<sup>9</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *Nadużycie prawa...*, s. 524–525.

<sup>10</sup> Wersja obowiązująca od dnia 21 marca 2022 r. Internetowy publikator prawa francuskiego: [www.legifrance.gouv.fr/](http://www.legifrance.gouv.fr/) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>11</sup> *Celui qui agit en justice de manière dilatoire ou abusive peut être condamné à une amende civile d'un maximum de 10 000 euros, sans préjudice des dommages-intérêts qui seraient réclamés.*

<sup>12</sup> Wysokość grzywny została zmieniona w 2017 r. Wcześniej wynosiła 3 000 euro. Na podstawie oceny danego postępowania sędzia ma dowolność w ustaleniu konkretnej wysokości grzywny.

<sup>13</sup> *En cas d'appel principal dilatoire ou abusif, l'appelant peut être condamné à une amende civile d'un maximum de 10 000 euros, sans préjudice des dommages-intérêts qui lui seraient réclamés. Cette amende, perçue séparément des droits d'enregistrement de la décision qui l'a prononcée, ne peut être réclamée aux intimés. Ceux-ci peuvent obtenir une expédition de la décision revêtue de la formule exécutoire sans que le non-paiement de l'amende puisse y faire obstacle.*

<sup>14</sup> Za takie nadzwyczajne środki uznaje się m.in. powództwo osoby trzeciej (*la tierce opposition*) oraz skargę o wznowienie postępowania (*le recours en révision*).

<sup>15</sup> *En cas de recours dilatoire ou abusif, son auteur peut être condamné à une amende civile d'un maximum de 10 000 euros, sans préjudice des dommages-intérêts qui seraient réclamés à la juridiction saisie du recours.*

*la cassation*)<sup>16</sup>. Należy więc zauważyć, że do nadużycia prawa procesowego może dojść zarówno podczas postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i podczas postępowania apelacyjnego oraz korzystania ze skargi kasacyjnej i innych nadzwyczajnych środków odwoławczych<sup>17</sup>.

Co szczególnie istotne – sędzia, który wymierza stronie grzywnę za nadużycie prawa procesowego musi precyzyjnie uzasadnić takie rozstrzygnięcie i scharakteryzować rodzaj nadużycia, tzn. musi wykazać, w jaki konkretnie sposób strona dopuściła się nadużycia prawa do wstąpienia na drogę sądową<sup>18</sup>. Za każdym razem sędzia ma zatem obowiązek w sposób pełny uzasadnić swoją decyzję o nałożeniu na stronę grzywny za nadużycie prawa procesowego i tym samym nie może on poprzestać jedynie na samym wskazaniu „nadużycia” – bez stosownego uzasadnienia w tym zakresie<sup>19</sup>.

Mając na uwadze wskazane powyżej przepisy CPC można wyróżnić dwa podstawowe elementy, które warunkują możliwość stwierdzenia w danym postępowaniu nadużycia prawa procesowego przez stronę. Są to: postępowanie cywilne w toku (*l'action en justice*) oraz spowodowanie jego opieszałości lub dopuszczenie się nadużycia (*l'action jugée dilatoire ou abusive*). Między przedstawionymi elementami zachodzi zależność tego rodzaju, że – aby uznać nadużycie prawa procesowego strony – dane postępowanie cywilne musi być przez nią opóźniane lub strona musi w inny sposób dopuścić się nadużycia prawa procesowego. Zaznaczyć jednak należy, że w prawie francuskim nie sformułowano listy nieuzasadnionych roszczeń, a więc w konsekwencji sąd ma szeroką swobodę w zakresie uznania poszczególnych zdarzeń za mające charakter nadużycia procesowego<sup>20</sup>.

Co do zasady art. 32–1 CPC znajduje zastosowanie w każdego rodzaju postępowaniach cywilnych. Od tej reguły są jednak wyjątki. W orzecznictwie wskazuje się bowiem na sprawy, w których regulacja ta nie znajdzie zastosowania. Są to np. sprawy wyborcze (*la matière électorale*)<sup>21</sup>. Ponadto grzywna

<sup>16</sup> *Le demandeur en cassation qui succombe dans son pourvoi ou dont le pourvoi n'est pas admis peut, en cas de recours jugé abusif, être condamné à une amende civile dont le montant ne peut excéder 10 000 euros et, dans les mêmes limites, au paiement d'une indemnité envers le défendeur.*

<sup>17</sup> Komentarz do art. 581 i 628: J. Normand, G. Wiederkehr, *Nouveau Code de procédure civile*, Paryż 1997, s. 335 i n., 365 i n.

<sup>18</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 28 janvier 2016, n° de pourvoi: 14–20.726, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>19</sup> Cour de cassation, chambre sociale, 18 mai 2005, n° de pourvoi: 03–41.986, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>20</sup> P. Kobel, P. Këllezi, B. Kilpatrick, *Competition Law Analysis of Price and Non-price Discrimination & Abusive IP Based Legal Proceedings*, Cham 2021, s. 419.

<sup>21</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 4 mars 1983, Bull. Civ. II, n° 70.

cywilna za nadużycie prawa procesowego nie ma zastosowania do wniosku o przekazanie sprawy na podstawie uzasadnionego podejrzenia (*la demande de renvoi pour cause de suspicion légitime*)<sup>22</sup>. Z kolei odnośnie do opieszałości, wnioski opóźniający postępowanie to taki, który ma na celu opóźnienie, odroczenie lub zawieszenie prawa lub procedury (a więc ma na celu opóźnienie uznania praw strony przeciwnej)<sup>23</sup>. Przykładowo można w tym zakresie wskazać na odwołanie od orzeczenia wyłącznie z uwagi na opóźnienie obciążenia kosztami postępowania lub na żądanie wszczęcia postępowania w przedmiocie prawa właściwego dla małżeńskiego ustroju majątkowego, gdy kwestia ta została już uprzednio rozstrzygnięta prawomocnym wyrokiem, albowiem takie działanie strony wskazuje jednoznacznie na świadomą intencję opóźnienia czynności procesowych w sprawie<sup>24</sup>. Natomiast dopuszczenie się nadużycia dotyczy takich sytuacji, w których strona działa w złej wierze (*la mauvaise foi*)<sup>25</sup> lub sprzeciwia się podjęciu czynności w sprawie z czystej złośliwości (*la résistance malicieuses*)<sup>26</sup>. Przykładowo, nadużyciem w postępowaniu cywilnym jest działanie, poprzez które powód dąży do osiągnięcia korzyści, o której wie, że do niego nie należy<sup>27</sup>. Za takie nadużycie uznano także sytuację, w której podczas postępowania rozwodowego mąż wniósł apelację, ale nie zaprzeczył twierdzeniom strony przeciwnej, ani nie zarzucił swojej żonie jakiegokolwiek winy w zakresie rozpadu ich małżeństwa. Tym samym sąd uznał, że popełnił on błąd stanowiący nadużycie przysługującego mu prawa do apelacji (*l'abus de droit d'appel*)<sup>28</sup>.

Niemniej jednak należy zauważyć, że udowodnienie stronie dopuszczenia się nadużycia w postaci złośliwego i szkodliwego działania nie jest łatwe. Kryteria uznania określonych postaw za nadużycia procesowe zostały zaprezentowane przede wszystkim w orzecznictwie, uwzględniającym bardzo zróżnicowane stany faktyczne. Sądy francuskie wyjaśniły m.in., że opóźnienia w płatnościach nie mogą same w sobie doprowadzić sądu do

<sup>22</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 22 décembre 2004, Bull. Civ. 2, n° 510.

<sup>23</sup> Cour de cassation, chambre civile 3, 8 juin 1988, Bull. cass. n° 102.

<sup>24</sup> Cour de cassation, chambre civile 1, 10 février 2021, n° de pourvoi: 19–17.028, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>25</sup> Cour de cassation, chambre civile 1, 4 mai 1976, Bull. cass. n° 84.

<sup>26</sup> Cour de cassation, chambre commerciale, 23 mai 1977, Bull. cass. n° 147; Cour de cassation, chambre civile 1, 16 février 1983, JCP 1983, IV.140; Cour de cassation, chambre civile 1, 30 juin 1998, n° de pourvoi: 96–15.844, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>27</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 11 septembre 2008, n° de pourvoi: 07–18.483, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>28</sup> Cour de cassation, chambre civile 1, 16 mars 2004, n° de pourvoi: 02–10.135, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

stwierdzenia nadużycia prawa procesowego<sup>29</sup>. Co do zasady, do takiej konkluzji nie może doprowadzić także znaczna liczba zainicjowanych przez stronę postępowań<sup>30</sup>.

Istotnym zadaniem, z którym musiały się w przeszłości zmierzyć francuskie sądy oraz doktryna, była odpowiedź na pytanie, czy nadużycie prawa procesowego musi się wiązać z zamiarem wyrządzenia szkody (*l'intention de nuire*). Przepisy CPC dotyczące nadużycia prawa procesowego nie odnoszą się do tego pojęcia. W orzecznictwie i doktrynie uznano, że trudno jest zredukować nadużycie wyłącznie do tego jednego elementu, a więc kontekst jego wystąpienia musi być pojmowany znacznie szerzej. Tym samym przyznano, że nadużycie prawa do działania może zostać stwierdzone nawet bez konieczności zgłoszenia dowodu złośliwości lub złej wiary strony podejmującej określone działanie<sup>31</sup>.

Należy ponadto zauważyć, że grzywna, w odróżnieniu od wypłaty odszkodowania, nie może przynieść korzyści żadnej ze stron postępowania, ponieważ jest ona zasądzana na rzecz Skarbu Państwa<sup>32</sup>. Nie wyklucza to jednak możliwości sformułowania wniosku o naprawienie szkody wynikłej dla pozwanego z winy powoda<sup>33</sup>. W takim przypadku odszkodowanie powinno zostać zasądzone w wysokości stosownej do szkody poniesionej w wyniku nadużycia, a sędzia powinien dokładnie uzasadnić swoją decyzję w tym zakresie<sup>34</sup>. Sankcji postępowania abuzywnego we francuskim postępowaniu cywilnym (grzywny) nie należy także mylić z możliwością sformułowania przez stronę żądania zwrotu poniesionych i nieuwzględnionych w orzeczeniu kosztów postępowania<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 21 décembre 2006, n° de pourvoi: 06–12.276, [www.legi-france.gouv.fr](http://www.legi-france.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>30</sup> Cour de cassation, chambre civile 2, 21 décembre 2006, n° de pourvoi: 06–12.276, [www.legi-france.gouv.fr](http://www.legi-france.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.]. Tym niemniej istnieją także orzeczenia, które przedstawiają stanowisko przeciwne, a więc, że intensywne i uporczywe inicjowanie nowych procedur prawnych może doprowadzić do uznania nadużycia prawa procesowego: Cour de cassation, chambre civile 3, 12 février 1980, JCP 1980. IV. 168.

<sup>31</sup> G. Cornu, J. Foyer, *Procédure civile refondue*, 3e éd, Paryż 1996, s. 326; a także Cour de cassation, chambre civile 2, 10 janv. 1985, Gaz. Pal. 1985. 1. Pan. 113.

<sup>32</sup> R. Amaro, *Le contentieux privé des pratiques anticoncurrentielles*, Bruksela 2014, pkt 768.

<sup>33</sup> Ogólne zasady odpowiedzialności cywilnej dopuszczają naprawienie szkody spowodowanej nadużyciem procesowym jednej ze stron. Mechanizm ten zapewnia ochronę przed wszelkiego rodzaju nadużyciami lub zachowaniami proceduralnymi przed lub po złożeniu pozwu. Zob. P. Kobel, P. Kéllezi, B. Kilpatrick, *Competition Law...*, s. 419.

<sup>34</sup> Cour de cassation, chambre civile 3, 30 juin 1972, JCP 1972, II, 17202.

<sup>35</sup> B. Rolland, *Procédure civile*, Paryż 2005, s. 69.

### 2.1.2. Postępowanie karne

Francuska procedura karna została uregulowana w Kodeksie postępowania karnego (*le Code de procédure pénale – CPP*)<sup>36</sup>, który w art. 177–2 stanowi o nadużyciu prawa procesowego (*la constitution abusive ou dilatoire*) przed sądem śledczym pierwszej instancji (*la juridiction d’instruction du premier degré*)<sup>37</sup>. W świetle przedmiotowej regulacji: sędzia śledczy, wydając postanowienie o umorzeniu postępowania wszczętego w związku z wytoczeniem powództwa cywilnego (*la constitution de partie civile*), może – na wniosek prokuratora i w drodze uzasadnionej decyzji, jeżeli uzna że powództwo cywilne było nadużyciem lub miało charakter opieszwały – nałożyć na powoda grzywnę cywilną w wysokości nieprzekraczającej 15 000 euro. Decyzja ta może zostać podjęta dopiero po upływie 20 dni od zawiadomienia powoda i jego prawnika o wnioskach prokuratora listem poleconym lub faksem za potwierdzeniem odbioru, w celu umożliwienia przedłożenia pisemnych uwag sędziemu śledczemu. Od tej decyzji powód może się odwołać na tych samych zasadach, jak od postanowienia o umorzeniu postępowania. Jeżeli sędzia śledczy nie zastosuje się do wniosków prokuratora, wtedy prokurator może wnieść odwołanie na tych samych zasadach<sup>38</sup>.

Analogiczną do przepisu art. 177–2 regulacją, która jednak znajduje zastosowanie na gruncie postępowania przed sądem śledczym drugiej instancji (*la juridiction d’instruction du second degré*)<sup>39</sup>, a więc przed izbą śledczą trybunału apelacyjnego (*la chambre de l’instruction*), jest art. 212–2 CPP. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku stwierdzenia przez izbę śledczą trybunału apelacyjnego braku podstaw do podjęcia dalszych działań w następstwie postępowania wszczętego z powodu wniesienia powództwa cywilnego, izba ta może – na wniosek prokuratora i w drodze uzasadnionej decyzji, jeżeli uzna że powództwo cywilne było nadużyciem lub miało charakter opieszwały – nałożyć

<sup>36</sup> Wersja obowiązująca od dnia 21 marca 2022 r. Internetowy publikator prawa francuskiego: [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>37</sup> Więcej o postępowaniu przed sądem śledczym pierwszej instancji: art. 79–190 CPP.

<sup>38</sup> *Lorsqu’il rend une ordonnance de non-lieu à l’issue d’une information ouverte sur constitution de partie civile, le juge d’instruction peut, sur réquisitions du procureur de la République et par décision motivée, s’il considère que la constitution de partie civile a été abusive ou dilatoire, prononcer contre la partie civile une amende civile dont le montant ne peut excéder 15 000 euros. Cette décision ne peut intervenir qu’à l’issue d’un délai de vingt jours à compter de la communication à la partie civile et à son avocat, par lettre recommandée ou par télécopie avec récépissé, des réquisitions du procureur de la République, afin de permettre à l’intéressé d’adresser des observations écrites au juge d’instruction. Cette décision peut être frappée d’appel par la partie civile dans les mêmes conditions que l’ordonnance de non-lieu. Si le juge d’instruction ne suit pas les réquisitions du procureur de la République, ce dernier peut interjeter appel dans les mêmes conditions.*

<sup>39</sup> Więcej o postępowaniu przed sądem śledczym drugiej instancji: art. 191–230 CPP.

na powoda grzywnę cywilną w wysokości nieprzekraczającej 15 000 euro<sup>40</sup>. Podobnie jak w przypadku art. 177–2 CPP, decyzja ta może zostać podjęta dopiero po upływie 20 dni od zawiadomienia powoda i jego prawnika o wnioskach prokuratora listem poleconym lub faksem za potwierdzeniem odbioru, w celu umożliwienia przedłożenia pisemnych uwag izbie śledczej<sup>41</sup>.

Mając na uwadze fakt, że przedmiotowy punkt opracowania odnosi się do procedury karnej, a jest w nim mowa o „powództwie cywilnym” i „powodzie”, w tym miejscu należy się odnieść do ogólnych reguł francuskiego procesu karnego i wyjaśnić ich funkcjonowanie. Otóż na gruncie francuskiego procesu karnego możemy mieć do czynienia z powodem (*la partie civile*)<sup>42</sup>, czyli osobą, która uważa się za osobę pokrzywdzoną czynem zabronionym przez prawo i podlegającym sankcji karnej oraz wnosi o naprawienie szkody o charakterze cywilnym w postępowaniu karnym<sup>43</sup>. Z podobną instytucją, a więc powództwem cywilnym w postępowaniu karnym, mieliśmy do czynienia również na gruncie polskiego Kodeksu postępowania karnego. Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego<sup>44</sup>, cały rozdział VII w ramach działu III był poświęcony tematyce „Powoda cywilnego”. Artykuł 62 tej ustawy stanowił, że pokrzywdzony może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć przeciwko oskarżonemu powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa. Komentując wprowadzenie takiej regulacji do procedury karnej wskazywano na to, że przestępstwo – obok odpowiedzialności karnej – może rodzić również odpowiedzialność cywilną. W ten sposób polskie ustawodawstwo, podobnie jak ustawodawstwa innych państw, przewidywało możliwość dochodzenia bezpośrednio w toku procesu karnego roszczeń cywilnych

<sup>40</sup> *Lorsqu'elle déclare qu'il n'y a lieu à suivre à l'issue d'une information ouverte sur constitution de partie civile, la chambre de l'instruction peut, sur réquisitions du procureur général et par décision motivée, si elle considère que la constitution de partie civile a été abusive ou dilatoire, prononcer contre la partie civile une amende civile dont le montant ne peut excéder 15 000 euros.*

<sup>41</sup> *Cette décision ne peut intervenir qu'à l'issue d'un délai de vingt jours à compter de la communication à la partie civile et à son avocat, par lettre recommandée ou par télécopie avec récépissé, des réquisitions du procureur général, afin de permettre à l'intéressé d'adresser des observations écrites à la chambre de l'instruction.* Konieczność zachowania tych wymogów została omówiona w orzecznictwie, por. np.: Cour de cassation, chambre criminelle, 9 janvier 2007, n° de pourvoi: 06–84.064, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>42</sup> Takim powodem jest pokrzywdzony oraz podmioty, które wykonują prawa pokrzywdzonego.

<sup>43</sup> Grzywna w wysokości 15 000 euro przewidziana w art. 177–2 CPP ma także charakter cywilny. Mowa o tym wprost w treści tego przepisu, w którym odniesiono się właśnie do grzywny cywilnej (*une amende civile*).

<sup>44</sup> Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 556, data wejścia w życie: 1 września 1998 r.

wynikających z przestępstwa, a instrumentem służącym do realizacji tego uprawnienia było powództwo adhezyjne<sup>45</sup>. Artykuł 5 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>46</sup> uchylił dział III rozdział 7 Kodeksu postępowania karnego. Nowelizacja doprowadziła do całkowitej likwidacji instytucji powództwa cywilnego (adhezyjnego), jak również możliwości występowania przez pokrzywdzonego w charakterze powoda cywilnego przed sądem karnym<sup>47</sup>.

Wracając do regulacji francuskiego procesu karnego, wskazany powyżej art. 177–2 CPP został ujęty w niniejszym opracowaniu, ponieważ wprost odnosi się on do naruszenia prawa procesowego na gruncie tej ustawy. Tym niemniej rzeczywisty cel wprowadzenia tego przepisu do francuskiego systemu prawnego nie sprowadza się wyłącznie do sankcjonowania postaw opóźniających lub nadużywających tok postępowania karnego. Celem tym jest przede wszystkim wzmocnienie ochrony niezwykle ważnej i chronionej w szczególności sposób zasady domniemania niewinności (*la présomption d'innocence*)<sup>48</sup>. Dlatego właśnie art. 177–2 CPP ma przeciwdziałać inicjowaniu przez pokrzywdzonego powództw, które stanowiłyby typowe nadużycie procedury karnej.

W realiach inicjowania przez strony coraz większej liczby postępowań art. 177–2 CPP ma przypominać o tym, że czynności prawne nie powinny być podejmowane pochopnie lub opierać się jedynie na lekkomyślności. Oprócz przedstawionej regulacji art. 177–2 CPP, francuski kodeks postępowania karnego zawiera także inne normy, które w sposób bardziej ogólny sankcjonują nadużycie prawa procesowego. Mowa o art. 470 i n. CPP. Zgodnie z art. 472 CPP, w przypadku gdy powód cywilny samodzielnie wszczyna powództwo, sąd orzeka tym samym wyrokiem o roszczeniu odszkodowawczym wytoczonym przez uniewinnionego oskarżonego przeciwko powodowi w związku z nadużyciem powództwa cywilnego<sup>49</sup>. W jednej z takich spraw Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok uniewinniający i skazał powoda cywilnego na zapłatę odszkodowania za nadużycie powództwa cywilnego. Sąd Kasacyjny podczas

<sup>45</sup> S. Szołucha, *Komentarz do art. 62*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 224.

<sup>46</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 396, data wejścia w życie: 1 lipca 2015 r.

<sup>47</sup> Zmiana ta była ściśle związana z przekształceniami regulacji dotyczących instytucji prawno-karnego obowiązku naprawienia szkody określonego w art. 46 Kodeksu karnego z 1997 r., zmierzającymi do jeszcze większego wzmocnienia funkcji naprawczej tej instytucji.

<sup>48</sup> L. Chantal Ambassa, *La présomption d'innocence en matière pénale*, *Juridis Périodique: Revue de droit et de science politique*, n° 58, Avril–Mai–Juin 2004, s. 44.

<sup>49</sup> *Dans le cas prévu par l'article 470, lorsque la partie civile a elle-même mis en mouvement l'action publique, le tribunal statue par le même jugement sur la demande en dommages-intérêts formée par la personne relaxée contre la partie civile pour abus de constitution de partie civile.*



rozpoznania tej sprawy podkreślił, że nadużycie pozwu może zostać stwierdzone dopiero po wykazaniu, że powód działał w złej wierze lub lekkomyślnie<sup>50</sup>.

Należy nadto zauważyć, że odmowa sędziego śledczego wymierzenia grzywny za nadużycie uprawnienia procesowego lub zwłokę spowodowaną przez powoda w postępowaniu karnym nie stoi na przeszkodzie, aby dochodzić odszkodowania na podstawie art. 91 CPP. Przepis ten stanowi m.in., że jeżeli po wytoczeniu powództwa cywilnego wydano postanowienie o umorzeniu sprawy, osoba, wobec której prowadzone było dochodzenie oraz wszystkie osoby, o których mowa była w pozwie, bez uszczerbku dla możliwości ścigania o zniesławienie, mogą dochodzić od powoda odszkodowania (w warunkach określonych dalszym brzmieniem art. 91 CPP)<sup>51</sup>. Ewentualne zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 91 CPP opiera się na wykazaniu winy lub lekkomyślności w rozumieniu art. 1241 francuskiego kodeksu cywilnego (*le Code civil*)<sup>52</sup>.

## 2.2. Belgia

### 2.2.1. Postępowanie cywilne

Dostęp do wymiaru sprawiedliwości jest prawem podstawowym, zagwarantowanym w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Prawo do sądu we własnej sprawie nie jest jednak bezwzględne i musi być wykonywane w sposób racjonalny tak, aby nie mogło przekształcić się w „nadużycie proceduralne” – czytamy w piśmiennictwie belgijskim<sup>53</sup>.

Postępowanie cywilne w Belgii stanowi część Kodeksu sądowego (*Code judiciaire – CJ*)<sup>54</sup>. Czwarta część tego Kodeksu (art. 664–1385) została poświęcona właśnie procedurze cywilnej (*de la procédure civile*). W świetle art. 780bis CJ, na stronę, która korzystając z procedury dopuszcza się w oczywisty sposób opóźnienia lub innego rodzaju nadużycia, może zostać nałożona

<sup>50</sup> Cour de cassation, criminelle, chambre criminelle, 16 janvier 2018, n° de pourvoi: 16–87.699, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>51</sup> *Quand, après une information ouverte sur constitution de partie civile, une décision de non-lieu a été rendue, la personne mise en examen et toutes personnes visées dans la plainte, et sans préjudice d'une poursuite pour dénonciation calomnieuse, peuvent, si elles n'usent de la voie civile, demander des dommages-intérêts au plaignant dans les formes indiquées ci-après [...]*.

<sup>52</sup> Cour de cassation, chambre criminelle, 31 mars 2020, n° de pourvoi 19–82.697, [www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>53</sup> M. Stassin, *Quelles sanctions pour les abus dans la conduite des procès par les parties?*, publikacja dostępna w Internecie pod adresem: [www.justice-en-ligne.be/Quelles-sanctions-pour-les-abus](http://www.justice-en-ligne.be/Quelles-sanctions-pour-les-abus) [dostęp: 24.03.2022 r.].

<sup>54</sup> Wersja obowiązująca od dnia 30 listopada 2021 r. Internetowy publikator prawa belgijskiego: [www.ejustice.just.fgov.be](http://www.ejustice.just.fgov.be) [dostęp: 30.03.2022 r.].



grzywna w wysokości od 15 do 2 500 euro, niezależnie od innych roszczeń odszkodowawczych<sup>55</sup>. Ten sam przepis stanowi, że co pięć lat Król może dostosować minimalne i maksymalne stawki kwoty grzywny do kosztów utrzymania<sup>56</sup>. Co istotne, przepis art. 780bis CJ nie ma zastosowania w sprawach karnych lub dyscyplinarnych<sup>57</sup>.

Przepis art. 780bis CJ został wprowadzony do belgijskiej procedury cywilnej w celu starannego wyważenia dwóch wartości, a więc po pierwsze – prawa dostępu do sądu oraz po drugie – zapobiegania nadużyciom w wymiarze sprawiedliwości<sup>58</sup>. Przez nadużycie procedury w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć wykorzystanie przepisów postępowania w taki sposób, który zauważalnie wykracza poza granice zwykłego ich stosowania przez osobę działającą z należytą starannością i rozważą<sup>59</sup>. Z kolei ocena sposobu postępowania strony pod kątem jego kwalifikacji jako nadużycia prawa procesowego, powinna mieć charakter abstrakcyjny, odwołując się jednocześnie do wzorca osoby, która podczas dbania o swoje sprawy działa roztropnie i sumiennie<sup>60</sup>.

M. Stassin wyjaśnia, że w doktrynie i orzecznictwie wskazano na trzy rodzaje sytuacji, w których postępowanie stron zostało zakwalifikowane jako nadużycie prawa procesowego:

- 1) korzystanie z prawa z wyłącznym zamiarem wyrządzenia szkody,
- 2) wykonanie obowiązku w celu przeciwnym celowi, dla którego obowiązek ten został nałożony,
- 3) korzystanie z prawa w sposób, który szkodzi stronie przeciwnej lub systemowi sądownictwa nieproporcjonalnie do korzyści z tego wynikających<sup>61</sup>.

Natomiast odnośnie do konkretnego postępowania stron, uznawanego w orzecznictwie za przejawy nadużycia prawa procesowego, można wyróżnić w tym zakresie następujące przykładowe zachowania<sup>62</sup>:

<sup>55</sup> *La partie qui utilise la procédure à des fins manifestement dilatoires ou abusives peut être condamnée à une amende de 15 euros à 2.500 euros sans préjudice des dommages-intérêts qui seraient réclamés.* Przepis art. 780bis CJ został dodany ustawą: L 2007-04-26/71, art. 22. Regulacja ta obowiązuje od dnia 22 czerwca 2007 r.

<sup>56</sup> *Tous les cinq ans, le Roi peut adapter les sommes minimales et maximales au coût de la vie.*

<sup>57</sup> *Le présent article n'est pas applicable en matière pénale ni en matière disciplinaire.*

<sup>58</sup> M. Stassin, *L'amende civile*, Journal des tribunaux 2017/9, n° 6679, s. 165.

<sup>59</sup> M. Stassin, *L'amende civile...*, s. 167; J.F. Romain, *Liberté, appréciation marginale (marginale toetsing), qualification du fait générateur de responsabilité et abus de droit*, [w:] *Droit de la responsabilité. Questions choisies*, (red.) F. Glansdorff, Bruksela 2015, s. 83.

<sup>60</sup> M. Manowska, *Judicial management of evidence hearing before a court of first Instance: Polish system vs Belgian system*, IN 2020, n° 14, s. 28–29. Publikacja w otwartym dostępie: DOI: 10.26399/iusnovum.v14.4.2020.35/m.manowska.

<sup>61</sup> M. Stassin, *L'amende civile...*, s. 166.

<sup>62</sup> M. Stassin, *L'amende civile...*, s. 168–169.

- 1) użycie procedury celem opóźnienia postępowania przez wniesienie powództwa, apelacji lub zakwestionowanie rozszczenia, w przypadku gdy strona nie podejmuje następnie działań w celu sprawnego postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia sprawy lub próbuje opóźnić postępowanie (np. brak stawiennictwa na rozprawie);
- 2) wniesienie pozwu, złożenie odwołania lub zastosowanie środków obrony w sposób oczywiście bezzasadny, gdy strona korzysta z takich środków umyślnie lub sprzecznie z ich celem (np. powoływanie przez stronę przed sądem bezzasadnych argumentów, które zostały już wielokrotnie odrzucone);
- 3) prowadzenie postępowania w sposób niedbały (np. składanie nieczytelnych pism procesowych);
- 4) nadużycie prawa procesowego z winy umyślnej (np. zatajenie doniosłych informacji przed sądem);
- 5) nadużycie procedury poprzez niecelowe przekierowanie.

Co szczególnie interesujące, pomimo klasyfikacji przewidzianej w art. 780bis CJ kary pieniężnej jako grzywny o charakterze cywilnym, jest ona w przeważającej części belgijskiej doktryny i orzecznictwa uznawana za sankcję karną. W tym zakresie słusznie wskazuje się, że powoduje to konieczność zapewnienia stronie, wobec której środek ten jest stosowany, podobnych gwarancji karnych, jakie zostały przewidziane dla jednostki, wobec której toczy się postępowanie karne, a więc w szczególności zasad przewidzianych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (np. *ne bis in idem*, która to zasada wyłącza możliwość nałożenia grzywny więcej niż raz za to samo uchybienie)<sup>63</sup>. Niektóre belgijskie sądy co do zasady odmawiają nakładania grzywny cywilnej na stronę nadużywającą przepisów postępowania uważając, że stanowiłoby to niedopuszczalną przeszkodę w jej dostępie do sądu<sup>64</sup>.

Orzeczenie o nałożeniu na stronę grzywny cywilnej w trybie art. 780bis CJ podlega zwyczajnym i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia<sup>65</sup>. W przypadku kontroli kasacyjnej, belgijski odpowiednik polskiego Sądu Najwyższego (*la Cour de cassation*) powinien dokonać oceny, czy sędzia, na podstawie dokonania własnych ustaleń w zakresie faktów, doszedł do prawidłowego wniosku, że w sprawie zachodzi stan nadużycia prawa procesowego<sup>66</sup>. Nadużycie prawa

<sup>63</sup> M. Stassin, *Lamende civile...*, s. 169, oraz powołany w przypisie nr 71 wyrok belgijskiego Trybunału Konstytucyjnego: Cour constitutionnelle, 1 décembre 1993, arret n° 82/93, www.const-court.be [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>64</sup> M. Stassin, *Lamende civile...*, s. 170.

<sup>65</sup> Artykuł 1050 i n. CJ.

<sup>66</sup> M. Stassin, *Lamende civile...*, s. 171.

procesowego należy bowiem do kategorii pojęć prawnych (*une notion juridique*) i z tego powodu sąd kasacyjny ma kompetencję do definiowania jego szczegółowego zakresu<sup>67</sup>.

Podstawowe cechy, które charakteryzują grzywnę cywilną za nadużycia proceduralne są następujące: jest ona nakładana przez sąd z urzędu, zasila Skarb Państwa, a jej ustawowa wysokość została określona w minimalnych i maksymalnych granicach<sup>68</sup>. O dokładnej wysokości takiej grzywny w realiach konkretnej sprawy decyduje sąd. Jest ona warunkowana w szczególności rozmiarem szkody wyrządzonej wymiarowi sprawiedliwości (czas i koszty, jakie pochłonęły czynności procesowe strony, stanowiące nadużycie), postępowaniem strony (stopień jej winy i nasilenie złej woli), a także rodzajem i wysokością przedmiotu sporu. Sąd może w tym zakresie wziąć także pod uwagę takie indywidualne cechy jak dochody strony<sup>69</sup>.

Przepis art. 780bis CJ spotkał się z krytyką w doktrynie. Wskazuje ona bowiem, że regulacja ta teoretycznie realizuje cel w postaci zapobiegania nadużyciom proceduralnym przez karanie grzywną i wywoływanie efektu odstrasżającego. Tym niemniej dość rygorystyczne sformułowanie powołanego przepisu jest uciążliwe i w praktyce zniechęca do nakładania grzywny cywilnej. Po drugie, wskazuje się także na problem z egzekwowaniem grzywny cywilnej, co także zniechęca do jej stosowania. Wreszcie, odstrasżający efekt grzywny cywilnej wymagałby podwyższenia maksymalnej kwoty, jaka mogłaby zostać zasądzona z tego tytułu<sup>70</sup>.

W doktrynie zauważa się, że poza grzywną cywilną, o której mowa powyżej, możemy mieć jeszcze do czynienia z dwoma innymi instytucjami belgijskiej procedury cywilnej, które obejmują swym zakresem zastosowania przypadki nadużycia praw procesowych<sup>71</sup>. Są to: odszkodowanie za nadużycie proceduralne (*les dommages et intérêts pour abus procédural*) oraz obciążenie kosztami postępowania stosowane w celu sankcjonowania nadużyć proceduralnych (*la condamnation aux frais de procédure utilisée pour sanctionner un abus procédural*). W pierwszym przypadku, strona będąca ofiarą nadużycia proceduralnego swojego przeciwnika procesowego może zwrócić się do sędziego o przyznanie jej odszkodowania w celu naprawienia uszczerbku. Zgodnie z klasycznymi warunkami odpowiedzialności pozaumownej, ofiara

<sup>67</sup> F. Dumont, *De l'Etat de droit*, Journal des tribunaux 1979, n° 17–19, s. 495–497.

<sup>68</sup> M. Stassin, *Quelles sanctions...*

<sup>69</sup> M. Stassin, *L'amende civile...*, s. 169.

<sup>70</sup> M. Manowska, *Judicial management...* Autorka zebrała wnioski M. Stassin'a zawarte w jego publikacji: M. Stassin, *L'amende civile...*, s. 172.

<sup>71</sup> M. Stassin, *Quelles sanctions...*

nadużycia proceduralnego musi udowodnić istnienie winy strony przeciwnej, wysokość poniesionej szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się strony przeciwnej a powstaniem szkody<sup>72</sup>. Z kolei drugi przypadek zakłada, że oprócz sankcji za samo nadużycie proceduralne (grzywna cywilna i odszkodowanie), strona będąca ofiarą nagannego zachowania swojego przeciwnika (ale niekoniecznie w sposób oczywisty stanowiącego nadużycie w znaczeniu określonym powyżej) może również zrekomensować tę szkodę poprzez uruchomienie mechanizmu obciążenia kosztami postępowania<sup>73</sup>.

Niezależnie od tego, czy chodzi o grzywnę cywilną czy o odszkodowanie, w przypadku nadużycia proceduralnego, korzystanie z prawa do działania lub obrony w sądzie musi wyraźnie przekroczyć granice normalnego korzystania z tego prawa przez osobę działającą roztropnie i sumiennie w podobnych okolicznościach. Innymi słowy, strona, aby zostać ukarana, musiałaby popełnić błąd<sup>74</sup>.

### 2.2.2. Postępowanie karne

Belgijska procedura karna została uregulowana przede wszystkim w Kodeksie postępowania karnego (*le code d'instruction criminelle* – CIC)<sup>75</sup>, jednakże Kodeks ten nie zawiera szczegółowych regulacji w zakresie nadużycia prawa przez strony postępowania. W pewnym zakresie do belgijskiej procedury karnej może znaleźć zastosowanie tamtejszy Kodeks sądowy (*le Code judiciaire*). Wynika to z faktu, że CJ – co do zasady – jest w Belgii pojmowany jako prawo wspólne dla wszystkich procedur<sup>76</sup>. Takie rozumienie regulacji belgijskiego Kodeksu sądowego mogłoby oznaczać, że art. 780bis CJ znajdzie odpowiednie zastosowanie także do procedury karnej. Tak jednak

<sup>72</sup> M. Stassin, *Quelles sanctions...*

<sup>73</sup> Mechanizm ma na celu ukaranie przeciwnika procesowego za zbędne i zawinione koszty proceduralne. Podobnie, ustawa z dnia 25 grudnia 2016 r., znana jako „*loi Pot-pourri IV*”, przewiduje możliwość ukarania strony, która spowodowała niepotrzebne koszty postępowania (poprzez obciążenie kosztami, nawet w przypadku wygrania sprawy). W tym celu należy udowodnić, że strona, która spowodowała koszty, których przydatność jest kwestionowana, popełniła błąd. Sędzia będzie zatem musiał zdecydować, czy strona postąpiła tak, jak postąpiłaby osoba działająca roztropnie i sumiennie w podobnych okolicznościach.

<sup>74</sup> M. Stassin, *Quelles sanctions...*

<sup>75</sup> Wersja obowiązująca od dnia 30 listopada 2021 r. Internetowy publikator prawa belgijskiego: [www.ejustice.just.fgov.be](http://www.ejustice.just.fgov.be) [dostęp: 30.03.2022 r.].

<sup>76</sup> J. Du Jardin, *Belgique, les principes de procédure pénale et leur application dans les procédures disciplinaires*, *Revue internationale de droit pénal* 2003/3–4, Vol. 74, s. 807. Publikacja w otwartym dostępie: <https://doi.org/10.3917/ridp.743.0801>.

nie jest, o czym wyraźnie stanowi art. 780bis zdanie czwarte CJ, w świetle którego przedmiotowa regulacja nie ma zastosowania do spraw karnych i dyscyplinarnych<sup>77</sup>.

Tym niemniej, określone zasady procesowe zdają się obejmować stany faktyczne, które pod pewnymi warunkami można uznać za przypadki nadużycia praw procesowych. Przykładem może być w prawie belgijskim instytucja sprzeciwu (*l'opposition*), w przypadku której postawiono sobie za cel zwalczanie nadużyć proceduralnych poprzez ograniczenie możliwości sprzeciwienia się wydanemu zaocznie orzeczeniu<sup>78</sup>. Tym samym ustawa „pot–pourri II” (*la loi pot–pourri II*)<sup>79</sup> rozszerzyła przesłanki uznania sprzeciwu za nieważny (*l'opposition est déclarée non avenue*). Wprowadzenie stosownej regulacji w tym zakresie zostało uzasadnione obserwacją, że w obecnym stanie prawnym instytucja sprzeciwu jest nadużywana przez niektórych oskarżonych, których zaniechanie wynika albo z ich własnego zaniedbania albo jest wykorzystywane jako strategia obrony opóźniająca proces<sup>80</sup>.

Aleksander Grebieniow

### 3. Porządki prawne krajów niemieckojęzycznych

Porównanie regulacji i praktyki prawnej państw niemieckiego kręgu językowego odnośnie do kwestii nadużycia prawa procesowego ukazuje całe spektrum rozwiązań, od zupełnego braku ustawowych unormowań i odrzucenia koncepcji przez doktrynę i orzecznictwo (Austria), poprzez próbę doktrynalnego ukształtowania instytucji w oparciu o szczątkową regulację przepisów szczególnych ustawy procesowej wykładaną przez orzecznictwo w zgodzie z zasadą dobrej wiary (Niemcy), po dojrzałą regulację o charakterze klauzuli ogólnej, uzupełnionej regulacją szczegółową i znajdującej oparcie w normie rangi konstytucyjnej (Szwajcaria). Bogactwo rozwiązań wzmagają ponadto różnice między procedurą cywilną a karną.

<sup>77</sup> *Le présent article n'est pas applicable en matière pénale ni en matière disciplinaire.*

<sup>78</sup> O. Michiels, *L'opposition en procédure pénale belge depuis la loi Pot–Pourri II*, Chroniques annuelles 2017 de l'actualité, <https://orbi.uliege.be/handle/2268/221002>, s. 12.

<sup>79</sup> Ustawa „pot–pourri II” to ustawa zmieniająca prawo karne i postępowanie karne w Belgii. Prowadzi ona do dostosowania prawa karnego i postępowania karnego w celu przyspieszenia i uproszczenia procedur. Zob. Loi du 5 février 2016 modifiant le droit pénal et la procédure pénale et portant des dispositions diverses en matière de justice; M.B., 19 février 2016.

<sup>80</sup> O. Michiels, *L'opposition en procédure...*, s. 8, oraz cytowany tam dokument: Doc. parl., Chambre, 2015–2016, DOC 54–1418/001, s. 73.

### 3.1. Austria

#### 3.1.1. Postępowanie cywilne

Austriackie postępowanie cywilne stanowi interesujący przykład regulacji, w której pojęcie nadużycia prawa procesowego, i jego przełożenie na przepisy prawa, w zasadzie nie istnieją. Ani pojęcie *Rechtsmissbrauch* ani *Treu und Glauben* nie stanowią przedmiotu głębszego zainteresowania nauki i orzecznictwa austriackiego<sup>81</sup>. Jest to w części tłumaczone niechęcią wobec rozwiązań uelastyczniających postępowanie cywilne, powodowaną doświadczeniem historycznym lat 1938–1945: doktryna austriacka obawia się relatywizacji wymogów formalnych procedur, pamiętając o rozwiązaniach stosowanych w Trzeciej Rzeszy<sup>82</sup>. W piśmiennictwie czytamy o braku konstytucyjnoprawnej podstawy do stworzenia ogólnej przesłanki procesowej, której powstanie mogłoby potencjalnie zagrozić nieuprawnionym wpływem (gospodarczym, politycznym, ideologicznym) na proces cywilny<sup>83</sup>. Byłoby to również – zdaniem doktryny prawa – rozwiązanie sprzeczne z prawem do sądu (art. 6 EKPC)<sup>84</sup>. Podnosi się również niedopasowanie ogólnych prywatnoprawnych klauzul generalnych do publicznoprawnego charakteru procesu<sup>85</sup>. Doktryna austriacka przyjmuje w rezultacie silnie pozytywistyczne stanowisko, zgodnie z którym przypadki nieuczciwego wykorzystania praw procesowych powinny być rozwiązywane za pomocą istniejących instytucji właściwych

<sup>81</sup> Zob. m.in. F. Novak, *Treu und Glauben im Zivilprozess*, Österreichische Juristen-Zeitung 1949/13, s. 338 i n.

<sup>82</sup> W.M. Rechberger, Th. Klicka, *ZPO. Zivilprozessordnung*, wyd. 5, Wien 2019, § 226 Nb 11. Zob. także E. Schumann, «Kein Bedürfnis für das Rechtsschutzbedürfnis» – Zur Fragwürdigkeit des Rechtsschutzbedürfnisses als allgemeiner Prozeßvoraussetzung, [w:] *Festschrift für H.W. Fasching zum 65. Geburtstag*, (red.) R. Holzhammer, W. Jellinek, P. Böhm, Wien 1988, s. 439–449, w szczególności s. 446–448. Por. także M. Klöpfer, *Missbrauch im Europäischen Zivilverfahrensrecht*, Tübingen 2016, s. 29–30.

<sup>83</sup> W.M. Rechberger, Th. Klicka, *ZPO. Zivilprozessordnung...*, § 226 Nb 11; E. Schumann, «Kein Bedürfnis...», [w:] *Festschrift für H.W. Fasching...*, (red.) R. Holzhammer, W. Jellinek, P. Böhm, s. 440–446.

<sup>84</sup> E. Schumann, «Kein Bedürfnis...», [w:] *Festschrift für H.W. Fasching...*, (red.) R. Holzhammer, W. Jellinek, P. Böhm, s. 444–445.

<sup>85</sup> Zob. K. Schneider, *Treu und Glauben im Civilprozesse und der Streit über die Prozeßleitung*, München 1903.

postępowaniu cywilnemu<sup>86</sup>. Orzecznictwo dotyczące nadużycia prawa procesowego należy ocenić jako ubogie<sup>87</sup>.

W braku klauzuli generalnej sądy austriackie, skonfrontowane z przypadkami nieuczciwego wykorzystania instrumentów procesowych, posługują się szczegółowymi przepisami ustawy procesowej cywilnej (*Zivilprozessordnung* – ZPO), przede wszystkim przepisami o kosztach w sprawach cywilnych, oraz koncepcją *Rechtsschutzbedürfnis* (potrzeby uzyskania ochrony prawnej), która w prawie austriackim stanowi funkcjonalny odpowiednik instytucji nadużycia prawa procesowego, jakkolwiek o bardzo ograniczonym zakresie.

Orzecznictwo sądowe uznaje *Rechtsschutzbedürfnis* jako wyraz *gravamenu* (*Beschwer*), czyli szczególnej przesłanki dopuszczalności środka procesowego<sup>88</sup>. W doktrynie opisuje się ją również jako uznany interes we wnoszeniu środka procesowego (*gebilligtes Interesse an der begehrten Rechtsschutzfähigkeit*), choć dokładna treść pojęcia pozostaje przedmiotem sporów doktrynalnych<sup>89</sup>. Nadużycie prawa jest w tym kontekście konsekwencją wszczęcia procesu mimo braku uznanego interesu prawnego, gdyż – jak się zaznacza – należy unikać procesu, który nie jest w stanie zapewnić „prawnego pokoju” (*Rechtsfrieden*)<sup>90</sup>. W szczególności wykorzystanie wskazanego instrumentu obejmuje przypadki wniesienia powództwa po uprzednim cofnięciu skargi połączonym ze zrzeczeniem się roszczenia (§ 237 ust. 4 ZPO) i zawarciem umowy arbitrażowej<sup>91</sup>. Ponadto, regulacja *Zivilprozessordnung* wymaga szczególnego interesu prawnego dla określonych czynności: powództwa o ustalenie (§ 228<sup>92</sup>,

<sup>86</sup> F. Novak, *Treu und Glauben...*, s. 338; H.W. Fasching, *Die Bedachtnahme auf Treu und Glauben im österreichischen Zivilprozeß*, [w:] *Festgabe für Hans W. Fasching zum 70. Geburtstag*, Wien 1993, s. 46.

<sup>87</sup> Sąd Najwyższy Republiki Austrii – *Oberster Gerichtshof* (OGH) – wydał w 1927 r. orzeczenie uznające zachowanie strony za sprzeczne z dobrymi obyczajami i w konsekwencji niedopuszczalne, zob. ZBl. 1927/221, które pozostaje aktualnie jednym z niewielu powoływanych w dyskusji o nadużyciu praw procesowych.

<sup>88</sup> Na przykład 8 ObA 285/01x, JBl 2003, s. 60. Zob. G.E. Kodek, P.G. Mayr, *Zivilprozessrecht*, wyd. 5, Wien 2021, Nb 482–483; A. Geroldinger [w:] *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, (red.) H.W. Fasching, A. Konecny, t. 3/1, § 226–389 ZPO, Wien 2017, § 226 Nb 14; W.M. Rechberger, Th. Klicka, *ZPO. Zivilprozessordnung...*, § 226 Nb 9.

<sup>89</sup> G.E. Kodek, P.G. Mayr, *Zivilprozessrecht...*, Nb 482.

<sup>90</sup> W.M. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen Zivilrechtprozesses. Erkenntnisverfahren*, wyd. 6, Wien 2003, Nb 19.

<sup>91</sup> W. Buchegger, A. Deixler, R. Holzhammer, *Praktisches Zivilprozeßrecht*, wyd. 2, Wien–New York 1990, s. 68.

<sup>92</sup> § 228 ZPO: *Es kann auf Feststellung des Bestehens oder Nichtbestehens eines Rechtsverhältnisses oder Rechtes, auf Anerkennung der Echtheit einer Urkunde oder Feststellung der Unechtheit derselben Klage erhoben werden, wenn der Kläger ein rechtliches Interesse daran hat, dass jenes Rechtsverhältnis oder Recht oder die Urkundenechtheit durch eine gerichtliche Entscheidung alsbald festgestellt werde.*



§ 236<sup>93</sup>, § 259 ust. 2 ZPO<sup>94</sup>), interwencji ubocznej (§ 17 ust. 1 ZPO<sup>95</sup>) oraz wniosku o zabezpieczenie dowodu (§ 384 ust. 2 ZPO<sup>96</sup>). Ustawa określa poza tym negatywne przesłanki procesowe w postaci prawomocności, zawisłości sporu oraz cofnięcia skargi połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia. Spełnienie przesłanki negatywnej powoduje utratę interesu w prowadzeniu sporu i skutkuje zazwyczaj oddaleniem skargi jako niedopuszczalnej.

Wymaga podkreślenia, że w ocenie austriackiej procesualistyki brak jest podstawy prawnej dla przyjęcia istnienia ogólnej przesłanki procesowej poza wskazanymi przypadkami<sup>97</sup>. Nieliczne wypowiedzi, formułowane pod wpływem doktryny niemieckiej, sugerują istnienie zjawiska nadużycia instytucji prawa procesowego przejawiającej się w skorzystaniu z przepisów procesowych w sposób sprzeczny z ich podstawowym celem i funkcją: dla zyskania na czasie, dla wywarcia presji na przeciwniku procesowym lub dla wytworzenia sytuacji skłaniającej go do zainicjowania ugody<sup>98</sup>.

Ze szczególnych stanów faktycznych rodzących wątpliwości odnośnie do możliwości uznania istnienia interesu prawnego we wszczęciu sprawy wspomnieć należy o wniesieniu przez stronę powództwa mimo wcześniejszego zawarcia między stronami umowy o wzajemnym niepozywaniu się (*Rechtsschutzverzichtvertrag*, *pactum de non petendo*)<sup>99</sup>.

<sup>93</sup> § 236 ZPO: 1. Der Kläger kann ohne Zustimmung des Beklagten bis zum Schlusse der mündlichen Verhandlung, über welche das Urtheil ergeht, den Antrag stellen, dass ein im Laufe des Processes streitig gewordenes Rechtsverhältnis oder Recht, von dessen Bestehen oder Nichtbestehen die Entscheidung über das Klagebegehren ganz oder zum Theile abhängt, in dem über die Klage ergehenden oder in einem demselben vorausgehenden Urtheile festgestellt werde. 2. Diese Bestimmung kommt nicht zur Anwendung, wenn über den Gegenstand des neuen Antrages nur in einem besonderen, für Angelegenheiten dieser Art ausschließlich vorgeschriebenen Verfahren verhandelt werden kann, oder wenn die Vorschriften über die sachliche Zuständigkeit der Gerichte der beantragten Entscheidung entgegenstehen. 3. [...].

<sup>94</sup> § 259 ust. 2 ZPO: Während der mündlichen Streitverhandlung kann der Beklagte, ohne der Zustimmung des Klägers zu bedürfen, einen Antrag auf Feststellung im Sinne des §. 236 stellen.

<sup>95</sup> § 17 ust. 1 ZPO: Wer ein rechtliches Interesse daran hat, dass in einem zwischen anderen Personen anhängigen Rechtsstreite die eine Person obsiege, kann dieser Partei im Rechtsstreite beitreten (Nebenintervention).

<sup>96</sup> § 384 ust. 2 ZPO: Diese Beweisaufnahmen können auch, ohne daß die Voraussetzungen des Abs. 1 vorliegen, angeordnet werden, wenn der gegenwärtige Zustand einer Sache festgestellt werden soll und der Antragsteller ein rechtliches Interesse an dieser Feststellung hat.

<sup>97</sup> Część starszej doktryny prezentuje stanowisko przeciwne, zob. R. Sprung, *Konkurrenz von Rechtsbehelfen im zivilgerichtlichen Verfahren*, Wien–New York 1966, s. 46; H. Dolinar, *Ruhen des Verfahrens und Rechtsschutzbedürfnis*, Wien 1976, s. 134; R. Holzhammer, *Österreichisches Zivilprozeßrecht. Erkenntnisverfahren*, Wien–New York 1970, s. 167. H.W. Fasching również postuluje stworzenie regulacji, która przełamałaby wąsko rozumiany pozytywizm procesualistów i w szerszym zakresie pozwoliła realizować społeczną funkcję prawa. Zob. H.W. Fasching, *Die Bedachtnahme...*, [w:] *Festgabe für Hans W. Fasching...*, s. 46–47, 48.

<sup>98</sup> P. Mader, *Rechtsmißbrauch und unzulässige Rechtsausübung*, Wien 1994, s. 149–150.

<sup>99</sup> W.M. Rechberger, Th. Klicka, *ZPO. Zivilprozessordnung...*, § 226 Nb 10.



Przypadkiem nadużycia stwierdzonym w orzecznictwie jest również przywoływanie nieprawdziwych faktów<sup>100</sup>. Albo wykorzystywanie środka procesowego nie dla ochrony praw, lecz dla uzyskania nieuzasadnionego przysporzenia<sup>101</sup>.

Ponadto przepis § 584 ust. 5 ZPO stanowi, że strona, która na wcześniejszym stadium postępowania powołała się na istnienie umowy arbitrażowej, nie może później twierdzić, że umowa nie obowiązuje, nawet jeśli zmianie uległy okoliczności sprawy. Inaczej jej zachowanie byłoby sprzeczne z zasadą dobrej wiary (*Treu und Glauben*)<sup>102</sup>.

Przypadki nadużycia uprawnień procesowych nie wywołują dla nadużywającego żadnych dodatkowych negatywnych konsekwencji w postępowaniu poza możliwością zasądzenia albo odmowy zwolnienia przez sąd z kosztów sądowych. Przepis § 41 ust. 1 ZPO<sup>103</sup> nakazuje stronie przegranej poniesienie celowych i niezbędnych kosztów poniesionych przez stronę wygraną. Zaś kwalifikacji kosztów jako celowych i niezbędnych dokonuje sąd. W ocenie orzecznictwa nadużycie praw procesowych nie ma wpływu na prawomocność orzeczeń<sup>104</sup>.

W postępowaniu egzekucyjnym doktryna austriacka dostrzega problem tzw. podwójnego tytułu (*Problem des Doppeltitels*), który polega na tym, że mimo istnienia ważnego tytułu wykonawczego prowadzona jest (ponownie) sprawa o to samo świadczenie. Sądy różnie rozwiązują ten problem albo odrzucając drugie powództwo w wyroku albo zasądzając koszty dla skompensowania ewentualnych szkód majątkowych<sup>105</sup>.

W odróżnieniu od praw niemieckiego i szwajcarskiego, doktryna austriacka nie uważa za przydatne wnioskowanie z analogii z przepisów prawa materialnego zawartych w Powszechnej ustawie cywilnej (ABGB)<sup>106</sup>. Jedyne H. Dolinar wskazuje na potencjalne zastosowanie przede wszystkim § 1174<sup>107</sup>, ale

<sup>100</sup> OGH JBl 1993, 394.

<sup>101</sup> OGH JBl 1987, 102.

<sup>102</sup> W.H. Rechberger, *ZPO. Zivilprozessordnung. Kommentar*, wyd. 3, Wien–New York 2006, § 584 Nb 6.

<sup>103</sup> *Die in dem Rechtsstreite vollständig unterliegende Partei hat ihrem Gegner, sowie dem diesem beigetretenen Nebenintervenienten alle durch die Prozessführung verursachten, zur zweckentsprechenden Rechtsverfolgung oder Rechtsvertheidigung nothwendigen Kosten zu ersetzen. Welche Kosten als nothwendig anzusehen sind, hat das Gericht bei Feststellung des Kostenbetrages ohne Zulassung eines Beweisverfahrens nach seinem von sorgfältiger Würdigung aller Umstände geleiteten Ermessen zu bestimmen.*

<sup>104</sup> OGH EvBl 1966/372.

<sup>105</sup> G.E. Kodek, P.G. Mayr, *Zivilprozessrecht...*, Nb 483.

<sup>106</sup> W.M. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen...*, Nb 24.

<sup>107</sup> § 1174 ABGB: 1. Was jemand wesentlich zur Bewirkung einer unmöglichen oder unerlaubten Handlung gegeben hat, kann er nicht wieder zurückfordern. Inwiefern es der Fiskus einzuziehen berechtigt sei, bestimmen die politischen Verordnungen. Ist aber etwas zu Verhinderung einer unerlaubten Handlung demjenigen, der diese Handlung begehen wollte, gegeben worden, so findet die Zurückforderung statt. 2. Ein zum Zweck eines verbotenen Spieles gegebenes Darlehen kann nicht zurückgefordert werden.

również § 1271–1272 oraz § 1432 ABGB<sup>108</sup>. Są to przepisy prawa zobowiązań, stanowiące o niedopuszczalności zwrotu świadczenia świadomie spełnionego w wykonaniu zobowiązania niemożliwego albo niedozwolonego; i odwrotnie o dopuszczalności żądania zwrotu tego, co wypłacono w celu powstrzymania osoby od dokonania czynu niedozwolonego (§ 1174 ABGB). Jak wskazuje komentarz, niedozwolony charakter czynności może wynikać z przepisów prawa albo dobrych obyczajów<sup>109</sup>. Podobnie § 1432 ABGB wskazuje, że nie można żądać realizacji płatności ustawowo niezaskarżalnej (zobowiązanie naturalne). Wymienia przy tym wierzytelności przedawnione oraz obarczone wadą formalną. Doktryna odrębnie ujmuje przypadek zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu obowiązku moralnego (*sittliche Pflicht*) na rzecz osoby potrzebującej, lecz nie dysponującej żadnym konkretnym uprawnieniem do świadczenia<sup>110</sup>. Normy § 1271–1272 ABGB stanowią natomiast o zobowiązaniach z gier i zakładów, podkreślając ważność zobowiązań naturalnych z gier uczciwych i negatywne konsekwencje prowadzenia zakazanych zakładów i popełnianego oszustwa. Wszystkie przywołane normy ABGB łączy *ratio* polegające na uwzględnieniu w regulacji pozaprawnego systemu wartości.

Podsumowując, wypada stwierdzić, że sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestii nadużycia praw procesowych sądy austriackie uzyskują praktycznie wyłącznie dzięki regulacji dotyczącej kosztów sądowych (§ 41 ust. 1 ZPO) oraz swobodnej oceny dowodów (§ 272 ZPO).

### 3.1.2. Postępowanie karne

Postępowanie karne w Austrii uregulowane zostało przede wszystkim w ustawie procesowej karnej (*Strafprozessordnung*) z 1975 r.<sup>111</sup> Nie zawiera ona podstawy normatywnej dla uznania wadliwości czynności procesowych z uwagi na nadużycie prawa. Również w doktrynie i orzecznictwie nie są formułowane postulaty tego rodzaju. Pewne przepisy i zasady procesowe obejmują jednakże stany faktyczne, które można by uznać za przypadki nadużycia praw procesowych.

Przykładowo, strony postępowania nie mogą wyłączyć ze sporu istotnych procesowo okoliczności i tym samym ograniczyć znaczenie dowodów

<sup>108</sup>H. Doliner, *Ruhen des Verfahrens und Rechtsschutzbedürfnis*, Wien 1976, s. 118.

<sup>109</sup>H. Koziol, M. Spitzer [w:] P. Bydlinski, H. Koziol, R. Bollenberger, *Kurzkommentar zum ABGB*, wyd. 5, Wien 2017, § 1174 Nb 2.

<sup>110</sup>H. Koziol, M. Spitzer [w:] P. Bydlinski, H. Koziol, R. Bollenberger, *Kurzkommentar zum ABGB...*, § 1432 Nb 2, 5.

<sup>111</sup>Ogólnie o źródłach austriackiego postępowania karnego, zob. H. Hausmaninger, *The Austrian Legal System*, wyd. 3, Wien 2003, s. 190.

w postępowaniu (§ 206 StPO). Strony mogą stawiać wnioski dowodowe (§ 222 ust. 1 StPO), które podlegają badaniu na okoliczności ich zasadności. Sądowi wolno odrzucić wniosek dowodowy jedynie wówczas, gdy okoliczność została już dowiedziona albo gdy jest nieistotny albo środek dowodowy nie przysługuje, jednakże nie można wniosku odrzucić, jeżeli dowiedziono przeciwną okoliczność<sup>112</sup>. Sąd może odrzucić wniosek również wówczas, gdy kodeks stanowi o zakazie dowodu odnośnie do jakiejś okoliczności, środka dowodowego albo metody (§ 112 ust. 2, § 151 pkt 3, § 252 StPO).

Należy pamiętać, że w postępowaniu karnym strony nie są obciążone ciężarem dowodu, a jedynie obowiązkiem prawdomówności i działania w dobrej wierze (*Wahrheit und der gute Glaube*, § 111 ust. 3, § 112 StGB).

Po stronie oskarżenia należy pamiętać o rzetelnym wykorzystaniu materiału dowodowego – nie tylko materiałów obciążających obwinionego/oskarżonego, lecz również o dowodach przeciwnych<sup>113</sup>. Wyłączeniu od tej zasady podlegają oskarżyciel prywatny, oskarżyciel posiłkowy i uczestnik postępowania.

Oskarżeniu nie wolno zadawać pytań niejasnych, niedookreślonych, wieloznacznych albo pytań–pułapek (*Fangfragen*) (§ 200 ust. 1 StPO). Pytania sugerujące odpowiedź (*Suggestivfragen*) mogą być zadawane jedynie wyjątkowo i muszą być wpisywane do protokołu literalnie (§ 200 ust. 2 StPO). Organom ścigania nie wolno wpływać na podejrzanych w taki sposób, że zostają oni sprowokowani do działań przestępnych albo zwiedzeni przez podstawione osoby do zwierzeń, które następnie zostaną wykorzystane w postępowaniu sądowym. Podobnie niedopuszczalne są wszelkie metody śledcze, które polegają na wyłączeniu swobodnej woli obwinionego (np. wykrywacz prawdy, hipnoza *etc.*)<sup>114</sup>.

## 3.2. Niemcy

### 3.2.1. Postępowanie cywilne

Charakter i miejsce koncepcji nadużycia prawa (*Rechtsmissbrauch*) w niemieckim postępowaniu cywilnym naznaczone są historią krystalizowania się tej koncepcji na gruncie niemieckiego kodeksu cywilnego (*Bürgerliches Gesetzbuch* – BGB) od końca XIX wieku. *Rechtsmissbrauch* jest koncepcją doktrynalną, która stopniowo akceptowała myśl, że klauzule generalne dobrej wiary

<sup>112</sup>W. Platzgummer, *Grundzüge des österreichischen Strafverfahrens*, wyd. 6, Wien–New York 1994, s. 18–19.

<sup>113</sup>W. Platzgummer, *Grundzüge des österreichischen...*, s. 20.

<sup>114</sup>W. Platzgummer, *Grundzüge des österreichischen...*, s. 100–101.

(§ 242 BGB<sup>115</sup>) i zakazu wyrządzania szkód działaniami sprzecznymi z dobrymi obyczajami (§ 826 BGB<sup>116</sup>), jak również zakaz szykan (§ 226 BGB<sup>117</sup>), stanowią podstawę do budowania typowych przypadków wykonywania prawa w sposób spreczny z jego celem i niezasługujący na ochronę<sup>118</sup>. Nie można jednak stwierdzić, aby w procesie stanowiły one samodzielną podstawę roszczenia – uznał Federalny Trybunał Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof*, BGH)<sup>119</sup>, zakaz nadużycia prawa wynika bowiem ze stosunku procesowego (*Prozessrechtsverhältnis*)<sup>120</sup>.

Doktryna niemiecka oczekuje od sądów powściągliwości w ocenie nadużycia prawa<sup>121</sup>. Nie jest to pogląd odrzucany w orzecznictwie: także BGH wskazał, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga ostrożnej oceny okoliczności konkretnej sprawy sądowej<sup>122</sup>. Przyjmuje się, że zasadę dobrej wiary (*Treu und Glauben*) należy stosować w postępowaniu cywilnym wyjątkowo, subsydiarnie<sup>123</sup> i z uwzględnieniem specyfiki prawa procesowego (interes publiczny, pewność prawa, terminy procesowe i zasada kontradyktoryjności), w szczególności jego formalizmu<sup>124</sup>. Pojawia się ona tak w procesie, jak w postępowaniu egzekucyjnym<sup>125</sup> i w sprawach dotyczących kosztów sądowych<sup>126</sup>.

<sup>115</sup> § 242 BGB: *Der Schuldner ist verpflichtet, die Leistung so zu bewirken, wie Treu und Glauben mit Rücksicht auf die Verkehrssitte es erfordern.*

<sup>116</sup> § 826 BGB: *Wer in einer gegen die guten Sitten verstößenden Weise einem anderen vorsätzlich Schaden zufügt, ist dem anderen zum Ersatz des Schadens verpflichtet.*

<sup>117</sup> *Die Ausübung eines Rechts ist unzulässig, wenn sie nur den Zweck haben kann, einem anderen Schaden zuzufügen.*

<sup>118</sup> Ph. Eichenhofer, *Rechtsmissbrauch. Zu Geschichte und Theorie einer Figur des Europäischen Privatrechts*, Tübingen 2019, s. 99–173; W. Lücke, *Zivilprozessrecht*, wyd. 8, München 2003, Nb 216.

<sup>119</sup> BGH 88, 351; 95, 399, NJW 81, 1779. Za wyjątkiem roszczeń dodatkowych (*Nebenschichten*). Zob. Chr. Grüneberg [w:] J. Ellenberger et al., *Palandt Bürgerliches Gesetzbuch mit Nebengesetzen*, wyd. 80, München 2021, § 242 Nb 21.

<sup>120</sup> T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 87, [za:] G. Baumgärtel, *Treu und Glauben im Zivilprozess*, Zeitschrift für Zivilprozess 1973/4, s. 355.

<sup>121</sup> Zob. W. Grunsky, F. Jacoby, *Zivilprozessrecht*, wyd. 15, München 2016, Nb 776; H. Prütting, *Rechtsmissbrauch sowie Treu und Glauben im Prozessrecht und im Insolvenzrecht*, [w:] *Festschrift für Rolf Stürmer zum 70. Geburtstag*, (red.) A. Bruns et al., Tübingen 2013, s. 455, 460, 465.

<sup>122</sup> BGHZ 101, 380 (387 i n.). Por. BGH NJW–RR 2012, 304 Nb 16.

<sup>123</sup> BGH NJW 78, 426 i n. Ogólne rozważania w przedmiocie międzygałęziowego oddziaływania cywilistycznych klauzul generalnych zawiera praca: G. Baumgärtel, *Treu und Glauben, gute Sitten und Schikanenverbot im Erkenntnisverfahren*, Zeitschrift für Zivilprozess 1956/69, s. 89 i n.; G. Baumgärtel, *Treu und Glauben im...*, s. 353 i n.; M. Klöpfer, *Missbrauch...*, s. 188–189.

<sup>124</sup> Chr. Grüneberg [w:] J. Ellenberger et al., *Palandt Bürgerliches...*, § 242 Nb 4 i 82; Chr. Paulus, *Zivilprozessrecht. Erkenntnisverfahren, Zwangsvollstreckung und Europäisches Zivilprozessrecht*, wyd. 4, Berlin–Heidelberg 2010, Nb 330–331; M. Taruffo, *General Report Abuse of Procedural Rights: Comparative Standards of Procedural Fairness*, [w:] *Abuse of Procedural Rights...*, (red.) M. Taruffo, s. 9; M. Klöpfer, *Missbrauch...*, s. 32–33, 225–227.

<sup>125</sup> BGH NJW–RR 17, 1342.

<sup>126</sup> BGH NJW 13, 1369; 14, 2285.

W niemieckim postępowaniu cywilnym brak jest ogólnej normy zakazującej nadużywania praw procesowych. Ustawa cywilna procesowa (*Zivilprozessordnung* – ZPO<sup>127</sup>) zawiera jedynie pojedyncze przepisy szczegółowe, które zakazują zachowań podstępnych i nagannych, noszących znamiona szykan i złośliwości<sup>128</sup>. Bardziej ogólny charakter zachowuje norma z § 765a ust. 1 zdanie pierwsze ZPO<sup>129</sup>, która na gruncie postępowania egzekucyjnego pozwala na kontrolę, czy surowość środka egzekucyjnego jest do pogodzenia z wymaganiami dobrej wiary przy uwzględnieniu okoliczności sprawy i potrzeby udzielenia ochrony prawnej wierzycielowi. Sąd może środek egzekucyjny uchylić, zawiesić albo go zakazać.

W konsekwencji na gruncie procesu cywilnego zastosowanie znajduje subsydiarnie § 242 BGB wraz z jego dorobkiem orzeczniczym i doktrynalnym<sup>130</sup>. Należy jednakże pamiętać o konieczności odpowiedniego stosowania tego przepisu, w sposób skrojony do natury stosunku procesowego, który z uwagi na elementy publicznoprawne nie może być zrównany ze stosunkiem zobowiązaniowym. Z tego powodu przedstawiciele niemieckiej procesualistyki coraz częściej akcentują przydatność ustanowienia klauzuli ogólnej zakazu nadużywania praw procesowych<sup>131</sup>. Drugim zasadniczym powodem jest niezmierna złożoność problematyki stosowania zasady dobrej wiary w procesie. Analogiczne stosowanie norm prawa cywilnego pozwala jedynie na punktową korektę i uzupełnienie przepisów szczególnych, niekiedy zbyt szeroko sformułowanych. Regulacja cechuje się dużą kazuistyką.

Dokonując przeglądu konkretnych zastosowań koncepcji nadużycia prawa procesowego należy odróżnić zastosowania umocowane w przepisach szczególnych ZPO oraz owoce wykładni sądowej.

<sup>127</sup> Tekst jednolity za obwieszczeniem z dnia 5 grudnia 2005 r. (BGBl. I S. 3202; ber. 2006 I S. 431; 2007 S. 1781; 2021 I S. 3424).

<sup>128</sup> Por. E. Schilken, *Zivilprozessrecht*, wyd. 5, München 2006, Nb 147.

<sup>129</sup> § 765a ust. 1 zdanie pierwsze ZPO: *Auf Antrag des Schuldners kann das Vollstreckungsgericht eine Maßnahme der Zwangsvollstreckung ganz oder teilweise aufheben, untersagen oder einstweilen einstellen, wenn die Maßnahme unter voller Würdigung des Schutzbedürfnisses des Gläubigers wegen ganz besonderer Umstände eine Härte bedeutet, die mit den guten Sitten nicht vereinbar ist.*

<sup>130</sup> Zob. orzeczenia: RGZ 102, 217, 222; 154, 299, 303; BGHZ 10, 130, 132; 20, 198, 206; 31, 77, 83. Por. L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, wyd. 16, München 2004, § 2. IV Nb 16–18.

<sup>131</sup> Por. pierwotnie W. Zeiss, *Die arglistige Prozeßpartei*, Berlin 1967, s. 17 i n.; G. Baumgärtel, *Treu und Glauben im...*, s. 355–358; jak również: E. Schilken, *Zivilprozessrecht...*, Nb 147; F. Loyal, *Ungeschriebene Korrekturinstrumente im Zivilprozeßrecht*, Tübingen 2018, s. 1, 455–456; W. Zeiss, K. Schreiber, *Zivilprozessrecht*, wyd. 12, Tübingen 2014, Nb 196 i n., 220. Przeciwnego zdania są m.in. G. Lüke, *Zivilprozessrecht. Erkenntnisverfahren, Zwangsvollstreckung*, wyd. 8, München 2003; H.Fr. Gaul, *Die Haftung aus dem Vollstreckungszugriff*, *Zeitschrift für Zivilprozess* 1997/110, s. 3, 20 i n.

Wśród przepisów szczególnych na uwagę zasługują przede wszystkim: obciążenie powoda kosztami procesu w razie braku uzasadnienia skargi lub natychmiastowego uznania roszczenia przez pozwanego (§ 93 ZPO); przesłanki udzielenia pomocy w zakresie kosztów sądowych (§ 114 ust. 1 zdanie pierwsze ZPO); oraz obowiązek prawdomówności (*Wahrheitspflicht*, § 138 ZPO)<sup>132</sup>. Inne sankcje dla zachowań sprzecznych z wymogami dobrej wiary zawierają m.in. przepisy § 263 (zmiana powództwa), § 269 (oddalenie skargi), § 296 i § 530 (oddalenie czynności procesowej dokonanej po upływie terminu procesowego) oraz § 516 ust. 1 ZPO (cofnięcie apelacji). Inne przypadki nadużycia prawa należy oceniać przez analogiczne stosowanie przepisów prawa materialnego<sup>133</sup>.

W braku ogólnego przepisu o nadużyciu praw procesowych, doktryna wypracowała cztery grupy typowych przypadków (*Fallgruppen*) nierzetelnego prowadzenia procesu<sup>134</sup>. Dotyczą one wzajemnych stosunków stron. Natomiast przypadek nierzetelności w zachowaniu strony wobec sądu sprawia, że czynność procesowa w ogóle nie zasługuje na ochronę prawną.

Wypada wskazać na akcentowaną przez niemiecką doktrynę trudność w kontroli granic nadużycia prawa procesowego. Bierze się ona stąd, że przypadki nadużycia wyrażają się z jednej strony w obiektywnie wadliwym wykorzystaniu instrumentów procesowych, z drugiej w nieuczciwości motywu albo celu przyświecającego uczestnikowi postępowania (rozdźwięk między subiektywnym celem strony a celem normy). Najczęściej jednak – jak zauważa F. Loyal – przy subiektywnie nagannej motywacji uczestnik korzysta z instrumentu procesowego również w sposób obiektywnie „bezsensowny”, np. przedstawia wniosek o wyłączenie sędziego bez uzasadnienia albo z uzasadnieniem pozbawionym istotnej argumentacji<sup>135</sup>.

Niemiecka procesualistyka sformułowała cztery zasady prawne odnoszące się do typowych grup przypadków nadużycia praw procesowych:

- 1) Zakaz podstępnego kreowania sporu sądowego (*Verbot arglistiger Schaffung prozessualer Rechtslagen*). Dotyczy on sytuacji, gdy strona wykorzystuje określoną sytuację procesową celem wywołania skutków prawnych przy formalnej dopuszczalności owej czynności, lecz działając z podstępnym

<sup>132</sup> Zob. E. Schilken, *Zivilprozessrecht...*, Nb 154 i n.

<sup>133</sup> BGHZ 20, 198, 206 =NJW 1956, 990; BGHZ 112, 345, 349 =NJW 1991, 1176; BGH NJW 1987, 138. Zob. L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 2 Nb 18.

<sup>134</sup> Por. W. Zeiss, *Die arglistige...*, s. 51 i n.; W. Zeiss, K. Schreiber, *Zivilprozessrecht...*, Nb 197 i n.; L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VII Nb 49–54.

<sup>135</sup> F. Loyal, *Ungeschriebene Korrekturinstrumente...*, s. 304–308.



zamiarem (nierzetelnie, wbrew dobrym obyczajom)<sup>136</sup>. Na przykład dokonuje podziału spornej kwoty i wnosi poprawnie powództwa do wielu sądów I instancji według ich właściwości rzeczowej, zamiast wniesienia jednego powództwa dotyczącego całej kwoty do sądu II instancji, zgodnie z jego właściwością rzeczową. Kategoria ta obejmuje również przypadki obejścia ustawy (*Gesetzesumgehung*), np. celowego opóźniania doręczenia pism procesowych, powołanie się na umowy arbitrażowe, mimo braku środków do wniesienia sprawy do sądu arbitrażowego<sup>137</sup>.

- 2) Zakaz *venire contra factum proprium* (*Verbot widersprüchlichen prozessualen Verhaltens*). Dotyczy on sytuacji, w których strona w procesie przeczy sama sobie dokonując czynności wykluczających się z wcześniejszymi czynnościami czy oświadczeniami. Częsty przypadek stanowi zachowanie sprzeczne z przyjętym wcześniej zobowiązaniem do niedokonywania określonych czynności procesowych<sup>138</sup>. Dalsze prowadzenie procesu wobec pozasądowego zobowiązania do wycofania skargi prowadzi do uznania skargi za niedopuszczalną i stąd oddaloną<sup>139</sup>. Odnosi się to podobnie do odwołania lub innej czynności procesowej<sup>140</sup>. Istotne jest, aby sprzeczność w zachowaniu strony dotyczyła dokonywanych przez nią czynności procesowych, nie zaś prawa materialnego, i służyła wykreowaniu dla siebie korzystnej sytuacji procesowej<sup>141</sup>.
- 3) Zasada utraty uprawnień procesowych (*Verwirkung prozessualer Befugnisse*). Dotyczy ona zwlekania ze skorzystaniem przez stronę z przysługujących jej uprawnień procesowych w sposób mogący wzbudzić w przeciwniku procesowym uzasadnione przekonanie, że z uprawnienia w ogóle nie skorzysta<sup>142</sup>. W przypadku zwłoki ze skorzystaniem z uprawnienia o charakterze materialnoprawnym, tj. zwłoki z wniesieniem powództwa, orzecznictwo przychyliło się do poglądu, że sytuacja taka może stanowić przypadek nadużycia prawa procesowego, jeżeli strona druga uzyskała przekonanie, że wierzyciel nie będzie chciał dochodzić swoich praw w procesie<sup>143</sup>.

<sup>136</sup>W. Zeiss, *Die arglistige...*, s. 52 ff.

<sup>137</sup>L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VII Nb 50. Por. BGHZ 102, 199, 202 =NJW 1988, 1215; BGH NJW 1999, 647, 648.

<sup>138</sup>E. Schilken, *Zivilprozessrecht...*, Nb 150. Odmienne L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VII Nb 51.

<sup>139</sup>BGH 41, 3/5; BGH 10, 22.

<sup>140</sup>BGH 28, 52, NJW 84, 805.

<sup>141</sup>L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VII Nb 51.

<sup>142</sup>Zob. BGH LM nr 2 odnośnie do § 339 ZPO.

<sup>143</sup>BVerfG NJW 1972, 675; BAGE 11, 353. Dominujący w doktrynie jest pogląd przeciwny.

4) Zakaz nadużywania uprawnień procesowych (*Missbrauch prozessualer Befugnisse*). Odnosi się on do stanów faktycznych, w których brak jest potrzeby udzielenia ochrony prawnej. Pod tym szerokim pojęciem rozumie się wykorzystanie instytucji procesowych w sposób nieuczciwy w celu uzyskania nieuzasadnionej korzyści. W przeważającej większości przypadków nadużycie prowadzi do odmowy uwzględnienia czynności procesowej przez sąd<sup>144</sup>. Szczególnym przypadkiem jest przewlekanie procesu (*Prozessverschleppung*), polegające na niepodejmowaniu czynności albo zwłocz z podjęciem wymaganych czynności w celu opóźnienia wydania orzeczenia przez sąd. Nadużycie może się przejawiać także powoływaniem się na rzeczywistą wadliwość ugody, jeżeli od jej wykonania minęło już wiele czasu<sup>145</sup>. Może objawiać się nadużywaniem wniosku o wyłączenie sędziego, sądowym potrąceniem z niepewnymi wierzytelnościami albo uporczywym negowaniem wszystkich uzasadnionych roszczeń powoda. Niemiecka ZPO zawiera szereg przepisów szczegółowych służących sankcjonowaniu takiego zachowania, np. przepis § 93 ZPO<sup>146</sup>; stanowi on, że w sytuacji, gdy pozwany nie dał powodowi okazji do wniesienia powództwa, całość kosztów obciąża powoda, jeżeli pozwany uzna niezwłocznie powództwo. Przepis opiera się na ocenie przedprocesowego położenia stron, z uwzględnieniem tego, czy rozsądnie myślący powód mógłby uznać, że bez drogi sądowej nie mógłby zaspokoić swojego roszczenia<sup>147</sup>.

W niemieckim postępowaniu cywilnym, kto wdaje się w proces umyślnie, bez szans na powodzenie, nie może skorzystać ze zwolnienia od kosztów, ich obniżenia albo rozłożenia na raty (§ 114 ust. 1 zdanie pierwsze ZPO<sup>148</sup>). Wskutek nowelizacji z 2013 r.<sup>149</sup> dodano ustęp drugi mówiący, że umyślnie działa strona, która nie wniosła o udzielenie pomocy w ponoszeniu kosztów, a po rozważeniu wszystkich okoliczności zrezygnowałaby z wytoczenia powództwa albo podjęcia obrony w procesie, mimo zaistnienia szansy na wygranie sporu.

<sup>144</sup> E. Schilken, *Zivilprozessrecht...*, Nb 152.

<sup>145</sup> L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VII Nb 54.

<sup>146</sup> *Hat der Beklagte nicht durch sein Verhalten zur Erhebung der Klage Veranlassung gegeben, so fallen dem Kläger die Prozesskosten zur Last, wenn der Beklagte den Anspruch sofort anerkennt.*

<sup>147</sup> BGH NJW 1979, 2040, 2041; R. Bork [w:] *Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung*, (red.) Chr. Berger et al., wyd. 22, Tom 2, § 41–127a, Tübingen 2004, § 93 Nb 1–2, 13–16.

<sup>148</sup> § 114 ust. 1 ZPO: *Eine Partei, die nach ihren persönlichen und wirtschaftlichen Verhältnissen die Kosten der Prozessführung nicht, nur zum Teil oder nur in Raten aufbringen kann, erhält auf Antrag Prozesskostenhilfe, wenn die beabsichtigte Rechtsverfolgung oder Rechtsverteidigung hinreichende Aussicht auf Erfolg bietet und nicht mutwillig erscheint. Für die grenzüberschreitende Prozesskostenhilfe innerhalb der Europäischen Union gelten ergänzend die §§ 1076 bis 1078.*

<sup>149</sup> *Gesetzes zur Änderung des Prozesskostenhilfe- und Beratungshilferechts vom 31.08.2013 (BGBl. I S. 3533), in Kraft getreten am 01.01.2014.*



Co istotne, widoki na wygraną sprawę odpadają w razie odmowy udzielenia ochrony prawnej, będącej konsekwencją zachowania podstępnego i nacechowanego złą wolą<sup>150</sup>.

W postępowaniu cywilnym strony obarczone są obowiązkiem prawdomówności (§ 138 ZPO). Na gruncie tego przepisu doktryna niemiecka wysnuła zakaz składania tzw. oświadczeń „a nuż się uda” (*Geratewohl–Behauptungen*). Są one oceniane jako wyraz przewlekania postępowania, co w konsekwencji może grozić przeciwnikowi procesowemu niewyplącalnością. Nie zasługuje na ochronę prawną celowe przewlekanie postępowania obliczone na doprowadzenie przeciwnika procesowego do upadłości, jeżeli strona dysponuje roszczeniami, które w toku postępowania upadłościowego będzie mogła zrealizować<sup>151</sup>. W praktyce oddalenie wniosku strony z uwagi na nieuczciwy zamiar rzadko udaje się zrealizować z powodu trudności w dowiedzeniu jej nieuczciwych intencji (kłamstwo musi być zamierzone)<sup>152</sup>. Sednem problemu jest to, że sama czynność procesowa pozostaje obiektywnie niewadliwa, wadliwy jest zaś jedynie zamierzony cel działania. Mimo trudności w praktycznym zastosowaniu, norma znajduje uznanie doktryny i orzecznictwa praktycznie od nowelizacji § 138 ZPO w 1933 r.<sup>153</sup>

Ponadto wyrazem nieuczciwości procesowej jest wygłaszanie twierdzeń o okolicznościach, o których strona nie ma wiedzy lub posiada niewielką wiedzę, ale niezasadnie uważa je za prawdopodobne<sup>154</sup>. Tym bardziej nadużywa uprawnień procesowych, kto łamiąc obowiązek mówienia prawdy (*Wahrheitspflicht*) wygłasza oświadczenia zawierające nieprawdę<sup>155</sup>. W związku z treścią § 138 ZPO doktryna uznaje również, że nie można żądać udowodnienia przez stronę przeciwną jej twierdzeń, o których prawdziwości wiadomo jest drugiej stronie postępowania<sup>156</sup>.

<sup>150</sup>R. Bork [w:] *Stein/Jonas Kommentar...*, (red.) Chr. Berger et al., § 114 Nb 27.

<sup>151</sup>BGH NJW 04, 446.

<sup>152</sup>M. Rust, *Die Substantiierungslast im Zivilprozess*, Baden-Baden 2021, s. 62. Dużą rolę odgrywa zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd – § 286 ZPO.

<sup>153</sup>Ustawa o zmianie przepisów o postępowaniu w sprawach cywilnych z dnia 27 października 1933 r., RGBl. I 1933, s. 780.

<sup>154</sup>BGH, wyrok z 4.07.1989 r., VI ZR 309/88, NJW 1989, 2947.

<sup>155</sup>§ 138 ZPO: 1. *Die Parteien haben ihre Erklärungen über tatsächliche Umstände vollständig und der Wahrheit gemäß abzugeben.* 2. *Jede Partei hat sich über die von dem Gegner behaupteten Tatsachen zu erklären.* 3. *Tatsachen, die nicht ausdrücklich bestritten werden, sind als zugestanden anzusehen, wenn nicht die Absicht, sie bestritten zu wollen, aus den übrigen Erklärungen der Partei hervorgeht.* 4. *Eine Erklärung mit Nichtwissen ist nur über Tatsachen zulässig, die weder eigene Handlungen der Partei noch Gegenstand ihrer eigenen Wahrnehmung gewesen sind.*

<sup>156</sup>O. Jauernig, *Zivilprozessrecht*, wyd. 29, München 2007, § 26.III, s. 81.

Wypada zwrócić uwagę na przepis § 263 ZPO<sup>157</sup>, mówiący o dopuszczalności zmiany treści powództwa za zgodą pozwanego lub w wypadku uznania zmiany za pożądaną przez sąd, np. z uwagi na ekonomię procesową czy interesy stron<sup>158</sup>. Orzecznictwo BGH upatruje nadużycia prawa procesowego w sytuacji zmiany stron sprawy wskutek modyfikacji powództwa na etapie postępowania w wyższej instancji, wtedy mianowicie, gdy nowy podmiot pozwany zasadniczo wpłynął na prowadzenie procesu przez dotychczasowego pozwanego w niższej instancji, gdy nie był jeszcze stroną postępowania. Jest to zabieg dopuszczalny w ramach zmiany powództwa (*Klageänderung*) na gruncie § 533 pkt 2 ZPO. BGH orzekł, że uzyskanie zgody dotychczasowego pozwanego jest zbędne, z uwagi na zagrożenie nieuzasadnionym hamowaniem przezeń czynności procesowej<sup>159</sup>. Zmiana podmiotów możliwa jest co do zasady przy identycznym ukształtowaniu stanu faktycznego, za zgodą wszystkich stron<sup>160</sup>.

Przepis § 269 ZPO dotyczy wycofania powództwa przez powoda. W ust. 3 zdanie trzecie zawiera on m.in. upoważnienie dla sądu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Ustęp 6 przewiduje dodatkowo uprawnienia dla pozwanego powstrzymania się od wejścia w spór (*Einlassung*) w razie ponownego wniesienia tego samego powództwa w przypadku, gdyby powód nie uiścił nałożonych kosztów sądowych.

Przepis § 296 ZPO normuje zasady odmowy uwzględnienia czynności procesowych zdziałanych po terminie oraz zasady jego przywrócenia. W szczególności ustęp 2 stanowi, że sąd może odmówić uwzględnienia czynności procesowej jeżeli jej uwzględnienie spowodowałoby zdaniem sądu przewlekanie procesu, a uchybienie terminowi wynika z ciężkiego niedbalstwa strony. Przepis § 530 ZPO analogicznie normuje sytuację stron w postępowaniu przed sądem II instancji.

Przepis § 516 ZPO stanowi o możliwości wycofania odwołania do chwili ogłoszenia wyroku. W ustępie 3 przewiduje obowiązek poniesienia przez odwołującego się kosztów postępowania.

Ponadto, w oderwaniu od przepisów szczególnych ZPO, w oparciu o klauzule generalne zawarte w niemieckim kodeksie cywilnym – BGB

<sup>157</sup> § 263 ZPO: *Nach dem Eintritt der Rechtshängigkeit ist eine Änderung der Klage zulässig, wenn der Beklagte einwilligt oder das Gericht sie für sachdienlich erachtet.*

<sup>158</sup> Por. m.in. BGHZ 1, 65 (72); BGH NJW-RR 1994, 1143. Także: H. Roth [w:] *Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung*, (red.) Chr. Berger et al., wyd. 22, Tom 4, § 253–327, Tübingen 2008, § 263 Nb 24.

<sup>159</sup> BGHZ 21, 285 (289).

<sup>160</sup> BGH NJW 1998, 1496, 1497. Por. W. Grunsky, F. Jacoby, *Zivilprozessrecht...*, Nb 229.

– w orzecznictwie Federalnego Trybunału Sprawiedliwości ukształtowała się wykładnia, wyróżniająca dalsze typowe przykłady nadużycia praw procesowych. Wypada zwrócić uwagę w szczególności na następujące przypadki:

Złośliwe zapobieżenie albo utrudnienie doręczenia powództwa nie wstrzymuje biegu terminu wniesienia powództwa<sup>161</sup>. Odbiór pisma procesowego potwierdzony parafą zamiast podpisu sprawia, że można się powołać na nieważność doręczenia, chyba że parafę adresat przyłożył celowo<sup>162</sup>.

Nadużyciem jest złożenie pozwu jednocześnie do kilku sądów (np. 74 [sic!])<sup>163</sup>. Prowadzi ono do uznania, że powód skorzystał ze swojego prawa w sposób niedopuszczalny, gdyż celem wniesienia powództw nie było uzyskanie należnego świadczenia, lecz wyrządzenie szkody<sup>164</sup>.

Także wybór przez powoda właściwego sądu (§ 35 ZPO<sup>165</sup>), wyjątkowo niekorzystnie położonego dla pozwanego (trudności z dojazdem na rozprawę), może być uznany za działanie nieuczciwe i potencjalnie przewlekające postępowanie (*missbräuchliches forum shopping*)<sup>166</sup>.

Strona nieposiadająca środków na prowadzenie procesu dopuszcza się nadużycia prawa, gdy wszczyna proces wiedząc, że roszczenie strony przeciwnej o pokrycie kosztów postępowania w razie wygranej nie może zostać zaspokojone<sup>167</sup>.

W przypadku zapisu na sąd polubowny, zarzut tej treści, że strony umówiły się na rozstrzygnięcie sporu w ramach procedury arbitrażowej, jest sprzeczny z § 242 BGB, gdy pozwany podniósł niedopuszczalność postępowania arbitrażowego albo powód uniemożliwił jego przeprowadzenie przez niewniesienie własnego udziału w kosztach postępowania<sup>168</sup> albo jeżeli przeprowadzenie postępowania jest niemożliwe wskutek braku zdolności procesowej jednej ze stron<sup>169</sup>. Natomiast strona, która skutecznie podniosła w postępowaniu sądowym zarzut zapisu na sąd polubowny nie może następnie w arbitrażu podnosić wadliwości klauzuli arbitrażowej<sup>170</sup>.

Ciekawym przypadkiem będzie uznanie długu na rozprawie i uznanie sporu przez strony za zakończony. Jeżeli dłużnik następnie będzie ociążać

<sup>161</sup>BGH NJW 78, 426.

<sup>162</sup>BGH 57, 165; BGH NJW 19, 2942.

<sup>163</sup>ArbG Hamm MDR 66, 272 (z powołaniem się na § 226 BGB).

<sup>164</sup>Wystąpienie szkody nie jest niezbędne dla stwierdzenia naruszenia § 226 BGB.

<sup>165</sup>*Unter mehreren zuständigen Gerichten hat der Kläger die Wahl.*

<sup>166</sup>BGH NJW 1992, 983, 984. Por. M. Klöpfer, *Missbrauch...*, s. 237–241.

<sup>167</sup>BGH NJW 01, 3187; 05, 901.

<sup>168</sup>BGH 50, 191, NJW 99, 647.

<sup>169</sup>BGH 201, 202.

<sup>170</sup>BGH NJW–RR 09, 1582, WM 17, 1111.

się ze spłatą, a wierzyciel ponownie wytoczy mu powództwo w tej sprawie, zaś dłużnik powoła się na ugodę i będzie argumentował o niedopuszczalności powództwa, sąd powinien przyjąć je do rozpoznania<sup>171</sup>.

W postępowaniu upominawczym sama okoliczność, że wierzyciel uzyskał z materialnie wadliwego wykonalnego nakazu zapłaty (*Vollstreckungsbescheid*) korzyść wymiennie większą niż przysługuje mu na podstawie prawa materialnego, nie uprawnia do stwierdzenia nadużycia prawa procesowego w oparciu o § 826 BGB. Wykonanie wyroku może być natomiast sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy towarzyszy mu wiedza wierzyciela wykonującego orzeczenie sądowe, połączona z oceną orzeczenia jako „nieznośnego” (*unerträglich*) z perspektywy dłużnika<sup>172</sup>.

Federalny Trybunał Sprawiedliwości orzekł o sprzeczności z dobrymi obyczajami uzyskania w postępowaniu egzekucyjnym lepszej pozycji w hierarchii wierzycieli zastawniczych wskutek wyłudzenia odpowiedniego tytułu egzekucyjnego przez wierzyciela<sup>173</sup>. BGH określił również jako nadużycie prawa procesowego sytuację, w której jedyny wierzyciel składa na licytacji nieruchomości dłużnika celowo dwukrotnie zaniżoną ofertę, aby doprowadzić do odmowy przybicia i do ponownej licytacji, w której nie obowiązywałyby przepisy o ofercie minimalnej<sup>174</sup>. Nadużyciem w postępowaniu egzekucyjnym będzie dochodzenie pięciocentowej należności pieniężnej, mimo że dłużnik dobrowolnie chce uiścić dług<sup>175</sup>. Nadużycie może dotyczyć także zachowania osoby trzeciej<sup>176</sup>. Postulat pewności prawa przesądza o wyjątkowym jedynie uwzględnieniu nadużycia prawa w postępowaniu egzekucyjnym<sup>177</sup>.

Skutki nadużycia praw procesowych są trudno uchwytnie, gdyż rozpatrywane są zazwyczaj w kontekście utrwalonych instytucji procesowych, w oderwaniu od pojęcia nadużycia prawa. Mogą również dotyczyć osoby pełnomocnika procesowego<sup>178</sup>.

Podważenie prawomocności orzeczenia sądowego możliwe jest nie na podstawie § 242 BGB, lecz z powołaniem na sprzeczność z dobrymi obyczajami (§ 826 BGB), gdy można stwierdzić, że rozstrzygnięcie formalnie poprawne

<sup>171</sup> Por. W. Lüke, *Zivilprozessrecht I. Erkenntnisverfahren*, München 2013, s. 293.

<sup>172</sup> Por. BGHZ 40, 130 (132 i n.); 101, 380 (383 i n.); 50, 115; 151, 326 (327); BGH NJW 2005, 2491.

<sup>173</sup> BGH 57, 108. Por. H. Sprau [w:] J. Ellenberger et al., *Palandt Bürgerliches...*, § 826 Nb 51.

<sup>174</sup> BGH NJW 2007, 3279, 3281; NJW 2007, 3360. Por. H. Brox, W.-D. Walker, *Zwangsvollstreckungsrecht*, wyd. 8, München 2008, Nb 910.

<sup>175</sup> Chr. Paulus, *Zivilprozessrecht. Erkenntnisverfahren...*, Nb 780.

<sup>176</sup> H. Brox, W.-D. Walker, *Zwangsvollstreckungsrecht...*, Nb 1442.

<sup>177</sup> BGH NJW 06, 154/56.

<sup>178</sup> Tak T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 95–96.

jest materialnie wadliwe<sup>179</sup>. Tym niemniej skutkiem prawnym powołania się na zarzut nadużycia prawa nie jest co do zasady podważenie prawomocnego orzeczenia, lecz uzyskanie roszczenia odszkodowawczego<sup>180</sup>. Ewentualne wykorzystanie *Restitutionsklage* na gruncie § 580 ZPO daje asumpt do wznowienia postępowania w enumeratywnie wskazanych sytuacjach.

Ponadto podstawą prawną zwalczania nadużywania prawa w procesie może być § 138 BGB (zakaz naruszania dobrych obyczajów) przede wszystkim w zakresie, w jakim dotyczy umów procesowych<sup>181</sup>. Uwzględnienie nadużycia prawa w procesie przez sąd następuje z urzędu<sup>182</sup>. Jeżeli postępowanie strony można zakwalifikować jako sprzeczność z dobrymi obyczajami (§ 138 BGB), wówczas czynność procesowa będzie nieważna. Skutkiem prawnym naruszenia zasady postępowania w zgodzie z dobrą wiarą będzie natomiast, w dominującej opinii doktryny i orzecznictwa, oddalenie sprawy (*Prozessabweisung*)<sup>183</sup>. W niektórych przypadkach będzie nim utrata uprawnień procesowych (*Verwirkung*), do której nie wystarczy jednakże sam upływ terminu<sup>184</sup>. Co do zasady stronie przysługuje również roszczenie odszkodowawcze na zasadzie § 242 albo § 826 BGB, jeżeli orzeczenie wydane wskutek nadużycia prawa procesowego przez stronę przeciwną nie jest samo w sobie wadliwe, lecz strona przeciwna ma świadomość swojej nieuczciwości, a jego realizacja ze względu na okoliczności pozostawałaby w sprzeczności z dobrymi obyczajami<sup>185</sup>.

Wypada dostrzec, że nadużycie prawa w procesie może stać się również udziałem sędziego. Jest on zobowiązany bowiem prowadzić rozprawę w sposób uczciwy, a jego obowiązki określone są na poziomie konstytucyjnym (art. 3 ust. 1 i art. 103 ust. 1 GG – prawo do równego traktowania i prawo do sądu)<sup>186</sup>.

<sup>179</sup> BGH NJW 05, 2991/94.

<sup>180</sup> BGH NJW 06, 15456. Por. H. Sprau [w:] J. Ellenberger et al., Palandt Bürgerliches..., § 826 Nb 58.

<sup>181</sup> E. Schilken, *Zivilprozessrecht...*, Nb 153. Zob. BGH NJW 1984, 805.

<sup>182</sup> F. Loyal, *Ungeschriebene Korrekturinstrumente...*, s. 420–428. Wyjątek stanowi § 765a ust. 1 zdanie pierwsze ZPO, który uwzględniany jest przez sąd na wniosek uczestnika postępowania.

<sup>183</sup> L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, § 65.VI Nb 47–48, § 65.VII Nb 49. Zob. także uwagi krytyczne: F. Loyal, *Ungeschriebene Korrekturinstrumente...*, s. 419–449.

<sup>184</sup> Chr. Paulus, *Zivilprozessrecht. Erkenntnisverfahren...*, Nb 331.

<sup>185</sup> Por. BGH NJW 93, 3205; 95, 968; BGH NJW–RR 96, 827; BGH NJW 96, 829 – w oparciu o § 242 BGB oraz: BGH NJW 98, 2818 i n.; 99, 1258; 02, 2943; 05, 2994 – w oparciu o § 826 BGB. Por. O. Jauering, *Zivilprozessrecht*, wyd. 29, München 2007, § 64.II, s. 210.

<sup>186</sup> Zob. BVerfGE 40, 95, 96; BVerfGE 202, 209, 209; BVerfGE 46, 325, 334; BVerfGE 49, 220, 225.

### 3.2.2. Postępowanie karne

Na gruncie postępowania karnego w prawie niemieckim definiuje się nadużycie prawa jako „zachowanie uczestnika postępowania polegające na korzystaniu z uprawnień procesowych wyłącznie dla osiągnięcia celu, który jest obcy albo sprzeczny z właściwym celem tego prawa”<sup>187</sup>. Rozróżnienie regularnego i niepożądanego użytku z danego uprawnienia opiera się na kryterium subiektywnym.

W dawniejszym piśmiennictwie aspekty nadużycia uprawnień procesowych określane były w relacji do zasady *Rechtsschutzbedürfnis*, tzn. wymogu istnienia prawnego interesu w prowadzeniu postępowania. Jako przejęta z postępowania cywilnego zasada ta tłumaczona była jako wymóg istnienia interesu publicznego dla ścigania określonego czynu bezprawnego. Nie można stwierdzić jego istnienia w przypadku, gdy dochodzenie obejmuje czyny już ukarane albo czyny o niskiej szkodliwości społecznej<sup>188</sup>. W postępowaniu karnym ten wymóg określa się mianem *prozessuale Verbrauchstheorie* (*ne bis in idem*, *res iudicata*), a dotyczy on przypadków ponownego postępowania w sprawie już osądzonej – przypadek częsty w okresie powojennym wskutek zniszczenia albo zaginięcia wielu akt sądowych<sup>189</sup>. Odmienne od postępowania cywilnego wymóg istnienia interesu prawnego nie stanowi przesłanki wszczęcia postępowania karnego, ale może przesądzić o spóźnionym charakterze czynności procesowej, np. w przypadku skargi na podjęcie czynności sądowej, która w chwili rozpatrywania skargi została już albo załatwiona albo stała się bezprzedmiotowa<sup>190</sup>. Jako skutek nadużycia praw procesowych doktryna wskazuje również *Verwirkung*, czyli utratę prawa do dokonania czynności procesowej<sup>191</sup>.

Współcześnie w doktrynie wskazuje się na obowiązywanie w niemieckim postępowaniu karnym ogólnej zasady uczciwości (*Fairneßsprinzip*). Jest wywodzona z zasady państwa prawa i sprawiedliwości społecznej (*Rechts- und Sozialstaat*), wyrażonej w art. 1, 20 i 28 niemieckiej Ustawy zasadniczej oraz w art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>192</sup>. W świetle

<sup>187</sup>T. Abdallah, *Die Problematik des Rechtsmißbrauchs im Strafverfahren*, Berlin 2002, s. 88. Por. Th. Kleinknecht, K. Meyer, L. Meyer-Goßner, *Strafprozeßordnung*, wyd. 42, München 1995, s. 21.

<sup>188</sup>K. Peters, *Strafprozess. Ein Lehrbuch*, Karlsruhe 1966, § 35, s. 238.

<sup>189</sup>K. Peters, *Strafprozess...*, § 53, s. 435.

<sup>190</sup>Por. K. Schäfer, *Strafprozeßrecht. Eine Einführung*, Berlin–New York 1976, s. 132–133.

<sup>191</sup>H. Zipf, *Strafprozeßrecht*, wyd. 2, Berlin–New York 1977, s. 98–99.

<sup>192</sup>C. Roxin, *Strafverfahrensrecht*, wyd. 24, München 1995, § 11.V Nb 9. Por. BVerfGE 26, 66, 71; BVerfGE 38, 105, 111; BVerfGE 29, 238, 243 i inne. O potrzebie etycznej wrażliwości w stosowaniu ustawy po doświadczeniu II wojny światowej, zob. K. Peters, *Strafprozess...*, § 7, s. 36–41.

EKPC i orzecznictwa Trybunału w Strasburgu zasada ta wyraża się gwarancją dla oskarżonego do zapewnienia mu środków skutecznej obrony. Doktryna niemiecka wskazuje także na konstytucyjną zasadę proporcjonalności jako korektywę dla nadmiernego formalizmu i bezpiecznik odnośnie do praktyki urzeczywistniania praw człowieka w postępowaniu karnym. W praktyce sądowej sprawa nadużycia praw procesowych dotyczy częstokroć problematyki dowodów i kontrowersji wokół określonego sposobu ich pozyskiwania<sup>193</sup>.

Fakt obowiązywania aksjologicznie umotywowanej zasady uczciwości w procesie nie pozbawia znaczenia głosów krytycznych sugerujących niebezpieczeństwo ekstensywnego jej stosowania<sup>194</sup>. Doktryna niemiecka sceptycznie zapatruje się na rozciągnięcie stosowania zakazu nadużywania prawa na postępowanie karne. Podkreśla systemowe niedopasowanie (*Systemwidrigkeit*) oraz potencjał nadużyć, do jakich dojść może w toku stosowania klauzuli (*Missbrauchspotential*)<sup>195</sup>, w szczególności przewlekłości postępowań i ich nieprzejrzystości<sup>196</sup>.

W efekcie wskazuje się na potrzebę praktycznego przełożenia zasady uczciwego procesu na praktykę procesową, dążąc do zapewnienia poszanowania godności ludzkiej i podmiotowości oskarżonego. Zarówno w postępowaniu głównym (*Hauptverhandlung*) jak i w ramach rewizji wyroku „w przypadkach szczególnie ciężkich”<sup>197</sup> obecność obrońcy jest obowiązkowa, a skład orzekający ma obowiązek odroczyć rozprawę w razie zajścia okoliczności, które uniemożliwiają pełnomocnikowi obecność na rozprawie. W razie uprzedzenia o spóźnieniu, sąd czeka na obrońcę. Obrońca musi także mieć wystarczająco dużo czasu na zapoznanie się z aktami sprawy<sup>198</sup>.

Ponadto, w ramach procesu sąd obowiązany jest zapewnić transparentność postępowania i możliwie daleko urzeczywistniać osobistą wolność oskarżonego, neutralizując ewentualne nadużycia ze strony organów ścigania. Przykładowo, dowody uzyskane przez prokuraturę w drodze świadomego naruszenia norm postępowania nie są brane pod uwagę. Nieznający prawa pouczeni są o prawie do składania wniosków procesowych<sup>199</sup>.

<sup>193</sup> Zob. J. Wolter, *Aspekte einer Strafprozeßreform bis 2007*, München 1991, s. 33–34.

<sup>194</sup> W. Frisch, *Ausschluß und Ablehnung eines Staatsanwalts. Möglichkeiten und Grenzen richterlicher Rechtsfortbildung und sachgerechter Gesetzgebung*, [w:] *Festschrift für Hans-Jürgen Bruns zum 70. Geburtstag*, (red.) W. Frisch, W. Schmid, Köln–Berlin–Bonn–München 1978, s. 391.

<sup>195</sup> Zob. m.in. Kühne, NJW 1998, 3026.

<sup>196</sup> J. Kunkis, *Überjustialisierung durch die Rechtsprechung im Bereich der Strafrechtspflege*, Deutsche Richterzeitung 1991, 71(5), s. 185–192.

<sup>197</sup> BVerfGE 46, 202.

<sup>198</sup> Zob. C. Roxin, *Strafverfahrensrecht...*, § 11.V Nb 11.

<sup>199</sup> BGHSt 24, 125; C. Roxin, *Strafverfahrensrecht...*, § 11.V Nb 12.



Zasadą procesową jest zasada formalnej równości i dostępności środków procesowych (*Gleichheitsgebot, Prinzip der Waffengleichheit*) oznaczająca, że oskarżony ani jego obrońca nie mogą być ograniczani albo pozbawiani dostępu do informacji i uprawnień związanych z uczestniczeniem w postępowaniu karnym<sup>200</sup>.

Należy jednakowoż dostrzec, że nie każde świadomie nieuczciwe dochodzenie prowadzone przez prokuraturę stanowi samo w sobie przeszkodę procesową, np. gdy policja czyni wysiłki by doprowadzić do skazania „za wszelką cenę”<sup>201</sup>. Nie stanowi również nadużycia prawa procesowego karnego sytuacja, gdy przeciwko jednemu oskarżonemu toczą się równolegle, w tym samym czasie, w dwóch różnych sprawach i przed różnymi sądami dwie odrębne rozprawy główne, uniemożliwiając mu odpowiednie przygotowanie się do obu z nich<sup>202</sup>.

Wykaz przypadków nadużycia prawa w postępowaniu karnym pokazuje konieczność dalszego doprecyzowania pojęcia w praktyce sądowej. Wypada przy tym dostrzec, że aksjologiczne podstawy niemieckiego porządku prawnego nakazują poddać ocenie pod kątem nadużycia prawa przede wszystkim działania organów państwa, nie zaś oskarżonego czy innych uczestników postępowania karnego.

Dyskusyjne są skutki prawne nadużywania praw procesowych w postępowaniu karnym. W zależności od postaci nadużycia, najczęściej będzie ono stanowić podstawę rewizji wyroku albo odrzucenia oskarżenia. Jako przykład tego drugiego skutku wskazywany jest *casus* policyjnego agenta, który pozbawił oskarżonego wolności w bezprawny sposób albo, gdy organy ścigania spowodowały własnym „partactwem” przewlekłość postępowania<sup>203</sup>. Z kolei podstawą do wznowienia postępowania będzie pozyskanie przez prokuraturę wglądu do strategii procesowej obrońcy wskutek niedozwolonego przeszukania<sup>204</sup>. Podobnie niedotrzymanie przez prokuraturę umowy, której treścią było powstrzymanie się od ścigania określonego innego przestępstwa w zamian za pójście na współpracę, może zostać potraktowane jako podstawa do „znaczącego złagodzenia kary” w tej sprawie<sup>205</sup>.

W razie beczynności wyrażającej się np. złożeniem wniosku o ponowne wysłuchanie uczestnika postępowania (§ 33a StPO) po ponad 2 latach od uzyskania takiej możliwości, w grę wchodzić może utrata uprawnienia, jeżeli

<sup>200</sup> C. Roxin, *Strafverfahrensrecht...*, § 11.V Nb 13.

<sup>201</sup> BGHSt 33, 283.

<sup>202</sup> BGH NStZ 84, 274.

<sup>203</sup> C. Roxin, *Strafverfahrensrecht...*, § 11.V Nb 14.

<sup>204</sup> Zob. BGH NStZ 84, 419.

<sup>205</sup> BGHSt 37, 10.



wnioskodawca o uprawnieniu wiedział albo powinien był wiedzieć<sup>206</sup>. Odrzuceniu podlega natomiast wniosek (również sporządzony przez adwokata) zawierający treści zniesławiające drugą stronę postępowania<sup>207</sup>.

### 3.3. Szwajcaria

#### 3.3.1. Postępowanie cywilne

Nadużycie prawa procesowego (*Rechtsmissbrauch*) stanowi instytucję obowiązującego szwajcarskiego prawa postępowania cywilnego znajdującą oparcie w przepisie ustawowym: art. 52 szwajcarskiej ustawy cywilnej procesowej (*Zivilprozessordnung* – ZPO)<sup>208</sup>. Rozciągnięcie koncepcji nadużycia prawa na obszar postępowania cywilnego dokonało się w drodze budowania linii orzeczniczej Trybunału Federalnego<sup>209</sup>, przy twórczym wsparciu nauki prawa<sup>210</sup>. Proces kształtowania się doktryny przebiegał przy tym dwutorowo – na poziomie kantonalnym i federalnym – od późnych lat XIX wieku aż do federalnej kodyfikacji postępowania cywilnego z 2008 r.<sup>211</sup>

Punktem wyjścia dla ukształtowania się instytucji był przepis art. 2 szwajcarskiego Kodeksu cywilnego (*Zivilgesetzbuch* – ZGB)<sup>212</sup>, nakazujący wykonywanie praw zgodnie z zasadą dobrej wiary (*Treu und Glauben*) oraz odmawiający objęcia ochroną prawną przypadków oczywistego nadużycia owych uprawnień, gdyż cel nie uświęca środków. Strony postępowania obowiązane są do zachowania lojalnej postawy i zakazane jest im podejmować działania nielojalne. Zachowanie stron podlega ocenie z uwzględnieniem standardu uczciwego i rozsądnego człowieka<sup>213</sup>. Na tym gruncie orzecznictwo Trybunału Federalnego uznało regulację za ogólną, rozciągającą się nie tylko

<sup>206</sup> BVerfGE 32, 305. Por. Th. Kleinknecht, K. Meyer, L. Meyer-Goßner, *Strafprozeßordnung...*, s. 910, Nb 6.

<sup>207</sup> Th. Kleinknecht, K. Meyer, L. Meyer-Goßner, *Strafprozeßordnung...*, s. 104, Nb 12.

<sup>208</sup> Szwajcarska ustawa procesowa cywilna z dnia 19 grudnia 2008 r. (AS 2010 1739), data wejścia w życie: 1 stycznia 2011 r.

<sup>209</sup> Por. H. Rey, *Rechtsmissbrauch und Richterrecht*, SJZ 1984/80, s. 1 i n.

<sup>210</sup> Pionierskim opracowaniem jest artykuł M. Guldenera, *Treu und Glauben im Zivilprozess*, Schweizerische Juristenzeitung 1943/25, s. 389 i n., 405 i n.

<sup>211</sup> Strukturę i historię prawa szwajcarskiego charakteryzuje z jednej strony dążenie do unifikacji, przejawiające się w poszerzaniu konstytucyjnych prerogatyw Konfederacji w zakresie prawotwórstwa, z drugiej zależność tempa rozwoju prawa od warunków panujących w poszczególnych kantonach. O historii postępowania cywilnego w Szwajcarii, zob. U. Fasel (red.), *Schweizerische Rechtsgeschichte aus Eugen Hubers Feder*, Bern 2015, § 50.

<sup>212</sup> Szwajcarski kodeks cywilny z dnia 10 grudnia 1907 r. (AS 24 233), data wejścia w życie: 1 stycznia 1912 r.

<sup>213</sup> Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 9–12.

na obszar postępowania cywilnego<sup>214</sup>, ale także i innych dziedzin prawa<sup>215</sup>. Już w materiałach kodyfikacyjnych twórca ustawy cywilnej E. Huber wskazywał na wielorakie pola zastosowań dla art. 2 ZGB<sup>216</sup>.

Z uwagi na dynamikę ewolucji, koncepcję nadużycia prawa procesowego należy rozpatrywać historycznie w okresie do powstania federalnej ustawy procesowej cywilnej (a.) oraz na gruncie jej obowiązujących przepisów (b.).

### 3.3.1.1. Okres przedkodyfikacyjny

W orzeczeniu Trybunału Federalnego BGE 83 II 349 wskazano, że wyrażenie „dobra wiara” i „nadużycie prawa” stanowiły na długo przed wejściem w życie ZGB z 1907 r. element prawa zwyczajowego (praktyki sądowej, *Gerichtsgebrauch*) i były powszechnie uznane w nauce prawa<sup>217</sup>.

Akceptacja tej zasady objęła także naukę postępowania cywilnego, w której wskazano na obowiązek stron postępowania zgodnie z zasadą dobrej wiary<sup>218</sup>. W szczególności zwrócono uwagę na okoliczność, że obowiązek ten należy

<sup>214</sup>Zob. m.in. BGE 104 IV 90 i n., E. 3a; 111 II 66–67, E. 5; 123 III 228, E. 4d; 128 III 201 i n. (206) E. 1c.

<sup>215</sup>Zob. H. Merz, Art. 2, [w:] *Berner Kommentar zum Schweizerischen Privatrecht. Schweizerisches Zivilgesetzbuch. Bd. I/1 Einleitung. Artikel 1–10 ZGB*, (red.) A. Meier-Hayoz, Bern 1966, Nb 63–80; B. Hürlimann-Kaup, J. Schmid, *Einleitungsartikeln des ZGB und Personenrecht*, wyd. 3, Zürich–Basel–Genf 2016, Nb 267–268, s. 76–77; H. Deschenaux, *Der Einleitungstitel*, [w:] *Schweizerisches Privatrecht. Bd. II. Einleitungstitel und Personenrecht*, (red.) M. Gutzwiller, Basel–Stuttgart 1967, s. 158 i n.; M. Baumann [w:] M. Baumann, D. Dürr, V. Lieber, A. Marti, B. Schnyder, *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch (Zürcher Kommentar), Bd. I, Einleitung – Personenrecht. Einleitung. 1. Teilband. Art. 1–7 ZGB*, wyd. 3, Zürich 1998, Art. 2 ZGB Nb 281 i n.; P.-H. Steinauer, *Le Titre préliminaire du Code civil*, [w:] *Traité de droit privé suisse. Vol. II/1. Le Titre préliminaire du Code civil*, (red.) P. Tercier, Basel 2009, Nb 507ff. Koncepcja nadużycia prawa rozciągnięta została m.in. na postępowanie karne, por. BGE 131 I 185, E. 3.2.4 (oskarżony krótko przed rozprawą rezygnuje z adwokata i domaga się adwokata z urzędu, chcąc odsunąć rozprawę w czasie); poza tym BGE 125 IV 79 i n.; 104 IV 94; 105 IV 229 i n.; 107 Ia 211, E. 3; 114 Ia 349; oraz H. Honsell [w:] *Basler Kommentar zum Schweizerischen Privatrecht. Zivilgesetzbuch I. Art. 1–456 ZGB*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, wyd. 2, Basel–Genf–München 2002, art. 2 Nb 54; H. Hausheer, R.E. Aebi-Müller [w:] *Berner Kommentar. Kommentar zum Schweizerischen Privatrecht. Schweizerisches Zivilgesetzbuch. Bd. I. Einleitung und Personenrecht. Artikel 1–9 ZGB*, (red.) P. Caroni et al., Bern 2012, art. 2 Nb 314.

<sup>216</sup>Por. M. Reber, Chr. Hurni, *Berner Kommentar. Berner Kommentar. Kommentar zum schweizerischen Privatrecht. Materialien zum Zivilgesetzbuch. Die Erläuterungen von Eugen Huber*, Bern 2008, Nb 70.

<sup>217</sup>Zob. BGE 45 II 398; 47 II 453. Technicznie oba pojęcia pojawiły się w skorowidzu rzeczowym zbioru orzecznictwa Trybunału Federalnego za lata 1905/1914.

<sup>218</sup>Zob. m.in. H. Fritsche, *Wahrheit und Lüge im Zivilprozeß*, Zürich 1921; M. Guldener, *Treu und Glauben im Zivilprozeß*, Diss. Zürich 1943; W. Müller, *Die trölerhafte Prozeßführung*, Diss. Zürich 1946; P. Furrer, *Das Verschulden der Parteien im Zivilprozeß*, Jahrbuch der Basler Juristischen Fakultät 1950/30, s. 140; K. Hartmann, *Treu und Glauben und Rechtsmißbrauch im öffentlichen Recht*, SJZ 1949/45, s. 229.

domniemywać tam, gdzie brak jest szczegółowego przepisu prawa<sup>219</sup>. Na formalny zarzut, że art. 2 ZGB obowiązuje wyłącznie na gruncie prawa prywatnego, Trybunał Federalny orzekł, że jakkolwiek jest to okoliczność niesporna, to Trybunał nie jest powołany do oceny poprawności zastosowania tego przepisu przez sądy kantonalne, od których odwołania trafiają do Lozanny<sup>220</sup>. W tym sensie recepcja koncepcji nadużycia prawa w procesie cywilnym dokonała się wprawdzie rękoma sądów poszczególnych państw związkowych Konfederacji.

W orzeczeniu BGE 56 I 448 po raz pierwszy uznano *Treu und Glauben* jako zasadę znajdującą subsydiarnie zastosowanie w kantonalnym postępowaniu cywilnym<sup>221</sup>. W owym czasie jedynie nieliczne kantony skodyfikowały zasadę dokonywania czynności procesowych zgodnie z wymogami dobrej wiary. W innych regulacjach kantonalnych ujmowano zasadę w sposób bardziej opisowy: „Strony powinny świadomie powstrzymać się od wszczynania niesłuszných procesów i urzeczywistniać swoje prawa jedynie z wykorzystaniem dozwolonych środków. W stosunku do sędziego są zobowiązane do składania prawdziwych oświadczeń. Złośliwe i umyślne wdanie się w proces jest ścigane z urzędu na drodze dyscyplinarnej”<sup>222</sup>.

Początek kształtowania się linii orzeczniczej datować należy na rok 1939<sup>223</sup>. Od tego czasu Trybunał Federalny sukcesywnie upatrywał nadużycia prawa procesowego w celowym unikaniu postępowania pojednawczego przez rozwodzących się małżonków<sup>224</sup>; świadomym posłużeniu się skarżącego treścią pouczenia sądowego błędnie wydanego<sup>225</sup>; wykorzystaniu pewnych faktów dla sprzecznego z dobrą wiarą ustalenia właściwości miejscowej<sup>226</sup>; kontestowaniu niezależności sądu arbitrażowego przez kupca, który uprzednio wyraził

<sup>219</sup>M. Guldener, *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, wyd. 2, Zürich 1958, s. 238.

<sup>220</sup>Lozanna stanowi siedzibę Trybunału Federalnego.

<sup>221</sup>W 1939 r. w sprawie AGE VII, s. 120–122, w której uczestnik postępowania wycofał skargę kascacyjną narażając na szkodę interes interwenienta ubocznego, sformułowano pogląd, że granicą skorzystania z prawa do cofnięcia skargi jest nie ogłoszenie wyroku, lecz moment, w którym okoliczności zaczęły wskazywać na powodzenie interwencji ubocznej w razie kontynuowania postępowania. Por. R.J. Baerlocher, *Das Rechtsmittelsystem des baselstädtischen Zivilprozessrechts*, Basel 1964, s. 65, przypis 65.

<sup>222</sup>*Die Parteien sollen wesentlich keine ungerechten Prozess anheben und sich zur Verfolgung ihrer Rechte nur erlaubter Mittel bedienen. Dem Richter gegenüber sind sie zur Wahrheit verpflichtet. Böswillige und mutwillige Prozeßführung ist von Amtes wegen disziplinarisch zu ahnden.* Tego rodzaju regulacje obowiązywały do 2011 r. m.in. w: § 50 ust. 1 ZPO (Zurych); art. 54 ZPO (Uri); § 57 ZPO (Lucerna); § 77 ZPO (Aargau). Por. M. Guldener, *Schweizerisches Zivilprozessrecht...*, s. 238, przypis 8.

<sup>223</sup>BGE 65 II 139.

<sup>224</sup>BGE 72 II 325.

<sup>225</sup>BGE 78 I 297.

<sup>226</sup>BGE 83 II 345 i n.

zgodę na poddanie sporu zagranicznemu arbitrażowi, po uzyskaniu niekorzystnego wyroku<sup>227</sup>; czy w podniesieniu tuż przed finalną rozprawą zarzutu braku legitymacji do dokonania potrącenia mimo wielokrotnego zaoferowania potrącenia w przedprocesowej korespondencji z powodem<sup>228</sup>.

W doktrynie jako przykłady nadużycia prawa wskazywano: prowadzenie bezcelowego procesu, w którym kwestionuje się precedens orzecznicy lub linię orzeczniczą bez wykazania jej nieprawidłowości, świadome poświadczanie nieprawdy i celowe zaprzeczanie oczywistym faktom, celowe podejmowanie czynności procesowych w celu opóźnienia postępowania, nadmierne rozwlekanie przemów sądowych i treści pism procesowych, powodowanie powstania niepotrzebnych kosztów sądowych<sup>229</sup>. W kategoriach nadużycia oceniano także nagminną odmowę zeznań czy uporczywe składanie wniosków o wyłączenie sędziego<sup>230</sup>, jak również wystąpienie z powództwem w celu oczernienia przeciwnika procesowego, komercjalizacji swojej sytuacji procesowej czy wniesienia pozwu w celu wyrządzenia szkody albo zaszantażowania<sup>231</sup>. Doktryna podsumowuje kazuistykę wyroków sądowych, wskazując że co do zasady nadużycie prawa procesowego polega najczęściej na czynieniu nadmiernego użytku z dostępnych formalności procesowych i na korzystaniu z konkretnych instytucji procesowych wbrew ich funkcji<sup>232</sup>.

Nadużycie praw procesowych może stać się również udziałem sędziego. Jak stwierdził Trybunał Federalny, sędzia kantonalny działa wbrew zasadzie dobrej wiary, jeżeli uznaje niepodpisane pismo procesowe za niedopuszczalne, nie wyznaczając terminu na uzupełnienie braku<sup>233</sup>.

Za skutek naruszenia zakazu nadużywania praw procesowych uznano brak możliwości osiągnięcia korzyści ze stanu faktycznego, do którego powstania doprowadzono w sposób nieuczciwy, np. nie można powoływać się na irrelewantność dowodu, gdy jego okazanie było celowo opóźniane przez nadużywającego prawa (*venire contra factum proprium*)<sup>234</sup>. Czynność procesowa podjęta w takich okolicznościach jako niedopuszczalna powinna być odrzucona, może być ponadto przyczyną nałożenia kary porządkowej lub dodatkowych kosztów sądowych. Nadużycie prawa procesowego nie wywiera wpływu na prawomocność orzeczeń sądowych. Wskazywano, że uzyskanie podstępnie na własną

<sup>227</sup> BGE 84 I 61ff.

<sup>228</sup> BGE 123 III 228, E. 4d.

<sup>229</sup> M. Guldener, *Schweizerisches Zivilprozessrecht...*, s. 238–239.

<sup>230</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 56.

<sup>231</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 56–58.

<sup>232</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 55.

<sup>233</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 54.

<sup>234</sup> Zob. BGE 123 III 228, E. 4d.

korzyść niesłusznego wyroku wskutek naruszenia wymogu dochowania dobrej wiary nie może prowadzić do ubezszkudzenia wyroku, stanowi jednakże podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony (art. 41 OR<sup>235</sup>). Warunkiem jest, aby osoba poszkodowana nie odwoływała się do wadliwości orzeczenia, gdyż kwestia prawomocności nie może stanowić przedmiotu nowego procesu między stronami<sup>236</sup>. Inne rozwiązanie stanowiło podważenie wyroku w drodze rewizji, o ile szkodliwe zachowanie strony wypełniało przesłanki deliktu<sup>237</sup>. Nieważność postępowania można było przyjąć w przypadku wyłudzenia wezwania pozwanego przed sąd przez powoda, jeżeli pozwany nie byłby w stanie reprezentować swoich interesów w sądzie, przez co pozbawiony byłby prawa do sądu<sup>238</sup>.

Koncepcja nadużycia prawa procesowego pozostawała sporna aż do roku 1958. Jeszcze w wyrokach BGE 40 III 160, BGE 60 II 490 oraz BGE 79 II 17 wyrażano wątpliwości odnośnie do przydatności idei nadużycia prawa w postępowaniu cywilnym. Obiekcje odnośnie do nowej koncepcji dotyczyły w szczególności obawy przed nazbyt swobodnym z niej korzystaniem<sup>239</sup>. Ostateczne uznanie nadużycia prawa procesowego w prawie szwajcarskim kantonalnemu i federalnemu nastąpiło wyrokami Trybunału Federalnego: BGE 83 II 349 oraz BGE 84 I 62<sup>240</sup>.

Do lat trzydziestych zakaz nadużycia praw procesowych nie miał zastosowania na gruncie postępowania egzekucyjnego<sup>241</sup>. Dziś powszechnie przyjmuje się, że ustalenia odnośnie do obowiązywania nadużycia prawa procesowego w procesie cywilnym znajdują zastosowanie w równym stopniu w dziedzinie postępowania egzekucyjnego i upadłościowego<sup>242</sup>.

<sup>235</sup> OR (*Obligationenrecht*) – Federalna ustawa o uzupełnieniu szwajcarskiego Kodeksu cywilnego. Część 5: Prawo zobowiązań z dnia 30 marca 1911 r., data wejścia w życie: 1 stycznia 1912 r.

<sup>236</sup> M. Guldener, *Schweizerisches Zivilprozeßrecht...*, s. 323. Por. BGE 44 II 445.

<sup>237</sup> Niewiele z kantonalnych ustaw procesowych cywilnych traktowało nadużycie prawa niestanowiące deliktu jako podstawę do rewizji wyroku (*Revisionsgrund*). Zob. Obwalden art. 233 ust. 2 ZPO, Fryburg art. 323 lit. e) ZPO, Solothurn art. 224 pkt 3 ZPO, Tesyn art. 338 pkt 3 ZPO; Neuenburg art. 403 pkt 4 ZPO, Genewa art. 319 pkt 4 ZPO.

<sup>238</sup> M. Guldener, *Schweizerisches Zivilprozeßrecht...*, s. 324.

<sup>239</sup> Tak m.in. BGE 40 III 159 i n.

<sup>240</sup> Por. późniejsze BGE 96 II 161; 105 II 149; 107 Ia 206; 111 II 62; 123 III 220; 128 III 206; 132 I 249, E. 5.

<sup>241</sup> BGE 38 I 788; 40 III 154. Por. A. Egger, *Art. 2, [w:] Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch. Bd. I: Einleitung und Personenrecht*, (red.) A. Egger et al., wyd. 2, Zürich 1930, Nb 9, s. 68.

<sup>242</sup> BGE 107 III 7 i n.; 79 III 66; 78 III 101. Zarówno postępowanie upadłościowe, jak i egzekucyjne nie stanowią materii ZPO, lecz uregulowane są w odrębnej ustawie federalnej o postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym (*Bundesgesetz über Schuldbetreibung und Konkurs, SchKG*) z dnia 11 kwietnia 1889 r., data wejścia w życie: 1 stycznia 1892 r.

Przed wejściem w życie szwajcarskiej kodyfikacji postępowania cywilnego nadużycie praw procesowych obowiązywało również w postępowaniach arbitrażowych<sup>243</sup>.

### 3.3.1.2. Nadużycie prawa w ZPO z 2008 r.

Współcześnie zagadnienie nadużycia prawa procesowego znalazło podstawę prawną w art. 52 ZPO<sup>244</sup>. Jest to przepis o analogicznym do art. 2 ZGB brzmieniu, w treści jednak wykracza poza obowiązek prowadzenia procesu przez strony zgodnie z dobrą wiarą. Jego utrwalony i niesporny w doktrynie kontekst znaczeniowy obejmuje zakaz nadużywania praw procesowych (*Rechtsmissbrauchverbot*)<sup>245</sup>. Jednocześnie niedookreśloność pojęcia wymaga – podobnie jak w okresie przed wejściem ZPO w życie – konkretyzacji poprzez judykaty Trybunału Federalnego. Wypada podkreślić relewantność dotychczasowego orzecznictwa mimo zmiany stanu prawnego.

Przed wskazaniem na konkretne zidentyfikowane przez orzecznictwo i doktrynę prawa szwajcarskiego stany faktyczne, wypada zwrócić uwagę, że ogólne uregulowanie nadużycia prawa procesowego w szwajcarskim postępowaniu cywilnym zostało poprzedzone wejściem w życie nowej konstytucji federalnej (*Bundesverfassung*)<sup>246</sup>, która nakazuje, aby organy państwa działały nie tylko na podstawie i w granicach prawa (*ohne Willkür*) (art. 5 ust. 1 BV), ale również formułuje dla państwa i jego obywateli obowiązek postępowania zgodnie z dobrą wiarą (*nach Treu und Glauben*) (art. 5 ust. 3, art. 9, art. 29 ust. 3 BV)<sup>247</sup>. Obowiązek postępowania zgodnie z dobrą wiarą jest prawem podstawowym, którego nosicielem jest każdy, adresatem zaś państwo (art. 5 ust. 3, art. 9 BV), ale też każdy inny podmiot prawa (art. 5 ust. 3 BV). W obszarze postępowania cywilnego zasadę należy traktować jako wyraz „uczciwości

<sup>243</sup>Por. BGE 126 III 253, E. 3c; BGE 119 II 388, E. 1a; BGE 116 II 644, E. 4c; BGE 113 Ia 67, E. 2a; BGE 111 Ia 74–75.

<sup>244</sup>*Alle am Verfahren beteiligten Personen haben nach Treu und Glauben zu handeln.*

<sup>245</sup>Zob. H. Hausheer, R.E. Aebi-Müller [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) P. Caroni et al., art. 2 Nb 313.

<sup>246</sup>Konstytucja Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999 r. (AS 1999 2556), data wejścia w życie: 1 stycznia 2000 r.

<sup>247</sup>Obowiązek postępowania zgodnie z dobrą wiarą wiązał organy państwa już na mocy art. 4 ust. 1 konstytucji z 1874 r. Por. Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar. Kommentar zum schweizerischen Privatrecht. Schweizerische Zivilprozessordnung, Bd. I, Artikel 1–149 ZPO*, (red.) A. Güngerich, Bern 2012, art. 52 Nb 6.

procesowej” (*Verfahrensfairness*), a ZPO i kodyfikacja postępowania karnego konkretyzują normy konstytucyjne<sup>248</sup>.

Przepis art. 52 ZPO stanowi zatem powtórzenie utrwalonego orzecznictwa i poglądów doktryny oraz przepisu rangi konstytucyjnej i standardów transnarodowych<sup>249</sup>.

Jako przypadki nadużycia prawa procesowego uznaje się m.in.:

- powołanie się na brak jurysdykcji sądów szwajcarskich w sprawie spadkowej, którą powódka sama wniosła do sądu (*venire contra factum proprium*)<sup>250</sup>;
- wniesienie sprawy przed zagraniczny sąd w jurysdykcji, w której strona przeciwna z politycznych albo światopoglądowych powodów nie może spodziewać się rzetelnego procesu<sup>251</sup>;
- powołanie się na zapis na sąd w innej jurysdykcji, gdy w międzyczasie odpadła przyczyna zawarcia stosownej umowy – żadna ze stron w owej jurysdykcji nie ma już miejsca zamieszkania<sup>252</sup>;
- powołanie się na zapis na sąd polubowny ze świadomością faktu, że pozwanego nie stać na wdanie się w spór<sup>253</sup>;
- nieuzasadnione podwyższenie wartości przedmiotu sporu w odwołaniu do Trybunału Federalnego<sup>254</sup>;
- zarzut nieważności wezwania na rozprawę, doręczonego do kancelarii pełnomocnika procesowego, zanim sąd mógł ustalić adres zamieszkania wezwanego, mimo skuteczności doręczenia (sprzeczne z celem wykorzystanie instytucji prawnej)<sup>255</sup>;
- powołanie się na wady postępowania z nieuzasadnioną zwłoką w postępowaniu odwoławczym, nie zaś niezwłocznie po ich wykryciu, w pierwszej instancji<sup>256</sup>;

<sup>248</sup>Y. Hangartner, Art. 5 Nb 41, 43; Chr. Rohner, Art. 9 Nb 40–41; G. Steinmann, Art. 29 Nb 7, [w:] *Die schweizerische Bundesverfassung. Kommentar*, (red.) B. Ehrenzeller, Ph. Mastronardi, R.J. Schweizer, K.A. Vallender, wyd. 2, Zürich–St. Gallen 2008.

<sup>249</sup>Por. Zasady 11.1 i 11.5 UNIDROIT Principles of International Civil Procedure (Uniform Law Review 4 [2004], s. 778) wraz z komentarzem dostępnym w: ALI/UNIDROIT Principles of Transnational Civil Procedure, Cambridge 2006, s. 31; oraz Zasada nr 3 ELI/UNIDROIT Model European Rules on Civil Procedure (2020, dostępne w formie publikacji książkowej: *ELI – Unidroit Model European Rules of Civil Procedure: From Transnational Principles to European Rules of Civil Procedure*, Oxford 2021).

<sup>250</sup>BGer 5A\_87/2011, E. 3.1.2, 3.3.

<sup>251</sup>M. Guldener, *Treu und Glauben im Zivilprozess...*, s. 394.

<sup>252</sup>BGE 56 I 443.

<sup>253</sup>Por. art. 61 lit. b) i c) ZPO.

<sup>254</sup>BGE 116 II 379.

<sup>255</sup>BGE 132 I 249, E. 5.

<sup>256</sup>BGer 5A\_64/2011, E. 3.1.



- spóźnione i stąd niedopuszczalne powołanie się na brak postępowania rozjemczego<sup>257</sup>;
- sprzeczne z celem instytucji wdanie się w spór<sup>258</sup>;
- wniesienie liczby wniosków rażąco wysokiej w stosunku do interesu strony<sup>259</sup>;
- wniesienie pisma procesowego obarczonego brakami formalnymi celowo dla uzyskania dodatkowego terminu na ich uzupełnienie<sup>260</sup>;
- celowe wniesienie sprawy do niewłaściwego sądu w celu zyskania dodatkowego czasu na przygotowanie do procesu<sup>261</sup>;
- prowadzenie nierokującego powodzenia sporu mimo prób nakłonienia powoda przez sąd do wycofania powództwa<sup>262</sup>;
- świadome formułowanie nieprawdziwych twierdzeń o faktach, jak również świadome zaprzeczanie prawdziwym twierdzeniom<sup>263</sup>;
- żądanie od strony obciążonej ciężarem dowodu okazania dowodu uprzednio zniszczonego przez pozwanego, co czyni udowodnienie okoliczności niemożliwym<sup>264</sup>;
- podjęcie czynności procesowych mających na celu wyłącznie przedłużenie czasu trwania postępowania<sup>265</sup>;
- zapłata świadczenia częściowego w jednej z wielu spraw obejmujących poszczególne niewielkie części należnego świadczenia w celu zmiany trybu postępowania czy właściwości sądu<sup>266</sup>;
- odstąpienie roszczenia przez cudzoziemca obywatelowi Szwajcarii w celu uniknięcia obowiązku wniesienia zabezpieczenia na podstawie art. 99 ust. 1 lit. a) ZPO<sup>267</sup>;
- nadmierne rozwlekanie wypowiedzi/mów sądowych<sup>268</sup>;
- powodowanie powstania niepotrzebnych kosztów procesowych<sup>269</sup>;

<sup>257</sup> BGer 4C.347/2000, E. 2b.

<sup>258</sup> BGE 111 Ia 148.

<sup>259</sup> BGE 118 II 87, E. 4.

<sup>260</sup> BGE 108 Ia 209, E. 2b.

<sup>261</sup> A *contrario* art. 63 ust. 2 ZPO.

<sup>262</sup> BGE 124 V 285 E. 3b.

<sup>263</sup> BG 4\_P\_163/2001, E. 2.3.

<sup>264</sup> Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 45.

<sup>265</sup> BG 4P38/2005. W szczególności może to dotyczyć sytuacji złożenia wniosku dowodowego na późnym etapie procesu.

<sup>266</sup> BG 4A\_104/2011, E. 3.2.

<sup>267</sup> Por. Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 45.

<sup>268</sup> Por. Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 53.

<sup>269</sup> N.J. Frei [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 128 Nb 22.



- kontestowanie właściwości miejscowej albo rzeczowej sądu, który nie był przez stronę kontestowany w innej sprawie prowadzonej przeciwko temu samemu przeciwnikowi procesowemu<sup>270</sup>;
- składanie na późnym etapie postępowania pism procesowych treściowo tożsamy z wcześniej wniesionymi<sup>271</sup>;
- w odniesieniu do sędziego: nadużyciem prawa procesowego może być nieprawidłowe albo niepełne pouczenie strony<sup>272</sup>.

Konkretyzacja zasady dobrej wiary i zakazu nadużywania praw procesowych w orzecznictwie Trybunału Federalnego wymaga w świetle wypowiedzi doktrynalnych usystematyzowania. W tradycji tworzenia tzw. *Fallgruppen*, przedstawiciele szwajcarskiej nauki podejmują próby ujęcia przypadków nadużycia praw procesowych w ramach szerszych zjawisk. Efektem tych prób jest stworzenie kategorii: ogólnego nadużycia instytucji, bezcelowego wykonywania praw w procesie oraz szykan procesowych.

Bezczelowe wykonywanie praw (*nutzlose Rechtsausübung*) polega na wniesieniu powództwa albo na uporczywym trwaniu przy powództwie, mimo uprzedniego osiągnięcia celu albo pewności odnośnie do niemożliwości jego osiągnięcia w przyszłości<sup>273</sup>. Jako przykład podaje się wniosek o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia spółki na gruncie art. 706 OR, którego treścią jest jednak jej potwierdzenie<sup>274</sup>. Bezcelowe jest wszczynanie procesu, wskutek którego nie jest się w stanie osiągnąć żadnego rozsądnego celu<sup>275</sup>, czy kontynuowanie go dla samego jego dalszego trwania<sup>276</sup>.

Szykany procesowe (*schikanöse Rechtsausübung*) polegają przede wszystkim na wdaniu się w proces na podstawie powództwa, które w oczywisty sposób nie ma szans powodzenia, mimo posiadanej w tym zakresie wiedzy, tj. celowo albo lekkomyślnie<sup>277</sup>. Dotyczy to spraw, o których od początku wiadomo, że w żadnych okolicznościach sąd nie może uczynić zadość żądaniu strony. Nie wystarczy do tego przewaga ryzyka przegranej nad potencjalną korzyścią z wygranej<sup>278</sup>.

<sup>270</sup> Zob. N.J. Frei [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerli, art. 128 Nb 22.

<sup>271</sup> BGE 134 II 244, E. 2.3 i E. 2.4.3.

<sup>272</sup> A. Staehlin, D. Staehlin, P. Grolimund, *Zivilprozessrecht*, wyd. 2, Zürich–Basel–Genf 2013, Nb 60.

<sup>273</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 68.

<sup>274</sup> BGE 122 III 279 ff.

<sup>275</sup> BGE 93 II 17. Na przykład prowadzenie sprawy o eksmisję najemcy mieszkania, mimo że sam w międzyczasie je opuścił, zob. BGE 85 II 289 i n., E. 2.

<sup>276</sup> BGE 86 II 170. Inne przykłady podaje H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 69.

<sup>277</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 71.

<sup>278</sup> BGE 122 I 271, E. 2b; 119 Ia 253, E. 2b.

Zdaniem H. Honsella, nadużycie danej instytucji procesowej może mieć miejsce niezależnie od spodziewanego skutku danej czynności procesowej, jeśli tylko cele powoda wyraźnie wskazują, że zgodnie z dobrą wiarą nie można przyjąć istnienia u niego prawnie chronionego interesu<sup>279</sup>. Podstępność czy lekkomyślność należy przyjąć wtedy, gdy strona może w ramach swoich możliwości intelektualnych ocenić bezsensowność wniesienia pozwu, ale świadomie nie odstępuje od powziętego zamiaru<sup>280</sup>, przy czym działania pełnomocników procesowych przypisuje się stronom<sup>281</sup>. Wszystko to podlega ocenie *ex ante* w chwili złożenia pisma procesowego. Szczególnym przypadkiem szykan procesowych jest przewlekanie postępowania przez wniesienie oczywiście bezcelowego środka procesowego (tzw. *trölerische Prozessführung*)<sup>282</sup>. Za nadużycie Trybunał uznał nadmierną zwłokę w skorzystaniu ze środka prawnego, mimo wcześniej posiadanej wiedzy o faktach, np. stronniczości biegłego<sup>283</sup>.

Zestawienie ww. przypadków prowadzi do wniosku, że konstytutywną dla stwierdzenia nadużycia prawa przesłanką jest wykorzystanie przymusowego położenia strony adwersarza. Sytuacja ta polega na potencjalnej szkodliwości przewlekania postępowania procesowego w drodze podejmowania rozmaitych czynności procesowych<sup>284</sup>. Szkada może przy tym polegać na przyznaniu nadużywającemu prawa nieuzasadnionych korzyści (*ungerechtfertigte Sondervorteile*) w celu zapobieżenia owej przewlekłości, np. w drodze zawarcia ugody przyznającej powodowi nierozsądnie wysokie świadczenie pieniężne za wycofanie skargi (*Klageabkauf*) albo w drodze wypłaty innego świadczenia wzajemnego w zamian za wycofanie powództwa<sup>285</sup>. Nadużycie prawa procesowego musi być aktem świadomym albo świadczenie ofiary nadużycia prawa musi być niedobrowolne<sup>286</sup>.

W doktrynie zwraca się przy tym uwagę, że ograniczeniem stosowania art. 52 ZPO są szczegółowe normy kodeksu<sup>287</sup>, stanowiące emanację zakazu nadużycia praw procesowych. Dwutorowość regulacji pozwala na dostosowanie unormowania do okoliczności każdego przypadku.

<sup>279</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 64.

<sup>280</sup> BGE 124 V 288, E. 3b; 112 V 334 i n., E. 5a; 111 Ia 150; 91 IV 227.

<sup>281</sup> BGE 121 IV 324, E. 4; 120 III 109, E. 4; 119 II 84; 105 II 157 i n.

<sup>282</sup> BGE 118 II 87 i n.

<sup>283</sup> BGE 121 I 229; BGE 13.2.2001 1P638/2000.

<sup>284</sup> BGE 123 III 105, E. 2c.

<sup>285</sup> H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 60.

<sup>286</sup> Znaczenie ma w tym kontekście przede wszystkim wola strony, a nie jej inicjatywa.

<sup>287</sup> Poza niżej opisanymi przepisami szczególnymi, warto zwrócić także uwagę na przepisy art. 138 ust. 3 lit. b), 148, 145 ust. 3 oraz art. 164 ZPO.

W ocenie doktryny zakaz nadużywania prawa obejmuje w szczególności uprawnienie sądu do przesłuchania stron (art. 56 ZPO<sup>288</sup>), co oznacza możliwość wyciągnięcia konsekwencji z naruszenia normy przez stronę, która przez niejasne, wzajemnie sprzeczne i oczywiście niepełne oświadczenia zmusza sąd do „dopytywania się” o okoliczności faktyczne związane ze sprawą<sup>289</sup>. Skala zjawiska powinna być mierzona z uwzględnieniem różnych standardów staranności, w zależności czy chodzi o laika czy profesjonalnego pełnomocnika.

Inny szczególny przepis dotyczący nadużycia praw procesowych to art. 115 ZPO<sup>290</sup> dający sędziemu możliwość nałożenia kosztów sądowych na stronę winną zachowania sprzecznego z dobrą wiarą, także w nieodpłatnym postępowaniu. Przepis ujednocila dotychczasowy stan prawny, w którym kazuistycznie wskazywano przypadki uprawniające sędziego do takiego kroku<sup>291</sup>. Sankcja obejmuje zachowania polegające na szkodliwym i celowym albo lekkomyślnym wykorzystaniu instrumentów procesowych do przeciągania postępowania mimo najlepszej wiedzy o bezcelowości takiego postępowania<sup>292</sup>. Sankcji podlegają również pełnomocnicy procesowi z uwagi na wymaganą od nich staranność profesjonalisty, w szczególności wobec spowodowania niepotrzebnych kosztów procesowych (art. 108 ZPO<sup>293</sup>)<sup>294</sup>. Sąd może zażądać wpłaty zaliczki na poczet przyszłych kosztów postępowania (art. 98 ZPO<sup>295</sup>). Dodatkowo, w przypadku korzystania strony nadużywającej praw procesowych z nieodpłatnej pomocy prawnej, sąd może nałożyć na nią wynikające stąd koszty (art. 119 ust. 6 ZPO<sup>296</sup>). Nałożenie kosztów nie dotyczy sytuacji, gdy zachowanie strony nie jest obliczone na przewlekaniu postępowania, nierokujące sukcesu powództwo sprzeciwia się

<sup>288</sup> *Ist das Vorbringen einer Partei unklar, widersprüchlich, unbestimmt oder offensichtlich unvollständig, so gibt ihr das Gericht durch entsprechende Fragen Gelegenheit zur Klarstellung und zur Ergänzung.* Por. B. Hürlimann-Kaup, J. Schmid, *Einleitungsartikeln des ZGB und Personenrecht*, wyd. 3, Zürich–Basel–Genf 2016, Nb 268.

<sup>289</sup> Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 56 Nb 3, 25.

<sup>290</sup> Art. 115 ZPO: 1. Bei böse- oder mutwilliger Prozessführung können die Gerichtskosten auch in den unentgeltlichen Verfahren einer Partei auferlegt werden. 2. Bei Streitigkeiten nach Artikel 114 Buchstabe f können die Gerichtskosten der unterliegenden Partei auferlegt werden, wenn gegen sie ein Verbot nach Artikel 28b ZGB oder eine elektronische Überwachung nach Artikel 28c ZGB angeordnet wird.

<sup>291</sup> Zob. m.in. nieobowiązujące już: art. 342 ust. 2 oraz art. 274d ust. 2 OR.

<sup>292</sup> Por. M.H. Sterchi [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 115 Nb 2–3.

<sup>293</sup> Art. 108 ZPO: *Unnötige Prozesskosten hat zu bezahlen, wer sie verursacht hat.*

<sup>294</sup> W. Fellmann, *Anwaltsrecht*, wyd. 2, Bern 2017, Nb 1160–1161.

<sup>295</sup> Art. 98 ZPO: *Das Gericht kann von der klagenden Partei einen Vorschuss bis zur Höhe der mutmasslichen Gerichtskosten verlangen.*

<sup>296</sup> Art. 119 ust. 6 ZPO: *Ausser bei Böse- oder Mutwilligkeit werden im Verfahren um die unentgeltliche Rechtspflege keine Gerichtskosten erhoben.*

utrwalonej linii orzeczniczej i poglądom doktryny jest jednak gruntownie umotywowane<sup>297</sup>.

Skutki prawne nadużycia prawa procesowego polegają na utracie interesu w uzyskaniu ochrony prawnej<sup>298</sup>. Nadużycie czynności procesowych nie pozwala na nadanie im dalszego biegu – wedle powszechnego poglądu czynności takie podlegają oddaleniu jako niedopuszczalne (art. 132 ust. 2 ZPO<sup>299</sup>)<sup>300</sup>. Okoliczność nadużycia prawa procesowego sąd stwierdza z urzędu, nie istnieje natomiast żadna konkretna podstawa prawna dla aktywności stron w tym względzie<sup>301</sup>. W toku kontroli instancyjnej można powołać się na niewłaściwe zastosowanie prawa poprzez zignorowanie nadużycia prawa procesowego przez stronę przeciwną (art. 310 lit. a) ZPO; art. 320 lit. a) ZPO w zw. z art. 52 ZPO) – zarówno w odwołaniu od orzeczenia sądu kantonálního pierwszej instancji, jak i w odwołaniu od orzeczenia sądu kantonálního drugiej instancji do Trybunału Federalnego. Także w skardze konstytucyjnej można zarzucić naruszenie zasady zakazu nadużycia prawa przez sąd, przywołując art. 9 BV (obowiązek działania organów państwa zgodnie z dobrą wiarą)<sup>302</sup>, ewentualnie art. 29 ust. 1 BV (prawo do sądu)<sup>303</sup> jako wzorzec kontroli.

W pewnych przypadkach zachowanie strony może spotkać się z nałożeniem z urzędu kary porządkowej (*Ordnungsbusse*) przez sędziego (art. 128 ust. 3 ZPO<sup>304</sup>). Jest to środek wspomagający, adresowany zarówno do stron, jak i sędziego ale pozostający w wyłącznej dyspozycji tego ostatniego, chociaż w ocenie części doktryny, wniosek strony przeciwnej nie powinien być traktowany jako niedopuszczalny, skoro ostatecznie do swobodnej oceny sędziego należy zastosowanie środka<sup>305</sup>. Sędzia może wyznaczyć stronie dodatkowy termin na „poprawę zachowania”. Natychmiastowe odesłanie pieniackich pism procesowych dopuszczalne jest w przypadku oczywistego ich charakteru, nadużycie w postaci wniesienia powództwa ze złym zamiarem podlega kontroli sądowej na gruncie art. 2 ZGB i skutkuje jego oddaleniem<sup>306</sup>. Wysokość kary

<sup>297</sup> M.H. Sterchi [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 115 Nb 4.

<sup>298</sup> BGE 86 II 167; 107 II 182, E. 2; 111 Ia 148 i n.

<sup>299</sup> *Querulatorische und rechtsmissbräuchliche Eingaben werden ohne Weiteres zurückgeschickt.*

<sup>300</sup> BGE 111 Ia 148. Por. Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 70.

<sup>301</sup> BGE 133 III 497 E. 5.1.

<sup>302</sup> *Jede Person hat Anspruch darauf, von den staatlichen Organen ohne Willkür und nach Treu und Glauben behandelt zu werden.*

<sup>303</sup> *Die Parteien haben Anspruch auf rechtliches Gehör.*

<sup>304</sup> Art. 128 ust. 3 ZPO: *Bei bös- oder mutwilliger Prozessführung können die Parteien und ihre Vertretungen mit einer Ordnungsbusse bis zu 2000 Franken und bei Wiederholung bis zu 5000 Franken bestraft werden.*

<sup>305</sup> N.J. Frei [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 128 Nb 3.

<sup>306</sup> *Zob. N.J. Frei [w:] Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 128 Nb 24.

porządkowej zależy od decyzji sędziego, który winien zważyć na stopień zawińnięcia strony. W przypadku pełnomocników procesowych sędzia powinien zawiadomić organy samorządu zawodowego, które również mają możliwość dyscyplinowania pełnomocnika (nie obowiązuje zasada *ne bis in idem*). Kara pełni funkcję represyjną, lecz nie jest traktowana jako środek reakcji karnoprawnej<sup>307</sup>, podlega zażaleniu.

W przypadku sumy pieniężnej wpłaconej dobrowolnie przez dłużnika w toku negocjacji ugodowych, może on żądać zwrotu pieniędzy, jeśli wykaże, że rozmowy były prowadzone przez wierzyciela w celu innym niż zawarcie ugody<sup>308</sup>.

Poza ZPO koncepcja nadużycia prawa znajduje zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym (SchKG)<sup>309</sup>, w szczególności przy egzekucji należności. Dotyczy to sytuacji, gdy podejmowane działania nie mają nic wspólnego z osiągnięciem celu polegającego na zaspokojeniu własnej wierzytelności (np. szykanowanie dłużnika, wywołanie zamętu, obniżenie zdolności kredytowej drugiej strony).

Mimo toczących się wciąż sporów wydaje się przeważać zdanie Trybunału Federalnego, że w postępowaniu egzekucyjnym (*Schuldbetreibung*) można nadużyć uprawnień procesowych poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji, w szczególności gdy dłużnik podjął rozmowy w celu zawarcia ugody z wierzycielem<sup>310</sup> albo złożył wniosek o zastosowanie zabezpieczenia egzekucyjnego<sup>311</sup>. Jako nadużycie prawa procesowego kwalifikowane jest również cofnięcie wniosku o wypłatę świadczenia z uprzednio zabezpieczonych wartości majątkowych<sup>312</sup>. Nadużycie prawa procesowego dotyka osoby trzeciej. W przypadku, gdy z powodu nadużycia prawa cofnięto zabezpieczenie egzekucyjne, osoba trzecia mająca wiedzę o sprawie nie może złożyć wniosku o zabezpieczenie tychże wartości majątkowych, znajdujących się wciąż u organu egzekucyjnego dla własnej korzyści<sup>313</sup>. Wymaga podkreślenia, że wystąpienie po wydaniu wyroku okoliczności, w świetle których egzekucja w oparciu o wyrok stanowiłaby nadużycie prawa, nie pozwala na powstrzymanie egzekucji przez stosowny zarzut, ale wymaga zmiany wyroku przez sędziego. Nakazanie egzekucji ze świadomością materialnej wadliwości wyroku stanowi nadużycie prawa procesowego przez państwo (por. art. 5 ust. 3 BV)<sup>314</sup>.

<sup>307</sup>N.J. Frei [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 128 Nb 29–33.

<sup>308</sup>Zob. m.in. BGE 125 III 353 i n.

<sup>309</sup>BGE 118 III 22 i n., E. 3e; 117 III 46; 116 III 73; 113 III 3, E. 2a; 110 III 37; 107 III 38, E. 4.

<sup>310</sup>BGE 140 III 482 i n., E. 2; 105 III 19.

<sup>311</sup>BGE 105 III 18; BGE 113 III 3, E. 2a.

<sup>312</sup>BGer 5P27/2006.

<sup>313</sup>BGE 108 III 119.

<sup>314</sup>Zob. H. Honsell [w:] *Basler Kommentar...*, (red.) H. Honsell, N.P. Vogt, Th. Geiser, art. 2 Nb 78.

Wyrządzenie szkody zachowaniem zakwalifikowanym jako nadużycie prawa procesowego prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej o charakterze deliktowym<sup>315</sup>. Wina w postaci złego zamiaru albo rażącej niedbałości daje się wywieść z okoliczności nadużycia. Szczególną podstawę normatywną stanowi art. 273 SchKG<sup>316</sup>, nakazujący wierzycielowi naprawienie szkody spowodowanej nałożeniem zbędnego zabezpieczenia majątku dłużnika i dający sędziemu możliwość udzielenia dłużnikowi zabezpieczenia.

### 3.3.2. Postępowanie karne

Postępowanie karne w Konfederacji Szwajcarskiej uregulowane jest w Ustawie karnej procesowej (*Strafprozessordnung* – StPO) z dnia 5 października 2007 r.<sup>317</sup> Koncepcja nadużycia prawa procesowego znalazła w niej wyraz w formie regulacji ogólnej jako zasada postępowania (art. 3 StPO) oraz w szeregu norm szczególnych.

#### 3.3.2.1. Reguła ogólna

Kierunkowe znaczenie posiada przepis art. 3 ustawy, który nakazuje organom karnym (*Strafbehörden*) godne traktowanie osób, których dotyczy postępowanie karne, we wszystkich jego stadiach (art. 3 ust. 1)<sup>318</sup>. W drugim ustępie<sup>319</sup> ustawodawca szwajcarski precyzuje, że organy obowiązane są przestrzegać zasady dobrej wiary (*Treu und Glauben*) oraz zakazu nadużywania prawa (*Verbot des Rechtsmissbrauchs*). Ponadto każdy uczestnik postępowania karnego powinien być traktowany sprawiedliwie oraz nie powinny być wobec niego stosowane środki dowodowe, które naruszałby jego godność jako człowieka (art. 3 ust. 2)<sup>320</sup>.

<sup>315</sup>Por. BGE 117 II 394 i n.; 112 II 32 i n.; 88 II 276 i n.; Chr. Hurni [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 52 Nb 74; N.J. Frei [w:] *Berner Kommentar...*, (red.) A. Güngerich, art. 128 Nb 36–38.

<sup>316</sup>Art. 273 SchKG: 1. *Der Gläubiger haftet sowohl dem Schuldner als auch Dritten für den aus einem ungerechtfertigten Arrest erwachsenden Schaden. Der Richter kann ihn zu einer Sicherheitsleistung verpflichten. 2. Die Schadenersatzklage kann auch beim Richter des Arrestortes eingereicht werden.*

<sup>317</sup>BBl 2007 6977, data wejścia w życie: 1 stycznia 2011 r.

<sup>318</sup>Art. 3 ust. 1 StPO: *Die Strafbehörden achten in allen Verfahrensstadien die Würde der vom Verfahren betroffenen Menschen.*

<sup>319</sup>Art. 3 ust. 2 StPO: *Sie beachten namentlich: a. den Grundsatz von Treu und Glauben; b. das Verbot des Rechtsmissbrauchs; [...].*

<sup>320</sup>Art. 3 ust. 2 StPO: *Sie beachten namentlich: a. den Grundsatz von Treu und Glauben; b. das Verbot des Rechtsmissbrauchs; c. das Gebot, alle Verfahrensbeteiligten gleich und gerecht zu behandeln und ihnen rechtliches Gehör zu gewähren; d. das Verbot, bei der Beweiserhebung Methoden anzuwenden, welche die Menschenwürde verletzen.*

Normy wyrażone w dwóch następujących po sobie ustępach art. 3 StPO należy oceniać łącznie. Obowiązek organów ścigania godnego traktowania człowieka w każdym stadium postępowania karnego znajduje szczególny wyraz w obowiązku przestrzegania zasady dobrej wiary i zakazu nadużywania uprawnień. Wymaga podkreślenia, że adresatem normy są federalne i kantonalne organy karne: policja, prokuratura, organy właściwe w sprawach o wykroczenia, sądy powszechne, Karny Trybunał Federalny (*Bundesstrafgericht*). Artykuł 3 StPO nie jest skierowany (co do zasady) do stron i ich pełnomocników<sup>321</sup>.

Doktryna i orzecznictwo prawa publicznego zgodnie uznają zasadę *Treu und Glauben* oraz zakaz nadużywania prawa za normy o znaczeniu ogólnym<sup>322</sup>, tak że powinny one być respektowane nie tylko przez organy, ale wszystkich uczestników postępowania<sup>323</sup>. Pod pojęciem dobrej wiary (*Treu und Glauben*) rozumie się nakaz ochrony zaufania, ale również zakaz nadużywania prawa i w szczególności zakaz *venire contra factum proprium*. Zgodnie z orzeczeniem BGE 110 Ib 332 E. 3a, zakaz nadużywania prawa stanowi część składową pojęcia dobrej wiary (*das Rechtsmissbrauchsverbot als Teil des Grundsatzes von Treu und Glauben*). Nadużycie prawa najczęściej polega na: wykonywaniu prawa w sposób odbiegający od jego celu, obejściu prawa, *venire contra factum proprium* oraz wypełnianiu pozornych luk prawnych<sup>324</sup>.

Przykładowo, organy dające błędne pouczenia albo zapewnienia muszą respektować prawo obywatela do zaufania, wobec czego nie powinny wyciągać wobec obywatela negatywnych konsekwencji jeżeli zaufał on niewłaściwemu pouczeniu co do treści przepisów prawnych, np. długości terminów<sup>325</sup>. Kto błąd organu dostrzegł albo postępując z należytą starannością powinien był dostrzec, nie może się powołać na zasadę ochrony zaufania<sup>326</sup>. Nadużyciem zasady *Treu und Glauben* jest wykorzystanie wpłaconej kaucji na pokrycie kosztów postępowania karnego<sup>327</sup>.

<sup>321</sup> Por. M. Thommen [w:] *Basler Kommentar zur Strafprozessordnung und Jugendstrafprozessordnung*, art. 3 Nb 1–8. Wyłączone spod zakresu zastosowania przepisu jest stosowanie prawa karno-administracyjnego, postępowania karnego wojskowego, postępowania w sprawach nieletnich, postępowania o kary porządkowe (*Ordnungsbussenverfahren*) oraz przepisy karno-skarbowe.

<sup>322</sup> BGE 131 I 185 E. 3.2.4.

<sup>323</sup> Por. m.in. BGer, I. ÖRA, 30.10.2013, 1B\_321/2013, E. 2.1 (*Même si l'art. 3 al. 2 let. a CPP ne semble imposer qu'aux autorités pénales de se conformer au principe de la bonne foi, le respect des règles de la bonne foi vaut aussi pour le prévenu*).

<sup>324</sup> M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 44–45.

<sup>325</sup> Zob. *Eidgenössisches Justiz- und Polizeidepartement, Begleitbericht zum Vorentwurf für eine Schweizerische Strafprozessordnung Bundesamt für Justiz*, Bern 2001, s. 33.

<sup>326</sup> BGer, StrA, 11.4.2013, 6B\_674/2012, E. 1.6.

<sup>327</sup> BGer, KassH, 13.1.2006, 6P100/2005, 6S.323/2005; 6P103/2005, 6S.329/2005, E. 4.2.



Zdaniem Trybunału Federalnego Karnego jako sprzeczne z dobrą wiarą może być zakwalifikowane również zachowanie uczestnika postępowania karnego, niebędącego organem, choć taka rozszerzająca wykładnia nie znajduje oparcia w tekście ustawy<sup>328</sup>. Wykładnia opiera się bowiem na art. 2 ZGB. Spór doktrynalny dotyczy przede wszystkim tego, czy powinno się przejmować z prawa cywilnego pojęcie nadużycia prawa, które – o ile funkcjonuje w procesie cywilnym, w warunkach równości stron – nie jest dopasowane do postępowania karnego, które charakteryzuje się asymetrią sił pomiędzy organem prowadzącym postępowanie a oskarżonym<sup>329</sup>. Jediną podstawę normatywną może stanowić wobec tego art. 5 ust. 3 BV, ale jest to bardzo ogólna regulacja konstytucyjna, podczas gdy odpowiedniej regulacji rangi ustawowej brak. Wciąż problematyczne jest, czy należy wymagać lojalności od uczestnika postępowania karnego<sup>330</sup>.

Odnosnie do pojęcia nadużycia prawa *sensu stricto* (*Rechtsmissbrauch*) wypada podkreślić wątpliwości doktryny co do zasadności zastosowania tej koncepcji na gruncie postępowania karnego w odniesieniu do osób prywatnych<sup>331</sup>. Zgoda co do pola zastosowań dotyczy praktycznie jedynie przypadków tzw. sabotażu procesowego (*Prozesssabotage*)<sup>332</sup>. W pozostałym zakresie słusznie wskazuje się na odmienności procesu karnego, które uniemożliwiają żądania od uczestników postępowania lojalności (w zakresie, w jakim zakaz nadużycia prawa pokrywa się z nakazem działania zgodnie z dobrą wiarą, tzw. *Institutsmissbrauch*) oraz nadużycia prawa przez organy, które nie wykonują praw, lecz kompetencje i uprawnienia<sup>333</sup>.

Niemniej orzecznictwo szwajcarskie wypracowało katalog typowych przypadków nadużycia prawa procesowego karnego. Chodzi m.in. o działania organów kierujących się nadmiernym formalizmem, tj. gdy forma staje się celem samym w sobie. Będzie tak na przykład, gdy sąd zamiast podać wysokość kosztów postępowania i termin ich wniesienia, odeśle strony do określonego przepisu prawa<sup>334</sup>. Nadużyciem jest zbyt powolna reakcja na dostrzeżony brak

<sup>328</sup>BGer, I. ÖRA, 30.10.2013, 1B\_321/2013, E. 2.1. Por. M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 62.

<sup>329</sup>M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 63.

<sup>330</sup>M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 65–66.

<sup>331</sup>Tak wyraźnie w materiałach kodyfikacyjnych, zob. M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 67.

<sup>332</sup>S. Zimmerlin, *Der Verzicht des Beschuldigten auf Verfahrensrechte im Strafprozess: zugleich ein Beitrag zum Grundrechtsverzicht*, Diss. Zürich 2008, Nb 86; por. Chr. Fahl, *Rechtsmissbrauch im Strafprozess*, Heidelberg 2003, s. 318 i n., 337 i n.

<sup>333</sup>B. Weber-Dürler, *Vertrauensschutz im öffentlichen Recht*, Basel–Frankfurt a.M. 1983, s. 42.

<sup>334</sup>BGE 96 I 521 E. 4.



podpisu pod sprzeciwem od nakazu karnego, która zmierza do upłynięcia terminu i uniemożliwienia, aby środek odwoławczy odniósł skutek<sup>335</sup>. Nadużyciem jest nieprzyznanie dodatkowego terminu na usunięcie wad formalnych pisma<sup>336</sup> albo na dołączenie pełnomocnictwa<sup>337</sup>, wreszcie odmowa przyjęcia środka prawnego do rozpoznania z uwagi na błędne oznaczenie (np. *Einsprache* zamiast *Appellation*)<sup>338</sup>.

Również czynna prowokacja przez agenta albo informatora, jeśli nie ogranicza się on do pasywnego przekazania informacji o planowanym przestępstwie, lecz aktywnie podżega osobę do popełnienia czynu zabronionego, stanowi nadużycie prawa, sprzeczne również z orzecznictwem ETPC<sup>339</sup>. Problematiczne jest postępowanie polegające na przyrzeczeniu przez organ więcej niż jest on władny obiecać<sup>340</sup>, jak również wciąganie oskarżonego w pułapkę, np. zezwolenie małżonce aresztanta na odwiedzin, aby zatrzymać ją pod zarzutem popełnienia określonego przestępstwa.

W praktyce częstsze są przypadki nadużywania praw procesowych przez osoby prywatne, uczestników postępowania karnego. Należą do nich: rezygnacja z własnego obrońcy (z wyboru) i złożenie wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu tylko po to, aby uniemożliwić przeprowadzenie rozprawy i przewlec postępowanie<sup>341</sup>; złożenie wniosku o wyłączenie sędziego, z którym oskarżony od lat publicznie wdaje się w polemiki i do którego jest uprzedzony<sup>342</sup>, w szczególności gdy oskarżony składa wiele takich wniosków, zawierających identyczne treściowo uzasadnienie<sup>343</sup>; złożenie przez rozwiedzionego małżonka przeciwko byłej żonie wniosku o wszczęcie postępowania karnego w związku z uprowadzeniem nieletniego dziecka, gdy była żona przekroczyła nieznacznie ustalony dla niej czas odwiedzin, jeśli zrobiła to w reakcji na jego bezprawne działania<sup>344</sup>; jak również jeśli potencjalna ofiara dopingu w sporcie dołącza do postępowania wyłącznie w celu jego spowolnienia<sup>345</sup>. Reakcją na nadużycie prawa może być utrata możliwości skorzystania z praw procesowych (*Verwirkung*), np. brak możliwości rewizji nakazu karnego, jeśli

<sup>335</sup> BGE 111 Ia 169 E. 4c.

<sup>336</sup> BGer, I. ÖRA, 30.08.2005, 1P254/2005, E. 2.

<sup>337</sup> BGE 108 Ia 97 E. 4.

<sup>338</sup> BGE 93I 209 E. 2.

<sup>339</sup> Wyrok ETPC z 9.06.1998 r. w sprawie *Teixeira de Castro przeciwko Portugalii*, skarga nr 25829/94, Nb 38–39.

<sup>340</sup> Uchwała (DG110163) Bezirksgericht Zürich, 7. Wydział, z 21.06.2011 r.

<sup>341</sup> BGE 133 I 185 E. 3.4.4.

<sup>342</sup> BGer, I. ÖRA, 22.03.2010, 1B\_365/2009, E. 3.3.

<sup>343</sup> M. Thommen [w:] *Basler Kommentar...*, art. 3 Nb 84.

<sup>344</sup> BGE 105 IV 229 E. 4.

<sup>345</sup> BGE 125 IV 79 E. 1.

fakty, na które pragnie powołać się oskarżony, mogły być przez niego podniesione wcześniej w postępowaniu zażaleniowym<sup>346</sup> albo odmowa rozpoznania wniosku o wyłączenie biegłego, który sporządził opinię dwa lata wcześniej, a oskarżony wnosi o wyłączenie go dowiedziawszy się, że biegły ma zeznawać na rozprawie<sup>347</sup>.

Analiza piśmiennictwa szwajcarskiego pokazuje niejednolitość poglądów odnośnie do roli koncepcji nadużycia prawa w postępowaniu karnym. Podkreśla się, że koncepcja wypracowana na gruncie cywilistycznym nie może być wprost przeniesiona na grunt postępowań karnych z uwagi na odmiennność celów, którym to postępowanie służy<sup>348</sup>. Przykładowo, milczenie oskarżonego obliczone na zmuszenie organu do udostępnienia mu akt jest co prawda rodzajem nadużycia, ale jest ono dopuszczalne (art. 113, 158 ust. 1 lit. b) StPO). Jeżeli jednak milczenie obliczone jest celowo jako działanie na zwłokę, a zamiar ten jest dostrzegalny, uprawnia to organ do wprowadzenia obostrzeń. Nie ma w doktrynie pewności, czy skorzystanie z prawa wglądu do akt przez oskarżonego w celu uzyskania wiadomości i przekazania ich innym oskarżonym w równoległych procesach (cywilnych czy karnych) jest przejawem nadużycia praw procesowych. Wynika to z faktu, że wiadomości wysyłane innym oskarżonym mogą służyć obronie oskarżonego w procesie. Nadużyciem są jednakże takie wiadomości przesyłane innym aresztantom, które służą znowie.

Ponadto w praktyce orzeczniczej Trybunału Federalnego nadużycie prawa podlega pewnej obiektywizacji: np. traktuje się nieterminowe wykonanie uprawnienia albo rezygnację z jego wykonania jako nadużycie<sup>349</sup>, co w literaturze prawniczej traktowane jest jako błąd<sup>350</sup>.

### 3.3.2.2. Reguły szczególne

Szczególne normy ograniczające prawa procesowe w postępowaniu karnym stanowią ustawową konkretyzację art. 36 BV, który dotyczy ograniczenia praw podstawowych.

W art. 102 StPO przyznano organowi prowadzącemu postępowanie (*Verfahrensleitung*), tj. prokuratorowi i organowi właściwemu w postępowaniu o wykroczenia (*Übertretungsstrafbehörde*), uprawnienie do takiego uregulowania dostępu do akt, aby uniknąć nadużyć i przewlekłości (*um Missbäuche und*

<sup>346</sup>BGE 130 IV 72 E. 2.

<sup>347</sup>BGE 116 Ia 135 E. 4.

<sup>348</sup>Zob. H. Vest, S. Horber [w:] *Basler Kommentar...*, art. 108 Nb 5.

<sup>349</sup>Zob. BGer, StrA, 8.06.2010, 6B\_22/2010; BGer, StrA, 26.02.2010, 6B\_62/2010; BGer, StrA, 25.06.2012, 6B\_725/2011.

<sup>350</sup>H. Vest, S. Horber [w:] *Basler Kommentar...*, art. 108 Nb 5, przypis 11.

*Verzögerungen zu verhindern*)<sup>351</sup>. Dostęp do akt następuje z inicjatywy uprawnionych osób albo organów. Organ prowadzący postępowanie ma obowiązek udzielić pouczenia o prawie do wglądu do akt, najlepiej już na początku postępowania (art. 107 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 2 lit. c) StPO). Udzielenie dostępu może prowadzić do powstania zagrożenia polegającego na możliwości uszkodzenia albo zniszczenia części składowych akt sprawy, stąd np. dostęp do akt może zostać udzielony jedynie pod nadzorem. Innym sposobem przeciwdziałania nadużyciom jest żądanie od osoby wnioskującej o dostęp do akt doprecyzowania przedmiotu zainteresowania. Jest to środek stosowany w szczególności w przypadku, gdy dana osoba powtórnie wnosi o umożliwienie jej zapoznania się z aktami. Wypróbowany sposób stanowi doręczenie fotokopii akt albo ograniczenie wglądu do określonych elementów akt sprawy albo wgląd w pomieszczeniach organu bez możliwości sporządzania notatek czy fotografii akt, względnie przyznanie pełnego wglądu do nich jedynie pełnomocnikowi<sup>352</sup>. Co do zasady wgląd do akt następuje w siedzibie organu prowadzącego postępowanie, wyjątkowo adwokat oskarżonego albo inny organ mają prawo do doręczenia im akt poza siedzibą prokuratora, lecz z wyłączeniem dowodów rzeczowych (np. broni, z której popełniono przestępstwo, nośnika odcisków palców itp.). Przy udzielaniu dostępu do akt pełnomocnikowi poprzez ich doręczenie ocenie podlega wiarygodność i zaufanie do pełnomocnika (por. m.in. art. 127 ust. 4 StPO<sup>353</sup>), zaś organ prowadzący posiada pewien zakres swobody decydowania o wyrażeniu zgody na doręczenie akt do siedziby adwokata (art. 102 ust. 2 StPO<sup>354</sup>). Ustawowe prawo do sporządzania kopii przysługujące osobom uprawnionym do wglądu do akt obejmuje prawo do samodzielnego wykonywania kopii. Pomoc organu prowadzącego w tym przedmiocie rządzi się zasadą proporcjonalności w zakresie kosztów i objętości kopiowanych akt. Decyzje organu ograniczające dostęp do akt podlegają zażaleniu na zasadzie art. 393 i n. StPO.

W art. 108 ust. 1 lit. a) StPO uregulowano kompetencje organów ścigania do ograniczenia prawa do wysłuchania (*rechtliches Gehör*) w razie

<sup>351</sup> Art. 102 ust. 1 StPO: *Die Verfahrensleitung entscheidet über die Akteneinsicht. Sie trifft die erforderlichen Massnahmen, um Missbräuche und Verzögerungen zu verhindern und berechnigte Geheimhaltungsinteressen zu schützen.*

<sup>352</sup> Zob. M. Schmutz [w:] *Basler Kommentar...*, art. 102 Nb 3.

<sup>353</sup> Art. 127 ust. 4 StPO: *Die Parteien können jede handlungsfähige, gut beleumundete und vertrauenswürdige Person als Rechtsbeistand bestellen; vorbehalten bleiben die Beschränkungen des Anwaltsrechts.*

<sup>354</sup> Art. 102 ust. 2 StPO: *Die Akten sind am Sitz der betreffenden Strafbehörde oder rechtshilfeweise bei einer andern Strafbehörde einzusehen. Anderen Behörden sowie den Rechtsbeiständen der Parteien werden sie in der Regel zugestellt.* Por. M. Schmutz [w:] *Basler Kommentar...*, art. 102 Nb 4.

uzasadnionego podejrzenia, że strona będzie nadużywała swoich praw<sup>355</sup>. Ograniczenia odnośnie do pełnomocników stron dozwolone są jedynie wówczas, gdy pełnomocnik sam daje do tego powód (art. 108 ust. 2 StPO)<sup>356</sup>. Wymaga podkreślenia, że wszelkie ograniczenia stanowią działanie o charakterze ekstraordynaryjnym, co wymaga ich uchylecia, gdy tylko odpadnie przyczyna ich wprowadzenia (art. 108 ust. 5 StPO), np. ustanie ryzyko zmywu oskarżonych.

Podstawowy przypadek ograniczenia praw procesowych uczestników postępowania stanowi ograniczenie dostępu do akt sprawy i udziału w czynnościach procesowych. Nastąpić może jedynie z uwzględnieniem zasady proporcjonalności i dotyczy zarówno stron, jak i innych uczestników postępowania (art. 105 ust. 2 StPO)<sup>357</sup>. Zarządzenie organu prowadzącego postępowanie wydawane jest na piśmie i zawiera odpowiednie uzasadnienie (art. 80 ust. 1 zdanie drugie oraz ust. 2 StPO). Przysługuje na nie zażalenie (art. 393 i n. StPO). Na decyzje instancji rozpatrującej zażalenie przysługuje w sprawach karnych skarga do Trybunału Federalnego (art. 78 i n. ustawy o Trybunale Federalnym – BGG), jeśli decyzje te powodują powstanie niedających się naprawić szkód (art. 93 BGG).

Ograniczenie prawa do bycia wysłuchanym wymaga wskazania konkretnych powodów, które uzasadniają podejrzenie, że strona poważnie nadużywa swoich praw. W literaturze komentarzowej wskazuje się w tym kontekście na niedookreśloność pojęć ustawowych. Może to rodzić niepożądane sytuacje, w których podejrzenie nadużycia powzięte będzie bardziej w oparciu o intuicję niż w oparciu o twarde kryteria, prowadząc do „auto-nadużycia” (por. powyżej, uwagi dotyczące art. 3 StPO)<sup>358</sup>.

Zakaz nadużywania prawa również pełni istotną rolę w kontaktach aresztanta z obroną w okresie, gdy znajduje się w areszcie śledczym albo wydobywczym. Na gruncie art. 235 ust. 1 StPO osoba aresztowana może swobodnie kontaktować się z obroną bez niczyjej ingerencji w stopniu proporcjonalnym do celu aresztu oraz do porządku i bezpieczeństwa w zakładzie. Przepis ten stanowi ustawową konkretyzację konstytucyjnego prawa do wolności (art. 10

<sup>355</sup> Art. 108 ust. 1 lit. a) StPO: *Die Strafbehörden können das rechtliche Gehör einschränken, wenn: a. der begründete Verdacht besteht, dass eine Partei ihre Rechte missbraucht; [...]*.

<sup>356</sup> Dlatego nie można utrudnić dostępu do akt sprawy, gdy te zawierają wrażliwe dane dotyczące osób trzecich (np. opinię psychiatryczną). Należy natomiast pouczyć pełnomocnika, aby nie dawał oskarżonemu wglądu do tej części akt, jeżeli nie ucierpią na tym możliwości jego obrony.

<sup>357</sup> H. Vest, S. Horber [w:] *Basler Kommentar...*, art. 108 Nb 1–2.

<sup>358</sup> H. Vest, S. Horber [w:] *Basler Kommentar...*, art. 108 Nb 5.

ust. 2 BV<sup>359</sup>) oraz zasady proporcjonalności<sup>360</sup> ograniczania praw podstawowych w interesie publicznym (art. 5 ust. 2 BV; art. 36 ust. 3 BV<sup>361</sup>).

Podobnie, na podstawie art. 13 ust. 1 BV oraz art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka aresztantowi przysługuje co do zasady prawo wolnej i nieskrępowanej wymiany korespondencji.

Jeżeli jednak zachodzi uzasadnione podejrzenie nadużycia praw procesowych (*begründeter Verdacht auf Missbrauch*), organ prowadzący postępowanie może za zgodą sądu właściwego z zakresu nakładania środków przymusu (sądu penitencjarnego) ograniczyć terminem kontakty aresztowanego z obrońcą. Ograniczenia są komunikowane aresztowanemu i jego obrońcy z wyprzedzeniem<sup>362</sup>. Uprawnienie z art. 235 ust. 4 zdanie drugie StPO stanowi ograniczenie prawa do wysłuchania, będące *lex specialis* w stosunku do normy art. 108 StPO. Ograniczenia nakładane są na określony czas.

Ograniczenie kontaktów z obrońcą może polegać na kontroli korespondencji wymienianej między oskarżonym a obrońcą poprzez otwarcie i lekturę treści listów. Jest ona – jako silne ograniczenie praw – dopuszczalna jedynie, o ile zachodzi konkretne niebezpieczeństwo nadużywania praw procesowych<sup>363</sup>. Nie wystarczy podejrzenie, że obrońca mógłby pomóc oskarżonemu w ucieczce albo zatuszowaniu dowodów albo obrońcy wielu oskarżonych mogliby koordynować strategię obrony<sup>364</sup>, lecz należy wskazać na wyjątkowe okoliczności<sup>365</sup>.

W odniesieniu do korespondencji, konstytucyjna zasada proporcjonalności pozwala na wprowadzenie ograniczeń, służących powstrzymaniu nadużyć prawa do korespondencji. Przykładowo, celowe wysyłanie każdego dnia dziesiątek listów, które wymagają kontroli, mogłoby sparaliżować administrację aresztu. Tak intensywna wymiana listów nie będzie jednakowoż uznana

<sup>359</sup> Art. 10 ust. 2 BV: *Jeder Mensch hat das Recht auf persönliche Freiheit, insbesondere auf körperliche und geistige Unversehrtheit und auf Bewegungsfreiheit.*

<sup>360</sup> BGE 139 IV 41 E 3.2; BGE 123 I 221, 228 E. 4c.

<sup>361</sup> Art. 5 ust. 2 BV: *Staatliches Handeln muss im öffentlichen Interesse liegen und verhältnismässig sein.* Art. 36 ust. 3 BV: *Einschränkungen von Grundrechten müssen verhältnismässig sein.*

<sup>362</sup> Art. 235 ust. 4 StPO: *Die inhaftierte Person kann mit der Verteidigung frei und ohne inhaltliche Kontrolle verkehren. Besteht begründeter Verdacht auf Missbrauch, so kann die Verfahrensleitung mit Genehmigung des Zwangsmassnahmengerichts den freien Verkehr befristet einschränken; sie eröffnet die Beschränkungen der inhaftierten Person und der Verteidigung vorgängig.*

<sup>363</sup> Zob. BGE 121 I 164, 171.

<sup>364</sup> Por. BGE 105 Ia 379, 381.

<sup>365</sup> M. Härrli [w:] *Basler Kommentar...*, Art. 235 Nb 57. Zob. w kontekście zgodności z art. 6 ust. 3 lit. b) i c) EKPC orzeczenia BGE 121 I 164, 168 oraz BGE 111 Ia 341, 348.

za nadużycie prawa, jeśli przebywający w areszcie śledczym ma godny ochrony interes w jej utrzymaniu<sup>366</sup>.

W odniesieniu do obrońcy może zostać wszczęte postępowanie dyscyplinarne, o ile istnieją uzasadnione przypuszczenia, że nadużył on przysługujących mu jako obrońcy praw. Wymaga to ustanowienia nowego obrońcy dla oskarżonego<sup>367</sup>.

W zakresie środków zaskarżenia nadużycie praw procesowych stanowi podstawę wniesienia skargi na gruncie art. 393 ust. 2 lit. a) StPO<sup>368</sup>. Także odwołanie od wyroku karnego w pierwszej instancji może być oparte na zarzucie naruszenia prawa, pod którym rozumie się także przekroczenie uprawnień oraz ich nadużycie (art. 398 ust. 3 lit. a) StPO)<sup>369</sup>. Oba przepisy zawierają identyczne przesłanki.

*Blanka Julita Stefańska*

## 4. Porządki prawne krajów iberyjskich

Kodeksy procedury cywilnej i karnej w krajach Półwyspu Iberyjskiego cechują się powściągliwą regulacją koncepcji nadużycia prawa procesowego. Generalny wymóg postępowania w zgodzie z zasadą dobrej wiary nie budzi wątpliwości, ale pozostaje normatywnie ukorzeniony w prawie materialnym. Wykładnię prawa w duchu zwalczania przejawów nadużywania uprawnień procesowych wspiera regulacja konstytucyjna (Hiszpania). Zastosowanie koncepcji nadużycia uprawnień procesowych prawo hiszpańskie i portugalskie zawdzięcza przede wszystkim orzecznictwu sądowemu.

### 4.1. Hiszpania

#### 4.1.1. Postępowanie cywilne

Hiszpański ustawodawca przyjął w procedurze cywilnej zasadę postępowania w dobrej wierze. Ma ona oparcie w regulacji konstytucyjnej.

<sup>366</sup>BGE 118 Ia 64, 87 E. 3p; BGE 123 I 221, niepubl. E. II/4b.

<sup>367</sup>M. Härrli [w:] *Basler Kommentar...*, Art. 235 Nb 59.

<sup>368</sup>Art. 393 ust. 2 lit. a) StPO: *Mit der Beschwerde können gerügt werden: a. Rechtsverletzungen, einschliesslich Überschreitung und Missbrauch des Ermessens, Rechtsverweigerung und Rechtsverzögerung; [...].*

<sup>369</sup>Art. 398 ust. 3 lit. a) StPO: *Mit der Berufung können gerügt werden: a. Rechtsverletzungen, einschliesslich Überschreitung und Missbrauch des Ermessens, Rechtsverweigerung und Rechtsverzögerung; [...].*

Artykuł 24 Konstytucji Królestwa Hiszpanii<sup>370</sup> przewiduje prawo do sądu oraz do procesu bez zbędnej zwłoki. Zgodnie z tym przepisem, wszystkie osoby mają prawo do ochrony prawnej przez sądy i trybunały w wykonywaniu swoich praw i interesów; w żadnym wypadku nie może dojść do sytuacji bezbronności (art. 24 ust. 1). Tym samym, wszyscy obywatele mają prawo do: sędziogo powszechnego przewidzianego przez ustawę, obrony i pomocy prawnika, informacji o wystosowanym przeciwko nim oskarżeniu, publicznego procesu bez zbędnych opóźnień z zachowaniem wszystkich gwarancji, wykorzystania środków dowodowych odpowiednich do swojej obrony, nieznanawania przeciwko sobie, nieprzyznawania się do winy oraz domniemania niewinności (art. 24 ust. 2). Prawo to oznacza, że strony mają działać w sposób niesprzeczny z tymi prawami, nie mogą działać w sposób nielojalny, złośliwie ukrywać fakty, zniekształcać proces. Od stron wymagane jest zachowanie się w dobrej wierze. Chociaż Konstytucja Królestwa Hiszpanii nie zawiera wyraźnie zasady dobrej wiary jako zasady konstytucyjnej, uregulowana ona jest ustawowo. Niemniej w literaturze podnosi się, że zasada dobrej wiary procesowej może być wywiedziona z art. 24 Konstytucji Królestwa Hiszpanii<sup>371</sup>.

#### 4.1.1.1. Dobra wiara procesowa

Pojęcie dobrej wiary zostało użyte w prawie cywilnym materialnym, tj. w art. 7 ust. 1 CCE<sup>372</sup>, którego treścią jest wykonywanie praw zgodnie z zasadami dobrej wiary. Z kolei art. 7 ust. 2 CCE odnosi się do nadużycia prawa, które w judykaturze zwane jest rodzajem złej wiary<sup>373</sup>. Stosownie do jego treści, ustawa nie chroni nadużycia prawa lub jego wykonywania w sposób antyspołeczny. Każde działanie lub zaniechanie, które w wyniku zamiaru

<sup>370</sup> Artículo 24: 1. *Todas las personas tienen derecho a obtener la tutela efectiva de los jueces y tribunales en el ejercicio de sus derechos e intereses legítimos, sin que, en ningún caso, pueda producirse indefensión.* 2. *Asimismo, todos tienen derecho al Juez ordinario predeterminado por la ley, a la defensa y a la asistencia de letrado, a ser informados de la acusación formulada contra ellos, a un proceso público sin dilaciones indebidas y con todas las garantías, a utilizar los medios de prueba pertinentes para su defensa, a no declarar contra sí mismos, a no confesarse culpables y a la presunción de inocencia. La ley regulará los casos en que, por razón de parentesco o de secreto profesional, no se estará obligado a declarar sobre hechos presuntamente delictivos.*

<sup>371</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](https://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

<sup>372</sup> Real Decreto de 24 de julio de 1889, texto de la edición del Código Civil mandada publicar en cumplimiento de la Ley de 26 de mayo último, Gaceta de 25 de Julio de 1889.

<sup>373</sup> M.in. sentencia de Tribunal Supremo núm. 919/2004 de 12 de julio de 2004, [vlex.es/vid/drogas-n-17210601](https://vlex.es/vid/drogas-n-17210601) [dostęp: 26.01.2021 r.].



sprawcy, przedmiotu lub okoliczności w jakich jest wykonane, rażąco wykracza poza normalne granice wykonywania prawa, powodując szkodę dla osoby trzeciej, stanowi podstawę do żądania odszkodowania oraz do zastosowania środków sądowych lub administracyjnych, które uniemożliwią dalsze trwanie nadużycia.

Przepisy art. 7 ust. 1 i 2 CCE<sup>374</sup> dotyczą pojęcia dobrej wiary w prawie materialnym, ale jednocześnie – jak zasadnie podkreśla się w literaturze – także w prawie procesowym, gdyż mimo unormowania w innej gałęzi prawa i ustawie, znajduje ono zastosowanie w postępowaniu sądowym<sup>375</sup>. Hiszpański kodeks cywilny traktuje pojęcie dobrej wiary jako granicę wykonywania prawa, bliżej go nie definiując. Brak definicji tego standardu zachowania społecznego sprawia, że przepis jest nieustająco aktualny i dostosowuje się do zmian aksjologicznych w społeczeństwie oraz okoliczności faktycznych sprawy. Jest to pojęcie nieoznaczone i wobec tego orzecznictwo rozstrzyga, co należy rozumieć przez zachowanie w złej wierze podczas postępowania (tzw. „zła wiara procesowa”).

W doktrynie podjęto próby zdefiniowania dobrej wiary procesowej jako „zachowania wymaganego od każdej osoby w ramach postępowania, które jest uznane społecznie jako prawidłowe”<sup>376</sup>. Przyjmuje się, że dobra wiara procesowa to wymóg zachowania spójnego, uczciwego, lojalnego i zgodnego z prawem, które związane jest z przestrzeganiem zasad, które społeczeństwo uznaje za konieczne, chociaż nie zostały one sformułowane przez ustawodawcę, ani nie zostały ustanowione przez zwyczaj czy zawarte w umowie<sup>377</sup>. Jest to zachowanie oczekiwane od osoby w zależności od przekonań etycznych obowiązujących w danej wspólnotce oraz zasad obowiązujących w obrocie prawnym, a wywiedzionych ze świadomości społecznej<sup>378</sup>.

<sup>374</sup> Artículo 7: 1. Los derechos deberán ejercitarse conforme a las exigencias de la buena fe. 2. La ley no ampara el abuso del derecho o el ejercicio antisocial del mismo. Todo acto u omisión que por la intención de su autor, por su objeto o por las circunstancias en que se realice sobrepase manifiestamente los límites normales del ejercicio de un derecho, con daño para tercero, dará lugar a la correspondiente indemnización y a la adopción de las medidas judiciales o administrativas que impidan la persistencia en el abuso.

<sup>375</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](http://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

<sup>376</sup> J. Picó i Junoy, *El principio de la buena fe procesal y su fundamento constitucional*, Cuadernos de derecho judicial 2005/18, s. 15–40.

<sup>377</sup> [guiasjuridicas.wolterskluwer.es/Content/Documento.aspx?params=H4sIAAAAAAAAAEAMtM5bF1jTAAAUcXMDtBLUouLM\\_DxbIwMDCwNzAwuQQGZapUt-ckhlQaptWmJocSoAWfvR8zUAAAA=WKE](http://guiasjuridicas.wolterskluwer.es/Content/Documento.aspx?params=H4sIAAAAAAAAAEAMtM5bF1jTAAAUcXMDtBLUouLM_DxbIwMDCwNzAwuQQGZapUt-ckhlQaptWmJocSoAWfvR8zUAAAA=WKE) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>378</sup> [www.devesaycalvo.es/fraude-procesal-ambito-civil/1/](http://www.devesaycalvo.es/fraude-procesal-ambito-civil/1/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

Dobra wiara procesowa statuuje wymóg, by zachowywać się w sposób konsekwentny, rzetelny, sprawiedliwy i prawy, zgodnie z zasadami postrzegany-  
mi przez społeczeństwo jako potrzebne, chociaż nie zostały sformułowane  
przez ustawodawcę, ani ustanowione przez zwyczaj czy umowę<sup>379</sup>. Nie istnieje  
definicja dobrej wiary procesowej, istnieje tylko obowiązek działania zgodnie  
z tą zasadą<sup>380</sup>.

Dobra wiara procesowa jest ogólną zasadą prawną spełniającą istotną rolę  
w hiszpańskim porządku prawnym. Stara się ona zapobiec nadużyciom stron,  
mającym na celu przedłużenie postępowania lub wydanie orzeczenia niezgod-  
nego z prawem<sup>381</sup>.

Artykuł 7 CCE – jak już wspomniano powyżej – przewiduje zasadę dobrej  
wiary w prawie cywilnym materialnym, natomiast zasada dobrej wiary pro-  
cesowej przewidziana jest dodatkowo w art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o władzy  
sądowniczej<sup>382</sup>. Akt ten stanowi, że we wszystkim rodzaju postępowaniach  
poszanowanie mają zasady dobrej wiary, zaś dowody uzyskane bezpośrednio  
lub pośrednio z naruszeniem praw lub wolności podstawowych są bezskutecz-  
ne. Ponadto sądy i trybunały odrzucają wnioski, skargi i inne pisma procesowe  
sformułowane z rażącym naruszeniem prawa lub ominięciem prawa lub norm  
procesowych (ust. 2).

Dobra wiara procesowa ma zastosowanie do wszystkich postępowań na  
jakimkolwiek ich etapie (np. postępowanie rozpoznawcze czy egzekucyjne);  
zasada ta dotyczy także wszystkich uczestników: sędziów, adwokatów, świad-  
ków. Zatem wymaga się od nich działania w dobrej wierze procesowej, zakazu-  
jąc tym samym działania w złej wierze procesowej<sup>383</sup>.

Ustawa o postępowaniu cywilnym<sup>384</sup> zawiera odrębny tytuł VIII „O dobrej  
wierze procesowej” w księdze I „Przepisy ogólne dotyczące postępowań

<sup>379</sup> [guiasjuridicas.wolterskluwer.es/Content/Documento.aspx?params=H4sIAAAAAAAAAEAMtM5bF1jTAAAUNDcxMDtLUouLM\\_DxblwMDCwNzAwuQQGZapU-tckhlQaptWmJOcSoAWfvR8zUAAAA=WKE](https://guiasjuridicas.wolterskluwer.es/Content/Documento.aspx?params=H4sIAAAAAAAAAEAMtM5bF1jTAAAUNDcxMDtLUouLM_DxblwMDCwNzAwuQQGZapU-tckhlQaptWmJOcSoAWfvR8zUAAAA=WKE) [dostęp: 31.03.2022 r.]

<sup>380</sup> [www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/](http://www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>381</sup> [www.sanchezbermejo.com/buena-fe-procesal/](http://www.sanchezbermejo.com/buena-fe-procesal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>382</sup> Ley Orgánica 6/1985, de 1 de julio, del Poder Judicial, B.O.E. núm. 157, de 2 de julio de 1985. Artículo 11: 1. *En todo tipo de procedimiento se respetarán las reglas de la buena fe. No surtirán efecto las pruebas obtenidas, directa o indirectamente, violentando los derechos o libertades fundamentales.* 2. *Los Juzgados y Tribunales rechazarán fundadamente las peticiones, incidentes y excepciones que se formulen con manifiesto abuso de derecho o entrañen fraude de ley o procesal.*

<sup>383</sup> [vlex.es/vid/reglas-buena-procesal-ejecucion-417116698](http://vlex.es/vid/reglas-buena-procesal-ejecucion-417116698) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>384</sup> Ley 1/2000, de 7 de enero, de Enjuiciamiento Civil, B.O.E. núm. 7 de 9 de enero de 2000.

cywilnych”, na który składa się jeden przepis, a mianowicie art. 247 EC<sup>385</sup>. Jego umiejscowienie wskazuje, że ma on zastosowanie do wszystkich postępowań cywilnych rozpoznawczych i egzekucyjnych oraz, subsydiarnie, do wszystkich innych postępowań. Przepisy ustawy o postępowaniu cywilnym mają bowiem charakter subsydiarny i zgodnie z art. 4 EC stosuje się tę ustawę w przypadku braku regulacji w przepisach dotyczących postępowania karne-go, sądowno-administracyjnego, z zakresu prawa pracy i wojskowego.

Artykuł 247 EC stanowi:

- 1) Uczestnicy wszelkiego rodzaju procesu powinni przestrzegać w swoich działaniach zasad dobrej wiary.
- 2) Trybunały odrzucają wraz z uzasadnieniem wnioski i kwestie procesowe sformułowane z jawnym nadużyciem prawa lub naruszeniem prawa lub procesu.
- 3) Jeżeli trybunały uznają, że któraś ze stron działała z naruszeniem zasad dobrej wiary procesowej, mogą nałożyć, w odrębnym postępowaniu, w uzasadnionym orzeczeniu, z poszanowaniem zasady proporcjonalności, grzywnę w wysokości od stu osiemdziesięciu do sześciu tysięcy euro, zaś w żadnym wypadku nie może ona przekroczyć jednej trzeciej kwoty wartości sporu.

W celu ustalenia kwoty grzywny sąd bierze pod uwagę okoliczności czynu, jak i szkodę, która mogła być wyrządzona postępowaniu lub drugiej stronie.

- 4) Jeżeli trybunały uznają, że działanie sprzeczne z zasadami dobrej wiary należy przypisać do któregośkolwiek z profesjonalistów biorących udział w procesie, niezależnie od postanowień powyższego ustępu, informują

<sup>385</sup> Artículo 247: 1. Los intervinientes en todo tipo de procesos deberán ajustarse en sus actuaciones a las reglas de la buena fe. 2. Los tribunales rechazarán fundadamente las peticiones e incidentes que se formulen con manifiesto abuso de derecho o entrañen fraude de ley o procesal. 3. Si los Tribunales estimaren que alguna de las partes ha actuado conculcando las reglas de la buena fe procesal, podrán imponerle, en pieza separada, mediante acuerdo motivado, y respetando el principio de proporcionalidad, una multa que podrá oscilar de ciento ochenta a seis mil euros, sin que en ningún caso pueda superar la tercera parte de la cuantía del litigio. Para determinar la cuantía de la multa el Tribunal deberá tener en cuenta las circunstancias del hecho de que se trate, así como los perjuicios que al procedimiento o a la otra parte se hubieren podido causar. En todo caso, por el Letrado de la Administración de Justicia se hará constar el hecho que motive la actuación correctora, las alegaciones del implicado y el acuerdo que se adopte por el Juez o la Sala. 4. Si los tribunales entendieren que la actuación contraria a las reglas de la buena fe podría ser imputable a alguno de los profesionales intervinientes en el proceso, sin perjuicio de lo dispuesto en el apartado anterior, darán traslado de tal circunstancia a los Colegios profesionales respectivos por si pudiera proceder la imposición de algún tipo de sanción disciplinaria. 5. Las sanciones impuestas al amparo de este artículo se someten al régimen de recursos previstos en el Título V del Libro VII de la Ley Orgánica del Poder Judicial.

o takiej okoliczności odpowiednie izby zawodowe w celu ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

- 5) Sankcje nałożone na podstawie niniejszego artykułu podlegają środkom zaskarżenia przewidzianym w tytule V księgi VII ustawy o władzy sądowniczej<sup>386</sup>.

Przepis ten wymaga działania zgodnie z zasadami dobrej wiary i przewiduje konsekwencje procesowe działania w złej wierze takie jak: oddalenie wniosku, brak skuteczności procesowej przeprowadzonej czynności, utrata kwot przekazanych do depozytu sądowego w celu dokonania pewnych czynności, ocena wewnątrzprocesowa zachowania stron dla celów dowodowych, grzywna, sankcje dyscyplinarne, koszty procesu lub przegranie procesu. Ponadto związane są z tym również konsekwencje pozaprocesowe takie jak odpowiedzialność dyscyplinarna, cywilna czy karna adwokata<sup>387</sup>.

#### 4.1.1.2. Zła wiara procesowa

W judykaturze zła wiara procesowa zachodzi, gdy roszczenie jest całkowicie niezasadne i tak rażąco niesprawiedliwe, że powód sam tę niesprawiedliwość uznaje<sup>388</sup>. Zła wiara procesowa może ujawnić się na którymkolwiek etapie postępowania<sup>389</sup>. Zatem zła wiara procesowa zawiera element obiektywny tj. roszczenie jest niezasadne, jest niedorzeczne, oraz element subiektywny: powód wie, że roszczenie jest niesprawiedliwie i składa je, wiedząc o tym fakcie<sup>390</sup>. Przesłanka obiektywna, czyli roszczenie, powinno być – w ocenie orzecznictwa – niedorzeczne<sup>391</sup>.

Brak dobrej wiary procesowej stanowi podstawę do odrzucenia wniosków, które są pozornie legalne, a nawet byłyby legalne, gdyby nie ograniczenie wynikające z dobrej wiary. Takimi przykładami są:

<sup>386</sup>W art. 247 ust. 5 chodzi o środek zaskarżenia do sekretarza sądowego, sędziego lub izby, lub, w przypadku niezłożenia tego środka zaskarżenia, o zażalenie do wewnętrznego organu zarządu sądu.

<sup>387</sup>[www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/](http://www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>388</sup>Sentencia del Tribunal Supremo 37/2006 de 26 de enero de 2006, [www.iberley.es/jurisprudencia/sentencia-civil-n-37-2006-ts-sala-civil-sec-1-rec-1926-1999-26-01-2006-4119471](http://www.iberley.es/jurisprudencia/sentencia-civil-n-37-2006-ts-sala-civil-sec-1-rec-1926-1999-26-01-2006-4119471) [dostęp: 26.01.2022 r.].

<sup>389</sup>Sentencia del Tribunal Supremo 842/2009 de 5 de enero de 2010, [vlex.es/vid/-75864170](http://vlex.es/vid/-75864170) [dostęp: 26.01.2022 r.].

<sup>390</sup>[delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/](http://delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>391</sup>[delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/](http://delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

- złożenie pozwu do organu rażąco niewłaściwego ze względu na miejsce, aranżując sytuację, która pozwala na rozpoznanie pozwu przez organ sądowy mniej obciążony lub stosując inne kryterium niż mające zastosowanie zgodnie z zasadą dobrej wiary procesowej<sup>392</sup>;
- złożenie wniosku o zabezpieczenie powództwa tuż przed upływem terminu, utrudniając tym samym zapoznanie się z wnioskiem, naradę oraz decyzję w tym przedmiocie ze względu na brak czasu, np. złożenie wniosku o zastosowanie środków zapobiegawczych w celu zawieszenia wykonania decyzji dotyczącej wydalenia cudzoziemca w piątek o godzinie 13:30<sup>393</sup>, uniemożliwiając tym samym jego deportację tego samego dnia<sup>394</sup>;
- złożenie wniosków, które mogły być złożone bez żadnego obciążenia dla strony na wcześniejszych etapach postępowania i które mogły być dokonane procesowo, niemniej nie uczyniono tego i złożono je dopiero na etapie rozprawy w celu jej odroczenia lub opóźnienia, np. zmiana adwokata w celu opóźnienia sprawy, żądanie przetłumaczenia dokumentów, których treść jest znana przez wszystkich<sup>395</sup>.

#### 4.1.2. Postępowanie karne

Do postępowania karnego – jak wskazano powyżej – zastosowanie znajduje regulacja z ustawy o postępowaniu cywilnym. W postępowaniu karnym to orzecznictwo ukształtowało kryteria działania, które mają na celu określić, jakie działania godzą w zasadę dobrej wiary i będą to przede wszystkim działania godzące w zasady lojalności, kontradiktoryjności, równości stron oraz obrony<sup>396</sup>.

Mając na uwadze większą elastyczność postępowania karnego, które dąży do prawdy materialnej oraz roli obrony, która powołuje fakty i dowody, częstą praktyką jest wnoszenie dowodów w ostatniej chwili, pozostawiając stronę przeciwną bez możliwości reakcji. Zasada dobrej wiary ma powstrzymać strony, w szczególności obronę, przed zostawianiem na później wniosków o stwierdzenie nieważności czynności, zmianę kwalifikacji czynu,

<sup>392</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](https://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

<sup>393</sup> Sądy w Hiszpanii pracują do godziny 14:00.

<sup>394</sup> [delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/](https://delajusticia.com/2019/07/22/multas-por-mala-fe-acechando-en-la-espesura-procesal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>395</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](https://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

<sup>396</sup> [www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/](https://www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

przywoływania okoliczności łagodzących, dowodów, zaskarżenia dowodów z opinii biegłego i z dokumentów<sup>397</sup>.

Przykładami działania w złej wierze są:

- złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności czynności w wyniku naruszenia praw podstawowych później, niż w chwili, gdy powzięto o tym fakcie informację;
- rezygnacja obrońcy w ostatniej chwili – wiąże się to z odroczeniem sprawy i wydłużeniem postępowania;
- zawarcie w mowie końcowej dodatkowych, nowych wniosków obrony, co powoduje, że oskarżyciel nie może się do nich odnieść i jest do działanie zaskoczenia, uniemożliwiające reakcję strony przeciwnej;
- spóźnione dostarczenie dokumentów i opinii biegłych, mimo że strona była wcześniej w ich posiadaniu;
- zaskarżenie dowodów z dokumentów lub z opinii biegłych z powołaniem się na ogólne i abstrakcyjne argumenty<sup>398</sup>.

W kontekście dobrej wiary procesowej w postępowaniu karnym, nie należy zapominać, o tym, że Konstytucja Królestwa Hiszpanii przyznaje obronie uprawnienia procesowe, które same z siebie mogą wydawać się mało moralne, jak np. prawo do nieprzyznawania się do winy, pomimo że jest się winnym, czego przejawem jest oświadczanie nieprawdy podczas składania wyjaśnień. Powołanie się na dobrą wiarę procesową w takim wypadku – jak niesłusznie twierdzi się w literaturze – hamuje takie zachowania oskarżonych, posiadających uprzywilejowaną pozycję i stanowi podstawę do odrzucenia takich wyjaśnień<sup>399</sup>.

#### 4.1.3. Wnioski *de lege ferenda*

W hiszpańskiej literaturze prawniczej proponuje się, by ustawodawca sprecyzował i w sposób wyczerpujący uregulował szczegółowo przypadki działania zgodnego z zasadą dobrej wiary. Dopóki tak się nie stanie, do sędziego należy każdorazowo decyzyja czy zachodzi przypadek dobrej wiary, a rozstrzygnięcia tego dokonuje on wybierając pomiędzy zasadą legalizmu a zasadą dobrej wiary procesowej<sup>400</sup>.

<sup>397</sup> [www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/](http://www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>398</sup> [www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/](http://www.domingomonforte.com/buena-fe-y-proceso-penal/) [dostęp: 23.01.2022 r.].

<sup>399</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](http://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

<sup>400</sup> [noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/](http://noticias.juridicas.com/conocimiento/articulos-doctrinales/4439-la-buena-fe-procesal/) [dostęp: 5.01.2022 r.].

## 4.2. Portugalia

### 4.2.1. Postępowanie cywilne

W Portugalii instytucja prawna „nadużycia prawa procesowego” dotyczy zwalczania nieuczciwych zachowań sprzecznych z dobrą wiarą. Problem ten jest szeroko omawiany w prawie cywilnym materialnym, ale rzadko jest poruszany przez procesualistów oraz w orzecznictwie<sup>401</sup>. Nadużycie prawa przewidziane jest w art. 334 portugalskiego kodeksu cywilnego (CCP)<sup>402</sup>, który stanowi, że bezprawne jest wykonywanie prawa, kiedy osoba do tego uprawniona przekracza w sposób oczywisty granice wyznaczone przez dobrą wiarę, dobre zwyczaje lub przez cel społeczny lub ekonomiczny tego prawa. Nadużycie prawa, mimo że przewidziane jest w portugalskim kodeksie cywilnym, znajduje zastosowanie do innych gałęzi prawa, np. prawa handlowego, w szczególności w przypadku podejmowania uchwał wspólników na szkodę spółki, czy też w prawie pracy. Nadużycie prawa może mieć miejsce w jakiegokolwiek gałęzi prawa, prywatnego lub publicznego oraz może je popełnić zarówno podmiot publiczny, jak i prywatny.

Przepisy dotyczące procedury cywilnej nie zawierają normy stanowiącej o podobnym zakazie nadużycia prawa w postępowaniu, niemniej stanowisko dominujące w doktrynie i orzecznictwie uznaje, że nadużycie prawa ma także zastosowanie do postępowania cywilnego<sup>403</sup>. Twierdzi się, że zasada dobrej wiary nie jest wyłącznie zasadą prawa materialnego, ale może być naruszona również w postępowaniu<sup>404</sup>.

Nadużycie prawa charakteryzuje się dysfunkcyjnym wykonywaniem praw stron. Chodzi o sytuacje, gdy czynność procesowa jest zgodna z przepisami prawa, niemniej jest sprzeczna z aksjologią systemu prawa<sup>405</sup>.

<sup>401</sup> L. Ferreira Gomes Pinto, *O abuso do direito de demandar, Dissertação em Ciências Jurídico-Civílicas, com menção em Direito Processual Civil, orientada pelo Professora Doutora Maria José Oliveira Capelo Pinto Resende e apresentada à Faculdade de Direito da Universidade de Coimbra*, dezembro de 2018, s. 5.

<sup>402</sup> Decreto–Lei n.º 47 344 de 25 de Novembro de 1966, Código Civil, Diário do Governo n.º 274/1966, Série I de 25 de Novembro de 1966. Artykuł 334 CCP: *É ilegítimo o exercício de um direito, quando o titular exceda manifestamente os limites impostos pela boa fé, pelos bons costumes ou pelo fim social ou económico desse direito.*

<sup>403</sup> P.C. de Silva, *A litigancia de má-fé*, Coimbra 2008, s. 621 i n.; L. Ferreira Gomes Pinto, *O abuso do direito...*, s. 14.

<sup>404</sup> Acórdão do Supremo Tribunal de Justiça de 4 de Novembro de 2008, [www.dgsi.pt/jstj.nsf/954f0ce6ad9dd8b980256b5f003fa814/7b16397d4e27db82802574f70040238a?OpenDocument](http://www.dgsi.pt/jstj.nsf/954f0ce6ad9dd8b980256b5f003fa814/7b16397d4e27db82802574f70040238a?OpenDocument) [dostęp: 25.01.2022 r.].

<sup>405</sup> A. Penha-Gonçalves, *O abuso de direito. Palestra no Centro de Estudos Judiciários em 27–06–1980*, Revista da Ordem dos Advogados. Vol. II, 1981, s. 476.



Zgodnie z treścią art. 334 CCP, elementami nadużycia prawa są:

- bezprawność: w judykaturze przyjmuje się, że chodzi albo o czynność sprzeczną z prawem<sup>406</sup>; albo o czynność niedozwoloną<sup>407</sup>;
- wykonywanie prawa: pojęcie „prawo” rozumiane jest bardzo szeroko, oznacza wykonywanie jakiegokolwiek stanowiska prawnego, włącznie z zachowaniem biernym, np. stanowić będzie nadużycie prawa zachowanie się dłużnika, który powołując się na art. 777 ust. 1 *in fine*<sup>408</sup> CCP, mówiący o możliwości wykonania zobowiązania przez dłużnika w każdym czasie, stawia się w miejscu zamieszkania wierzyciela o czwartej rano<sup>409</sup>;
- przekroczenie w sposób oczywisty: w judykaturze uznaje się, że „oczywisty” winien być rozumiany jako „bezdyskusyjny”, „jasny”<sup>410</sup>; chodzi o oczywistość z punktu widzenia obiektywnego<sup>411</sup>;
- granice wyznaczone przez dobrą wiarę obiektywną: chodzi o uczciwe działanie, które nie szkodzi drugiej stronie (zasada minimalnej szkody), nie pozbawia oczekiwanych korzyści; działanie z poszanowaniem wzbudzonego zaufania<sup>412</sup>. Dobra wiara reprezentuje podstawowe wartości systemu prawnego;<sup>413</sup>
- granice wyznaczone przez dobre zwyczaje lub przez cel społeczny lub ekonomiczny tego prawa – ustawodawca portugalski wyraźnie odwołuje się do etyki, moralności i do zwyczajów akceptowanych przez społeczeństwo.

<sup>406</sup> Acórdãos do Supremo Tribunal de Justiça de: 21/04/72, Boletim do Ministério da Justiça n.º 216, s. 173; de 21/11/72, Boletim do Ministério da Justiça n.º 221, s. 253; de 15/04/75 Boletim do Ministério da Justiça, n.º 246, s. 138.

<sup>407</sup> [portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/](http://portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/) [dostęp: 26.01.2022 r.].

<sup>408</sup> Artykuł 777: 1. *Na falta de estipulação ou disposição especial da lei, o credor tem o direito de exigir a todo o tempo o cumprimento da obrigação, assim como o devedor pode a todo o tempo exonerar-se dela.*

<sup>409</sup> [portal.oa.pt/publicacoes/revista-da-ordem-dos-advogados-roa/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/](http://portal.oa.pt/publicacoes/revista-da-ordem-dos-advogados-roa/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/) [dostęp: 31.03.2022 r.].

<sup>410</sup> Acórdãos do Tribunal da Relação de Lisboa de 13/12/68, Jur. Rel., n.º 14, s. 944; de 25/04/69, Jur. Rel., ano 15, s. 364.

<sup>411</sup> [portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/](http://portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/) [dostęp: 26.01.2022 r.].

<sup>412</sup> S. Moreira Vilaça da Silva Barroso, *O abuso de direito de ação*, Dissertação de Mestrado em Direito, Especialização em Ciências Jurídico-Administrativas, Porto, julho de 2016, s. 8.

<sup>413</sup> [portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/](http://portal.oa.pt/publicacoes/revista/ano-2005/ano-65-vol-ii-set-2005/artigos-doutriniais/antonio-menezes-cordeiro-do-abuso-do-direito-estado-das-questoes-e-perspectivas-star/) [dostęp: 26.01.2022 r.].

Reasumując, w ujęciu ustawodawcy portugalskiego nadużycie prawa jest bezprawnym czynem, sprzecznym z pojęciem dobrej wiary obiektywnej.

Główną cechą charakteryzującą nadużycie uprawnienia procesowego jest anormalne wykorzystanie mechanizmów postępowania w celu odmiennym niż przewidziany przez prawodawcę. Czynność jest dokonana zgodnie z przepisami prawa, ale ma inny cel niż właściwy dla tej czynności, np. celem powoda składającego pozew nie jest zaspokojenie wierzytelności, tylko naruszenie dobrego imienia dłużnika. Odmienny cel zachowania strony nie ogranicza się tylko do wyrządzenia szkody, bowiem portugalski ustawodawca nie wskazał konkretnych celów każdej czynności; zatem do nadużyć może dochodzić w bardzo różnorodny sposób<sup>414</sup>.

Portugalski kodeks postępowania cywilnego<sup>415</sup> w art. 542<sup>416</sup> wymienia określone zachowania jako działania w złej wierze oraz przewiduje konsekwencje tych działań w postaci grzywny i odszkodowania dla strony przeciwnej. Zachowania w złej wierze przewidziane w tym przepisie stanowią katalog zamknięty. Należą do niego takie zachowania jak umyślne albo dokonane wskutek ciężkiego niedbalstwa:

- a) zgłoszenie roszczenia, o którego bezzasadności powód powinien wiedzieć,
- b) podanie nieprawdziwych faktów lub pominięcie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- c) zaniechanie w stopniu ciężkim obowiązku współpracy,
- d) uczynienie sobie z postępowania lub ze środków procesowych użytek jawnie naganny, aby osiągnąć nielegalny cel, uniemożliwić wykrycie prawdy, utrudnić wymiarowi sprawiedliwości działanie lub odroczyć bez poważnego uzasadnienia wydanie rozstrzygnięcia.

Niezależnie od wartości sporu i obciążenia kosztami postępowania, art. 542 ust. 3 Código de Processo Civil zawsze dopuszcza środek zaskarżenia od orzeczenia skazującego za działanie w złej wierze.

<sup>414</sup>L. Ferreira Gomes Pinto, *O abuso do direito...*, s. 18.

<sup>415</sup>Lei n.º 41/2013, Código de Processo Civil, Diário da República n.º 121/2013, Série I de 26 de Junho de 2013.

<sup>416</sup>Artigo 542: 1. *Tendo litigado de má-fé, a parte é condenada em multa e numa indemnização à parte contrária, se esta a pedir. 2. Diz-se litigante de má-fé quem, com dolo ou negligência grave: a. Tiver deduzido pretensão ou oposição cuja falta de fundamento não devia ignorar; b. Tiver alterado a verdade dos factos ou omitido factos relevantes para a decisão da causa; c. Tiver praticado omissão grave do dever de cooperação; d. Tiver feito do processo ou dos meios processuais um uso manifestamente reprovável, com o fim de conseguir um objetivo ilegal, impedir a descoberta da verdade, entorpecer a ação da justiça ou protelar, sem fundamento sério, o trânsito em julgado da decisão. 3. Independentemente do valor da causa e da sucumbência, é sempre admitido recurso, em um grau, da decisão que condene por litigância de má-fé.*

### 4.2.2. Postępowanie karne

W portugalskim kodeksie postępowania karnego<sup>417</sup> nie ma wyraźnego wymogu zachowania się zgodnie z zasadami dobrej wiary. Kodeks ten przewiduje *expressis verbis* tylko jedną sytuację niosącą za sobą konsekwencje działania w złej wierze procesowej, w której koszty postępowania płaci składający zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jeżeli okazało się, że działał w złej wierze lub w warunkach ciężkiego niedbalstwa (art. 520)<sup>418</sup>.

---

<sup>417</sup>Decreto–Lei n.º78/87, Código de Processo Penal, Diário da República n.º 40/1987, Série I de 17 de Fevereiro de 1987.

<sup>418</sup>Artykuł 520: *Paga também custas o denunciante, quando se mostrar que denunciou de má fé ou com negligência grave.*

## Rozdział III

# Nadużycie uprawnień procesowych w orzecznictwie ETPC

### 1. Wprowadzenie

W skargach do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>1</sup> skarżący twierdzą, że doszło do naruszenia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>2</sup> poprzez rozmaitego rodzaju nadużycia ze strony organów krajowych. Nadużycia te mogą mieć charakter procesowy i wówczas stają się przedmiotem oceny Trybunału w kontekście zarzucanych naruszeń praw wynikających z Konwencji. Z drugiej jednak strony problem nadużycia pojawia się także wówczas, gdy tego typu zachowania można przypisać skarżącemu i to nie tylko w odniesieniu do nadużycia uprawnień procesowych w postępowaniu przed ETPC, ale również w postępowaniu krajowym, które jest przedmiotem oceny Trybunału.

Przedmiotem rozdziału jest koncepcja nadużycia uprawnień procesowych w orzecznictwie ETPC. Już na wstępie zaznaczyć należy, że koncepcja ta nie ma charakteru ugruntowanego – w wyrokach i decyzjach pojawiają się odniesienia do nadużycia uprawnień (praw) procesowych (ang. *abuse of procedural rights*), nadużycia prawa do sądu – prawa do postępowania sądowego (ang. *abuse of the right to court – judicial proceeding*), nadużycia postępowania (ang. *abuse of process*) czy też – w kontekście samego Trybunału – nadużycia prawa do skargi do ETPC (ang. *abuse of the right to complaint to ECHR*). Sama doktryna nadużycia uprawnień procesowych nie została jak dotąd sformułowana w orzecznictwie ETPC w odniesieniu do postępowań krajowych,

---

<sup>1</sup> Dalej jako: ETPC albo Trybunał.

<sup>2</sup> Dalej jako: EKPC albo Konwencja.

choćby niekiedy skarżący takie zarzuty podnoszą i Trybunał do tej kwestii się odwołuje.

W rozdziale ukazane zostaną zatem różne aspekty związane z nadużyciem uprawnień procesowych tak, by zaprezentować możliwie pełny obraz podejścia – dość ograniczonego – do tego zagadnienia.

## 2. Nadużycie uprawnień procesowych poprzez wnoszenie spraw do sądu

W doktrynie i publicystyce analizowano już problem oceny – w kontekście standardów określonych w EKPC – sytuacji, w których dochodzić może do nadużycia prawa procesowego poprzez np. wnoszenie dużej liczby skarg czy wniosków, które w istocie mają na celu wyłącznie wszczynanie postępowania lub doprowadzenie do opóźnień, ale którymi w efekcie sąd musi się zająć i odpowiednio rozpoznać. Odniesiono to przede wszystkim do problemu tzw. „pieniaczy sądowych”, czyli osób wnoszących ogromną liczbę spraw do sądu nie licząc na ich rozstrzygnięcie, lecz wyłącznie po to, by być stroną postępowania<sup>3</sup>. W szczególności rozważano, czy np. pozostawianie pisma w aktach sprawy bez dalszych czynności sądu byłoby uznane za dopuszczalne w świetle przepisów EKPC i jakie jest stanowisko ETPC w podobnych sytuacjach, w kontekście interpretacji prawa do sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPC<sup>4</sup>.

Prawo do rzetelnego procesu sądowego, o którym mowa m.in. w art. 6 ust. 1 Konwencji, jest prawem przysługującym jednostce. Nie ma wątpliwości,

<sup>3</sup> Zjawisko to opisuje M. Stępień, *Nadużycie prawa do sądu – czy sądy są bezsilne względem pieniaczy sądowych?*, [w:] M. Balcerzak, T. Jasudowicz, J. Kapelańska-Pręgowska, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej system kontrolny – perspektywa systemowa i orzecznicza*, Toruń 2011, s. 423 i n. Z kolei M. Szwałd i M. Szwałd zjawisko takie uznają za nadużycie prawa do sądu, które to pojęcie definiują jako korzystanie z uprawnień procesowych w celach innych niż ich przeznaczenie wynikające z celów, którym służy dana procedura, i z jej zasad naczelných. Zob. M. Szwałd, M. Szwałd, *Nadużycie prawa do sądu w postępowaniu sądowniczym*, ZNSA 2016/6, s. 52–76.

<sup>4</sup> Zob. M. Stępień, *Nadużycie...*, s. 423 i n. Sytuację taką opisuje A. Rutkowska, proponując jednocześnie rozwiązanie tego typu problemów w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, ustawę o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 75) i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zob. A. Rutkowska, *Remedium na pieniactwo z za krat*, *Dziennik Gazeta Prawna*, 18.10.2020 r., <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1493351,pieniactwo-wnioski-skargi-sadownictwo-osadzeni-przewleklosc.html> [dostęp: 1.07.2022 r.].

że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Standard ten, wynikający z art. 6 ust. 1 EKPC oraz z art. 2 i 3 Protokołu Nr 7 do Konwencji znajduje swoje rozwinięcie w orzecznictwie Trybunału, który jednak dość ostrożnie wyraża poglądy *in abstracto*.

Prawo do rzetelnego procesu sądowego nie jest jednak prawem absolutnym<sup>5</sup>. Ograniczenie prawa do rzetelnego postępowania sądowego może dotyczyć zarówno samej jego podstawy, tj. dostępu do sądu, jak i poszczególnych jego elementów, np. wyłączenia prawa do wniesienia środka odwoławczego w odniesieniu do drobnych przestępstw czy też wprowadzenia przymusu adwokackiego w sprawach przed sądami najwyższymi. Trybunał stwierdzał wielokrotnie, że państwowo-stronom w tym zakresie przysługuje pewien zakres marginesu uznania, co jednak nie może skutkować ograniczeniem istoty prawa do sądu<sup>6</sup>.

W szczególności, za cele usprawiedliwiające ograniczenia w prawie dostępu do sądu ETPC uznaje dobro wymiaru sprawiedliwości, zapobieżenie nadmiernemu obciążeniu sądów sprawami czy właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości<sup>7</sup>. Trybunał powtarzał wielokrotnie, że „prawo do sądu”, którego jednym z aspektów jest prawo dostępu, nie ma charakteru absolutnego; podlega ograniczeniom, w szczególności gdy chodzi o warunki dopuszczalności odwołania, ponieważ ze swej natury wymaga regulacji przez państwo, które ma w tym zakresie pewien margines swobody. Ograniczenia te nie mogą jednak ograniczać dostępu danej osoby w taki sposób lub w takim stopniu, że sama istota prawa jest naruszona; wreszcie, takie ograniczenia nie będą

<sup>5</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka akceptuje proceduralne wymogi związane z dopuszczalnością złożenia pozwu lub środków zaskarżenia. A. Rutkowska wskazuje przykładowo, że ograniczenie prawa do sądu osób chorych psychicznie, małoletnich, więźniów i bankrutów może być uznane za uzasadnione (por. np. wyrok z 10.05.2001 r. w sprawie *Ż. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 29392/95).

<sup>6</sup> Tak np. w wyrokach ETPC: z 28.05.1985 r. w sprawie *Ashingdane przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 8225/78, § 57; z 8.07.1986 r. w sprawie *Lithgow i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 9006/80, § 194.

<sup>7</sup> Zob. m.in. wyroki ETPC: z 13.07.1995 r. w sprawie *Tolstoy-Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga 18139/91, § 59 i n.; z 19.12.1997 r. w sprawie *Brualla Gomez de la Torre przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 26737/95, § 33 i n.; z 15.07.2003 r. w sprawie *Ernst i inni przeciwko Belgii*, skarga nr 33400/96, § 48; z 21.09.1994 r. w sprawie *Fayed przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 17101/90, § 65. M. Stępień przywołuje te przykłady, odnosząc się do spraw, które były rozstrzygane w oparciu o art. 35 Konwencji, o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału. Zob. M. Stępień, *Nadużycie...*, s. 436.

zgodne z art. 6 ust. 1, jeżeli nie będą służyć uzasadnionym celom lub jeśli nie będzie rozsądnej relacji proporcjonalności między zastosowanymi środkami a celem, który ma zostać osiągnięty.

Trybunał zasadniczo przyjmuje domniemanie, że sprawy wnoszone do sądów mają charakter poważny i powinny być przedmiotem rozpoznania. W orzecznictwie ETPC stwierdza się, że warunkiem prawa do sądu jest zaistnienie sporu, który musi być rzeczywisty, chyba że istnieją niezbite dowody wyraźnie wskazujące, że jest inaczej. Państwa–strony Konwencji powinny przyjąć takie domniemanie<sup>8</sup>. W sprawie *Gustafson przeciwko Szwecji*<sup>9</sup> ETPC dopiero po stwierdzeniu, że roszczenie skarżącego w postępowaniu krajowym nie było „frywolne [lekkomyślne – A. G.], dokuczliwe bądź też w inny sposób pozbawione podstaw” uznał, że postępowanie krajowe mogło podlegać ocenie pod kątem spełnienia wymogów z art. 6 Konwencji. Z kolei w wyroku z dnia 3 lutego 2009 r. w sprawie *Kupiec przeciwko Polsce*<sup>10</sup> ETPC podkreślił, że co do zasady należy przyjąć, że sprawy wnoszone do sądów są poważne, jeśli brak jest jasnych przesłanek wskazujących, że zostały wniesione w złej wierze czy też są bezpodstawne z innej przyczyny. To oznaczałoby, jak słusznie zauważa M. Stępień, że „jeśli brak jest sporu, a powództwo wnoszone jest jedynie czy to dla dokuczenia czy to dla samego wniesienia sprawy do sądu, to państwo–strona nie musi zapewniać prawa do sądu i rzetelnego procesu”<sup>11</sup>. Również w innych opracowaniach wskazuje się, że ograniczenia w dostępie do sądu mające na celu zapobieżenie nadużywaniu prawa do sądu i wielokrotnego wnoszenia pozwów (ang. *vexatious litigation*) są zgodne z art. 6 EKPC, gdy są rzetelnie stosowane i przewidują środki zapewniające, że prawidłowe pozwy będą rozpoznane w odpowiednim postępowaniu<sup>12</sup>. W konsekwencji sprawą taką organy sądowe nie musiałyby zajmować się więcej, niż to konieczne, co jednak musi przybrać odpowiednią formę procesową. Rozwiązanie takie mogłoby mieć zastosowanie wyłącznie w okolicznościach wyjątkowych, a w sytuacjach wątpliwych powinno przeważać zagwarantowanie prawa do sądu.

Uzupełniająco warto dodać, że już w 1987 r. Komisja Praw Człowieka wskazywała, że nałożenie kary pieniężnej za nadużywanie prawa do procesu

<sup>8</sup> Tak m.in. w wyrokach ETPC: z 25.11.1993 r. w sprawie *Zander przeciwko Szwecji*, skarga nr 14282/88; czy z 19.07.1995 r. w sprawie *Kerojarvi przeciwko Finlandii*, skarga nr 17506/90.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC z 1.07.1997 r. w sprawie *Gustafson przeciwko Szwecji*, skarga nr 23196/94, § 39.

<sup>10</sup> Skarga nr 16828/02, § 47.

<sup>11</sup> M. Stępień, *Nadużycie...*, s. 439.

<sup>12</sup> M. Purchase, E. Schutzer-Weissman, *Human Rights Practice: Article 6 Right to a Fair Trial*, Londyn 2006, s. 6.043, [za:] L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010, Legalis



nie jest niezgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji<sup>13</sup> – w tej sprawie francuski Sąd Kasacyjny ukarał grzywną skarżącego, którego skargę oddalił, uznając ją za nadużycie prawa do sądu. Za dopuszczalną uznano również odmowę przyznania pomocy prawnej z uwagi na nadużycie prawa do sądu<sup>14</sup>, przy czym konieczne byłoby wskazanie, na czym nadużycie polega w tym przypadku – możliwe wydaje się posiłkowanie argumentacją dotyczącą braku rzeczywistego sporu.

Można zauważyć, że stanowisko, dopuszczające uznanie określonych działań strony w procesie za nadużycie prawa do sądu jest aprobowane również w orzecznictwie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który w sprawie I SAB/Wa 468/16<sup>15</sup> powołał się na postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka w sprawie *Winer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*<sup>16</sup> czy w sprawie *W. przeciwko Niemcom*<sup>17</sup>.

Wyraźnie należy jednak podkreślić, że w tego typu sprawach Trybunał nie formułuje ocen ogólnych i każdorazowo ocenia konkretną sytuację pod kątem istnienia przesłanek dopuszczających ograniczenie art. 6 ust. 1 EKPC. Nie można zatem mówić, że Trybunał dopuszcza ogólnie koncepcję nadużycia uprawnień procesowych i przyznaje państwom–stronom Konwencji ogólne prawa do zapobiegania takim sytuacjom na gruncie prawa krajowego. Wyłączenie indywidualne przypadki podlegają ocenie Trybunału.

### 3. Nadużycie uprawnień procesowych skutkujące przewlekłością postępowania

W kontekście art. 6 ust. 1 EKPC powinny być również analizowane sprawy związane z przewlekłością postępowania krajowego. W szczególności, z punktu widzenia nadużycia uprawnień procesowych należy przyjrzeć się tym sprawom, w których to zachowanie strony rzutuje na ogólny czas trwania postępowania. Oczywiście jest tak, że opóźnienia w postępowaniu mogą wynikać z obiektywnych i subiektywnych powodów, przy czym różnica

<sup>13</sup> Postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 14.07.1987 r. w sprawie *P. przeciwko Francji*, skarga nr 10412/83.

<sup>14</sup> Postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 4.12.1985 r. w sprawie *W. przeciwko Niemcom*, skarga nr 11564/85.

<sup>15</sup> Co następnie przejęły inne sądy administracyjne, które również odwoływały się do ww. wyroku w sprawie *Gustafsson przeciwko Szwecji*. Zob. np. wyrok WSA w Opolu z 30.09.2020 r., I SAB/Op 6/20, LEX nr 3070345; czy też wyrok NSA z 10.07.2019 r., I GSK 1309/18, LEX nr 2737017.

<sup>16</sup> Postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 10.07.1986 r., skarga nr 10871/84.

<sup>17</sup> Postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 4.12.1985 r., skarga nr 11564/85.

jest taka, że w tym drugim przypadku może dochodzić jednak do nadużycia uprawnień procesowych. W literaturze wskazuje się, że w orzecznictwie ETPC pojawiają się przypadki, w których opóźnienia w postępowaniu krajowym wynikają z licznych wniosków o odsunięcie terminu rozprawy, zmiany sędziego, licznych zmian pełnomocników, przedłużenia terminów, niepojawiania się w sądzie bez usprawiedliwienia, niezgłaszania zmian adresu doręczeń – a zatem sytuacji, w których opóźnienie wywołane jest zachowaniem skarżącego<sup>18</sup>. W takim przypadku nie dochodzi w ocenie ETPC do przewlekłości postępowania w świetle art. 6 ust. 1 EKPC, ponieważ przewlekłość spowodowana jest przesłankami stojącymi po stronie skarżącego, a nie organów postępowania.

Jako przykład można wskazać na sprawę *Šubinski przeciwko Słowenii*<sup>19</sup>, gdzie Trybunał odnotował, że skarżący podjął szereg działań, które skomplikowały i przedłużyły postępowanie. Trybunał wskazał, że oczywiście nie można wymagać od skarżącego by współdziałał aktywnie z organami sądowymi, nie można też mu czynić zarzutów w związku z niewykorzystaniem w pełni środków dostępnych w prawie krajowym<sup>20</sup>, to jednak w tej sprawie skarżący szeroko, jeśli nie w sposób który można nazwać nadużyciem, wykorzystywał pewne dostępne mu środki, które – w efekcie – uznane zostały przez sąd krajowy za nadużycie praw proceduralnych. Trybunał nie wskazał, że uznaje te działania za nadużycie praw procesowych jednak podkreślił, że w tym przypadku, zachowanie skarżącego bez względu na jego intencje, stanowi przynajmniej „obiektywny fakt, który nie może być przypisany Państwu i który należy uwzględnić podejmując decyzję co do tego, czy postępowanie trwało dłużej niż wymaga tego art. 6 ust. 1”<sup>21</sup>.

Analogicznie stwierdził Trybunał w sprawie *Patalakh przeciwko Niemcom*<sup>22</sup>. W tej sprawie to rząd niemiecki twierdził, że nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 4 Konwencji w związku z zachowaniem skarżącego. Niemożliwe było podjęcie decyzji przez sąd apelacyjny co do legalności jego zatrzymania, bowiem skarżący składał różne skargi, które musiałyby być rozpoznane w pierwszej kolejności. Rząd niemiecki podkreślał, że pełnomocnik skarżącego musiał wiedzieć przy tym od początku, że są one nieuzasadnione i spowodują wyłącznie opóźnienie w postępowaniu, stanowiąc jednocześnie nadużycie praw

<sup>18</sup> A. Tkachuk, *Abuse of procedural rights is aimed at unreasonably delaying the consideration of a case in civil proceedings*, *Visegrad Journal of Human Rights* 2019/5, s. 167 i n.

<sup>19</sup> Wyrok ETPC z 18.01.2007 r., skarga nr 19611/04.

<sup>20</sup> Wyrok ETPC z 15.07.1982 r. w sprawie *Eckle przeciwko Niemcom*, skarga nr 8130/78, § 82.

<sup>21</sup> *Ibidem*, § 83.

<sup>22</sup> Wyrok ETPC z 8.03.2018 r., skarga nr 22692/15.

procesowych. Trybunał wskazał, że zachowanie skarżącego było wyłącznie jednym z elementów, które mogą być uwzględniane przy ocenie przewlekłości postępowania, ale nie jest to element wyłączny. W tej konkretnej sprawie zaistniało więcej problemów po stronie organów krajowych, które spowodowały, że ostatecznie Trybunał uznał, iż doszło do naruszenia art. 5 ust. 4 EKPC<sup>23</sup>.

Podobny zarzut nadużycia praw procesowych stawiał rząd słoweński w sprawie *Gliha i Jonas przeciwko Słowenii*<sup>24</sup>, który wskazywał, że skarżący podejmowali szereg działań oczywiście nieuzasadnionych, które przyczyniły się do przedłużenia postępowania, a także nie odpowiadali bezzwłocznie na żądania sądu, co – w ocenie rządu Słowenii – stanowiło nadużycie praw procesowych. Trybunał przypomniał, że długość postępowania musi być oceniana w świetle okoliczności sprawy, z odniesieniem się do następujących kryteriów: poziomu skomplikowania sprawy, zachowania skarżącego i właściwych organów, a także przedmiotu postępowania<sup>25</sup>. W tym konkretnym przypadku uznał, że do takiej przewlekłości nie doszło, a ponadto, że skarżącemu przysługują środki w prawie krajowym, z których nie skorzystał, a które odnoszą się właśnie do przewlekłości. W tym zakresie zatem skarga była niedopuszczalna.

W sprawie *S.C. Carbochim S.A. Cluj-Napoca i Inni przeciwko Rumunii*<sup>26</sup>, dotyczącej art. 6 Konwencji, rząd Rumunii przypominał, że dostęp do sądu nie jest prawem absolutnym, lecz może być przedmiotem ograniczeń. Wskazywał, że będący przedmiotem sporu system doręczeń sądowych wynikał z prawa krajowego i miał zapobiegać nadużyciom uprawnień procesowych przez strony. Sądy badały każdorazowo legalność procedur, a prawo krajowe dopuszczało przeprowadzenie postępowania pod nieobecność skarżącego w sytuacji, gdy doręczenie nastąpiło prawidłowo. Trybunał uznał, że nie ma żadnych argumentów w tej sprawie, które przeczyłyby temu, iż skarżący powiadomienia nie otrzymał i nie miał świadomości daty przesłuchania, a zatem nie mógł pojawić się w sądzie. Sądy krajowe, mimo nieobecności skarżącego, nie podjęły żadnych działań by w inny sposób powiadomić go o dacie przesłuchania czy zmiany daty przesłuchania. W ocenie Trybunału nie doszło zatem do nadużycia praw procesowych, za to doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Można również wskazać na inne orzeczenia, gdzie częste podejmowanie takich samych działań procesowych nie było uznawane za nadużycie praw

<sup>23</sup> Zob. § 33 i 34 wyroku.

<sup>24</sup> Decyzja co do dopuszczalności skargi nr 72200/01 z 6.09.2007 r.

<sup>25</sup> Wyrok ETPC z 27.06.2000 r. w sprawie *Frydlender przeciwko Francji*, skarga nr 30979/96, § 43.

<sup>26</sup> Wyrok ETPC z 17.01.2017 r., skargi nr 45621/05, 46691/07, 27314/08 i 1150/09. Analogicznie w wyroku z 28.02.2017 r. w sprawie *Timar i Inni*, skargi nr 26856/06, 26449/08, 61815/09, 30395/10, 50999/10, 58287/10, 63120/10 i 36942/11.

procesowych. W decyzji ETPC w sprawie *Union Alimentary Sander SA przeciwko Hiszpanii*<sup>27</sup> Trybunał wskazał, że osoba musi wykorzystywać swoje prawa w dobrej wierze, powstrzymać się od naruszenia praw w celu opóźnienia procesu i podjąć działania zmierzające do ograniczenia przewlekłości postępowania, jakie są przewidziane w prawie krajowym. Jednocześnie jednak w decyzji w sprawie *Angelova przeciwko Rosji*<sup>28</sup> Trybunał podkreślił, że nie można obwiniać skarżącego w związku z pełnym wykorzystaniem środków przewidzianych dla tej osoby w prawie krajowym dla ochrony jej interesów, nawet jeśli nie okazały się skuteczne. Osoba nie może być obwiniana o naruszenie praw procesowych jeśli doprecyzowuje wniosek czy stara się uzyskać dodatkowe dowody, lub, innymi słowy, w pełni wykorzystuje środki przewidziane w prawie krajowym dla ochrony jej interesów, nawet jeśli prowadzi to do opóźnienia postępowania. W innym przypadku koncepcja spornego charakteru postępowania sądowego pozostałaby bez znaczenia<sup>29</sup>.

Analizując problem przewlekłości postępowań w orzecznictwie ETPC M. Filatova wskazała jeszcze na szereg orzeczeń, z których wynika, że sądy krajowe nie mogą wręcz nie odnosić się do nadużywania przez strony praw procesowych wówczas, gdy dochodzi do przewlekłości postępowania. W sprawie *Beaumartin przeciwko Francji*<sup>30</sup> Trybunał podkreślił, że opóźnienia w toku postępowania mogą być spowodowane nie tylko złożonością sprawy czy działaniem sądu, ale również zachowaniem strony postępowania. Jednak zachowanie stron postępowania nie może powstrzymać sądów od obowiązku zapewnienia efektywnego postępowania, bez zbędnej zwłoki o której mowa w art. 6 ust. 1 EKPC<sup>31</sup>. Zaniechanie podejmowania przez sąd krajowy środków, które zapobiegałyby działaniom stron opóźniającym postępowanie może być przyczyną stwierdzenia przez Trybunał przewlekłości postępowania<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z 7.07.1989 r., skarga 11681/85.

<sup>28</sup> Wyrok ETPC z 13.12.2007 r., skarga 33820/04.

<sup>29</sup> Por. wyrok ETPC z 22.12.2009 r. w sprawie *Makarova przeciwko Rosji*, skarga 20886/04.

<sup>30</sup> Wyrok z ETPC z 24.11.1994 r., skarga 15287/89.

<sup>31</sup> M. Filatova wskazuje na następujące sprawy: *Guincho przeciwko Portugalii* (skarga nr 8990/80, § 32), *Buchholz przeciwko Niemcom* (skarga nr 7759/77, § 50), *Capuano przeciwko Włochom* (skarga nr 9381/81, § 24–25), *Baraona przeciwko Portugalii* (skarga nr 10092/82, § 48), *Martins Moreira przeciwko Portugalii* (skarga nr 11371/85, § 46), *Neves e Silva przeciwko Portugalii* (skarga nr 11213/84, § 43), *Union Alimentaria Sanders S.A. przeciwko Hiszpanii* (skarga nr 11681/85, § 34–35), *Vernillo przeciwko Francji* (skarga nr 11889/85, § 30), *Scopelliti przeciwko Włochom* (skarga nr 15511/89, § 25), *Ciricosta i Viola przeciwko Włochom* (skarga nr 19753/92, § 30). Zob. M. Filatova, *Reasonable time of proceedings: compilation of case-law of the European Court of Human Rights*, Rada Europy 2021, <https://rm.coe.int/echr-reasonable-time-of-proceedings-compilation-of-case-law-of-the-eur/native/1680a20c21> [dostęp: 1.07.2021 r.].

<sup>32</sup> Wyrok z ETPC z 8.03.2007 r. w sprawie *Sidorenko przeciwko Rosji*, skarga nr 4459/03, § 34.

## 4. Nadmierny formalizm procesowy i nadużycie procesu po stronie organów postępowania

Z nadużyciem uprawnień procesowych koresponduje – chociaż niejako „z drugiej strony” – problem nadmiernego formalizmu procesowego, który ma związek ze swojego rodzaju nadużywaniem uprawnień przez organy prowadzące postępowanie.

W kontekście tematu niniejszego opracowania należy wskazać, że art. 6 ust. 1 EKPC zawiera w sobie kilka gwarancji, w tym prawo dostępu do sądu, prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy, prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, prawo do rozpoznania sprawy przez sąd bezstronny, niezawisły i ustanowiony ustawą, a także prawo do wykonania wyroku<sup>33</sup>. Wymogi formalne prowadzą najczęściej do ograniczenia prawa dostępu do sądu, nawet jeśli nie są nadmierne. Samo istnienie podstawy prawnej do zastosowania określonego środka nie oznacza jeszcze automatycznie przesądzenia o zgodności z art. 6 ust. 1 EKPC – wymóg formalny ograniczający prawo do sądu musi być bowiem dodatkowo przewidywalny, a zatem przepisy go ustanawiające powinny być jasne i interpretowane przez organy krajowe w sposób przewidywalny i spójny. Nadmierny formalizm może jednak prowadzić do naruszenia ww. praw, ale także innych gwarancji przewidzianych w art. 6 ust. 1 EKPC, w tym prawa do sprawiedliwego procesu. Przykładowo, nakładanie na jednostki sankcji procesowych wyłącznie na podstawie wykładni dokonanej przez sąd na niekorzyść strony postępowania, która przy tym ma charakter „twórczy”, może zostać uznane za niedopuszczalny nadmierny formalizm<sup>34</sup>.

Koncepcja zakazu nadmiernego formalizmu procesowego nie pojawia się w samym tekście EKPC, lecz została wypracowana w orzecznictwie ETPC. Trzeba przy tym podkreślić, że Trybunał rozstrzyga zawisłe przed nim sprawy na zasadzie *a casu ad casum*, nie formułując jednoznacznych tez, które mogłyby służyć ukształtowaniu ustabilizowanej linii orzeczniczej<sup>35</sup>. Jak wskazuje M. Szwed, Trybunał posługuje się tym pojęciem w dwóch kontekstach: podczas oceny zgodności ograniczeń prawa do sądu występujących na gruncie konkretnej sprawy z art. 6 ust. 1 EKPC oraz podczas badania, czy zostały

<sup>33</sup> M. Szwed, *Nadmierny formalizm procesowy jako naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, RPEiS 2020/2, s. 123 i n., i orzecznictwo tam przywołane.

<sup>34</sup> Tego typu wykładnia została zastosowana w sprawie, która trafiła do ETPC jako *Poirot przeciwko Francji*, wyrok z 15.12.2011 r., skarga na 29938/07.

<sup>35</sup> M. Szwed, *Nadmierny...*, s. 125.

dochowane przewidziane wymogi formalne wniesienia skargi indywidualnej. Ten drugi aspekt poruszony zostanie w dalszej części opracowania.

Przykładem nadużycia prawa procesowego, stanowiącego element nadmiernego formalizmu może być również czynna prowokacja agenta lub informatora, jeśli aktywnie podżega on osobę do popełnienia czynu zabronionego. Tak stwierdził ETPC w sprawie *Teixeria de Castro przeciwko Portugalii*<sup>36</sup>. Również w uzasadnieniach innych orzeczeń ETPC niekiedy można odnaleźć odwołania do koncepcji nadużycia procesu. Przykładowo, w sprawie *Akbay przeciwko Niemcom*<sup>37</sup> stwierdzono, że chociaż Trybunał generalnie pozostawia organom krajowym decyzję co do sposobu postępowania w przypadku zarzutu podżegania, to jednak wskazuje on, jak sądy krajowe powinny postępować w przypadku zarzutu podżegania. Sąd ma obowiązek zakończenia postępowania jako stanowiącego nadużycie procesu albo wykluczenia wszelkich dowodów uzyskanych poprzez prowokację lub przyjęcia podobnych konsekwencji. Trybunał zatem dostrzega możliwość zastosowania koncepcji nadmiernego formalizmu czy wręcz nadużycia procesu jako jednej z alternatyw reakcji organów procesowych przy stwierdzeniu prowokacji do popełnienia przestępstwa.

W sprawie *Kinsky przeciwko Republice Czeskiej*<sup>38</sup>, dotyczącej niemożliwej do zaakceptowania interwencji władz w postępowanie przed sądami czeskimi, w którym obywatel Austrii starał się odzyskać swoją własność skonfiskowaną po drugiej wojnie światowej, Trybunał odnotował, że władze powołały specjalną grupę pod nazwą „Własność”, która miała badać kwestie związane ze zwrotem mienia osobom takim jak skarżący. Zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko niemu i jego adwokatowi w związku z podejrzeniem usiłowania oszustwa przez świadome ukrywanie pewnych faktów i informacji w postępowaniu cywilnym, aby doprowadzić do wygrania sprawy. Policja obserwowała poszukiwania prowadzone przez adwokata w archiwach państwowych i innych instytucjach, w których starał się on znaleźć dowody na poparcie powództwa. Z własnej inicjatywy zbierała również dane i informacje pozwalające zweryfikować te znalezione przez skarżącego. W ten sposób ustaliła, których z nich zamierzał on użyć w postępowaniu cywilnym. Ponadto starała się znaleźć inne, które dałoby się wykorzystać przeciwko niemu w tym postępowaniu. Informacje o dowodach umożliwiły władzom analizę sytuacji skarżącego w sporze i przewidzenie zamierzonego sposobu działania, w tym możliwej argumentacji prawnej i wniosków proceduralnych, z precyzją, która inaczej

<sup>36</sup> Wyrok ETPC z 9.06.1998 r., skarga nr 25829/94.

<sup>37</sup> Wyrok ETPC z 15.10.2020 r., skargi nr 40495/15, 37273/15 i 40913/15.

<sup>38</sup> Wyrok ETPC z 9.02.2012 r., skarga nr 42856/06.

byłaby nieosiągalna. Trybunał uznał taki sposób postępowania za wyraźne nadużycie. Stwierdził, że każda próba kryminalizacji korzystania przez strony ze swoich praw w sporach cywilnoprawnych, zwłaszcza w sprawach, w których państwo działa jako strona przeciwna, jest sprzeczna z prawem do rzetelnego procesu sądowego<sup>39</sup>.

W sprawie *Worwa przeciwko Polsce*<sup>40</sup> skarżący, zarzucający naruszenie art. 8 Konwencji, wskazał, że sąd w sposób powtarzalny, w krótkich odstępach czasu, nakazał przygotowanie raportów o stanie zdrowia psychicznego, co – w połączeniu z podobną liczbą spraw przed sądem – mogło stanowić nadużycie prawa (ang. *abuse of law*) i sprzeniewierzenie się celowi, dla którego prawo ustanowiło takie możliwości<sup>41</sup>. Trybunał, oceniając ten konkretny przypadek uznał, że w istocie taka sytuacja stanowiła naruszenie prawa do prywatności, a ingerencja w to prawo nie była uzasadniona. Nie odniósł się wprost do sformułowania „nadużycie prawa”, jednak przeanalizował ten problem z punktu widzenia prawa do prywatności<sup>42</sup>.

Z kolei w sprawie *Radaj przeciwko Polsce*<sup>43</sup> skarżący twierdził, że nie powinien być zostać umieszczony w szpitalu w toku postępowania. Decyzja ta nie była uzasadniona i była motywowana wrogością różnych osób zaangażowanych w pełnienie funkcji służbowych w liczne postępowania, w których był stroną. W jego ocenie, takie działania stanowiły nadużycie prawa i akt osobistej zemsty. Został ukarany za wytrwałe starania o swoje prawa, a w szczególności prawa rodzicielskie, dochodzone w toczącym się na początku lat dziewięćdziesiątym postępowaniu rozwodowym. Nie było żadnych uzasadnionych przesłanek medycznych, na których można by racjonalnie oprzeć decyzję o umieszczeniu go w szpitalu, a opinie biegłych lekarzy zostały świadomie dostosowane przez ich autorów tak, aby skarżący wyglądał na osobę chorą psychicznie. Trybunał jednak nie rozważał w decyzji zarzutu dotyczącego nadużycia prawa, bowiem stwierdził niedopuszczalność skargi ze względu na niewyczerpanie środków krajowych zwłaszcza, że w sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził brak podstaw dla zatrzymania skarżącego, a sprawa odszkodowawcza nadal była w toku.

<sup>39</sup> M.A. Nowicki, *Komentarz do art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, (red.) M. Nowicki, wyd. VIII, WKP 2020, LEX. Zob. również np. wyrok ETPC z 15.09.2020 r. w sprawie *Čivinskaitė przeciwko Litwie*, skarga nr 21218/12, § 117.

<sup>40</sup> Wyrok ETPC z 27.11.2003 r., skarga nr 26624/95,

<sup>41</sup> § 72.

<sup>42</sup> § 80–84.

<sup>43</sup> Decyzja co do dopuszczalności skarg 29537/95 i 35453/97 z 21.03.2002 r.



Nawet względnie jasne i przewidywalne przepisy też mogą zostać uznane za naruszające zakaz nadmiernego formalizmu czy nadużycia prawa lub procesu. Przykładem jest sprawa *Fatma Nur Erten i Adnan Erten przeciwko Turcji*<sup>44</sup>, w której wniosek o zmianę dochodzonej kwoty (pierwotnie określonej za nisko wobec wyceny biegłych, którzy wskazali sto razy większą kwotę jako właściwą za straty materialne w związku ze śmiercią syna) został uznany za nadmierne formalistyczny. Pozostaje też kwestia oceny proporcjonalności ograniczenia prawa do sądu – tu na ten element może wpływać również rodzaj postępowania. Przykładowo, w sprawie *Siwiec przeciwko Polsce* ETPC uznał, że w pewnych rodzajach postępowania cywilnego strony zobowiązane są do działania w taki sposób, by skrócić okres konieczny do przeprowadzenia dowodu oraz, że w sprawach gospodarczych takie wymogi proceduralne mogą być uzasadniane koniecznością gromadzenia niezbędnego materiału dowodowego oraz wydania rozstrzygnięcia co do *meritum* sprawy w jak najkrótszym czasie<sup>45</sup>. To oznacza, że nakładanie pewnych ograniczeń wobec stron postępowania, które uniemożliwią wykorzystywanie uprawnień procesowych w sposób sprzeczny z ich celem może być w efekcie uznane za zgodne z art. 6 EKPC, a sprawy te mogą być analizowane nie tylko przez pryzmat nadużycia uprawnień procesowych, lecz również nadmiernego formalizmu i zakresu dopuszczalnego ograniczenia art. 6 EKPC.

Bez wątplenia jednak oceny, czy w danym przypadku zastosowanie przez sąd określonego przepisu nakładającego na stronę jakąś sankcję procesową stanowiło przejaw nadmiernego formalizmu należy dokonywać z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy<sup>46</sup>, w tym również z uwzględnieniem zachowania strony i jej cech osobistych.

Łącząc wątek nadmiernego formalizmu i nadużycia procesu z nadużyciem uprawnień procesowych przez stronę postępowania trzeba stwierdzić, że zarzut nadmiernego formalizmu nie będzie mogła skutecznie podnieść osoba, która nadużywa prawa do sądu. Co do zasady bowiem ETPC zezwala państwom na wprowadzenie pewnych mechanizmów eliminujących przypadki nadużywania prawa do sądu, pod warunkiem, że są one rzetelnie stosowane i przewidują środki zapewniające, że prawidłowe pozwy będą rozpoznane w odpowiednim postępowaniu, o czym była mowa już powyżej<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Wyrok ETPC z 25.11.2014 r., skarga nr 14674/11.

<sup>45</sup> O tej sprawie pisze M. Szwed, *Nadużycie...*, s. 128.

<sup>46</sup> Wyrok z ETPC z 5.04.2018 r. w sprawie *Zubac przeciwko Chorwacji*, skarga nr 40160/12, § 98.

<sup>47</sup> Tak w sprawie *Bock przeciwko Niemcom*, decyzja z 19.01.2010 r., skarga nr 22051/07. Zob. też P. Hofmański, A. Wróbel, *Komentarz do art. 6 Konwencji*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, (red.) L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 296; oraz postanowienie ETPC z 20.10.2010 r. w sprawie *Toyaksi i Inni przeciwko Turcji*, skargi nr 43569/08, 5801/09, 19732/09 i 20119/09.

## 5. Nadużycie prawa skargi do ETPC

Oryginalną konstrukcją, o której warto przypomnieć i która może być pewnego rodzaju inspiracją w warunkach wymiaru sprawiedliwości państw-stron Konwencji w odniesieniu do konstrukcji nadużycia uprawnień procesowych są rozwiązania art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji. Przepis ten stanowi, że ETPC uznaje za niedopuszczalną każdą skargę indywidualną wniesioną w trybie art. 34, jeśli jego zdaniem skarga nie daje się pogodzić z postanowieniami Konwencji albo jej Protokołów, jest w sposób oczywisty nieuzasadniona bądź stanowi nadużycie prawa do skargi (ang. *abuse of the right to application*). Zgodnie z art. 35 ust. 4 EKPC, Trybunał odrzuca skargę, którą uzna za niedopuszczalną<sup>48</sup>.

Sztandarowym przykładem orzeczenia wydanego na podstawie tych przepisów jest sprawa *Bock przeciwko Niemcom*<sup>49</sup>. W sprawie tej przedmiotem skargi było naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 EKPC w kontekście przewlekłości postępowania przed sądem administracyjnym i braku efektywnego środka odwoławczego. Skarżący dochodził od swojego pracodawcy udzielenia pomocy finansowej polegającej na częściowej refundacji kwoty 7,99 euro wydatkowanej na zakup przepisanych przez lekarza tabletek magnezu. W następstwie decyzji odmowej, wszczął postępowanie sądowe, które zakończyło się oddaleniem skargi (przez Sąd Administracyjny we Frankfurcie nad Odrą) i odmową przyjęcia skargi do rozpoznania (przez Federalny Sąd Konstytucyjny). Skarżący wniósł sprawę do ETPC podnosząc zarzut przewlekłości postępowania sądowego (art. 6 ust. 1 EKPC), ale także prawa do skutecznego środka odwoławczego (środka ochrony – art. 13 EKPC). ETPC, powołując się na art. 34 ust. 3 i 4 EKPC, odrzucił skargę z racji jej niedopuszczalności. Trybunał przede wszystkim podkreślił przeciążenie sądów krajowych i samego Trybunału, wskazując na dysproporcję pomiędzy sporem a trywialnością faktów (błahością wnioskowanej kwoty oraz faktem, że postępowanie dotyczyło suplementu diety, a nie środka farmaceutycznego). Trybunał zaakcentował również negatywny wpływ postępowań tego rodzaju na funkcjonowanie krajowego wymiaru sprawiedliwości wskazując, że przyczyniają się one do

<sup>48</sup> Na ten temat zob. J. Rezmer, *Nadużycie prawa do skargi jako kryterium dopuszczalności skarg indywidualnych kierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz do komitetów traktatowego systemu ochrony praw człowieka ONZ*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2017/8, s. 155–174.

<sup>49</sup> Decyzja co do dopuszczalności skargi nr 22051/07 z 19.01.2010 r. Szeroko na jej temat pisze Z. Kmiecik, *Nadużycie prawa do środka odwoławczego w postępowaniu sądowoadministracyjnym*, PiP 2021/10, s. 19.

przewlekłości postępowania w sądach krajowych. Podkreślił także, że sam Trybunał jest obciążony wpływającymi skargami, a znaczna ich część dotyczy poważnych i nierozstrzygniętych kwestii praw człowieka. Jak wynika z decyzji, Trybunał wziął pod uwagę bezpieczną sytuację materialną skarżącego oraz okoliczność, że w sprawie tej nie wyłoniły się kwestie o zasadniczym znaczeniu, o czym świadczyć też ma zaniechanie przez skarżącego wniesienia odwołania do sądu krajowego wyższej instancji.

Abstrahując od problemów systemowych, jakie ujawniły się w omawianej sprawie, w tym kwestii przewlekłości postępowań sądowych w Niemczech, istotnym wątkiem decyzji jest właśnie kwestia nadużycia prawa do skargi. U podstaw stwierdzenia, że zaistniały przesłanki, o których mowa w art. 35 ust. 3 lit. a) *in fine* EKPC leżą względy praktyczne, w tym brak realnego zagrożenia czy naruszenia interesu skarżącego (ETPC użył sformułowania „trywialność okoliczności faktycznych”) oraz zachwianie równowagi między celem działania a uruchomionymi środkami ochrony<sup>50</sup>. Warto dodać, że decyzja w sprawie *Bock przeciwko Niemcom* została wydana w styczniu 2010 r., tymczasem 1 lipca tego samego roku wszedł w życie Protokół Nr 14 do Konwencji, który rozszerzył katalog przesłanek dopuszczalności skargi, wprowadzając kryterium znaczącego uszczerbku (ang. *significant disadvantage*). Zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. b) EKPC, w brzmieniu ustalonym Protokołem Nr 14, Trybunał uznaje za niedopuszczalną każdą skargę indywidualną, jeśli uważa, że „skarżący nie doznał znaczącego uszczerbku, chyba że poszanowanie praw człowieka w rozumieniu niniejszej konwencji i jej protokołów wymaga rozpatrzenia przedmiotu skargi oraz pod warunkiem, że żadna sprawa, która nie została należycie rozpatrzona przez sąd krajowy, nie może być odrzucona na tej podstawie”.

W doktrynie wskazuje się, że ETPC częściej niż inne organy tego typu (w porównaniu np. do Komitetu Praw Człowieka) kwalifikował indywidualne przypadki jako nadużycie prawa do skargi<sup>51</sup>. W odróżnieniu również od innych organów, ETPC w sprawie *Miroļubovs i Inni przeciwko Łotwie*<sup>52</sup> sformułował generalne wskazówki odnoszące się do jej wykładni<sup>53</sup>. W ocenie Trybunału pojęcie nadużycia powinno być rozumiane jako przynoszące szkodę korzystanie z prawa dla celów innych niż te, dla których prawo to zostało

<sup>50</sup> Z. Kmiecik, *Nadużycie...*, s. 24.

<sup>51</sup> J. Rezmer, *Nadużycie...*, s. 158.

<sup>52</sup> Wyrok ETPC z 15.09.2009 r., skarga nr 798/05, § 62. Zob. też M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 111.

<sup>53</sup> Sprawę tę następnie ETPC przywołał w wyroku z 12.07.2019 r. w sprawie *Zhdanov i Inni przeciwko Rosji*, skargi 12200/08, 35949/11 i 58282/12, § 79–81.

przewidziane. Co do zasady za nadużycie może być uznane każde zachowanie skarżącego, które jest oczywiście sprzeczne z celem ustanowionego w EKPC prawa do skargi oraz utrudnia właściwe funkcjonowanie Trybunału lub prawidłowy przebieg postępowania przed Trybunałem. ETPC podkreślił też, że odrzucenie skargi na podstawie omawianej przesłanki traktuje jako środek o charakterze wyjątkowym<sup>54</sup>.

W sprawie *Dudek przeciwko Niemcom*<sup>55</sup> chodziło o zarzuty naruszenia art. 6 i 13 EKPC w związku z przewlekłością postępowań sądowych, w których skarżący prowadzący praktykę dentystyczną dochodził zapłaty kwot w wysokości od 71 do 312 euro z tytułu realizacji kontraktów na świadczenie usług stomatologicznych zawartych w jego imieniu i rozliczanych przez korporację zawodową. Trybunał przywołał uzasadnienie swojej decyzji ze sprawy *Bock przeciwko Niemcom* i sformułowane w niej wskazówki dotyczące oceny, czy występuje nadużycie. Przynajmniej w tym zakresie podkreślił, że żądane przez skarżącego sumy były bardzo drobne i ich utrata nie zagrażała funkcjonowaniu praktyki dentystycznej. Ponadto ETPC nie dostrzegł, by sprawa wiązała się z jakąkolwiek ważną kwestią o zasadniczym znaczeniu, np. strukturalnym problemem mającym swoje źródło w prawie niemieckim. Jednocześnie sędziowie ponownie podkreślili problem nadmiernego obciążenia strasburskiego trybunału oraz zaległości orzeczniczych w sądach krajowych, do powstania których procesy inicjowane przez skarżącego się przyczyniały. Co istotne, decyzja w sprawie *Dudek przeciwko Niemcom* wydana została już po zmianach wprowadzonych do Konwencji Protokołem Nr 14, jednak zdaniem ETPC brzmienie art. 35 ust. 3 EKPC jasno wskazuje, że nowa przesłanka nie zastępuje kryteriów dopuszczalności określonych w art. 35 ust. 3 lit. a) EKPC, lecz stanowi dla nich alternatywę. Sprzeczne z celami wprowadzenia przesłanki znaczącego uszczerbku byłoby również przyjęcie, że pozbawiła ona znaczenia część dorobku orzeczniczego Trybunału dotyczącego przesłanek dopuszczalności, która pochodzi sprzed daty wejścia w życie Protokołu Nr 14. Stąd w ocenie ETPC stanowisko wyrażone w sprawie *Bock przeciwko Niemcom* pozostało zatem nadal aktualne.

Pojęcie „nadużycia prawa do skargi” w ujęciu EKPC ma zatem charakter nieostry, przy czym – jak wynika z orzecznictwa – do podstawowych elementów uwzględnianych w procesie interpretacyjnym należy zawsze element

<sup>54</sup> J. Rezmer, *Nadużycie...*, s. 158.

<sup>55</sup> Decyzja co do dopuszczalności skarg nr 12977/09, 15856/09, 15890/09, 15892/09 i 16119/09 z 26.10.2010 r.

funkcjonalny. Wśród przykładów zachowań, które w ocenie Trybunału stały się podstawą do stwierdzenia nadużycia prawa do skargi można wymienić:

- świadome oparcie skargi na nieprawdziwych faktach<sup>56</sup> (*Hüttner przeciwko Niemcom*<sup>57</sup>; *Bagheri i Maliki przeciwko Holandii*<sup>58</sup>);
- przedstawienie „niekompletnej, a przez to wprowadzającej w błąd informacji” (*Lozinschi i Rujavnita przeciwko Moldawii*<sup>59</sup>; *Donchev przeciwko Bułgarii*<sup>60</sup>);
- przedłożenie sfałszowanego formularza urzędowego (*Poznanski i Inni przeciwko Niemcom*<sup>61</sup>);
- uporczywe używanie obraźliwego albo prowokacyjnego języka (*Charnitsyn przeciwko Rosji*<sup>62</sup>; *Kozakevich i Inni przeciwko Rosji*<sup>63</sup>).

W niektórych przypadkach trudne okazuje się rozgraniczenie „oczywistego nieuzasadnienia” skargi czy też nadużycia prawa do skargi (art. 35 ust. 3 lit. a) *in fine* EKPC). Przykładowo, w sprawie *Řehák przeciwko Republice Czeskiej* postawienie przekraczających granice normalnego krytycyzmu zarzutów<sup>64</sup>, jak również ich nieprawidłowe umiejscowienie, równoznaczne z wyrażeniem pogardliwego stosunku do Trybunału, ETPC potraktował ostatecznie jako nadużycie prawa do skargi<sup>65</sup>.

W sprawie *Loizidou przeciwko Turcji*<sup>66</sup> rząd turecki twierdził, że zarzuty skarżącego dotyczą nie tyle działań czy zaniechań Turcji, lecz Tureckiej Republiki Północnego Cypru, która w ocenie rządu tureckiego stanowiła niezależne państwo. Rząd turecki wskazywał, że celem skargi była w istocie polityczna propaganda, a skierowanie skargi miało wywołać w istocie dyskusję odnośnie do charakteru TRPC, co miałyby stanowić nadużycie postępowania (ang. *abuse of process*). Trybunał rozpatrując tę sprawę w zastrzeżeniach wstępnych przypomniał jednak, że chociaż art. 1 EKPC ustala niejako granice jej obowiązywania, to pojęcie jurysdykcji zgodnie z tym przepisem nie ogranicza się tylko i wyłącznie do terytorium krajowego umawiających się stron.

<sup>56</sup> Zob. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler (red.), *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, LEX 2019.

<sup>57</sup> Skarga nr 23130/04.

<sup>58</sup> Skarga nr 30164/06.

<sup>59</sup> Skarga nr 33052/05.

<sup>60</sup> Skarga nr 23530/05.

<sup>61</sup> Skarga nr 25101/05.

<sup>62</sup> Skarga nr 5964/02.

<sup>63</sup> Skarga nr 25101/05.

<sup>64</sup> Skarżący sugerował powiązania Trybunału ze służbami specjalnymi danych państw komunikacyjnych.

<sup>65</sup> Za: Z. Kmiecik, *Nadużycie...*, s. 25.

<sup>66</sup> Wyrok ETPC z 23.03.1995 r., skarga nr 15318/89.

W wyjątkowych przypadkach działania państw dokonane lub wywołujące określone skutki poza ich terytoriami także mogą stanowić jej przejawy<sup>67</sup>. Zdaniem ETPC, nie wolno bowiem interpretować art. 1 Konwencji w sposób, który umożliwiłby wysokim układającym się stronom dokonywanie naruszeń praw z niej wynikających (zabronionych na ich własnym terytorium) na terytorium należącym do innych państw. Z tego względu Trybunał odrzucił argument, że doszło do nadużycia procesu.

Pewną pomocą w analizie przesłanek, które ETPC uznaje za nadużycie prawa do skargi jest wydana przez Radę Europy publikacja dotycząca przesłanek dopuszczalności skargi do ETPC, gdzie wskazuje się następujące grupy przypadków, gdy zachowanie skarżącego może zostać uznane za nadużycie:

- 1) wprowadzenie Trybunału w błąd – jeden z najbardziej spektakularnych przypadków zastosowania omawianego kryterium miał miejsce w sprawie *Gross przeciwko Szwajcarii*, w której dopiero w trakcie postępowania przed Wielką Izbą wyszło na jaw, że skarżący od niemal trzech lat nie żyje. Zaniechanie poinformowania o tym fakcie Trybunału zostało uznane za nadużycie prawa do skargi<sup>68</sup>;
- 2) postępowanie się obraźliwym językiem – nie chodzi o przejawy dopuszczalnej krytyki czy polemiki, nawet gdy towarzyszą jej pewne uszczypliwości, a o „szczególnie dokuczliwe, pogardliwe, wygrażające lub prowokujące wypowiedzi”<sup>69</sup>;
- 3) naruszenie obowiązku dochowania poufności w zakresie postępowania ugodowego – przykładem jest decyzja Trybunału w sprawie *Plichta przeciwko Polsce*<sup>70</sup>. Skarżący (jeden z podejrzanych w głośnej aferze Amber Gold) złożył skargę na przewlekłość tymczasowego aresztowania. Jego pełnomocnik udzielając wywiadu, dziennikarzowi Polskiej Agencji Prasowej powiedział, że rząd złożył propozycję ugodowego załatwienia sprawy oferując kwotę 8 000 zł. Trybunał uznając skargę za niedopuszczalną przypomniał, że „zasada poufności służy ochronie zarówno stron, jak i Trybunału przed wszelkimi próbami wywierania nacisków politycznych lub innego rodzaju. Ma zatem na celu ułatwienie polubownego rozwiązania sporu, zapewniając, aby informacje przekazane w trakcie negocjacji nie były ujawniane i podawane do wiadomości publicznej”;

<sup>67</sup> Wyrok ETPC z 23.03.1995 r. w sprawie *Loizidou przeciwko Turcji* (zastrzeżenia wstępne), skarga nr 15318/89, § 62.

<sup>68</sup> Wyrok ETPC z 30.09.2014 r., skarga nr 67810/10.

<sup>69</sup> Zob. wspomniana wcześniej decyzja ETPC z 18.05.2004 r. w sprawie *Řehák przeciwko Republice Czeskiej*, skarga nr 67208/01.

<sup>70</sup> Decyzja z 22.10.2019 r. w sprawie *Plichta przeciwko Polsce*, skarga nr 54127/16.

- 4) złożenie skargi w sposób oczywisty „dokuczliwej” lub bezprzedmiotowej;
- 5) ostatnia, piąta kategoria ma charakter otwarty i obejmuje wszystkie inne sytuacje, których „nie da się wymienić w sposób wyczerpujący”<sup>71</sup>.

## 6. Podsumowanie

- 1) W orzecznictwie ETPC zakres znaczeniowy terminu „nadużycie uprawnień procesowych” zasadniczo się nie pojawia, aczkolwiek problem ten jest analizowany w kontekście przesłanek naruszenia w szczególności art. 1 ust. 1 Konwencji.
- 2) Orzecznictwo dotyczące nadużycia rozwinęło się natomiast w odniesieniu do nadużycia prawa do skargi do ETPC, chociaż samo pojęcie jest nieostre i musi podlegać zabiegom interpretacyjnym, w kontekście funkcji, jaką spełniać ma to kryterium w procesie dopuszczalności skarg indywidualnych. ETPC traktuje tę przesłankę jako procesowe narzędzie reakcji na zachowania zakłócające postępowanie i utrudniające należyte rozpatrzenie sprawy, odrzucając skargi np. w przypadkach naruszenia przez skarżącego obowiązku zachowania poufności lub obowiązku powiadomienia Trybunału o nowych, istotnych dla sprawy wydarzeniach, a nawet (w sytuacjach ekstremalnych) z powodu używania przez skarżącego skrajnie obraźliwego języka.
- 3) Orzecznictwo ETPC pokazuje również, że często w praktyce zacierają się różnice między nadużyciem prawa do skargi, niedopuszczalnością *ratione materiae* oraz niedopuszczalnością z powodu braku dostatecznego uzasadnienia skargi. Przesłanek tych nie da się w sposób rozdzielny sklasyfikować<sup>72</sup>. Natomiast konstrukcja uznania skargi indywidualnej za niedopuszczalną z przyczyn określonych w art. 35 ust. 3 lit. a) i b) EKPC jest swego rodzaju filtrem, pozwalającym na niezbędną i uzasadnioną potrzebę efektywnego wykonywania przez ETPC powierzonych mu zadań orzeczniczych.
- 4) Nadużycie uprawnień procesowych wciąż stanowi poważny problem dla wielu jurysdykcji na świecie i nadal brak jednolitego podejścia do jego

<sup>71</sup> Practical Guide on Admissibility Criteria, Council of Europe/European Court of Human Rights 2014, aktualizowany w kwietniu 2022, s. 37. Tekst dostępny na: [http://www.echr.coe.int/Documents/Admissibility\\_guide\\_ENG.pdf](http://www.echr.coe.int/Documents/Admissibility_guide_ENG.pdf) [dostęp: 8.06.2022 r.]. W omawianym dokumencie wszystkie te kategorie zostały szczegółowo omówione.

<sup>72</sup> Więcej J. Rezmer, *Nadużycie...*, s. 174.



rozwiązania, a wiele kwestii pozostaje spornych<sup>73</sup>. W ocenie Trybunału jednak niedopuszczalna jest taka interpretacja postanowień Konwencji, która przyznawałaby jakimkolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonywania czynu zmierzającego do zniweczenia jakichkolwiek praw i wolności w nich zawartych lub ich ograniczania w stopniu większym niż przewidują to te akty. Wykluczone jest zatem posługiwanie się Konwencją dla niweczenia gwarantowanych w niej praw i wolności. Dostęp do wymiaru sprawiedliwości jest prawem procesowym, zagwarantowanym w art. 6 ust. 1 EKPC. Prawo do sądu we własnej sprawie nie może jednak przekształcić się w nadużycie proceduralne. Bez wątpienia dalece większa powściągliwość w akceptacji koncepcji nadużycia prawa procesowego występuje w przypadku prawa karnego.

- 5) Kwestia nadużycia praw procesowych pojawia się w orzecznictwie ETPC w kontekście skarg dotyczących zarzucanych naruszeń praw wynikających z EKPC. Może się tak zdarzyć, gdy środki państwa mające na celu zaradzenie takiemu negatywnemu zjawisku (na przykład kara za nadużycie prawa procesowego) mogą jednocześnie wpływać na prawa podstawowe wynikające z Konwencji. Główne elementy nadużycia praw procesowych wynikające z orzecznictwa ETPC są następujące: 1) korzystanie z prawa procesowego niezgodnie z jego celem; 2) istnienie szkody wynikającej z takiego postępowania procesowego; 3) wyjątkowy charakter takiego postępowania procesowego (implikujący konieczność skupienia się na jednoznacznych i oczywistych faktach nadużyć proceduralnych). Połączenie tych cech powinno być stosowane kumulatywnie w celu prawidłowego określenia granic stosowalności tego pojęcia i odróżnienia go od innych pokrewnych pojęć, takich jak zgodne z prawem korzystanie z prawa procesowego czy odmowa skorzystania z prawa procesowego.

<sup>73</sup> M. Taruffo, *General Report*, [w:] *Abuse of Procedural Rights: Comparative Standards of Procedural Fairness, 27–30 October 1998*, (red.) M. Taruffo, Tulane Law School, New Orleans, Louisiana, Haga–Londyn–Boston 1999, s. 3 i n.

## Rozdział IV

# Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu cywilnym

*Bartosz Wołodkiewicz*

### 1. Ewolucja pojęcia i sankcji nadużycia prawa procesowego

#### 1.1. Wprowadzenie

Zjawisko nadużycia prawa procesowego od dawna przyciąga uwagę nauki prawa, spotyka się z reakcją judykatury, a w ostatnich latach było także przedmiotem dwukrotnych ingerencji ustawodawcy, z których ostatnia na nowo postawiła pytanie o istotę nadużycia i sankcje z tego tytułu. Nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.<sup>1</sup> wprowadziła do kodeksu postępowania cywilnego klauzulę zakazu nadużywania prawa procesowego. Zgodnie z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., „z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono”. Kodyfikacja zakazu nadużycia prawa procesowego stanowi ustawodawczą próbę reakcji na zjawisko występujące w praktyce prawniczej. Interwencja ustawodawcy nastąpiła w momencie, w którym orzecznictwo wypracowało środki przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych, do czego asumpt dało wcześniejsze wprowadzenie klauzuli dobrych obyczajów nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469; dalej jako: nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381; dalej jako: nowelizacja z dnia 16 września 2011 r.).

*De lege lata* obie klauzule generalne, zarówno dobrych obyczajów ulokowana w art. 3 k.p.c., jak i zakazu nadużywania prawa procesowego z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., wyznaczają zakres powinności stron i uczestników postępowania wynikający z nakazu rzetelnego postępowania (*honeste procedere*)<sup>3</sup>.

Wykładnia obecnie obowiązujących przepisów wymaga analizy ewolucji reakcji prawa procesowego na zjawisko nadużywania uprawnień procesowych. Zwrócenie się ku źródłom pozwala usystematyzować procesowe koncepcje przeciwdziałania nadużyciu wykształcone jeszcze pod rządami k.p.c. z 1930 r.<sup>4</sup> i przeobrażane w toku historycznych przemian prawa procesowego. Wyróżnia je ciągłość w dociekaniu istoty nadużycia prawa i zmiana w postrzeganiu możliwych sankcji z tego tytułu.

Zakreślone w ten sposób rozważania opierają się na zastanej siatce pojęciowej. Podstawowe znaczenie mają dwie kategorie: nadużycie prawa procesowego oraz nadużycie uprawnień procesowych<sup>5</sup>. Ich rozumienie nawiązuje do wyróżnionych w piśmiennictwie dwóch ujęć nadużycia prawa procesowego<sup>6</sup>. W ujęciu szerszym określa się w ten sposób ogół „zachowań stron, które są negatywnie oceniane ze względu na towarzyszący im cel, instrumentalizację reguł i instytucji procesowych lub sposób realizacji ciężarów lub obowiązków procesowych”<sup>7</sup>. W tym rozumieniu kategoria nadużycia dotyczy takich zachowań, które mimo zgodności z wymaganiami formalnymi stawianymi przez prawo procesowe są w okolicznościach konkretnego wypadku dyskwalifikowane, gdyż pozostają w sprzeczności z normami etycznymi lub zasadami prawa procesowego. W ujęciu wąskim kategoria nadużycia „oznacza tylko jeden z typów zachowań stron, który w sensie technicznym polega właśnie na korzystaniu przez nie z przysługujących praw (uprawnień) procesowych w sposób nieuczciwy, nielojalny lub nierzetelny”<sup>8</sup>. Kategoria nadużycia zostaje w ten sposób ograniczona do wypadków wykonywania przez strony lub uczestników konkretnych uprawnień przysługujących na podstawie przepisów prawa

<sup>3</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 11.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 ze zm.; dalej jako: k.p.c. z 1930 r.).

<sup>5</sup> A. Jakubecki, *Sankcja za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, Pal. 2019/11–12, s. 184, przypis 18.

<sup>6</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 7 i n.

<sup>7</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 7.

<sup>8</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 8.

procesowego. W obu ujęciach nadużycie prawa procesowego nie obejmuje czynności podejmowanych przez sąd<sup>9</sup>.

Wyróżniane w nauce prawa kryteria nadużycia prawa procesowego odnoszą się do naruszenia celu określonych instytucji prawa procesowego, względów ekonomii procesowej lub obowiązku zachowania uczciwości procesowej w stosunku do sądu oraz strony przeciwnej<sup>10</sup>. Zakłada to istnienie powinności zachowania przez strony i uczestników wymagań uczciwości, rzetelności i lojalności<sup>11</sup>, nawet jeśli różnie oceniane są źródła i normatywne podstawy tej powinności. W nawiązaniu do tych wypowiedzi obok kategorii nadużycia prawa procesowego oraz uprawnień procesowych można wyróżnić także nakaz rzetelnego postępowania (*honeste procedere*)<sup>12</sup>.

O ile określenie istoty nadużycia prawa procesowego i dostrzeżenie potrzeby sformułowania jego zakazu nie wywołuje w piśmiennictwie większych wątpliwości, o tyle zasadnicza trudność wiąże się z określeniem sankcji za jego naruszenie<sup>13</sup>. Podstawowy dylemat sprowadza się do wyodrębnienia ogólnej sankcji procesowej. Historycznie wątpliwość przejawiała się zarówno na płaszczyźnie normatywnej w zakresie rozstrzygnięcia, czy kodeks postępowania cywilnego przewiduje ogólną sankcję procesową, jak i teoretycznej, a więc pytania o możliwość i potrzebę ustanowienia takiej

<sup>9</sup> Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 545; A. Jakubecki, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu zabezpieczającym*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 331; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, Tom I, (red.) T. Zembrzuski, Warszawa 2020, art. 4(1), uwaga 5.

<sup>10</sup> Zob. m.in. T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1973, s. 53 i n.; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 82 i n.; H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, (red.) J. Góral, R. Hauser, J. Trzciniński, Warszawa 2005, s. 132; A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 351; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego jako skutek niewłaściwego postępowania stron*, [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, (red.) A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 163; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 544; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 541; T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 16 i n.

<sup>11</sup> Co do zakresu tej powinności, zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 535 i n.

<sup>12</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11.

<sup>13</sup> T. Ereciński, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 17; A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, Pal. 2019/11–12, s. 184.

sankcji<sup>14</sup>. Na tym tle rozważane są również sankcje punktowe, które stanowią środki reakcji jedynie na wyraźnie określone przypadki nadużywania uprawnień procesowych<sup>15</sup>. Mniej kontrowersji wywołują z kolei sankcje finansowe, których istota polega na obwarowaniu zakazu zachowania sprzecznego z nakazem rzetelnego postępowania sankcją, która nie pozbawia danego zachowania skuteczności, lecz wiąże się dla strony z grzywną lub obciążeniem kosztami postępowania. Historycznie była to pierwsza kategoria sankcji nadużycia prawa procesowego przyjęta w polskim postępowaniu cywilnym.

## 1.2. Zakaz nadużycia uprawnień procesowych do nowelizacji z dnia 16 września 2011 r.

Kodeks postępowania cywilnego z 1930 r.<sup>16</sup> nie zawierał klauzuli generalnej zakazującej nadużywania uprawnień procesowych. Samo zjawisko było jednak przedmiotem refleksji doktryny i orzecznictwa. Prekursorski charakter ma wypowiedź M. Allerhanda, który stwierdził, że „możliwym jest, że strony nie używają formy procesu w celach nieprocesowych, że w procesie nie używają środków podstępnych, mimo to jednak albo samo prowadzenie procesu albo też dokonanie pewnych czynności należy uznać za niemoralne”<sup>17</sup>. Dostrzeżenie, że zachowania stron w procesie zgodne z przewidzianymi ustawą wymaganiami mogą mimo tego pozostawać sprzeczne z nakazem rzetelnego postępowania, nie straciło na aktualności. Podobnie pod rządami kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. wypowiadał się E. Waśkowski, który zwrócił uwagę, że nieograniczona możliwość wszczynania i prowadzenia procesów cywilnych otwiera pole do nadużywania praw procesowych<sup>18</sup>.

Przykłady takich zachowań nietrudno znaleźć w przedwojennym orzecznictwie. Sąd Najwyższy negatywnie oceniał takie zachowania jak wszczęcie

<sup>14</sup> Wśród współczesnych wypowiedzi doktryny, por. stanowisko K. Weitza (*Nadużycie...*, s. 8), który dostrzega możliwość rozwiązywania problemu nadużycia praw procesowych nie tylko w regulacjach szczególnych, lecz także na poziomie ogólnym, oraz A. Jakubeckiego (*Sankcje...*, s. 185–186), który wskazuje na niemożność wprowadzenia jednolitej sankcji prawnej z tytułu nadużycia uprawnień procesowych. Przeciwno ogólnej sankcji procesowej w postaci bezskuteczności opowiada się również M.G. Plebanek (*Nadużycie...*, s. 538).

<sup>15</sup> Zamiast wielu zob. T. Ereciński, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Wasilik, F. Zedler, s. 17, i podane tam przykłady sankcji z tytułu nadużycia prawa procesowego. Szerzej zob. punkt 2. Rozdziału IV.

<sup>16</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 ze zm.).

<sup>17</sup> M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, s. 326.

<sup>18</sup> E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 169.

sporu fikcyjnego zmierzającego do zastąpienia wyrokiem umowy zabronionej przez prawo<sup>19</sup>; oszustwo procesowe<sup>20</sup>; obniżenie wartości roszczenia w celu poddania sporu w pierwszej instancji rozstrzygnięciu sądu pokoju<sup>21</sup>. Ich kwalifikacja i sankcjonowanie następowały jednak *ad casu*, a Sąd Najwyższy nie powoływał się na zakaz nadużywania prawa procesowego. Wyjątek stanowi orzeczenie z dnia 27 stycznia 1923 r., I C 411/22<sup>22</sup>, w którym Sąd Najwyższy odwołał się do zasad dobrej wiary, wskazując, że obowiązują one również w stosunkach publiczno-prawnych. Myśl w nim zawarta nie została jednak rozwinięta w późniejszym orzecznictwie.

Koncepcji zakazu nadużycia prawa procesowego nie wypracowała również przedwojenna doktryna. Jakkolwiek jej przedstawiciele dostrzegali zjawisko nadużywania uprawnień procesowych, to koncentrowali się raczej na identyfikacji konkretnych tego przypadków i doborze adekwatnych sankcji niż wypracowaniu ogólnej teorii nadużycia. E. Waśkowski wyróżnił cztery możliwe reakcje na nadużycie: uprzednie stwierdzenie przez strony swej rzetelności przez złożenie przysięgi; obciążenie kosztami strony, której udowodniono złą wiarę; zasądzenie od takiej strony strat, wyrządzonych przeciwnikowi; wymierzenie grzywny, zamienianej w razie niewypłacalności na areszt<sup>23</sup>. Dwa z wymienionych środków, w postaci obciążenia kosztami sądowymi oraz karą grzywny, przyjął kodeks postępowania cywilnego z 1930 r.

Przepis art. 104 k.p.c. z 1930 r. stwarzał możliwość obciążenia strony dopuszczającej się naruszenia uprawnień procesowych w postaci „niesumiennego lub oczywiście niewłaściwego postępowania” – które przejawiać mogło się przede wszystkim w spóźnionym przytoczeniu okoliczności faktycznych lub powołaniu środków dowodowych – obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania powstałych wskutek zachowania strony niezależnie od wyniku sprawy. Z kolei art. 119 § 2 k.p.c. z 1930 r. umożliwiał skazanie na grzywnę stronę, która uzyskała prawo ubogich na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności. Na karę grzywny, zgodnie z art. 61 k.p.c. z 1930 r., sąd mógł skazać też stronę zgłaszającą w złej wierze wnioski o wyłączenie sędziego. Regulacja zakazu nadużywania uprawnień procesowych w kodeksie

<sup>19</sup> Orzeczenie SN z 9.05.1924 r., C 1854/23, Gazeta Sądowa Warszawska 1924/41, s. 638; orzeczenie SN z 21.12.1926 r., I C 1853/23, Zb. Urz. 1926, poz. 197; orzeczenie SN z 19.09.1934 r., C.I. 1998/33, Zb. Urz. 1935, poz. 89.

<sup>20</sup> Wyrok SN z 2.01.1936 r., 3 K. 1539/35, OSP 1936, poz. 349.

<sup>21</sup> Orzeczenie z 27.01.1923 r., I C 411/22, Zb. Urz. 1923, poz. 11.

<sup>22</sup> OSN 1923/1, poz. 11.

<sup>23</sup> OSN 1923/1, poz. 11, s. 169.

postępowania cywilnego z 1930 r. ograniczała się zatem przede wszystkim do sankcji finansowych.

Odmienne podejście do zakazu nadużycia uprawnień procesowych prezentowano w powojennych pracach kodyfikacyjnych. W art. 8 projektu kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1955 r. przewidywano, że „czynności procesowe powinny być dokonywane przez uczestników zgodnie z zasadami współżycia społecznego”<sup>24</sup>. W zamierzeniach powojennych kodyfikatorów klauzula ta miała zostać uzupełniona sankcją ogólną o charakterze kosztowym<sup>25</sup>. Idea ta została utrzymana w kolejnym projekcie z 1960 r., który w art. 4 stanowił, że czynności procesowe stron i uczestników nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego<sup>26</sup>. Zachowanie sprzeczne z tym nakazem również zamierzano jednak sankcjonować jedynie obowiązkiem zwrotu powstałych wskutek niewłaściwego zachowania strony kosztów postępowania.

Klauzula generalna, wyrażająca nakaz dokonywania czynności procesowych zgodnie z zasadami współżycia społecznego, ostatecznie nie znalazła się jednak w kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. Z projektowanych rozwiązań, mimo braku normatywnej podstawy zakazu nadużywania uprawnień procesowych, pozostawiono jedynie przepis sankcjonujący obowiązkiem zwrotu kosztów procesu niesumienne lub oczywiście niewłaściwe zachowanie strony postępowania<sup>27</sup>. Nie stanowił on jednak *novum*. Analogiczne rozwiązanie zawierał art. 104 k.p.c. z 1930 r. Zdaniem J. Gudowskiego wykładnia przywołanych regulacji nie doprowadziła w orzecznictwie do objęcia pojęciem „niesumiennego lub niewłaściwego postępowania” przejawów nadużycia uprawnień procesowych<sup>28</sup>. Zaważył na tym brak normatywnego ujęcia tego zakazu. Kodeks postępowania cywilnego w uchwalonym brzmieniu wyraźnie preferował rozproszone podejście do zjawiska nadużycia prawa procesowego, opierając się na przede wszystkim na sankcji finansowej.

<sup>24</sup> Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955, s. 6. Punkt odniesienia dla stworzenia takiej regulacji mógł stanowić art. 6 kodeksu postępowania cywilnego ZSRR, który stanowił, że strony obowiązane są wykonywać przysługujące im prawa procesowe zgodnie z zasadami dobrej wiary (K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Pal. 1960/11, s. 22).

<sup>25</sup> J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, s. 27 i n.; P. Rylski, *O potrzebie definicji nadużycia prawa procesowego na gruncie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej k.p.c.*, (red.) P. Rylski, Warszawa 2020, s. 2.

<sup>26</sup> Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960.

<sup>27</sup> Por. art. 103 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu.

<sup>28</sup> J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, s. 29.



Odstąpienie od kodyfikacji zakazu nadużycia uprawnień procesowych przeniosło ciężar wypracowania jego koncepcji na orzecznictwo. W roku wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 lipca 1965 r., II CZ 68/65<sup>29</sup>, przyjął, że „sąd w każdym postępowaniu ma obowiązek ingerowania, jeżeli uzna, że czynność strony czy uczestnika postępowania jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo rażąco narusza usprawiedliwiony interes osób uprawnionych, i nawet tam, gdzie stronie przysługuje pełna rozporządzalność (art. 203 § 4 k.p.c.), sąd ma obowiązek nie dopuścić do czynności sprzecznych z wymienionymi zasadami”. Tym samym, mimo braku wyraźnej podstawy normatywnej, dopuszczono ocenę zgodności czynności procesowych stron z zasadami współżycia społecznego. Nie było to stanowisko w orzecznictwie odosobnione. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, o mocy zasady prawnej, Sąd Najwyższy uznał, że rezygnacja przez prawodawcę z wprowadzenia do k.p.c. klauzuli generalnej, mającej wyrażać zakaz podejmowania czynności procesowych sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, wynikała z „oczywistości zawartej w nim myśli”, a w konsekwencji zbędności takiej regulacji<sup>30</sup>. Uchwała ta jest reprezentatywna dla ówczesnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym przyjmowano, że w postępowaniu cywilnym istniała ogólna zasada systemowa wyrażająca zakaz nadużycia uprawnień procesowych. Jej podstawy poszukiwano w normach konstytucyjnych, odwołujących się do przeciwdziałania naruszaniu zasad współżycia społecznego oraz nakładających na obywateli obowiązek poszanowania tych zasad.

Po przełomie ustrojowym roku 1989 podstaw dla ogólnosystemowej zasady wyrażającej zakaz nadużycia prawa procesowego poszukiwano w wartościach demokratycznego państwa prawnego. Opowiadając się za istnieniem takiej zasady, K. Osajda zwracał uwagę, że trudne do pogodzenia z prawem do sądu, chronionym konstytucyjnie oraz prawem międzynarodowym, byłoby dopuszczenie w postępowaniu cywilnym czynienia przez strony dowolnego użytku z przysługujących uprawnień, skoro prawo do sądu wymaga rzeczywistej, a nie formalnej realizacji<sup>31</sup>. Jako podstawę zakazu nadużycia wskazywał m.in. art. 2 Konstytucji RP. Wśród innych podstaw zakazu nadużycia prawa procesowego wymieniano również zasadę rzetelnego procesu<sup>32</sup>, prawo do

<sup>29</sup> OSNC 1966/6, poz. 95.

<sup>30</sup> Uchwała SN z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSNC 1972/3, poz. 42.

<sup>31</sup> K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/5, s. 67.

<sup>32</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 546.

sądu<sup>33</sup> oraz zasadę równości stron<sup>34</sup>. W tym ujęciu zakaz nadużycia uprawnień procesowych, mimo braku ujęcia w konkretnym przepisie, obowiązuje jako zasada prawa<sup>35</sup>. Chociaż ten stan rzeczy sprzyjał elastycznemu traktowaniu kategorii nadużycia, to nie dawał sądowi możliwości skutecznego przeciwdziałania konkretnym wypadkom nadużywania uprawnień procesowych<sup>36</sup>.

Powyższe uwagi wskazują, że pod rządami k.p.c. z 1964 r., przynajmniej do nowelizacji z dnia 16 września 2011 r., podobnie jak pod rządami k.p.c. z 1930 r., zakaz nadużycia prawa procesowego traktowano jako zasadę prawa, wywodząc ją z różnych źródeł<sup>37</sup>. W latach międzywojennych odwoływano się raczej do ogólnych wymagań uczciwości i moralności w procesie. Po przebudowie prawa procesowego cywilnego zgodnie z ideologicznymi założeniami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podstaw zakazu nadużywania prawa procesowego poszukiwano w zasadach współżycia społecznego ugruntowanych w normach konstytucyjnych.

Jak zauważa K. Weitz, odejście od systemu prawa wzorowanego na rozwiązaniach prawnych ZSRR w wyniku przemian społeczno-politycznych 1989 r. zapoczątkowało stworzenie systemu prawnego charakterystycznego dla demokracji liberalnej, co wymagało również reformy prawa postępowania cywilnego<sup>38</sup>. Nie zdecydowano się wówczas na wprowadzenie w życie całkowicie nowej kodyfikacji. Aż do nowelizacji z 2011 r. zmiany nie uległy także te przepisy kodeksu, które tworzyły zręby instytucji zakazu nadużycia uprawnień procesowych. Zaczęły one jednak funkcjonować w nowym otoczeniu zarówno normatywnym, jak i aksjologicznym. O ile więc utrzymywał się pogląd o istnieniu zakazu nadużycia prawa procesowego, o tyle nie wywodzono tej zasady z zasad współżycia społecznego, lecz z wartości demokratycznego państwa prawnego.

Uznanie zakazu nadużycia uprawnień procesowych za ogólną zasadę systemową nie było równoznaczne z przyjęciem, że reakcja na sprzeczne z nią zachowania stron może wynikać z naruszenia samej zasady, skoro nie istniała wyraźna podstawa normatywna sankcjonująca jej naruszenie<sup>39</sup>. Sens tej wątpliwości oddaje wypowiedź E. Wengerka, który – zgadzając się, że kodeks

<sup>33</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 57 i n.

<sup>34</sup> A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada...*, s. 344 i n.

<sup>35</sup> Zob. np. K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 70.

<sup>36</sup> J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 34.

<sup>37</sup> Zob. też G. Kamieński, *Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021, s. 32.

<sup>38</sup> K. Weitz, *Współczesne problemy kodyfikacji prawa postępowania cywilnego*, FP 2020/3, s. 28.

<sup>39</sup> Zob. m.in. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 359; J. Misztal-Konecka, *Czy uniesienie pozwu w sprawie przeciwko sędziemu może stanowić nadużycie prawa procesowego. Zarys problemu*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 83.

postępowania cywilnego dąży do przeciwdziałania nadużywaniu uprawnień procesowych – uznawał, iż reakcja na konkretne czynności procesowe może mieć miejsce tylko w wypadkach ściśle w ustawie określonych<sup>40</sup>. Zagadnienie to znalazło wyraz w sporze o dopuszczalność odwołania się do art. 5 k.c. jako podstawy zakazu nadużywania uprawnień procesowych.

### 1.3. Zakaz nadużycia uprawnień procesowych a klauzula nadużycia prawa podmiotowego

Do nowelizacji z dnia 16 września 2011 r. niektóre wypowiedzi doktryny i orzecznictwa traktowały art. 5 k.c. jako normatywną podstawę przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych<sup>41</sup>. Odnosząc się do tej kwestii, należy rozróżnić dwa zagadnienia<sup>42</sup>. Po pierwsze, dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do czynności procesowych stron w wypadkach kwalifikowanych jako nadużycie uprawnień procesowych. Po drugie, problem wzajemnej relacji nadużycia uprawnień procesowych i nadużycia prawa podmiotowego, w szczególności w wypadku, gdy strona jednocześnie wykonuje prawo podmiotowe i dokonuje czynności procesowej<sup>43</sup>. W tym drugim zakresie mieszczą się wypadki, gdy nadużycie prawa procesowego zbiega się z nadużyciem prawa podmiotowego i „stanowi w istocie nadużycie tego prawa dokonane przy użyciu środków procesowych”<sup>44</sup>. Z perspektywy przedmiotu rozważań uwagi wymaga pierwsze z wymienionych zagadnień, a więc poszukiwanie w art. 5 k.c. instrumentu przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych.

Zgodnie z art. 5 k.c., „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego”, a „takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Przepis odnosi się do wykonywania prawa podmiotowego, a więc korzystania z określonych uprawnień oraz kompetencji wyznaczanych treścią stosunku

<sup>40</sup> E. Wengerek, *Glosa do postanowienia SN z 30.07.1965 r., II CZ 68/65, OSPiKA 1967/2*, s. 66.

<sup>41</sup> Por. T. Ereciński, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 13.

<sup>42</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 9–10.

<sup>43</sup> Zob. A. Jakubecki, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 332; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, art. 4(1), uwaga 18.

<sup>44</sup> J. Jodłowski, *Glosa do postanowienia SN z 26.07.1978 r., II CR 248/78, PiP 1981/1*, s. 150. Podobnie A. Torus na tle zawezwania do próby ugodowej (A. Torbus, *Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa*, [w:] *Jus et remedium...*, (red.) A. Jakubecki, J. Strzępka, Warszawa 2010, s. 603). W tym kontekście T. Justyński (*Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 76) dopuszczał stosowanie art. 5 k.c. do czynności procesowych, które jednocześnie stanowią realizację prawa podmiotowego.

cywilnoprawnego<sup>45</sup>. Sankcja określona w tym przepisie nie znosi natomiast wykonywanego prawa podmiotowego, lecz uniemożliwia udzielenie ochrony<sup>46</sup>. Instytucja zakazu nadużycia prawa podmiotowego znajduje zastosowanie w sferze prawa materialnego, mimo to orzecznictwo i doktryna brały pod uwagę jej stosowanie w postępowaniu cywilnym.

Analizując dotyczące tej kwestii wypowiedzi judykatury<sup>47</sup>, M.G. Plebanek stwierdza, że orzecznictwo rozważało stosowanie art. 5 k.c. do oceny wytoczenia powództw prawnokształtujących, m.in. o zaprzeczenie macierzyństwa lub ojcostwa oraz o rozwiązanie małżeństwa<sup>48</sup>. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 października 1983 r., III CZP 35/83<sup>49</sup>, w której Sąd Najwyższy uznał, że powództwa dotyczące stanu cywilnego stanowią sposób wykonywania praw podmiotowych i to właśnie pozwala na ich ocenę na podstawie art. 5 k.c. Oznacza to, że przyjmowano perspektywę prawnomaterialną, oceniając w istocie wykonywanie praw podmiotowych, nie zaś uprawnień procesowych, chociaż następowało to w ramach określonych powództw. Na tym tle wyróżnia się uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 czerwca 1971 r., o mocy zasady prawnej, III CZP 87/70, w której Sąd Najwyższy, chociaż zajmował się oddaleniem powództwa o zaprzeczenie ojcostwa ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego, to *obiter dicta* podjął kwestię stosowania art. 5 k.c. do czynności procesowych. W ocenie Sądu Najwyższego, „zasady współżycia społecznego, podniesione w naszym systemie prawnym do rangi konstytucyjnej, powinny być traktowane jako immanentny czynnik oceny wszelkiego zachowania się” a „dotyczy to nawet samych czynności w toku postępowania sądowego”. Przywołany fragment uzasadnienia świadczy o dopuszczeniu przez Sąd Najwyższy możliwości dokonywania oceny czynności procesowych z perspektywy zasad współżycia społecznego.

W piśmiennictwie przedstawia się wiele argumentów przeciwko ocenie czynności procesowych na podstawie art. 5 k.c. Dostrzega się, że orzeczenia Sądu Najwyższego, podejmujące tę problematykę, dotyczyły w istocie

<sup>45</sup> Zamiast wielu zob. B. Janiszewska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1.*, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 5, uwaga 76.

<sup>46</sup> R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Nadużycie...* (red.) P. Grzegorzczak, M. Wąlasik, F. Zedler, s. 125.

<sup>47</sup> Zob. wyroki SN: z 5.06.1968 r., II CR 164/68, OSNCP 1969/3, poz. 55; z 7.06.197 r., IV CR 177/76; z 4.02.1985 r., IV CR 557/84, OSNCP 1985/11, poz. 181; uchwała SN z 7.06.1971 r., III CZP 87/70, OSNCP 1972/3, poz. 42; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984/6, poz. 86; postanowienie SN z 26.07.1978 r., II CR 248/78.

<sup>48</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 85 i n.

<sup>49</sup> OSNC 1984/6, poz. 86.

wykonywania prawa podmiotowego<sup>50</sup>, a wzmianka o możliwości oceny czynności procesowych odnosiła się do zasad współzycia społecznego, nie zaś stosowania art. 5 k.c. *per analogiam*<sup>51</sup>. Doktryna pozostaje krytyczna w ocenie dopuszczalności sięgnięcia po art. 5 k.c. w celu przeciwdziałania nadużyciu prawa procesowego. Podstawowe znaczenie przypisuje się odrębności prawa procesowego od prawa materialnego<sup>52</sup>. Na tle art. 5 k.c. wyraża się ona w umiejscowieniu tego przepisu w regulacji z zakresu prawa prywatnego a nie prawa publicznego<sup>53</sup> oraz w objęciu jego hipotezą wykonywania praw podmiotowych<sup>54</sup>. Sankcjonowanie nadużycia uprawnień procesowych powinno natomiast obejmować wyłącznie postawę strony w procesie<sup>55</sup>. Odmienny jest zatem przedmiot nadużycia prawa podmiotowego oraz praw procesowych.

Stanowisko wykluczające stosowanie art. 5 k.c. do oceny czynności procesowych przyjmuje obecnie również judykatura. Tytułem przykładu można wskazać na postanowienie z dnia 4 marca 2000 r., II CKN 483/00<sup>56</sup>, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 5 k.c. nie znajdzie zastosowania do doręczeń, które są przedmiotem regulacji prawa procesowego. W uzasadnieniu stwierdził, że gdy ustawodawca dopuszcza możliwość stosowania przepisów prawa materialnego w postępowaniu cywilnym przesądza o tym wprost w pozytywnym przepisie kodeksu postępowania cywilnego<sup>57</sup>. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w postanowieniu z dnia 19 maja 2006 r., III CZ 28/06<sup>58</sup>, oraz z dnia 26 listopada 2009 r., I CZ 77/09<sup>59</sup>, uznając, że art. 5 k.c. nie jest podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ponieważ obowiązek ponoszenia opłat nie może być oceniany na podstawie normy prawa materialnego.

W świetle dotychczasowych uwag należy stwierdzić, że prezentowana początkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptacja dla stosowania art. 5 k.c. jako reakcji na nadużycie prawa procesowego dotyczyła powództw prawnokształtujących, nie zaś czynności procesowych. W praktyce

<sup>50</sup> Por. K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 66.

<sup>51</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 88.

<sup>52</sup> Zob. J. Gudowski, *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, PPC 2011/2, s. 14.

<sup>53</sup> K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 72 i n.

<sup>54</sup> M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System prawa prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safjan, Warszawa 2007, s. 811.

<sup>55</sup> R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 122.

<sup>56</sup> LEX nr 52550.

<sup>57</sup> Jak to zrobił np. w art. 27 § 2 czy też art. 165 § 1 k.p.c.

<sup>58</sup> LEX nr 188379.

<sup>59</sup> LEX nr 817497.

orzeczniczej nie stosowano art. 5 k.c. do oceny wykonywania uprawnień o charakterze czysto procesowym. Takie stanowisko w zasadzie jednomyślnie przyjmowała również doktryna<sup>60</sup>. Zwyciężyło, jak zauważa K. Weitz, zapatrywanie zakładające odrębność prawa procesowego cywilnego w reakcji na nadużycie uprawnień procesowych od regulacji prawnomaterialnej<sup>61</sup>. Podejście to znalazło wyraz w nowelizacji z dnia 16 września 2011 r., w wyniku której wprowadzono do kodeksu postępowania cywilnego klauzulę dobrych obyczajów.

#### 1.4. Klauzula dobrych obyczajów jako podstawa reakcji na nadużycie uprawnień procesowych (art. 3 k.p.c.)

Nadając art. 3 k.p.c. nowe brzmienie, nowelizacja z 2011 r. wprowadziła do kodeksu postępowania cywilnego klauzulę dobrych obyczajów. Znalazła ona wyraz w przepisie stanowiącym, że „strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody”. Był to, jak zauważa J. Gudowski, „pierwszy przypadek użycia w [polskim] prawodawstwie procesowym klauzuli generalnej tak pojemnej i niedookreślonej, a na dodatek na tym obszarze «nieoswojonej»”<sup>62</sup>. Niewątpliwie zmiana art. 3 k.p.c. skonfrontowała praktykę prawniczą z nowym na gruncie procesowym pojęciem „dobrych obyczajów”, którego zakres i praktyczne implikacje nie były jeszcze znane w chwili wejścia nowej regulacji.

Chociaż pojęcie dobrych obyczajów przeniesiono z prawa materialnego, to w piśmiennictwie wyraźnie akcentowano konieczność jego autonomicznej wykładni, a więc nadanie mu odmiennego znaczenia w obrębie prawa procesowego<sup>63</sup>. Jakkolwiek w obydwu dziedzinach pojęcie to odsyłała do norm etycznych, to cechą charakterystyczną pojęcia dobrych obyczajów w ramach prawa procesowego jest konieczność odnoszenia jego znaczenia do konkretnych sytuacji procesowych, osób i podejmowanych czynności procesowych, nie zaś do oznaczonego kręgu stron określonych

<sup>60</sup> Por. jednak pogląd A. Szpunara (*Stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego w sprawach o prawa stanu*, PiP 1981/6, s. 58), który przyjmował, że Sąd Najwyższy w uchwale z 7.06.1971 r., III CZP 87/70 (OSNCP 1972/3, poz. 42), opowiedział się za oceną czynności procesowych na podstawie art. 5 k.c.

<sup>61</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 9.

<sup>62</sup> J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 40.

<sup>63</sup> T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, (red.) T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 3, uwaga 11.

stosunków prawnych<sup>64</sup>. Właśnie dynamika postępowania sprawia, że ściśle określenie znaczenia tego pojęcia nie jest możliwe w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, a jednoznacznie zdefiniowanie jest trudne do przeprowadzenia<sup>65</sup>.

Cele, które ze zmianą art. 3 k.p.c. powiązał ustawodawca, wydawały się wówczas umiarkowane. Postanowiono bowiem nałożyć na strony ciężar dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, zaznaczając jednak, że „nie jest to pełne rozwiązanie problemu nadużywania uprawnień procesowych”, ponieważ „na obecnym etapie rozwiązania dalej idące byłyby niemożliwe”<sup>66</sup>. Znalazło to wyraz w założeniu, że naruszenie tego ciężaru powinno być nadal sankcjonowane przede wszystkim w sferze odpowiedzialności za koszty postępowania<sup>67</sup>. Wprowadzając do kodeksu postępowania cywilnego klauzulę dobrych obyczajów przewidywano utrzymanie, wzorem regulacji wcześniejszych, sankcji finansowej oraz punktowych sankcji procesowych. Chociaż nakaz *honeste procedere* znalazł po raz pierwszy w kodeksie postępowania cywilnego wyraźną podstawę normatywną, to sankcję za jego naruszenie projektowano w sposób zachowawczy.

Przywołane założenia kodyfikacji klauzuli dobrych obyczajów można obecnie ocenić jako dążenie do jej wąskiego ujęcia. Takie podejście znajduje potwierdzenie w pierwszych wypowiedziach doktryny poświęconej tej regulacji. A. Torbus zauważał wówczas, że zmiana art. 3 k.p.c. nie została pomyślana jako kompleksowa regulacja nadużycia prawa procesowego<sup>68</sup>, chociaż przepis przywracał „dystynkcję między materialnoprawnym zarzutem naruszenia *ius civile* a naruszeniem prawa procesowego”<sup>69</sup>. Przywołany pogląd świadczy o dostrzeżeniu w klauzuli dobrych obyczajów normatywnego potwierdzenia prezentowanego wcześniej stanowiska o istnieniu zakazu nadużycia uprawnień procesowych odrębnego od art. 5 k.c. Wyraźnie zastrzegano jednak, że art. 3 k.p.c. nie wprowadził procesowej klauzuli zakazu nadużycia uprawnień

<sup>64</sup> J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 42.

<sup>65</sup> Ł. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014/2, s. 196.

<sup>66</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VI kadencji nr 4332).

<sup>67</sup> Dostrzegano przy tym, że naruszenie ciężaru dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami może znaleźć wyraz również przy ocenie zachowania stron w kontekście spóźnionego przedstawienia materiału procesowego (por. wówczas wprowadzone a obecnie uchylone art. 205 § 5 i art. 217 § 2 k.p.c.).

<sup>68</sup> A. Torbus, *Problem nadużycia uprawnień procesowych przez strony w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, (red.) K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 217.

<sup>69</sup> A. Torbus, *Problem...*, s. 221.



procesowych<sup>70</sup>. Podobnie nową regulację oceniał Ł. Błaszczak, który podkreślał, że pozwala ona wyznaczyć tylko niektóre elementy zakazu nadużycia uprawnień procesowych, a związaną z nią sankcją jest nałożenie na stronę obowiązku zwrotu kosztów wywołanych niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem, dla czego podstawę miał stanowić art. 103 k.p.c.<sup>71</sup> Brak sankcji procesowych za zasadniczy mankament klauzuli dobrych obyczajów uznawał również R. Obrębski<sup>72</sup>. Na tle zmiany brzmienia art. 3 k.p.c. formułowano również postulat bezpośredniego wyrażenia zakazu nadużywania uprawnień procesowych<sup>73</sup>. Dalej idące stanowisko prezentował K. Markiewicz, który dostrzegł możliwość wyinterpretowania ogólnej sankcji procesowej w postaci pozbawienia skutku czynności procesowej<sup>74</sup>. Piśmiennictwo w większości pozostawało jednak wstrzemięźliwe wobec koncepcji wyprowadzenia z klauzuli generalnej ogólnej sankcji w postaci pozbawienia czynności procesowej skutku<sup>75</sup>.

Wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego klauzuli dobrych obyczajów stało się jednak impulsem dla rozwoju orzeczniczej koncepcji nadużycia uprawnień procesowych. W poszukiwaniu instrumentów przeciwdziałania nadużyciu orzecznictwo okazało się mniej zachowawcze niż doktryna. Odejście od wąskiego ujęcia klauzuli dobrych obyczajów zapoczątkowała uchwała z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13<sup>76</sup>, w której Sąd Najwyższy przyjął, że nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wnioszek o jej odroczenie stanowi nadużycie praw procesowych. Powołując się na zmianę brzmienia

<sup>70</sup> K. Weitz, *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma...*, (red.) K. Markiewicz, s. 17–18. Zob. też K. Knoppek, *Wstęp do badań nad fikcyjnym procesem cywilnym*, [w:] *Proces cywilny. Nauka–Kodyfikacja–Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, (red.) P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 203.

<sup>71</sup> Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 186.

<sup>72</sup> R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 120.

<sup>73</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 64; A. Łazarska, *Zaufanie...*, s. 48.

<sup>74</sup> K. Markiewicz, *Nadużycie prawa a celowa utrata organu osoby prawnej uprawnionego do jej reprezentacji w toku postępowania cywilnego*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 104.

<sup>75</sup> Zob. m.in. F. Zedler, *Odmowa nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wygenerowanej w celu obejścia prawa. Uwaga na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 4.12.2013 r. (III CZP 85/13)*, PPC 2015/4, s. 496; J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, s. 58; J. Misztal-Konecka, *Czy wnieście...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 83 i n. Na tle nadużycia prawa do egzekucji zob. też A. Marciniak, *Nadużycie prawa procesowego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 380.

<sup>76</sup> OSNC 2014/9, poz. 87.

art. 3 k.p.c. Sąd Najwyższy wskazał, że przepis ten stanowi mocne oparcie dla formułowanej już wcześniej zasady zakazującej nadużycia praw procesowych, ponieważ nakłada na strony powinność rzetelnego wykonywania uprawnień, z czego wynika zakaz ich nadużywania. W uzasadnieniu uchwały dostrzeżono lukę w kodeksie postępowania cywilnego w postaci braku ogólnej sankcji procesowej, a jednocześnie nieadekwatność sankcji punktowych jako reakcji na podejmowanie przez strony czynności paraliżujących tok postępowania. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że dopuszczalne jest nieodroczenie rozprawy, mimo nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą, jeżeli stwierdzi się, iż korzystanie przez nią z tej podstawy odroczenia stanowi nadużycie uprawnienia procesowego. Tym samym uznano, że wniosek o odroczenie rozprawy, jakkolwiek uzasadniony usprawiedliwioną niemożnością wzięcia udziału w rozprawie, może nie odnieść określonego w art. 214 § 1 k.p.c. skutku, gdy stwierdzi się nadużycie tego uprawnienia<sup>77</sup>. Oznaczało to milczące przyjęcie, że sankcją z tytułu nadużycia, polegającego na dokonaniu czynności procesowej w sposób naruszający dobre obyczaje, jest pozbawienie dokonywania czynności skutku, dla którego została podjęta.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, zapoczątkowała orzeczniczą koncepcję nadużycia uprawnień procesowych, która poddając art. 3 k.p.c. wykładni dynamicznej, znajduje w nim normatywną podstawę zwalczania zachowań sprzecznych z nakazem *honeste procedere*<sup>78</sup>. Koncepcja ta kształtowała się w praktyce sądowej. Dla jej zilustrowania niezbędne jest odwołanie się do konkretnych przypadków, w których Sąd Najwyższy sięgał po art. 3 k.p.c. jako podstawę ubezskutecznienia tych czynności stron, które, stanowiąc nadużycie uprawnień procesowych, pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Powołując się na art. 3 k.p.c. jako źródło obowiązku dokonywania czynności zgodnie z dobrymi obyczajami, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15<sup>79</sup>, uznał, że czynności procesowe stron rażąco niezgodne z dobrymi obyczajami stanowią nadużycie praw procesowych

<sup>77</sup> Przywołana uchwała Sądu Najwyższego spotkała się z niejednoznaczną oceną doktryny. Odnotowując wypowiedź, w której z rezerwą odniesiono się do przyjętej przez Sąd Najwyższy sankcji wobec braku wyraźnej podstawy prawnej (A. Ręczkowska, *Glosa do uchwały SN z dnia 11.12.2013 r., III CZP 78/13*, Pal. 2016/9, s. 98 i n.), należy jednak dostrzec głosy aprobujące przyjęty w uchwale obowiązek przeciwdziałania przez sąd czynnościom stron paraliżującym tok postępowania i w ten sposób pozbawiającym przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony prawnej (A. Łazarska, *Glosa do uchwały SN z dnia 11.12.2013 r., III CZP 78/13*, OSP 2017/6, s. 94 i n.).

<sup>78</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 13 i n.

<sup>79</sup> LEX nr 1925809.

i w konsekwencji podlegają załatwieniu w trybie pozaprocesowym, gdyż nie mogą wywołać oczekiwanych przez strony skutków procesowych. Teza ta została wyrażona w sprawie, w której ubezpieczony odwoływał się przy każdej waloryzacji emerytury od decyzji organu ubezpieczeniowego, żądając doliczenia dodatku specjalnego, chociaż pierwsze postępowanie w tym przedmiocie zakończyło się prawomocnie w sposób dla niego niekorzystny. Z dokonanych ustaleń wynikało, że tylko w drugiej instancji ubezpieczony prowadził trzydzieści takich postępowań, w każdym z nich dokonując wszystkich formalnie dopuszczalnych czynności procesowych, chociaż z góry wiadomo było, że z uwagi na prawomocne rozstrzygnięcie pierwszej ze spraw wynik dalszych postępowań również będzie dla niego niekorzystny. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy zaaprobował stanowisko sądu drugiej instancji, który skargę kasacyjną ubezpieczonego i złożony przez niego wniosek o ustanowienie pełnomocnika pozostawił bez rozpoznania, postanawiając nie podejmować w sprawie dalszych czynności procesowych.

Znaczenie przywołanego orzeczenia dla rozwoju orzeczniczej koncepcji nadużycia uprawnień procesowych trudno przecenić. Dostrzegając, że obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami nie został powiązany z ogólną sankcją, Sąd Najwyższy wyprowadził jednak z art. 3 k.p.c. podstawę dla przeciwdziałania podejmowaniu przez stronę czynności, które pozbawiałyby przeciwnika możliwości uzyskania efektywnej ochrony prawnej. W okolicznościach sprawy oznaczało to aprobatę dla pozbawienia przez sąd drugiej instancji skutku wniesionej z zachowaniem wymagań formalnych skargi kasacyjnej i wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zastrzeżono jednocześnie, że warunkiem uznania zachowania strony za nadużycie uprawnień procesowych jest wnikliwa ocena okoliczności sprawy.

Ilustrując przyjęty w orzecznictwie kierunek wykładni art. 3 k.p.c. jako podstawy przeciwdziałania nadużyciu prawa procesowego należy dostrzec konsekwentne przyjmowanie przez Sąd Najwyższy, że zachowanie strony zakwalifikowane jako nadużycie nie korzysta z ochrony, a w efekcie czynność zostaje pozbawiona skutku, dla którego została podjęta. W wyroku z dnia 27 stycznia 2016 r., III PK 62/15<sup>80</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że podniesiony przez pełnomocnika w skardze kasacyjnej od niekorzystnego dla mocodawcy wyroku zarzut nieważności nie odniesie skutku, gdyż stanowi nadużycie uprawnień procesowych, skoro pełnomocnik, występujący w toku całego postępowania, powołuje się na swoje wadliwe umocowanie dopiero w skardze kasacyjnej. Podobnie

<sup>80</sup> LEX nr 1982408.

w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14<sup>81</sup>, Sąd Najwyższy uznał, że wobec wielokrotnego zgłaszania przez powoda w toku sprawy wniosków o wyłączenie sędziów, istniały podstawy do stwierdzenia, że piąty wniosek zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów sądu drugiej instancji były bezskuteczne. Na konieczność liczenia się strony postępującej wbrew nakazowi rzetelnego postępowania z niekorzystnymi skutkami procesowymi Sąd Najwyższy wskazał również w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15<sup>82</sup>, w którym uznano, że wielokrotne składanie przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, niedających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych.

Próbcę usystematyzowania orzeczniczej koncepcji nadużycia uprawnień procesowych Sąd Najwyższy podjął w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17<sup>83</sup>. Uznano w nim, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia, jako czynność procesowa sprzeczna z dobrymi obyczajami, stanowi nadużycie uprawnienia procesowego. Przyjęte podejście do problemu przerwania biegu przedawnienia wskutek wniosku o zawezwanie do próby ugodowej bez wątplenia miało w sobie element nowości, gdy jednak idzie o wyrażoną w orzeczeniu koncepcję nadużycia uprawnień procesowych, Sąd Najwyższy uogólnił jedynie wnioski płynące z dotychczasowego orzecznictwa<sup>84</sup>. Przyjął bowiem, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej można rozważać jako czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnienia do jej dokonania, a tym samym sprzeczną z dobrymi obyczajami. Rozważając możliwe sankcje Sąd Najwyższy uznał, że nadużycie uprawnienia procesowego dyskwalifikuje podjętą przez stronę czynność, gdyż w przeciwnym wypadku osiągnięty zostałby nieuczciwy cel nadużycia. Poszukując właściwej reakcji, Sąd Najwyższy opowiedział się za odrzuceniem wniosku mimo braku wyraźnej podstawy dla sankcji procesowej innej niż sankcja finansowa z art. 103 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego uprawnione jest bowiem poszukiwanie właściwej sankcji w przepisach kodeksowych, stosowanych choćby w drodze analogii, aby móc doprowadzić do unicestwienia jej skutków procesowych. Tym samym, wnioskując z celu o środkach, Sąd Najwyższy uznał, że naruszenie ustanowionego w art. 3 k.p.c. ciężaru dokonywania czynności procesowych uzasadnia taką

<sup>81</sup> LEX nr 1943239.

<sup>82</sup> OSNC 2017/3, poz. 37.

<sup>83</sup> LEX nr 2525421.

<sup>84</sup> Zob. szerzej B. Wołodkiewicz [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2018*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 232.

reakcję procesową, która pozbawi czynności kwalifikowanej jako nadużycie uprawnień procesowych skutku.

Przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 3 k.p.c. uczyniła z klauzuli dobrych obyczajów instrument reakcji na nadużywanie uprawnień procesowych. W praktyce orzeczniczej nie przyjęła się wąska wykładnia tego przepisu – jedynie jako normy potwierdzającej nakaz rzetelnego postępowania, lecz pozbawionej sankcji o charakterze innym niż finansowy. Z art. 3 k.p.c. Sąd Najwyższy wywodził podstawę dla pozbawienia czynności sprzecznych z dobrymi obyczajami skutków procesowych, tworząc tym samym podstawę dla poszukiwania adekwatnej dla danego przypadku sankcji procesowej w stosowanych nawet w drodze analogii innych przepisach kodeksu. Zachowawcza w celach nowelizacja art. 3 k.p.c. pozwoliła orzecznictwu wykształcić procesową sankcję nadużycia uprawnień procesowych.

Kierunek wykładni art. 3 k.p.c. przyjęty w orzecznictwie zdecydowanie różnił się od początkowo prezentowanego w piśmiennictwie wąskiego rozumienia tego przepisu. Jakkolwiek doktryna rozważała wprowadzenie ogólnej sankcji procesowej, która pozwalałaby na nieuwzględnienie czynności procesowej sprzecznej z dobrymi obyczajami, to przeszkodę dla jej wyinterpretowania z art. 3 k.p.c. stanowił brak wyraźnej podstawy prawnej. Sankcję bezskuteczności traktowano raczej w charakterze postulatu niż opisu prawa obowiązującego, a samą klauzulę jako element zakazu nadużywania uprawnień procesowych, nie zaś jego kodyfikację<sup>85</sup>. Wśród głosów sceptycznych wobec powiązania klauzuli dobrych obyczajów z ogólną sankcją dotyczącą wszystkich czynności procesowych odnotowania wymaga stanowisko F. Zedlera, który dostrzegał, że wyznaczenie na podstawie klauzul generalnych granic podejmowania czynności procesowych jest zasadniczo dopuszczalne, lecz wymaga wyraźnego określenia sankcji, której art. 3 k.p.c. nie przewiduje<sup>86</sup>. Brak wyraźnego określenia sankcji wydawał się tym istotniejszy, gdy powołanie na klauzulę generalną w prawie procesowym miałoby dyskwalifikować czynność inicjującą postępowanie, wchodząc w ten sposób w sferę konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu<sup>87</sup>.

W oparciu o analizę przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nadużycie praw procesowych to podejmowanie czynności niezgodnie z jej celem, jeśli skutkiem jest naruszenie praw drugiej strony lub efektywności postępowania, zaś ocena tego, czy doszło do nadużycia musi być

<sup>85</sup> Ł. Błaszczak, *Klauzula...*, s. 193–195.

<sup>86</sup> F. Zedler, *Zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27.07.2018 r., V CSK 384/17, OSP 2019/6, s. 12 i n.*

<sup>87</sup> F. Zedler, *Zawezwanie do próby ugodowej...*, s. 13.

oparta na wszechstronnej ocenie wszystkich okoliczności sprawy i być uzasadniona szczególnie przypadkiem<sup>88</sup>.

Stanowisko doktryny wobec orzeczniczej koncepcji zakazu nadużycia uprawnień procesowych zmieniało się pod wpływem judykatury. Ewolucję tę obrazuje stwierdzenie K. Weitzza, który dostrzegł w kierunku przyjętym w orzecznictwie rozwinięcie zamysłu ustawodawcy, pozwalające uczynić z nakazu dokonywania czynności w zgodzie z dobrymi obyczajami podstawowy środek reakcji na wypadki nadużywania uprawnień procesowych<sup>89</sup>. Instrumentem przeciwdziałania nadużyciu stawała się wykreowana w orzecznictwie ogólna sankcja procesowa w postaci pozbawienia skuteczności czynności procesowych podejmowanych z naruszeniem nakazu rzetelnego postępowania. Wykształcanie tej sankcji w praktyce prawniczej mogło zapewnić jej niezbędną elastyczność, a sądowa kontrola jej stosowania – zachowanie odpowiednich gwarancji dla stron i uczestników postępowania. Z odmiennych założeń wyszła natomiast nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r., która kodyfikując zakaz nadużycia uprawnień procesowych, odrzuciła ideę ogólnej sankcji procesowej<sup>90</sup>. Nadal obowiązuje jednak art. 3 k.p.c., wyrażający klauzulę dobrych obyczajów, będącą źródłem orzeczniczej koncepcji zakazu nadużycia uprawnień procesowych. Otwarte pozostaje pytanie o utrzymanie ogólnej sankcji procesowej jako instrumentu przeciwdziałania nadużyciu prawa procesowego *de lege lata*. Kwestia ta podjęta zostanie w kolejnych rozdziałach.

Tadeusz Zembrzuski

## 2. Nadużycie prawa procesowego *de lege lata*

### 2.1. Wprowadzenie

Przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. zakaz nadużywania uprawnień procesowych był wywodzony z istoty (celu) prawa procesowego, prawa do sądu, a także z zasad postępowania

<sup>88</sup> P. Rylski, *O potrzebie...*, s. 5.

<sup>89</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 13 i n.

<sup>90</sup> W jednej z najwcześniejszych wersji projektu nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., projektowana klauzula zakazu nadużycia prawa procesowego miała zawierać zdanie drugie, przewidujące, że czynności będące nadużyciem prawa procesowego nie wywołują skutków prawnych (zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, Pal. 2019/11–12, s. 173; w przypisie 10 Autor zaznacza, że przywołana wersja przepisu nie jest już dostępna na stronie Rządowego Centrum Legislacji, odwołuje się jednak do zapisu dyskusji podczas posiedzenia komisji sejmowej w dniu 13 marca 2019 r.).

cywilnego, w tym zwłaszcza z zasady rzetelnego procesu czy zasady formalizmu<sup>91</sup>. W art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zawarto klauzulę generalną zakazu nadużywania prawa procesowego, której wprowadzenie zakończyło dyskusję dotyczącą celowości nadawania mu skodyfikowanej postaci<sup>92</sup>. Klauzula ma charakter abstrakcyjny<sup>93</sup>. Przepis stanowi, że z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego).

Niekodyfikowana na przestrzeni lat instytucja znalazła uzewnętrznienie w ustawie procesowej zyskując kształt nawiązujący do wcześniejszych wypowiedzi i dorobku judykatury<sup>94</sup>. Ustawodawca w ten sposób odniósł się do prowadzonej dyskusji wokół próby określenia istoty procesowego nadużycia prawa i zaliczenia związanego z nim zakazu do katalogu zasad prawa, a także przesądził, że skodyfikowane nadużycie prawa procesowego nie mieści się w zakresie pojęciowym zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami w ujęciu art. 3 k.p.c.<sup>95</sup> Wprowadzenie normy z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. spotkało się zarówno z aprobatą, jak i głosami krytyki<sup>96</sup>.

Należy zastrzec, że nieuczciwym, nielojalnym oraz nierzetelnym zachowaniem stron i uczestników postępowania powinien w pierwszej kolejności zapobiegać formalizm prawa procesowego<sup>97</sup>. Formalizm procesowy należy do istoty postępowania sądowego<sup>98</sup>, jest jego immanentną cechą. Proces może prawidłowo

<sup>91</sup> Szerzej zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 535 i n.; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 86 i n.; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/5, s. 53 i n.

<sup>92</sup> Zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 64 i n.

<sup>93</sup> W literaturze zwrócono uwagę na mankamenty definicji zawartej w art. 41 k.p.c. Por. P. Rylski, *O potrzebie definicji nadużycia prawa procesowego na gruncie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej k.p.c.*, (red.) P. Rylski, Warszawa 2020, s. 7 i n.

<sup>94</sup> Zob. m.in. wyrok SN z 23.05.2013 r., II CSK 250/12, OSNC 2014/1, poz. 8; uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87; wyrok SN z 25.03.2015 r., II CSK 443/14, LEX nr 1730599; postanowienie SN z 16.06.2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017/3, poz. 37; wyrok SN z 11.05.2018 r., II CSK 457/17, LEX nr 2486818; wyrok SN z 27.07.2018 r., V CSK 384/17, LEX nr 2525421.

<sup>95</sup> Szerzej zob. punkt 1. Rozdziału IV.

<sup>96</sup> Zob. K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 16, i cytowana tam literatura.

<sup>97</sup> Zob. J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 58 i n.; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29 i n.

<sup>98</sup> Zob. J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, (red.) A. Nowicka, Poznań 2005, s. 1032 i n.; S. Cieślak, *Formalizm procesowy – środek czy cel postępowania cywilnego?*, [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd Katedr Postępowania Cywilnego w Zakopanem (7–9.10.2005 r.)*, Kraków 2006; T. Zembrzuski, *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, PS 2018/1, s. 6 i n.



funkcjonować w konkretnych ramach i na określonych zasadach, a obowiązek przestrzegania prawa wymusza istnienie formalizmu powiązanego z obowiązkiem ścisłej i precyzyjnej wykładni i stosowania przepisów będących źródłem uprawnień stron. Stabilizacyjna funkcja formalizmu powinna zatem utrwalać prawidłowe zachowania podmiotów postępowania sądowego. Ponadtoczasowy charakter ma przywołane już twierdzenie M. Allerhand, że bezwzględnie obowiązujące przepisy prowadzą do tego, że strony starają się je w rozmaity sposób obejść, a każdy przepis prawny pociąga za sobą odrębny rodzaj obejścia<sup>99</sup>. Zauważa on, iż „możliwym jest, że strony nie używają formy procesu w celach nieprocesowych, że w procesie nie używają środków podstępnych, mimo to jednak albo samo prowadzenie procesu albo też dokonanie pewnych czynności należy uznać za niemoralne”<sup>100</sup>. Nadużycie prawa procesowego jest jednym z typów negatywnie postrzeganych i ocenianych zgodnych z prawem zachowań stron, które zostały podjęte z zachowaniem formy, miejsca i czasu.

Instytucja nadużycia prawa w postępowaniu cywilnym wyrosła z przeświadczenia, że prawo procesowe powinno być moralne, sprawiedliwe i odpowiadać pewnemu systemowi aksjologicznemu<sup>101</sup>. Punktem wyjścia przy dokonywaniu wykładni przepisów regulujących przedmiotową problematykę – zarówno klauzuli generalnej z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., jak i przepisów szczególnych regulujących określone następstwa działań kwalifikowanych jako nadużycie – powinien być nakaz uczciwego, lojalnego i rzetelnego zachowania zarówno względem strony przeciwnej, jak i wobec sądu (*honeste procedere*). Koncepcja ta, co wymaga podkreślenia, oparta jest na założeniu, że w pierwszej kolejności należy przyjąć obowiązywanie pozytywnej powinności postępowania przez strony i uczestników postępowania z poszanowaniem wskazanych wartości, a dopiero w drugiej kolejności powinno się badać i analizować zachowania naruszające ten nakaz celem ich zapobiegania i ograniczania, a w razie potrzeby także sankcjonowania<sup>102</sup>.

## 2.2. Klauzula generalna a stwierdzenie nadużycia uprawnień procesowych

Wprawdzie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. traktuje ogólnie o nadużyciu prawa procesowego, lecz uzewnętrznia się to w sferze uprawnień procesowych, a nie w obowiązkach czy ciężarach procesowych. Opisując zachowanie stanowiące nadużycie,

<sup>99</sup> Zob. M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, s. 3.

<sup>100</sup> Zob. M. Allerhand, *Podstęp...*, s. 326.

<sup>101</sup> Zob. T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 11.

<sup>102</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11 i n.

odwołano się zatem do uprawnień procesowych, czyli kompetencji do określonego zachowania, które ma wywołać skutki w procesie. Realizacja uprawnień procesowych następuje w wyniku dokonywania czynności procesowych. Uprawnienia procesowe są bowiem urzeczywistnianie przez czynności procesowe<sup>103</sup>, które pełnią funkcję kreatywną i dynamizują postępowanie sądowe<sup>104</sup>. Nadużycie może dotyczyć czynności procesowych stanowiących zarówno oświadczenie woli, jak i oświadczenie wiedzy<sup>105</sup>. Posłużenie się w przepisie formą fleksyjną liczby pojedynczej świadczy o tym, że kreowany zakaz odnosi się do konkretnego uprawnienia procesowego, a nie do zakazu nadużywania uprawnień procesowych *in genere*. Trafne jest zapatrywanie, że regulacja nie odnosi się do jednego, konkretnego uprawnienia jako *singulare tantum*<sup>106</sup>.

Nadużycie prawa procesowego w ujęciu cywilnoprocesowym odnosi się do uprawnień wszystkich podmiotów biorących udział w postępowaniu sądowym, a nie wyłącznie do stron<sup>107</sup>. Z tego względu normę z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. adresuje się zarówno do zaangażowanych w spór stron (i uczestników postępowania nieprocesowego), jak i do podmiotów występujących na prawach strony lub przystępujących do jednej ze stron. Z powyższych względów, a także mając na względzie brzmienie przepisu, nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa konstrukcja nie odnosi się do sądu orzekającego ani do poszczególnych członków składu sądu<sup>108</sup>.

Łączona niekiedy z sądem kategoria nadużycia przepisów prawa procesowego<sup>109</sup> wiąże się w rzeczywistości z przekroczeniem przyznanych mu kompetencji<sup>110</sup>. Naruszenie przepisów prawa przez sąd, zarówno w trakcie

<sup>103</sup> Czynności procesowe mogą być postrzegane jako wewnętrzne czynniki struktury procesu, wewnętrzne komponenty składowe procesu albo jako składniki stosunków procesowych.

<sup>104</sup> Zob. E. Waškowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 162 i n.; J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCXXV, Wrocław 1993, s. 50 i n.; T. Zembruski, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 176 i n.

<sup>105</sup> Zob. R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 137.

<sup>106</sup> Zob. P. Feliga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–505<sup>39</sup>*, (red.) T. Szancilo, Warszawa 2019, s. 32.

<sup>107</sup> Por. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, Tom I, (red.) T. Zembruski, Warszawa 2020, s. 581; A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, Pal. 2019/11–12, s. 184.

<sup>108</sup> Zob. T. Radkiewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, (red.) T. Wiśniewski, Warszawa 2021, s. 96; P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szancilo, s. 32.

<sup>109</sup> Szerzej zob. S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Nadużycie władzy sędziowskiej*, PPC 2012/1, s. 7 i n.

<sup>110</sup> Por. T. Erciński, *Nadużycie praw...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 11 i n.; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 184.

rozpoznawania sprawy, jak również w chwili orzekania, może powodować, że rozstrzygnięcie poddanych pod osąd żądań okaże się nie tylko nietrafne, lecz także niedopuszczalne<sup>111</sup>. Wypadki niezamierzonego lub nawet świadomego nieprzestrzegania przepisów, błędnego przyjmowania związku między czynnościami procesowymi a przepisami prawa lub niewłaściwego określania zakresu skutków procesowych<sup>112</sup> spotykają się z negatywną oceną, lecz nawet widoczne *prima facie* przekroczenie przez sąd przyznanych mu uprawnień i powiązane z tym wadliwe lub nieuprawnione dokonanie czynności sądowych nie mogą być łączone z kategorią nadużywania przez ten organ uprawnień procesowych<sup>113</sup>. Pogląd, że nadużycie prawa procesowego należy odnosić do sądu, jest odosobniony<sup>114</sup>.

Chybione jest twierdzenie, że art. 4<sup>1</sup> k.p.c. ma zastosowanie nie tylko w procesie, lecz także w innych postępowaniach sądowych, ze względu na instytucję odesłania z art. 13 § 2 k.p.c.<sup>115</sup> Przepis ten nie został umieszczony wśród przepisów części pierwszej księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, lecz w tytule wstępnym tego aktu prawnego, co nadaje normie charakter uniwersalny bez potrzeby sięgania do wskazanego mechanizmu. Możliwe jest transponowanie normy z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. do innych postępowania o charakterze rozpoznawczym, a także do postępowania w stadium wykonawczym.

Nadużycie uprawnień procesowych może być wielopłaszczyznowe i wyróżniać się zróżnicowaniem działań strony. Ustawodawca, wprowadzając definicję legalną nadużycia prawa procesowego, wskazał elementy determinujące tego rodzaju kwalifikację. Nadużycie odnosi się do dopuszczalnych, przewidzianych przepisami prawa działań i czynności procesowych, które są jednak niezgodne z celem, dla których ustanowiono określone instytucje. W takiej sytuacji bowiem strona „nad”, ale jednak „używa” przysługujących

<sup>111</sup> Zob. T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania...*, s. 13 i n.

<sup>112</sup> Zob. W. Siedlecki, *Zaskarżalność orzeczeń w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, (red.) M. Jędrzejewska, T. Erciński, Warszawa 1985, s. 271 i n.

<sup>113</sup> Zastosowanie mogą mieć m.in. instytucje wyłączenia sędziego oraz skarga na przewlekłość postępowania sądowego.

<sup>114</sup> Zob. A.G. Harla, *O właściwe rozumienie postulatu sprawności postępowania cywilnego (art. 6 § 1 KPC)*, [w:] *Dostęp do ochrony prawnej w sądowym postępowaniu cywilnym*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2021, s. 45 i n. Autor odwołując się do rozumowania *a contrario* oraz zasady *exceptio regulam firmit* wskazuje, że skoro wobec stron, jako jednej kategorii podmiotów wprowadzono zakaz nadużywania prawa procesowego, to zakaz ten nie odnosi się do innych podmiotów postępowania cywilnego (organy postępowania, świadkowie, biegli sądowi, publiczność).

<sup>115</sup> Zob. Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks postępowania...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 33.

jej uprawnień<sup>116</sup>. Czynność stanowiąca przejaw nadużycia prawa procesowego charakteryzuje się zatem dwoma elementami. Po pierwsze, mamy do czynienia z czynnością procesową, tj. działaniem mającym oparcie w przepisach prawa procesowego i dokonywanych w jego granicach. Po drugie, chodzi o sprzeczność celu instytucji procesowej z celem, który chce osiągnąć podmiot podejmujący określone działania. Oba elementy nawiązują do wypracowanych w doktrynie i judykaturze kryteriów oceny nadużycia<sup>117</sup>.

Nadużycie uprawnień procesowych według teorii wewnętrznej nie stanowi wykonania prawa, natomiast według teorii zewnętrznej procesowe nadużycie prawa stanowi postać wykonania prawa<sup>118</sup>. Na tym tle przyjęto, że nadużyć można wyłącznie czynności dopuszczalnych, skoro kwalifikacja nadużycia opiera się na podejmowaniu czynności formalnie dopuszczalnych<sup>119</sup>. Uprawnienie musi być wyraźnie przewidziane w przepisach postępowania albo wynikać z tych przepisów. Artykuł 4<sup>1</sup> k.p.c. odnosi się do wszystkich uprawnień, nie dokonując żadnych ograniczeń ani wyłączeń<sup>120</sup>. Powyższe jest jednak nieadekwatne do działań bezprawnych (*contra legem*)<sup>121</sup>, które miałyby zbliżony naganny charakter i podlegałyby penalizacji na podstawie szczególnych przepisów<sup>122</sup>. W razie dokonywania czynów zabronionych związanych z „nieprzystojnym zachowaniem się” czy „obrażaniem sądu lub zaburzaniem porządków jego procederów”<sup>123</sup> należy poszukiwać innych instrumentów ich ograniczania sankcjonowania. Następstwem podejmowania działań nielegalnych proceduralnie nie może być jednak ich pominięcie, ani zaniechanie przez sąd działań będących normalną ich konsekwencją<sup>124</sup>. Działania sprzeczne z przepisami prawa procesowego nie mogą bowiem stanowić nadużycia w rozumieniu analizowanego przepisu. Taki charakter mogą mieć wyłącznie działania w granicach prawa, czyli proceduralnie w pełni legalne, lecz podejmowane w nagannym celu<sup>125</sup>.

<sup>116</sup> Por. P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szancilo, s. 30.

<sup>117</sup> Zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 54 i n.; T. Ereciński, *Nadużycie praw...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 17 i n.

<sup>118</sup> Zob. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 95.

<sup>119</sup> Zob. postanowienie SN z 25.11.2015 r., II CSK 752/14, LEX nr 1943239.

<sup>120</sup> Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. I – Klauzula generalna*, MoP 2019/15, s. 818.

<sup>121</sup> Na przykład ubliżenie sądowi.

<sup>122</sup> Por. A. Torbus, *Zawezwanie...*, [w:] *Jus et remedium...*, (red.) A. Jakubecki, J. Strzępka, s. 598 i n.; E. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 581 i n.

<sup>123</sup> Zob. A. Balasits, *Rzecz o swawoli i pieniactwie na tle procedury cywilnej*, CPiE 1901/3–4, s. 265.

<sup>124</sup> Zob. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 316.

<sup>125</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, Pał. 2019/11–12, s. 169.

Obie strony procesu, zarówno dochodząca prawa, jak i podmiot broniący się przed jego dochodzeniem, mogą czynić użytek z przysługujących im uprawnień. Zasada rzetelnego postępowania adresowana jest nie tylko względem sądu, lecz także wobec stron<sup>126</sup>. Istotne znaczenie ma w takim wypadku określenie celu, do osiągnięcia którego zmierza strona dokonująca określonych czynności procesowych. Powstaje zatem pytanie, w jakim celu strony czynią użytek z uprawnień procesowych. Skorzystanie z określonego uprawnienia powinno być powiązane z osiągnięciem celu założonego przez prawodawcę i wyrażonego w ustawie. Weryfikacja powyższego należy do kompetencji sądu, który dokonuje stosownej oceny *post factum* na potrzeby określonego postępowania. Powinien on zrekonstruować cel w świetle wartości realizowanych przez uprawnienie oraz przepisów stanowiących podstawę działania z uwzględnieniem ich funkcji<sup>127</sup>. W pierwszej kolejności zachodzi potrzeba ustalenia tego, jaki cel procesowy powinien zostać osiągnięty w wyniku podjęcia określonych przez stronę działań. Następnie niezbędne jest odniesienie celu określonej instytucji procesowej do celu rzeczywistego strony lub uczestnika postępowania przez dokonanie oceny intencji i zamiaru, którymi kierowały się te podmioty. Stwierdzenie nadużycia wiąże się z oceną adekwatności wykonania uprawnienia procesowego do celu tego uprawnienia<sup>128</sup>. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. akcentowano założenie, że wprowadzenie „z teoretycznego punktu widzenia zamiar strony, by doprowadzić do zwłoki w postępowaniu, może wydawać się trudny do ustalenia; jednakowoż praktyka orzecznicza wskazuje, że w rzeczywistości nie ma trudności z odróżnieniem zażalenia wniesionego w dobrej wierze od wniesionego *in fraudem legis*”<sup>129</sup>.

Stwierdzenie nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. polega na dokonaniu kwalifikacji, jest kwalifikacją procesową<sup>130</sup>. Weryfikacja adekwatności skorzystania z uprawnienia do celu tego uprawnienia powinna być dokonana przy zastosowaniu obiektywnych mierników. Jak już wskazano, powinnością sędziego jest porównanie celu konkretnego uprawnienia procesowego z wykorzystaniem go w konkretny sposób w połączeniu z wnikliwą oceną okoliczności sprawy<sup>131</sup>. Nie ulega wątpliwości, że dopiero w okolicznościach

<sup>126</sup> Zob. uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87.

<sup>127</sup> Zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20.

<sup>128</sup> Por. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 82.

<sup>129</sup> Zob. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VIII kadencji nr 3137), <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3137>, s. 41.

<sup>130</sup> Zob. T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania...*, s. 486 i n.

<sup>131</sup> Zob. T. Ereciński, *Nadużycie praw...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, s. 17.

konkretnego sporu sądowego dokonana w jego toku czynność procesowa może być uznana za dokonaną w celu zgodnym albo niezgodnym z intencją ustawodawcy<sup>132</sup>. Sąd może poznać cel zachowania strony na podstawie rozpoznawalnych zewnętrznie okoliczności – treści zachowania, sytuacji procesowej i potencjalnych skutków działania<sup>133</sup>. Należy w ten sposób zweryfikować, czy „cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*”<sup>134</sup>. Nie oznacza to konieczności uzyskania przez sąd pewności co do znajomości i świadomości przez stronę celu, dla którego została powołana określona instytucja<sup>135</sup>. Kwestia tego, czy określone zachowanie powinno być zawinione, budzi wątpliwości i rozbieżności<sup>136</sup>. Wystarczające jest stwierdzenie przez sąd, że formalnie dopuszczalne czynności „są w okolicznościach sprawy wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej”<sup>137</sup>, a sytuacji procesowej nie da się usprawiedliwić<sup>138</sup>. Zniszczenie się nadużycia uprawnień procesowych może być łączone ze stwierdzeniem celów ukierunkowanych na inne efekty jako „celów odmiennych od akceptowanych przez ustawę”<sup>139</sup>.

Sprzeczność z celem może być odnoszona do sprzeczności z procesowym przeznaczeniem, ekonomią procesową oraz zakłócaniem przebiegu postępowania sądowego<sup>140</sup>. Sprzeczność może ujawniać się już w samym podjęciu konkretnej czynności procesowej (np. złożenie kolejnego *prima facie* bezzasadnego wniosku o wyłączenie sędziego) albo w sposób świadczący o tym, że intencją strony nie jest uzyskanie skutku, jaki zgodnie z naturą i celem danej czynności miałyby ona wywołać, lecz odsunięcie w czasie rozstrzygnięcia

<sup>132</sup>Por. J. Derlatka [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Docho-  
dzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, Tom I, (red.)  
T. Zembrzusi, Warszawa 2020, s. 217.

<sup>133</sup>Zob. J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler,  
s. 60 i n.; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29 i n.

<sup>134</sup>Zob. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 2018,  
s. 5 i n. Por. T. Radkiewicz [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Wiśniewski, s. 99 i n.

<sup>135</sup>Odmienne zob. O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe.  
Komentarz*, (red.) O.M. Piaskowska, Warszawa 2020, s. 54 i n.

<sup>136</sup>Szerzej zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 34 i n.; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 192; T. Szanciło, *Środki  
z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. związane z nadużyciem przez stronę prawa procesowego*, PUG 2021/6, s. 8.

<sup>137</sup>Zob. uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87.

<sup>138</sup>Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20.

<sup>139</sup>Zob. H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności  
i praw obywatelskich 1980–2005*, (red.) J. Góral, R. Hauser, J. Trzciniński, Warszawa 2005, s. 132.

<sup>140</sup>Zob. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 82 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu...*,  
[w:] *Jus et remedium...*, (red.) A. Jakubecki, J. Strzępka, s. 162 i n. Por. uchwała SN z 11.12.2013 r.,  
III CZP 78/13, LEX nr 1506348.

o jej dopuszczalności lub zasadności (np. składanie w sposób świadomy pism i wniosków dotkniętych brakami formalnymi lub fiskalnymi)<sup>141</sup>. Katalog działań procesowych podlegających kwalifikacji jako nadużycie uprawnień procesowych<sup>142</sup> jest otwarty, bardzo szeroki i niemożliwy do wyliczenia. W praktyce najczęściej odnosi się to do przyjęcia, że zamiarem strony było utrudnienie, skomplikowanie lub przedłużenie postępowania<sup>143</sup>. Niecelowe, a w konsekwencji nierzetelne działania powinny spotkać się z negatywną oceną i reakcją sądu rozpoznającego sprawę cywilną ze względu na fakt, że formalnie dopuszczalne działanie strony zyskuje charakter pozorowania zgodnego z prawem<sup>144</sup>.

### 2.3. Artykuł 4<sup>1</sup> k.p.c. – klauzula generalna a sankcje

Ustawa powinna określać negatywne następstwa działań stron i uczestników postępowania naruszających nakaz *honeste procedere*. Niebagatelne znaczenie mają sankcje o zróżnicowanym kształcie i charakterze, zarówno represyjnym, jak i prewencyjnym. Brak adekwatnych i skutecznych sankcji może czynić zakaz nadużywania uprawnień iluzorycznym, a w konsekwencji uniemożliwić rzetelne prowadzenie procesu sądowego<sup>145</sup>. Ustawodawca, wprowadzając normę z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., dążył do stworzenia „wspólnego mianownika w postaci klauzuli generalnej – by było wiadomo, jaki konkretnie czynnik powoduje poddanie danego zachowania sankcji”<sup>146</sup>. Klauzula generalna nie zawiera jednak elementów konstrukcyjnych nadużycia prawa procesowego<sup>147</sup> w odniesieniu do następstw stwierdzenia ziszczenia się konkretnego negatywnie ocenionego zdarzenia lub działania. W toku prac legislacyjnych zrezygnowano z regulacji<sup>148</sup> zgodnie z którą czynności będące nadużyciem prawa procesowego miały nie wywoływać skutków prawnych<sup>149</sup>. Uznano, że przyjęcie

<sup>141</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 167.

<sup>142</sup> Zob. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 147 i n.

<sup>143</sup> Por. postanowienie SN z 21.7.2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809.

<sup>144</sup> Por. T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 43 i n.

<sup>145</sup> Por. T. Ereciński, *Nadużycie praw...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 17.

<sup>146</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VIII kadencji nr 3137), <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3137>, s. 32.

<sup>147</sup> Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego...*, s. 3 i n.

<sup>148</sup> Projektowane zdanie drugie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.

<sup>149</sup> Wersja projektu udostępniona do uzgodnień z dnia 27 listopada 2017 r. [za:] A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.



regulacji w pierwotnie proponowanym kształcie mogłoby stanowić poważne zagrożenie dla pewności i przejrzystości procesu, czyniąc go nieprzewidywalnym, a „dochodzenie praw na drodze sądowej procedurą w pewnym sensie loteryjną”<sup>150</sup>. Dysponowanie przez sędziego ogólnym dyskrecyjnym uprawnieniem do ubezskutechniania czynności procesowych, podważałoby zaufanie do wymiaru sprawiedliwości na tle nieuniknionych niekiedy wypadków wadliwego stosowania takiego mechanizmu.

W uchwalonej wersji norma z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy uznania czynności procesowej za bezskuteczną. Samo jej obowiązywanie nie może zatem gwarantować rzetelności postępowania i uczciwego działania stron i uczestników<sup>151</sup>, choć pełni rolę pomocniczą służąc ocenie, czy zachowanie strony wyczerpujące znamiona nadużycia prawa procesowego uzasadnia zastosowanie sankcji określonych w przepisach szczegółowych<sup>152</sup>. Klauzula generalna pełni funkcję „korygującą i uzupełniającą”<sup>153</sup> względem przepisów sankcjonujących nadużywanie uprawnień. Ustawowa klauzula generalna jest także użyteczna przy ocenie zróżnicowanych działań podejmowanych w ramach tzw. taktyki obstrukcyjnej<sup>154</sup>. W świetle powyższego wątpliwe jest twierdzenie, że art. 4<sup>1</sup> k.p.c. „należy stosować z dużą ostrożnością, albowiem jego wadliwe lub zbyt szerokie stosowanie może doprowadzić do naruszenia gwarancji prawa do sądu”<sup>155</sup>.

Ustawa powinna przewidywać system sankcjonowania przejawów nadużycia prawa procesowego, przy czym konstrukcyjne określenie charakteru i skutków wadliwości formalnie dopuszczalnej i przysługującej czynności procesowej dokonanej niezgodnie z jej celem, czyli z nadużyciem uprawnienia procesowego może być rozwiązane na różne sposoby. Czynność można by postrzegać jako bezskuteczną, rozważać konstrukcję przyznania czynności statusu czynności nieistniejącej (*non-existens*)<sup>156</sup>, odwołać się do mechanizmu nieważności<sup>157</sup>, czy też kreować koncepcje „nietypowej niedopuszczalności”<sup>158</sup>.

<sup>150</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

<sup>151</sup> Odmienne zob. T. Radkiewicz [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Wiśniewski, s. 97.

<sup>152</sup> Por. M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477*<sup>16</sup>, (red.) M. Manowska, Warszawa 2021, s. 49.

<sup>153</sup> Zob. K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 75.

<sup>154</sup> Szerzej zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 176 i n.

<sup>155</sup> Zob. O.M. Piaskowska [w:] *Kodeks...*, (red.) O.M. Piaskowska, s. 51 i n.

<sup>156</sup> Szerzej zob. J. Mokry, *Czynności procesowe...*, s. 56 i n.

<sup>157</sup> Szerzej zob. T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania...*, s. 157 i n.

<sup>158</sup> Zob. T. Ereciński, *Nadużycie praw...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 17.

W piśmiennictwie podejście do takich rozwiązań charakteryzuje ostrożność, dystans i sceptycyzm<sup>159</sup>.

Niepowiązanie generalnego zakazu nadużywania uprawnień procesowych z jednolitą sankcją kreuje potrzebę określenia następstw nadużycia jako zasad „sędziowskiej reakcji”<sup>160</sup> na podstawie przepisów szczególnych<sup>161</sup>. Stąd prezentowane bywa zapatrywanie, że klauzula generalna z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. „wyznacza stronom i uczestnikom postępowania etycznie-moralne granice”<sup>162</sup> dla korzystania przez nich z uprawnień i wykonywania ciężących na nich obowiązków, po których przekroczeniu narażani są oni na negatywne reakcje sądu o rozmaitym poziomie dolegliwości w odniesieniu do poszczególnych deliktów proceduralnych”<sup>163</sup>. Regulacja ta podkreśla rolę i znaczenie wspomnianego nakazu *honeste procedere*<sup>164</sup>. Pozytywny nakaz stanowi wyznacznik dla oceny zachowań stron i ich sankcjonowania.

Ustawa przewiduje dwa rodzaje sankcji realizowanych w postępowaniu, w którym doszło do ziszczenia zachowań kwalifikowanych jako naruszenie prawa procesowego – sankcje procesowe oraz sankcje fiskalne. Pierwsze z nich służą przeciwdziałaniu skutkom procesowym takich zachowań, są stosowane niezwłocznie po ich stwierdzeniu. Drugie mają przede wszystkim charakter *quasi*-penalny, uwidaczniają się na etapie wydania końcowego rozstrzygnięcia obciążeniem stron określonymi konsekwencjami finansowymi. Sankcje procesowe o charakterze punktowym są realizowane na tle konkretnych, enumeratywnie wyliczonych instytucji procesowych, z kolei sankcje fiskalne – jako sankcje o charakterze generalnym (ogólnym) – odnoszą się do wszystkich przejawów naruszania prawa procesowego. Dyspozycje przepisów odnoszących się do obydwu rodzajów sankcji są ustalane na podstawie odrębnych hipotez, sąd może zastosować obydwa mechanizmy w odniesieniu do tego samego działania zakwalifikowanego jako naruszenie uprawnień procesowych.

<sup>159</sup> Szerzej zob. J. Mokry, *Wadliwe czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo XL, Wrocław 1973; T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania...*, s. 155 i n.; J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 20. Odmienne zob. Ł. Błaszczak, *Wadliwość czynności procesowych stron i uczestników. Obecny model i propozycja zmian w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, (red.) K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 199 i n.

<sup>160</sup> Por. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 171.

<sup>161</sup> Por. T. Radkiewicz [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Wiśniewski, s. 100.

<sup>162</sup> Na temat dążenia do poddania czynności procesowych zasadom moralnym i ograniczeniom z nich wynikających, zob. K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Pał. 1960/11, s. 21.

<sup>163</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 168.

<sup>164</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11.

Sankcje procesowe z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. mogą zatem towarzyszyć sankcjom fiskalnym z art. 226<sup>2</sup> k.p.c.<sup>165</sup> Skodyfikowanie i zróżnicowanie rodzajów sankcji powinno wpływać na postawy stron i uczestników, przeciwdziałać skutkom dostrzeżonych nadużyć, a także ograniczać sytuacje mogące być kwalifikowane jako przejaw nadużywania uprawnień procesowych w wyniku kwerulanctwa, pieniactwa i postaw fraudulentnych.

## 2.4. Sankcja procesowa – punktowa

Sankcje procesowe stosowane niezwłocznie po stwierdzeniu nadużycia korespondują z nakazem *honeste procedere*. Sąd zyskuje instrument służący usuwaniu skutków procesowych nieuczciwych, nierzetelnych i nielojalnych zachowań<sup>166</sup>. Przewidzenie i określenie *in abstracto* sankcji tego rodzaju odnośnie do wszystkich możliwych czynności procesowych mogących być kwalifikowanych jako naruszenie nie jest możliwe. Sankcjonowane jest nadużywanie uprawnień procesowych wyłącznie na tle poszczególnych enumeratywnie wskazanych w ustawie instytucji procesowych.

Regulacja ma charakter punktowy, opiera się na przyjętym ujednoczonym schemacie następstw stwierdzenia zachowań fraudulentnych. *De lege lata* odnosi się do czterech czynności procesowych inicjowanych złożeniem wniosku (przedstawieniem żądania) – wniosku o wyłączenia sędziego (art. 53<sup>1</sup> k.p.c.), wniosku o przyznanie pomocy prawnej (art. 117<sup>2</sup> k.p.c.), rektyfikacji (art. 350<sup>1</sup> k.p.c.) i zażalenia (art. 394<sup>3</sup> k.p.c.). Wprowadzenie rozwiązań te nawiązują do klauzuli generalnej z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., lecz przewidziane regulacje mają zasadniczo samodzielny charakter. Dyspozycje tych przepisów są ustalane w oparciu o odrębne hipotezy<sup>167</sup>. We wskazanych czterech regulacjach określono przede wszystkim kryteria i następstwa oceny czynności jako dokonanej dla zwłoki. Ich zastosowanie nie wymaga w rzeczywistości stosowania normy umieszczonej w tytule wstępnym Kodeksu, która odwołuje się do szerszego pojęcia czynności dokonanej niezgodnie z jej celem. Elementem wspólnym jest to, że ocena złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, przyznanie pomocy prawnej, rektyfikację czy wniesienie zażalenia jest dokonywana z uwzględnieniem intencji podmiotu, który dokonywał czynność procesową.

Unormowania z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. przeciwdziałają wykorzystaniu określonych instytucji jako instrumentów przedłużających

<sup>165</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 35 i n. Odmienne zob. J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 218 i n.

<sup>166</sup> Zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 29 i n.

<sup>167</sup> Por. J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 218.

postępowanie w sprawie. Nie posłużono się konstrukcją nieważności czynności procesowej<sup>168</sup>, lecz w szczególny sposób ukształtowano mechanizm niedopuszczalności czynności procesowej – ocenianą w sposób dyskrecjonalny przesłankę dopuszczalności jej dokonania. „Przesłanka dopuszczalności [...] jest o tyle nietypowa, że ma charakter ocenny”<sup>169</sup>. Stopień dyskrecjonalności jest agregowany w wypadku art. 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. przez odwołanie się do okoliczności sprawy. Ich analiza może *ad casum* wykluczyć uznanie, że dokonanie czynności wiązało się wyłącznie z chęcią przewleczenia postępowania. Wprawdzie analogicznych sformułowań nie ma wprost w treści art. 53<sup>1</sup> i 117<sup>2</sup> k.p.c., lecz elementy te można wyinterpretować z ogólnego założenia wyrażonego w art. 4<sup>1</sup> k.p.c.

Ustawodawca tworzy katalog sytuacji, w których dopuszczalna czynność podjęta w wyniku nadużycia będącego odzwierciedleniem sytuacji wskazanych w przepisach staje się niedopuszczalna, nawiązując do „koncepcji nietypowej niedopuszczalności czynności procesowej”<sup>170</sup>. Niedopuszczalny jest wniosek o wyłączenie sędziego oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach albo złożony po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności (art. 53<sup>1</sup> § 1 k.p.c.); niedopuszczalny jest ponowny wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie tych samych<sup>171</sup> okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku (art. 117<sup>2</sup> § 2 k.p.c.); niedopuszczalny jest wniosek o sprostowanie, uzupełnienie i wykładnię wyroku złożony jedynie dla zwłoki (art. 350<sup>1</sup> § 1 i 3 k.p.c.); niedopuszczalne jest zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postaci drugiego i dalszego zażalenia wniesionego przez tę samą stronę na to samo postanowienie lub zażalenie na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia<sup>172</sup> (art. 394<sup>3</sup> § 1 i 2 k.p.c.).

Do każdego wypadku należy podchodzić indywidualnie i unikać schematyzmu, chociaż można *a priori* założyć, że multiplikowanie działań o podobnym charakterze bywa zazwyczaj przejawem kwerulanctwa i fraudalentnego działania. W judykaturze przyjmuje się, że wielokrotne składanie wniosków i żądań tego samego rodzaju, opartych na ogólnikowych zarzutach, niedających się

<sup>168</sup> Odmienne A.G. *O właściwe rozumienie...*, [w:] *Dostęp do ochrony...*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, E. Marszałkowska-Krześ, s. 52.

<sup>169</sup> Zob. M. Romańska [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 913.

<sup>170</sup> Por. J. *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 60.

<sup>171</sup> W wypadku wątpliwości co do charakteru przedstawionych okoliczności pożądanym jest rozpoznanie wniosku według reguł ogólnych.

<sup>172</sup> Chyba, że okoliczności sprawy wykluczają tę ocenę.

zweryfikować i godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych<sup>173</sup>. Dokonanie określonej czynności przez stronę po raz pierwszy, nawet w celu jednoznacznie nagannym, nie powinno co do zasady stanowić nadużycia sankcjonowanego zignorowaniem skutków jej dokonania<sup>174</sup>.

Wprawdzie tylko w art. 350<sup>1</sup> i art. 394<sup>3</sup> k.p.c. posłużono się sformułowaniem „jedynie dla zwłoki”, lecz podobieństwo konstrukcyjne wszystkich ww. regulacji nie pozostawia wątpliwości, że wszystkie cztery regulacje nawiązują do zjawiska przewlekania postępowania, któremu mają zapobiegać. Każdy przejaw działania jedynie dla zwłoki jest niezgodny z celem, dla którego ustanowiono określone uprawnienia, przy czym niecelowe działanie może być ukierunkowane na osiągnięcie innych celów niż przewleczenie postępowania. Można wyrazić zasadniczą wątpliwość, czy wskazane powyżej sytuacje łączone z niedopuszczalnością czynności procesowych są przejawem zastosowania normy z art. 4<sup>1</sup> k.p.c.

Chybione jest założenie, że ocena czynności procesowej z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. jako dokonanej w ocenie sądu niezgodnie z celem, dla której ją ustanowiono, miałyby w każdym wypadku czynić daną czynność niedopuszczalną. We wskazanych sytuacjach chodzi nie tyle o działanie niezgodne z celem poszczególnych instytucji, ile o podanie we wniosku okoliczności, co do których nie zachodzą wątpliwości o bezzasadności żądania. Z kolei nawet dostrzegalna *prima facie* bezzasadność określonego żądania nie musi być zawsze przejawem naruszenia nakazu *honeste procedere*. W piśmiennictwie trafnie zwraca się uwagę – na przykładzie art. 53<sup>1</sup> k.p.c. – na brak przełożenia kwestii oczywistej bezzasadności wniosku na niezgodność z celem uprawnienia strony do żądania wyłączenia sędziego<sup>175</sup>. Innymi słowy, po przeanalizowaniu żądań i wniosków strony weryfikowana jest dopuszczalność czynności procesowych z perspektywy wskazanych w poszczególnych przepisach przesłanek, co nie zawsze jest tożsame z przypisaniem stronie intencji spowodowania zwłoki w postępowaniu przez dokonanie formalnie dopuszczalnej czynności procesowej. Powyższego nie można zatem utożsamiać z czynieniem użytku niezgodnego z celem, dla którego ustanowiono poszczególne instytucje. Co więcej, w przeciwieństwie do normy z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., we wskazanych wypadkach przewidziano daleko idące sankcje procesowe.

<sup>173</sup> Zob. postanowienie SN z 16.06.2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017/3, poz. 37.

<sup>174</sup> Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 322 i n.

<sup>175</sup> Zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 23. Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znolizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. III – szczególne przejawy nadużycia prawa procesowego*, MoP 2019/17, s. 923.

Stwierdzenie *ad casum* niedopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, o przyznanie pomocy prawnej, o rektyfikację albo niedopuszczalności zażalenia wiąże się z odmówieniem stronie możliwości korzystania ze środków prawnych, które zostały ustalone przez ustawodawcę. Sąd jest zwolniony z powinności merytorycznej oceny przedstawionego żądania. Powstaje w takim wypadku pytanie o formę i sposób, w jaki sąd ma się odnieść do wniosków i żądań stron.

Orzeczeniem wskazującym na niedopuszczalność orzekania przez sąd w kwestii, której dane żądanie dotyczy, jest zazwyczaj postanowienie o odrzuceniu środka prawnego<sup>176</sup>. Podkreślenia wymaga, że tradycyjnie ujmowana konstrukcja niedopuszczalności charakteryzuje się obligatoryjnością, bezwzględnością i niepodatnością na uznaniowość. Nadużyciu uprawnień procesowych na tle wskazanych instytucji nadano kształt „nietypowej niedopuszczalności”. Sankcja za dokonanie czynności w sposób określony w art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. polega na uniemożliwieniu kontynuowania czynności sprzecznych z ich przeznaczeniem przez zaniechanie podjęcia przez sąd działań będących normalnym następstwem ich podjęcia zgodnie z przeznaczeniem<sup>177</sup>.

W przeciwieństwie do tradycyjnie łączonej z niedopuszczalnością sankcji odrzucenia ustawa przewiduje skutek w postaci „pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności”. Na gruncie prawa procesowego cywilnego konstrukcja ta stanowi *novum*<sup>178</sup>, choć spotyka się z aprobatą jako „sposób walki z nadużyciami polegającymi na permanentnym wnoszeniu pewnych pism procesowych”<sup>179</sup>.

Nowo utworzona konstrukcja procesowa nie może być utożsamiana z pozbawieniem z mocy ustawy pisma procesowego skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu<sup>180</sup>. Nawiązuje do rozwiązań funkcjonujących na gruncie innych postępowań i procedur. Wydaje się, że ustawodawca inspirował się treścią art. 64 § 1 k.p.a. zgodnie z którym „jeżeli w podaniu nie

<sup>176</sup>Zob. postanowienie SN z 26.07.2017 r., III CZ 25/17, LEX nr 2338014.

<sup>177</sup>Zob. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 316 i n.

<sup>178</sup>Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 31.

<sup>179</sup>Zob. P. Rylski, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4 lipca 2019 r. w ogólności*, Pal. 2019/11–12, s. 31.

<sup>180</sup>Zgodnie z art. 125 § 2<sup>1</sup> k.p.c. pisma procesowe niewniesione za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (jeżeli wymaga tego przepis szczególny albo dokonano stosownego wyboru) nie wywołują skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma do sądu, o czym sąd poucza wnoszącego pismo. Analogiczne rozwiązanie przewiduje art. 130 § 6 k.p.c. w wypadku wniesienia pisma bez opłaty.

wskazano adresu wnoszącego i nie ma możliwości ustalenia tego adresu na podstawie posiadanych danych, podanie pozostawia się bez rozpoznania”<sup>181</sup>. Można także dopatrywać się podobieństwa do mechanizmu z art. 430 § 1 k.p.k. zgodnie z którym sąd odwoławczy pozostawia bez rozpoznania przyjęty środek odwoławczy, jeżeli zachodzą okoliczności określone w art. 429 § 1<sup>182</sup> albo jeżeli przyjęcie tego środka nastąpiło na skutek niezasadnego przywrócenia terminu.

Analizowana konstrukcja zrywa z utrwalonym na gruncie postępowania cywilnego rozwiązaniem zakładającym obowiązek sądu lub przewodniczącego rozstrzygnięcia w przedmiocie każdego wniosku strony lub uczestnika postępowania<sup>183</sup>. Żądanie strony pozostaje bez rozpoznania, zaś zastrzeżenie odnoszące się do „żadnych dalszych czynności” stanowi przejaw amplifikacji normatywnej. Sąd nie podejmuje działań będących typowym następstwem dokonania danej czynności w sposób zgodny z jej przeznaczeniem. Mamy do czynienia ze zignorowaniem oczekiwanych przez stronę skutków dokonania czynności przez prowadzenie procesu tak, jakby czynność nie została w ogóle dokonana<sup>184</sup>. Chodzi o zwolnienie sędziego od obowiązku podejmowania standardowych czynności w następstwie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, o przyznanie pomocy prawnej, o rektyfikację, czy wywołanych wniesieniem środka zaskarżenia. Żądanie uznane w sposób dyskrejonalny za niedopuszczalne staje się w rzeczywistości bezskuteczne<sup>185</sup>. Powinnością sędziego jest pominięcie skutków czynności stanowiącej nadużycie uprawnień. Czynność nie wywiera wpływu na dalszy bieg postępowania. Żądanie strony jest traktowane tak, jak gdyby w ogóle nie zostało złożone.

Ryzyko przedłużenia postępowania jest minimalizowane ze względu na nienadawanie biegu wnioskowi, którego rozpoznanie według reguł ogólnych wiązało się wielokrotnie ze wszczynaniem postępowania odwoławczego, a nawet tworzeniem tzw. łańcucha zażaleń. Zastosowanie przedmiotowego mechanizmu uniemożliwia skuteczne zaskarżenie czynności decyzyjnej sądu.

Zakwalifikowanie czynności procesowej jako nadużycia uprawnień procesowych i pozostawienie żądania bez biegu nie wymaga wydania osobnego

<sup>181</sup>W przeciwieństwie do regulacji cywilnoprosesowej kryteria zastosowania tej regulacji są ściśle określone.

<sup>182</sup>W razie wniesienia środka odwoławczego po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo w sytuacji, w której jest on niedopuszczalny z mocy ustawy.

<sup>183</sup>Zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

<sup>184</sup>Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 323.

<sup>185</sup>Zob. J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 215. Odmienne zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 181.



postanowienia. Decyzja o pozostawieniu w aktach bez dalszych czynności nie wymaga także sporządzenia uzasadnienia<sup>186</sup>. Czynność techniczna „pozostawienia w aktach bez żadnych dalszych czynności” jest jednak czynnością decyzyjną przyjmującą formę niezaskarżalnego zarządzenia przewodniczącego<sup>187</sup>. Twierdzenie o braku konieczności wydawania zarządzenia tworzyłoby nieakceptowalne ryzyko i wątpliwość, czy pozostawienie w aktach miałoby *ad casum* charakter intencjonalny czy byłoby efektem przeoczenia. Taka niejasność powstawałaby także w razie przydzielenia sprawy do rozpoznania innemu sędziemu.

Zastosowanie sankcji procesowej pozostawienia w aktach sprawy bez dalszych czynności wiąże się z modyfikacją obowiązku informacyjnego sądu. O pozostawieniu niedopuszczalnego wniosku o wyłączenie sędziego, o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, o sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnię wyroku, a także zażalenia<sup>188</sup> zawiadamia się stronę tylko raz. W wypadku wniosku złożonego w formie ustnej<sup>189</sup> przewodniczący również w formie ustnej poucza stronę o bezskuteczności czynności<sup>190</sup>. Jednocześnie zawiadamia się stronę o tym, że wobec dalszych pism związanych ze złożonym wnioskiem lub zażaleniem, a także kolejnych działań tego rodzaju zostaną zastosowane analogiczne rozwiązania procesowe, przy czym skutek pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności nie będzie łączony z kolejnymi, osobnymi zawiadomieniami. Chodzi o wszystkie pisma pozostające w funkcjonalnym związku z negatywnie ocenionym działaniem strony. Odnosi się to nie tylko do dokonywania kolejnych niedopuszczalnych czynności procesowych z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., lecz także związanych z nimi wniosków, ponagieł lub zapytań o rozstrzygnięcie, a ponadto ewentualnego uzupełnienia czy ponowienia<sup>191</sup>. Rozwiązanie to ma na celu zwolnienie sądu od powinności reagowania na działania strony chcącej wywołać obstrukcję procesową<sup>192</sup>.

*Prima facie* może się wydawać, że zastosowanie sankcji pozostawienia zawartego w piśmie stosownego wniosku bez rozpoznania koliduje z zasadą rzetelnego procesu, a nawet może stwarzać zagrożenie związane z ryzykiem

<sup>186</sup> Por. K. Górski [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, s. 1342.

<sup>187</sup> Por. M. Małczyk [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, s. 786; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

<sup>188</sup> To samo dotyczy pism związanych z ich wniesieniem.

<sup>189</sup> Co odnosi się do wniosku o wyłączenie sędziego.

<sup>190</sup> Stosownie do art. 53<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

<sup>191</sup> Por. M. Sieńko [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 384; K. Górski [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, s. 1343.

<sup>192</sup> Zob. E. Stefańska [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 227.

pozbawienia strony możliwości obrony jej praw<sup>193</sup>. Pod pojęciem prawa do rzetelnego procesu należy rozumieć proces sprawiedliwy<sup>194</sup>, w którym jednoznacznie interpretowane normy procesowe zapewniają możliwość należytego dochodzenia czy obrony praw. Dążenie do realizacji postulatu szybkości i sprawności postępowania<sup>195</sup> przez ukształtowanie następstwa niedopuszczalności czynności procesowej w postaci pozostawiania w aktach sprawy nie powinno być postrzegane jako uchybienie rudymentalnym kanonom techniki prawodawczej. Mimo pewnych zastrzeżeń konstrukcyjnych przedmiotowej instytucji nie mamy do czynienia z naruszeniem zasad przyzwoitej legislacji powodującej dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji<sup>196</sup>.

Co istotne, z perspektywy procesowej możliwa jest kontrola prawidłowości zarządzenia o pozostawieniu wniosku lub zażalenia bez żadnych dalszych czynności. Odmowa nadania im biegu jest weryfikowana na żądanie strony<sup>197</sup> przez wniesienie samoistnego środka zaskarżenia (art. 380 k.p.c.)<sup>198</sup>. Kontrola sądowna nie jest zatem wyłączona, lecz odsunięta w czasie<sup>199</sup>. Prawidłowość zakwalifikowania żądania strony jako czynności ukierunkowanej na przewleczenie, może podlegać weryfikacji przez sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacji od orzeczenia co do istoty sprawy albo zażalenia na postanowienie kończące postępowanie w sprawie, jeżeli uchybienie mogło mieć wpływ na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia. Z kolei prawidłowość zarządzenia sądu II instancji o pozostawieniu żądania bez dalszych czynności podlega ocenie Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej bądź zażalenia z art. 394<sup>1</sup> k.p.c.<sup>200</sup>

<sup>193</sup> Szerzej zob. T. Zembrzuski, *Pozbawienie możliwości obrony praw strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, (red.) M. Tomalak, Warszawa 2017, s. 573 i n.

<sup>194</sup> Szerzej zob. H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, PS 2005/10, s. 37 i n. Por. A. Borucka-Arctowa, *Sprawiedliwość proceduralna a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i jego rola w okresie przemian systemu prawa*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, (red.) J. Trzciniński, A. Jankiewicz, Warszawa 1996, s. 28 i n.

<sup>195</sup> Zob. T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 83 i n.

<sup>196</sup> Por. postanowienia TK: z 27.04.2004 r., P 16/03, OTK-A 2004/4, poz. 36; z 14.12.2005 r., SK 24/05, OTK-A 2005/11, poz. 144; wyrok TK z 23.05.2006 r., SK 51/05, OTK-A 2006/5, poz. 58.

<sup>197</sup> Zob. postanowienia SN: z 21.11.2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002/7-8, poz. 102; z 25.10.2017 r., II PZ 23/17, LEX nr 2427157.

<sup>198</sup> Por. M. Romańska [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 916 i n.; K. Górski [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, s. 1344.

<sup>199</sup> Zob. J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 216.

<sup>200</sup> W postępowaniu administracyjnym – w świetle art. 64 k.p.c. – na wadliwe pozostawienie podania bez rozpoznania przysługuje skarga na bezczynność organu na podstawie art. 3 § 2 pkt 8 p.p.s.a. Zob. uchwała NSA z 3.09.2013 r., I OPS 2/13, OSNAiWSA 2014/1, poz. 2.

## 2.5. Sankcja punktowa a inne instytucje procesowe

Mając na względzie fakt, że mechanizmy z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. funkcjonują w sposób autonomiczny i punktowy, można postawić pytanie, czy przedmiotowa sankcja procesowa ma zastosowanie do innych instytucji procesowych<sup>201</sup>, w tym choćby do skargi na orzeczenie referendarza sądowego czy do skargi na czynności komornika, które w praktyce wielokrotnie bywają składane jedynie dla zwłoki<sup>202</sup>. Ustawodawca miał świadomość, że „mimo istnienia generalnej klauzuli, ze względu na różnorodność sytuacji procesowych, w których może dojść do nadużycia uprawnień procesowych przez stronę, nie ma możliwości ustalenia jednolitej sankcji takiego działania, wobec czego musi się ona odwołać do sankcji określonych w przepisach szczególnych”<sup>203</sup>.

Stosowanie sankcji bezskuteczności w postaci „pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności” do sytuacji wyraźnie nieunormowanych czyniłoby prawo procesowe nieprzewidywanym, nieprzejrzystym i niepewnym co do „reguł gry”<sup>204</sup>. Należy uznać, że zaprezentowana sankcja może być stosowana wyłącznie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie<sup>205</sup>. Skoro została wprowadzona i powielona czterokrotnie<sup>206</sup>, to próby jej recypowania do kolejnych instytucji procesowych są nieuprawnione.

Wzgląd na pewność i przewidywalność prawa procesowego prowadzą do wniosku, że sankcjonowanie zachowań stanowiących nadużycie prawa w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie może wywoływać następstw w postaci uznania czynności za niedopuszczalną i pozostawianie stosownego pisma w aktach sprawy, jeżeli nie wynika to wprost z regulacji szczególnej<sup>207</sup>. Podejście to nawiązuje

<sup>201</sup> W tym przez odwołanie się do klauzuli dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.

<sup>202</sup> Zob. J. Derlatka, *Ograniczenie zakresu dopuszczalności przedmiotowej skargi na czynności komornika – uwagi na tle art. 767 § 1<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczyk, M. Walasik, F. Zedler, s. 396 i n.

<sup>203</sup> Zob. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VIII kadencji nr 3137), <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3137>, s. 32.

<sup>204</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 170.

<sup>205</sup> Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196.

<sup>206</sup> Projektowany jest art. 410<sup>1</sup> k.p.c. odnośnie do skargi o wznowienie postępowania. Zgodnie z art. 410<sup>1</sup> § 1 k.p.c. niedopuszczalna miałaby być skarga o wznowienie postępowania ponownie wniesiona w tej samej sprawie przez tą samą stronę i oparta na tych samych podstawach, chyba że okoliczności sprawy wykluczałyby taką ocenę. Zgodnie z § 2 do takiej skargi miałby mieć odpowiednie zastosowanie art. 394<sup>3</sup> § 3 i 4 k.p.c. Zob. projekt z dnia 26 sierpnia 2021 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. RCL – UD 156 [dostęp: 24.06.2022 r.]. <https://legislacja.gov.pl/projekt/12350804/katalog/12812747#12812747>.

<sup>207</sup> Odmienne zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32 i n.

do trafnej diagnozy odwołującej się do publicznoprawnego charakteru postępowania cywilnego funkcjonującego jako zamknięty zestaw norm formalnoprawnych, że „w prawie procesowym cywilnym jest stosunkowo niewiele miejsca na coś, co z punktu widzenia teorii prawa stanowi swoisty fenomen, to jest na nadużycie prawa jako swoisty rekontratyp, powodujący, że czynność przewidziana w ustawie i z tą ustawą zgodna staje się – ze względu na szczególne okoliczności lub motywy jej dokonania, nierzadko niejasne i niedookreślone [...] czynem niedozwolonym”<sup>208</sup>. Mankamentem tego rozwiązania jest pozostawienie strefy „otwartej” dla zachowań mogących być zakwalifikowane jako nadużycie uprawnień procesowych, które nie będą mogły spotkać się z adekwatną sankcją<sup>209</sup>.

Odnotowania wymaga, że niezależnie od wprowadzenia przedmiotowej sankcji procesowej o charakterze punktowym ustawodawca wprowadził regulacje „mające stanowić *remedium* na najczęściej spotykane lub najtrudniejsze do poskromienia przy zastosowaniu dotychczasowych instrumentów procesowych naganne zachowania stron i uczestników postępowania, polegające na wykorzystaniu przysługujących im uprawnień procesowych dla celów zgoła innych niż te, dla których zostały ustanowione”<sup>210</sup>. Zalicza się do nich konstrukcje odnoszące się do złożenia pisma wniesionego jako pozew, z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej (art. 186<sup>1</sup> k.p.c.)<sup>211</sup>, powództwa oczywiście bezzasadnego (art. 191<sup>1</sup> k.p.c.)<sup>212</sup>, a także zawezwania do próby ukierunkowanej zazwyczaj na przerwanie biegu przedawnienia

<sup>208</sup> Zob. J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 22.

<sup>209</sup> Zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 359 i n.; J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 62.

<sup>210</sup> Zob. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 175.

<sup>211</sup> Szerzej zob. K. Drozdowicz, *Ratio legis wprowadzenia art. 186<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, (red.) M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021, s. 73 i n.

<sup>212</sup> Szerzej zob. A. Begier, *Uwagi do art. 191 § 1–4 k.p.c. – głos praktyka*, „Iustitia” 2019/4, s. 190 i n.; F. Manikowski, *Oczywista bezzasadność powództwa – uwagi na tle projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, [w:] *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, (red.) G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski, Warszawa 2019, s. 79; O.M. Piaskowska, *Prawo do sądu a oddalenie oczywiście bezzasadnego powództwa w świetle projektu zmian z 27.11.2017 r. do Kodeksu postępowania cywilnego*, SP 2018/1, s. 29 i n.; T. Zembrzuski, *Powództwo oczywiście bezzasadne a dostęp do ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Dostęp do ochrony...*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, E. Marszałkowska-Krześ, s. 169 i n.; T. Tomczak, *Okoliczności dotyczące sprawy w rozumieniu art. 191<sup>1</sup> k.p.c. (powództwo oczywiście bezzasadne)*, MoP 2021/16, s. 864 i n.

(art. 185 k.p.c.)<sup>213</sup>. Można wyrazić wątpliwość, na ile wykazują one związek z ustawowym rozumieniem „nadużycia prawa procesowego”, a w jakim stopniu są działaniami sprzecznymi z prawem<sup>214</sup>. Ich związek z instytucją nadużycia uprawnień procesowych<sup>215</sup> budzi zastrzeżenia, gdyż konstrukcje te w nader ograniczonym stopniu odwołują się do klauzuli z art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>216</sup>

## 2.6. Sankcje fiskalne – art. 226<sup>2</sup> k.p.c. – katalog oraz sposób zastosowania

Ustawodawca dążył do „ustanowienia sankcji o charakterze nieproceduralnym<sup>217</sup> (w zakresie kosztów i odsetek), działającej w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej”<sup>218</sup>. Waler prewencyjny wyraża się w tym, że świadomość i ryzyko nałożenia sankcji o charakterze fiskalnym powinny skłaniać strony do odstępowania i zaniechania niełojalnych, nieuczciwych i nierzetelnych zachowań procesowych. W przeciwieństwie do przybliżonych sankcji procesowych nie mogą one usunąć skutków procesowych działań stanowiących naruszenie uprawnień procesowych.

Artykuł 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. należy postrzegać jako normę uzupełniającą uregulowanie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>219</sup> w tym znaczeniu, że przewidziane w nim sankcje mogą zostać zastosowane wyłącznie w wypadku zakwalifikowania zachowania strony jako nadużycia w znaczeniu przyjętym w klauzuli generalnej. Sięganie do sankcji fiskalnych ma natomiast autonomiczny charakter względem

<sup>213</sup> Szerzej zob. A. Szlęzak, *Próba ugodowa jako przerywająca termin przedawnienia*, PS 2019/11–12, s. 19 i n.; I. Wolwiak, *Cel postępowania pojednawczego*, Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 2020/2, s. 301 i n.; A. Budniak-Rogała, *Zawezwanie do próby ugodowej – uwagi wybrane na tle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r.*, SPE 2020/16, s. 11 i n.; Por. A. Torbus, *Zawezwanie...*, [w:] *Jus et remedium...*, (red.) A. Jakubecki, J. Strzępka, s. 594 i n.; M. Pazdan, *Zawezwanie do próby ugodowej jako przyczyna przerwy biegu przedawnienia de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, (red.) W. Robaczyński, Łódź 2017, s. 99 i n.

<sup>214</sup> Por. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 176.

<sup>215</sup> Zob. A. Budniak-Rogała, *Czy wszczęcie postępowania pojednawczego w sprawie objętej zapisem na sąd polubowny stanowi nadużycie prawa procesowego?*, [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, (red.) A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Wrocław 2018, s. 125 i n.; P. Rylski, *O nowelizacji...*, s. 30. Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne*, MoP 2019/16, s. 866 i n.; K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 24 i n.

<sup>216</sup> Szerzej zob. punkt 3. Rozdziału IV.

<sup>217</sup> Wbrew przyjmowanym założeniom są to w rzeczywistości sankcje typowo procesowe. Zob. T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c...*, s. 8.

<sup>218</sup> Zob. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VIII kadencji nr 3137), <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3137>, s. 33.

<sup>219</sup> Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 581.

stosowania sankcji punktowych z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. Artykuł 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy zachowanie strony noszące znamiona nadużycia uprawnień procesowych odnosiło się do instytucji wyłączenia sędziego, przyznania pomocy prawnej, rektyfikacji lub zażalenia, czy innych instytucji procesowych. Ze względu na fakt, że wskazane w nim następstwa nie ograniczają się do wskazanych czterech instytucji procesowych, lecz mogą być stosowane do zachowań i działań na tle wszystkich rodzajów i etapów postępowania sądowego, określane bywają mianem sankcji generalnych lub ogólnych<sup>220</sup>, względnie sankcji specjalnych<sup>221</sup>.

Norma z art. 226<sup>2</sup> k.p.c. odnosi się nie tylko do postępowania procesowego. W świetle art. 13 § 2 k.p.c. przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych postępowań uregulowanych w Kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Sankcje fiskalne nie mają natomiast zastosowania w postępowaniu arbitrażowym<sup>222</sup>, o ile strony określając jego reguły, nie postanowią inaczej. W tym wypadku strony ustalając porządek mający zastosowanie w postępowaniu przed sądem arbitrażowym mogą określić instrumenty mające przeciwdziałać negatywnie kwalifikowanym zachowaniom<sup>223</sup>.

Sankcjonowanie nadużywania uprawnień procesowych nie zakłada jednolitości następstw o charakterze fiskalnym. Nie jest bowiem możliwe określenie jednolitej i adekwatnej sankcji do zróżnicowanych przejawów nadużyć. Wśród przepisów o rozprawie (Rozdział 3 Działu II Tytułu VI Księgi pierwszej) zamieszczono katalog sankcji o charakterze fiskalnym. Zgodnie z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w przypadku gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego, może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie: 1) stronę nadużywającą skazać na grzywnę; 2) niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, włożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów w części większej niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości; 3) na wniosek strony przeciwnej: a) przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej jednak niż dwukrotnie; b) podwyższyć stopę odsetek zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce, z tym że stopa może zostać podwyższona nie więcej niż dwukrotnie.

<sup>220</sup> Zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 185 i n.; J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 218.

<sup>221</sup> Zob. J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 60 i n.

<sup>222</sup> Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 581.

<sup>223</sup> Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego...*, s. 6 i n.

Mechanizm sankcji o charakterze finansowym<sup>224</sup> nawiązuje po części do postulatów zgłaszanych w doktrynie już w okresie międzywojennym<sup>225</sup>. Sankcje dotyczące kosztów procesu i odsetek nie statuuja roszczeń materialnoprawnych<sup>226</sup>. Katalog sankcji o charakterze fiskalnym ma charakter zamknięty (enumeratywny), co nie wyłącza jednak możliwości dochodzenia od strony przeciwnej na zasadach ogólnych naprawienia szkody wyrządzonej nadużyciem uprawnień procesowych<sup>227</sup>.

Dobór odpowiednich sankcji będących następstwem ziszczenia się działań negatywnie ocenionych z perspektywy normy z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. musi uwzględniać zróżnicowanie sposobu ich stosowania. Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt. 1 i 2 k.p.c. mogą być stosowane przez sąd z urzędu. Zastosowanie sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3 k.p.c. jest uzależnione od złożenia stosownego wniosku przez stronę przeciwną, którego zasadność podlega weryfikacji sądu. Poszczególne sankcje<sup>228</sup> mogą być nałożone na obie strony (lub uczestników) postępowania, jeżeli obie dopuszczają się działań kwalifikowanych jako naruszenie uprawnień procesowych. Możliwość zastosowania poszczególnych sankcji, z zastrzeżeniem grzywny, jest uzależniona od treści mającego zapaść rozstrzygnięcia<sup>229</sup>.

## 2.7. Poszczególne sankcje

### 2.7.1. Grzywna

Pierwszą możliwą do zastosowania z urzędu sankcją jest uprawnienie sądu do skazania strony na grzywnę. *Quasi-penalny instrument*<sup>230</sup> stanowi przejaw ukarania strony za nadużywanie uprawnień procesowych<sup>231</sup>.

<sup>224</sup> Odnosnie do wcześniej obowiązujących mechanizmów o podobnej konstrukcji zob. K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 53 i n.

<sup>225</sup> E. Waśkowski wskazywał na cztery instrumenty – uprzednie stwierdzenie przez strony swej rzetelności przez złożenie przysięgi; obciążenie kosztami sądowymi strony, której udowodniono złą wiarę; zasądzenie od niej strat wyrządzonych przeciwnikowi; wymierzenie grzywny, zamienianej w razie niewypłacalności na areszt. Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. Ustrój sądów cywilnych. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 169.

<sup>226</sup> Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 582; J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 217; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Warszawa 2019, s. 510.

<sup>227</sup> Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 582. Por. K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 71 i n.

<sup>228</sup> Przede wszystkim grzywna, ale i pozostałe np. w razie orzekania w przedmiocie pozwu głównego i wzajemnego.

<sup>229</sup> Por. P. Rylski, *O nowelizacji...*, s. 29.

<sup>230</sup> Szerzej zob. J. Cagara, *Grzywna w postępowaniu cywilnym*, NP 1976/6, s. 902 i n.; Por. A. Jakubec-ki, *Sankcje...*, s. 187

<sup>231</sup> Na temat tzw. grzywny za swawolę zob. A. Balasits, *Rzecz o swawoli...*, s. 264 i n.



Jest to rozwiązanie stosowane w wielu systemach prawnych<sup>232</sup>, niekiedy bywa postrzegane jako najlepszy sposób zwalczania nagannych zachowań procesowych<sup>233</sup>, mimo że skuteczność tej instytucji jest w praktyce umiarkowana.

Ustawa nie precyzuje wysokości grzywny, w związku z czym zastosowanie ma norma z art. 163 k.p.c. Grzywnę wymierza się w kwocie do trzech tysięcy złotych, ściągą się ją w drodze egzekucji sądowej na rzecz Skarbu Państwa. Spośród katalogu sankcji o charakterze fiskalnym powstaje wątpliwość odnośnie do katalogu podmiotów, które mogą być skazane na grzywnę. Sąd bez wątpienia może w orzeczeniu kończącym postępowanie skazać nie tylko stronę czy uczestnika, lecz także występującego w sprawie interwenienta ubocznego. Powstaje pytanie, jak kwalifikować negatywnie ocenione działania pełnomocnika procesowego<sup>234</sup>. Wprawdzie to pełnomocnik dokonuje czynności procesowych, lecz mając na względzie zasady ogólne, należy przyjąć, że to strona ponosi konsekwencje działań i zaniechań podmiotu, któremu udzieliła umocowania. Możliwość zastosowania sankcji bezpośrednio względem pełnomocnika powinna wynikać wprost z przepisu<sup>235</sup>. W sytuacji nadużycia uprawnień procesowych przez pełnomocnika sąd może wprawdzie skazać na grzywnę wyłącznie stronę, jednak względem adwokata lub radcy prawnego możliwe jest wszczęcie postępowania dyscyplinarnego<sup>236</sup>, co nawiązuje do postulatu poszerzenia i zaostrzenia odpowiedzialności korporacyjnej<sup>237</sup>. Rozważać można także roszczenia strony wobec pełnomocnika.

<sup>232</sup> Por. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 99 i n.; Z. Pyt, *Nadużycie prawa cywilnego procesowego*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, Tom 3, (red.) J. Jaskiernia, Warszawa 2014, s. 608 i n.

<sup>233</sup> Zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 363.

<sup>234</sup> Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzuski, s. 583; E. Stefańska [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 869; T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c....*, s. 10. Por. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 96.

<sup>235</sup> Zob. art. 214 § 3 k.p.c. zgodnie z którym, jeżeli nieprawdziwe okoliczności, które skutkowały odroczeniem rozprawy, zostały powołane w złej wierze przez pełnomocnika strony, sąd może go skazać na grzywnę.

<sup>236</sup> Zgodnie z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1651) adwokaci podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Analogiczne rozwiązanie zawiera art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.).

<sup>237</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 560.

Dla porównania należy wskazać, że odmienny charakter ma kara porządkowa w postaci grzywny z art. 49 § 1 u.s.p.<sup>238</sup>, która może być nałożona zarówno na stronę, jak i na zastępującego ją pełnomocnika. Mając na względzie czas oraz przesłanki stosowania sankcji, strona może zostać ukarana karą porządkową niezależnie od tego, czy zostanie zastosowany mechanizm z art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Odnosnie do sankcji w postaci grzywny z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 1 k.p.c. powstaje wątpliwość, czy w razie dopuszczenia się przez stronę kilku niezależnych nadużyć prawa procesowego sąd może nałożyć jedną grzywnę w granicach określonych w art. 163 k.p.c., czy też możliwe jest jej zwielokrotnienie stosownie do liczby stwierdzonych naruszeń. Za jednokrotnością świadczy brzmienie przepisu, zgodnie z którym sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie może skazać na „grzywnę”, a nie „grzywny”. Poza tym wydaje się, że nie powinno się stosować w sposób rozszerzający przepisu przewidującego sankcje względem stron i uczestników postępowania postępujących wbrew nakazowi *honeste procedere*. Należy zatem uznać, że niezależnie od liczby stwierdzonych naruszeń sąd może skazać stronę na grzywnę, której wielkość określa stosownie do regulacji z art. 163 k.p.c. Grzywna może mieć zatem charakter symboliczny, może być wymierzona w pełnej wysokości trzech tysięcy złotych. Z drugiej strony za odmiennym rozwiązaniem przemawiają względy celowości. Jak trafnie się zauważa, strona, która już się dopuściła nadużycia prawa procesowego, może mieć poczucie, że w razie kolejnych (innych) zachowań kwalifikowanych jako nadużycie nie będą jej grozić dalsze sankcje<sup>239</sup>. Dodatkowym argumentem jest fakt, że o możliwości zastosowania środków z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. sąd ma obowiązek pouczyć tylekroć, ilekroć dopatrzy się negatywnie ocenianych działań w toku prowadzonego postępowania. W takim wypadku kolejne pouczanie o możliwości skazania strony nadużywającej na grzywnę miałyby ograniczone znaczenie. Zastosowanie sankcji w postaci grzywny jest jednak efektem oceny całokształtu działań strony w trakcie i na poszczególnych etapach postępowania, a zatem w grę wchodzi skazanie strony na (jedną) grzywnę.

<sup>238</sup>Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 16 października 2020 r., poz. 2072 ze zm.). Artykuł 49 § 1 u.s.p. – „W razie naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych albo ubliżenia sądowi, innemu organowi państwowemu lub osobom biorącym udział w sprawie, sąd może ukarać winnego karą porządkową grzywny w wysokości do 3 000 złotych lub karą pozbawienia wolności do czterech dni; osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania.”.

<sup>239</sup>Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 583.

### 2.7.2. Obciążenie kosztami procesu

Wśród możliwych do zastosowania sankcji natury finansowej istotną rolę odgrywają przepisy o kosztach sądowych<sup>240</sup>. W oparciu o art. 226<sup>1</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. sąd jest z urzędu uprawniony do modyfikowania zasad rozliczania kosztów postępowania między stronami. Może nałożyć na stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej niż nakazywałby wynik sprawy stosownie do reguły zawartej w art. 98 k.p.c. Może także obciążyć stronę zwrotem kosztów w całości. Zastosowanie tej regulacji jest uwarunkowane przewleczeniem rozpoznania sprawy<sup>241</sup>. Sąd powinien uwzględnić proporcjonalność czasu trwania postępowania do zwłoki spowodowanej negatywnie ocenionym zachowaniem strony, a zatem ustalić, o ile krócej trwałoby postępowanie w sytuacji, w której strony nie podejmowałyby czynności fraudulentnych. Ocena sądu jest oparta na swobodnym uznaniu akcentującym sprawiedliwościowe podejście, jednak stwierdzenie nadużycia uprawnień procesowych nierzutujące na przewleczenie rozpoznania sprawy lub rzutujące w nieznacznym stopniu powinno przemawiać przeciwko zastosowaniu środka prawnego. Z kolei możliwość obciążenia kosztami procesu strony nadużywającej uprawnień procesowych nawet w razie uwzględnienia powodztwa na jej rzecz świadczy o *quasi*-penalnej roli sankcji fiskalnej z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c.

W doktrynie wyrażono pogląd, że sankcja polegająca na nałożeniu na stronę nadużywającą obowiązku zwrotu kosztów w całości powinna być łączona z winą umyślną lub rażącym niedbalstwem, a ponadto mieć charakter „zupełnie wyjątkowy, gdy stopień natężenia nadużycia prawa procesowego i zwłoka nim spowodowana będą niezwykle istotne”<sup>242</sup>. Wydaje się, że podstawowe znaczenie powinna mieć wyłącznie przesłanka zastosowania sankcji w postaci zwłoki. Odmienny sposób traktowania tej sankcji budzi wątpliwości, tym bardziej, że instrument ten pozostaje w gestii sądu niezależnie od żądania strony przeciwnej. W piśmiennictwie zwraca się uwagę na podobieństwo sankcji do charakteryzującej się dyskrecjonalnym charakterem normy z art. 102 k.p.c.<sup>243</sup>

Odrębny charakter względem instrumentu z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. ma norma z art. 103 § 3 k.p.c. zgodnie z którą jeżeli strona pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa nie stawiła się w celu udziału w czynności sądu i nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa lub w toku postępowania bez usprawiedliwienia nie stawiła się na posiedzenie

<sup>240</sup> Por. A. Balasits, *Rzecz o swawoli...*, s. 314 i n.; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 99.

<sup>241</sup> Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 186; T. Żyznowski [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Wiśniewski, s. 1064.

<sup>242</sup> Zob. T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c...*, s. 11.

<sup>243</sup> Zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 187 i n.

mediacyjne pomimo wcześniejszego wyrażenia zgody na mediację sąd może, niezależnie od wyniku sprawy, nałożyć na tę stronę obowiązek zwrotu kosztów w części wyższej, niż nakazywałby to wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości<sup>244</sup>. Zakres tych regulacji jest odmienny, nie „konkurują” one ze sobą<sup>245</sup>.

### 2.7.3. Przyznanie podwyższonych kosztów procesu

Obciążenie strony podwyższonymi kosztami procesu do ich dwukrotności jest uzależnione od żądania strony przeciwnej. Warunkiem koniecznym zastosowania sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3a k.p.c. jest nałożenie obowiązku zwrotu kosztów na podmiot dopuszczający się działań fraudulentnych, a zatem ma charakter jednokierunkowy jako możliwa do zastosowania względem pozwanego<sup>246</sup>. Ziszczenie się zachowań wskazujących na nadużycie uprawnień procesowych nie prowadzi do modyfikacji zasady orzekania o kosztach, lecz rzutuje na ich wysokość.

W przedmiotowym wypadku zachodzi związek między nakładem pracy na prowadzenie sprawy a powinnością zwrotu kosztów uznawanych za niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, które mogą ulec zwiększeniu. Skala podwyższenia kosztów w sposób „odpowiedni” jest determinowana zwiększeniem nakładu pracy tego podmiotu – w tym przekładającym się na ponoszone opłaty sądowe i wydatki, przy czym wysokość powinna być wykazana przez zainteresowany podmiot przed zamknięciem rozprawy<sup>247</sup>. Umożliwia to uzyskanie ekwiwalentu za pracę włożoną w prowadzenie sprawy w następstwie nadużycia prawa procesowego przez stronę przeciwną. Realnym jej przejawem może być powinność ustosunkowywania się do pism procesowych, w tym środków zaskarżenia<sup>248</sup>. W tym wypadku punktem

<sup>244</sup>Przepis ten bywał analizowany w kontekście nadużywania uprawnień procesowych przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. Zob. T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1971, s. 54 i n.

<sup>245</sup>Por. K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, s. 510; Odmiennie zob. A.G. Harla, *O właściwe rozumienie...*, [w:] *Dostęp do ochrony...*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2021, s. 52.

<sup>246</sup>Łub pozwanego wzajemnego w razie wytoczenia i uwzględnienia powództwa wzajemnego.

<sup>247</sup>W wypadku zastępowania strony przez zawodowego pełnomocnika celowe jest odwołanie się do przepisów określających stawki minimalne wynagrodzenia za czynności adwokata oraz za czynności radcy prawnego.

<sup>248</sup>Zob. J. Gołaczyński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, (red.) J. Gołaczyński, D. Sostek, Warszawa 2019, s. 187.

odniesienia nie jest miarodajny stopień przewleczenia postępowania, lecz nakład pracy strony lub jej pełnomocnika<sup>249</sup> niezbędny do należytego prowadzenia sprawy ponad wysokość kosztów wynikających z art. 98 k.p.c.

#### 2.7.4. Podwyższenie stopy odsetek

Wnioskowy charakter ma także ostatnia, czwarta sankcja z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3b k.p.c. odnosząca się do odsetek za opóźnienie (w rozumieniu art. 481 k.c.<sup>250</sup>) zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Przepis nie precyzuje, czy przedmiotowa konstrukcja ma zastosowanie do odsetek z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c., tj. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu<sup>251</sup>. Wydaje się, że przepis nie odnosi się do tych odsetek<sup>252</sup>, jednakże nie tyle ze względu na fakt, że stanowią one część rozstrzygnięcia co do kosztów<sup>253</sup>, lecz na okoliczność, że są one zasądzane niezależnie od czasu trwania postępowania dopiero za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądza.

Sąd może podwyższyć stopę odsetek maksymalnie do ich dwukrotności uwzględniając powództwo w sprawie o świadczenie pieniężne<sup>254</sup>. Ustawa jednocześnie wyłącza stosowanie przepisów o maksymalnej dopuszczalnej wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Zastosowanie tego mechanizmu nie stanowi zmiany treści stosunku prawnego będącego podstawą zasądzenia odsetek<sup>255</sup>.

Podobnie jak w wypadku sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c., modyfikacja wysokości odsetek powinna być adekwatna do czasu stwierdzonej przez sąd zwłoki. Uwzględniając żądanie, sąd oznacza datę początkową i końcową stwierdzonego przewleczenia postępowania. Brak wpływu fraudulentnych zachowań strony na czas trwania postępowania w sprawie determinuje oddalenie żądania strony odnośnie do podwyższonych odsetek.

<sup>249</sup>W doktrynie wyrażono przekonanie, że przedmiotowa sankcja może odnosić się wyłącznie do wynagrodzenia pełnomocnika, a pozostałe koszty mogą być objęte wyłącznie dyspozycją art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. Zob. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 12.

<sup>250</sup>Względnie odsetki z art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 424 ze zm.).

<sup>251</sup>Szerzej zob. A. Mendrek, *Koszty procesu w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4 lipca 2019 r.*, Pal. 2019/11–12, s. 201 i n.; A.J. Szereda, *Nowelizacja przepisów o kosztach postępowania cywilnego*, MoP 2019/21, s. 1187 i n.

<sup>252</sup>Por. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 13.

<sup>253</sup>Są zaskarżalne zażaleniem na podstawie art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.

<sup>254</sup>Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 189.

<sup>255</sup>Odmienne zob. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 13.

Ustawa nie określa ram czasowych złożenia przez stronę wniosku o zastosowanie sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3a lub art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3b k.p.c. W piśmiennictwie wskazuje się, że momentem początkowym jest dokonanie przez sąd pouczeń wskazujących na ziszczenie się zachowań wskazujących na nadużycie uprawnień procesowych<sup>256</sup>. Stosowne żądanie może być jednak zgłoszone na wcześniejszym etapie postępowania, w tym już w pozwie, chociaż wykazanie przesłanek warunkujących jego uwzględnienie (zwiększenie nakładu pracy oraz zwłoka w rozpoznaniu sprawy) możliwe jest dopiero w następstwie ziszczenia się fraudulentnych zachowań strony przeciwnej. Wniosek o przyznanie podwyższonych kosztów lub o podwyższenie stopy odsetek musi być natomiast zgłoszony przed zamknięciem rozprawy, ewentualnie po jej ponownym otwarciu.

## 2.8. Pouczenie jako warunek zastosowania sankcji

Zgodnie z art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c., ilekroć zachowanie strony w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego, sąd poucza ją o możliwości zastosowania wobec niej środków, o których mowa w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. Dokonanie pouczenia stanowi warunek *sine qua non* zastosowania sankcji o charakterze fiskalnym. Nie jest możliwe zastosowanie środków z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. względem podmiotu, wobec którego nie dokonano stosownego pouczenia<sup>257</sup>. Pouczenie polega na uprzedzeniu o dokonanej przez sąd kwalifikacji prawnej zachowania strony lub jej pełnomocnika. Powinności pouczenia strony nie wyłącza zastępowanie jej przez zawodowego pełnomocnika<sup>258</sup>, ponieważ nie chodzi w tym wypadku o pouczenie o treści obowiązującego prawa, nie są to również pouczenia co do czynności procesowych w rozumieniu art. 5 k.p.c. Pouczenie nie jest kierowane do strony przeciwnej, lecz może dla tegoż podmiotu stanowić bodziec do zgłoszenia wniosku o zastosowanie sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3a lub art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3b k.p.c.

Pouczenie z art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c. nie jest etapem stosowania sankcji<sup>259</sup>, ma charakter działania prewencyjnego. Głównym celem pouczenia nie jest

<sup>256</sup> Zob. A. Rutkowska, D. Rutkowski [w:] *Kodeks...*, (red.) O.M. Piaskowska, s. 661.

<sup>257</sup> Prezentowany sporadycznie odmienny pogląd wydaje się chybiony. Zob. A. Mendrek, *Koszty procesu...*, s. 209; J. Górowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 205<sup>1</sup>–424<sup>12</sup>*, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, Legalis, Nb 3. Autor ogranicza się do stwierdzenia, że „sądzić wypada, że warunkiem zastosowania wymienionych sankcji za nadużycie prawa procesowego nie jest uprzednie pouczenie stron o możliwości ich zastosowania”.

<sup>258</sup> Por. E. Stefańska [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 869; T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c...*, s. 9.

<sup>259</sup> Odmiennie zob. P. Rylski, *O nowelizacji...*, s. 29 i n.

bowiem penalizacja, lecz służy ono uświadomieniu stronie naruszenia przez nią nakazu *honeste procedere* i możliwości zastosowania wobec niej negatywnych następstw, które zostaną sprecyzowane po zakończeniu postępowania. Pozyskanie stosownych informacji powinno skłonić stronę do zaprzestania podejmowania wzbudzających wątpliwości działań i zapobiegać zachowaniom stanowiącym nadużycie uprawnień procesowych, chyba że kieruje się naganymi intencjami przy podejmowaniu czynności procesowych.

Pouczenie stanowi przejaw dezaprobaty wyrażającej się w uprzedzeniu strony<sup>260</sup>, że jej określone działania mogą zostać ocenione jako przejaw nadużycia uprawnień procesowych i wywołać negatywne następstwa. Określone zachowanie „wskazuje na nadużycie”, tj. świadczy o relatywnie wysokim jego prawdopodobieństwie. Pouczenie może być ponawiane stosownie do sytuacji, o czym stanowi zwrot „ilekroć”. Pouczając, sąd wskazuje stronie, które konkretnie jej działania wzbudza wątpliwości, nie wskazując jednak każdorazowo adekwatnej i możliwej do zastosowania sankcji. Poucza w sposób ogólny<sup>261</sup> o możliwości zastosowania wobec niej enumeratywnie wyliczonych „środków, o których mowa w § 2”.

Pouczenie powinno mieć charakter następczy, tj. zostać dokonane po stwierdzeniu naruszenia uprawnień. Nie ma wprawdzie przeszkód do prewencyjnego pouczenia strony „na przyszłość”, co jednak nie otwiera możliwości późniejszego penalizowania konkretnego zachowania. Chybione jest twierdzenie, że sąd nie może zastosować sankcji za działania strony stanowiące nadużycie uprawnień procesowych, które miały miejsce przed pouczeniem<sup>262</sup>. Takie podejście zakłada przyzwolenie i „zachętę” do pierwszego fraudulentnego zachowania. Dokonanie pouczenia po jego stwierdzeniu przez sąd otwiera możliwość zastosowania środków z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. względem tegoż działania. W sytuacji, w której pouczenie wywoła zamierzony efekt, sąd powinien odstąpić od zastosowania sankcji w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Celowość inkryminowania jednorazowego zachowania budzi wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji, w której okoliczności sprawy i postawa strony nie była jednoznaczna. Jeżeli jednak pomimo pouczenia strona nie zrezygnuje z dokonywania czynności będących przejawem nadużycia uprawnień procesowych, sankcje powinny zostać zastosowane<sup>263</sup>.

<sup>260</sup> Por. T. Żyźnowski [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Wiśniewski, s. 1064.

<sup>261</sup> Zob. T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c...*, s. 8. Odmiennie zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 190.

<sup>262</sup> Zob. J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

<sup>263</sup> Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 190.



Zasadnicze wątpliwości budzi ustawowe określenie podmiotu udzielającego pouczeń. Kodeks wskazuje w tym wypadku na powinność sądu, co wiązałoby się z koniecznością wydawania postanowienia. Tymczasem należy odróżnić późniejsze zastosowanie sankcji należące do kompetencji tego organu od wcześniejszego pouczenia, które – podobnie jak instrumenty tzw. policji sesyjnej – należy zaliczyć do kategorii z art. 48 ust. 1 u.s.p. Adekwatną do tego rodzaju czynnością decyzyjną jest zarządzenie przewodniczącego. Wbrew brzmieniu ustawy należy przyjąć, że pouczenie strony o możliwości zastosowania wobec strony środków za nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c., mające charakter obligatoryjny, jest dokonywane przez przewodniczącego<sup>264</sup>.

Przewodniczący ustnie poucza stronę obecną na rozprawie, a stosowane pouczenie zostaje zaprotokołowane. Powstaje wątpliwość odnośnie do sposobu pouczenia strony nieobecnej na rozprawie, jeżeli z negatywną oceną spotkają się działania związane z wnoszeniem pism procesowych. *Prima facie* wydawać się może celowym wydanie przez przewodniczącego zarządzenia o doręczeniu stronie pouczenia<sup>265</sup>, co w świetle sformułowania „ilekroć zachowanie strony [...] wskazuje na nadużycie” wiązało by się koniecznością ponawiania czynności i wydłużania postępowania w razie multiplikowania fraudulentnych zachowań strony.

Powstaje także istotna wątpliwość co do możliwości ograniczenia udzielania kolejnych pouczeń co do kolejnych negatywnie ocenianych czynności danego rodzaju<sup>266</sup>. Jeżeli sąd poinstruował stronę, że składanie kolejnych jednobrzmiących wniosków może wywołać negatywne następstwa z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c., to uzyskała ona stosowną wiedzę i poznała możliwe następstwa podejmowanych przez nią działań. W takim wypadku wystarczające będzie jednokrotne pouczenie, choćby strona powielala negatywnie oceniane działania np. przez składanie kolejnych niedopuszczalnych środków zaskarżenia. Za przyjęciem takiej wykładni świadczy także omówiony już mechanizm odnoszący się do sankcji punktowych. Skoro kolejne wnioski o wyłączenie sędziego, o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, o rektyfikację orzeczenia czy kolejne zażalenia są pozostawiane w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, to irracjonalne byłoby wówczas podejmowanie czynności odnoszących się do pouczenia z art. 226<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

<sup>264</sup> Por. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 8.

<sup>265</sup> Zob. E. Stefańska [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 868.

<sup>266</sup> Por. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 9.

Pouczenie powinno stanowić reakcję na zachowanie strony<sup>267</sup>. W rzeczywistości ustawa nie precyzuje jednak czasu, w którym pouczenie ma być dokonane. Można rozważać możliwość pouczenia strony na późniejszym etapie, w tym zwłaszcza na kolejnym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawie, poprzedzającym zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia. Można także zaryzykować kontrowersyjne twierdzenie, że umiejscowienie art. 226<sup>2</sup> k.p.c. wśród przepisów o rozprawie świadczy o powiązaniu instrumentu pouczenia jedynie z rozprawą, tj. częścią postępowania, w której strony jawią się przed sądem, co zwalniałoby przewodniczącego od powinności pouczenia strony na tle działań podejmowanych poza rozprawą. Tego rodzaju wykładnia przyczyniałaby się do usprawnienia postępowania i zmniejszałaby ryzyko wydłużania, a nawet paraliżowania przebiegu postępowania przez konieczność wielokrotnego dokonywania pouczeń, w tym zwłaszcza związanych z koniecznością doręczenia stosownego zarządzenia. Należy mieć jednak na względzie, że pouczenia muszą się osobno odnosić do poszczególnych zachowań wskazujących w ocenie przewodniczącego na nadużycie przez stronę prawa procesowego. Celem regulacji ustawowej jest pouczenie strony o potencjalnych skutkach wynikających z określonych zachowań spełniających znamiona nadużycia uprawnień procesowych. Tylko wówczas reakcja przewodniczącego może w prawidłowy sposób spełniać swoją rolę w postaci zapobiegania i ograniczania skali fraudulentnych zachowań, a także może przekonać strony co do zmiany przyjętej strategii i działań z perspektywy prawdopodobieństwa zastosowania negatywnych następstw z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.

## 2.9. Czas zastosowania sankcji – orzeczenie kończące postępowanie w sprawie

Zastosowanie sankcji o charakterze fiskalnym poprzedzone stwierdzeniem naruszenia prawa procesowego znajduje odzwierciedlenie w orzeczeniu sądu. Orzekanie musi być poprzedzone ustaleniem i oceną postępowania strony w świetle całokształtu okoliczności sprawy. W przeciwieństwie do udzielenia pouczenia, decyzja o nałożeniu sankcji nie może bazować na przypuszczeniu<sup>268</sup>. Sąd ma obowiązek w orzeczeniu sprecyzować, jakie konkretnie zachowanie strony, co do którego udzielono stosownego pouczenia, wyczerpało w jego przekonaniu znamiona nadużycia prawa procesowego. Zastosowanie środków z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. powinno być skorelowane z konkretnym naruszeniem.

<sup>267</sup> Zob. T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 8.

<sup>268</sup> Por. T. Szancilo, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*, s. 8.

Podjęta następczo decyzja o zastosowaniu sankcji, ich stopniu i dolegliwości powinna uwzględniać wielkość spowodowanej działaniami strony zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Zwłokę wiąże się z sytuacją, w której nie udało się osiągnąć oczekiwanych rezultatów z przyczyn zależnych od strony.

Posłużenie się w treści art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. sformułowaniem „może” zakłada uznaniowość i dyskrecjonalność oceny sądu w zakresie sięgania do określonych w nim środków. W przeciwieństwie do obligatoryjnego charakteru pouczenia sankcja fiskalna z tytułu nadużycia uprawnień procesowych charakteryzuje się fakultatywnością. Opresyjny charakter analizowanej instytucji uprawnia do wyrażenia przekonania, że stosowanie sankcji wymaga ostrożności, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na korzyść strony, która może być dotknięta negatywnymi następstwami podejmowanych przez siebie czynności procesowych. Mimo stwierdzenia nadużycia prawa procesowego sąd może odstąpić od zastosowania sankcji fiskalnych. Powinna za tym przemawiać zwłaszcza następcza zmiana strategii i działań strony w następstwie dokonania pouczeń.

Ustalenie stopnia oraz konsekwencji nadużywania przez stronę uprawnień procesowych może być dokonane z perspektywy zakończonego postępowania. Możliwe jest wówczas dokonanie oceny przewleczenia postępowania i zaburzenia biegu postępowania w wyniku dokonywania przez stronę czynności procesowych w sposób niezgodny z ich celem. Z tej perspektywy można bowiem rozważać adekwatność zastosowania sankcji „za całokształt”<sup>269</sup> działań podejmowanych przez stronę. Mechanizm stosowania sankcji dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie generuje dodatkową niepewność stron, czy sąd oceniając całokształt działań i zaniechań stron, sięgnie do określonych sankcji. Takie rozwiązanie w dodatkowy sposób powinno stanowić bodziec do ograniczania zachowań mogących zostać zakwalifikowanymi jako nadużycie prawa procesowego.

Postanowienie w przedmiocie zastosowania sankcji fiskalnych jest zamieszczone w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. W wypadku wyrokowania sankcja może być wyrażona na trzy sposoby: w punkcie sentencji, w którym rozstrzyga się o zasądzeniu świadczenia wraz z odsetkami (art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3b k.p.c.); w osobnym od rozstrzygnięcia co do zasadności powództwa punkcie (sankcja z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 1 k.p.c.); w punktach sentencji odnoszących się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu (sankcje z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. oraz art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3a k.p.c.) W wypadku zakończenia postępowania w sposób formalny stosowne rozstrzygnięcie zamieszcza się

<sup>269</sup> Por. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 178 i n.

w postanowieniu. Rozstrzygnięcie odnoszące się do sankcjonowania przejawów nadużywania uprawnień procesowych powinno mieć całościowy charakter. Oddalenie wniosku strony przeciwnej o zastosowanie sankcji z art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3 k.p.c. powinno być odzwierciedlone w sentencji orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie<sup>270</sup>.

Stosownie do oceny sądu, sankcje mogą być stosowane kumulatywnie<sup>271</sup>. Przykładowo, sąd może w jednym postępowaniu zastosować względem tego samego podmiotu różne sankcje, np. skazać na grzywnę, a jednocześnie nałożyć na stronę obowiązek zwrotu kosztów w części większej, niż wskazywałby wynik sprawy, a także podwyższyć stopę odsetek należnych od zasądanego świadczenia. Decyzja o jednoczesnym zastosowaniu kilku sankcji powinna uwzględniać okoliczności sprawy, w tym ocenę postawy stron, liczbę i natężenie zachowań fraudulentnych wpływających na przewleczenie postępowania.

## 2.10. Kwestionowanie rozstrzygnięcia o zastosowaniu sankcji fiskalnej

Postanowienie w przedmiocie zastosowania sankcji fiskalnych powinno *prima facie* podlegać kontroli ze względu na dyskrejonalny charakter władzy sądu. Adekwatnym środkiem odnoszącym się do rozstrzygnięcia o charakterze niemerytorycznym jest zażalenie. W świetle dokonywanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. zmian charakteru i katalogu tego środka prawnego<sup>272</sup> wykreowano jednak niekompatybilne środki kontrolne w zakresie poszczególnych sankcji z art. 226<sup>2</sup> k.p.c.

Orzeczenie sądu I instancji w przedmiocie skazania strony na grzywnę (art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 1 k.p.c.) jest zaskarżalne zażaleniem poziomym na podstawie art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 6 k.p.c.<sup>273</sup> Z kolei prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie sankcji odnoszących się do kosztów procesu (art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 2 oraz

<sup>270</sup>W piśmiennictwie rozważa się także możliwość wydawania w tej kwestii odrębnego orzeczenia. Zob. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 191.

<sup>271</sup>Zob. Ł. Błaszczak, M. Dziurda [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, s. 583; E. Stefańska [w:] *Kodeks...*, (red.) M. Manowska, s. 869; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 191; T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c.*..., s. 10.

<sup>272</sup>Szerzej zob. T. Zembrzusi, *Zażalenie po nowelizacji, czyli o standardzie środka zaskarżenia*, Pal. 2019/11–12, s. 249 i n.; M. Romańska, *Zażalenie po nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r. a zasada dwuinstancyjności i zaskarżalności orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, (red.) S. Cieślak, Łódź 2020, s. 201 i n.

<sup>273</sup>Zgodnie z art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 6 k.p.c. zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia.

art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3a k.p.c.) podlega weryfikacji przez wniesienie na podstawie art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.<sup>274</sup> zażalenia dewolutywnego (klasycznego). Możliwe jest dokonanie kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w związku z wniesieniem apelacji, taka możliwość nie odnosi się do sankcji grzywny niestanowiącej integralnej części merytorycznego rozstrzygnięcia<sup>275</sup>.

Niezaskarżalne zażaleniem jest natomiast odnoszące się do stopy odsetek rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 226<sup>2</sup> § 2 pkt 3b k.p.c. Należy zauważyć, że rozstrzygnięcie to, w przeciwieństwie do trzech wcześniejszych sankcji mających formę postanowienia, przybiera formę wyroku jako odnoszące się co do *meritum* sporu<sup>276</sup>. Może być zaskarżone wyłącznie apelacją.

Sąd odwoławczy uchyla sankcję w razie stwierdzenia, że jej zastosowanie nie miało uzasadnienia w okolicznościach sprawy, tj. nie doszło do nadużycia przez stronę jej uprawnień albo nie zachodziła potrzeba zastosowania sankcji. Uchylenie może być ponadto następstwem stwierdzenia, że strona nie została pouczona o możliwości zastosowania wobec niej sankcji albo sąd zastosował sankcję z urzędu, co do której niezbędne było zgłoszenie żądania przez stronę przeciwną.

Marcin Dziurda

### 3. Kierunki wykładni obowiązujących przepisów k.p.c. o nadużyciu prawa procesowego

#### 3.1. Wprowadzenie

Wprowadzenie przez nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. definicji nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.) oraz powiązanych z nią sankcji – generalnej, o charakterze fiskalnym (art. 226<sup>2</sup> k.p.c.), a także punktowych sankcji procesowych, szczegółowo omówionych w punkcie 2. Rozdziału IV – nie usunęło wszystkich niejasności co do procesowych

<sup>274</sup>Zgodnie z art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 6 k.p.c. zażalenie do sądu II instancji przysługuje na postanowienia sądu I instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, zwrot opłaty lub obciążenie kosztami sądowymi – jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy.

<sup>275</sup>Por. T. Szanciło, *Środki z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c...*, s. 11. Odmienne zob. J. Gołaczyński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Gołaczyński, D. Szostek, s. 186.

<sup>276</sup>Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 192.

konsekwencji nadużywania uprawnień procesowych. Ich wspólne podłoże stanowi wątpliwość, czy art. 4<sup>1</sup> k.p.c. oraz przepisy z nim powiązane stanowią w obecnym stanie prawnym jedyne regulacje dotyczące nadużycia uprawnień procesowych, a w szczególności przewidujące sankcje z tym związane, czy też źródeł takich sankcji można upatrywać także w innych przepisach. Oceny wymaga zwłaszcza, czy zachowało aktualność dotychczasowe orzecznictwo, szczegółowo przedstawione w punkcie 1. Rozdziału IV, w którym – upatrując podstawy zakazu nadużywania uprawnień procesowych w art. 3 k.p.c.<sup>277</sup> – przyjmowano możliwość stosowania sankcji o charakterze procesowym wykraczających poza katalog wynikający z przepisów wprowadzonych z dniem 7 listopada 2019 r.

Obecnie, poza generalną sankcją o charakterze fiskalnym, w odniesieniu do kilku wyraźnie określonych przejawów nadużycia prawa procesowego wprowadzono sankcję pozostawienia wniosku albo zażalenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności (art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. – omówione w punkcie 2. Rozdziału IV). Ponadto, w art. 186<sup>1</sup> k.p.c., przepisie przez większość doktryny wiązanim z nadużyciem prawa procesowego<sup>278</sup>, przewidziano sankcję zwrotu „bez żadnych dalszych czynności” pisma, które zostało wniesione jako pozew, a z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej.

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprzed 7 listopada 2019 r., odwołującym się do art. 3 k.p.c., z którego wynika nakaz dokonywania przez strony i uczestników postępowania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, katalog stosowanych, a przynajmniej rozważanych<sup>279</sup> sankcji o charakterze procesowym był znacznie szerszy. Obejmowały one m.in. nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej<sup>280</sup> czy oddalenie

<sup>277</sup> Na skutek wprowadzenia art. 4<sup>1</sup> k.p.c. dotychczasowy art. 3 k.p.c. (w brzmieniu nadanym 3 maja 2012 r.) nie został uchylony, ani w żaden sposób zmieniony.

<sup>278</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. I – Klauzula generalna*, MoP 2019/15, s. 818; P. Feliga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–505*<sup>39</sup>, (red.) T. Szancilo, Warszawa 2019, Nb. 10 do art. 4<sup>1</sup>, pkt 3; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, Tom I, (red.) T. Zembrzusi, Warszawa 2020, tezy 23–24 do art. 4<sup>1</sup>; M. Muliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424*<sup>12</sup>, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, wyd. 3, Legalis 2020, Nb 3–4 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>279</sup> Ze względu na to, że Sąd Najwyższy co do zasady orzeka kasacyjnie, zazwyczaj nie ma okazji do bezpośredniego zastosowania sankcji za nadużycie prawa procesowego, a jedynie ocenia zasadność ich stosowania w określonych sytuacjach.

<sup>280</sup> Uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87; wyrok SN z 16.07.2009 r., I CSK 30/09, <http://www.sn.pl>.

wniosku o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego<sup>281</sup>. Zostały one przybliżone w punkcie 1. Rozdziału IV. Budzi wątpliwości, czy sankcje wynikające z orzecznictwa na gruncie art. 3 k.p.c. mogą być nadal stosowane, jeżeli nie mieszczą się we wprowadzonym 7 listopada 2019 r. katalogu sankcji procesowych za nadużycie prawa procesowego.

### 3.2. Konstrukcja przepisów dodanych przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r.

Głównym źródłem powyższych wątpliwości jest konstrukcja przepisów dodanych przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. W art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zawarta została definicja nadużycia prawa procesowego<sup>282</sup>, przepis ten nie przewiduje jednak żadnej ogólnej sankcji o charakterze procesowym. W doktrynie podkreśla się zaś, że sankcje z tytułu naruszenia prawa procesowego mogą mieć charakter albo procesowy, tj. służyć zapobieganiu lub przeciwdziałaniu skutkom procesowym takiego zachowania, albo charakter *quasi-penalny*, tj. wyrażać się w obciążeniu strony dopuszczającej się naruszenia prawa procesowego określonymi konsekwencjami finansowymi, w szczególności w zakresie obciążenia jej kosztami postępowania lub nałożenia na nią grzywny<sup>283</sup>.

W ramach zmian wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. przewidziano tylko jedną generalną sankcję za nadużycie prawa procesowego przez strony i uczestników postępowania – o charakterze *quasi-penalnym* (art. 226<sup>2</sup> k.p.c.). Wyłącznie ona może być stosowana w każdym, co do zasady, przypadku naruszenia prawa procesowego. Poza tym wprowadzono kilka przepisów wprost przewidujących dalsze, inne niż fiskalne reakcje na określone nadużycia prawa procesowego (art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., a ponadto art. 186<sup>1</sup> k.p.c.). Sankcje w nich przewidziane mają charakter procesowy, można je jednak stosować tylko w niektórych, ściśle określonych przypadkach nadużycia prawa procesowego (punktowo)<sup>284</sup>. Zgodnie zatem

<sup>281</sup> Na przykład wniosek strony o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego w celu ustosunkowania się do zażalenia w sytuacji, w której ta strona nie wniosła odpowiedzi na zażalenie. Por. postanowienie SN z 22.05.2018 r., III CZ 16/18, <http://www.sn.pl>.

<sup>282</sup> Przez strony i uczestników postępowania. Omawiane przepisy nie odnoszą się do nadużycia prawa procesowego przez sąd. Szerzej na ten temat w punkcie 2. Rozdziału IV.

<sup>283</sup> K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 29; A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie uprawnień procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, Pal. 2019/11–12, s. 187; A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, Pal. 2019/11–12, s. 166.

<sup>284</sup> P. Rylski, *O potrzebie definicji nadużycia prawa procesowego na gruncie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.*, [w:] *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej k.p.c.*, (red.) P. Rylski, Warszawa 2020, s. 9.



z pierwszym, rygorystycznym stanowiskiem doktryny, w przypadkach, których nie obejmują te regulacje szczególne, pozostaje co najwyżej zastosowanie ogólnych sankcji fiskalnych określonych w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. Stwierdza się przy tym, że sytuacja taka jest niezadawalająca<sup>285</sup>.

W ramach drugiego stanowiska wskazuje się natomiast, że fakt, iż ustawodawca wprowadził regulacje szczególne – przewidujące punktowe sankcje procesowe w odniesieniu do konkretnych typów nadużycia prawa procesowego – wywołuje, w sposób znacznie bardziej wyostrożony niż dotychczas, wątpliwość, czy także w innych przypadkach nadużycia prawa procesowego można stosować sankcje procesowe, które nie zostały wprost przewidziane w przepisach prawa procesowego<sup>286</sup>. Ostatecznie przyjmuje się jednak, że w każdym wypadku naruszenia dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), należy doprowadzić – w miarę możliwości – do zniweczenia skutków procesowych zachowania stanowiącego takie naruszenie, w szczególności przez stwierdzenie niedopuszczalności tego zachowania, choćby brak było konkretnej, szczególnej regulacji, która miałaby do tego zachowania zastosowanie<sup>287</sup>. W ramach tej drugiej koncepcji dodaje się, że nie można założyć, iż w przypadku wszystkich tych zachowań chodzić mogłoby o tę samą, jednolitą sankcję procesową. Dlatego właśnie nie było możliwe wprowadzenie w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. jednej, generalnej sankcji o charakterze procesowym<sup>288</sup>. Zaakceptowanie tego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że w odniesieniu do takich nadużyć prawa procesowego, które nie mieszczą się

<sup>285</sup> A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

<sup>286</sup> Kwestii tej nie przesądzą A. Torbus [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–205*, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, teza 9 do art. 4<sup>1</sup>; a także P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szaniło, Nb 6 do art. 4<sup>1</sup>. Ten drugi Autor wskazuje, że w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. brakuje sankcji procesowej, co należy tłumaczyć tym, że ustawodawca przewidział skutki procesowe nadużycia prawa procesowego w dalszych przepisach, z tym zastrzeżeniem, że nie uregulował ich kompleksowo ze względu na wielopłaszczyznowość zdefiniowanego zagadnienia, pozostawiając pole do interpretacji sądowi orzekającemu. Następnym takim podejściem jest nałożenie na sąd obowiązku uwzględnienia niekorzystnych dla strony lub uczestnika postępowania konsekwencji prawnych w przypadku nadużycia prawa procesowego.

<sup>287</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32. Podobne stanowisko na gruncie art. 3 k.p.c., przed wprowadzeniem art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zajmował R. Obrębski. Podnosił, że hipoteza zawartej w art. 3 k.p.c. normy prawnej nie została dookreślona nie tylko w części dotyczącej oznaczenia czynności, które ten zakaz obejmuje, lecz także w części określającej przesłanki jego zastosowania, które należy skonkretyzować poprzez kierunkowe określenie znaczenia klauzuli „dobrych obyczajów”. Por. R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Wałasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 119 i n.

<sup>288</sup> R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Wałasik, F. Zedler, s. 119 i n.

w hipotezie żadnego przepisu szczególnego<sup>289</sup>, można zastosować sankcję właściwą ze względu na charakter zachowania stanowiącego naruszenie dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycie prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), co w doktrynie określa się łącznie jako naruszenie nakazu *honeste procedere*<sup>290</sup>. Co istotne, w ramach tej koncepcji przyjmuje się, że rozszerzanie przez judykaturę sankcji procesowych może dotyczyć nie tylko naruszenia klauzuli dobrych obyczajów przewidzianej w art. 3 k.p.c., ale także zachowań stanowiących nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>291</sup>

Przy takim podejściu w grę wchodziłoby zatem stosowanie w razie naruszenia nakazu *honeste procedere* nie tylko sankcji procesowych w ogóle nieprzewidzianych w przepisach (co miałyby oparcie w omówionym w punkcie 1. Rozdziału IV orzecznictwie Sądu Najwyższego odwołującym się jeszcze do art. 3 k.p.c.), ale także rozszerzanie stosowania sankcji szczególnych, wprost wynikających z przepisów wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., na sytuacje, w których ustawodawca nie zdecydował się tych sankcji wprowadzić. Zwłaszcza ten drugi wariant rozszerzania zastosowania sankcji procesowych za nadużycia prawa procesowego może budzić wątpliwości. Wiązą się one w pierwszej kolejności z przedstawioną konstrukcją wprowadzonych 7 listopada 2019 r. punktowych przepisów przewidujących takie sankcje.

### 3.3. Przepisy o pozostawieniu w aktach sprawy „bez żadnych dalszych czynności”

Bez żadnych wątpliwości do przepisów przewidujących sankcje procesowe za nadużycie prawa procesowego zalicza się art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c. Ich wspólną cechą stanowi to, że przewidują pozostawienie określonych wniosków, a także zażaleń, w aktach sprawy „bez żadnych dalszych czynności”. Co istotne, mamy do czynienia z nowym rodzajem sankcji. Dotychczas w odniesieniu do postępowania cywilnego dominowało przekonanie, że każdy wniosek strony musi być rozstrzygnięty przez sąd bądź przewodniczącego<sup>292</sup>. Podkreślano, że nadużycie prawa procesowego nie może prowadzić do pozostawienia bez rozpoznania składanych przez strony wniosków oraz środków

<sup>289</sup>Wprowadzonego przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., a także ewentualnie przez kolejne nowelizacje. Szerzej na ten temat dalej.

<sup>290</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 30.

<sup>291</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32–33.

<sup>292</sup>A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

zaskarżenia<sup>293</sup>. W tradycyjnym ujęciu skutkiem stwierdzenia niedopuszczalności wniosku lub zażalenia powinno być zatem ich odrzucenie<sup>294</sup>. Szerzej na ten temat w punkcie 2. Rozdziału IV.

Cel wprowadzenia nowej sankcji, a mianowicie pozostawienia w aktach sprawy „bez żadnych dalszych czynności”<sup>295</sup>, jest jasny. Chodziło o przyspieszenie postępowania rozumianego jako całość. W powołanych przepisach ustawodawca ze względów pragmatycznych zdecydował się odstąpić od tradycyjnego rozwiązania – wymagającego odrzucenia niedopuszczalnego wniosku albo zażalenia – po to, żeby złagodzić skutki obstrukcji procesowej. Uznaje się, że pozostawienie pisma w aktach sprawy jest niezaskarżalne, brak jest bowiem orzeczenia<sup>296</sup>, od którego mógłby przysługiwać środek zaskarżenia<sup>297</sup>. Przyjęte rozwiązanie spotkało się z aprobatą – z uzasadnieniem, że zachowania stanowiące nadużycie prawa procesowego należy traktować jako procesowo niedopuszczalne z powodu ich sprzeczności z zakazem takiego nadużycia (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.)<sup>298</sup>. Przyjęta sankcja pozostawienia w aktach sprawy ma stanowić wyraz bezskuteczności niedopuszczalnej czynności procesowej stanowiącej nadużycie uprawnień procesowych<sup>299</sup>.

Podkreślenia wymaga jednak, że nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. nie wprowadziła ogólnej sankcji pozostawienia każdego stanowiącego nadużycie prawa procesowego wniosku lub środka zaskarżenia w aktach sprawy. Przepisy, które to przewidują, mają charakter kazuistyczny i odnoszą się jedynie do wyraźnie określonych naruszeń. Wywołuje to wątpliwości, czy zakres zastosowania tej nowej sankcji nie jest za wąski. Nie jest jasne, dlaczego wprowadzając możliwość pozostawienia w aktach sprawy ponownego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu – jeżeli powołuje się na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku (art. 117<sup>2</sup> k.p.c.) – nie wprowadzono analogicznego uregulowania w odniesieniu do ponownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli oparty jest o te same okoliczności,

<sup>293</sup>J. Jodłowski, *Głosa do postanowienia SN z dnia 26.07.1978 r., II CR 248/78*, PiP 1981/1, s. 142; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/5, s. 64.

<sup>294</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 12. Por. także R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 118–121.

<sup>295</sup>Co do sformułowania przepisów – por. punkt 2. Rozdziału IV.

<sup>296</sup>Odrębną kwestię stanowi to, że – jak się wydaje – pozostawienie wniosku albo środka zaskarżenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności wymaga wydania niezaskarżalnego, technicznego zarządzenia przewodniczącego. Szerzej w punkcie 2. Rozdziału IV.

<sup>297</sup>A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

<sup>298</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 31.

<sup>299</sup>A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

co wnioszek już oddalony<sup>300</sup>. Nie stanowiłaby przeszkody do wprowadzenia tej sankcji okoliczność, że zwolnienie od kosztów sądowych uregulowane jest w odrębnej ustawie<sup>301</sup>. Nic nie stałoby na przeszkodzie temu, żeby w ustawie o kosztach sądowych wyraźnie przewidzieć, że ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, oparty na tych samych okolicznościach, jest niedopuszczalny i pozostawia się go w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Obecnie taka sankcja nie ma podstawy prawnej. Poważne wątpliwości budzi możliwość konstruowania w tym zakresie analogii do art. 117<sup>2</sup> § 2 k.p.c. Jak się wydaje, nie ma tu luki, która mogłaby zostać wypełniona z zastosowaniem analogii<sup>302</sup>, skoro art. 107 § 2 zdanie pierwsze u.k.s.c. wyraźnie przewiduje, że ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, oparty na tych samych okolicznościach, podlega odrzuceniu. Skoro wprost przewidziana została tradycyjna sankcja odrzucenia niedopuszczalnego wniosku, można to uznać za wyraz woli ustawodawcy, by w odniesieniu do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych nie stosować nowej sankcji pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności.

Jeszcze większe wątpliwości wywołuje przedmiotowy zakres regulacji art. 53<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., z których wynika, że pozostawieniu w aktach sprawy podlega wnioszek o wyłączenie sędziego oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach, lub złożony po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności. W doktrynie zauważono, że wymaga oceny, jakie są skutki uregulowania w art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. tylko tych dwóch rodzajów niedopuszczalnych wniosków o wyłączenie sędziego<sup>303</sup>. Nie jest jasne, z czego wynika tak ści-

<sup>300</sup> Być może wynika to z założenia, że – ze względu na istotne znaczenie zwolnienia od kosztów sądowych dla zagwarantowania prawa do sądu – każdy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych powinien zostać rozpoznany.

<sup>301</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 2157; dalej jako: u.k.s.c.). Należy dodać, że sam art. 4<sup>1</sup> k.p.c., a także powiązany z nim przewidujący sankcję fiskalną art. 226<sup>2</sup> k.p.c., mają zastosowanie także w uregulowanych w odrębnych ustawach postępowaniach, do których stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Dotyczy to zarówno stosowania wprost, np. w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych (art. 8 ust. 1 u.k.s.c.), jak i odpowiednio – por. np. art. 24 ust. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 446). W takich przypadkach mają także, co do zasady, zastosowanie sankcje punktowe, o ile mogą mieć zastosowanie w danym postępowaniu uregulowanym w odrębnej ustawie. Wyjątki są jednak możliwe. Skoro z art. 24 ust. 1 u.d.r.p.g. wynika, że w postępowaniu grupowym nie stosuje się przepisów o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu (art. 117–124 k.p.c.), to zastosowania w tym postępowaniu nie znajdzie m.in. art. 117<sup>2</sup> k.p.c.

<sup>302</sup> Por. M. Wałasik, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2013, s. 353 i n.

<sup>303</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 23; J. Derlatka [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, Tom I, (red.) T. Zembrzuski, Warszawa 2020, teza 28 do art. 53<sup>1</sup>.

sła i kazuistyczna regulacja. W grę wchodzi co najmniej dwie interpretacje. W pierwszym wariantcie można przyjąć, że w ocenie ustawodawcy nie są możliwe inne przypadki wniosków o wyłączenie sędziego, które wypełniają hipotezę art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Bardziej uzasadniony wydaje się wariant drugi, w myśl którego takie sytuacje mogą się zdarzyć, lecz nie podlegają sankcji określonej w art. 53<sup>1</sup> § 2 i 3 k.p.c. W tym drugim wariantcie oceny wymaga, czy do wniosków o wyłączenie sędziego, których w tym przepisie nie uwzględniono – np. oczywiście bezzasadnego wniosku o wyłączenie sędziego ze względu na to, że w ocenie strony nie ma merytorycznego przygotowania do rozpoznania sprawy – dopuszczalne jest stosowanie art. 53<sup>1</sup> § 2 i 3 k.p.c. w drodze analogii, czy też powinny one być rozpatrywane według reguł przewidzianych ogólnie dla załatwiania wniosków o wyłączenie sędziego<sup>304</sup>.

Przeważa stanowisko, że przy tak ścisłym określeniu przypadków, w których ma zastosowanie sankcja pozostawienia wniosku albo zażalenia w aktach sprawy, nie można jej rozszerzać na inne sytuacje, w szczególności w drodze analogii<sup>305</sup>. Wyrażane są podglądy, że kazuistyczny charakter sankcji procesowych wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. nie pozwala na przyjęcie, iż w prawie procesowym cywilnym istnieje ogólna sankcja procesowa na wypadek nadużycia uprawnień procesowych, polegająca na pozostawieniu pisma procesowego, wniosku czy też środka prawnego bez rozpoznania. Przyjmuje się zatem, że sankcja ta może być stosowana wyłącznie w przypadkach, w których została wyraźnie przewidziana<sup>306</sup>. Tezę tę wzmacnia datowany na 24 czerwca 2022 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>307</sup>. Przewidziano w nim dodanie art. 410<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., z których ma wynikać, że niedopuszczalna jest skarga o wznowienie postępowania ponownie wniesiona w tej samej sprawie przez tę samą stronę i oparta na tych samych podstawach, chyba że okoliczności sprawy wykluczają taką ocenę. Do skargi takiej mają być stosowane odpowiednio art. 394<sup>3</sup> § 3 i 4 k.p.c., co oznacza, że niedopuszczalna

<sup>304</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 23, por. zwłaszcza przypis 81. W doktrynie zwraca się też uwagę, że stosowanie art. 53<sup>1</sup> § 2 pkt 2 k.p.c. może zostać ubezskutezcznione przy jego ścisłej wykładni, wyłączającej z zakresu zastosowania przepisu przypadki, w których kolejny wniosek strony o wyłączenie sędziego oparty zostanie na wysoce podobnych lub nieznacznie tylko zmodyfikowanych (np. uzupełnionych) okolicznościach, których istota będzie identyczna, a jedynie zakres nieznacznie odmienny. Szerzej E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znolizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. III – Szczegółowe przejawy nadużycia prawa procesowego*, MoP 2019/17, s. 823.

<sup>305</sup>Szerzej na ten temat w punkcie 2. Rozdziału IV.

<sup>306</sup>A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196. W podobnym kierunku A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 170.

<sup>307</sup>UD 156, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12350804/katalog/12812747#12812747> [dostęp: 23.07.2022 r.].

skarga o wznowienie postępowania będzie mogła być pozostawiona w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności.

Abstrahując od zasadności projektowanej zmiany<sup>308</sup>, można ją uznać za wyraz założenia legislatora, że – inaczej niż wynikająca z art. 226<sup>2</sup> k.p.c. ogólna sankcja fiskalna – sankcje procesowe na wypadek nadużycia prawa procesowego mają charakter z założenia wąski, ograniczony do hipotezy wyraźnego przepisu szczególnego. Ustawodawca nie wprowadził i nie zamierza wprowadzić generalnej regulacji, z której wynikałoby, że w każdym przypadku nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. wniosek albo środek zaskarżenia można pozostawić w aktach sprawy. Jest to silny argument za przyjęciem, że przewidujących tę sankcje przepisów nie należy wyklądać rozszerzająco. Mimo poglądów doktryny dopuszczających taką możliwość<sup>309</sup>, ostrożnie należy podchodzić także do analogii, skoro legislator uznaje za konieczne w każdym przypadku wyraźnie uregulować tę kwestię i wprost przewidzieć, jakie dokładnie wnioski oraz środki zaskarżenia mogą zostać pozostawione w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności w razie uznania, że stanowią nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Regulacja ta jest ścisła.

Inaczej niż w przypadku art. 226<sup>2</sup> k.p.c., którego hipoteza odwołuje się do definicji nadużycia prawa procesowego<sup>310</sup>, przepisy punktowe mają swoje własne, skonkretyzowane hipotezy. *De lege lata* sankcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności ma zastosowanie do:

<sup>308</sup> Konstrukcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności niezbyt przystaje do skargi o wznowienie postępowania. Należy przy tym wziąć pod uwagę to, że wnoszenie kolejnych skarg o wznowienie postępowania nie grozi typową obstrukcją, która zazwyczaj ma na celu nieuzasadnione przedłużenie postępowania, a w konsekwencji odsunięcie w czasie wydania merytorycznego rozstrzygnięcia (w szczególności wyroku), bądź też odwołanie jego uprawomocnienia się. Te niezaskarżone na ochronę zamierzenia nie mogą odnosić się do skargi o wznowienie postępowania, która przysługuje od orzeczenia już prawomocnego. Zauważyć ponadto należy, że gdyby uregulowanie art. 410<sup>1</sup> k.p.c. miało zostać wprowadzone, bardziej czytelne byłoby bezpośrednie określenie w treści tego przepisu sankcji na wypadek ponownego wniesienia w tej samej sprawie przez tę samą stronę opartej na tych samych podstawach skargi o wznowienie postępowania. Nie wydaje się właściwe odsyłanie w tym zakresie do zażalenia, które stanowi całkowicie odmienny środek zaskarżenia (odwoławczy).

<sup>309</sup> Por. zwłaszcza K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33. Autor wskazuje na możliwość stosowania przepisów k.p.c. przewidujących punktowe sankcje procesowe – w razie potrzeby – w drodze analogii. Odnosi to nie tylko do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 k.p.c.), ale także do przepisów przewidujących „pozostawienie wniosku lub zażalenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności” (art. 53<sup>1</sup> § 2, art. 117<sup>2</sup> § 2, art. 186<sup>1</sup>, art. 350<sup>1</sup> § 3 i 4 oraz art. 394<sup>3</sup> § 1 k.p.c.).

<sup>310</sup> Z art. 226<sup>2</sup> § 1 *in principio* k.p.c. wynika, że środki, o których mowa w § 2, mogą być zastosowane „ilekroć zachowanie strony w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego”.

- wniosku o wyłączenie sędziego opartego wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach, lub<sup>311</sup> złożonego po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności (art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c.);
- ponownego wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jeżeli strona powołała się na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku (art. 117<sup>2</sup> § 2 w zw. z § 1 k.p.c.); w tym przypadku sankcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności obejmuje także „pisma związane z wniesieniem” niedopuszczalnego, ponownego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu<sup>312</sup>;
- wniosku o sprostowanie, uzupełnienie oraz wykładnię wyroku złożonego jedynie dla zwłoki w postępowaniu, przez co rozumie się drugi i dalszy wniosek złożony przez tę samą stronę co do tego samego wyroku (art. 350<sup>1</sup> § 1 i 2 w zw. z § 4 k.p.c.); w tym przypadku sankcja pozostawienia w aktach sprawy ma charakter względny<sup>313</sup> – w tym znaczeniu, że nie powinna znaleźć zastosowania, jeżeli okoliczności sprawy wykluczają ocenę, iż wnioski mieszczące się w hipotezie tych przepisów zostały złożone jedynie dla zwłoki w postępowaniu;

<sup>311</sup> Użycie funktora alternatywy nierozłącznej „lub” ma uzasadnienie w tym, że dany wniosek o wyłączenie sędziego może mieścić się w hipotezie zarówno art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., jak i art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

<sup>312</sup> Co może prowadzić do wniosku, że – wobec braku wyraźnej regulacji w tym przedmiocie – pozostałe sankcje punktowe nie przewidują pozostawiania w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności „pism związanych” z wniesieniem niedopuszczalnego wniosku albo środka zaskarżenia (zażalenia). Inna sprawa, że nie wydaje się konieczne punktowe odnoszenie sankcji pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych czynności pism niebędących wnioskami ani środkami zaskarżenia, o ile przepisy nie przewidują konieczności podjęcia przez sąd czynności procesowej w stosunku do takiego pisma, w szczególności jego odrzucenia. Jak trafnie zauważono w doktrynie, celem wprowadzenia sankcji pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności było wyłączenie konieczności wielokrotnego odrzucania niedopuszczalnych wniosków oraz zażeń (A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194).

<sup>313</sup> Inna jest konstrukcja art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. oraz art. 117<sup>2</sup> § 2 w zw. z § 1 k.p.c. Nie zawierają one zastrzeżenia, że sankcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności nie ma zastosowania, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że określone w tych przepisach wnioski zostały złożone jedynie dla zwłoki w postępowaniu. Natomiast względny charakter ma także sankcja przewidziana w art. 394<sup>3</sup> § 2 k.p.c., który przewiduje, że nie podlega jej zażalenie mieszczące się w hipotezie pkt 1 lub pkt 2 tego przepisu (drugie lub dalsze, bądź też na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia), jeżeli okoliczności sprawy wykluczają ocenę, że takie zażalenie zostało wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu. Jak się wydaje, właśnie ze względu na zamysł nadania sankcji względnego charakteru, w art. 350<sup>1</sup> § 1 w zw. z § 4 k.p.c. oraz w art. 394<sup>3</sup> § 1 k.p.c. legislator – przed sprecyzowaniem hipotezy tych przepisów – użył sformułowania „jedynie dla zwłoki w postępowaniu”. Nie uczynił tego w art. 53<sup>1</sup> § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. oraz art. 117<sup>2</sup> § 2 w zw. z § 1 k.p.c. Por. jednak K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 24.



- drugiego i dalszego zażalenia wniesionego przez tę samą stronę na to samo postanowienie, jak również zażalenia na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia (art. 394<sup>3</sup> § 2 pkt. 1 i 2 w zw. z § 3 k.p.c.); także w tym przypadku sankcja ma charakter względny – nie należy jej stosować, jeżeli okoliczności sprawy wykluczają ocenę, że takie zażalenia zostały złożone jedynie dla zwłoki w postępowaniu<sup>314</sup>.

### 3.4. Uregulowania art. 186<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 191<sup>1</sup> k.p.c.

Budzi wątpliwości, czy można przyjąć, że nadużycia prawa procesowego dotyczą inne przepisy wprowadzone przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., a mianowicie art. 186<sup>1</sup> k.p.c. (dotyczący pisma wniesionego jako pozew, z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej) oraz uregulowania przewidujące uproszczony sposób postępowania w razie uznania powództwa za oczywiście bezzasadne (art. 191<sup>1</sup> i art. 391<sup>1</sup> k.p.c., a w pewnym sensie także art. 398<sup>2</sup> § 4 k.p.c.).

W uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w grupie środków mających służyć przeciwdziałaniu nadużywaniu prawa procesowego – oprócz art. 4<sup>1</sup>, art. 226<sup>2</sup>, art. 53<sup>1</sup>, art. 117<sup>2</sup>, art. 350<sup>1</sup> oraz art. 394<sup>3</sup> k.p.c. – wymieniono<sup>315</sup> także nowe regulacje dotyczące pisma niebędącego pozwem<sup>316</sup> oraz powództwa oczywiście bezzasadnego<sup>317</sup>. Mimo jednak takiej konstrukcji uzasadnienia projektu, nie zawarto w nim wyraźnego stwierdzenia, czy art. 186<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 191<sup>1</sup> k.p.c. (wraz z powiązаныmi z nimi art. 391<sup>1</sup> oraz art. 398<sup>2</sup> § 4 k.p.c.<sup>318</sup>) dotyczą nadużycia prawa procesowego.

<sup>314</sup>Zwłaszcza określone w art. 394<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zażalenia na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia nie zawsze mogą zostać uznane za niedopuszczalne, skoro art. 394<sup>3</sup> § 1 pkt 12 k.p.c. przewiduje, że zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu w przedmiocie odrzucenia zażalenia.

<sup>315</sup>W części II uzasadnienia projektu uwzględniono także kary za ubliżenie sądowi na piśmie (por. wprowadzony 7 listopada 2019 r. art. 49 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2002 r. poz. 2072 ze zm.). W tym przypadku legislator uznał, że „ubliżenie sądowi nie stanowi nadużycia prawa procesowego, lecz zachowanie czysto bezprawne”. Dodał jednak, że „ma podobnie naganny i karygodny charakter, co zbliża je do nadużycia prawa procesowego” (druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.18, s. 46).

<sup>316</sup>Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.12, s. 34–36.

<sup>317</sup>Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.13, s. 36–41.

<sup>318</sup>Z art. 191<sup>1</sup> k.p.c. związany jest także wprowadzony jednocześnie art. 14a u.k.s.c., z którego wynika, że w sprawie, w której powództwo oddalono na podstawie art. 191<sup>1</sup> k.p.c., powoda nie obciąża się kosztami sądowymi. Jeżeli jednak na podstawie art. 391<sup>1</sup> k.p.c. oddalono apelację, sąd drugiej instancji obciąży powoda opłatą podstawową od pozwu i od apelacji. Jeżeli powód wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych, sąd drugiej instancji może mu je przyznać.

W doktrynie brak jednolitości poglądów w tej kwestii. Z jednej strony, niektórzy Autorzy zarówno art. 186<sup>1</sup> k.p.c., jak i art. 191<sup>1</sup> k.p.c. wraz z powiązanymi przepisami uznają za regulacje służące przeciwdziałaniu nadużywaniu prawa procesowego<sup>319</sup>. Z drugiej strony – stwierdzono stanowczo, że „nieporozumieniem jest zaliczanie do regulacji zmierzających do zwalczania nadużyć prawa cywilnego zwrotu «pisma procesowego wniesionego jako pozew, niezawierającego żądania rozstrzygnięcia sprawy cywilnej» (art. 186<sup>1</sup> k.p.c.), a przede wszystkim oddalenia powództwa oczywiście bezzasadnego na podstawie art. 191<sup>1</sup> k.p.c.»<sup>320</sup>. Każda z tych regulacji wymaga jednak odrębnej oceny.

Jeżeli chodzi o art. 186<sup>1</sup> k.p.c., zdecydowanie przeważa stanowisko zaliczające go do przepisów służących przeciwdziałaniu nadużywaniu prawa procesowego<sup>321</sup>. Na poparcie tej tezy używa się jednak różnych argumentów. Pierwsze ujęcie nawiązuje do założeń wyrażonych w uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., w którym stwierdzono, że hipoteza art. 186<sup>1</sup> k.p.c. ma obejmować jedynie pisma niebędące w rzeczywistości pozewem, czyli niezawierające żądania rozpoznania przez sąd jakiegokolwiek sprawy<sup>322</sup>. „Pisma takie są z reguły tylko wyrazem negatywnego stosunku wnoszącego do jakiegoś zjawiska lub osoby” – argumentował legislator<sup>323</sup>. W ślad za tym część doktryny uznaje, że hipoteza art. 186<sup>1</sup> k.p.c. jest spełniona wówczas, gdy autor pisma nie zgłasza żadnego roszczenia, tj. nie zmierza do uzyskania żadnej, nawet subiektywnie rozumianej ochrony, a więc nie domaga się od sądu zaspokojenia jakiegokolwiek potrzeby prawnej, lecz przyświeca mu odmienny cel, w tym np. chęć skrytykowania innego podmiotu lub samego sądu, zaprezentowania własnych poglądów lub – jak podaje projektodawca – wyrażenia negatywnego stosunku do jakiegoś zjawiska lub osoby. W takim przypadku formalne skorzystanie z uprawnienia przewidzianego przez prawo procesowe (wniesienie pozwu lub wniosku) w sposób oczywisty nie służy celowi, dla

<sup>319</sup> Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, tezy 23–24 do art. 4<sup>1</sup>; M. Muliński [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, Nb 3–4 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>320</sup> P. Rylski, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4 lipca 2019 r. w ogólności*, Pał. 2019/11–12, s. 30.

<sup>321</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 818; P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, Nb 10 do art. 4<sup>1</sup>, pkt 3; Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, tezy 23–24 do art. 4<sup>1</sup>; M. Muliński [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, Nb 3–4 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>322</sup> Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 195. Autor zgłasza jednak wątpliwość, czy wprowadzenie omawianej regulacji do Kodeksu postępowania cywilnego znajduje rzeczywiste uzasadnienie w potrzebach praktyki, czy też raczej mamy tu do czynienia z uogólnieniem jednostkowego doświadczenia Autora przepisu. Wyraża przy tym nadzieję, że art. 186<sup>1</sup> k.p.c. nie będzie nadużywany w praktyce.

<sup>323</sup> Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.12, s. 34.

którego pozew (wniosek) został ustanowiony<sup>324</sup>, co mieści się w definicji nadużycia prawa procesowego. Przy takim założeniu zwraca się uwagę, że może budzić wątpliwości trafność przewidzianej w art. 186<sup>1</sup> k.p.c. sankcji zwrotu pisma. Podkreśla się, że otwiera ona drogę do zaskarżenia zarządzenia o zwrocie, co nie współgra z założeniem, że pismo stwarzające jedynie pozór pozwu, ale niezawierające żądania rozstrzygnięcia sprawy (a więc tego, co stanowi istotę i konstytutywny element powództwa) powinno zostać potraktowane odmiennie niż sam pozew, nie jest ono bowiem pozvem, jak w sposób wyraźny wskazuje się w uzasadnieniu projektu<sup>325</sup>. W innych wypowiedziach zwraca się jednak uwagę na to, że możliwość zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 186<sup>1</sup> k.p.c. stanowi gwarancję prawa do sądu<sup>326</sup>.

W drugim ujęciu postuluje się, by wykładnię art. 186<sup>1</sup> k.p.c. oderwać od intencji legislatora. Wskazuje się, że – wbrew stanowisku projektodawców – nie wystarczy, aby pismo „tworzyło pozór potrzeby nadania mu biegu przewidzianego procedurą”, lecz musi to być pismo określone jako „pозew” lub wskazujące swoją treścią na to, że ma być pozvem, chociaż nie zawiera żadnego żądania. W konsekwencji przyjmuje się, że okoliczność, iż ustawodawca nakazuje postąpić z wniesionym pismem w sposób szczególny, ponieważ nie wynika z niego żądanie rozstrzygnięcia sporu, nie zmienia tego, iż chodzi jednak o pismo, które w intencji wnoszącego miało być pozvem<sup>327</sup>. Także jednak przy takiej wykładni art. 186<sup>1</sup> k.p.c. uznaje się za przepis, który ma przeciwdziałać nadużywaniu uprawnień procesowych. Dopuszcza się możliwość, że treść pisma, o którym mowa w art. 186<sup>1</sup> k.p.c., może wskazywać na to, że wnoszący je pod postacią wytoczenia powództwa chciał wyrazić swoje negatywne stanowisko w stosunku do kogoś lub czegoś. Dochodzi wtedy do uczynienia z uprawnienia do wniesienia pozwu użytku całkowicie niezgodnego z celem tego uprawnienia. Kwalifikacja takiego zachowania jako nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie budzi wtedy żadnych zastrzeżeń<sup>328</sup>.

Większe kontrowersje wywołuje art. 191<sup>1</sup> k.p.c. Z jednej strony w doktrynie uznaje się, że wniesienie powództwa oczywiście bezzasadnego stanowi przejaw nadużycia prawa procesowego<sup>329</sup>. Zaznacza się jednak przy tym, że

<sup>324</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. III, s. 818–819.

<sup>325</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. III, s. 919.

<sup>326</sup> B. Czech [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–205*, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, teza 4 do art. 186<sup>1</sup>.

<sup>327</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 25, przypis 86.

<sup>328</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 25, przypis 86.

<sup>329</sup> Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 18 do art. 4<sup>1</sup>.

powództwa „oczywiście” bezzasadnego nie należy utożsamiać z powództwem bezzasadnym, ale nie w stopniu oczywistym. Są to dwie odmienne kategorie, z których ta druga nie może być kwalifikowana jako przejaw nadużycia prawa procesowego cywilnego<sup>330</sup>. W ujęciu kompromisowym art. 191<sup>1</sup> uznaje się za powiązany z nadużyciem prawa procesowego, chociaż zwraca się uwagę, że nie nawiązuje on do definicji zawartej w art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>331</sup>

Z drugiej strony wyrażane są stanowcze poglądy, że nieuzasadnione jest kwalifikowanie wniesienia powództwa oczywiście bezzasadnego *per se* do kategorii nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>332</sup> W nawiązaniu do doktryny niemieckiej wskazuje się, że kwestia, czy powództwo jest oczywiście bezzasadne, tj. nie ma żadnych widoków na powodzenie, lokuje się na płaszczyźnie merytorycznej oceny żądania, podczas gdy zagadnienie prowadzenia procesu sprzecznie z jego celem, do czego powód nie ma godnego ochrony interesu (potrzeby ochrony prawnej), należy do płaszczyzny dopuszczalności postępowania w sprawie<sup>333</sup>.

### 3.5. Wątpliwości co do możliwości stosowania innych sankcji procesowych (art. 3 k.p.c.)

Podstawową sankcją procesową w razie nadużycia prawa procesowego stanowi pozostawienie określonych wniosków, a także zażaleń, w aktach sprawy „bez żadnych dalszych czynności” (art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c.). Nawet jeśli<sup>334</sup> do przepisów przewidujących sankcje procesowe w przypadku nadużycia praw procesowego zaliczyć także art. 186<sup>1</sup> k.p.c., jak również – co znacznie bardziej wątpliwe – art. 191<sup>1</sup> k.p.c., zakres sankcji wynikających z tych przepisów jest wąski.

Niezależnie zatem, jak szeroko ujmiemy katalog sankcji procesowych za nadużycia prawa procesowego, nie zmienia to tego, że – jeżeli weźmie się pod uwagę jedynie treść przepisów wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. – *de lege lata* mają one charakter punktowy, tzn. mogą znaleźć

<sup>330</sup> Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, teza 18 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>331</sup> T. Zembrzusi, *Powództwo oczywiście bezzasadne a dostęp do ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Dostęp do ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym*, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2021, s. 169 i n. Por. także A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 194.

<sup>332</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 26. Por. także P. Rylski, *O nowelizacji...*, s. 30; E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego. Cz. II – Powództwo oczywiście bezzasadne*, MoP 2019/16, poz. 867.

<sup>333</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 26, przypis 94.

<sup>334</sup> Poza art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c.

zastosowanie jedynie w odniesieniu do niektórych, wyraźnie określonych przypadków nadużycia prawa procesowego. Stanowi to silny argument za stanowiskiem, że poza tymi wyraźnie określonymi przypadkami nie są obecnie dopuszczalne sankcje procesowe w razie nadużycia prawa procesowego przez strony lub uczestników postępowania<sup>335</sup>. Dodatkowo przemawia za tym okoliczność, że sankcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności została w k.p.c. powtórzona czterokrotnie, w odniesieniu do niektórych, wyraźnie określonych wniosków, a ponadto tylko jednego rodzaju środków zaskarżenia – zażaleń, i to jedynie niektórych. Co więcej, w powołanym projekcie nowelizacji k.p.c. z dnia 26 sierpnia 2021 r.<sup>336</sup> legislator chce taką samą sankcją wprowadzić do piątego, odrębnego przepisu<sup>337</sup>.

Jako argument za stanowiskiem o braku innych – poza wyraźnie przewidzianych w przepisach szczególnych – sankcji procesowych za nadużycie prawa procesowego można uznać to, że według jednej z najwcześniejszych wersji projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. art. 4<sup>1</sup> k.p.c. miał zawierać zdanie drugie, przewidujące, że czynności będące nadużyciem prawa procesowego nie wywołują skutków prawnych<sup>338</sup>. Miała to być ogólna sankcja na gruncie procesowym, nawiązująca do materialnoprawnej regulacji art. 5 k.c. Jednocześnie miała być spójna z tradycyjnym podejściem, w myśl którego w postępowaniu cywilnym generalną sankcją w odniesieniu do wadliwych czynności procesowych stanowi bezskuteczność<sup>339</sup>. W toku prac legislacyjnych nad nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zrezygnowano jednak z koncepcji wprowadzenia generalnej sankcji, która miałaby polegać na przyjęciu, że każda czynność stanowiąca nadużycie prawa procesowego jest bezskuteczna<sup>340</sup>.

Rezygnacja z ogólnej sankcji bezskuteczności jest na ogół oceniana pozytywnie. Bezpośrednio w odniesieniu do rozważanego uzupełnienia art. 4<sup>1</sup> k.p.c. o zdanie drugie wyrażono pogląd, że oddanie w ręce sądu uprawnienia do dyskrecjonalnej *de facto* oceny czynności procesowych jako skutecznych lub nieskutecznych w oparciu nieprecyzyjną (bo inna być nie może) klauzulę

<sup>335</sup> A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196; J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 35 do art. 53<sup>1</sup>.

<sup>336</sup> UD 156.

<sup>337</sup> Projektowanego art. 410<sup>1</sup> k.p.c.

<sup>338</sup> Biorąc pod uwagę przyjętą w art. 4<sup>1</sup> definicję prawa procesowego – ograniczoną do czynienia użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono, „z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania”.

<sup>339</sup> J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCXXV, Wrocław 1993, s. 50 i n.

<sup>340</sup> A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173. W przypisie 10 Autor zaznacza, że przywołana wersja przepisu nie jest już dostępna na stronie Rządowego Centrum Legislacji, odwołuje się jednak do zapisu dyskusji podczas posiedzenia Komisji Sejmowej w dniu 13 marca 2019 r.

generalną zagrażałoby pewności obrotu i zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości, czyniąc dochodzenie praw na drodze sądowej procedurą w pewnym stopniu loteryjną, co stawiałoby pod znakiem zapytania zgodność takiej regulacji z konstytucyjnymi standardami prawa do sądu<sup>341</sup>.

W doktrynie wyrażane są jednak także poglądy, że brak w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. sankcji procesowej należy tłumaczyć tym, że ustawodawca przewidział skutki procesowe nadużycia prawa procesowego w dalszych przepisach, z tym zastrzeżeniem, że nie uregulował ich kompleksowo ze względu na wielopłaszczyznowość zdefiniowanego zagadnienia, pozostawiając pole do interpretacji sądowi orzekającemu. Następstwem takiego podejścia jest nałożenie na sąd obowiązku uwzględnienia niekorzystnych dla strony lub uczestnika postępowania konsekwencji prawnych w przypadku nadużycia prawa procesowego<sup>342</sup>.

W bardziej skonkretyzowanych wypowiedziach za najważniejszą przeszkodę uniemożliwiającą wprowadzenie jednolitej sankcji o charakterze procesowym na wypadek nadużycia uprawnień procesowych uznaje się to, że nie ma legislacyjnej możliwości, aby w ustawie procesowej przewidziana była każdorazowo wyraźna regulacja dla wszystkich możliwych zachowań procesowych sprzecznych z nakazem *honeste procedere*<sup>343</sup>. Wynika to nie tylko z tego, że nie można stworzyć pełnego katalogu tego rodzaju zachowań, ale także z tego, że nie można założyć, iż dla wszystkich tych zachowań chodzić mogłoby o tę samą, jednolitą sankcję procesową<sup>344</sup>. Teza ta, spójna z dotychczasowym stanowiskiem doktryny<sup>345</sup>, odnoszona jest generalnie do wszystkich możliwych przypadków „naruszenia dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.)”<sup>346</sup>. Wiąże się z tym kolejne zagadnienie o generalnym charakterze. Wymaga oceny, czy w stanie prawnym

<sup>341</sup> A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

<sup>342</sup> P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szancilo, Nb. 6 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>343</sup> Dodaje się jednak, że w obcej nauce wskazuje się często, że zachowania procesowe stron sprzeczne z dobrymi obyczajami lub dobrą wiarą, w tym stanowiące nadużycie praw (uprawnień) procesowych, powinny być – przy uwzględnieniu specyfiki danej sytuacji procesowej – w miarę możliwości uznawane przez sąd za niedopuszczalne i pozbawiane w ten sposób skutków procesowych, co ma znaczenie jako ogólna wskazówka w odniesieniu do sytuacji, w których dane zachowanie nie jest sankcjonowane w konkretnym przepisie. Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 15, przypis 43.

<sup>344</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33.

<sup>345</sup> Stanowisko takie jest spójne z dotychczas dominującym w polskiej doktrynie podejściem charakteryzującym się sceptycyzmem co do możliwości przyjęcia – w braku przepisu szczególnego – jednolitej sankcji procesowej w razie nadużycia prawa procesowego, niezależnie od tego, czy prowadziłyby to do uznania stanowiącej takie nadużycie czynności za bezskuteczną, nieistniejącą (*non-existens*), czy nieważną. Szerzej na ten temat w punkcie 2. Rozdziału IV, por. także powołane tam wypowiedzi literatury.

<sup>346</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33.

ukształtowanym przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zakaz nadużycia prawa procesowego wynika jedynie z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., czy także z art. 3 k.p.c.

W ramach wcześniejszej wielkiej nowelizacji k.p.c.<sup>347</sup> z dniem 3 maja 2012 r. dokonano zmiany m.in. art. 3 k.p.c. Pierwotną treść przepisu, z której wynikało, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, uzupełniono o wyraźne uregulowanie, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są „dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami”<sup>348</sup>. W ten sposób wprowadzono do kodeksu regulację, którą jego twórcy rozważali<sup>349</sup>, ale na etapie przygotowywania pierwotnej wersji kodeksu z niej zrezygnowali.

W rezultacie dokonanej 3 maja 2012 r. zmiany art. 3 k.p.c. wyraźną podstawę normatywną w polskiej ustawie procesowej uzyskał nakaz uczciwego, lojalnego i rzetelnego zachowania w stosunku do przeciwnika procesowego oraz w stosunku do sądu (*honeste procedere*)<sup>350</sup>. Początkowo skutki zmiany art. 3 k.p.c., polegającej na wyraźnym wprowadzeniu nakazu dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, oceniano ostrożnie<sup>351</sup>. Takie też były założenia legislatora. W uzasadnieniu projektu wprowadzającej ten przepis nowelizacji k.p.c. z dnia 16 września 2011 r. zaznaczono, że od dłuższego czasu podnoszono, iż w polskim prawie procesowym nie ma regulacji, które w ujęciu ogólnym dotyczyłyby problemu nadużywania przez strony i uczestników postępowania ich uprawnień procesowych. Zagadnienie to było częściowo tylko uwzględnione w niektórych regulacjach szczegółowych. W związku z tym zaproponowano uzupełnienie art. 3 k.p.c. o wyraźne

<sup>347</sup>Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233 poz. 1381 ze zm.).

<sup>348</sup>Szerzej w punkcie 1. Rozdziału IV.

<sup>349</sup>Projekt Kodeksu postępowania cywilnego z 1955 r. w art. 8 zawierał stwierdzenie, że „czynności procesowe powinny być dokonywane przez uczestników zgodnie z zasadami współzycia społecznego” (Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955, s. 6.). Z kolei w zdaniu pierwszym art. 4 projektu Kodeksu postępowania cywilnego z 1960 r. przewidziana była regulacja stanowiąca, że „czynności procesowe stron i uczestników nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego” (Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960, s. 3). Została ona jednak pominięta w uchwalonej wersji k.p.c. z 1964 r. Por. J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Wałasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 27; K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Pal. 1960/1, s. 20–28.

<sup>350</sup>Co do genezy określenia *honeste procedere* por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11.

<sup>351</sup>K. Weitz, *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, (red.) K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 17–18.



uregulowanie, zgodnie z którym na stronach i uczestnikach postępowania spoczywać ma ciężar dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Zaznaczono jednak, że nie jest to pełne rozwiązanie problemu nadużywania uprawnień procesowych. Uznano, że na tamtym etapie rozwiązanie dalej idące nie byłoby możliwe<sup>352</sup>.

W uzasadnieniu nowelizacji art. 3 k.p.c. odniesiono się do możliwych sankcji. Zakładano, że naruszenie ciężaru dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami będzie sankcjonowane głównie w sferze odpowiedzialności za koszty postępowania. Wskazano ponadto<sup>353</sup>, że w grę wchodziło także uwzględnienie takiego naruszenia przy ocenie zachowania stron w kontekście spóźnionego przedstawienia materiału procesowego (art. 207 § 5 i art. 217 § 2 k.p.c.<sup>354</sup>).

W doktrynie znowelizowany art. 3 k.p.c. początkowo oceniany był w sposób zgodny z założeniami legislatora. Uznawano, że jest to rozwiązanie niekompletne, ponieważ nie ma jasno wyznaczonych ram, a ponadto nie zostało powiązane z konkretną sankcją procesową, która miałaby zastosowanie w razie stwierdzenia naruszenia nakazu dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami<sup>355</sup>. Wyrażono jednak także odmienny pogląd, że zakres zastosowania art. 3 k.p.c. może być szerszy<sup>356</sup>.

W praktyce zaczął przeważać ten drugi kierunek wykładni. O ile początkowo judykatura rzadko sięgała do klauzuli dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.)<sup>357</sup>, to z biegiem czasu zaczęło się to zmieniać. W doktrynie uznano to za przypadek wykładni dynamicznej, rozwijającej zamysł ustawodawcy i nadającej zawartej w art. 3 k.p.c. klauzuli dobrych obyczajów wiodące znaczenie w kontekście zwalczania nieuczciwych, niełojalnych lub nierzetelnych zachowań procesowych<sup>358</sup>.

W ramach dynamicznej wykładni w coraz większej liczbie orzeczeń Sądu Najwyższego przyjmowano, że nadużycie prawa procesowego – jako sprzeczne

<sup>352</sup>Druk Sejmu VI kadencji nr 4332, pkt III.2, s. 11.

<sup>353</sup>Druk Sejmu VI kadencji nr 4332, pkt III.2, s. 11.

<sup>354</sup>Przepisy te zostały uchylone w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Ich rolę spełniają obecnie przede wszystkim art. 205<sup>12</sup> oraz art. 205<sup>3</sup> § 2 k.p.c., a w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych – art. 458<sup>3</sup> k.p.c.

<sup>355</sup>R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Wałasik, F. Zedler, s. 118–121; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 64; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 547.

<sup>356</sup>A. Torbus, *Problem nadużycia uprawnień procesowych przez strony w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Reforma...*, (red.) K. Markiewicz, s. 222.

<sup>357</sup>J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Wałasik, F. Zedler, s. 50–57.

<sup>358</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 13; A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, teza 31 do art. 4<sup>1</sup>.

z wynikającym z art. 3 k.p.c. nakazem dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami – może spotkać się nie tylko z sankcjami w zakresie kosztów postępowania, ale także z sankcjami o charakterze procesowym. W tym kontekście za nadużycie prawa procesowego uznano m.in. podniesienie zarzutu braku jurysdykcji krajowej w sprawach z zakresu prawa pracy, nieobecność strony wywołaną długotrwałą chorobą, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych, wielokrotne składanie wniosków o odroczenie rozprawy z powodu zmian pełnomocnika procesowego<sup>359</sup> (szerzej w punkcie 1. Rozdziału IV). W każdym przypadku właściwą sankcją określano poprzez odkodowywanie z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego odpowiednich norm dla tych sytuacji, dla których nie przewidziano wyraźnej sankcji za naruszenie nakazu *honeste procedere*<sup>360</sup>.

Jak to szczegółowo przedstawiono w punkcie 1. Rozdziału IV, judykatura zaczęła odchodzić od założeń legislatora, który przewidywał, że naruszenie wynikające z art. 3 k.p.c. nakazu (ciężaru) dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami będzie sankcjonowane głównie w sferze odpowiedzialności za koszty postępowania, chociaż brał pod uwagę także uwzględnienie takiego naruszenia przy ocenie zachowania stron w kontekście spóźnionego przedstawienia materiału procesowego (na podstawie obowiązujących do 6 listopada 2019 r. art. 207 § 5 i art. 217 § 2 k.p.c.)<sup>361</sup>. Należy zauważyć, że w przypadku tych ostatnich przepisów – dotyczących koncentracji materiału procesowego – nie było konieczne odkodowywanie przez judykaturę sankcji procesowych w oparciu o ogólne uregulowanie art. 3 k.p.c. Same art. 207 § 5 i art. 217 § 2 k.p.c. wprost przewidywały wyraźną sankcję o charakterze procesowym (możliwość pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów), a zatem art. 3 k.p.c. nie musiał stanowić podstawy do jej konstruowania, a co najwyżej – jako przepis szczególny – mógł wpływać na wykładnię i stosowanie art. 207 § 5 i art. 217 § 2 k.p.c. Nawet jednak w tym zakresie powołane przepisy były bardziej powiązane z art. 6 k.p.c., który wprost przewiduje, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie fakty<sup>362</sup> i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

W wielu jednak przypadkach to nie przepisy, lecz orzecznictwo, zwłaszcza Sądu Najwyższego, określało sankcję procesową właściwą w odniesieniu do

<sup>359</sup> Orzecznictwo na gruncie art. 3 k.p.c. szczegółowo przedstawia także A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, tezy 30–31 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>360</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33.

<sup>361</sup> Druk Sejmu VI kadencji nr 4332, pkt III.2, s. 11.

<sup>362</sup> Przed 7 listopada 2019 r. art. 6 k.p.c. posługiwał się określeniem „okoliczności faktyczne”.

poszczególnych zachowań uznawanych za naruszenie wynikającego z art. 3 k.p.c. nakazu dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Co istotne, wobec braku wyraźnych regulacji w tym zakresie przyjmowano, że adekwatna sankcja zależec powinna od tego, jakie uprawnienie procesowe zostało nadużyte. Za taką właściwą sankcją uznawano np. nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy<sup>363</sup>, oddalenie wniosku o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego<sup>364</sup>, czy odmowę odrzucenia pozwu mimo zarzutu braku jurysdykcji krajowej<sup>365</sup>.

Jak widać, ukształtowany przed 7 listopada 2019 r. w judykaturze system zapobiegania nadużywaniu prawa procesowego, oparty na art. 3 k.p.c., był w sposób istotny odmienny od regulacji obowiązujących od 7 listopada 2019 r., które przewidują wyraźną i w zasadzie jednolitą sankcją procesową w razie nadużycia prawa procesowego (pozostawienie w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności<sup>366</sup>), ale odnoszą ją tylko do wyraźnie określonych naruszeń prawa procesowego.

### 3.6. Relacja między art. 4<sup>1</sup> k.p.c. a art. 3 k.p.c.

Wymaga zatem oceny, czy wypracowany przed 7 listopada 2019 r. w judykaturze, oparty na art. 3 k.p.c. system procesowych<sup>367</sup> reakcji na nadużycie prawa procesowego nadal może znajdować zastosowanie. Dla podjęcia próby

<sup>363</sup> Uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9, poz. 87, wyrok SN z 16.07.2009 r., I CSK 30/09, <http://www.sn.pl>; wyrok SN z 11.05.2018 r., II CSK 457/17, OSNC-ZD 2019/B, poz. 22.

<sup>364</sup> Postanowienie SN z 22.03.2018 r., III CSK 9/18, <http://www.sn.pl>; postanowienie SN z 22.05.2018 r., III CZ 16/18, <http://www.sn.pl>; postanowienie SN z 13.09.2018 r., II CSK 37/18, <http://www.sn.pl>.

<sup>365</sup> Wyrok SN z 23.05.2013 r., II CSK 250/12, OSNC 2014/1, poz. 8.

<sup>366</sup> Sankcję tę przewidują jednolicie art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> oraz 394<sup>3</sup> k.p.c., legislator chce ją także zastosować w projektowanym art. 410<sup>1</sup> k.p.c. Jeżeli jednak również art. 186<sup>1</sup> k.p.c. uznać za powiązany z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. przepis służący przeciwdziałaniu nadużywaniu prawa procesowego, to należy zwrócić uwagę, że art. 186<sup>1</sup> k.p.c. przewiduje sankcję odmienną, a mianowicie zwrot pisma (wniesionego jako pozew, a z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej). Na zarządzenie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie.

<sup>367</sup> W ramach niniejszego rozdziału nie wymagają uwzględnienia sankcje fiskalne, te bowiem wynikają z art. 226<sup>2</sup> k.p.c., który jest bezpośrednio powiązany z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Problematyka ta została szczegółowo omówiona w punkcie 2. Rozdziału IV. Dodać należy, że już przed 7 listopada 2019 r. z art. 103 § 1 k.p.c. wynikało, że niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesummiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Wyliczenie zawarte w art. 103 § 2 k.p.c. – odwołujące się do uchylenia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także oczywiście nieuzasadnionej odmowy poddania się mediacji – miało charakter przykładowy.

odpowiedzi na to pytanie w pierwszej kolejności niezbędne jest ustalenie relacji między art. 3 k.p.c. a art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Intencje legislatora w tym zakresie zostały wyrażone jasno. W uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. stwierdzono, że „nie należy łączyć klauzuli nadużycia uprawnienia procesowego z klauzulą sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 3), gdyż mimo podobieństwa podstawa wyróżnienia czynności podlegających działaniu jednej i drugiej klauzuli jest inna; są one niezależne od siebie”<sup>368</sup>. Jako uzasadnienie tego założenia powołano jedną wypowiedź piśmiennictwa<sup>369</sup>.

W doktrynie nie ma jednak zgodności poglądów co do relacji między art. 3 k.p.c. a art. 4<sup>1</sup> k.p.c., ani nawet co do zasadności wprowadzenia tego drugiego przepisu. Część Autorów uznaje, że – wobec wyraźnie kształtującego się przed 7 listopada 2019 r. orzecznictwa na gruncie art. 3 k.p.c. – wprowadzenie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. było zbędne<sup>370</sup>. Wyrażane są przy tym poglądy, że zakres regulacji art. 4<sup>1</sup> k.p.c. mieści się w art. 3 k.p.c., a zatem jeżeli ustawodawca chciał dla ułatwienia wykładni tego ostatniego przepisu uzupełnić jego hipotezę, wystarczyło wprowadzić zwrot „w szczególności”. W związku z tym stwierdza się, że art. 3 k.p.c. w zw. z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. powinny być podstawą dla wyinterpretowania zakresu treściowego jednej normy dotyczącej nadużycia prawa procesowego: „Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przestrzegać dobrych obyczajów, a w szczególności nie nadużywać swojego uprawnienia w sposób sprzeczny z jego celem”<sup>371</sup>. Dodaje się, że wprowadzenie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie było konieczne, ponieważ jeśli ustawodawca chciał wprowadzić generalną sankcję kosztową w art. 226<sup>2</sup> k.p.c., mógł powiązać ten przepis z istniejącym już art. 3 k.p.c.<sup>372</sup> W przypadku punktowych sankcji procesowych takie powiązanie nie było potrzebne, ponieważ – odmiennie niż w przypadku art. 226<sup>2</sup> k.p.c. – przewidujące je przepisy (art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., jak również art. 186<sup>1</sup> k.p.c.<sup>373</sup>) mają własne, precyzyjne hipotezy.

Inni Autorzy stwierdzają jednak, że wprowadzenie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie było zbędne i doprowadziło do zmiany stanu normatywnego. Wyrażane są poglądy, że podejście ustawodawcy, który zdecydował się na wyraźne ujęcie zasady nadużycia prawa procesowego w k.p.c., należy uznać za słuszne. W tym ujęciu

<sup>368</sup> Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.10, s. 32.

<sup>369</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 83 i n.

<sup>370</sup> A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, teza 9 do art. 4<sup>1</sup>; A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 185; J. Jankowski, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego mocą ustawy z 4.7.2019 r. Cz. I – Przepisy ogólne; Właściwość sądu; Skład sądu; Pisma procesowe i Doręczenia; Posiedzenia sądowe; Pozew, MoP 2019/18, s. 979.*

<sup>371</sup> A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, teza 9 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>372</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 16.

<sup>373</sup> O ile uznać art. 186<sup>1</sup> k.p.c. za przepis sankcjonujący nadużycie prawa procesowego.

skodyfikowana zasada zakazu nadużycia prawa procesowego uznawana jest za właściwy instrument prawny dla sądu, który ma obowiązek przeciwdziałać negatywnym zjawiskom procesowym polegającym na wykorzystywaniu przez strony uprawnień procesowych niezgodnie z celem, dla których uprawnienia zostały ustanowione<sup>374</sup>.

W innych wypowiedziach nawiązuje się do wcześniejszych założeń legislatora, który przygotowując wprowadzoną 3 maja 2012 r. nowelizację art. 3 k.p.c. zakładał, że – poza sankcją kosztową – naruszenie dobrych obyczajów ma być oceniane w kontekście spóźnionego przedstawienia materiału procesowego. W związku z tym uznaje się, że zawarta w art. 3 k.p.c. klauzula dobrych obyczajów ze swej istoty nie sięga poza problematykę należytej aktywności stron w sferze koncentracji materiału procesowego i ciężaru dbania o sprawne prowadzenie postępowania, a tym bardziej nie stanowi *remedium* na umyślne działania stron, świadomie ukierunkowane na osiągnięcie celu niezgodnego z tym, który przewiduje ustawa. Dodaje się, że nie bez znaczenia pozostają trudności w definiowaniu i konkretyzowaniu pojęcia dobrych obyczajów, co w połączeniu z obawą przed zarzutem naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu powoduje, że stosowanie tego przepisu – jakkolwiek oczekiwanego przez przedstawicieli nauki prawa procesowego i przyjętego z aprobatą – jest w praktyce zachowawcze i ograniczone<sup>375</sup>. Ten kierunek argumentacji także prowadzi do wniosku, że wprowadzenie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. stanowi istotną zmianę normatywną, w szczególności z tego względu, że legitymizuje sędziowską ocenę prowadzącą do odmowy udzielenia ochrony prawnej konkretnym zachowaniom procesowym, choćby były prawnie dopuszczalne i formalnie odpowiadające wzorcowi ustawowemu<sup>376</sup>.

W ujęciu pośrednim przyjmuje się, że o ile przed nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zakaz nadużycia prawa procesowego cywilnego należało odkodyficywać z innych zasad, w tym również z ustawy zasadniczej, o tyle obecnie punktem wyjścia jest już autonomiczna regulacja zakazu nadużycia prawa procesowego. Prowadzi to do wniosku, że *de lege lata* art. 3 k.p.c., dotyczący klauzuli dobrych obyczajów, stanowi jedynie uzupełnienie art. 4<sup>1</sup> k.p.c., który w zakresie przeciwdziałania nadużywaniu prawa procesowego jest normą podstawową. Zastrzega się jednak, że rozwinięcie konstrukcji nadużycia prawa procesowego w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie świadczy o tym, że norma art. 3 k.p.c. staje się niepotrzebna, a jej treść się zdezaktualizowała<sup>377</sup>.

<sup>374</sup> P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, Nb 5 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>375</sup> Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 813–814.

<sup>376</sup> Por. E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 814.

<sup>377</sup> Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 54 do art. 4<sup>1</sup>.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że skoro art. 4<sup>1</sup> k.p.c. został wprowadzony, to nie można mu odmówić znaczenia normatywnego. Polega ono co najmniej na tym, że przepis ten stanowi hipotezę dla sankcji fiskalnych – w tym znaczeniu, że art. 4<sup>1</sup> k.p.c. określa te zachowania procesowe, które mogą być sankcjonowane w sposób, który przewiduje art. 226<sup>2</sup> k.p.c.<sup>378</sup> Podkreśla się przy tym, że sankcje określone w tym przepisie – ze względu na ich *quasi*-penalny charakter – mogą być stosowane wyłącznie do nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Wykluczone jest natomiast ich stosowanie – w drodze rozszerzającej wykładni lub wręcz w drodze analogii – do zachowań niestanowiących takiego nadużycia, choćby naruszały one nakaz dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami określony w art. 3 k.p.c.<sup>379</sup>

W oparciu o powyższe można spróbować dokonać oceny, jaka jest relacja między hipotezami art. 3 k.p.c. a art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Różnią się one w sposób istotny, przy czym nie chodzi tylko o to, że art. 3 k.p.c. sformułowany został w formie nakazu, zaś art. 4<sup>1</sup> k.p.c. – zakazu. Z punktu widzenia relacji między tymi przepisami istotne jest, że o ile art. 3 k.p.c. nakazuje dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, to art. 4<sup>1</sup> k.p.c. odnosi się to takich zachowań, które polegają na niezgodnym z celem, dla których je ustanowiono, korzystaniu z uprawnień przewidzianych w przepisach postępowania.

W doktrynie wskazano, że – w zależności od wykładni tych przepisów – można rozważać dwa warianty relacji pomiędzy art. 3 k.p.c. a art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>380</sup> Przy założeniu, że z art. 3 k.p.c. wynika nakaz, aby wszelkie zachowania procesowe stron były zgodne z dobrymi obyczajami, należałoby uznać, iż zakres tego przepisu jest szerszy od wyrażonego w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zakazu nadużywania prawa procesowego, ponieważ czynienie użytku z uprawnienia procesowego nie wyczerpuje możliwych zachowań procesowych stron. W tym ujęciu hipoteza art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zawierałaby się w hipotezie art. 3 k.p.c. Natomiast literalne odczytanie art. 3 k.p.c. (w ten sposób, że wymaga on dokonywania zgodnie z dobrymi obyczajami tylko czynności procesowych) mogłoby skłaniać do wniosku, iż zakres zastosowania wynikającej z art. 3 k.p.c. klauzuli dobrych obyczajów jest węższy od zakresu zastosowania wynikającego z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. zakazu nadużycia prawa procesowego – przy założeniu, że czynienie użytku

<sup>378</sup> A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 185–186.

<sup>379</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 17.

<sup>380</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 17.

z uprawnienia procesowego może przybrać także inną postać niż dokonanie czynności procesowej<sup>381</sup>.

Niezależnie od oceny, który z powyższych wariantów interpretacyjnych jest trafny, uwzględnienia wymaga kwestia, czy hipoteza art. 3 k.p.c. jest w jakimkolwiek zakresie<sup>382</sup> szersza niż hipoteza art. 4<sup>1</sup> k.p.c., co pozwalałoby wyodrębnić takie zachowania procesowe stron, które są sprzeczne z wyrażoną w art. 3 k.p.c. klauzulą dobrych obyczajów, mimo że nie można ich uznać za nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Część doktryny zajmuje w tym zakresie stanowisko negatywne. Opiera się ono na założeniu, że wypełnieniem treści art. 3 k.p.c. w zakresie rozumienia dobrych obyczajów mogą być jedynie reguły moralne (normy moralne), ewentualnie normy moralno-etyczne<sup>383</sup>. W oparciu o to założenie przyjmuje się, że z zestawienia art. 4<sup>1</sup> k.p.c. i art. 3 k.p.c. wynika, że norma wynikająca z tego pierwszego przepisu ma zakres szerszy w tym znaczeniu, iż za nadużycie prawa procesowego może zostać uznane nie tylko postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, czyli naruszające normy moralno-etyczne, lecz także każde inne zachowanie, które wypaczałoby cel danej instytucji procesowej. W tym ujęciu podkreśla się, że postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami ze swej istoty wypacza cel określonej czynności procesowej, jednakże w praktyce możemy mieć do czynienia i z takimi zachowaniami, które nie naruszają norm moralno-etycznych, a mimo wszystko muszą zostać uznane za nadużycie prawa procesowego cywilnego<sup>384</sup>. Przyjęcie tego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że nie ma takich zachowań, które stanowiłyby naruszenie wyrażonej w art. 3 k.p.c. klauzuli dobrych obyczajów, a jednocześnie nie mieściłyby się w hipotezie art. 4<sup>1</sup> k.p.c.

Wyrażane są jednak także odmienne poglądy. Wskazuje się na „założenie logiczne”, zgodnie z którym zakres znaczeniowy pojęcia nadużycia prawa procesowego z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. mieści się w zakresie znaczeniowym klauzuli dobrych obyczajów, o której stanowi art. 3 k.p.c. W oparciu o wzajemne powiązanie tych pojęć przyjmuje się, że pomiędzy ich zakresami znaczeniowymi zachodzi stosunek nadrzędności zakresu określenia dobre obyczaje względem zakresu określenia nadużycia prawa procesowego. Prowadzi to do wniosku, że każdy

<sup>381</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 17. Ewentualność, że czynienie użytku z uprawnienia procesowego może przybrać (także) inną postać niż dokonanie czynności procesowej dopuszcza E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 815. Wyklucza ją natomiast P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szancilo, Nb 8–9 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>382</sup>Taka sytuacja zachodzi także w razie krzyżowania się hipotez omawianych przepisów.

<sup>383</sup>Ł. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014/2, s. 157 i n.

<sup>384</sup>Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 55 do art. 4<sup>1</sup>.



przypadek nadużycia prawa procesowego przez stronę lub uczestnika postępowania narusza dobre obyczaje, lecz nie każde postępowanie strony lub uczestnika postępowania, które narusza dobre obyczaje, jest zarazem nadużyciem prawa procesowego<sup>385</sup>.

Także w innych wypowiedziach stwierdza się, że wymaganie zgodności z dobrymi obyczajami jest miernikiem oceny o szerszym zakresie zastosowania niż warunek zgodności z celem uprawnienia procesowego, gdyż każde wykroczenie poza ten cel pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, jednakże sprzeczność ta obejmuje również inne sytuacje. Z tego względu za najbardziej pożądaną uznaje się wykładnię, zgodnie z którą zachowania stanowiące nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. stanowią jeden z podtypów zachowań procesowych sprzecznych z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c.<sup>386</sup> Zwraca się w tym kontekście uwagę na stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13<sup>387</sup>, w którym stwierdzono, że nakaz wyrażony w art. 3 k.p.c. został sformułowany jako obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje „także” nienadużywanie praw procesowych. Można to rozumieć w ten sposób, że nadużywanie uprawnień procesowych stanowi tylko jedną z możliwych form naruszenia klauzuli dobrych obyczajów wyrażonej w art. 3 k.p.c.

Silnie reprezentowane w doktrynie jest zatem stanowisko, że może naruszać art. 3 k.p.c. także takie zachowanie procesowe, które nie stanowi nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Odrębne zagadnienie stanowi, jakich zachowań może to dotyczyć. Ocena tej kwestii zależy od tego, jak szeroko będzie rozumiane nadużycie prawa procesowego w rozumieniu tego drugiego przepisu.

W hipotezie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. legislator odwołał się do kategorii czynienia użytku z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania, czyli uprawnienia procesowego<sup>388</sup>, pojęcia tego jednak nie zdefiniował. Nie budzi wątpliwości, że czynienie użytku z uprawnienia procesowego polega przede wszystkim na dokonywaniu przez stronę czynności procesowych, gdyż czynności te są

<sup>385</sup> P. Feliga [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Szanciło, Nb 8 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>386</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 17.

<sup>387</sup> OSNC 2014/9, poz. 87.

<sup>388</sup> W doktrynie zwrócono uwagę, że obecnie pojęcia „uprawnienie procesowe” i „prawo procesowe” bywają wykorzystywane zamiennie, czego dowodem są tytuły publikacji poświęconych nadużyciu w prawie procesowym, a także pojęcie nadużycia prawa procesowego wprowadzone jako termin ustawy w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 18, przypis 53.

sposobem na urzeczywistnianie ich uprawnień procesowych<sup>389</sup>. Kontrowersje wywołuje natomiast, czy na gruncie art. 4<sup>1</sup> k.p.c. można nadużyć prawa procesowego przy realizacji ciężaru procesowego albo obowiązku procesowego. Zgodnie z jednym stanowiskiem, w świetle tego przepisu *de lege lata* nie może być uznana za nadużycie prawa procesowego wadliwa realizacja obowiązku lub ciężaru procesowego (w tym np. niewykonanie lub wadliwe wykonanie zarządzenia lub wezwania), ewentualnie taka ich realizacja, która zmierza do przedłużenia lub zakłócenia toku postępowania. Podkreślono, że wobec brzmienia art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie zmienia powyższej oceny to, że działanie takie (np. wniesienie pisma uzupełniającego braki formalne wcześniejszego pisma procesowego obciążonego już „własnymi” brakami, w tym niepodpisanego) również może zmierzać do osiągnięcia celu sprzecznego z przeznaczeniem tego rodzaju czynności naprawczych, w tym do przedłużenia postępowania<sup>390</sup>.

W doktrynie wyrażono także odmienny pogląd, że nadużycie prawa procesowego może mieć miejsce również w przypadku realizacji obowiązku lub ciężaru procesowego. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, że wiązanie hipotezy art. 4<sup>1</sup> k.p.c. jedynie z realizacją uprawnień procesowych wykluczałoby możliwość uznania za nadużycie prawa procesowego celowo wadliwego wykonania obowiązku procesowego<sup>391</sup>. Zwrócono jednak uwagę, że – chociaż można przyjąć, iż dopełnienie przez stronę spoczywającego na niej ciężaru procesowego albo obciążającego ją obowiązku procesowego następuje zawsze przez skorzystanie z uprawnienia procesowego do zachowania wypełniającego ten ciężar lub stanowiącego dopełnienie obowiązku – to nawet przy tym założeniu trudno uznać, by czynieniem użytku z uprawnienia procesowego mogło być zaniechanie podjęcia zachowania procesowego stanowiącego realizację ciężaru procesowego albo obowiązku procesowego<sup>392</sup>.

Niezależnie od rozstrzygnięcia powyższej kontrowersji, hipotezę art. 4<sup>1</sup> k.p.c. należy uznać za szeroką. Przyjmuje się, że klauzulą generalną nadużycia prawa procesowego objęto potencjalnie każdy przypadek skorzystania z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania w celu sprzecznym z ustawą<sup>393</sup>. Wskazuje się, że nadużycie prawa procesowego może mieć

<sup>389</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 18. Por. także E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. Ustrój sądów cywilnych. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 174.

<sup>390</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 815; podobnie Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, teza 4 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>391</sup> A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, teza 13 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>392</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 18–19.

<sup>393</sup> E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom...* Cz. I, s. 818. Autorka podkreśla jednak, że jedynie w przypadku niektórych postaci nadużycia prawa procesowego przewidziano sankcje procesowe, odrębne od wynikającej z art. 226<sup>2</sup> k.p.c. ogólnej sankcji fiskalnej.

różną formę i różne przejawy – począwszy od czynności inicjujących postępowanie, po czynności związane z przebiegiem, jak i zakończeniem postępowania<sup>394</sup>. W bardziej precyzyjnym ujęciu wskazuje się, że chodzić może nie tylko o uprawnienia do różnych zachowań procesowych w toku postępowania (np. powoływania faktów, dowodów, składania środków zaskarżenia, podnoszenia zarzutów, składania wniosków procesowych), ale także o uprawnienia do podejmowania czynności wszczynających postępowanie<sup>395</sup> (wytoczenia powództwa, złożenia wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego bądź o wszczęcie egzekucji), jak również o uprawnienia do podejmowania czynności związanych z zakończeniem postępowania lub następujących po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie (np. do złożenia wniosku o zmianę albo uchylenie prawomocnego postanowienia w postępowaniu nieprocesowym). Podkreśla się, że nie ma znaczenia, czy zachowania stanowiące nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. są podejmowane w związku z dochodzeniem prawa przez stronę, czy też w ramach obrony strony przeciwnej. Kluczowe jest to, że chodzi o czynienie użytku z uprawnienia procesowego, a nie o to, jakiego rodzaju uprawnienie jest przedmiotem wykorzystania (czynienia użytku) oraz na jakim etapie postępowania to wykorzystanie następuje<sup>396</sup>.

### 3.7. Zamknięty czy otwarty katalog sankcji procesowych

Z powyższego wynika jednoznacznie, że – nawet na gruncie samego art. 4<sup>1</sup> k.p.c., w oderwaniu od art. 3 k.p.c. – katalog zachowań stanowiących nadużycie prawa procesowego jest zdecydowanie szerszy niż katalog zachowań, których dotyczą punktowe sankcje procesowe, wynikające z art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., a ponadto, zgodnie z dominującym stanowiskiem doktryny, z art. 186<sup>1</sup> k.p.c. Czyni to aktualną wątpliwość, czy inne (niemieszczące się w hipotezach powyżej wskazanych przepisów) naruszenia prawa procesowego mogą – mimo braku wyraźnej regulacji w tym przedmiocie – spotkać się z odpowiednią reakcją (sankcją) procesową.

Jak się wydaje, w założeniach ustawodawcy wynikający z powołanych przepisów katalog punktowych sankcji procesowych za nadużycie prawa procesowego miał mieć charakter zamknięty. Za takim poglądem przemawia kilka argumentów.

<sup>394</sup> Ł. Błaszczak [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 55 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>395</sup> Por. postanowienie SN z 21.07.2015 r., III UZ 3/15, LEX nr 1925809.

<sup>396</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 19.

Po pierwsze, mimo początkowych koncepcji nie zawarto w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. ogólnej sankcji procesowej za nadużycie prawa procesowego<sup>397</sup>. Jednocześnie w uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. stwierdzono, że „nie należy łączyć klauzuli nadużycia uprawnienia procesowego z klauzulą sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 3), gdyż mimo podobieństwa podstawa wyróżnienia czynności podlegających działaniu jednej i drugiej klauzuli jest inna; są one niezależne od siebie”<sup>398</sup>.

Po drugie, w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. wprowadzona została ogólna sankcja fiskalna, która może zostać zastosowana w każdym przypadku nadużycia prawa procesowego (w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c.). Gdyby ustawodawca chciał wprowadzić także ogólną sankcję procesową, mógł i powinien to uczynić w sposób wyraźny.

Po trzecie, nawet skutek w postaci pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności nie został wprowadzony w sposób generalny. Został przewidziany w czterech odrębnych przepisach<sup>399</sup>, a każdy z nich ma własną, precyzyjnie sformułowaną hipotezę, która nie odwołuje się do art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Sankcja pozostawienia w aktach sprawy nie została zatem powiązana w sposób ogólny z każdym nadużyciem prawa procesowego, w przypadku którego możliwe byłoby zastosowanie tej sankcji, lecz ze skonkretyzowanymi zachowaniami procesowymi – składaniem ściśle określonych wniosków oraz z wnoszeniem niektórych zażaleń (w sytuacjach ściśle określonych w art. 394<sup>3</sup> § 2 pkt. 1 i 2 k.p.c.).

Po czwarte, już po wejściu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w życie, w celu rozszerzenia katalogu sankcji procesowych legislator uznał za konieczne wprowadzenie kolejnego punkтового przepisu, który w sposób jednoznaczny przewidywałby taką samą sankcję. Wyraz tego stanowi propozycja dodania art. 410<sup>1</sup> k.p.c., z którego miałyby wynikać sankcja pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności skargi o wznowienie postępowania ponownie wniesionej w tej samej sprawie przez tę samą stronę i opartej na tych samych podstawach<sup>400</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że w założeniu legislatora katalog sankcji procesowych w razie zdefiniowanego w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nadużycia prawa procesowego miał być zamknięty<sup>401</sup>. Nawet zwolennicy kształtującego się przed 7 listopada

<sup>397</sup> Miała ona polegać na tym, że czynność stanowiąca nadużycie prawa procesowego nie wywoływałaby skutków prawnych, czyli byłaby bezskuteczna. Por. A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

<sup>398</sup> Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt II.10, s. 32.

<sup>399</sup> Artykuły 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c.

<sup>400</sup> Przewiduje to datowany na 24 kwietnia 2022 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD 156).

<sup>401</sup> Por. A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196; J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembruski, teza 35 do art. 53<sup>1</sup>.

2019 r. nurtu orzecznictwa nawiązującego do art. 3 k.p.c. – opartego na założeniu o otwartym katalogu sankcji procesowych w razie naruszenia klauzuli dobrych obyczajów – przyznają, że otwartą kwestią jest dopuszczalność tworzenia normy sankcjonującej po wprowadzeniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Wyrażają obawę, że niewykluczone jest, iż uznanie zyska koncepcja, że tylko określone w punktowych przepisach czynności nadużycia prawa mogą zostać odrzucone, pominięte *etc.* (wniosek *a contrario*), a w innych przypadkach odrzucenie czynności, jej pominięcie czy zwrot pisma procesowego będzie wyłączone<sup>402</sup>. Zwolennicy poglądu, że – w braku wyraźnej regulacji szczególnej – nadużycie prawa procesowego nie podlega żadnej sankcji procesowej, argumentują, że przemawia za tym wzgląd na pewność i przewidywalność prawa procesowego cywilnego<sup>403</sup>.

Jednakże wyrażony został także zdecydowany pogląd przeciwny, oparty na założeniu, że w każdym przypadku naruszenia dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), należy doprowadzić – w miarę możliwości – do zniweczenia skutków procesowych zachowania stanowiącego takie naruszenie, w szczególności przez stwierdzenie niedopuszczalności tego zachowania, choćby brak było konkretnej, szczególnej regulacji, która miałaby zastosowanie do tego zachowania<sup>404</sup>. Podkreślenia wymaga, że to stanowisko nie odnosi się jedynie do nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c., ale także do naruszenia wyrażonej w art. 3 k.p.c. klauzuli dobrych obyczajów. Nawiązuje zatem do przedstawionego wcześniej założenia, że wymaganie zgodności z dobrymi obyczajami jest miernikiem oceny o szerszym zakresie zastosowania niż warunek zgodności z celem uprawnienia procesowego. W ramach tej koncepcji przyjmuje się, że każde wykroczenie poza cel uprawnienia procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.) pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), jednak sprzeczność ta obejmuje również inne sytuacje. Powoduje to, że przedstawione stanowisko zakłada poszukiwanie odpowiedniej sankcji nie tylko w razie naruszenia art. 4<sup>1</sup> k.p.c., ale także art. 3 k.p.c.<sup>405</sup> Obejmuje to zatem także takie potencjalne sytuacje, w których naruszenie klauzuli dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.) nie stanowi jednocześnie nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. W związku z tym przy prezentacji omawianej koncepcji używa się zbiorczego określenia, że chodzi w niej generalnie o poszukiwanie sankcji na wypadek zachowań procesowych sprzecznych z nakazem *honeste procedere*<sup>406</sup>.

<sup>402</sup> A. Torbus [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Marciniak, teza 9 do art. 4<sup>1</sup>.

<sup>403</sup> A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

<sup>404</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

<sup>405</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

<sup>406</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

W ramach tego drugiego stanowiska postuluje się podtrzymanie kierunku wykładni, który przed 7 listopada 2019 r. zaczynał się zarysowywać w orzecnictwie Sądu Najwyższego na tle klauzuli dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.). Oznaczałoby to, że w odniesieniu do wszelkich zachowań sprzecznych z nakazem *honeste procedere*<sup>407</sup> należałoby poszukiwać odpowiedniej sankcji procesowej. Podkreśla się, że w przeciwnym razie mogłoby się okazać, że reguły ogólne wynikające z art. 4<sup>1</sup> k.p.c., a także z art. 3 k.p.c., zostałyby w znacznej mierze pozbawione normatywnego znaczenia, ponieważ istotna część zachowań procesowych, stanowiących ich naruszenie, pozostawałaby poza zakresem procesowego sankcjonowania. Dodaje się, że oceny tej nie może zmienić istnienie sankcji *quasi-penalnych* (fiskalnych) wyrażonych w art. 226<sup>2</sup> § 2 oraz w art. 103 k.p.c., gdyż ich znaczenie w rozważanym kontekście jest drugoplanowe, skoro nie pozwalają na usunięcie procesowych następstw nieuczciwych, nielejalnych lub nierzetelnych zachowań procesowych<sup>408</sup>.

Przyznaje się jednak, że nie można założyć, iż w przypadku wszystkich takich zachowań zastosowanie mogłaby znaleźć ta sama, jednolita sankcja procesowa. Wobec jej braku, do sankcjonowania zachowań stanowiących nadużycie prawa procesowego (a także sprzecznych z klauzulą dobrych obyczajów) mogłoby dochodzić „w miarę możliwości”<sup>409</sup>. Jak się zatem wydaje, przedstawiana koncepcja oparta jest na założeniu, że nie dla każdego zachowania procesowego sprzecznego z nakazem *honeste procedere* można znaleźć odpowiednią sankcję procesową.

### 3.8. Formy ewentualnych dalszych sankcji procesowych

Jeżeli chodzi o formy sankcji procesowych wykraczających poza te, które wynikają z wyraźnych, punktowych przepisów, wskazano, że ich określenie wymaga każdorazowo odkodowywania odpowiednich norm z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Opowiedziano się przy tym za tym, by uznać za aktualny kierunek wykładni i stosowania prawa wypracowany przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do klauzuli dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), przed wprowadzeniem zakazu nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.) i szczególnych regulacji sankcjonujących procesowo tylko niektóre z typów

<sup>407</sup> Zastrzega się jednak, że stwierdzenie, iż określone zachowanie procesowe jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a w szczególności stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), powinno mieć miejsce wyjątkowo, gdy danego zachowania nie da się procesowo usprawiedliwić.

<sup>408</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33.

<sup>409</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

zachowań stanowiących to nadużycie<sup>410</sup>. Zaakceptowanie tego stanowiska prowadziłyby do wniosku, że sankcje procesowe wykraczające poza zakres regulacji art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., a ponadto art. 186<sup>1</sup> k.p.c., miałyby zróżnicowany charakter, uzależniony od rodzaju konkretnego zachowania procesowego sprzecznego z nakazem *honeste procedere*.

Zaznacza się przy tym, że wprowadzone 7 listopada 2019 r. regulacje szczególne, przewidujące konkretne sankcje procesowe dla objętych nimi wypadków, stanowią ważne źródło dla poszukiwania sankcji procesowych dla wypadków, dla których takich regulacji nie przewidziano<sup>411</sup>. W ramach tej koncepcji przyjęto w szczególności możliwość stosowania – w razie potrzeby – właściwych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w drodze analogii. Odniesiono to w szczególności do powyżej wskazanych przepisów o pozostawieniu wniosku lub zażalenia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności<sup>412</sup>. Jak już jednak zostało wskazane, istotne argumenty przemawiają przeciwko stosowaniu sankcji pozostawienia w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności w drodze analogii, skoro zgodnie z założeniami legislatora ma ona mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do naruszeń prawa procesowego wyraźnie określonych w przepisach szczególnych<sup>413</sup>.

Łatwiej można byłoby przyjąć, że – niezależnie od punktowych sankcji procesowych wprowadzonych wraz z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. – co do zasady zachowało aktualność orzecznictwo Sądu Najwyższego sprzed 7 listopada 2019 r., nawiązujące do art. 3 k.p.c. Zastrzec jednak należy, że w pewnym zakresie mogło się ono zdezaktualizować (stać zbędne) na skutek wprowadzenia punktowych sankcji procesowych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Przykładowo, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15<sup>414</sup>, w oparciu o art. 3 k.p.c. rozważano właściwą sankcję

<sup>410</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

<sup>411</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33, por. zwłaszcza przypis 123.

<sup>412</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 34. Autor uznaje za dopuszczalne (w razie nadużycia prawa procesowego, a nawet szerzej – w odniesieniu do zastosowania *per analogiam* także przepisów przewidujących inne sankcje procesowe), np. odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 k.p.c.). Zastrzega, że nie jest konieczna analogia dla odrzucenia apelacji ani skargi kasacyjnej, ponieważ art. 373 k.p.c. oraz art. 398<sup>6</sup> § 2 i 3 k.p.c. przewidują odrzucenie tych środków zaskarżenia jako niedopuszczalnych, przez co można rozumieć także apelacje oraz skargi kasacyjne, których wniesienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, w tym stanowi nadużycie prawa.

<sup>413</sup>Zauważyć należy, że pojęciem tym posługuje się także nowy art. 398<sup>2</sup> § 4 k.p.c., w myśl którego skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach, w których powództwo oddalono na podstawie art. 191<sup>1</sup> k.p.c. Skargę kasacyjną wniesioną w takich sprawach pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Uregulowanie to przemawia za wiązaniem art. 191<sup>1</sup> k.p.c. z nadużyciem prawa procesowego.

<sup>414</sup>OSNC 2017/3, poz. 37.



– wykraczającą poza ówczesne uregulowanie art. 53<sup>1</sup> k.p.c. – w razie wielokrotnego składania przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach. Z dniem 7 listopada 2019 r. wprowadzono nową, wyraźną sankcję za takie zachowanie – zgodnie z art. 53<sup>1</sup> § 2 w zw. z § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek o wyłączenie sędziego złożony po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Powoduje to, że zbędne jest poszukiwanie innej sankcji w oparciu o zasady ogólne.

Przynajmniej niektóre orzeczenia sprzed 7 listopada 2019 r., poszukujące właściwej sankcji procesowej w razie dokonania czynności procesowej wbrew dobrym obyczajom, uznaje się jednak za aktualne. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r., II PZ 20/19<sup>415</sup> – wydanym już po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. – uznano za aktualne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09<sup>416</sup>, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13<sup>417</sup>, że jeśli strona zajęła stanowisko co do kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów i była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, to żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo może być uznane za nadużycie jej uprawnień procesowych.

Co więcej, jeżeli zgodzić się z poglądem, że także w stanie prawnym ukształtowanym przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. można podtrzymać kierunek wykładni i stosowania prawa procesowego cywilnego zakładający, że w każdym wypadku naruszenia dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), należy – w miarę możliwości – doprowadzić do zniweczenia skutków procesowych zachowania stanowiącego takie naruszenie, choćby brak było konkretnej, szczególnej regulacji, która miałaby do tego zachowania zastosowanie<sup>418</sup>, orzecznictwo w tym zakresie musiałyby być stale rozwijane, ponieważ dotychczasowe wypowiedzi judykatury dotyczą jedynie niektórych zachowań, które można kwalifikować jako sprzeczne z zasadą *honeste procedere*<sup>419</sup>.

<sup>415</sup><http://www.sn.pl>.

<sup>416</sup><http://www.sn.pl>.

<sup>417</sup> OSNC 2014/9, poz. 87.

<sup>418</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32.

<sup>419</sup> Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 119 i n.

Zastrzec jednak należy, że nie w każdym przypadku konieczne jest poszukiwanie dodatkowych sankcji. Niekiedy wystarczające są te, które przewidują obowiązujące już przepisy, przy czym nie musi chodzić jedynie o regulacje wprowadzone przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Formalizm prawa procesowego sprawia, że wiele jego regulacji zapobiega zachowaniom, które mogłyby się okazać nieuczciwe, niełojalne lub nierzetelne. Przykładem są np. szczegółowe regulacje, które przewidują terminy na dokonanie określonych czynności procesowych (np. wnoszenia środków zaskarżenia) lub prekluzję w zakresie korzystania z określonych zarzutów procesowych (np. zarzutu co do wartości przedmiotu sporu – art. 25 § 2 k.p.c., zarzutu zapisu na sąd polubowny – art. 1165 § 1 k.p.c.) względnie złożenia określonych wniosków procesowych (np. wniosku o wyłączenie sędziego – art. 50 § 2 k.p.c.)<sup>420</sup>.

Nie zawsze jednak przepisy przewidują wyraźną sankcję procesową w razie nadużycia prawa procesowego. Przykładem może być złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia. W stanie prawnym przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17<sup>421</sup>, przyjął, że wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia jako nadużycie uprawnienia procesowego jest czynnością procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.). Za właściwą sankcję uznał odrzucenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przez sąd właściwy do przeprowadzenia postępowania pojednawczego. Dopuszczalność takiej sankcji uzasadnił analogią do art. 199 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.<sup>422</sup>

W uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. odniesiono się do nadużycia prawa procesowego w kontekście postępowania pojednawczego<sup>423</sup>, nie określono jednak sankcji procesowej, która miałyby zastosowanie w przypadku, gdy zawezwanie do próby ugodowej – wbrew jego celowi – nie zmierza do zawarcia ugody, a jedynie do przerywania biegu przedawnienia. Nie w każdej takiej sytuacji będzie mógł znaleźć zastosowanie

<sup>420</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32. Por. także S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 263 i n.

<sup>421</sup><http://www.sn.pl>.

<sup>422</sup>Co do możliwości poszukiwania podstaw odrzucenia pozwu w drodze analogii zob. np. postanowienie SN z 2.12.2009 r., I CSK 140/09, <http://www.sn.pl>.

<sup>423</sup>Por. s. 32 uzasadnienia, druk Sejmu VIII kadencji nr 3137. Zob. także powołaną tam wypowiedź A. Torbusa, *Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa*, [w:] *Ius et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, (red.) A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 594–608.

dodany 7 listopada 2019 r. art. 185 § 1<sup>1</sup> k.p.c., w myśl którego w wezwaniu należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić propozycje ugodowe. Do wezwania niespełniającego tych wymogów przepis art. 130 k.p.c. stosuje się odpowiednio. Sankcją jest zatem zwrot wezwania do próby ugodowej. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których w wezwaniu zostaną przedstawione propozycje ugodowe, ale takie, o których z góry wiadomo, że są dla przeciwnika nie do przyjęcia. W takiej sytuacji nie będzie podstaw do podjęcia przewidzianych w art. 130 k.p.c. działań, które mogłyby doprowadzić do zwrotu wniosku.

W dalszym ciągu może zatem wymagać oceny, czy i jaką sankcją można zastosować w przypadku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej złożonego jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia. Nie zmieni tego od razu ustawa z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>424</sup>. Przewiduje ona, co prawda, wyraźne określenie w art. 121 pkt 6 k.p.c., że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej będzie powodował nie przerwanie, a jedynie zawieszenie biegu przedawnienia, co – w połączeniu z dokonaniem przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. radykalnym zwiększeniem opłat sądowych od takich wniosków<sup>425</sup> – powinno zmniejszyć skłonność do nadużywania prawa procesowego przez składanie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej złożonego jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia. Należy jednak zauważyć, że z art. 8 tej nowelizacji wynika, że do postępowania pojednawczego wszczętego i niezakończonego przed wejściem tej nowelizacji w życie, czyli przed 30 czerwca 2022 r., „stosuje się przepisy dotychczasowe”.

W dalszym ciągu może zatem wywoływać kontrowersje, czy w przypadku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej złożonego jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia właściwą sankcją, jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17<sup>426</sup>, jest odrzucenie wniosku przez sąd prowadzący postępowanie pojednawcze, czy też – jak uznano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18<sup>427</sup> – badanie, jaki jest rzeczywisty cel zawezwania do próby ugodowej, powinno mieć miejsce dopiero w procesie, w którym dochodzone jest roszczenie objęte wcześniej takim zawezwaniem (jest uruchamiane podniesionym przez dłużnika

<sup>424</sup>Dz. U. poz. 2459.

<sup>425</sup>Por. dodany art. 19 ust. 3 pkt 3 u.k.s.c.

<sup>426</sup><http://www.sn.pl>.

<sup>427</sup><http://www.sn.pl>.

zarzutem przedawnienia)<sup>428</sup>. Kwestii tych dotyczy punkt 2 zagadnienia prawnego przedstawionego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem tego Sądu z dnia 16 października 2020 r., IV CSK 107/20<sup>429</sup>.

### 3.9. Podsumowanie

W podsumowaniu należy stwierdzić, że to praktyka orzecznicza będzie musiała rozstrzygnąć wątpliwości co do tego, czy katalog sankcji za nadużycie prawa procesowego – czy też, w szerszym ujęciu, sankcji w razie zachowań sprzecznych z zasadą *honeste procedere*<sup>430</sup> – ma charakter zamknięty, czy otwarty. Zaznaczyć jednak należy, że kontrowersja ta nie dotyczy przewidzianych w art. 226<sup>2</sup> k.p.c. sankcji fiskalnych. W praktyce wynika to z tego, że hipoteza art. 226<sup>2</sup> k.p.c. ma charakter generalny i przepis może zostać zastosowany w odniesieniu do wszelkiego rodzaju nadużyć prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. W ujęciu teoretycznym dodaje się, że *quasi*-penalny charakter sankcji wynikających z art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. przemawia za ścisłą wykładnią tego przepisu<sup>431</sup>.

Dodać jednak należy, że sankcje fiskalne wynikają także z innych przepisów. Nie został uchylony art. 103 k.p.c., który przewiduje możliwość nałożenia na stronę lub interwenienta obowiązku zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Dotyczy to zarówno kosztów powstałych wskutek uchylenia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także oczywiście nieuzasadnionej odmowy poddania się mediacji

<sup>428</sup>Por. także wyrok SN z 12.03.2020 r., IV CSK 582/18 (<http://www.sn.pl>), w którym przyjęto, że z perspektywy podstaw stosowania art. 123 § 1 k.c. cele towarzyszące wierzycielowi nie podlegają badaniu, jako pozbawione doniosłości prawnej. Skutek przerwania biegu przedawnienia, przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., następuje bowiem z mocy prawa (*ex lege*), w następstwie dokonania określonej czynności procesowej. Istotne pozostaje natomiast jedynie to, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został wniesiony skutecznie w tym sensie, że nie nastąpił zwrot wniosku, jego odrzucenie lub umorzenie postępowania pojednawczego. Nawiązano do tego w wyroku SN z 17.06.2021 r., II CSKP 104/21, <http://www.sn.pl>.

<sup>429</sup><http://www.sn.pl>. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą III CZP 36/21.

<sup>430</sup>Jak zostało to wcześniej wskazane, w pierwszej kolejności wymagałaby oceny relacja między art. 3 a art. 4<sup>1</sup> k.p.c., a w szczególności, czy można wyodrębnić takie zachowania sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c., które nie mieszczą się w określonej w art. 4<sup>1</sup> k.p.c. definicji nadużycia prawa procesowego.

<sup>431</sup>Prowadzi to do wniosku, że sankcje określone w art. 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. nie mogą być stosowane w odniesieniu do zachowań procesowych, które nie są nadużyciem prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c., chociażby naruszały one dobre obyczaje, o których mowa w art. 3 k.p.c. Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 36.

(§ 2), jak i nieusprawiedliwionego braku stawiennictwa strony (§ 3). Sankcje o charakterze *quasi*-penalnym (fiskalnym) wprowadzane są także do ustaw odrębnych. Zgodnie np. z art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych<sup>432</sup>, w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. W takim przypadku komornik nie ściąga ani nie pobiera opłaty od dłużnika, a opłatę ściągniętą lub pobraną zwraca dłużnikowi. Zgodnie z założeniami legislatora<sup>433</sup>, sankcję tę wiąże się z nadużyciem prawa<sup>434</sup>.

Większe wątpliwości dotyczą sankcji procesowych. W wąskim ujęciu, często w nawiązaniu do założeń projektu nowelizacji k.p.c.<sup>435</sup>, przyjmuje się, że – w braku wyraźnej regulacji szczególnej – nadużycia prawa procesowego nie podlegają żadnej sankcji procesowej<sup>436</sup>. Dodaje się, że przemawia za tym wzgląd na pewność i przewidywalność prawa procesowego cywilnego<sup>437</sup>.

Wyrażony został jednak także pogląd przeciwny, zgodnie z którym w każdym wypadku naruszenia dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.), w tym nadużycia prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), należy doprowadzić – w miarę możliwości – do zniweczenia skutków procesowych zachowania stanowiącego takie naruszenie, w szczególności przez stwierdzenie niedopuszczalności tego zachowania, choćby brak było konkretnej, szczególnej regulacji, która miałaby zastosowanie do tego zachowania.

Przeciwko przyjęciu tej koncepcji niewątpliwie przemawia wzgląd na pewność prawa. Jako uzasadnienie poszukiwania – w miarę możliwości – odpowiedniej sankcji procesowej w każdym przypadku naruszenia nakazu *honeste procedere* podkreśla się jednak, że skoro ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie generalnego nakazu dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) i ogólnego zakazu nadużywania praw (uprawnień) procesowych (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), to procesowe sankcjonowanie zachowań naruszających te ogólne reguły nie powinno ograniczać się do regulacji punktowych. W celu ograniczenia negatywnego wpływu takiego kierunku wykładni na pewność prawa zastrzega się, że stwierdzenie, iż określone

<sup>432</sup>Dz. U. z 2021 r. poz. 210.

<sup>433</sup>Druk Sejmu VIII kadencji nr 1581, s. 10.

<sup>434</sup>M. Uliasz [w:] R. Fronczek, W. Grajdura, M. Uliasz, *Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych*, Warszawa 2020, teza 4 do art. 30.

<sup>435</sup>J. Derlatka [w:] *Kodeks...*, (red.) T. Zembrzusi, teza 35 do art. 53<sup>1</sup>.

<sup>436</sup>W tym kierunku, jak się wydaje, A. Jakubecki, *Sankcje...*, s. 196.

<sup>437</sup>A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

zachowanie procesowe jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), w szczególności stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 4<sup>1</sup> k.p.c.), powinno mieć miejsce wyjątkowo, gdy danego zachowania nie da się procesowo usprawiedliwić<sup>438</sup>.

W razie przyjęcia tej koncepcji konieczne byłoby poszukiwanie w każdym przypadku właściwej sankcji. Wskazuje się na dużym poziomie ogólności, że procesowe sankcjonowanie zachowań naruszających ogólne reguły wyrażone w art. 4<sup>1</sup> k.p.c., a w pewnym zakresie także w art. 3 k.p.c. musi następować przez odkodowywanie odpowiednich norm z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dla tych sytuacji, dla których brak szczególnych regulacji, przewidujących wyraźne sankcje procesowe<sup>439</sup>. Przy takim podejściu nie da się *a priori* sformułować katalogu spełniających powyższe kryteria sankcji procesowych, które wykraczałyby poza punktowe sankcje wynikające z przepisów wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Punktem wyjścia mógłby być niewątpliwie przedstawiony w punkcie 1. rozdziału IV dotychczasowy dorobek orzecznictwa na gruncie art. 3 k.p.c. Ma ono jednak charakter kazuistyczny.

W związku z tym w doktrynie przedstawiono bardziej uogólnioną koncepcję, w myśl której kierunkowo można przyjąć, że w przypadku czynności (zachowań) inicjujących postępowanie<sup>440</sup>, a także czynności przenoszących postępowanie do wyższej instancji (wniesienie apelacji) lub powodujących jego kontynuację po prawomocnym zakończeniu<sup>441</sup> właściwym skutkiem stwierdzenia, że dane zachowanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami lub stanowi nadużycie prawa procesowego, powinna być sankcja odrzucenia pisma wszczynającego postępowanie albo środka zaskarżenia. W odniesieniu zaś do innych zachowań (w toku postępowania) skutkiem przyjęcia ich niedopuszczalności mogłoby być pozostawienie właściwego wniosku lub pisma w aktach sprawy względnie uznanie określonej czynności za niedopuszczalną i bezskuteczną (np. w odniesieniu do cofnięcia środka zaskarżenia). Wspólnym założeniem tych kierunkowych koncepcji jest możliwość stosowania – w razie potrzeby w drodze analogii – właściwych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Do ugruntowania się tego stanowiska niezbędne byłoby jednak bardziej zdecydowane stanowisko judykatury. Tymczasem nawet przed 7 listopada

<sup>438</sup> A. Kubas, *Nadużycie prawa...*, s. 173.

<sup>439</sup> K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 33.

<sup>440</sup> Na przykład wniesienia pozwu, złożenia wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego lub zabezpieczającego.

<sup>441</sup> Na przykład wniesienie skargi kasacyjnej albo skargi o wznowienie postępowania.

2019 r., na gruncie art. 3 k.p.c., rzadko przyjmowano w niej możliwość zastosowania takich sankcji procesowych, które nie wynikają z wyraźnego przepisu<sup>442</sup>. Obecny stan prawny jeszcze mniej sprzyja takim zabiegom. Skoro legislator jedynie w odniesieniu do niektórych, ściśle określonych rodzajów nadużycia prawa wprowadził sankcje procesowe, a ponadto przewiduje wprowadzanie dalszych przepisów, które również będą miały punktowy charakter, będzie to zapewne uznawane za silny argument za stanowiskiem, że w przypadku innych nadużyć prawa procesowego nie ma podstaw do zastosowania sankcji o charakterze procesowym.

Można się spodziewać, że w obecnym stanie prawnym, po wprowadzeniu nie tylko art. 4<sup>1</sup> k.p.c., ale także art. 53<sup>1</sup>, 117<sup>2</sup>, 350<sup>1</sup> i 394<sup>3</sup> k.p.c., które szczegółowo i jednoznacznie określają, w jakich przypadkach można w razie nadużycia prawa procesowego stosować sankcje o charakterze procesowym, judykatura – mimo przedstawionych w doktrynie istotnych argumentów dopuszczających taką możliwość – będzie jeszcze bardziej ostrożna w poszukiwaniu sankcji procesowych, które odnosiłyby do innych zachowań, które można uznać za nadużycie prawa procesowego. W najbliższym czasie można się raczej spodziewać rozszerzania katalogu przepisów, które wprost będą przewidywały dalsze sankcje procesowe za określone, sprecyzowane zachowania stanowiące nadużycie prawa procesowego. Świadczy o tym propozycja wprowadzenia kolejnego takiego uregulowania, a mianowicie art. 410<sup>1</sup> k.p.c.<sup>443</sup>

<sup>442</sup>J. Gudowski, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 50–57.

<sup>443</sup>Z art. 410<sup>1</sup> § 2 k.p.c. ma wynikać, że skarga o wznowienie postępowania ponownie wniesiona w tej samej sprawie przez tę samą stronę i oparta na tych samych podstawach będzie mogła zostać pozostawiona w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Por. datowany na 24 czerwca 2022 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD 156).



## Rozdział V

# Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu karnym

### 1. Pojęcie nadużycia uprawnień procesowych w procesie karnym

*Arkadiusz Lach*

#### 1.1. Pojęcie nadużycia uprawnień procesowych

Nadużycie uprawnień procesowych jest jedną z postaci nadużycia prawa. Pojęcie nadużycia prawa procesowego czy też uprawnień procesowych nie jest w kontekście postępowania karnego kategorią języka prawnego. Ustawa karno-procesowa nie tylko go nie definiuje, ale również nie posługuje się nim. Należy zatem odwołać się do dorobku doktryny i orzecznictwa. Pojęcie to odnosi się najczęściej do nadużycia prawa podmiotowego przysługującego określonej osobie. W przypadku prawa w znaczeniu przedmiotowym można zaś rozważać kwestię naruszenia czy obejścia prawa<sup>1</sup>.

Należy tu odnotować wyrażany w doktrynie prawa cywilnego pogląd, że prawo procesowe nie jest źródłem praw podmiotowych, stąd w jego przypadku nadużycie może dotyczyć prawa w znaczeniu przedmiotowym (chyba, że dana czynność jest zarazem dyspozycją materialnoprawną)<sup>2</sup>. W odniesieniu do procesu karnego można jednak zwrócić uwagę na takie prawa, jak prawo do obrony, prawo do rzetelnego procesu czy prawo do rozstrzygnięcia sprawy

<sup>1</sup> Zob. dalsze rozważania oraz Rozdział I w niniejszym opracowaniu.

<sup>2</sup> Zob. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 85–96.

w rozsądnym terminie, które są przewidziane przez prawo procesowe. Należy zatem przyjąć, że nadużycie prawa w prawie procesowym ma inny charakter niż w prawie cywilnym i nie można do niego swobodnie przenosić konstrukcji materialnoprawnych.

W doktrynie procesu karnego można zauważyć dość dużą zgodność w definiowaniu pojęcia nadużycia prawa procesowego czy też uprawnień procesowych, choć należy dostrzec też pewne rozbieżności.

S. Waltoś<sup>3</sup> wskazuje, że nadużyciem prawa procesowego nie jest sytuacja, kiedy uczestnik postępowania popełnia przestępstwo, np. składając sfałszowane zaświadczenie lekarskie do usprawiedliwienia nieobecności czy namawiając świadka do składania fałszywych zeznań. Jak stwierdza Autor: „Nadużycie prawa procesowego powstaje jednak dopiero wtedy, gdy okoliczności zachowania się uczestnika procesu zaczynają wskazywać, iż nie ma ono nic wspólnego z celem procesu lub narusza opartą na prawie procesowym decyzję organu procesowego”<sup>4</sup>. Generalnie zatem długie przemówienie strony w ramach głosów końcowych nie jest nadużyciem prawa, zaczyna jednak nim być, kiedy jego celem przestaje być przedstawienie swojego stanowiska a staje przedłużenie procesu<sup>5</sup>.

Zdaniem M. Warchoła<sup>6</sup>, odwołującego się do dorobku nauki niemieckiej i włoskiej, „nadużycie uprawnień procesowych wtedy zachodzi, gdy one zostają użyte w taki sposób, który nie odpowiada celowi uprawnienia – również przy uwzględnieniu jego funkcji w związku z regulacjami ustawowymi. Takie opisy posiadają jednak przede wszystkim wówczas sens, gdy są powiązane z określonymi konsekwencjami. Stąd też przytoczona hipoteza powinna zostać uzupełniona (co do tego opinie są już mniej jednogłębne) o sankcje, aby w przypadku stwierdzonego nadużycia istniała możliwość bezzwłocznego jego zażegnania lub nawet udaremnienia tego zjawiska na przyszłość”.

Ł. Cora<sup>7</sup> przyjmuje, że „o nadużyciu prawa w procesie karnym można mówić wtedy, gdy stosunek między normą a powinnym wzorcem zachowania uczestnika procesu sprowadza się do wyjścia poza to, na co dana norma zezwala. Stąd za rdzennie wpisany w istotę nadużycia prawa uznać należy zarówno taki stan rzeczy, w którym – mimo prawidłowego przeprowadzenia

<sup>3</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 617.

<sup>4</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda.

<sup>5</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda.

<sup>6</sup> M. Warchoła, *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007/11, s. 49.

<sup>7</sup> Ł. Cora, *Gradacja nadużycia prawa w procesie karnym (zarys teoretyczny)*, RPEiS 2019/1, s. 120.

dopuszczalnej czynności procesowej – jest ona dokonywana wbrew *ratio legis*, oraz, gdy skutek tego wywołuje negatywne konsekwencje w sferze interesu jednej z konkurujących stron procesowych”. Chodzi tu o nadużycie uprawnienia przysługującego konkretnemu użytkownikowi<sup>8</sup>. Jak dodaje Ł. Cora: „Z punktu widzenia jakości czynności procesowej, chodzi przede wszystkim o takie zachowania procesowe, które mogą wywierać wpływ na decyzje organu procesowego wskutek wyjścia poza założony cel danej instytucji. Takie zachowanie procesowe trudno uznać nie tylko za odpowiadające przepisom regulującym daną czynnością procesową, jak i za zgodne z jej standardem jakościowym, wyznaczonym przez ustawodawcę. Stąd, mimo iż efekt podjętej czynności procesowej pozostaje zgodny z oczekiwanymi i założonymi przez nadużywającego prawo uczestnika procesu skutkami procesowymi, to z punktu widzenia swej jakości postępowanie to trudno uznać za przeprowadzone prawidłowo. Dlatego wykorzystanie danej instytucji w sposób sprzeczny z jej *ratio legis* i celami postępowania karnego aktualizuje zarzut nadużycia prawa w procesie karnym”<sup>9</sup>.

Opierając się na powyższych definicjach B. Łukowiak<sup>10</sup> przyjmuje, że: „Z nadużyciem prawa procesowego mamy do czynienia wtedy, gdy uczestnik procesu używa, poprzez swoje działanie lub zaniechanie, wynikającego z przepisów prawa procesowego uprawnienia w sposób sprzeczny z celem (celami), dla którego zostało ono w tych przepisach przewidziane, a zatem gdy pomimo formalnej zgodności pomiędzy dokonywaną czynnością prawną a treścią normy prawnej, z której uprawnienie do przeprowadzenia tej czynności się wywodzi, jej dokonanie należy w konkretnym przypadku uznać za sprzeczne z *ratio legis* owej normy”. Autor za irrelevantne uznaje przy tym to, czy dane działanie wywarło niekorzystny skutek dla któregoś z uczestników procesu oraz jaka była strona podmiotowa osoby dokonującej nadużycia<sup>11</sup>.

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie sformułowano jak dotąd definicji nadużycia uprawnień procesowych. Można jednak odnotować wypowiedzi uznające konkretne zachowanie za nadużycie uprawnień procesowych. Za nadużycie takie uznano między innymi składanie wniosków dowodowych zmierzających do przewlekłości postępowania (przed wprowadzeniem art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), przyjmując, że: „Prawo do obrony traktowane jest tutaj instrumentalnie, w sposób służący do utrudnienia

<sup>8</sup> Ł. Cora, *Gradacja...*

<sup>9</sup> Ł. Cora, *Gradacja...*

<sup>10</sup> B. Łukowiak, *Nadużycie prawa w procesie karnym*, Problemy Prawa Karnego 2020, Tom 4, s. 150–151.

<sup>11</sup> B. Łukowiak, *Nadużycie...*, s. 151–152.

sprawnego przebiegu procesu, a nie jako prawo do wykazywania niewinności oskarżonego”<sup>12</sup>. W kontekście prawa do przejrzenia akt SN przyjął, że: „Podejrzany nie powinien doznawać ograniczeń w dostępie do akt ani też w sposobie zapoznawania się z nimi; dysponować powinien również czasem uwzględniającym rzeczowe potrzeby prawidłowego dokonania tej czynności. Nie może to jednak dotyczyć sytuacji, która w sposób wyraźny świadczy o tendencyjnym nadużywaniu tego prawa, zmierzającym do blokowania lub przedłużania prowadzonego postępowania”, dodając, że „ważne jest to, czy podejrzany zaspokaja rzeczywiste potrzeby zapoznawania się z materiałami postępowania, czy też dysponowanie aktami wykorzystuje do celów sprzecznych z prowadzonym postępowaniem”<sup>13</sup>. W innym orzeczeniu wskazano, że: „Przepis art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 386 § 1 k.p.k. zapewnia osobie oskarżonej prawo składania wyjaśnień, albo odmówienia ich w całości, czy odmówienia odpowiedzi na poszczególne pytania, nie przyznaje jednak prawa do podawania nieprawdy. Określony tym przepisem zakaz żądania dostarczania dowodów przeciwko sobie – samooskarżania – wyraża jedynie niedopuszczalność zmuszania, by oskarżony sam się oskarżył, oznacza więc brak sankcji za mówienie nieprawdy. Żaden zaś przepis prawny, ani norma moralna nie zezwala na mówienie nieprawdy, nawet oskarżonemu. Brak sankcji za mówienie nieprawdy nie jest tożsamy z zezwoleniem na kłamstwo. Podawanie nieprawdy nie jest alternatywą dla prawa powstrzymywania się od samooskarżania”<sup>14</sup>. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: „Oczywiście sam fakt korzystania przez oskarżonego z przysługujących mu uprawnień procesowych, inaczej niż w wypadku określonej treści wyjaśnień i oświadczeń, generalnie nie może powodować dla niego żadnych negatywnych następstw. Do nadużycia prawa dochodzi jednak w takich sytuacjach, jak przedmiotowa, gdy strona podejmuje prawnie dozwolone działania dla celów innych, niż przewidziane przez ustawodawcę. Każde prawo podmiotowe, w tym prawo do sądu, przyznane jest przez normę prawną w celu ochrony interesów uprawnionego i dlatego prawo to winno być wykonywane zgodnie z celem, na który zostało przyznane. W konsekwencji zachowanie, które formalnie zgodne jest z literą prawa, lecz sprzeciwia się jej sensowi, nie może zasługiwać na ochronę”<sup>15</sup>. W orzecznictwie SN przyjęto także, że: „Jako nadużycie uprawnień procesowych należy potraktować stawiane adwokatowi, wyprodukowane w istocie przez wnioskodawcę zarzuty

<sup>12</sup> Wyrok SA w Lublinie z 6.02.2002 r., II AKa 222/01, Legalis nr 53612.

<sup>13</sup> Uchwała SN z 22.09.1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995/11–12, poz. 74.

<sup>14</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 23.08.2018 r., II AKa 178/18, Legalis nr 1834748.

<sup>15</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 22.11.2017 r., II AKa 34/17, Legalis nr 1782987.

(wnoszenie pozwów przeciwko kolejnym obrońcom z urzędu)”<sup>16</sup>. Podobnie: „Powołanie drugiego obrońcy na dzień przed rozprawą i żądanie w związku z tym odroczenia wyznaczonej rozprawy oznacza nadużycie uprawnień procesowych przez stronę, a nie naruszenie przez sąd prawa oskarżonego do obrony”<sup>17</sup>.

Nie ma wątpliwości co do tego, że nadużycia uprawnień może dopuścić się uczestnik postępowania niebędący organem procesowym. Rozbieżnie podchodzi się zaś w doktrynie do działań podejmowanych przez organy procesowe<sup>18</sup>. Zdaniem S. Waltosia<sup>19</sup> nadużycie prawa przez organ procesowy polega nie na nadużyciu prawa podmiotowego, lecz na przekroczeniu kompetencji przyznanych przez normę kompetencyjną. Z kolei zdaniem Ł. Cory<sup>20</sup> nadużycie prawa może mieć miejsce w następujących konfiguracjach: organu procesowego wobec strony, strony wobec innej strony oraz strony wobec organu procesowego. Odnosząc się do tych rozbieżności można rozważyć dwa stanowiska.

Po pierwsze, można byłoby przyjąć, że pojęcie nadużycia uprawnień procesowych jest pojęciem węższym, zawierającym się w pojęciu nadużycia prawa procesowego, które może obejmować także nadużycie kompetencji przez organy procesowe. Takie ujęcie nie wydaje się jednak przekonujące. Po drugie, można przyjąć, co wydaje się bardziej zasadne, że organ procesowy także może dopuścić się nadużycia uprawnień procesowych. W tym kontekście można przypomnieć, że w art. 231 § 1 k.k. mowa jest o przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązku przez funkcjonariusza publicznego. W tych przypadkach zatem, gdzie organ nie przekracza uprawnień, lecz działając formalnie w ich ramach używa ich do innego celu niż zostały one przeznaczone, można mówić o nadużyciu przez niego uprawnień. Inną sprawą jest oczywiście to, że reakcja na nadużycie uprawnień przez organ procesowy będzie innego rodzaju niż w przypadku nadużycia uprawnień przez strony (np. postępowanie dyscyplinarne), inaczej też może się przedstawiać

<sup>16</sup> Postanowienie SN z 29.01.2009 r., III KZ 4/09, Legalis nr 443820.

<sup>17</sup> Postanowienie SN z 19.10.2006 r., V KK 280/06, Legalis nr 124956.

<sup>18</sup> Taka rozbieżność występuje także w doktrynie procesu cywilnego. Twierdząco wypowiada się co do tego np. J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 60. Odmienne np. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 278–288; A. Jakubecki, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu zabezpieczającym*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, s. 331.

<sup>19</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 620.

<sup>20</sup> Ł. Cora, *Gradacja...*, s. 124.

potrzeba takiej reakcji. Należy przy tym zaznaczyć, że w przypadku organów procesowych, mogących szeroko wkraczać w prawa obywatelskie, należy rygorystycznie określać zakres ich uprawnień, co istotnie wpływa na granice pomiędzy nadużyciem a przekroczeniem uprawnień.

Przykładem nadużyć dokonanych przez organy procesowe może być wyłączenie się od rozpoznawania sprawy (art. 41–42 k.p.k.) w celu uniknięcia rozpoznania sprawy trudnej, medialnej czy budzącej duże emocje w określonych środowiskach. Wyrazem tego jest również bezzasadne występowanie do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do innego sądu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.). Za nadużycie uprawnień można uznać także odraczanie wydania wyroku ze względu na zawłość sprawy (art. 411 § 1 k.p.k.), w sytuacji, gdy w istocie sędzia nie przygotował się należycie do jej rozstrzygnięcia.

Analiza powyższych definicji i poglądów doktrynalnych pozwala na sformułowanie kilku wniosków co do definicji nadużycia uprawnień procesowych.

Niewątpliwie o nadużyciu uprawnienia można mówić jedynie w sytuacji, kiedy dana czynność jest dokonywana w ramach przyznanego uprawnienia, a więc nie stanowi naruszenia prawa. Jest to zatem z formalnego punktu widzenia *prima facie* czynność dopuszczalna i możliwa do dokonania przez danego uczestnika procesu. Dokonanie czynności niedopuszczalnej nie jest nadużyciem uprawnienia, skoro uprawnienie takie nie istnieje<sup>21</sup>. Wynika z tego też to, że nadużycia można dopuścić się tylko w ramach czynności procesowej. Zabiegi uczestników postępowania podejmowane poza procesem karnym nie będą nadużyciem prawa procesowego, nawet jeśli stanowiąc będą nadużycie określonych praw podmiotowych w związku z procesem karnym, np. nadużycie wolności słowa w wypowiedzi na temat danej sprawy udzielonej mediom czy też w liście przesłanym do sądu.

Nie będzie można mówić o nadużyciu uprawnień procesowych w przypadku niewykonania obowiązku przewidzianego przez prawo. Dla przykładu oskarżony, który nie stawia się na wezwania organu procesowego nie nadużywa prawa, ponieważ stawiennictwo jest jego obowiązkiem a nie prawem. Nie wywiązuje się zatem ze swojego obowiązku.

Należy przyjąć, że o nadużyciu uprawnień procesowych można mówić zarówno w sytuacji, kiedy prawo *expressis verbis* sankcjonuje dane nadużycie (np. uznając wniosek dowodowy zgłoszony w celu przewlekłości postępowania za niedopuszczalny), jak i kiedy brak jest takiej sankcji. Można w tym kontekście mówić o nadużyciu uprawnień sankcjonowanym i niesankcjonowanym.

<sup>21</sup> Ł. Cora, *Gradacja...*, s. 121–122.

Z uwagi na rodzaj reakcji przeciwdziałających nadużyciu uprawnień procesowych można z kolei wyróżnić sytuacje, kiedy ustawodawca wprowadza je bezpośrednio (wprost) w celu zapobieżenia nadużyciom i ich skutkom, jak i kiedy są one lub mogą być wykorzystywane do tego celu pośrednio.

Innym podziałem może być podział na nadużycie uprawnień procesowych o skutkach zewnętrznych i wewnętrznych wobec procesu<sup>22</sup>. W pierwszym przypadku nadużycie wywiera (lub ma wywrzeć) skutki pozaprosesowe, np. promocja określonej ideologii w głosie końcowym strony. W drugim skutek ma charakter procesowy, sprzeczny z celami postępowania, np. spowodowanie przewlekłości postępowania.

Celem nadużycia uprawnień procesowych jest najczęściej utrudnienie postępowania, jego obstrukcja. Taki cel jest podejmowany przede wszystkim przez stronę bierną, która liczy na przedawnienie ścigania, zakończenie okresu próby w innej sprawie przed prawomocnym skazaniem czy powstanie wątpliwości dowodowych związanych z zatarciem śladów wskutek upływu czasu. Nadużycia takiego mogą się jednak dopuścić także strony czynne, w tym będące organem państwa. Należy przy tym zauważyć, że celem nadużycia uprawnień może być także przyspieszenie postępowania, spowodowanie negatywnych skutków dla innej osoby<sup>23</sup> czy też uzyskanie wyroku o określonej treści. Istotą nadużycia uprawnień jest to, że cel ten jest sprzeczny z *ratio legis* danej instytucji karnoprosesowej. Oznacza to, że cel wprowadzenia takiego przepisu nie został wprost wskazany przez ustawodawcę, jak i nie może zostać zaakceptowany w świetle celów procesu karnego, gwarancji karnoprosesowych i zasad regulujących funkcjonowanie procesu karnego. Czynnikiem decydującym nie jest natomiast to, czy cel taki jest sprzeczny z celami postępowania karnego. Może się bowiem zdarzyć sytuacja, kiedy ustawodawca wprowadzi konkretną regulację karnoprosesową, której cele nie będą pokrywały się

<sup>22</sup> Zbliżony jest dokonany w literaturze niemieckiej podział na czynności procesowe niemające uzasadnienia i czynności procesowe utrudniające postępowanie. Zob. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 86 i n.; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/5, s. 91. Zob. też M. Niemöller, *Nadużycie prawa w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2002/9, s. 101–102. Dokonując podziału nadużyć Autor wyróżnia te, które nie mają nic wspólnego z funkcją postępowania, są niejako obce wobec procesu oraz takie, które sprzeciwiają się celowi procesu, są zatem sprzeczne z procesem (s. 100).

<sup>23</sup> M. Warchoł jako przykład nadużycia prawa podaje sytuację, w której mąż złożył korzystne dla żony zeznania w postępowaniu przygotowawczym, po czym po pogorszeniu się relacji pomiędzy małżonkami i rozwodzie, skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań przysługującego osobie najbliższej, wskutek czego zeznania te nie mogły być odtworzone, a była żona została skazana. M. Warchoł, *Nadużycie prawa w procesie karnym w świetle prawa natury – wybrane zagadnienia*, [w:] *Prawo naturalne – natura prawa*, (red.) P. Dardziński, Warszawa 2011, s. 79.



z celami procesu karnego<sup>24</sup>. W tej sytuacji przy uznaniu konieczności realizacji każdej czynności procesowej w zgodzie z celami procesu karnego mielibyśmy do czynienia z sytuacją, kiedy dokonanie wskazanej powyżej czynności musiałoby być potraktowane jako nadużycie uprawnień procesowych.

O nadużyciu można zaś mówić jedynie *in casu*, w odniesieniu do konkretnej czynności, a nie uregulowania. Nadużycie uprawnień procesowych pojawia się bowiem na etapie stosowania prawa, a nie jego stanowienia<sup>25</sup>.

Przyjąć trzeba, że nie każde nadużycie prawa procesowego zasługuje na reakcję oraz nie zawsze jest ona możliwa. Dla przykładu, jeśli oskarżony składa wnioski o przerwę w rozprawie ze względu na niezachowanie terminu 7 dni pomiędzy doręczeniem zawiadomienia o rozprawie a rozprawą, choć wiedział o jej terminie z innego źródła lub ma przygotowaną linię obrony, trudno będzie po pierwsze wykazać, że celem złożenia wniosku nie jest wykonywanie prawa do obrony, lecz przedłużenie postępowania. Po drugie, zarządzenie przerwy np. na 14 dni nie wywiera zwykle jakichś istotnych negatywnych konsekwencji dla biegu procesu. Jest to zatem nadużycie akceptowalne, biorąc pod uwagę zarówno charakter przepisu i potencjalnie naruszenie prawa do obrony z jednej strony i skutek uwzględnienia wniosku. Podobnie, jeśli prokurator sprzeciwia się wyłączeniu jawności rozprawy nie dla realizacji celów jawności, lecz z chęci zaistnienia w mediach lub wywołania negatywnych skutków dla oskarżonego, trudno będzie znaleźć przekonujące argumenty za uznaniem takiego nadużycia prawa za bezskuteczne. Alternatywą mogłoby być uznanie za nadużycie uprawnień procesowych tylko takich czynności, gdzie reakcja jest możliwa i konieczna. Takie podejście jest jednak problematyczne ze względu na brak ostrej granicy pomiędzy czynnościami uzasadniającymi reakcję i niewymagającymi jej. Różnica pomiędzy nimi jest ilościowa, a nie jakościowa, a nadto oparta na wysoce subiektywnej ocenie. Margines oceny może być inny w przypadku poszczególnych instytucji, jednak musi być na tyle szeroki, żeby nie pozbawiać uczestników należytego korzystania z przyznanych uprawnień i nie powodować *sui generis* efektu mrożącego w postaci zniechęcenia do korzystania z danego uprawnienia z obawy przez potraktowaniem skorzystania z niego jako nadużycia prawa procesowego. Nie można

<sup>24</sup> Jako przykład takiej regulacji można wskazać środek zapobiegawczy zakazu ubiegania się o zamówienia publiczne na czas trwania postępowania (art. 276 k.p.k.). Zakaz taki wydaje się mieć charakter represyjny, a nie prewencyjny, co w zestawieniu z faktem, że ma być stosowany wobec osoby korzystającej z domniemania niewinności, powoduje, że pozostaje on w dysonansie z celami postępowania karnego. Nie współgra z celami procesu karnego, przynajmniej w pewnym zakresie, także cel stosowania środka zapobiegawczego z art. 276a k.p.k. Zob. A. Lach, *Prewencja indywidualna w procesie karnym*, Warszawa 2020, s. 216–217.

<sup>25</sup> Por. K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 47.

bowiem generalnie czynić osobie uprawnionej zarzutu z tego, że skorzystała ze swojego prawa. Akceptując pogląd, że regulacje i koncepcje zapobiegające obstrukcji procesowej są w procedurze karnej przejawami pragmatyzmu<sup>26</sup>, nie można doprowadzić do tego, że będzie to pragmatyzm absolutny.

Z powyższego wynika, że istotna przy ocenie, czy dana czynność procesowa stanowi nadużycie prawa, jest strona podmiotowa, a więc zamiar, motywacja osoby dokonującej czynności. Dla przykładu, wniosek dowodowy może zostać oddalony jako dotyczący okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia, jeśli jest składany w błędnym przekonaniu, że jest to okoliczność istotna albo uznany za nadużycie uprawnień, jeśli z okoliczności wynika, że strona wie, że dana okoliczność nie ma znaczenia, a chce jedynie przedłużyć postępowanie. Stąd można uznać, iż nadużycie uprawnień odbywa się zasadniczo umyślnie.

Z kolei Ł. Cora<sup>27</sup> opowiada się za podziałem nadużycia uprawnień na takie, które stanowią nadużycie prawa i takie, które nim nie są. Nie wydaje się wszakże, aby takie rozróżnienie było uprawnione.

Nadużycie uprawnień procesowych można zatem zdefiniować jako podjęcie czynności procesowej przez osobę, której przysługuje uprawnienie do jej dokonania, w jej granicach określonych przez prawo, lecz w celu sprzecznym z *ratio legis* regulacji dotyczących danej czynności.

Przykładem nadużycia uprawnień procesowych może być składanie bezzasadnych wniosków o wyłączenie sędziego czy wniosków dowodowych w celu przedłużenia prowadzenia postępowania karnego, zwłaszcza w perspektywie przedawnienia ścigania. Do tego dodać można celowe przedłużanie mów końcowych, przeglądania akt postępowania przygotowawczego czy zadawania pytań świadkom. Nadużyciem uprawnień będzie także umyślne złożenie pisma procesowego zawierającego brak formalny w celu wykorzystania instytucji wezwania do uzupełnienia braków do przedłużenia postępowania.

Na gruncie procesu karnego bardziej przekonująca jest teoria wewnętrzna nadużycia uprawnień procesowych<sup>28</sup>. Oznacza to, że nadużycie jest działaniem wykraczającym poza granice uprawnienia ze względu na sprzeczność z jego celem, a tym samym staje się działaniem bezprawnym.

Od nadużycia uprawnień procesowych oprócz wspomnianego powyżej ich przekroczenia należy odróżnić także nadużycie procesu karnego, obejście prawa karnego procesowego oraz nadużycie prawa materialnego w procesie karnym, które zostaną omówione w dalszej części niniejszego rozdziału.

<sup>26</sup> Zob. S. Waltoś, *Pragmatyzm i antypragmatyzm w procedurze karnej*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, (red.) T. Nowak, Poznań 1999, s. 51–67.

<sup>27</sup> Ł. Cora, *Gradacja...*, s. 123.

<sup>28</sup> Zob. T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 43–44.

Arkadiusz Lach

## 1.2. Nadużycie procesu karnego

Pojęcie nadużycia procesu zostało wypracowane w doktrynie *common law*. Stwierdzenie tam takiego nadużycia (*abuse of process*) skutkuje zakończeniem postępowania z uwagi na konieczność ochrony integralności wymiaru sprawiedliwości. Koncepcja *abuse of process* jest bardzo szeroka i obejmuje zarówno sytuacje prowadzenia procesu niezgodnie z jego celami (np. dla zemsty) lub naruszenia rzetelności procesu (wykorzystanie dowodów uzyskanych nielegalnie, przeprowadzenie procesu pod nieobecność oskarżonego, złamanie przez organy procesowe uzgodnień poczynionych w ramach *plea bargaining*), jak i okoliczności uznawane w Polsce za negatywne przesłanki procesowe (np. prowadzenie postępowania po upływie dłuższego czasu od momentu popełnienia przestępstwa czy też naruszenie zakazu *ne bis in idem*)<sup>29</sup>. Koncepcja ta zasadniczo nie została przyjęta w systemie kontynentalnym<sup>30</sup>, w tym również w prawie polskim. Warto jednak przeanalizować jak ochrona przed nadużyciem procesu wygląda w Polsce.

Nadużycie procesu karnego jako instrumentu prawnego ma miejsce wtedy, gdy proces karny jest wszczynany i prowadzony dla innych celów niż te, które przewidział dla niego ustawodawca. Nadużycie procesu od nadużycia uprawnień różni zatem to, że w pierwszym przypadku chodzi o nadużycie procesu jako całości, a nie poszczególnych jego instrumentów, czynności. Z uwagi na fakt, że nadużycie jest terminem pejoratywnym, należy przyjąć, że chodzi o cele nieprzewidziane przez ustawodawcę, które nie zasługują na aprobatę.

Cele procesu karnego zostały sformułowane w art. 2 § 1 k.p.k. Za główny cel należy uznać rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu czyli odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany czyn. Należy przy tym zaznaczyć, że postępowanie przygotowawcze wszczyna się jedynie, jeśli zaistnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Nie można zatem wszcząć procesu jedynie w celu potwierdzenia niewinności danej osoby, zapobieżenia

<sup>29</sup> Zob. A. Lach, *Nadużycie procesu i uprawnień procesowych*, [w:] *Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Alfreda Kaftala*, (red.) G. Rejman et al., Warszawa 2008, s. 225–227.

<sup>30</sup> Wyjątkiem jest tu art. 359a ust. 1 pkt c holenderskiego k.p.k. (*Wetboek van Strafvordering*), zgodnie z którym w przypadku, gdy w postępowaniu przygotowawczym naruszono przepisy procedury i nie może to zostać naprawione, zaś prawo nie wskazuje konsekwencji takiego naruszenia, sąd może uznać, że istnieje przeszkoda do dalszego oskarżania, jeżeli w rezultacie błędu proceduralnego lub zaniechania nie można przyjąć, że postępowanie sądowe spełni wymogi rzetelnego procesu, [https://www.ejtn.eu/PageFiles/6533/2014%20seminars/Omsenie/WetboekvanStrafvordering\\_ENG\\_PV.pdf](https://www.ejtn.eu/PageFiles/6533/2014%20seminars/Omsenie/WetboekvanStrafvordering_ENG_PV.pdf).

popęlnieniu przestępstwa, uzyskania odszkodowania z tytułu odpowiedzialności kontraktowej albo deliktowej czy też zapobieżenia chorobie lub jej leczenia. Innymi celami, które nie są przewidziane przez k.p.k. jest represjonowanie określonych osób lub grup społecznych czy też wywoływanie efektu mrożącego w celu wywarcia presji na określone osoby lub grupy.

W kategoriach nadużycia procesu można rozpatrywać sytuację, kiedy proces karny jest wszczynany w celu ustalenia danych osobowych sprawcy przestępstwa prywatnoskargowego mających służyć wytoczeniu przeciwko niemu powództwa cywilnego. Celem działania oskarżyciela prywatnego nie jest zatem pociągnięcie sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej, lecz stworzenie warunków do pociągnięcia go do odpowiedzialności cywilnej. Z jednej strony istnieje podstawa faktyczna i prawna do prowadzenia postępowania, z drugiej brak jest woli ścigania karnego, a proces karny jest traktowany instrumentalnie i zakończy się odstąpieniem od oskarżenia w momencie ustalenia danych sprawcy. Trudno wszakże uznać, że takie działanie wymagałoby reakcji. Oskarżyciel prywatny zawsze może wszak zmienić swoje zdanie i kontynuować oskarżenie.

Można zastanowić się, czy nadużyciem procesu karnego nie jest także jego prowadzenie w sytuacji, kiedy proces ten nie powinien się toczyć, został wszczęty pomimo przeszkody prawnej. Jako przykłady można tu podać pięć sytuacji.

Pierwszą z nich jest wniesienie aktu oskarżenia po bezpodstawnym wznowieniu postępowania karnego. Jako drugi przykład można podać wniesienie aktu oskarżenia po uchyleniu postanowienia o umorzeniu wskutek zażalenia wniesionego przez podejrzanego. Trzecim przykładem jest wniesienie aktu oskarżenia po uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania wskutek uwzględnienia zażalenia wniesionego przez osoby nieuprawnione. Jako czwarty przykład nadużycia procesu można wskazać wniesienie prywatnego lub subsydiarnego aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego nie dla ścigania sprawcy przestępstwa, ale np. dla dokuczenia sąsiadowi, byłemu małżonkowi czy innej nielubianej przez siebie osobie. Piątym przykładem jest wniesienie bezpodstawnego aktu oskarżenia w celu zwrócenia uwagi opinii społecznej na oskarżyciela lub głoszone przez niego poglądy.

Powyższe przypadki można byłoby *prima facie* potraktować jako sytuacje nadużycia procesu *sensu largo*. Wyróżnia je wszakże to, że w istocie zaszły w nich negatywne przesłanki procesowe, istnieje zatem ustawowo określona podstawa do umorzenia postępowania i nie ma potrzeby odwoływania się do koncepcji nadużycia procesu. W pierwszym przypadku ustawodawca wprost uregulował skutki naruszenia w art. 327 § 4 k.p.k. W drugim na przeszkodzie stoi mający zastosowanie także w postępowaniu przygotowawczym zakaz

*reformationis in peius*<sup>31</sup>. W czwartym i piątym przypadku podstawą umorzenia będzie zwykle art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k.

Najbardziej problematyczny okazał się w praktyce przypadek trzeci. Zdaniem SN w sytuacji, kiedy zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego zostało złożone przez osobę uznaną błędnie za pokrzywdzonego i uchylono zaskarżone postanowienie, otwierając drogę dla dalszego prowadzenia postępowania, spowodowało to nieodwracalne skutki prawne i akt oskarżenia wniesiony przez oskarżyciela publicznego jest skuteczny<sup>32</sup>. Z rozstrzygnięciem tym jednak nie sposób się zgodzić. Kontynuację postępowania w takiej sytuacji należałoby uznać za nadużycie procesu. Nie ma jednak potrzeby bazować na tej koncepcji, ponieważ podstawą umorzenia postępowania w takiej sytuacji powinien być art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Zarówno pokrzywdzony (jako ewentualny oskarżyciel posiłkowy), jak i oskarżyciel publiczny przestali bowiem być uprawnieni do wniesienia w tej sprawie aktu oskarżenia. Można tu odwołać się do znanej łacińskiej paremii *ex iniuria ius non oritur*. Trudno też uznać za przekonujący argument, że naruszenie dotyczyło jedynie pokrzywdzonego, a nie oskarżyciela publicznego, wobec czego ten drugi był uprawniony do wniesienia aktu oskarżenia. Skoro zażalenie powinno zostać uznane za niedopuszczalne, a prokurator nie podjął czynności wskazanych w art. 327 i 328 k.p.k., wyzbył się on prawa do wniesienia aktu oskarżenia.

Wszczęcie postępowania nie było zatem w powyższych przypadkach działaniem w ramach uprawnień, lecz poza nimi.

Z nadużyciem procesu nie będziemy mieli też do czynienia w sytuacji, kiedy celem oskarżyciela jest ściganie sprawcy naruszenia, ale wbrew subiektywnemu przekonaniu oskarżyciela wniesiony akt oskarżenia został oparty na niewystarczającej podstawie faktycznej. Zachodzi tu bowiem również negatywna przesłanka procesowa.

Podobnie przekroczeniem uprawnień byłoby np. oskarżenie danej osoby pomimo braku podstawy faktycznej lub prawnej ze względów politycznych dla jej prześladowania lub ze względów osobistych. Takie działanie mogłoby stanowić zarazem przestępstwo przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego.

Można się też zastanowić, czy nadużyciem procesu nie jest wszczęcie postępowania przygotowawczego w celu uzyskania wydłużenia terminu przedawnienia pomimo braku podstawy faktycznej do wszczęcia w momencie

<sup>31</sup> Uchwała SN z 26.09.2002 r., I KZP 23/02, OSNKW 2002/11–12, poz. 98.

<sup>32</sup> Postanowienie SN z 28.07.2011 r., III KK 54/11, Legalis nr 369587; wyrok SN z 7.02.2019 r., III KK 584/17, Legalis nr 1878749.

wydania postanowienia. Podobnie jak w poprzedniej sytuacji, negatywna przesłanka z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. stała tu jednak na przeszkodzie wszczęciu, w związku z czym mamy do czynienia z naruszeniem prawa, a nie jedynie jego nadużyciem. Jeśli jednak w trakcie czynności podjętych po wszczęciu postępowania udało się zgromadzić dowody dające wystarczającą podstawę faktyczną i wniesiono akt oskarżenia, należałoby rozważyć, czy w sprawie nie doszło jednak do przedawnienia lub czy oskarżyciel jest w tej sprawie uprawniony do wniesienia skargi.

W praktyce od lat istnieje też problem instrumentalnego wykorzystania procesu karnego skarbowego do przedłużania terminów przedawnienia zobowiązań podatkowych. W myśl art. 70 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej<sup>33</sup> bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania. Nagminnie występującym zjawiskiem jest wszczynanie postępowania karnego skarbowego bez odpowiedniej podstawy faktycznej krótko przed terminem upływu przedawnienia. Praktyka taka spotkała się z dezaprobatą sądów administracyjnych. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku<sup>34</sup>: „W sytuacji, w której może zachodzić podejrzenie o instrumentalne wykorzystanie instytucji zawieszenia terminu przedawnienia, uzasadnienie zastosowania przez organ podatkowy art. 70 § 6 pkt 1 O.p. wymaga przedstawienia w wydanej decyzji stosownych dowodów i chronologii czynności karno-procesowych wskazujących, że w danym przypadku wszczęcie postępowania karnoskarbowego nie miało jedynie «instrumentalnego» charakteru, a było uzasadnione w aspekcie podejrzenia popełnienia czynu zabronionego przez podatnika, którego postępowanie podatkowe (kontrola podatkowa) dotyczy, w tym także uprawdopodobnia, że wszczęcie postępowania *in rem* dawało podstawy do jego przekształcenia w postępowanie *ad personam* w stosunku do podatnika, z uwzględnieniem przesłanki uprawdopodobnienia jego winy w popełnieniu czynu zabronionego.”. Stąd przyjmuje się, że „decyzja nie odpowiada prawu, ponieważ nie zawiera uzasadnienia pozwalającego na dokonanie oceny, czy nie doszło do instrumentalnego wszczęcia postępowania karnego w celu

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 ze zm.).

<sup>34</sup> Wyrok WSA w Gdańsku z 14.12.2021 r., I SA/Gd 928/21, LEX nr 3274693.

zawieszenia biegu terminu przedawnienia”<sup>35</sup>. Skoro procedura karna i karna skarbowa nie przewidują kontroli zasadności wszczęcia postępowania, kontrolę taką wypracowano w orzecznictwie sądów administracyjnych uznając, że w przeciwnym wypadku z uwagi na skutki w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe stanowiłoby naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uchwale siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 maja 2021 r., I FPS 1/21<sup>36</sup>, przyjęto zaś, że: „W świetle art. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych pu.s.a. oraz art. 1–3 i art. 134 § 1 p.p.s.a. ocena przesłanek zastosowania przez organy podatkowe przy wydawaniu decyzji podatkowej art. 70 § 6 pkt 1 w zw. z art. 70c o.p. mieści się w granicach sprawy sądowej kontroli legalności tej decyzji”. Oceniając zaś zgodność art. 70 § 6 pkt 1 z Konstytucją, Trybunał Konstytucyjny zauważył<sup>37</sup>, że choć „sama potencjalna możliwość nadużycia kompetencji przez organ państwa nie jest wystarczającą podstawą uznania przepisu za niekonstytucyjny, to jednak tego rodzaju obawy mogą rodzić wątpliwości co do zgodności art. 70 § 6 pkt 1 o.p. z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa”.

S. Waltoś<sup>38</sup> jako przykład nadużycia prawa podaje złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa dla skłonienia dłużnika do oddania długu w sytuacji, kiedy dany czyn jest jedynie niewywiązaniem się z umowy cywilnoprawnej. Kwalifikacja takich zachowań jako nadużycia procesu jest jednak problematyczna. Jeśli bowiem dana osoba składa zawiadomienie wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, nie działa w granicach przysługujących jej uprawnień, lecz narusza je, popełniając również przestępstwo zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie. Z kolei jeśli dana osoba nie ma świadomości, że dany czyn nie wypełnia znamion przestępstwa, trudno zarzucić jej nadużycie prawa, nawet jeśli obiektywnie patrząc złożone zawiadomienie jest bezzasadne.

Doktryna nadużycia procesu nie została jak dotąd sformułowana przez ETPC w odniesieniu do postępowań krajowych<sup>39</sup>, choć zdarza się, że skarżący podnoszą taki zarzut. W kontekście spraw karnych w uzasadnieniach

<sup>35</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 28.09.2021 r., I SA/Kr 797/21, LEX nr 3244141.

<sup>36</sup> LEX nr 3178297.

<sup>37</sup> Wyrok TK z 17.07.2012 r., P 30/11, OTK-A 2012/7, poz. 81.

<sup>38</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 620.

<sup>39</sup> Inaczej jest w przypadku skargi do ETPC. Zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. a) EKPC, Trybunał uznaje za niedopuszczalną każdą skargę indywidualną wniesioną w trybie art. 34, jeśli uważa, że skarga nie daje się pogodzić z postanowieniami Konwencji lub jej protokołów, jest w sposób oczywisty niezasadniona lub stanowi nadużycie prawa do skargi.



orzeczeń lub zdań odrębnych można jednak odnotować sporadyczne odwołania do koncepcji nadużycia procesu. W szczególności w sprawie *Akbay i Inni przeciwko Niemcom*<sup>40</sup>, stwierdzono: „Podczas gdy Trybunał generalnie pozostawia organom krajowym decyzję co do sposobu postępowania w przypadku zarzutu podżegania, wskazuje on, że sądy krajowe powinny postępować w przypadku zarzutu prowokacji w sposób zgodny z prawem do rzetelnego procesu w przypadku, gdy zarzut podżegania stanowi zasadniczą linię obrony, co nakłada na sąd obowiązek zakończenia postępowania jako stanowiącego nadużycie procesu albo wykluczenia wszelkich dowodów uzyskanych poprzez prowokację lub przyjęcia podobnych konsekwencji (*stay the proceedings as an abuse of process or to exclude any evidence obtained by entrapment or leads to similar consequences*)”.

W sprawie *Fileva przeciwko Bułgarii*<sup>41</sup>, odnosząc się do kontynuowania postępowania po wznowieniu postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, Trybunał zawarł następujące stwierdzenie: „takie wznowienie samo w sobie nie narusza wymogów art. 6 ust. 1 Konwencji. Ustalenia poczynione powyżej (paragrafy 41–45) nie oznaczają, że urząd oskarżyciela publicznego powinien powstrzymać się od wznowienia postępowania karnego po wytoczeniu powództwa o odszkodowanie za szkody wynikające z wcześniejszego zakończenia postępowania. Nie oznaczają też one, że decyzja o zakończeniu postępowania karnego nie może zostać uchylona. Jednakże zasady pewności prawnej, zawarte w art. 6 Konwencji, wymagają oparcia takich decyzji o jasno ustalone kryteria, połączone z terminami i gwarancjami zapobiegającymi potencjalnemu nadużyciu procesu w odniesieniu do wznowienia postępowania karnego”. W sprawie tej Trybunał nie znalazł jednak naruszenia z uwagi na niemożność ustalenia, czy postępowanie zostało wznowione w celu odwetu na oskarżonej za wniesienie powództwa cywilnego. Dla odmiany w sprawie *Radchikov przeciwko Rosji*<sup>42</sup>, stwierdzając naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC Trybunał uznał, że uchylenie wyroku uniewinniającego skarżącą nie miało na celu naprawienia fundamentalnego błędu sądu lub pomyłki sądowej, lecz jedynie spowodowanie ponownego rozpoznania sprawy i uzyskanie nowego jej rozstrzygnięcia.

Trybunał dostrzega zatem możliwość zastosowania doktryny *abuse of process* przez organy krajowe jako jednej z alternatyw reakcji organów procesowych przy stwierdzeniu sprowokowania do popełnienia przestępstwa oraz

<sup>40</sup> Wyrok ETPC z 15.10.2020 r., skargi nr 40495/15, 37273/15 i 40913/15.

<sup>41</sup> Wyrok ETPC z 3.04.2012 r., skarga nr 3503/06, § 51.

<sup>42</sup> Wyrok ETPC z 24.05.2007 r., skarga nr 65582/01, § 52–53.

określa tym mianem kontynuowanie postępowania po sprzecznym z Konwencją uchyleniu prawomocnego orzeczenia sądowego. Odnosząc powyższe okoliczności do prawa polskiego należy zauważyć, że w przypadku nielegalnej prowokacji właściwym środkiem jest stwierdzenie niedopuszczalności dowodu na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. Natomiast kontynuowaniu postępowania po bezpodstawnym uchyleniu prawomocnego lub nieprawomocnego orzeczenia powinien zapobiegać art. 17 k.p.k. i inne przepisy tego dotyczące, w szczególności art. 327 § 4 k.p.k. czy skarga na wyrok sądu odwoławczego. Jeśli *in casu* nie zapewniają one odpowiedniej ochrony przed bezpodstawnym prowadzeniem procesu, można rozważyć wprowadzenie nowych regulacji, np. zażalenie podejrzanego na uchylenie przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Arkadiusz Lach

### 1.3. Obejście prawa karnego procesowego

W kontekście procesu karnego może pojawić się również zagadnienie obejścia prawa procesowego. Obejście dotyczy prawa w znaczeniu przedmiotowym i polega na dokonaniu czynności *prima facie* zgodnej z prawem mającej na celu spowodowanie określonego skutku i prowadzącej do tego skutku<sup>43</sup>. Dla przykładu, w celu ominięcia zakazu dowodowego przesłuchania świadka będącego osobą najbliższą, który skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań (art. 186 § 1 k.p.k.), strona mogłaby wnieść o przesłuchanie protokola. Inną powszechnie występującą w praktyce sytuacją są próby powołania się na naruszenie prawa w celu wniesienia kasacji opartej w istocie na zarzucie błędnych ustaleń faktycznych co pozwoliłoby obejść normę z art. 523 § 1 k.p.k. oraz powołania się na bezwzględną przyczynę odwoławczą w przypadku kasacji opartej w istocie na względnej przyczynie odwoławczej dla obejścia ograniczeń z art. 523 § 2 i 3 k.p.k. i skorzystania z art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. Wskazane powyżej działania, określane w praktyce dość powszechnie mianem obejścia przepisów, stanowią wszakże bardziej naruszenie prawa czy też dokonanie czynności niedopuszczalnej. Takiemu „obejściu” powinna zapobiegać właściwa wykładnia przepisów, które próbuje się obejść, w razie konieczności interwencja ustawodawcy.

<sup>43</sup> M. Warchoła, *Nadużycie prawa...*, [w:] *Prawo naturalne...*, (red.) P. Dardziński, s. 70–71.

Arkadiusz Lach

## 1.4. Nadużycie prawa materialnego w procesie karnym

Nie wydaje się, aby w procesie karnym można było mówić o nadużyciu prawa karnego materialnego<sup>44</sup>. Jego błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie lub niezastosowanie należy rozpatrywać jako obrazę (naruszenie) prawa. Trzeba wszakże zauważyć, że w procesie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie możliwe jest podniesienie zarzutu nadużycia prawa materialnego cywilnego na podstawie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia<sup>45</sup>.

Andrzej Sakowicz

## 1.5. Pojęcie obstrukcji procesowej

Czyniąc uwagi nad definicją podjęcia nadużycia prawa nie sposób pominąć pojęcia obstrukcji procesowej oraz ich wzajemnej relacji. Problematyka ta nie była przedmiotem bliższych dociekań przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego. Poszczególni autorzy odwołują się do pojęcia obstrukcji procesowej, gdy dokonują analizy celów poszczególnych regulacji procesowych jak np. art. 41a k.p.k., tj. pozostawienia bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego opartego na tych samych podstawach faktycznych<sup>46</sup>, art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., tj. oddalenia wniosku dowodowego zmierzającego do przewlekłości postępowania<sup>47</sup>, przepisów umożliwiających prowadzenie rozprawy mimo nieobecności oskarżonego bądź prowadzenie rozprawy mimo wypowiedzenia stosunku obrony w sytuacji, gdy oskarżony musi mieć obrońcę<sup>48</sup>, zmiany obrońcy w toku postępowania karnego<sup>49</sup>, jak też art. 117 § 2a k.p.k.

<sup>44</sup> Inną kwestią jest możliwość stwierdzenia nadużycia prawa materialnego w chwili czynu (a więc przed wszczęciem postępowania karnego), np. przy powołaniu się na kontratyp przez sprawcę. Zob. np. wyrok SN z 26.04.2018 r., V KK 391/17, Legalis nr 1781382.

<sup>46</sup> M. Rogacka-Rzewnicka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa, LEX/el. 2022, komentarz do art. 41a k.p.k., poz. 1.

<sup>47</sup> J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego*, IN 2019/1, s. 7–25.

<sup>48</sup> D. Szumiło-Kulczycka [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 3. Zasady procesu karnego*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 989–990; w zakresie art. 378a k.p.k., zob. Ł. Brzezowski, *Obecność oskarżonego na rozprawie głównej – ocena regulacji po nowelizacji z 19.07.2019 r.*, PS 2020/6, s. 86–87; P. Rogoziński, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 października 2001 r.*, I KZP 25/01, PiP 2002/12, s. 102–106.

<sup>49</sup> Sz. Majcher, D. Stachurski, *Korzystanie z pomocy obrońcy a obstrukcja procesowa*, Pal. 2006/7–8, s. 122.

– usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa poprzez przedstawienie zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego<sup>50</sup>.

S. Waltoś podejmuje próbę ustalenia relacji między obstrukcją procesową a nadużyciem procesowym. Ten Luminarz procesu karnego stwierdza, że: „Obstrukcja, będąc niczym innym jak nadużyciem prawa procesowego, jest celem przewleczenia procesu. Padły słowa «nadużyciem prawa», a nie «naruszeniem prawa», co nie znaczy, że skutek zachowania obstrukcyjnego nie powinien być identyczny z następstwem naruszenia prawa. Trzeba wyraźnie odróżnić obstrukcję procesową od łamania prawa karnego materialnego, które może spowodować przewlekłość postępowania. Obstrukcją jest więc składanie bardzo spóźnionych wniosków procesowych, nie jest nią natomiast przedkładanie wniosku o usprawiedliwienie nieobecności, do którego zostało dołączone sfalszowane zaświadczenie lekarskie. Obstrukcją będzie zgłoszenie wniosku o przesłuchanie świadka, którego zeznania mogą mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale z zachowaniem tylko dla siebie jego adresu lub aktualnego miejsca pobytu, nie będzie nią natomiast nakłanianie tego świadka do fałszywych zeznań. W tych drugich wypadkach będziemy mieć bowiem do czynienia z przestępstwem”<sup>51</sup>. Z kolei kilka stron dalej stwierdza, że „obstrukcja jest tylko jedną z form nadużycia prawa procesowego”<sup>52</sup>, co oznacza, że pojęciem nadrzędnym jest nadużycie prawa procesowego, zaś obstrukcja procesowa stanowi jeden z jego przykładów.

Inaczej to widzą Sz. Majcher oraz D. Stachurski, którzy przyjmują, że obstrukcja procesowa to „umyślne wykorzystywanie uprawnień procesowych celem uniemożliwienia toku procesu lub jego spowolnienia, jest najczęstszą formą negatywnego oddziaływania na szybkość procesu. Innymi słowy, obstrukcja procesowa to obracanie przepisów procesowych przeciwko samemu procesowi”<sup>53</sup>.

Nie sposób się zgodzić z tak ujętą relacją między nadużyciem prawa procesowego oraz pojęciem obstrukcji procesowej oraz jej definicją. Na wstępie należy stwierdzić, że zgodnie z definicją słownikową pojęcie obstrukcji oznacza

<sup>50</sup> Postanowienie SN z 30.07.2019 r., I KK 10/19, LEX nr 2744154.

<sup>51</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 617.

<sup>52</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 619.

<sup>53</sup> Sz. Majcher, D. Stachurski, *Korzystanie z pomocy...*, s. 115.

„hamowanie, utrudnienie jakiejś sprawy”<sup>54</sup>. Wyróżnia się także obstrukcję parlamentarną, która sprowadza się do metody „walki w parlamencie mającą na celu niedopuszczenie do podjęcia uchwały, utrudnienia normalnego toku obrad”<sup>55</sup>. Pomijając ten szczególny rodzaj działania obstrukcyjnego, należy stwierdzić, że do istoty obstrukcji należy utrudnienie jakiejś sprawy, a zatem np. procesu karnego. Może ono następować poprzez nadużywanie uprawnień procesowych, czyli podjęcie czynności procesowej przez osobę, której przysługuje uprawnienie do jej dokonania, w jej granicach określonych przez prawo, lecz w celu sprzecznym z *ratio legis* regulacji dotyczących danej czynności (np. składanie wniosków dowodowych). Inaczej mówiąc, wykorzystanie danego uprawnienia w sposób spreczny z jego przeznaczeniem. Dostrzec należy jednak, że utrudnianie postępowanie karnego, czyli działanie mające znamiona obstrukcji procesowej, może odbywać się także poprzez naruszenie obowiązków procesowych, np. poprzez odmowę poddania się obowiązkowi oskarżonego, o jakich mowa w art. 74 § 2 k.p.k. bądź nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę, które może skutkować jego zatrzymaniem i doprowadzeniem (art. 382 k.p.k.). Przykłady te, prowadzące do przewlekłości postępowania karnego, stanowią przykład naruszenia obowiązków procesów, z którymi łączy się konsekwencja li tylko w płaszczyźnie prawa procesowego – zastosowanie środków przymusu bezpośredniego bądź pozbawienie wolności osoby w postaci zatrzymania i przymusowego doprowadzenia. Przykłady te można określić mianem obstrukcji procesowej *sensu stricto*, czyli obstrukcji procesowej w ujęciu wąskim. Obstrukcji, która łączy się z naruszaniem norm prawa procesowego oraz konsekwencjami ich naruszenia wynikającymi z przepisów prawa procesowego. Wyrażając taką tezę łatwo można dostrzec, że pojęcie obstrukcji procesowej ma charakter szerszy od pojęcia nadużycia prawa. Obejmuje zarówno instrumentalne wykorzystanie uprawnień procesowych w sposób spreczny z celem danej instytucji, jak i działanie wbrew obowiązkom procesowym.

Można też spojrzeć na obstrukcję procesową szerzej i uznać, że pojęcie to obejmuje każde przekroczenie uprawnienia procesowego, bez względu na skutki takiego przekroczenia. W takim ujęciu, noszącym miano obstrukcji procesowej *sensu largo*, pojęciem działania obstrukcyjnego należy objąć także zachowania się uczestników postępowania karnego, które wykraczają poza granice określone dla danego prawa i świadczą o naruszeniu norm prawa karnego materialnego, np. fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa

<sup>54</sup> E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 559.

<sup>55</sup> E. Sobol (red.), *Nowy słownik...*, s. 559.

(art. 235 k.k.), zatajenie dowodów niewinności innej osoby (art. 236 k.k.), posługiwanie się fałszywym dokumentem np. zaświadczeniem lekarskim (art. 270 k.k.), czy nakłanianie świadka do złożenia fałszywych zeznań. W każdej z tych sytuacji mamy do czynienia z działaniem bezprawnym, które może zmierzać do obstrukcji procesowej, a jednocześnie nie polega na nadużyciu prawa. Podmiot podejmujący takie działania realizuje je – formalnie i materialnie – poza zakresem przyznanych mu uprawnień<sup>56</sup>. Powyższe skłania do wniosku, że obstrukcja procesowa może być przez uczestników postępowania realizowana na różne sposoby, nie tylko za pomocą zachowań, które mieszczą się formalnie w ramach przyznanych im uprawnień, ale sprzeczne są z celem danego prawa. Obstrukcja procesowa może nastąpić też w związku z nadużyciem tego, iż na danego uczestnika postępowania nakładane są obowiązki procesowe (np. obstrukcja procesowa związana z obowiązkiem stawiennictwa na rozprawie bądź koniecznością poinformowania o zmianie adresu do doręczeń), jak też – w ujęciu najszerszym – poprzez naruszenie norm prawa karnego materialnego.

## 2. Regulacje prawne przeciwdziałające nadużyciu uprawnień procesowych

Wojciech Jasiński

### 2.1. Wprowadzenie

Zidentyfikowanie w ramach prawa karnego procesowego regulacji prawnych przeciwdziałających nadużywaniu uprawnień procesowych nie jest zadaniem łatwym. Wskazać można bowiem przynajmniej dwie zasadnicze trudności związane z ustaleniem katalogu takich unormowań.

Po pierwsze, przyjmując opisane w punkcie 1. podpunkt 1.1. Rozdziału V założenia dotyczące rozumienia terminu nadużycie prawa, w tym w szczególności jego ścisłe odróżnienie od sytuacji, w której dochodzi do naruszenia prawa, dość trudno jest wyznaczyć niebudzącą wątpliwości linię demarkacyjną między zachowaniami, które stanowią przekroczenie uprawnień a tymi,

<sup>56</sup> Zob. szerzej M. Matczak, *Nadużycie kompetencji. Zarys problemu*, RPEiS 2007/1. Autor ten wskazuje, że nadużycie kompetencji to „rodzaj nieprawidłowego wykonania (użycia) kompetencji, którego cechą charakterystyczną jest to, iż z powodu spełnienia wszystkich wymogów formalnych oraz niektórych wymogów materialnych ustanowionych w regule kompetencyjnej *prima facie* wydaje się ono prawidłowe” (s. 22).

które należy zaklasyfikować jako nadużycia. Wydaje się, że można zaryzykować stwierdzenie, iż dane zachowanie można w sposób niebudzący wątpliwości określić jako przekroczenie uprawnień wtedy, gdy unormowania prawne jasno wskazują granice tych uprawnień i ich *ratio legis*. Od strony pozytywnej określone zostają zatem wszystkie elementy determinujące legalność danego zachowania i pozwalające na jej ocenę. Sytuacja wydaje się równie jasna w przypadkach, gdy istnieje wyraźnie sprecyzowany zakaz określonego zachowania (np. w prawie karnym materialnym *sensu largo*). Problem powstaje jednak wtedy, gdy albo brak jest wyraźnie określonych granic danego uprawnienia procesowego (w szczególności wskazania, o ile nie jest to oczywiste, jego *ratio legis*) albo przepis zakazujący danego zachowania (albo sankcjonujący je) również nie rozstrzyga jednoznacznie granic zachowania niezgodnego z prawem. W takich sytuacjach można mieć wątpliwości, czy określone zachowanie mieści się w ramach danego uprawnienia, ale stanowi jego nadużycie, czy też po prostu sytuuje się poza granicami tego uprawnienia i co oczywiste nadużyciem go być nie może. W konsekwencji trudności będzie rodzic ustalenie, które regulacje karnoprosowe przeciwdziałają nadużyciu uprawnień procesowych.

Po drugie, jeżeli przyjąć, jak czynione jest to zgodnie w doktrynie procesu karnego, że istotą nadużycia uprawnień jest działanie godzące w cel danej instytucji karnoprosowej, to kluczowe znaczenie ma ustalenie tego celu. Oczywiście jest, że kwestia ta nie jest dekretowana decyzją jakiegokolwiek organu, w tym także ustawodawcy. Ustalenie takiego kryterium byłoby zresztą całkowicie dysfunkcyjne, gdyż nierzadko uzasadnienia do projektów aktów prawnych milczą na temat *ratio legis* określonych regulacji. Jasne jest zaś, że takie przemilczenie nie może blokować możliwości ustalenia celu danej instytucji procesowej. Musi być on zatem dekodowany w oparciu o całością ich cech, relacji do innych instytucji i umiejscowienia w systemie procesowym, a także analizę skutków do jakich dokonanie danej czynności procesowej prowadzi. Ocena ta musi mieć oczywiście zobiektywizowany charakter. Biorąc powyższe pod uwagę potencjalnym problemem może zatem okazać się ustalenie powyższego celu, w szczególności wtedy, gdy brak jest jasnych deklaracji ustawodawcy, a sama instytucja jest wadliwie skonstruowana<sup>57</sup>.

Niezależnie od powyższych problemów, zagadnieniem złożonym jest także ustalenie czy unormowanie prawne zakwalifikowane jako przeciwdziałające

<sup>57</sup> Niestety przykładów instytucji, które kłócą się z podstawowymi założeniami konstrukcyjnymi współczesnego procesu karnego oraz jego naczelnymi zasadami można w k.p.k. odnaleźć coraz więcej. Wskazać w tym miejscu można choćby na uregulowania art. 168a, 257 § 3 czy 360 § 2 k.p.k.



nadużyciu uprawnień procesowych ma charakter bezpośredni czy pośredni. Jak zostało to wskazane w punkcie 1. Rozdziału V różnica w omawianym przypadku polega na tym, czy dana instytucja została wprowadzona w celu zapobieżenia nadużyciu uprawnień procesowych, czy też takiego celu w świetle całokształtu okoliczności, o których była mowa powyżej, nie można zidentyfikować. W tym ostatnim wypadku kwestią wymagającą ustalenia jest to, czy mamy do czynienia z instytucją, która, choć nie ma takiego zasadniczego celu, to jednak może być wykorzystywana do przeciwdziałania nadużyciom uprawnień procesowych. I w tym zakresie mogą pojawiać się wątpliwości, gdyż ustawodawca nie zawsze jasno deklaruje jakie jest *ratio legis* danej instytucji, a tym bardziej nie musi też tłumaczyć swoich preferencji odnośnie do jej celów. Po raz kolejny zatem to zobiektywizowana ocena holistyczna danej regulacji w kontekście systemowym i funkcjonalnym pozwoli na zaklasyfikowanie jej do kategorii bezpośrednio albo pośrednio zapobiegającej nadużywaniu uprawnień procesowych.

Analiza unormowań karnoprocessowych prowadzi do wniosku, że jako regulacje karnoprocessowe przeciwdziałające bezpośrednio nadużyciu uprawnień uczestników postępowania można zakwalifikować:

- a) Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.);
- b) Pozostawienie bez rozpoznania wniosku dowodowego opartego na tych samych podstawach faktycznych co wcześniej złożony (art. 368 § 2 k.p.k.);
- c) Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego tożsamego z wcześniej złożonym (art. 41a k.p.k.);
- d) Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyznaczenie obrońcy (art. 81b § 1 k.p.k.);
- e) Pozostawienie bez rozpoznania wniosków formalnych (art. 41 § 2, 349 § 7 i 10 k.p.k.);
- f) Przeprowadzenie czynności procesowej pod nieobecność uczestnika postępowania uprawnionego do udziału w tej czynności (art. 378a k.p.k.);
- g) Odmowa zarządzenia przerwy dla celów kontaktu telefonicznego oskarżonego z obrońcą (art. 374 § 7 k.p.k.);
- h) Ustanowienie obrońcy z urzędu po wypowiedzeniu stosunku obrończego albo zwolnienie obrońcy z jego obowiązków (art. 378 i 81 § 2 k.p.k.).

Elementem łączącym wymienione powyżej unormowania prawne jest to, że stanowią one podstawę do wydania przez organy procesowe rozstrzygnięć mających na celu reakcję na zachowania stanowiące przejaw nadużycia uprawnień procesowych. Regulacje te mają zatem charakter represyjny. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że ich oddziaływanie, w szczególności na fachowych uczestników procesu karnego, jest także prewencyjne. Te ostatnie

podmioty mają bowiem świadomość, że zachowanie mieszczące się w ramach dyspozycji wskazanych powyżej przepisów może spotkać się ze stosowną reakcją organów procesowych, co w oczywisty sposób determinuje podejmowane przez nich czynności procesowe. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko S. Waltośa wyrażone w kontekście wprowadzonego do k.p.k. przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., który trafnie zauważył, że już sama obecność określonej normy prawnej, a niekoniecznie jej częste stosowanie, „wywiera wpływ na świadomość prawną”<sup>58</sup>.

W punkcie 2. podpunkt 2.2. Rozdziału V omówione zostaną kolejno wskazane powyżej instytucje procesowe zmierzające bezpośrednio do przeciwdziałania nadużyciu praw proceduralnych.

Obok instytucji procesowych zmierzających bezpośrednio do przeciwdziałania nadużyciu praw proceduralnych można wskazać na szereg innych, które można określić mianem przeciwdziałających pośrednio nadużyciu uprawnień procesowych. Jak zostało to już wskazane, różnica polega na zidentyfikowanym głównym celu danej instytucji i jego relacji do kwestii nadużycia uprawnień procesowych. Identyfikacja ta jednak bez wątpienia nie należy do łatwych. Niejednokrotnie mogą pojawiać się wątpliwości odnośnie do kwalifikacji danej instytucji procesowej. Decyzja w tym zakresie ma bowiem przynajmniej w niektórych sytuacjach charakter ocenny, a ustawodawca raczej rzadko będzie w tym zakresie dostarczał mocnych argumentów przemawiających za jednoznaczną kwalifikacją danej instytucji procesowej. Naturalną zatem kolejną rzeczą kwestia ta może rodzić spory doktrynalne. Innym zagrożeniem jest także mogąca się pojawić tendencja do mnożenia przykładów regulacji, które pośrednio przeciwdziałają nadużywaniu uprawnień procesowych. Dokonując próby wyważenia sprzecznych racji i uniknięcia owej multiplikacji w niniejszym opracowaniu przyjęto, że instytucjami, które można zaliczyć do kategorii pośrednio zmierzających do przeciwdziałania nadużyciu praw procesowych są:

- a) Niestawiennictwo strony w toku czynności procesowej (art. 117 k.p.k.);
- b) Niestawiennictwo obrońcy bądź pełnomocnika do udziału w czynności procesowej (art. 117a k.p.k.);
- c) Uchylenie pytań nieistotnych, niestosownych oraz sugerujących treść odpowiedzi;
- d) Przekroczenie granic swobodnego wypowiedzenia się;

<sup>58</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 627.

- e) Temporalne ograniczenie możliwości zaskarżania postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego;
- f) Wyznaczenie terminu końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego;
- g) Wydalenie oskarżonego z sali rozpraw (art. 375 k.p.k., art. 390 k.p.k.);
- h) Nadużycie prawa do mowy końcowej;
- i) Prowadzenie rozprawy odwoławczej w przypadku niestawiennictwa stron (art. 450 § 3 k.p.k.);
- j) Udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego pozbawionego wolności (art. 451 k.p.k.);
- k) Prekluzja dowodowa na etapie postępowania odwoławczego (art. 427 § 3 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k.);
- l) Ponowienie prośby o ulaskawienie;
- m) Obciążenie kosztami w przypadku cofnięcia wniosku o ściganie (art. 637 § 2 k.p.k.).

Powyższa problematyka zostanie omówiona w punkcie 2. podpunkt 2.3. Rozdziału V. W tym miejscu jedynie tytułem krótkiego wyjaśnienia należy wskazać, że w powyższym katalogu wymieniona została m.in. instytucja prekluzji dowodowej. Choć, jak zostało to wskazane w punkcie 2. podpunkt 2.2.1. Rozdziału V nie stanowi ona formy bezpośredniego zapobiegania nadużyciu uprawnień procesowych, to jednak została zaliczona do formy pośredniej, gdyż w swej istocie ustawodawca stosuje w tym miejscu zabieg polegający na ograniczeniu danego uprawnienia w celu zapobieżenia nadużyciom. Tym samym nie tyle pozwala reagować na nadużycia już zaistniałe, ale neutralizuje je niejako na przedpolu limitując ustawowo określone uprawnienie.

*Wojciech Jasiński*

## **2.2. Regulacje prawne przeciwdziałające bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych**

### **2.2.1. Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.)**

Przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. regulujący jedną z podstaw oddalenia wniosku dowodowego stanowi bodaj jedno z najbardziej oczywistych unormowań, których bezpośrednim celem jest przeciwdziałanie nadużyciu prawa procesowego do korzystania z inicjatywy dowodowej. Znamienne w tym

kontekście jest to, że wskazana regulacja prawna nazywana jest w doktrynie oddaleniem obstrukcyjnego wniosku dowodowego<sup>59</sup>. Bezpośredni cel art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. potwierdza zresztą jednoznacznie przebieg prac nad tym przepisem w Komisji Kodyfikacyjnej<sup>60</sup>, wskazujący na to, że ma on zapobiegać korzystaniu z inicjatywy dowodowej w celach obstrukcyjnych, a więc z zamiarem przedłużenia postępowania. Zachowanie takie należy niewątpliwie zaklasyfikować jako nadużycie prawa do inicjatywy dowodowej. Przed przejściem do pogłębionej analizy treści i charakteru art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. warto jednak poczynić kilka uwag ogólnych dotyczących sposobu limitowania inicjatywy dowodowej w kontekście unormowań zapobiegających nadużywaniu uprawnień procesowych.

Jak zostało to już zaznaczone w punkcie 1. podpunkt 1.1. Rozdziału V to, które regulacje prawne mogą być zakwalifikowane jako przeciwdziałające bezpośrednio nadużyciom uprawnień procesowych może budzić wątpliwości. Dylemat ten jest dobrze widoczny właśnie w kontekście regulacji odnoszących się do racjonalizowania inicjatywy dowodowej stron. Nie może ulegać wątpliwości, że przepisy art. 170 § 1 pkt 5 oraz 368 § 2 k.p.k. (por. uwagi w punkcie 2. podpunkt 2.2.2.1. Rozdziału V) stanowią rozwiązania zapobiegające nadużyciu uprawnienia strony do wnoszenia wniosków dowodowych. Pozwalają one bowiem odpowiednio oddalić albo pozostawić bez rozpoznania wnioski dowodowe, który jest dopuszczalny, gdyż mieści się w ramach uprawnienia stron do ich wnoszenia (art. 167 k.p.k.). Strona wnosząca wniosek czyni to zatem zgodnie z prawem, choć w świetle motywów jakie nią kierują (dążenie do przedłużenia postępowania, a nie dokonania ustaleń faktycznych w sprawie) niewątpliwie sprzecznie z *ratio legis* uprawnienia do składania wniosków dowodowych. Należy jednak odnotować, że ustawodawca sięga także po inne metody ograniczania inicjatywy dowodowej. Przejawem jednej z nich jest przepis art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. limitujący granice temporalne (choć z ważnym zastrzeżeniem odnośnie do skutków tego ograniczenia przewidzianym w art. 170 § 1a k.p.k.) prawa do wnoszenia wniosków dowodowych. Warto także wskazać na ograniczenia wprowadzone w odniesieniu do postępowania odwoławczego. W tym przypadku znaczenie mają dwie regulacje prawne. Po pierwsze chodzi o przepis art. 427 § 3 k.p.k., który stanowi, że odwołujący się może wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich

<sup>59</sup> Tak: J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego*, IN 2019/1, s. 7–25.

<sup>60</sup> Por. uwagi S. Waltośa wskazującego na rodowód tej instytucji w Polsce – S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 613–627.

w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Po drugie, w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. została przewidziana szczególna podstawa do oddalenia wniosku dowodowego, która zakłada, że sąd odwoławczy czyni tak również wtedy, gdy dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać<sup>61</sup>. Powyższe regulacje są odmienne od tych ukształtowanych przez przepisy art. 170 § 1 pkt 5 oraz 368 § 2 k.p.k. Jak zostało to już wskazane w przypadku oddalenia albo pozostawienia bez rozpoznania wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 oraz 368 § 2 k.p.k. wniosek, który podlega oddaleniu (pozostawieniu bez rozpoznania) jest dopuszczalny, gdyż mieści się w szeroko zakreślonej inicjatywie dowodowej stron (art. 167 k.p.k.). Inaczej jest jednak w postępowaniu odwoławczym, w którym nie została przewidziana wyłącznie podstawa do oddalenia wniosku dowodowego (art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.), ale dodatkowo przepis art. 427 § 3 k.p.k. zawęził prawo do wnoszenia wniosków dowodowych, wykluczając możliwość uczynienia tego w odniesieniu do takich, które mogły zostać, ale nie zostały wniesione przez skarżącego przed sądem pierwszej instancji. Tym samym skorzystanie z inicjatywy dowodowej w omówionych okolicznościach nie będzie mogło zostać uznane za nadużycie tego uprawnienia. W świetle treści art. 427 § 3 k.p.k. należy je bowiem zakwalifikować jako działanie poza granicami przysługującej stronie inicjatywy dowodowej. Taki wniosek płynie wprost z wyartykułowanego na wstępie opracowania założenia, że wykroczenie poza ramy przysługującego uczestnikowi procesowemu uprawnienia nie może być kwalifikowane jako nadużycie go. Oczywiście można argumentować, że w istocie wszystkie wskazane powyżej regulacje prawne zmierzają do ograniczania instrumentalnego wykorzystywania inicjatywy dowodowej w procesie karnym. Tym niemniej, jeżeli rozumieć nadużycie prawa w sposób przedstawiony w niniejszym opracowaniu to skutkiem jest konieczność przyjęcia, że musi ono zostać z teoretycznego punktu widzenia oddzielone od sytuacji, w której ustawodawca przeciwdziałając zachowaniom instrumentalizującym dane uprawnienie po prostu je limituje, tak aby nie mogło ono zostać nadużyte. Choć więc w praktyce osiągnane efekty są, jak się wydaje,

<sup>61</sup> Uzupełniająca można także wskazać na przepis art. 427 § 3a k.p.k., który pełni podobną funkcję do regulacji z art. 427 § 3 k.p.k., choć dotyczy dowodów przeprowadzanych z urzędu.

tożsame, to jednak różnica z perspektywy teoretycznego ujęcia nie może zostać zignorowana<sup>62</sup>.

Wracając do analizy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. należy jeszcze raz podkreślić, że prawo do składania wniosków dowodowych zostało zakreślone w sposób bardzo szeroki. Ustawodawca, wyłączając wynikające z art. 427 § 3 k.p.k. ograniczenie przewidziane w postępowaniu odwoławczym, a także regulację art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k., w zasadzie nie limituje przedmiotowo tego uprawnienia. Niewątpliwie celem przewidzianego w art. 167 k.p.k. prawa do wnoszenia wniosków dowodowych jest umożliwienie stronom wywarcia wpływu na proces ustalania istotnych okoliczności faktycznych danej sprawy<sup>63</sup>. W każdej zatem sytuacji, w której strona składa wniosek dowodowy mieszczący się w zakresie uprawnienia z art. 167 k.p.k. (z zastrzeżeniem ograniczenia z art. 427 § 3 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k.), ale nienakierowany na realizację celu w postaci dokonania istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, można będzie mówić o nadużyciu tego uprawnienia procesowego. Jak trafnie wskazuje się w literaturze, najczęściej w omawianej sytuacji cel działań uczestnika procesu zgłaszającego wniosek dowodowy jest obstrukcyjny, a więc zmierzający do zbędnego przedłużenia postępowania<sup>64</sup>. Taki cel może być jednak także instrumentem do osiągnięcia innych ważniejszych dla danego uczestnika postępowania zamiarów, takich jak doprowadzenie do przedawnienia karalności przestępstwa, którego dotyczy dane postępowanie, czy też wywarcia wpływu na osobowe źródła dowodowe wskazane we wniosku.

Przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przewiduje, że oddala się wniosek dowodowy jeżeli w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania. Unormowanie to, jak słusznie stwierdza się w literaturze, pomimo pojawiających

<sup>62</sup> Osobną kwestią jest to, czy po wprowadzeniu art. 427 § 3 k.p.k. uzupełnienie tej regulacji przepisem art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. jest w ogóle konieczne. Z jednej strony w doktrynie wskazuje się, że wypełnił on lukę w zakresie odpowiedniej podstawy do oddalenia wniosku dowodowego sprzecznego z dyspozycją art. 427 § 3 k.p.k. (tak: D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, komentarz do art. 427, t. 22). Z drugiej jednak strony, jeżeli przyjąć, iż przepis art. 427 § 3 k.p.k. określa granice inicjatywy dowodowej skarżącego przed sądem odwoławczym, to w przypadku wyjścia poza jej dopuszczalne granice prowadzić to powinno do oddalenia wniosku dowodowego jako niedopuszczalnego na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. (tak: J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, (red.) K. Dudka, LEX/el. 2020, komentarz do art. 427, t. 10). Przyjmując to drugie zapatrywanie nie można mówić o istnieniu luki prawnej, a więc jej „wypełnianie” przez art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. jest zbędne.

<sup>63</sup> Por. np. K. Woźniewski [w:] *System prawa karnego procesowego. Tom 8. Dowody, cz. 3*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2019, s. 3467–3468. Wyjątkowo możliwe wydaje się także dowodzenie kwestii prawnych, o ile przyjąć, że skorzystanie przez stronę z opinii eksperckiej na temat np. prawa obcego mającego znaczenie w danej sprawie stanowi przejaw korzystania z inicjatywy dowodowej.

<sup>64</sup> J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 8.

po jego wprowadzeniu w 2003 r. głosów krytyki, generalnie zyskało akceptację doktryny<sup>65</sup>. Potwierdzeniem tego zdają się być nie tylko głosy aprobujące, ale także fakt, że oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego spotkało się z licznymi komentarzami po wprowadzeniu tej instytucji, a później do kwestii tej wracano w literaturze jedynie sporadycznie<sup>66</sup>.

Ustawodawca zdając sobie sprawę z wagi, jaką umożliwienie efektywnego korzystania z inicjatywy dowodowej ma dla procesu karnego, skonstruował podstawę oddalenia wniosku dowodowego z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. bardzo ostrożnie. Zauważyć bowiem należy, że przesłanką oddalenia jest to, że wniosek w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania. Jak podnosi Sąd Najwyższy „co prawda każdy wniosek dowodowy *de facto* przedłuża postępowanie, niemniej jednak nie każde wystąpienie przez stronę z inicjatywą dowodową świadczy o zaistnieniu przesłanki z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Oddalenie wniosku dowodowego na tej podstawie jest zatem możliwe, gdy sąd wykaże, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego jest bezzasadne spowodowanie dalszego postępowania jurysdykcyjnego [...]. To zaś najczęściej wiąże się ze stwierdzeniem, że brak jest możliwości odwołania się do którejkolwiek z pozostałych przesłanek oddalenia wniosku, przewidzianych w pkt 1–4 § 1 art. 170 k.p.k.”<sup>67</sup>. Trafnie w orzeczeniu tym wskazano, że dążenie do przedłużenia postępowania powinno być zarazem jedynym i oczywistym celem wnioskującego. I to ta właśnie okoliczność musi zostać wykazana w sytuacji, w której organ procesowy powołuje się na art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. W wielu orzeczeniach sądowych zasadnie podnosi się więc, że to nie sam fakt późnego złożenia wniosków dowodowych jest decydujący, ale całokształt okoliczności danej sprawy, w szczególności możliwość wcześniejszego wniesienia danego wniosku i jego znaczenie dla dokonania koniecznych w sprawie ustaleń faktycznych<sup>68</sup>. Pogląd ten jest podzielany w doktrynie karnoprocesowej<sup>69</sup>. J. Kosonoga trafnie wskazuje na dwa kluczowe czynniki, które decydują o obstrukcyjnym charakterze wniosku dowodowego: intencję wnoszącego

<sup>65</sup> Por. J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 8.

<sup>66</sup> Por. literaturę cytowaną w: J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, *passim*. Por. też: E. Kowalewska-Borys, *Prekluzja dowodowa w procesie karnym na przykładzie przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.*, BSP 2010/7, s. 298–307.

<sup>67</sup> Postanowienie SN z 28.04.2016 r., II KK 79/15, LEX nr 2044473.

<sup>68</sup> Por. np. postanowienie SN z 11.05.2017 r., II KK 122/17, Prok.i Pr.–wkł. 2017/7–8, poz. 10; wyrok SA we Wrocławiu z 16.06.2016 r., II AKa 141/16, LEX nr 2073868.

<sup>69</sup> Por. np. M. Kurowski [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, komentarz do art. 170, t. 7, i cytowana tam literatura.



oraz oczywistość powyższej kwestii<sup>70</sup>. Naturalnie wykazanie tej pierwszej kwestii ma kluczowe znaczenie. Ze względu na jej subiektywny charakter jest to możliwe jedynie w oparciu o interpretację zachowania danego uczestnika postępowania zrelatywizowanego do przebiegu procesu oraz ustaleń poczynionych wcześniej w postępowaniu dowodowym. W orzecznictwie podnosi się ponadto, że w toku rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku dowodowego sąd „musi mieć [...] w polu widzenia zarówno czas, jaki upłynie od podjęcia czynności organizacyjnych do planowanego czasu przeprowadzenia dowodu, a także realną perspektywę skuteczności tych czynności, a więc ich efektywność. Jeżeli okoliczności wynikające z oceny tych czynników prowadzą do wniosku, że przeprowadzenie dowodu jest teoretycznie możliwe, ale w bardzo odległym okresie, a nadto, kiedy z innych okoliczności sprawy wynikają wątpliwości co do przeprowadzenia dowodu, postanowienie wydane na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest uzasadnione”<sup>71</sup>.

Omawiając możliwość sięgnięcia po art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jako podstawę oddalenia wniosku dowodowego nie sposób nie odnieść się również do treści art. 170 § 1a k.p.k. Przepis ten stanowi, że nie można oddalić wniosku dowodowego na podstawie § 1 pkt 5 lub 6, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej to uregulowanie, przepis ten ma stać na straży nadrzędności zasady prawdy materialnej<sup>72</sup>. Ogranicza on możliwość stosowania art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w sytuacji, gdy wniosek dowodowy zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania zmierza zarazem do udowodnienia istotnych okoliczności związanych z bytem czynu zabronionego i jego przestępczym charakterem. Należy zauważyć, że art. 170 § 1a k.p.k. został wprowadzony jako uzupełnienie dodanego do art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. przewidującego prekluzję dowodową. Abstrahując od zgodności tego ostatniego rozwiązania z modelem procesu karnego opartym jednak silnie na inkwizycyjnym dążeniu do ustalenia prawdy przez organy procesowe, należy zauważyć, że stanowi on systemowo spójne rozwiązanie uzupełniające tę ostatnią regulację. Wyciągnięcie identycznego wniosku w odniesieniu do

<sup>70</sup> J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 9.

<sup>71</sup> Postanowienie SN z 16.11.2020 r., II KK 289/20, LEX nr 3080352.

<sup>72</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 3251, s. 24).

art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest jednak problematyczne. Jeżeli bowiem założyć, a taka konkluzja jawi się jako systemowo spójna na gruncie tego unormowania (a więc uwzględniając inkwizycyjny rys polskiego procesu karnego i zasadę prawdy materialnej), że oddalenie wniosku dowodowego jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy obstrukcyjny cel wniesienia wniosku dowodowego jest jedynym i oczywistym motywem działania wnioskodawcy, to trudno dostrzec w jakim zakresie art. 170 § 1a k.p.k. miałyby ograniczać zakres zastosowania art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Wszak wniesienia, nawet spóźnionego, wniosku zmierzającego do wykazania kluczowych kwestii dotyczących bytu przestępstwa nie sposób będzie raczej uznać za działanie, które mogłoby być motywowane w sposób oczywisty i wyłączny celem obstrukcyjnym. W istocie zatem dodanie art. 170 § 1a k.p.k. nie wydaje się w żaden istotny sposób wpływać na stosowanie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Uwzględniając powyższe uwagi należy stwierdzić, że ustawodawca w sposób dość wąski, aczkolwiek uzasadniony z perspektywy złożonej i delikatnej materii, którą jest właściwe ukształtowanie ograniczeń prawa do inicjatywy dowodowej, kształtuje podstawę do oddalania obstrukcyjnych wniosków dowodowych. Nie można bowiem zapominać, że nadmierne ograniczenia w tym zakresie mogłyby generować niesłuszne wyroki (zwłaszcza skazujące), wynikające z niemożności złożenia wniosków dowodowych, które mogłyby okazać się przydatne do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych. Trafnie więc w literaturze akcentuje się, że ustalenia wskazujące na cel skorzystania przez stronę z inicjatywy dowodowej (zmierzający do oczywistego przedłużenia postępowania) muszą być przekonujące, a wniosek dowodowy oddalany na tej podstawie zasadniczo powinien być dopuszczalny z perspektywy innych przesłanek pozwalających na nieprzeprowadzenie wnioskowanego dowodu<sup>73</sup>. Oczywiście nie można wykluczyć zaistnienia zbiegu przesłanek oddalenia wniosku dowodowego z pkt. 1–4 oraz pkt 5, tym niemniej należy się zgodzić, z ugruntowanym stanowiskiem wskazującym, że art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę oddalenia wniosku dowodowego<sup>74</sup>. Należy także podzielić stanowisko T. Grzegorzcyka, że na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 nie może zostać oddalony wniosek merytorycznie zasadny. Jak słusznie stwierdza ten Autor „w wypadku wskazanym w art. 170 § 1 pkt 5 chodzi [...] o to, że wniosek jest składany, aby przedłużyć proces, i jest to jego cel sam w sobie. Przepis ten pozwala więc oddalić wnioski dowodowe składane nie w celu wyjaśnienia istotnych dla procesu okoliczności, choć składane

<sup>73</sup> Tak słusznie J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 12–13.

<sup>74</sup> Por. np. postanowienie SN z 15.10.2020 r., III KK 281/20, LEX nr 3077342.

pod takim właśnie pozorem, ale jedynie w celu przedłużenia procedowania, zwłaszcza – choć nie tylko – w końcowej fazie przewodu sądowego”<sup>75</sup>. Pogląd ten opiera się na wyrażonym już powyżej założeniu, że skoro wniosek dowodowy jest zasadny, gdyż zmierza do wykazania istotnych okoliczności sprawy to trudno zarazem przyjąć, że jedynym celem jego zgłoszenia mogłaby być obstrukcja procesowa<sup>76</sup>. Jeśli przyjąć taki sposób rozumienia przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., systemowo spójny z założeniami konstrukcyjnymi polskiego procesu karnego oraz rolą inicjatywy dowodowej, trudno za uzasadnione uznać poglądy o rzekomo olbrzymich trudnościach interpretacyjnych związanych z omawianą regulacją i zagrożeniu dla zasady prawdy materialnej przez nią generowanych<sup>77</sup>. Nie można także w tym kontekście zapominać, że choć oddalenie wniosku dowodowego jest niezaskarżalne, to jednak jeżeli nastąpiło to w ocenie strony niezasadnie, to może ona skutecznie kwestionować to uchybienie w środkach zaskarżenia wywiedzionych od orzeczenia wydanego w sprawie. Nie mamy zatem co do zasady do czynienia z potencjalnym błędem organów procesowych, którego nie można byłoby na dalszym etapie postępowania naprawić<sup>78</sup>. Oczywiście należy być świadomym, że jak każdy przepis, tak i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. może być wadliwie stosowany przez organy procesowe. Z natury rzeczy bowiem jego treść, bazująca na klauzuli generalnej, jest niedookreślona. Wydaje się jednak, że zastrzeżenie ustawodawcy o oczywistości obstrukcyjnego charakteru wniosku dowodowego oraz wynikający z orzecznictwa warunek wskazujący, iż przedłużenie postępowania ma być jedynym celem działania wnioskodawcy wyraźnie ograniczają swobodę decyzyjną organów procesowych w przedmiocie oddalenia wniosku. Zasadnie w doktrynie akcentuje się też rolę uzasadnienia rozstrzygnięcia o odmowie dopuszczenia danego dowodu. Obowiązek jego sporządzenia także powinien

<sup>75</sup> T. Grzegorzczak [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, LEX/el. 2014, komentarz do art. 170, t. 7. Odmienne i nietrafnie: D. Gruszecka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 375.

<sup>76</sup> Tak też: M. Wąsek-Wiaderek, *Oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania w polskiej procedurze karnej*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 712.

<sup>77</sup> Tak: D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 375. Krytycznie o niewystarczającym stopniu gwarancyjności unormowania z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. po jego wprowadzeniu do k.p.k. wypowiedział się także K. Zgryzek. Por. K. Zgryzek, *Oddalenie wniosku dowodowego w nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, (red.) M. Płachta, GSP 2003, Tom XI, s. 173.

<sup>78</sup> Tak też: M. Wąsek-Wiaderek, *Oddalenie wniosku...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 711–712.

zapobiegać ewentualnym wadliwym zastosowaniom tego unormowania ze strony organów procesowych<sup>79</sup>.

Pozostając przy zagadnieniu nadużycia prawa do inicjatywy dowodowej należy uzupełniająco zauważyć, że o ile unormowaniem bezpośrednio zmierzającym do przeciwdziałania nadużyciu praw proceduralnych jest niewątpliwie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., o tyle za takowe nie można uznać wprowadzonego nowelą z dnia 19 lipca 2019 r. przepisu art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. Wskazuje na to jednoznacznie już samo uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej k.p.k., w którym wprost przyjęto, że „obserwacja praktyki wymiaru sprawiedliwości dostarcza wielu przykładów, z których wynika, że strony niejednokrotnie bez związku z rzeczywistym realizowaniem swoich interesów procesowych składają wnioski dowodowe na tyle późno, że ich rozpoznanie, a tym bardziej ewentualne uwzględnienie, prowadzi do istotnego i nieuzasadnionego przedłużenia trwania postępowania. Tego typu postawa nie zawsze może się spotkać z reakcją w postaci zastosowania przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., ponieważ w wielu wypadkach trudno jest wykazać, że złożeniu wniosku dowodowego towarzyszy zamiar, i to manifestujący się w sposób oczywisty, przedłużenia postępowania. Niejednokrotnie jest tak, że spóźniony bez usprawiedliwionych przyczyn wniosek sam przez się nie prowadzi do przedłużenia postępowania (np. gdy rozprawa jest już rozpisana na wiele terminów), lecz wymaga podjęcia szeregu dodatkowych czynności poza rozprawą, celem rozpoznania wniosku i ewentualnie sprowadzenia tego dowodu. Częściej jednak bywa, że brak jest podstaw określonych w art. 170 § 1 k.p.k. do oddalenia wniosku dowodowego, choć nie wpływa on zasadniczo na kwestię przypisania oskarżonemu popełnienia określonego czynu. Z kolei wnioskodawca, godząc się w oczywisty sposób na przedłużenie postępowania, jednocześnie pragnie osiągnąć również efekt o znaczeniu merytorycznym, np. przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność dotychczasowego trybu życia oskarżonego zwiększyć szanse na zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Taki wniosek dowodowy mógłby zostać zgłoszony już wcześniej bez szkody dla ochrony interesów procesowych strony, a z pożytkiem dla sprawnego prowadzenia postępowania”<sup>80</sup>. Ustawodawca wyraźnie zatem, w przeciwieństwie do sytuacji objętych zakresem zastosowania art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., zastrzega, że zasadniczym celem przepisu art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k.

<sup>79</sup> Por. J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 15–17. Na ten aspekt zwraca także trafnie uwagę M. Wąsek-Wiaderek. Por. M. Wąsek-Wiaderek, *Oddalenie wniosku...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 711–712.

<sup>80</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 3251, s. 21).

nie jest zapobieganie sytuacjom, w którym wnioski dowodowe zgłaszane są sprzecznie z celem oddanej stronie inicjatywy dowodowej, ale przyspieszenie procesu przez możliwość zakreszenia przez organ procesowy ram czasowych formułowania wniosków. Powyższe stanowisko odnośnie do *ratio legis* unormowania art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. jest zasadne. Korzystanie z inicjatywy dowodowej prowadzące do przewlekłości postępowania jako takie nie musi być przejawem nadużycia uprawnienia procesowego. Trafnie ustawodawca identyfikuje, że wiele z wniosków dowodowych zgłaszanych w toku postępowania później niż mogłoby to nastąpić nie jest formułowanych sprzecznie z celem prawa do ich wnoszenia, a więc wyjaśnienia okoliczności danej sprawy. Tym samym o ile mogą one niweczyć szansę na rozstrzygnięcie sprawy w możliwie najszybszym terminie, o tyle najczęściej nie są to działania mieszczące się w definicji nadużycia uprawnień, gdyż nie są one sprzeczne z celem, dla którego ustawodawca oddał stronom inicjatywę dowodową.

## **2.2.2. Pozostawienie wniosku uczestnika postępowania bez rozpoznania**

### *2.2.2.1. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku dowodowego opartego na tych samych podstawach faktycznych co wcześniej złożony (art. 368 § 2 k.p.k.)*

Obok unormowania z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przepisem, który bezpośrednio zmierza do przeciwdziałania nadużyciu prawa do inicjatywy dowodowej jest art. 368 § 2 k.p.k., który stanowi, że wniosku o dopuszczenie tego samego dowodu, zgłoszonego ponownie po oddaleniu w postępowaniu przed sądem poprzedniego wniosku, nie rozpoznaje się, jeżeli został on oparty na tych samych podstawach faktycznych. Wzmiankę o tym zamieszcza się w protokole. Unormowanie to zostało wprowadzone nowelizacją k.p.k. z dnia 19 lipca 2019 r. W uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej omawiany przepis wskazano, że „dodanie nowego przepisu § 2 do art. 368 k.p.k. ma zapobiegać sytuacji, gdy strony – w celach obstrukcji procesowej – ponawiają wnioski dowodowe, które już zostały odmownie załatwione. W praktyce często są składane bowiem wnioski, jeżeli nie o tej samej treści, to tylko nieznacznie zmodyfikowane. Oprócz tego, że taki sposób prowadzenia gry procesowej przedłuża postępowanie, to również powoduje dalsze niekorzystne skutki, jak chociażby konieczność udziału pozostałych stron w przedłużającym się procesie, czy niemożność wyegzekwowania roszczeń przez pokrzywdzonego”<sup>81</sup>.

<sup>81</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 3251, s. 41).

Ustawodawca wyraźnie zatem wskazuje, że omawiane unormowanie ma zapobiegać korzystaniu z inicjatywy dowodowej w sposób, który nie służy jej celowi.

Przepis art. 368 § 2 k.p.k. wymienia dwie przesłanki warunkujące możliwość pozostawienia wniosku dowodowego bez rozpoznania. Po pierwsze, wniosek musi zostać zgłoszony po oddaleniu w postępowaniu przed sądem poprzedniego wniosku i dotyczyć tego samego dowodu. Po drugie, musi on być oparty na tych samych podstawach faktycznych co poprzednio.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie tego samego dowodu należy rozumieć w odniesieniu do źródła dowodowego rodzajowo. Jeżeli zatem teza dowodowa jest tożsama, to nie ma znaczenia, czy wnioskowane źródło jest identyczne czy też tożsame rodzajowo (np. świadek, dokument)<sup>82</sup>. Pogląd ten jednak może budzić wątpliwości. Przepis art. 368 § 2 k.p.k. stanowi, że chodzi o *verba legis* „ten sam dowód”. Choć termin dowód jest wieloznaczny, to jednak stylizacja omawianego przepisu wskazuje (użycie sformułowania „ten sam”, a więc dokładnie ten dowód), że chodzi o tożsame źródło i środek dowodowy od niego pochodzący. Jeżeli bowiem przyjąć, że tożsamość miałyby być rodzajowa, to wystarczające byłoby gdyby ustawodawca posłużył się sformułowaniem taki sam a nie ten sam dowód.

Ponowne zgłoszenie wniosku dowodowego musi nastąpić w toku postępowania sądowego, niezależnie jednak od możliwych konfiguracji procesowych (w tej samej instancji, w różnych instancjach, czy na etapie pierwotnego i ponownego rozpoznania danej sprawy)<sup>83</sup>. Nie ma także obowiązku, aby wniosek został złożony przez tę samą stronę<sup>84</sup>.

Jeżeli chodzi o kwestię oparcia wniosku dowodowego na tych samych podstawach faktycznych to należy zgodzić się z poglądami wskazującymi, że unormowanie to jest niejasne. Z jednej strony podnosi się, że „na tle wskazanych sytuacji szczególnie wyraźnie zarysowuje się brak jednoznacznego punktu odniesienia dla weryfikacji tożsamości podstaw faktycznych kolejnego wniosku o dopuszczenie dowodu. Jeśliby podstawy te identyfikować z okolicznościami ujawnionymi w toku rozprawy głównej w wyniku przeprowadzenia dowodów na tym forum, to należałoby przyjąć, że przeprowadzenie każdego kolejnego dowodu powoduje zmianę w zakresie podstaw faktycznych,

<sup>82</sup> Tak: R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 1010; D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 368, t. 8.

<sup>83</sup> R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 1010; D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 368, t. 8.

<sup>84</sup> D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 368, t. 8.

wykluczając uznanie złożonego w tych «nowych» realiach faktycznych ponownego wniosku o dopuszczenie dowodu za oparty na tych samych, a więc identycznych podstawach faktycznych. Stawiałoby to oczywiście pod znakiem zapytania efektywność przewidzianego w komentowanym przepisie mechanizmu «antyobstrukcyjnego». Zmierając do wskazania rozwiązania interpretacyjnego, które byłoby akceptowalne z funkcjonalnego punktu widzenia, na gruncie aktualnego stanu prawnego należy opowiedzieć się za analizą podstaw faktycznych kolejnego wniosku o dopuszczenie dowodu w kontekście ich tożsamości w powiązaniu z okolicznościami (podstawami faktycznymi), które w przypadku poprzedzającego go wniosku tożsamego pod względem treściowym przesądziły o jego oddaleniu. Pozwala to w konsekwencji przyjąć tożsamość podstaw faktycznych kolejnego wniosku o dopuszczenie dowodu, jeżeli w aspekcie uzasadniającym oddalenie poprzednio złożonego wniosku o dopuszczenie tego samego dowodu nie uległy one zmianie<sup>85</sup>. Z drugiej strony sformułowanie o oparciu wniosku „na tych samych podstawach faktycznych” odnoszone jest do zawartej w nim tezy dowodowej<sup>86</sup>. Za zasadne należy uznać to ostatnie stanowisko. Jak się bowiem wydaje tożsamość wniosków dowodowych, która rodzi bardzo daleko idący skutek w postaci nierozpoznania ponowionego wniosku, powinna być interpretowana przez pryzmat jego treści. Taka interpretacja wzmacnia przewidywalność i możliwość kontroli decyzji organów procesowych, a tym samym ogranicza powierzoną im władzę dyskrecyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że odwołanie się w omawianym przepisie do oparcia wniosku dowodowego na tych samych podstawach faktycznych jest wadliwym sformułowaniem nieadekwatnym do sytuacji korzystania z inicjatywy dowodowej<sup>87</sup>. R. Ponikowski i J. Zagrodnik zasadnie wskazują, że art. 368 § 2 k.p.k. został skonstruowany na wzór art. 41a k.p.k. bez jednak uwzględniania zasadniczej różnicy między wnioskiem o wyłączenie sędziego a wnioskiem dowodowym. Celowe byłoby zatem zmodyfikowanie treści art. 368 § 2 k.p.k. przez nawiązanie do tezy dowodowej, którą wskazany we wniosku dowód miałby pozwolić ustalić.

Zasadnie podnosi się w literaturze, że stylistyka art. 368 § 2 k.p.k. wskazuje, iż sąd nie jest zobowiązany do wydania w sytuacji określonej w tym przepisie rozstrzygnięcia procesowego. Świadczy o tym sformułowanie, iż wniosek nie jest rozpoznawany, a nie pozostawiany bez rozpoznania, co implikuje wydanie stosownego rozstrzygnięcia procesowego (por. np. art. 41a, 430 § 1,

<sup>85</sup> R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 1011.

<sup>86</sup> Tak: D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 368, t. 8.

<sup>87</sup> R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 1010.



432, 531, 547 § 1 k.p.k.). To zatem rozwiązanie ma przyczynić się do ograniczenia nakładu sił i środków, jakie sąd musi poświęcić na rozpatrywanie ponawianych wniosków dowodowych.

Przepis art. 368 § 2 k.p.k. poza nieprecyzyjnym ujęciem tego co powinno decydować o ocenie tożsamości wniosków dowodowych opiera się na słusznym założeniu, że ponawiane i tożsame wnioski dowodowe nie powinny być rozpoznawane. Inna sprawa, że potencjał usprawnienia postępowania, który wynika z omawianej regulacji jest dość ograniczony. Zwalnia ona bowiem sąd z konieczności wydania rozstrzygnięcia procesowego w przedmiocie wniosku dowodowego. Nie zmienia to jednak faktu, że wskazana instytucja zmierza do neutralizowania przejawów nadużywania uprawnienia do zgłaszania wniosków dowodowych.

#### *2.2.2.2. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego tożsamego z wcześniej złożonym (art. 41a k.p.k.)*

Unormowaniem prawnym przeciwdziałającym bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych jest wprowadzony nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r. przepis art. 41a k.p.k., który przewiduje, że wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych podstawach faktycznych co wniosek wcześniej rozpoznany pozostawia się bez rozpoznania. Nie można podzielić stanowiska B. Łukowiaka, który w kontekście tej regulacji wskazuje, iż „wprowadzenie do systemu normy o treści «Nie składaj wniosku o wyłączenie sędziego, który byłby oparty na tych samych podstawach faktycznych, co wniosek rozpoznany już wcześniej» oznacza, że opisywane zachowanie należy potraktować jako jednoznacznie sprzeczne z jej dyspozycją, a w konsekwencji za nienadające się do zakwalifikowania jako nadużycie”<sup>88</sup>. Jak wskazuje ten Autor w omawianym przypadku mamy do czynienia z naruszeniem prawa, a nie nadużyciem uprawnienia do wnioskowania o wyłączenie sędziego. Pogląd ten jest nietrafny, gdyż wywodzi z art. 41a k.p.k. treść normy, która z niego w ogóle nie wynika. Pomimo tego, że ujęcie tego przepisu jest bezosobowe, to nie budzi wątpliwości, iż adresowany jest on do organu procesowego i rozstrzyga zachowanie tego ostatniego w sytuacji ponawiania tożsamyh wniosków o wyłączenie sędziego. Nie wynika z niego natomiast żadna norma prawna, która zakazywałaby uczestnikowi procesu wnoszenia takich wniosków. Oczywiście pośrednio można z art. 41a k.p.k. wywieść praktyczną dyrektywę postępowania wskazującą, aby takich wniosków nie wnosić, gdyż nie mają one szans powodzenia. Tej dyrektywy nie można jednak utożsamiać z ustawowym

<sup>88</sup> B. Łukowiak, *Nadużycie prawa w procesie karnym*, Problemy Prawa Karnego 2020, Tom 4, s. 153.

zakazem formułowania wniosków o wyłączenie sędziego. Skoro więc prawo do składania takich wniosków nie zostało zawężone<sup>89</sup>, to w świetle art. 41a k.p.k. należy uznać, iż korzystanie z niego w sposób w nim określony stanowi zdaniem ustawodawcy nadużycie, które nie powinno mieć miejsca. Choć w projekcie nowelizacji k.p.k. z dnia 11 marca 2016 r. nie wskazano wprost na *ratio legis* art. 41a k.p.k., ograniczając się wyłącznie do zaznaczenia, że wprowadzenie tej regulacji wychodzi naprzeciw potrzebom praktyki sądowej<sup>90</sup>, to jednak nie budzi wątpliwości, że przepis ten ma przeciwdziałać instrumentalnym próbom przedłużania postępowania<sup>91</sup>, a nie realizacji celu instytucji wyłączenia sędziego, którą jest zabezpieczenie bezstronności sądu.

W doktrynie jednolicie ocenia się warunki pozostawienia wniosku o wyłączenie sędziego bez rozpoznania na podstawie art. 41a k.p.k. Wskazuje się mianowicie, że te same podstawy faktyczne wniosku należy rozumieć jako wskazanie tożsamy z poprzednim wnioskiem okoliczności, które aktualizują którąś z przesłanek wyłączenia sędziego. Chodzić może zarówno o przesłanki z art. 40 jak i 41 § 1 k.p.k. Złożony wniosek musi być tożsamy z innym wcześniej złożonym wnioskiem, niezależnie od tego, która strona (jej przedstawiciel procesowy) go wniosła. Wcześniejszy wniosek, który jest tożsamy ze składanym później, musi ponadto zostać przez sąd rozpoznany<sup>92</sup>. Przepis art. 41a k.p.k. nie może zatem znaleźć zastosowania w sytuacji, w której wcześniej wniosek został pozostawiony bez rozpoznania<sup>93</sup>. Jeżeli powyższe warunki zostały spełnione, to wniosek o wyłączenie sędziego może zostać pozostawiony bez rozpoznania. Następuje to w drodze postanowienia, które

<sup>89</sup> Odmienne niż np. prawo do inicjatywy dowodowej limitowane przez art. 427 § 3 (por. uwagi w punkcie 2. podpunkt 2.2.1. Rozdziału V). To unormowanie dobitnie wskazuje, że ustawodawca w dwojaki sposób może przeciwdziałać obstrukcji procesowej, albo limitując określone prawo, tak aby nie stworzyć pola do jego nadużywania albo też wprowadzając przepisy, które dają organom procesowym narzędzia do reakcji na nadużycia bez limitowania określonego uprawnienia procesowego (tak w przypadku art. 41a k.p.k.). Jakkolwiek można się spierać, czy metody te z praktycznego punktu widzenia prowadzą do innych skutków, to nie ulega wątpliwości, że nie są tożsame.

<sup>90</sup> Por. Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Druk Sejmu VIII kadencji nr 207, s. 11).

<sup>91</sup> Por. np. J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 613; W. Jasiński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 161.

<sup>92</sup> Por. np. J. Kosonoga [w:] *Kodeks...*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 613–615; W. Jasiński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 161; D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 41a.

<sup>93</sup> Odmienne i nietrafnie: P. Czarnecki, A. Ważny [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2021, s. 196.

jest niezaskarżalne<sup>94</sup>. Należy zauważyć, że zasadniczym mechanizmem, który ma pozwolić uniknąć obstrukcji procesowej jest w omawianym przepisie nie tyle możliwość pozostawienia danego wniosku bez rozpoznania, co wymaga wydania rozstrzygnięcia procesowego z uzasadnieniem, ile możliwość jego wydania nawet przez sędziego, którego wniosek dotyczy oraz wyłączenie możliwości stosowania art. 42 § 3 k.p.k. To niewątpliwie przyspiesza postępowanie, eliminując konieczność przerywania ciągłości rozprawy.

Należy podkreślić, że unormowanie art. 41a k.p.k. jest trafnie oceniane w doktrynie jako proporcjonalna reakcja na nadużycia manifestujące się w składaniu obstrukcyjnych wniosków o wyłączenie sędziego. Warto też zauważyć, że w omawianym kontekście podnosi się, iż zbyt daleko idące, a także niezgodne z ustawą zasadniczą byłoby sięgnięcie po sankcje finansowe w przypadku złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w złej wierze<sup>95</sup>. Tym samym można stwierdzić, że art. 41a k.p.k. stanowi efekt ważenia sprzecznych racji i przyjęcia rozwiązania, które z jednej strony umożliwia składanie wniosków o wyłączenie sędziego, a nawet ich ponawianie bez negatywnych konsekwencji osobistych dla danej strony, ale zarazem umożliwia sądowi procedować w ich przedmiocie, w sposób, który nie będzie skutkował opóźnieniem przebiegu postępowania.

### 2.2.2.3. Pozostawienie bez rozpoznania wniosku o wyznaczenie obrońcy (art. 81 § 1b k.p.k.)

Unormowaniem zapobiegającym bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych o charakterze zbliżonym do omówionych w punkcie 2. podpunkty 2.2.2.1.–2.2.2.2. Rozdziału V jest także art. 81 § 1b k.p.k., który stanowi, że ponowny wniosek o wyznaczenie obrońcy, oparty na tych samych okolicznościach, pozostawia się bez rozpoznania. Przepis ten został wprowadzony do k.p.k. przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i wszedł w życie w dniu 17 września 2015 r. Jego dodanie do k.p.k. wiązało się z realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., K 30/11, w którym stwierdzono, że art. 78 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji, a także, że art. 81 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie

<sup>94</sup> W. Jasiński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 161.

<sup>95</sup> J. Kosonoga [w:] *Kodeks...*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 614, i cytowana tam literatura oraz orzecznictwo.

przewiduje sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k., jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i z art. 78 Konstytucji. Obok korekty wyżej wymienionych przepisów w zakresie ich sprzeczności z konstytucyjnym standardem prawa do obrony ustawodawca zaproponował także dodanie jednostki redakcyjnej pozwalającej organom procesowym na pozostawienie wniosku o wyznaczenie obrońcy bez rozpoznania, jeżeli jest on oparty na tych samych okolicznościach co wcześniejszy wniosek. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy, wprowadzenie zaskarżalności postanowień w kwestii wyznaczenia obrońcy z urzędu wymusza dodanie mechanizmu, który zapobiegłby ewentualnym próbom obstrukcji procesowej polegającym na zgłaszaniu wniosków, ich zaskarżaniu, a następnie ponawianiu żądania wyznaczenia obrońcy<sup>96</sup>.

Należy zauważyć, że art. 81 § 1b k.p.k. reguluje problematykę trybu rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyznaczenie obrońcy opartego na tych samych okolicznościach co wcześniejszy wniosek. Przepis ten znajduje zastosowanie w okolicznościach wskazanych w art. 81 § 1 k.p.k., a więc odnosi się do sytuacji, w których w związku z dyspozycją art. 78 § 1 lub 1a, art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. oskarżony nie ma obrońcy z wyboru. Ponieważ jednak w przepisie art. 81 § 1b k.p.k. mowa jest o wniosku o wyznaczenie obrońcy, to należy wnioskować, że dotyczy on wyłącznie okoliczności, o których mowa w art. 78 § 1 lub 1a k.p.k. W przypadku bowiem dyspozycji art. 79 § 1 i 2 oraz 80 k.p.k. chodzi o wyznaczenie obrońcy, gdy oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, co jest obowiązkiem organów procesowych i nie wymaga wniosku ze strony oskarżonego.

Zasadnie w literaturze podnosi się, że wniosek oparty na tych samych okolicznościach, należy rozumieć jako wskazujący „okoliczności faktyczne mające uzasadniać wyznaczenie obrońcy z urzędu. [...] «Te same okoliczności» to okoliczności identyczne z okolicznościami wskazanymi w poprzednim lub w poprzednich wnioskach o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Dla zastosowania art. 81 § 1b konieczne jest, aby wszystkie okoliczności wskazane w nowym wniosku były wcześniej podniesione w poprzednich wnioskach, choć niekoniecznie wszystkie razem w jednym z poprzednich wniosków”<sup>97</sup>.

Pozostawienie wniosku o wyznaczenie obrońcy bez rozpoznania następuje w formie zarządzenia, które w przypadku wydania go przez prezesa sądu jest

<sup>96</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu VII kadencji nr 2540, s. 6).

<sup>97</sup> S. Steinborn [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016, komentarz do art. 81, t. 8.

niezaskarżalne i nie wymaga uzasadnienia. Takie rozwiązanie eliminuje nie tylko formalizm związany z obowiązkiem sporządzenia uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia (jak w przypadku postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o wyznaczenie obrońcy), ale ponadto uniemożliwia (w przypadku decyzji prezesa sądu) zaskarżenie wydanego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak wymóg tożsamości wniosku, rozumiany w doktrynie w sposób ścisły, gwarantuje poszanowanie prawa oskarżonego do obrony.

#### 2.2.2.4. Pozostawienie bez rozpoznania spóźnionych wniosków w sprawach incydentalnych (art. 41 § 2 k.p.k., art. 349 § 10 k.p.k.)

Kodeks postępowania karnego zawiera dwa zbliżone w swoim charakterze unormowania, które zmierzają do ograniczenia możliwości składania wniosków w sprawach incydentalnych w dowolnym czasie trwania postępowania. Pierwsze nich – z art. 41 § 2 k.p.k. – którego odpowiednik znany był już k.p.k. z 1969 r. – dotyczy wniosku o wyłączenie sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. i zakłada, że jeżeli został on zgłoszony po rozpoczęciu przewodu sądowego, to pozostawia się go bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu. Przepis ten wyraźnie zatem zmierza do ograniczenia możliwości obstrukcyjnego wykorzystywania wniosków o wyłączenie sędziego do przedłużania postępowania<sup>98</sup>, mobilizując podmioty uprawnione do ich wnoszenia, aby w sytuacji, gdy uważają, że zachodzi podstawa do zarzucenia członkowi składu orzekającego stronniczości stosowny wniosek sformułowały jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Ustawodawca wyraźnie zatem dąży do tego, aby etap rozprawy na którym przeprowadzane są dowody nie musiał być powtarzany ze względu na zarzuty dotyczące kompozycji składu orzekającego. Oczywiście wyjątkiem są sytuacje, w których fakty świadczące o braku bezstronności wyjdą na jaw już po rozpoczęciu przewodu sądowego lub staną się dopiero wtedy wiadome stronie.

Wskazany powyżej termin ma charakter prekluzyjny i jego naruszenie skutkuje pozostawieniem przez sąd wniosku o wyłączenie sędziego bez rozpoznania. Istotne znaczenie ma to, że rozstrzygnięcie takie może wydać skład orzekający w danej sprawie, gdyż ma ono charakter formalny, a tylko merytoryczne orzekanie w przedmiocie wniosku objęte jest zakazem z art. 42 § 4 k.p.k. wskazującym, iż nie może rozstrzygać o nim sędzia, którego wniosek

<sup>98</sup> Por. np. J. Kosonoga [w:] *Kodeks...*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 608; W. Jasiński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 160, i cytowana tam literatura.

dotyczy<sup>99</sup>. Tym samym to właśnie to rozwiązanie przeciwdziała ewentualnemu opóźnieniu postępowania, które niechybnie zaistniałoby w razie konieczności rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego przez innego sędziego i wydania postanowienia z uzasadnieniem wskazującym na powody nieuwzględnienia argumentów podniesionych przez stronę.

Omawiając regulację art. 41 § 2 k.p.k. należy zauważyć, że limituje ona ewentualne nadużycie prawa do składania wniosków o wyłączenie sędziego wyłącznie w sytuacji, gdy stronie okoliczności świadczące o braku bezstronności były wiadome przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Brak jest natomiast terminu końcowego na złożenie wniosku w sytuacji, gdy jest to dopuszczalne w toku przewodu sądowego. W takich okolicznościach rodzi się pytanie, czy prawo strony do wnioskowania o wyłączenie jest nieograniczone czasowo. Nie budzi wątpliwości, że strona może złożyć wniosek do zakończenia postępowania przed danym sądem. Więcej jednak kontrowersji rodzi to, czy zarzut taki może zostać sformułowany w środku zaskarżenia. Można dostrzec, że w orzecznictwie formułowane jest stanowisko zakładające, iż „jeśli w postępowaniu przed sądem pierwszej (lub drugiej) instancji nie doszło do wydania orzeczenia w trybie art. 42 § 4 k.p.k., to w kasacji nie można skutecznie zarzucać naruszenia art. 41 § 1 k.p.k.”<sup>100</sup>. Pogląd ten jednak został poddany krytyce, w której wskazano, że strona ma możliwość kwestionowania bezstronności sądu w środku zaskarżenia, gdy nie miała możliwości podniesienia tego zarzutu w toku postępowania oraz gdy taki zarzut podniosła, ale nie został on rozpoznany lub uwzględniony<sup>101</sup>. W orzecznictwie stwierdza się również, że może chodzić o sytuację, gdy „sędzia, któremu znane były powody wyłączenia, nie złożył stosownego żądania o wyłączenie (art. 42 § 1 k.p.k.), a strona nie skorzystała z prawa złożenia wniosku”<sup>102</sup>. Trafnie w doktrynie wskazuje się zatem, że kontrola instancyjna orzeczenia może obejmować także weryfikację bezstronności sądu w sytuacji, gdy strona nie składała w tym zakresie wniosku o wyłączenie członka składu orzekającego<sup>103</sup>. Samo niezgłoszenie wniosku o wyłączenie sędziego w toku przewodu sądowego nie musi zatem prowadzić automatycznie do jego niedopuszczalności na dalszym etapie postępowania, jak ma to miejsce w przypadku sytuacji

<sup>99</sup>W. Jasiński [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 160.

<sup>100</sup>Postanowienie SN z 7.01.2009 r., III KK 246/08, LEX nr 478134.

<sup>101</sup>Por. W. Jasiński, *Karne postępowanie – wyłączenie sędziego w związku z publicznym wyrażeniem oceny sytuacji prawnej skazanego. Glosa do wyroku SN z dnia 8 lutego 2011 r.*, V KK 227/10, OSP 2011/9, s. 689–691; K. Leżak, *Skuteczność zarzutu opartego na naruszeniu art. 41 § 1 k.p.k., a standard rzetelnego procesu*, IN 2011/2, s. 39–50.

<sup>102</sup>Wyrok SN z 1.10.2007 r., IV KK 232/07, OSNwSK 2007/1, poz. 2147.

<sup>103</sup>Por. zwłaszcza uwagi K. Leżaka w: K. Leżak, *Skuteczność zarzutu...*, s. 47–49.

uregulowanej w art. 41 § 2 k.p.k. Można oczywiście stwierdzić, że jest w tym pewna niekonsekwencja i ewentualna możliwość podnoszenia zarzutu *iudex suspectus* w toku przewodu sądowego powinna być także limitowana czasowo (np. do zakończenia przewodu sądowego). W aktualnym stanie prawnym jest to jednak wyłączenie postulat *de lege ferenda*.

Ograniczenie terminem prekluzyjnym możliwości zgłaszania wniosków formalnych zostało przez ustawodawcę rozszerzone na inne wnioski niż wniosek o wyłączenie sędziego w 2021 r. Przepis art. 3 pkt 12 ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>104</sup>, który wszedł w życie w dniu 22 czerwca 2021 r., wprowadził bowiem zmiany do art. 349 k.p.k. regulującego tzw. posiedzenie przygotowawcze. Jedną z nich było dodanie w tym przepisie § 10, który przewiduje, że wniosek o zmianę terminu rozprawy wyznaczonego na posiedzeniu wstępnym można pozostawić bez rozpoznania, chyba że w sposób oczywisty zasługuje na uwzględnienie. W uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającego art. 349 § 10 k.p.k. nie wyjaśniono szerzej jego *ratio legis*. Nie ulega jednak wątpliwości, że uwzględniając cel posiedzenia przygotowawczego, którym jest organizacja i zapewnienie sprawnego przebiegu rozprawy, a także charakter omawianej regulacji, zmierza ona do zapobieżenia instrumentalnemu nadużywaniu prawa do wnioskowania o zmianę terminu rozprawy. Należy jednak zauważyć, że przepis ten został wadliwie skonstruowany. Jak podnosi K. Eichstaedt „przewidziana w § 10 formuła «pozostawienia wniosku bez rozpoznania» nie jest właściwa, gdyż *de facto* wniosek o zmianę terminu podlega rozpoznaniu, skoro przepis ten wprowadza obowiązek jego uwzględnienia, gdy w sposób oczywisty zasługuje na wydanie takiej decyzji. Aby zatem stwierdzić, czy wskazana okoliczność nie zachodzi, wniosek musi zostać poddany merytorycznej ocenie. Właściwsza zatem powinna być formuła nieuwzględnienia wniosku”<sup>105</sup>. Trudno odmówić powyższemu pogładowi racji, skoro już z samej treści przepisu wynika, że wniosek o zmianę terminu rozprawy musi zostać uwzględniony jeżeli jest oczywiście zasadny. Aby to jednak stwierdzić w każdym przypadku organ procesowy musi merytorycznie zbadać wniesiony wniosek. W takiej sytuacji nie jest on zatem pozostawiany bez rozpoznania. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że omawiana zmiana i tak nie ma istotnego waloru antyobstrukcyjnego. Jak zostało to wskazane powyżej wniosek i tak musi zostać zbadany co do *meritum* przez sąd, a w sprawie niezależnie od

<sup>104</sup>Dz. U. z 2021 r. poz. 1023.

<sup>105</sup>K. Eichstaedt [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 349, t. 17.



rodzaju rozstrzygnięcia wydawane jest niezaskarżalne zarządzenie, więc przepis art. 347 § 10 k.p.k. *de facto* żadnego uproszczenia nie wnosi. Dodatkowo w przypadku terminów rozprawy zawsze będzie istniała konieczność wyważenia racji przemawiających za koniecznością honorowania uzgodnionych przez uczestników postępowania terminów oraz koniecznością uwzględnienia różnorodnych przygodnych czynników, które zaistnieją później i mogą powodować uzasadnione żądanie zmiany wcześniej uzgodnionego terminu. Z tej perspektywy zresztą konstrukcja art. 347 § 10 k.p.k. nie wydaje się optymalna, gdyż odwołuje się ona do przesłanki oczywistej zasadności. Tymczasem nie trudno dostrzec, że mogą pojawić się takie wnioski, które będą zasługiwały na uwzględnienie, choć nie będą zasadne w stopniu oczywistym w momencie ich złożenia. Także zatem i z tej perspektywy wprowadzone uregulowanie w istocie nie jawi się jako właściwy instrument, którym sąd może dysponować w celu zapobiegania obstrukcji procesowej.

Omawiając problematykę pozostawiania bez rozpoznania wniosków formalnych nie sposób pominąć także nadania ustawą z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw nowej treści art. 349 § 7 k.p.k. Przewiduje on mianowicie, że wnioski formalne dotyczące biegu postępowania, w tym dotyczące:

- właściwości sądu,
- przekazania sprawy innemu sądowi,
- występowania okoliczności określonych w art. 17 § 1 k.p.k.,
- przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia,
- wyłączenia sędziego,

złożone po zakończeniu posiedzenia wstępnego pozostawia się bez rozpoznania, chyba że wnioskodawca wykaże, iż okoliczności uzasadniające złożenie wniosku powstały albo stały się mu znane później.

Niewątpliwie przepis ten, podobnie jak art. 349 § 10 k.p.k., choć w zdecydowanie szerszym zakresie, ma służyć zwalczaniu obstrukcji procesowej. W uzasadnieniu do projektu ustawy nadającej unormowanie z art. 349 § 7 k.p.k. jego aktualne brzmienie nie wyjaśniono szerzej jego *ratio legis*, wskazując jedynie, że jedną z proponowanych zmian jest wprowadzenie „względnej prekluzji w odniesieniu do wniosków formalnych oraz wniosków o wyłączenie sędziego”<sup>106</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że uwzględniając cel posiedzenia przygotowawczego, wskazany przepis ma służyć zapobieżeniu

<sup>106</sup>Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 867, s. 18).

instrumentalnemu wnoszeniu „spóźnionych” wniosków formalnych dotyczących biegu postępowania. Przepis art. 349 § 7 k.p.k. w swojej konstrukcji zbliżony jest więc do omówionego powyżej art. 41 § 2 k.p.k. Ma on jednak dużo szerszy zakres zastosowania, gdyż obejmuje nie tylko wnioski o wyłączenie sędziego, ale także szereg innych wniosków, które ustawodawca określa mianem „wniosków formalnych dotyczących biegu postępowania”.

Z perspektywy nadużycia praw procesowych kluczowe znaczenie ma jednak to, czy złożenie wniosku formalnego po terminie określonym w art. 349 § 7 k.p.k. stanowi nadużycie prawa, czy też wykracza poza przyznane jednostce uprawnienia procesowe, a więc nie może zostać tak zakwalifikowane. Przepis art. 349 § 6 k.p.k. stanowi, że w sprawach, w których wyznaczono posiedzenie wstępne, wnioski formalne dotyczące biegu postępowania powinny być złożone najpóźniej na tym posiedzeniu. Wskazuje to zatem, że ustawodawca zawęził prawo do składania *verba legis* wniosków formalnych dotyczących biegu postępowania, ograniczając je czasowo. Uczestnicy postępowania mają takie uprawnienie tylko do zakończenia posiedzenia przygotowawczego, o ile oczywiście w danej sprawie zostało ono wyznaczone. Tym samym złożenie wniosku formalnego dotyczącego biegu postępowania po wskazanym powyżej terminie nie stanowi nadużycia uprawnienia do składania takich wniosków. Działanie takie nie mieści się bowiem w zakresie uprawnienia wyznaczonego przez ustawodawcę. Oczywiście w tym miejscu należy zastrzec, że wskazane ograniczenie dotyczy wyłącznie takich sytuacji, w których wnioskodawcy znane są okoliczności uzasadniające złożenie stosownego wniosku na etapie posiedzenia przygotowawczego. Zgodnie bowiem z treścią art. 349 § 7 k.p.k. wnioski złożone po zakończeniu posiedzenia wstępnego pozostawia się bez rozpoznania, chyba że wnioskodawca wykaże, iż okoliczności uzasadniające złożenie wniosku powstały albo stały się mu znane później.

### **2.2.3. Przeprowadzenie czynności procesowej pod nieobecność uczestnika postępowania uprawnionego do udziału w tej czynności (art. 378a k.p.k.)**

Niewątpliwie jednym z podstawowych uprawnień procesowych uczestników postępowania karnego jest możliwość osobistego uczestniczenia w jego czynnościach. Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do oskarżonego. Jego uprawnienie do osobistego udziału w postępowaniu zostało zagwarantowane nie tylko na gruncie krajowym w ustawie karnoprocesowej, ale także w prawie międzynarodowym. Z perspektywy europejskiej niewątpliwie kluczowe znaczenie ma w tym miejscu art. 6 EKPC, który choć nie wprost to jednak gwarantuje prawo do osobistego stawiennictwa w toku postępowania.

Jak trafnie wskazuje Trybunał strasburski, brak takiego uprawnienia czyniłby iluzorycznymi prawa z art. 6 ust. 3 lit. c)–e) EKPC<sup>107</sup>. Dodatkowo uprawnienie do osobistego stawiennictwa na rozprawie przed sądem zostało uregulowane w art. 8 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym. Nie można jednak także tracić z pola widzenia znaczenia, jakie ma np. osobisty udział w czynnościach postępowania pokrzywdzonego, którego podmiotowość procesowa jest też akcentowana na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej.

Odnosząc się do kwestii prawa uczestników postępowania do osobistego udziału w czynnościach procesowych, poza aspektem gwarancyjnym, należy mieć na względzie także potencjalne problemy, jakie zapewnienie stawiennictwa może rodzić w praktyce. Biorąc pod uwagę różnorakie czynniki, w tym osobiste (np. stan zdrowia, obowiązki zawodowe *etc.*), geograficzne (przebywanie w innym miejscu niż siedziba organu prowadzącego postępowanie), logistyczne (np. skomunikowanie miejsca przebywania uczestnika postępowania z siedzibą organu procesowego), nawet dobra wola wszystkich stron i ich przedstawicieli procesowych nie musi gwarantować szybkiego i bezproblemowego rozpoznania sprawy. Tym bardziej więc działania uczestników procesu nakierowane na obstrukcję procesową za pomocą nadużywania prawa do stawiennictwa w toku czynności procesowych mogą mieć daleko idące negatywne skutki dla przebiegu postępowania. Ustawodawca musi zatem podjąć wysiłek, aby z jednej strony zapewnić uczestnikom postępowania niezbędne minimum efektywności prawa do osobistego stawiennictwa, tak aby spełnić podstawowe wymogi sprawiedliwości proceduralnej (zwłaszcza prawo do wysłuchania<sup>108</sup>), a z drugiej maksymalnie ograniczyć możliwość nadużywania uprawnienia do osobistego stawiennictwa w celu np. opóźniania przebiegu postępowania wynikającego z rzekomo usprawiedliwionych absencji strony. Zadanie to jest niewątpliwie skomplikowane, gdyż weryfikacja okoliczności uzasadniających niestawiennictwo nie zawsze jest łatwa czy wręcz możliwa.

<sup>107</sup> Por. np. wyrok ETPC z 1.03.2006 r. w sprawie *Sejdic przeciwko Włochom*, skarga nr 56581/00, § 81.

<sup>108</sup> To ostatnie ma zresztą znaczenie nie tylko z perspektywy uczestników postępowania, ale także dla legitymizacji działania wymiaru sprawiedliwości. Na kwestię zapewnienia stawiennictwa w toku postępowania nie można bowiem patrzeć wyłącznie w kategoriach dążenia do maksymalnie sprawnego przebiegu postępowania, ale należy także uwzględnić znaczenie osobistego stawiennictwa dla samych uczestników postępowania przekładające się na ich ocenę zachowania standardów sprawiedliwości proceduralnej, która z kolei kształtuje obraz wymiaru sprawiedliwości, legitymizując albo delegitymizując go w oczach społeczeństwa.

Analiza problematyki nadużycia uprawnienia do osobistego stawiennictwa w toku czynności procesowych wymaga w pierwszej kolejności doprecyzowania zakresu sytuacji, w których może mieć ona miejsce. Podobnie bowiem jak w innych sferach regulacji karnoprosesowych ustawodawca dysponuje możliwością przyjęcia różnorodnych rozwiązań normatywnych zapobiegających obstrukcji procesowej, które nie zawsze będą mogły być zarazem uznane za instrumenty przeciwdziałające nadużyciu uprawnień procesowych. Konieczne jest więc w pierwszej kolejności ustalenie granic prawa do osobistego stawiennictwa i dopiero później rozważenie, czy określona regulacja może zostać zakwalifikowana jako zmierzająca do zapobiegania nadużyciu tego uprawnienia. Dodatkowo w omawianym kontekście nie można także zignorować tego, że osobiste stawiennictwo niekiedy związane jest nie z prawem, ale obowiązkiem procesowym (*vide* np. 374 § 1a i 2 k.p.k.). Co oczywiste, te zagadnienia pozostają poza sferą przeprowadzonej w tym miejscu analizy. Na marginesie warto jednak dostrzec, że i w takich okolicznościach ustawodawca przewiduje instrumenty zmierzające do zapobieżenia wykorzystywaniu istnienia danego obowiązku do podejmowania działań o charakterze obstrukcyjnym. Przykładem są przepisy art. 376 § 1 i 2 oraz art. 377 § 1 i 3 k.p.k., które odnoszą się do sytuacji, w których oskarżony mający obowiązek stawiennictwa z różnych powodów nie stawia się albo oddala się z rozprawy.

Identyfikując regulacje prawne przeciwdziałające bezpośrednio nadużyciu uprawnienia do osobistego stawiennictwa w toku czynności procesowych należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na przepisy art. 117 i 117a k.p.k., które w sposób ogólny regulują zagadnienie udziału uczestników postępowania w czynnościach procesowych oraz konsekwencji ich niestawiennictwa. Wbrew być może pierwszemu wrażeniu przepisy te, choć niewątpliwie zmierzają do zapobiegania działaniom obstrukcyjnym, to jednak nie zawierają regulacji, które mogłyby zostać uznane za przeciwdziałające nadużyciu uprawnienia do osobistego stawiennictwa. Nie są takimi unormowaniami zatem ani art. 117 § 2a, art. 117 § 3a k.p.k. ani też art. 117a k.p.k.<sup>109</sup>

W przypadku tej pierwszej regulacji należy zauważyć, że wprowadza ona szczególnie wymóg dotyczący usprawiedliwiania niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału.

<sup>109</sup>Trafnie za antyobstrukcyjne uznaje je J. Kosonoga [w:] J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 19.

W odniesieniu do tych osób wymagane jest przedstawienie zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Przepis ten został wprowadzony do k.p.k. wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym<sup>110</sup>, która przewiduje instytucję lekarza sądowego. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy lekarzem sądowym jest lekarz, z którym prezes sądu okręgowego zawarł umowę o wykonywanie czynności lekarza sądowego. Przepisy wskazanej ustawy stosuje się m.in. w przypadkach dotyczących usprawiedliwiania niestawiennictwa z powodu choroby, na wezwanie lub zawiadomienie sądu lub organu prowadzącego postępowanie karne (art. 1 ust. 2 ustawy). Zadaniem lekarza sądowego jest wystawianie zaświadczeń potwierdzających zdolność albo niezdolność do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu uprawnionego uczestników postępowania z powodu choroby na obszarze właściwości danego sądu okręgowego (art. 2 ust. 2 ustawy). Wprowadzenie powyższej ustawy jak stwierdzono w uzasadnieniu do jej projektu miało „przyczynić się do poprawienia sprawności przebiegu postępowań cywilnych i karnych przez zapewnienie waloru wiarygodności przedstawianym przez uczestników postępowań zaświadczeniom usprawiedliwiającym ich niestawiennictwo z powodu choroby”<sup>111</sup>. Analiza przytoczonego stwierdzenia wskazuje, że cel antyobstrukcyjny powyższego przepisu jest oczywisty. Zarazem jednak należy podkreślić, że nie zmierza on do wyeliminowania zachowań, które mieszczą się w ramach legalnych działań uczestników postępowania. Formalizacja wydania zaświadczeń lekarskich skierowana jest bowiem na wyeliminowanie tych przypadków, w których stwierdzały one okoliczności nie mające faktycznie miejsca. Tym samym nie można mówić w tych okolicznościach o zapobieganiu nadużyciu uprawnień procesowych, ale o zapobieganiu nielegalnemu procederowi pozyskiwania fikcyjnych zaświadczeń lekarskich.

Bezpośrednio do eliminowania przejawów nadużycia uprawnień procesowych nie zmiernają także wbrew pozorom art. 117 § 3a oraz 117a § 1 k.p.k. W obu tych przypadkach znamienne jest to, że nawet uzasadnienie projektów aktów prawnych wprowadzających te regulacje nie wskazuje, aby miały one przeciwdziałać nadużyciom uprawnień nakierowanym na obstrukcję

<sup>110</sup>Dz. U. z 2007 r. Nr 123, poz. 849 ze zm.

<sup>111</sup>Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o lekarzu sądowym (druk Sejmu V kadencji nr 1568, s. 1).

procesową<sup>112</sup>. Ustawodawca zdaje się zatem traktować powyższe regulacje jako co prawda ograniczające prawo do osobistego stawiennictwa w toku czynności procesowych, ale pozostające bez wpływu na zapewnienie niezbędnego standardu prawa do obrony<sup>113</sup>. Niewątpliwie jednak mogą one pośrednio służyć redukowaniu zachowań, które noszą znamiona nadużycia uprawnienia do osobistego stawiennictwa w toku czynności procesowych.

Przepisem, który może zostać zakwalifikowany jako przeciwdziałający bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych jest natomiast art. 378a k.p.k. W uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej tę regulację ustawodawca wprost wskazał na taki jej cel<sup>114</sup>. Tak *ratio legis* art. 378a k.p.k. jest rozumiane również w doktrynie<sup>115</sup>. Przepis ten zakłada bardzo daleko idące ograniczenie prawa do osobistego stawiennictwa w toku czynności dowodowych na rozprawie. Przewiduje on bowiem, że jeżeli oskarżony lub obrońca nie stawili się na rozprawę, będąc zawiadomiony o jej terminie, sąd, w szczególności uzasadnionych wypadkach, może przeprowadzić postępowanie dowodowe podczas jego nieobecności, chociażby usprawiedliwił należycie niestawiennictwo, a w szczególności przesłuchać świadków, którzy stawili się na rozprawę, nawet jeżeli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień. Wskazane unormowanie stanowi zatem wyłom od ogólnego założenia wyrażonego w art. 117 § 2 k.p.k., że usprawiedliwione należycie niestawiennictwo oskarżonego (obrońcy) na rozprawie skutkuje niemożnością procedowania.

Należy zauważyć, że ustawodawca uzależnia stosowanie art. 378a § 1 k.p.k. od zaistnienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”. W doktrynie przyjmuje się, że „chodzi tu o sytuacje związane z koniecznością zabezpieczenia dowodu dla sądu przed utratą lub niedostępnością albo zniekształceniem, gdyby miało dojść do jego przeprowadzenia dopiero na kolejnym terminie rozprawy

<sup>112</sup>W odniesieniu do art. 117 § 3a k.p.k. por. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 3251, s. 16–17). Należy jednak odnotować, że ogólnie w projekcie ustawy wskazano na dążenie ustawodawcy do przeciwdziałania obstrukcji procesowej. Symptomatyczne jednak, że w tym kontekście wymieniona została jedynie regulacja z obecnego art. 378a k.p.k. (Uzasadnienie, s. 2). W odniesieniu do art. 117a § 1 k.p.k. por. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu V kadencji nr 483, s. 5–6).

<sup>113</sup>Osobną kwestią jest to, czy założenie to jest zasadne. Zbytним uproszczeniem wydaje się bowiem przyjęcie, że obecność obrońcy zapewnia w każdych okolicznościach w sposób pełniejszy prawo do obrony niż osobiste stawiennictwo oskarżonego.

<sup>114</sup>Por. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu IX kadencji nr 3251, s. 2).

<sup>115</sup>Ł. Brzezowski, *Obecność oskarżonego na rozprawie głównej – ocena regulacji po nowelizacji z 19.07.2019 r.*, PS 2020/6, s. 86.

(np. wyjazd świadka za granicę, gdy kontakt z nim może być utrudniony lub niemożliwy, czy zły stan zdrowia świadka). Wobec tego sama uciążliwość wynikająca z konieczności ponownego stawienia świadka na kolejny termin rozprawy nie jest wystarczająca do zastosowania tego przepisu, natomiast już potrzeba ponownego lub wielokrotnego wzywania tego świadka może to uzasadniać<sup>116</sup>. Niekiedy dodaje się, że przeprowadzany pod nieobecność dowód, którego później nie będzie można przeprowadzić musi być dowodem korzystnym dla oskarżonego<sup>117</sup>. Generalnie akcentuje się również konieczność wykładni powyższego przepisu zgodnie ze standardem konstytucyjnym i konwencyjnym, a więc w sposób zawężający i z zapewnieniem poszanowania gwarancji prawa do obrony<sup>118</sup>. Niewątpliwie stanowisko to jest trafne. Trudno jednak nie zgodzić się z C. Kuleszą, który stwierdza, iż „o tym, że nie taka jednak była intencja ustawodawcy, świadczy chociażby procedura przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego przewidziana w § 2–7 tego artykułu”<sup>119</sup>. Przepisy te bowiem wyraźnie wskazują, że ustawodawca dążył do umożliwienia zastosowania art. 378a k.p.k. nie tylko w wąsko zakreślonych przypadkach wskazanych powyżej. To wyraźnie świadczy o antygwarancyjnym charakterze omawianego unormowania. Bardzo ogólna w swoim charakterze przesłanka zastosowania art. 378a k.p.k., pomimo tego, że mogłaby zostać z łatwością doprecyzowana przez ustawodawcę, aby obejmowała wyłącznie te sytuacje, które można uznać za uzasadnione w świetle wykładni prokonstytucyjnej i prokonwencyjnej, pozostawia sądowi nadmierną uznaniowość i generuje niebezpieczeństwo dokonywania w praktyce nazbyt ekstensywnej interpretacji. Przepis art. 378a k.p.k. nie zapewnia więc właściwej równowagi między dążeniem do przyspieszenia postępowania i zapobiegania obstrukcji procesowej a poszanowaniem uprawnień oskarżonego do osobistego uczestniczenia w rozprawie oraz ściśle związanego z tym prawa do osobistego udziału w postępowaniu dowodowym. Kluczowe znaczenie ma w tym wypadku zresztą nawet nie sam fakt możliwości przeprowadzenia dowodu pod nieobecność oskarżonego, która jest należycie usprawiedliwiona, ale brak realnych gwarancji umożliwiających oskarżonemu (obrońcy) późniejszą

<sup>116</sup>D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks...*, Tom I, komentarz do art. 378a, t. 5. Podobnie: R.A. Stefański, S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 833–834, i cytowana tam literatura.

<sup>117</sup>Tak: K. Nowicki [w:] *Proces karny*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 676–677.

<sup>118</sup>Por. K. Nowicki [w:] *Proces...*, (red.) J. Skorupka, s. 676; J. Zagrodnik, R. Ponikowski [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 1055–1058.

<sup>119</sup>C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, (red.) K. Dudka, LEX/el. 2020, komentarz do art. 378a, t. 2.



konfrontację z takim dowodem. Przepis art. 378a § 3 k.p.k. daje oskarżonemu lub obrońcy uprawnienie do złożenia najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy, o którym był należycie zawiadomiony przy jednoczesnym braku procesowych przeszkód do jego stawiennictwa, wniosku o przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas jego nieobecności. We wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu oskarżony lub obrońca ma obowiązek wykazać, że sposób przeprowadzenia dowodu podczas jego nieobecności naruszał gwarancje procesowe, w szczególności prawo do obrony. W razie zaś uwzględnienia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu sąd przeprowadza dowód uzupełniająco, jedynie w zakresie, w którym wykazano naruszenie gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony. Unormowania te są jednak daleko niewystarczające. Wniosek oskarżonego lub obrońcy może zawierać wyłącznie żądanie „uzupełniającego przeprowadzenia dowodu”, a wnioskodawca musi wykazać, że sposób przeprowadzenia dowodu naruszył gwarancje procesowe, w szczególności prawo do obrony. Dodatkowo bardzo daleko idące skutki ma niezłożenie w terminie, o którym mowa w art. 378a § 3 zdanie pierwsze k.p.k. Jeżeli bowiem do tego dojdzie, to prawo do złożenia wniosku wygasa i w dalszym postępowaniu nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu naruszenia gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony, wskutek przeprowadzenia tego dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy. Słusznie w literaturze wskazuje się, że rozwiązania powyższe mają pozorny charakter i nie gwarantują efektywnej ochrony prawa do obrony<sup>120</sup>. Trafnie zarzuca się, że instytucja z art. 378a k.p.k. w sposób oczywisty koliduje ze standardem konstytucyjnym i prawno międzynarodowym, a „oceny tej nie zmienia podjęta przez ustawodawcę próba zamaskowania ich restryktywnego charakteru przez dopuszczenie w art. 378 § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą w odniesieniu do sytuacji, w której przeprowadzono postępowanie dowodowe podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego lub obrońcy, możliwości złożenia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu”<sup>121</sup>. Wadą wskazanych regulacji jest to, że *de facto* nie gwarantują one szansy konfrontacji z dowodem przeprowadzonym pod nieobecność oskarżonego (jego obrońcy) ignorując całkowicie, to że właśnie ta okoliczność, a nie tylko ewentualne inne naruszenia prawa, powinna skutkować powtórzeniem tej czynności w zakresie wskazanym we wniosku oskarżonego (obrońcy).

<sup>120</sup> Por. M. Piech, *Postępowanie dowodowe w przypadku usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego lub obrońcy (art. 378a Kodeksu postępowania karnego)*, CzPKiNP 2020/3, s. 48–55.

<sup>121</sup> W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Orzekanie pod nieobecność oskarżonego a gwarancje wynikające z przepisów rangi ponadustawowej*, Pal. 2019/9, s. 30.

Reasumując, analiza regulacji art. 378a k.p.k. wskazuje, że nieproporcjonalnie ograniczono w nim prawo oskarżonego do osobistego udziału w postępowaniu dowodowym, niezasadnie przyznając priorytet szybkości rozstrzygnięcia sprawy. Nie można zapominać, że przeprowadzanie dowodów pod nieobecność oskarżonego powinno być wyjątkiem, a regulacje pozwalające na taki sposób procedowania powinny być możliwie precyzyjne. Przepis art. 378a k.p.k. tego wymogu nie spełnia, a dodatkowo nie oferuje efektywnych instrumentów, które pozwoliłyby sanować zaistniałe naruszenia prawa do obrony związane z jego wadliwym stosowaniem.

#### **2.2.4. Odmowa zarządzenia przerwy dla celów kontaktu telefonicznego oskarżonego z obrońcą (art. 374 § 7 k.p.k.)**

Przepisem, który niewątpliwie ma na celu bezpośrednie przeciwdziałanie nadużyciu uprawnień procesowych jest art. 374 § 7 k.p.k. wprowadzony do k.p.k. ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19<sup>122</sup>. Przewiduje on, że w przypadku gdy obrońca oskarżonego bierze udział w rozprawie przebywając w innym miejscu niż oskarżony, sąd na wniosek oskarżonego lub obrońcy może zarządzić przerwę na czas oznaczony, w celu kontynuacji rozprawy w tym samym dniu, aby umożliwić telefoniczny kontakt obrońcy z oskarżonym, chyba że złożenie wniosku w sposób oczywisty nie służy realizacji prawa do obrony, a w szczególności zmierza do zakłócenia lub nieuzasadnionego przedłużenia rozprawy. Unormowanie to zawiera szczególną gwarancję prawa do kontaktu z obrońcą, będącego zarazem jedną z fundamentalnych składowych prawa do obrony, w specyficznej sytuacji prowadzenia postępowania, w którym oskarżony bierze udział zdalnie, a obrońca nie przebywa z nim w tym samym miejscu. Choć przepisy art. 374 § 3–4 k.p.k. przewidujące możliwość zdalnego prowadzenia rozprawy mają na celu przyspieszenie toczącego się postępowania i w praktyce mogą niewątpliwie do tego się przyczynić, to jednak nie sposób nie dostrzec także wyzwania jakie stoją przed organem procesowym w kontekście zapewnienia efektywnego wykonywania prawa do obrony. Temu właśnie problemowi – związanemu z brakiem fizycznej obecności oskarżonego i jego obrońcy w jednym miejscu – wychodzi naprzeciw art. 374 § 7 k.p.k., który gwarantuje im możliwość komunikowania się na odległość. Ustawodawca jest jednak świadomy, że korzystanie z tego

<sup>122</sup>Dz. U. z 2020 r. poz. 1086.

uprawnienia mogłoby stać się przedmiotem nadużyć i z tego powodu czyni w omawianym przepisie dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, wskazuje, że kontynuacja rozprawy przerwanej na potrzeby konsultacji z obrońcą powinna nastąpić w tym samym dniu. Po drugie, co jest istotniejsze z perspektywy omawianej w tym miejscu, sąd ma prawo nieuwzględnienia wniosku o kontakt telefoniczny z obrońcą, jeżeli w sposób oczywisty nie służyłby on realizacji prawa do obrony, a w szczególności zmierzałby do zakłócenia lub nieuzasadnionego przedłużenia rozprawy. Konstrukcja powyższego przepisu jest zbliżona do art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. i wymaga ustalenia, że z okoliczności związanych ze złożeniem wniosku jednoznacznie i bez wątpliwości wynika, iż dążenie do nawiązania kontaktu z obrońcą nie jest motywowane chęcią korzystania z prawa do obrony, ale realizacją innych, przede wszystkim obstrukcyjnych, celów. Choć więc w art. 374 § 7 k.p.k. posłużono się klauzulą generalną, to jednak wypracowane w doktrynie i orzecznictwie, nie tylko zresztą w kontekście oddalenia obstrukcyjnego wniosku dowodowego, ale także w kontekście np. oczywiście bezzasadnych środków zaskarżenia, jednolite i jednoznaczne wskazówki dotyczące interpretacji klauzuli generalnych odwołujących się do „oczywistości” zapewniają gwarancje nienadużywania powyższego przepisu. Na względzie należy mieć także potencjalne konsekwencje i sankcję za naruszenie przepisu art. 374 § 7 *in fine* k.p.k., którą jest stwierdzenie naruszenia prawa do obrony, które z dużym prawdopodobieństwem mogłoby mieć wpływ na wydane orzeczenie. Powyższe pozwala uznać, że przepis ten we właściwy sposób wyważa racje płynące z konieczności zabezpieczenia możliwości efektywnego korzystania z prawa do obrony oraz konieczności zapobiegania sytuacjom, w których uprawnienie do kontaktu z obrońcą mogłoby być nadużywane.

### **2.2.5. Ustanowienie obrońcy z urzędu po wypowiedzeniu stosunku obrończego albo zwolnienie obrońcy z jego obowiązków (art. 378 k.p.k., art. 81 § 2 k.p.k.)**

Przepisem, który dość powszechnie wskazywany jest jako przykład unormowania zmierzającego do zapobieżenia obstrukcji procesowej jest art. 378 k.p.k.<sup>123</sup> Należy go także zaliczyć do kategorii bezpośrednio przeciwdziałających nadużyciu uprawnień procesowych. W omawianym przypadku chodzi o instrumentalne

<sup>123</sup> Por. np. J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego...*, s. 19; M. Wąsek-Wiaderek, *Przeciwdziałanie nadużywaniu uprawnień procesowych w polskiej procedurze karnej – wybrane zagadnienia*, [w:] *Interpretacja prawa międzynarodowego i unijnego w sprawach karnych*, (red.) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2006, s. 74–76.

wykorzystywanie prawa oskarżonego do swobodnego wyboru obrońcy albo też zmiany wyznaczonego mu obrońcy z urzędu. Nie ma w tym kontekście znaczenia, czy oskarżony ma prawo czy obowiązek posiadania obrońcy. Przedmiotem nadużycia w omawianych okolicznościach jest bowiem prawo do wyboru obrońcy, które istnieje także w sytuacji, gdy został on ustanowiony z urzędu, co zresztą potwierdza wprost treść art. 378 § 1 i 2 k.p.k.

Należy zauważyć, że ustawodawca już w momencie wprowadzania k.p.k. z 1997 r. miał świadomość, że prawo do wyboru obrońcy może być narzędziem o charakterze obstrukcyjnym. Z jednej strony oczywiste jest, że oskarżony powinien mieć możliwie najszerszą swobodę wyboru profesjonalnego przedstawiciela procesowego, w tym zmiany tego, którego wcześniej wybrał. Jak zostało to podniesione powyżej, owa swoboda dotyczy także w pewnym zakresie obrony z urzędu. Ta bowiem dla swej efektywności nie może być całkowicie oderwana od weryfikacji tej kwestii przez samego zainteresowanego, a więc oskarżonego. Z drugiej jednak strony subiektywne preferencje oskarżonego nie mogą powodować tego, że ciągle zmiany obrońcy będą paraliżowały przebieg postępowania. Niezbędne jest zatem znalezienie złotego środka umożliwiającego wybór obrońcy, któremu oskarżony będzie ufał, a zarazem uniemożliwienie opóźniania przebiegu postępowania związanego z wypowiedaniem stosunku obrończego albo wnioskowaniem o zmianę obrońców wyznaczonych z urzędu.

Niestety pierwotna regulacja art. 378 k.p.k. była dalece niedoskonała z perspektywy możliwości blokowania obstrukcji procesowej. Głównym problemem był brak dostatecznej kontroli nad subiektywnymi w swoim charakterze decyzjami oskarżonego dotyczącymi dalszego bycia reprezentowanym przez określonego obrońcę<sup>124</sup>. Szczególnie krytycznie w tym zakresie oceniane było unormowanie zastrzegające, że w przypadku gdy przyczyną wypowiedzenia stosunku obrończego jest różnica zdań co do linii obrony, nie ma zastosowania zasada, iż dotychczasowy obrońca powinien pełnić obowiązki do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę. W literaturze wskazano, że unormowanie to było „wysoce dysfunkcjonalne i stwarzało możliwości nieograniczonego wręcz celowego przewleknięcia postępowania”<sup>125</sup>. Powyższe wadliwości spowodowały, że ustawodawca zdecydował się na nowelizację art. 378 k.p.k.

<sup>124</sup>Choć jak trafnie wskazywał S. Zabłocki, dotyczyło to zasadniczo części przepisu, która obejmowała wyznaczenie obrońcy z urzędu. Por. S. Zabłocki, *Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r.*, Warszawa 2000, s. 125 i n. Por też uwagi w: M. Wąsek-Wiaderek, *Przeciwdziałanie nadużyciu...*, [w:] *Interpretacja prawa...*, (red.) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, s. 74–76, i cytowana tam literatura.

<sup>125</sup>Por. P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, komentarz do art. 378, t. 1, i cytowana tam literatura.

w 2000 r. Poprawiła ona wady pierwotnego brzmienia wskazanego przepisu, ale jego nowe ujęcie nadal spotykało się z głosami krytycznymi<sup>126</sup>. To skutkowało dalszymi nowelizacjami z 2007 oraz 2015 r. Pierwsza z tych korekt miała z perspektywy zapobiegania nadużywaniu prawa do wyboru obrońcy szczególne znaczenie, gdyż zmierzała do dalszego usprawnienia procedowania w sytuacji, w której istniały przesłanki obrony obligatoryjnej a oskarżony korzystał z obrońcy z wyboru. Do wejścia w życie wskazanej nowelizacji przepis art. 378 § 1 k.p.k. przewidywał, że w przypadku wypowiedzenia stosunku obrończego sąd określa oskarżonemu odpowiedni termin do powołania nowego obrońcy, a dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu wyznacza się mu obrońcę z urzędu. Zmiana polegała na usunięciu części regulacji obligującej sąd do wyznaczenia w pierwszej kolejności terminu na powołanie nowego obrońcy i wskazaniu, że prezes sądu lub sąd po prostu wyznacza obrońcę z urzędu, o ile oskarżony nie powołał obrońcy z wyboru. W uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej wprost podniesiono, że „zmiana [...] ma na celu unieemożliwienie blokowania toku postępowania karnego pod pretekstem realizacji prawa do obrony. Obecnie przepis art. 378 § 1 Kodeksu postępowania karnego umożliwia w sprawie, w której oskarżony musi mieć obrońcę i korzysta z obrony z wyboru, wypowiedzanie, i to wielokrotnie, pełnomocnictwa przez obrońcę i oskarżonego, co niejednokrotnie jest wykorzystywane nie w celu realizacji materialnego prawa do obrony, lecz dla wydłużania czasu postępowania sądowego nawet do upływu okresu karalności czynu. Takie rozwiązanie rodzi bowiem po stronie sądu, w każdym przypadku wypowiedzenia obrony, obowiązek określenia oskarżonemu odpowiedniego terminu do powołania nowego obrońcy. Dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu prezes sądu lub sąd może wyznaczyć obrońcę z urzędu. Projektowane przepisy art. 378 § 1 i 3 Kodeksu postępowania karnego odbierają w takiej sytuacji procesowej, inicjatywę w kształtowaniu terminu rozpoznania sprawy oskarżonemu i jego obrońcy, przekazując ją sądowi orzekającemu w sprawie, odpowiedzialnemu za rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki, w rozsądnym terminie”<sup>127</sup>. Nowelizacji z 2015 r. miała bardzo ograniczony charakter i dotyczyła wyłącznie rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do ustanowienia nowego obrońcy.

*De lege lata* art. 378 k.p.k. reguluje dwa układy procesowe. Po pierwsze, zakłada, że w sprawie, w której oskarżony musi mieć obrońcę i korzysta z obrony z wyboru, jeżeli obrońca lub oskarżony wypowiada stosunek obrończy, to

<sup>126</sup>Por. np. S. Zabłocki, *Nowela...*, s. 129 i n.; P. Rogoziński [w:] *Kodeks...*, (red.) S. Steinborn, komentarz do art. 378, t. 1, i cytowana tam literatura.

<sup>127</sup>Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu V kadencji nr 483, s. 9).

sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy ustanawia obrońcę z urzędu, o ile oskarżony nie powołał obrońcy z wyboru. W razie potrzeby rozprawę przerywa się lub odracza (§ 1). Po drugie, w sprawie, w której oskarżony korzysta z obrońcy z urzędu, sąd na uzasadniony wniosek obrońcy lub oskarżonego zwalnia obrońcę z jego obowiązków i wyznacza oskarżonemu innego obrońcę z urzędu. W obu powyższych sytuacjach sąd podejmuje także decyzję, czy dotychczasowy obrońca może bez uszczerbku dla prawa oskarżonego do obrony pełnić obowiązki do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę. W pierwszym ze wskazanych układów procesowych zabezpieczeniem przed nadużyciem prawa do wyboru obrońcy jest uprawnienie sądu do wyznaczenia obrońcy z urzędu, jeśli oskarżony opóźniałby wybór takowego z własnej inicjatywy. Natomiast w drugim z powyższych przypadków gwarancją jest przekonujące umotywowanie wniosku o zmianę obrońcy. Trafnie podnosi się w literaturze, że „kontrola zasadności wniosku przez sąd jest rozwiązaniem racjonalnym i eliminuje możliwość przewlekania postępowania przez oskarżonego lub jego obrońcę przez składanie bezzasadnych wniosków o zmianę obrońcy z urzędu [...]. Pozwala eliminować możliwość paraliżowania procesu przez oskarżonego wskutek składania bezzasadnych wniosków o zmianę kolejnych obrońców z urzędu”<sup>128</sup>. Dodatkowo należy podkreślić, że w orzecznictwie zasadnie zaznacza się, iż sama subiektywna utrata zaufania do obrońcy, która może być podstawą decyzji o wypowiedzeniu stosunku obrończego z wyboru, nie skutkuje automatycznie takimi samymi konsekwencjami w przypadku obrońcy ustanowionego z urzędu. Jak trafnie zauważa Sąd Apelacyjny w Warszawie „w przeciwieństwie do obrony z wyboru, brak zaufania oskarżonego do wyznaczonego obrońcy z urzędu jako przesłanka wniosku złożonego na podstawie art. 378 § 2 k.p.k. może jedynie (a nie musi) stanowić podstawę podjęcia przez sąd decyzji o zwolnieniu tego obrońcy z obowiązków, a więc podlega kontroli sądu”<sup>129</sup>. Kontrola sądu wymusza zatem zobiektywizowaną ocenę przesłanek uzasadniających zwolnienie obrońcy z urzędu z wykonywania jego obowiązków procesowych i uwzględnia nieco odmienne uwarunkowania świadczenia pomocy prawnej z urzędu niż w przypadku obrony z wyboru.

Obecne brzmienie art. 378 k.p.k. wydaje się w zakresie zastosowania tego przepisu skutecznie przeciwdziałać próbom nadużywania przez oskarżonego uprawnienia do wyboru obrońcy, nie ograniczając go zarazem w nieracjonalny sposób. Oczywiście należy mieć na względzie, że duża odpowiedzialność

<sup>128</sup>R.A. Stefański, S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom III, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 825, i cytowana tam literatura.

<sup>129</sup>Wyrok SA w Warszawie z 11.02.2013 r., II AKa 21/13, LEX nr 1286671.

w stosowaniu tej regulacji spoczywa na sędzi. Tym niemniej, biorąc pod uwagę charakter i różnorodność uwarunkowania związane z relacją oskarżony–obrońca nie ma chyba możliwości dodatkowego doprecyzowania obowiązującej regulacji w zakresie w jakim odnosi się do zakończenia obrony z urzędu. Należy jednak odnotować, że zakres zastosowania art. 378 k.p.k. nie jest w doktrynie oceniany jako optymalny. Wskazuje się bowiem, że mechanizmy antyobstrukcyjne zawarte w tym przepisie powinny mieć zastosowanie nie tylko jak ma to miejsce obecnie na etapie rozprawy, ale także przed jej rozpoczęciem<sup>130</sup>.

Obok art. 378 k.p.k. należy także w tym miejscu wspomnieć o przepisie art. 81 § 2 k.p.k., który przewiduje, że na uzasadniony wniosek oskarżonego lub jego obrońcy prezes lub referendarz sądowy sądu właściwego do rozpoznania sprawy może wyznaczyć nowego obrońcę w miejsce dotychczasowego. Unormowanie to stanowi *lex generalis* w relacji do art. 378 § 2 k.p.k. Ten ostatni przepis odnosi się bowiem do rozprawy głównej, podczas gdy norma z art. 81 § 2 k.p.k. aktualizuje się na innych etapach postępowania karnego<sup>131</sup>. Przesłanki i tryb stosowania art. 81 § 2 k.p.k., a także mechanizm zapobiegający nadużyciu prawa do wyboru obrońcy z urzędu są analogiczne jak w wypadku omówionego powyżej art. 378 k.p.k.

### 2.3. Regulacje prawne przeciwdziałające pośrednio nadużyciu uprawnień procesowych

Andrzej Sakowicz

#### 2.3.1. Niestawiennictwo strony w toku czynności procesowej (art. 117 k.p.k.)

Zapewnienie możliwości wzięcia udziału w czynności procesowej nieodzownie łączy się z obowiązkiem zawiadomienia osoby uprawnionej do wzięcia udziału w czynności procesowej o jej miejscu i czasie. Prawo do udziału w danej czynności wyraża art. 117 § 1 k.p.k. Przepis ten wraz z konsekwencjami określonymi w art. 117 § 2 k.p.k., wskazuje, że czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych

<sup>130</sup> P. Rogoziński [w:] *Kodeks...*, (red.) S. Steinborn, komentarz do art. 378, t. 3, i cytowana tam literatura.

<sup>131</sup> Tak trafnie: R.A. Stefański, S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom III, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 821.



lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej – urealnienia możliwość wzięcia przez te podmioty udziału w czynnościach<sup>132</sup>. Przywołana regulacja ma charakter gwarancyjny dla stron uprawnionych do wzięcia udziału w czynności procesowej. Argumentując *a minori ad maius*, należy przyjąć, iż odstąpienie od przeprowadzenia czynności procesowej staje się tym bardziej konieczne, gdy osoba uprawniona usprawiedliwiła w sposób prawem przewidziany swoją nieobecność obiektywną niemożnością stawienia się w czasie i miejscu wyznaczonym przez organ procesowy<sup>133</sup>. Ponadto, w myśl art. 117 § 3 k.p.k. w razie niestawiennictwa strony, obrońcy lub pełnomocnika, których stawiennictwo jest obowiązkowe, czynności procesowej nie przeprowadza się, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, możliwe jest jedynie po przedstawieniu zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (§ 2a). Wprowadzenie tego rozwiązania ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. było motywowane dyscyplinowaniem stron procesu w celu zapobieżenia wykorzystywaniu przez nie powodów zdrowotnych do stosowania swoistej taktyki procesowej o znamionach obstrukcji<sup>134</sup>. Decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy w myśl art. 117 k.p.k. do sądu, który ma obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności. Dotyczy to oceny każdego podawanego przez oskarżonego powodu, a więc także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w przepisie art. 117 § 2a k.p.k.<sup>135</sup> Sąd Najwyższy wskazuje w swoim orzecznictwie, że art. 117 § 2a k.p.k. nie ma charakteru bezwzględny. Zwrócono uwagę, że przepis art. 117

<sup>132</sup>Z. Gostyński, J. Bratoszewski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 675.

<sup>133</sup>Wyrok SN z 19.10.2016 r., V KK 134/16, LEX nr 2152410.

<sup>134</sup>Na charakter „antyobstrukcyjny” przepisu art. 117 § 2a wskazuje m.in. J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego*, IN 2019/1, s. 19.

<sup>135</sup>Por. wyrok SN z 1.09.2020 r., V KK 241/19, LEX Nr 3126975; postanowienie SN z 13.01.2017 r., SDI 72/16, LEX nr 2194886; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2022, s. 429–430.

§ 2a k.p.k., nie upoważnia do wyeliminowania strony z aktywnego udziału przez nią w procesie i nie powinien być stosowany bezwzględnie, bez próby wnikięcia w rzeczywiste powody braku takiego usprawiedliwienia, spełniającego wszystkie formalne wymogi. Brak formalnego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do stawiennictwa może być usprawiedliwiony okolicznościami losowymi (choroba o charakterze nagłym, przebywanie za granicą itp.). W takiej sytuacji art. 117 § 2a k.p.k. nie może mieć pierwszeństwa i wyłączać – na zasadzie procesowego *lex specialis* – stosowania art. 117 § 2 k.p.k., który nie pozwala na przeprowadzanie czynności bez udziału strony z powodu ujawnionych innych, wyjątkowych przyczyn jej niestawiennictwa<sup>136</sup>.

Nowelą z 2019 r., która obowiązuje od dnia 5 października 2019 r., został dodany § 3a. Stanowi on, że niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawiał się jej obrońca lub pełnomocnik. Nie dotyczy to czynności, w której udział strony jest obowiązkowy. Ustawodawca uznał, że w tym zakresie wystarczające jest reprezentowanie strony przez obrońcę lub pełnomocnika. Krytycy tej regulacji zasadnie wskazują, że stanowi ona nie tylko przejaw zasady szybkości postępowania nad jego rzetelnością<sup>137</sup>, lecz także ogranicza ona prawo do osobistego przedstawienia swoich racji organowi w sytuacji niezawinionej przez uprawnionego. Zauważyć należy, że pełnomocnik strony, w przeciwieństwie do obrońcy, nie ma obowiązku działania na korzyść mandanta. W konsekwencji przeprowadzanie czynności procesowych, w tym także rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia kończącego, może odbyć się z naruszeniem interesów np. oskarżyciela procesowego.

Zakres zastosowania art. 117 § 3a k.p.k. jest niewątpliwie szeroki. Znajdzie on zastosowanie do tych wszystkich czynności, które nie mają charakteru obowiązkowego i nie są związane z koniecznością osobistego wykonywania ich przez stronę. Obejmuje więc zarówno postępowanie przygotowawcze, jak i sądowe. W zakresie postępowania sądowego dotyczy on każdego jego rodzaju, a więc przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, a także postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia<sup>138</sup>. Na podstawie art. 117 § 3a k.p.k. moż-

<sup>136</sup>Wyroki SN: z 18.05.2021 r., III KK 121/21, LEX nr 3219886; z 24.10.2018 r., V KK 483/18, LEX nr 2573008; z 18.11.2015 r., V KK 121/15, LEX nr 1920188.

<sup>137</sup>K. Gryzek, „...wyeliminowanie dostrzeżonych usterek i błędów legislacyjnych”. *Wybrane uwagi na tle projektu zmian k.p.k. i innych ustaw z 4 grudnia 2018 r.*, [w:] *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo – rzeczywistość i wyzwania*, (red.) J. Kasiński, A. Malolepszy, P. Misztal, R. Olszewski, K. Rydz-Sybilak, D. Świecki, Warszawa 2019, s. 427; A. Sakowicz, [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Sakowicz, s. 432.

<sup>138</sup>M. Kurowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 550.

na rozpoznać sprawę i wydać orzeczenie kończące postępowanie, chyba że przepis szczególny wyklucza taką możliwość. Jest nim np. art. 378a k.p.k.<sup>139</sup>, który stanowi *lex specialis* wobec art. 117 § 3a k.p.k., gdyż nie pozwala na wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w warunkach w nim wskazanych.

Andrzej Sakowicz

### 2.3.2. Niestawiennictwo obrońcy bądź pełnomocnika w toku czynności procesowej (art. 117a k.p.k.)

Istotnym przepisem służącym ograniczaniu obstrukcji procesowej oraz zapewnieniu realizacji zasady ekonomiki procesowej jest art. 117a k.p.k.<sup>140</sup> Przepis ten stanowi, że w sytuacji, gdy strona ma więcej niż jednego obrońcę lub pełnomocnika, czynność procesową można przeprowadzić w wypadku stawiennictwa przynajmniej jednego z nich, chyba że strona wyrazi zgodę na przeprowadzenie czynności bez udziału obrońcy lub pełnomocnika, których udział nie jest obowiązkowy. Trafnie wskazuje się w doktrynie, że bez tej regulacji niestawiennictwo jednego z obrońców i brak zgody strony na prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność musiało skutkować odroczeniem rozprawy<sup>141</sup>. Łatwo można wyobrazić sobie sytuację, w której niestawiennictwo na rozprawę sądu i próby jego usprawiedliwiania mają charakter nadużycia prawa do obrony. To, że ustawa daje możliwość korzystania z pomocy do trzech obrońców i pełnomocników, nie może prowadzić „do absurdalnych w gruncie rzeczy sytuacji, by niestawiennictwo chociażby jednego z kilku obrońców lub pełnomocników uniemożliwiało przeprowadzenie czynności procesowej, podczas gdy taka sama czynność może być całkowicie legalnie przeprowadzona w przypadku, gdy stawi się jedyny obrońca lub pełnomocnik”<sup>142</sup>.

<sup>139</sup> Zob. szerzej W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Orzekanie pod nieobecność oskarżonego a gwarancje wynikające z przepisów rangi ponadustawowej*, Pal. 2019/9, s. 15–31.

<sup>140</sup> Z. Pachowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 301; T. Grzegorzczak, J. Kasiński (aktualizacja), [w:] *Polskie postępowanie karne*, (red.) T. Grzegorzczak, J. Tylman, R. Oleszewski, D. Świecki, Warszawa 2022, s. 541.

<sup>141</sup> Z. Pachowicz [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 301; T. Grzegorzczak, J. Kasiński (aktualizacja), [w:] *Polskie...*, (red.) T. Grzegorzczak, J. Tylman, R. Oleszewski, D. Świecki, Warszawa 2022, s. 541.

<sup>142</sup> S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–424, wyd. II*, (red.) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Warszawa 2010, komentarz do art. 117(a), pkt 3; M. Klejnowska, *Podstawa kasatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy oraz standard minimalny prawa do reprezentacji procesowej w postępowaniu karnym. Głosa do postanowienia SN z dnia 28 lutego 2018 r., V KK 221/17*, OSP 2019/3, s. 61.

Szczególne znaczenie nabiera art. 117a k.p.k. w sprawach złożonych podmiotowo, w których możliwość odwołania w czasie procesu stawała się dość realna. Dostrzegając to niebezpieczeństwo ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw dodano art. 117a k.p.k.<sup>143</sup> W uzasadnieniu projektu ustawy, który stał się podstawą przyjęcia ww. ustawy, wskazano: „Kolejna zmiana przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczy porządku czynności procesowych i polega na dodaniu, po art. 117, nowego przepisu art. 117a, umożliwiającego przeprowadzenie czynności procesowej, w sytuacji gdy strona ma więcej niż jednego obrońcę lub pełnomocnika, a nie wszyscy z nich stawili się do udziału w czynności. Projektowany przepis nie ogranicza prawa do obrony formalnej, ta jest bowiem realizowana innymi przepisami, w szczególności art. 77–81 k.p.k. Nie wprowadza również ograniczeń w zakresie możliwości ustanowienia pełnomocnika przez stronę inną niż oskarżony. W wypadku gdy strona ma więcej niż jednego obrońcę lub pełnomocnika, to każdy z tych obrońców lub pełnomocników ma pełnię praw i nie jest związany czynnościami współobrońców albo współpełnomocników. Każdy z obrońców lub pełnomocników danej strony, zgodnie z wymogiem art. 117 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest powiadamiany o czasie i miejscu czynności procesowej, w której ma prawo uczestniczyć. Obecnie, wobec treści art. 117 § 2 Kodeksu postępowania karnego, usprawiedliwiona nieobecność chociażby jednego z ustanowionych przez oskarżonego obrońców albo jednego z pełnomocników strony innej niż oskarżony, powoduje, że czynności procesowej nie można prowadzić. Projektowany przepis art. 117a § 1 Kodeksu postępowania karnego łagodzi ten zakaz. Decyzję o przeprowadzaniu czynności procesowej, w sytuacji gdy strona ma kilku obrońców lub pełnomocników, a stawił się chociażby jeden z nich, pozostawia do uznania organu procesowego”.

Dostrzegając możliwość odwołania czynności procesowych przez obrońców bądź pełnomocników, ustawodawca ograniczył prawo do korzystania z pomocy wszystkich ustanowionych w sprawie obrońców bądź pełnomocników. Przy wielości obrońców lub pełnomocników, na przeprowadzenie czynności (w tym rozprawy apelacyjnej) wystarczy tylko jeden z nich. Zamieszczona w art. 117a § 1 k.p.k. norma o charakterze gwarancyjnym ustanawia standard minimalny prawa do reprezentacji procesowej przez jednego obrońcę

<sup>143</sup>Dz. U. Nr 99, poz. 664. Por. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu V kadencji nr 483, s. 5–6).

lub pełnomocnika<sup>144</sup>. Gdy jest on zachowany, to nieobecność pozostałych przedstawicieli procesowych ustanowionych przez stronę, jeżeli zachodzi podstawa do nieprzeprowadzania czynności z powodu niezawiadomienia ich o jej terminie (art. 117 § 1 i 2 k.p.k.), prowadzi do ograniczenia prawa do korzystania z pomocy prawnej, natomiast nie powoduje całkowitego pozbawienia tego prawa. Nie jest to jednak ograniczenie unicestwiająca prawo do obrony, gdyż norma wyrażona w art. 117a k.p.k. zakazuje dokonywania czynności bez udziału obrońcy, gdy obrona jest obligatoryjna oraz gdy strona nie wyrazi zgody na jej przeprowadzenie w ogóle bez udziału obrońcy lub pełnomocnika. W tej sytuacji brak zgody stanowi przeszkodę do dokonania czynności procesowej. Można zatem rzec, że przepis art. 117a k.p.k. stanowi uzasadnione i proporcjonalne ograniczenie prawa do obrony z uwagi na konieczność poszanowania zasady szybkości postępowania. Wprawdzie każdy obrońca ma pełne i niezależne uprawnienie do reprezentowania interesów swojego klienta oraz każdy obrońca ma taki sam status w procesie, takie same uprawnienia i takie same obowiązki wobec oskarżonego<sup>145</sup>, nie oznacza to, że każdy z nich musi być obecny przy czynności procesowej. Oskarżony dysponując dwoma lub trzema obrońcami, może tak ukształtować wewnętrzny podział zakresu obowiązków, że konsekwencje art. 117a k.p.k. będą bez znaczenia. Jak dostrzeżga SN, z nieformalnym, wewnętrznym podziałem zakresu obowiązków można się spotkać w przypadkach spraw wielowątkowych, skomplikowanych, gdzie walor praktyczny takiego podziału obowiązków jest podyktowany ekonomiką prowadzenia działań z zakresu obrony<sup>146</sup>. Uwaga ta dotyczy sytuacji, gdy strona lub osoba niebędąca stroną, o której mowa w art. 87 § 2 k.p.k., dysponuje dwoma lub trzema pełnomocnikami.

Dodać należy, że w literaturze i orzecznictwie wyrażono stanowisko, że art. 117a k.p.k. może mieć zatem zastosowanie jedynie wtedy, gdy obrońca lub pełnomocnik, który się nie stawił, został w myśl art. 117 § 1 k.p.k. prawidłowo powiadomiony o terminie czynności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2006 r., IV KK 193/06<sup>147</sup>, przyznanie sądowni *meriti* prawa do dokonania swego „wyboru” w zakresie zawiadomienia

<sup>144</sup>R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), J. Kosonoga, J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2017, LEX nr 10615; M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 551.

<sup>145</sup>Wyrok SN z 11.10.2006 r., IV KK 193/06, OSNwSK 2006/1, poz. 1915.

<sup>146</sup>Wyrok SN z 27.09.2011 r., III KK 94/11, LEX nr 1663650.

<sup>147</sup>OSNwKW 2006/1, poz. 1915. Wyrok SA w Katowicach z 12.11.2009 r., II AKa 310/09, LEX nr 553882. Sąd trafnie wskazał, że „skoro oskarżony miał ustanowionych dwóch obrońców z wyboru, wyrażając w ten sposób wolę i gotowość korzystania z pomocy każdego z nich, to każdego z nich należało zawiadomić o terminach rozprawy”.

o terminie rozprawy tego z obrońców, którego udział w niej uzna za bardziej wskazany, bądź też prawa decydowania o tym, czy w ogóle sprawa wymaga udziału więcej niż jednego obrońcy prowadziłoby w istocie rzeczy do unicestwienia uprawnień oskarżonego wynikających z treści przepisu art. 77 k.p.k. Skoro oskarżony odrębnie ustanowił dwóch obrońców z wyboru, to każdego z nich należy zawiadomić o terminie rozprawy, gdyż każdy z nich ma prawo wziąć w niej udział. Zaniechanie powyższego stanowi oczywistą obrazę przepisu art. 117 § 1 k.p.k., przewidującego taki obowiązek. W takiej sytuacji zastosowanie znajduje art. 117 § 2 k.p.k.<sup>148</sup>

*Jacek Kosonoga*

### **2.3.3. Uchylenie pytań nieistotnych, niestosownych oraz sugerujących treść odpowiedzi**

Jeżeli chodzi o możliwość uchylania pytań ustawodawca ograniczył ją jedynie do sugerujących treść odpowiedzi i nieistotnych (art. 171 § 6 k.p.k.) oraz takich, które z innych powodów uznane zostaną za niestosowne (art. 370 § 4 k.p.k.). Tego rodzaju ingerencja przez organ procesowy w swobodę prowadzenia przesłuchania zmusza osobę przesłuchującą do samokontrolowania się i poddaje tą czynność rygorom rzeczowości oraz dostosowuje do powagi urzędu. Chodzi o zapewnienie odpowiedniego poziomu merytorycznego przesłuchania, ochronę sfery prywatności osoby przesłuchiwanej, jak również wyłączenie sugestii i uzyskanie obiektywnej relacji. Reakcja organu procesowego na pytania sugestywne, nieistotne i niestosowne stanowi zatem konieczny element kontroli przebiegu bardzo istotnej czynności dowodowej. Omawiane przepisy pełnią jednak jak się wydaje również inną funkcję. Organ procesowy nie powinien bowiem pozostawać bierny na ewentualne nadużywanie przez przesłuchującego prawa do zadawania pytań. Brak ograniczeń w sposobie formułowania pytań i konieczność udzielania odpowiedzi na każde z nich, nawet wówczas, gdy zasadniczo odbiegałyby one od przedmiotu procesu czy też narażały przesłuchiwanego na zbędny z punktu widzenia prowadzonej czynności dyskomfort, z pewnością taką ewentualność by stwarzało.

Z drugiej jednak strony należy brać pod uwagę, że w zakresie uchylania pytań sąd powinien zachować daleko idącą ostrożność, zasadność uchylenia pytania może bowiem zostać skutecznie zakwestionowana w zarzucie odwoławczym wówczas, gdy skarżący wykaże, że nie było podstawy do wydania

<sup>148</sup>Postanowienie SN z 26.08.2015 r., IV KK 245/15, LEX nr 1797976.

takiej decyzji, zaś treść pytania mogła doprowadzić do wyjaśnienia istotnej w sprawie okoliczności, a tym samym, iż to uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku<sup>149</sup>.

Ustawowe ograniczenia w zakresie zadawania pytań w trakcie przesłuchania zostały sformułowane niejednolicie. Wprost zakazane zostało jedynie zadawanie pytań sugerujących treść odpowiedzi (art. 171 § 4 k.p.k.). Takiego imperatywu nie wprowadzono natomiast w odniesieniu do pytań nieistotnych oraz niestosownych. Można zatem twierdzić, że zadawanie pytań sugerujących treść odpowiedzi będzie nie tyle nadużyciem uprawnień procesowych co ich naruszeniem, skoro stanowi złamanie wyraźnego zakazu, a jedynie w pozostałych przypadkach można mówić o swoistym nadużyciu uprawnień w zakresie prowadzenia przesłuchania, którego konsekwencją jest uchylenie pytania. Należy jednak zauważyć, że czynność przesłuchania ma charakter dynamiczny, jest wpisana w kontrydiktoryjny model postępowania, a sposób formułowania pytań może niejednokrotnie wypaczać jej cel. Poza tym nie sposób wykluczyć pytań, które będą w sobie kumulowały zarówno treści sugestywne, jak i nieistotne czy niestosowne. Stąd też całość omawianych przepisów należy uznać za regulacje służące pośrednio także przeciwdziałaniu nadużyciu uprawnień procesowych związanych z prowadzeniem przesłuchania. Wyobrazić sobie bowiem można wielokrotne zadawanie tego samego w istocie pytania w innej formie, np. zmieniając składnię, stosując podwójną negację, itp. Nadużycie może również polegać na zadawaniu pytań wykraczających poza cel czynności przesłuchania i zmierzających nie tyle do wykazania jakiejś okoliczności relewantnej z punktu widzenia przedmiotu postępowania, co do np. do upokorzenia, poniżenia, czy ośmieszenia świadka lub wyprowadzenia go z równowagi.

Pytania sugerujące to takie, które dają do zrozumienia, jaka ma być treść odpowiedzi; kierunkują ją. Sugerować zgodnie ze znaczeniem słownikowym to m.in. podsuwać komuś jakąś myśl, jakiś pogląd, pomysł – jako warte przemyślenia; radzić; wyrażać coś w sposób np. aluzyjny, dawać coś do zrozumienia, ale również nasuwać jakieś wnioski<sup>150</sup>. Sugestia to z kolei wywarcie na człowieka wpływu skłaniającego do pewnych przeżyć psychicznych, dla których podstawą nie jest myślowy proces motywacyjny<sup>151</sup>. Sugestia skłania do przeżyć podobnych do tych, które – rzeczywiście lub rzekomo – występują u innych ludzi, a pytanie sugestywne to takie, w którego sformułowaniu zawarta jest

<sup>149</sup>Wyrok SA w Szczecinie z 28.04.2016 r., II AKa 28/16, LEX nr 2080918.

<sup>150</sup>S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom IV, Warszawa 2003, s. 586.

<sup>151</sup>P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 87.



oczekiwana przez pytającego odpowiedź<sup>152</sup>, lub sugestia, jaka powinna być odpowiedź<sup>153</sup>. Chodzi więc o narzucenie w pytaniu określonego sposobu myślenia i w ten sposób wywieranie wpływu na treść odpowiedzi, co w efekcie może prowadzić do przedstawienia przebiegu zdarzenia w sposób niezgodny z rzeczywistością<sup>154</sup>. Za pytania nieistotne należy uznać wszystkie, które nie mają związku z *meritum* sprawy i dotyczą okoliczności mało znaczących, nieważnych, błażych. Niestosowny w rozumieniu słownikowym natomiast to: niedostosowany do okoliczności, nienadający się do czegoś; niewłaściwy, nieodpowiedni<sup>155</sup>. Zasadnie wskazuje się w związku z tym, że chodzi o pytania, które nazbyt głęboko penetrują sferę prywatną osoby przesłuchiwanej, choć dotyczą przedmiotu procesu<sup>156</sup>. Chodzi o pytania, które wprawdzie dotyczą istoty sprawy, lecz ze względu na swą konstrukcję, formę, rolę procesową lub poziom mogą być ocenione jako nie stosowne<sup>157</sup>.

Nie jest również dopuszczalne powtarzanie pytań, na które uzyskano już odpowiedź, dokonywane w nadziei, że wielokrotność pytań może doprowadzić do wystąpienia rozbieżności w relacjach zeznającej osoby, by następnie wykazywać z tego powodu niewiarygodność jej zeznań<sup>158</sup>.

W porównaniu do art. 171 § 6 k.p.k., który nakazuje uchylić pytania sugerujące treść odpowiedzi oraz nieistotne, art. 370 § 4 k.p.k. wskazuje dodatkowo na pytania nie stosowne. Ostatni ze wskazanych przepisów obowiązuje jedynie na rozprawie. Zastanawia w związku z tym, czy uchylenie tego rodzaju pytań jest możliwe także poza rozprawą, w tym na etapie postępowania przygotowawczego. Z jednej strony *per analogiam* dopuszcza się taką ewentualność wskazując na brak racjonalnych przesłanek przemawiających za interpretacją

<sup>152</sup>M. Czekaj, *Problematyka pytań zadawanych przesłuchiwanym w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1998/4, s. 18; zob. również M. Lipczyńska, Z. Czeszejko-Sochacki, *Technika i taktyka zadawania pytań a rola adwokata*, Warszawa 1980, s. 104 i n., którzy wyróżniają również ukrytą i jawną sugestię pozawerbalną.

<sup>153</sup>Wyrok SA w Warszawie z 9.10.2017 r., II AKa 310/17, LEX nr 2404622.

<sup>154</sup>W orzecznictwie wyjątkowo dopuszcza się zadanie pytań sugerujących odpowiedź, lecz wyłącznie w celu zweryfikowania prawdopodobności osoby przesłuchiwanej, zob. wyrok SA w Katowicach z 4.11.2004 r., II AKa 337/04, KZS 2005/6, poz. 85.

<sup>155</sup>S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom II, Warszawa 2003, s. 1172.

<sup>156</sup>P. Hofmański, S. Zabłocki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 188; szerzej zob. M. Czekaj, *Problematyka pytań...*, s. 17; M. Lipczyńska, Z. Czeszejko-Sochacki, *Technika i taktyka...*, s. 29 i n.; Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Warszawa 1996, s. 118; Z. Czeczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Warszawa 1976, s. 85 i n.; P. Horoszowski, *Kryminalistyka...*, s. 114; M. Lipczyńska, *Pytania w procesie karnym*, Prob. Krym. 1963/53, s. 356 i n.

<sup>157</sup>M. Kulicki, *Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane*, Toruń 1988, s. 194.

<sup>158</sup>Wyrok SA w Krakowie z 11.05.2009 r., II AKa 169/08, LEX nr 533944.

odmienną<sup>159</sup>. Z drugiej twierdzi się, że oznaczałoby to rozszerzającą wykładnię przepisu ograniczającego zasadę kontradyktoryjności, argumentując, że co jako niestosowne, nie powinno mieć miejsca na publicznej rozprawie, może nastąpić w zaciszu gabinetu organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze<sup>160</sup>. Nie negując odmienności wynikających z etapu postępowania wydaje się, że ostatni z poglądów nie jest tak jednoznaczny. Przede wszystkim tego rodzaju interpretacja wprowadza dwa reżimy przesłuchania tych samych uczestników w jednym postępowaniu, co zwłaszcza z uwagi na gwarancje osoby przesłuchiwanej może budzić wątpliwości. Co więcej, przy założeniu, że na etapie postępowania przygotowawczego nie istnieje możliwość uchylania pytań niestosownych, odpowiedź na nie może być niejako przetransponowana na rozprawę w wyniku odczytania protokołu w trybie art. 389 § 1 k.p.k. lub art. 391 § 1 k.p.k. Ponadto, względy uzasadniające uchylanie pytań niestosownych podczas rozprawy, są równie istotne i aktualne w trakcie przesłuchania, które odbywa się poza nią<sup>161</sup>.

Prawo do uchylenia pytania przysługuje wyłącznie organowi procesowemu, przy czym na rozprawie kompetencje takie powierzono przewodniczącemu składu (art. 370 § 4 k.p.k.). Do uchylenia pytania może dojść zarówno na skutek działania z urzędu, jak również w wyniku inicjatywy (wniosku) strony. W praktyce zdarzają się sytuacje, w których to organ przesłuchujący stawia, zdaniem strony, pytania sugerujące odpowiedź. W takim wypadku, co oczywiste, strona nie może domagać się jego uchylenia, może natomiast wnosić o zaprotokołowanie dosłownej treści pytania wraz z oświadczeniem wyjaśniającym jej stanowisko w tym przedmiocie<sup>162</sup>.

*Jacek Kosonoga*

### **2.3.4. Przekroczenie granic swobodnego wypowiedzenia się**

Zgodnie z art. 171 § 1 k.p.k. osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do

<sup>159</sup>R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 745.

<sup>160</sup>P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Warszawa 2011, s. 917; por. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Metodyka pracy...*, s. 188.

<sup>161</sup>J. Kosonoga, *System środków dyscyplinujących uczestników postępowania karnego*, Warszawa 2014, s. 442–446.

<sup>162</sup>P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 917.

uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Z przepisu tego wprost wynika szczególne uprawnienie osoby przesłuchiwanej do tzw. spontanicznej, nieskrępowanej wypowiedzi. Nie jest to jednak wartość absolutna, albowiem determinuje ją cel danej czynności. Na tym tle dochodzić może do różnicy w ocenie tego gdzie przebiega granica pomiędzy potrzebą zapewnienia swobodnego wypowiedzenia się a jego determinantami. Tym samym aktualny staje się problem ewentualnego nadużywania przez osobę przesłuchiwaną prawa do swobodnego wypowiedzenia się i możliwości przeciwdziałania temu zjawisku.

Potrzeba zapewnienia swobodnego wypowiedzenia się jako wstępnego etapu przesłuchania uzasadniona jest słusznym założeniem, że brak ingerencji organu przesłuchującego w wypowiedź i możliwość niezakłóconego jej formułowania pozwoli na pełniejsze odtworzenie faktów i zrelacjonowanie określonej okoliczności. Wypowiedź spontaniczna jest z reguły bardziej wierna niż ta, która zostaje przedstawiana w odpowiedzi na pytania, jednakże może zawierać materiał o różnej skali wartości; wypowiedzi swobodne są mniej kompletne, ale dokładniejsze<sup>163</sup>.

Od swobodnego wypowiedzenia się w rozumieniu art. 171 § 1 k.p.k. należy oczywiście odróżnić swobodę wypowiedzi (art. 171 § 7 k.p.k.) rozumianą jako stan, w którym przesłuchiwany zachowuje pełną, nieskrępowaną możliwość sformułowania oświadczenia dowodowego, zgodnie ze swoją wolą. Brak swobody wypowiedzi powstaje wówczas, gdy zaistnieją podczas przesłuchiwania takie warunki, które powodują, że formułując swą wypowiedź przesłuchiwany ma na uwadze inne okoliczności towarzyszące czynności przesłuchania, i w ten sposób oświadczenie dowodowe nie jest wyrazem tylko jego woli, gdyż jest ona skrępowana przez te okoliczności albo znajduje się on w stanie, w którym nie może panować nad swoją wolą<sup>164</sup>. Swoboda wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k. oznacza brak przymusu w sferze woli człowieka, a także brak zakłócenia świadomości. Jest to możliwość decydowania przez przesłuchiwanego, zgodnie z własną wolą, o treści składanej przez niego wypowiedzi w sytuacji, gdy żaden czynnik zewnętrzny nie krępuje go w formułowaniu tych wypowiedzi<sup>165</sup>. Nie będzie stanowiło naruszenia swobody wypowiedzi np. przypomnienie podającemu sprzeczne okoliczności świadkowi o możliwych następstwach składania nieprawdziwych zeznań, samo w sobie nie stwarza

<sup>163</sup>B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 1110.

<sup>164</sup>T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 386.

<sup>165</sup>Wyrok SA w Warszawie z 9.10.2017 r., II AKa 310/17, LEX nr 2404622.

warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 k.p.k.<sup>166</sup> Jest to jednak odrębne zagadnienie.

Jak już wspomniano, granice swobodnego wypowiedzenia się (art. 171 § 1 k.p.k.) niezależnie od tego czy następuje ono w ramach wyjaśnień, zeznań czy oświadczeń określone są celem danej czynności. Cele postępowania karnego w ogóle, a w tym cele postępowania przygotowawczego, określone w przepisie art. 2 k.p.k. i art. 297 k.p.k., sprowadzają się między innymi do wykrycia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, wyjaśnienia okoliczności sprawy, zbadania i utrwalenia dowodów dla sądu. Chodzi o uzyskanie w ramach przesłuchania informacji na okoliczności relewantne z punktu widzenia przedmiotu procesu. Dlatego wypowiedź swobodna w rozumieniu art. 171 k.p.k. nie oznacza wypowiedzi dowolnej, lecz wypowiedź mieszczącą się w granicach celów procesu i danej czynności procesowej<sup>167</sup>.

Zakłada to możliwość profilowania tego etapu przesłuchania. Stąd też nie powinno nasuwać zastrzeżeń ukierunkowanie przesłuchiwanego na przedmiot przesłuchania w razie zbyt odległego odejścia od kwestii istotnych. Uprawnienie takie przysługuje generalnie organowi procesowemu, a na etapie postępowania sądowego – przewodniczącemu składu (art. 366 § 1 k.p.k.).

Wprawdzie zasadniczo swobodnej wypowiedzi nie należy przerywać, są jednak – jak słusznie zauważa się w orzecznictwie – sytuacje, w których tego pożądanego stanu nie można osiągnąć i to często z przyczyn leżących nie tyle po stronie organu procesowego, który dąży do uzyskania jak najbardziej syntetycznej informacji o wydarzeniu będącym przedmiotem sprawy, ale po stronie samej osoby przesłuchiwanej, która może nie rozróżniać istotnych dla organu okoliczności, jakie ma podać, upływu czasu od opisywanych wydarzeń, poziomu elokwencji osoby przesłuchiwanej, stopnia jej wykształcenia, zasobu słów, którymi dysponuje, indywidualnych zdolności do formułowania myśli, wypowiedzi<sup>168</sup>.

Jeśli zatem wypowiedź świadka odbiega od przedmiotu procesu, tezy dowodowej, to reakcja przewodniczącego składu orzekającego przerywającego taką wypowiedź i zwracającego uwagę na cel przesłuchania jest uzasadniona, ma oparcie w treści art. 171 § 1 k.p.k. i nie uchybia postulatowi zagwarantowania osobie przesłuchiwanej formułowania oświadczenia dowodowego zgodnie

<sup>166</sup>Zob. wyrok SN z 10.01.1974 r., III KR 344/73, OSPiKA 1974/6, poz. 134; wyrok SA w Lublinie z 26.06.2006 r., II AKA 162/06, LEX nr 192830, z głosem krytyczną J. Gurgula, Prok. i Pr. 2007/9, s. 156 i n.

<sup>167</sup>Wyrok SN z 8.02.1974 r., V KR 42/74, OSNKW 1974/6, poz. 115, z głosem S. Waltosia, NP 1975/9, s. 1260 i n.

<sup>168</sup>Wyrok SA w Warszawie z 9.10.2017 r., II AKA 310/17, LEX nr 2404622.

z własną wolą. Zaś norma wskazująca, że etap pytań ma być poprzedzony fazą swobodnej wypowiedzi nie przerywanej pytaniami, wtrąceniami ma charakter instrukcyjny<sup>169</sup>.

Powyższe uprawnienia organu prowadzącego czynność przesłuchania należy odnieść także do celowego nadużywania przez przesłuchiwanego przysługującej mu swobody formułowania wypowiedzi. Może to być w praktyce podyktowane chęcią wygłoszenia oświadczenia określonej treści, dokuczenia uczestnikowi postępowania, zamanifestowania jakichś poglądów z wykorzystaniem w tym celu publicznego charakteru rozprawy. Dalej idące zakłócenie przebiegu czynności procesowych, w tym zwłaszcza rozprawy może oczywiście prowadzić do zastosowania środków o charakterze dyscyplinującym w tym zwłaszcza wskazanych w art. 48 i 49 u.s.p.

*Jacek Kosonoga*

### **2.3.5. Temporalne ograniczenie możliwości zaskarżania postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego**

Problematyka czasowego ograniczenia możliwości zaskarżania postanowień w przedmiocie rozpoznania wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, czy też szerzej – zaskarżalności w ogóle tego rodzaju postanowień – stanowi nie tylko przejaw pośredniego ograniczania nadużycia uprawnień procesowych<sup>170</sup>, ale jednocześnie dowodzi legislacyjnej niekonsekwencji ustawodawcy. Przepis ten bowiem w okresie swojego obowiązywania był już czterokrotnie nowelizowany i w zależności od aktualnie dominującej koncepcji wprowadzał w zakresie gwarancji oskarżonego skrajnie różne uprawnienia.

Artykuł 254 § 1 k.p.k. w swojej pierwotnej redakcji w ogóle nie dopuszczał zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Na postanowienie prokuratora zażalenie przysługiwało natomiast na zasadach ogólnych, tzn. do prokuratora nadrzędnego.

Ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny skarbowy<sup>171</sup> wprowadzono zaskarżalność wszystkich postanowień, zarówno tych wydanych w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania, jak i wydanych w przedmiocie

<sup>169</sup>Wyrok SA we Wrocławiu z 22.10.2015 r., II AKa 268/15, LEX nr 1927505.

<sup>170</sup>Zbliżony charakter ma art. 566 k.p.k., a w szerszym ujęciu systemowym np. art. 88b § 3 k.k.w.

<sup>171</sup>Dz. U. Nr 62, poz. 717.

środka niezolacyjnego, ograniczając jednocześnie możliwość ich wnoszenia do wypadków, gdy wniosek został złożony dopiero po upływie 2 miesięcy od dnia rozpoznania poprzedniego wniosku dotyczącego tego samego oskarżonego. Po upływie tego okresu zażalenie przysługiwało niezależnie od tego, czy wydane zostało przez prokuratora czy sąd.

Z kolei ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych<sup>172</sup> zmieniła treść art. 254 k.p.k. w ten sposób, że zawężyła możliwość składania zażalenia wyłącznie do oskarżonego i to tylko w sytuacji, gdy jego wniosek został złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania dotyczącego tego samego oskarżonego.

Obowiązujący wówczas stan prawny budził liczne kontrowersje związane zarówno z kwestią ustawowego umocowania do zaskarżenia postanowień wydanych po rozstrzygnięciu wniosków o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego jak i z kwestią dopuszczalności zaskarżenia postanowień w przedmiocie wniosków o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie. Rozbieżność poglądów dotyczyła przede wszystkim wykładni art. 252 i 254 k.p.k. oraz ich wzajemnej zależności<sup>173</sup>. Nie rozwiązało ich nawet orzecznictwo sądowe<sup>174</sup>, w tym niejednomyślna uchwała interpretacyjna Sądu Najwyższego, w której podniesiono m.in., że

<sup>172</sup>Dz. U. Nr 17, poz. 155.

<sup>173</sup>Zob. szerzej np. B. Zygmunt, *Problemy interpretacji przepisów art. 254 kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2004/2, s. 145 i n.; Z. Świda, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 2003 r. sygn. I KZP 30/03*, Prok. i Pr. 2004/5, s. 99 i n.; R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2004 r.*, WPP 2005/2, s. 77–87; R.A. Stefański, *Zaskarżalność postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego wydanych na wniosek oskarżonego*, Prok. i Pr. 2003/10, s. 145–150; B. Mik, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 2003 r. sygn. I KZP 30/03*, Prok. i Pr. 2004/5, s. 111 i n.; B. Kurzępa, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 2003 r.*, sygn. I KZP 30/03, „Apelacja Gdańska” 2004/1–2, s. 89 i n., WPP 2004/2, s. 150 i n.; K. Grzegorzczuk, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 2003 r.*, sygn. I KZP 30/03, WPP 2004/2, s. 154 i n.; K. Grzegorzczuk, *Glosa do uchwały SN z dnia 29 października 2004 r.*, I KZP 19/04, WPP 2005/1, s. 144 i n.; Sz. Błok, *Glosa do uchwały SN z dnia 26 listopada 2003 r.*, sygn. I KZP 30/03, CzPKiNP 2004/1, s. 157 i n.

<sup>174</sup>Uchwała SN z 26.11.2003 r., I KZP 30/03, OSNKW 2003/11–12, poz. 97, z glosami: R. Kmiecika (apr.), OSP 2004/5, s. 271–272; Z. Świdły (kryt.), Prok. i Pr. 2004/5, s. 99–103; B. Mik (kryt.), Prok. i Pr. 2004/5, s. 104–116; B. Kurzępy (kryt.), „Apelacja Gdańska” 2004/1–2, s. 89–93, WPP 2004/2, s. 150–153; Sz. Błoka (kryt.), CzPKiNP 2004/1, s. 157–160; K. Grzegorzczuka (kryt.), WPP 2004/2, s. 154–156; A. Zając, B. Zająca (kryt.), Prok. i Pr. 2006/2, s. 114–119; R.A. Stefański (kryt.), *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, WPP 2004/2, s. 105–110; postanowienie SN z 10.02.2004 r., WZ 6/04, OSNwSK 2004/1, poz. 294.

oskarżonemu przysługuje zażalenie na postanowienie wydane w przedmiocie jego wniosku o uchylenie lub zmianę innego niż tymczasowe aresztowanie środka zapobiegawczego, zaś norma zawarta w art. 254 § 2 k.p.k. nie wyłącza w odniesieniu do postanowień zapadających w wyniku rozpoznania takich wniosków uprawnienia do zaskarżenia, gwarantowanego oskarżonemu, jak i pozostałym stronom, w art. 252 § 1 k.p.k.<sup>175</sup>

Oponenci dopuszczalności zażalenia podnosili wówczas argumenty związane z potencjalną możliwością nadużywania uprawnień procesowych ze strony oskarżonego. W szczególności zwracano uwagę, że dopuszczenie zażalenia na postanowienie prokuratora wydane w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka nieizolacyjnego powoduje konieczność przekazania sprawy do sądu (art. 252 § 2 k.p.k.), co z kolei może powodować istotne trudności w sprawnym prowadzeniu postępowania przygotowawczego związane z ciągłym przekazywaniem akt sprawy w ramach kontroli instancyjnej. Jeżeli uwzględni się dodatkowo, że składanie kolejnych zażaleń nie jest ograniczone czasowo, łatwo wyobrazić sobie możliwość nadużycia tego uprawnienia. O ile bowiem nieograniczone czasowo zwracanie się do organu procesowego o dokonanie w istocie kontroli zasadności stosowania środka zapobiegawczego jest uzasadnione, o tyle zagwarantowanie zaskarżania każdego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie przez tę osobę, która się o to zwracała, musi być uznane za zbyt daleko idącą gwarancję<sup>176</sup>. Wskazywano również, że przyjęcie, iż składanie kolejno wniosków i zażaleń na postanowienie w przedmiocie uchylenia lub zmiany nieizolacyjnego środka zapobiegawczego jest prawnie dopuszczalne, powoduje konieczność uznania, że uprawnienie to mieści się w prawie do obrony, co jest równoznaczne z tym, że korzystanie z tego uprawnienia nie może być potraktowane jako utrudnianie prowadzonego postępowania w rozumieniu art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. i stanowić powodu do wyciągania z niej wniosków niekorzystnych dla podejrzanego<sup>177</sup>. Nie miałyby przy tym znaczenia merytoryczna zawartość wniosku oraz zażalenia, w tym sensie, że dokonanie tych czynności zawsze wiąże się z koniecznością rozpoznania wniosku i wydania w tym przedmiocie decyzji procesowej oraz przekazaniem

<sup>175</sup>Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 29.10.2004 r., I KZP 19/04, OSNKW 2004/10, poz. 91, z glosami: W. Korbiela (apr.), Pal. 2005/1–2, s. 277–283; H. Skwarczyńskiego (kryt.), WPP 2005/1, s. 138–143; K. Grzegorzycza (kryt.), WPP 2005/1, s. 144–146; A. Bylińskiej-Ślisz, A. Ślisza (apr.), Jur. 2005/3–4, s. 38–39; R.A. Stefański (kryt.), *Przegląd uchwał... za 2004 r.*, WPP 2005/2, s. 77–87.

<sup>176</sup>R.A. Stefański, *Zaskarżalność postanowień...*, s. 462.

<sup>177</sup>Postanowienia SA w Krakowie: z 8.04.1992 r., II AKz 59/92, KZS 1992/3–9, poz. 98; z 17.03.1994 r., II AKz 100/94, KZS 1994/3, poz. 20; zob. również J. Kosonoga, *Dozór Policji jako środek zapobiegawczy w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008.



akt sprawy do sądu w wyniku złożonego zażalenia. Teoretycznie podejrzany mógłby nawet postąpić w ten sposób takim samym wnioskiem i zażaleniem bez podawania w nich żadnych nowych okoliczności lub argumentów<sup>178</sup>.

Nie bez racji wskazywano również na swoisty paradoks polegający na tym, że możliwość zaskarżenia postanowienia rozstrzygającego o dalszym stosowaniu najbardziej dolegliwego dla oskarżonego izolacyjnego środka zapobiegawczego podlegała ograniczeniom przewidzianym w art. 254 § 2 k.p.k. Te same ograniczenia nie miały natomiast zastosowania w odniesieniu do możliwości skarżenia orzeczeń rozstrzygających o odmowie uchylecia lub zmiany wszystkich pozostałych środków zapobiegawczych, które przecież w znacznie mniejszym stopniu wkraczają w sferę praw i wolności oskarżonego<sup>179</sup>.

Wątpliwości te ostatecznie przecięła nowelizacja z dnia 27 września 2013 r.<sup>180</sup>, w której po słowach wniosku dodano zwrot „w przedmiocie tymczasowego aresztowania”. W motywach ustawodawczych jednoznacznie wskazywano, że zmiana w treści art. 254 § 2 k.p.k. dotyczy zażalenia, ale na postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonego o zmianę lub uchylenie stosowanego dotąd wobec niego środka zapobiegawczego i ma na celu doprecyzowanie tego przepisu. W obecnym brzmieniu stanowi on na wstępie ogólnie o wniosku oskarżonego, co dopiero w powiązaniu z § 1 pozwala przyjąć, że chodzi o każdy wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, ale w końcowym fragmencie jest już mowa tylko o tymczasowym aresztowaniu, a nie o wszystkich takich środkach, co budzi zasadne wątpliwości odnośnie do rozumienia tego przepisu. Dla ich wyeliminowania, uwzględniając stanowisko reprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się w proponowanym § 2 art. 254 k.p.k., że chodzi tu jedynie o postanowienie w kwestii wniosku o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania, a nie o orzeczenia dotyczące wniosków związanych z innymi, nieizolacyjnymi środkami zapobiegawczymi. I tylko w takim wypadku ogranicza się terminem możliwość zażalenia na rozstrzygnięcia dotyczące kolejnych wniosków oskarżonego w tej kwestii, zachowując dotychczasowy wymóg, by był to nadal odstęp 3 miesięcy od wydania poprzedniej decyzji w tym przedmiocie. Przy

<sup>178</sup> Zob. J. Kosonoga, *Dopuszczalność zażalenia na postanowienie w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego (art. 254 k.p.k.)*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, Tom II, (red.) K. Ślebzak, W. Wróbel, Warszawa 2008, s. 118–126.

<sup>179</sup> Postanowienie SN z 26.07.2007 r., I KZP 20/07, OSNKW 2007/9, poz. 63.

<sup>180</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.).

wnioskach dotyczących pozostałych środków zapobiegawczych nie istniałoby już żadne terminowe ograniczenie w ich składaniu<sup>181</sup>.

W krótkim czasie po wejściu w życie ustawy dnia 27 września 2013 r., art. 254 § 2 k.p.k. doczekał się jednak kolejnej zmiany polegającej tym razem na przyjęciu, że zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie każdego środka zapobiegawczego<sup>182</sup>. *De lege lata* nie ulega zatem wątpliwości, że ograniczenie odnosi się także do środków o charakterze nieizolacyjnym. W doktrynie wskazuje się, że aby oskarżony mógł zaskarżyć niekorzystne dla niego postanowienie, musi złożyć wniosek po upływie co najmniej 3 miesięcy od wydania jakiegokolwiek postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego. Skoro ustawa nie warunkuje stosowania tej normy rodzajem poprzedniej decyzji, to nie należy – zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* – dokonywać takich rozróżnień<sup>183</sup>. Jeżeli oskarżony pozostający na wolności składa wniosek o uchylenie lub zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego, mieści się to w zakresie normowania przepisu art. 254 § 2 k.p.k. Jeżeli postanowieniem rozstrzygnięto w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę nieizolacyjnego środka zapobiegawczego, zażalenie przysługuje na podstawie art. 254 § 2, a nie art. 252 § 1 k.p.k.<sup>184</sup>

Oceniając kolejne nowelizacje przepisów dotyczących zaskarżalności postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego trafnie podnosi się, że w początkowym okresie obowiązywania k.p.k. z 1997 r. najprawdopodobniej dostrzeżono zbyt duże ograniczenie prawa oskarżonego w zakresie odwołania się od tego rodzaju decyzji sądu<sup>185</sup>. Z kolei po nowelizacji z 2000 r. możliwości te zostały tak bardzo rozszerzone, że zaczęły w wielu przypadkach hamować postępowania w sprawach, w których zastosowano tymczasowe aresztowanie. Reakcją na taki stan rzeczy musiało być więc ograniczenie możliwości zaskarżania postanowień wydanych na podstawie art. 254 § 2 k.p.k.<sup>186</sup> Zmiana wprowadzona nowelą

<sup>181</sup> Druk Sejmu VII kadencji nr 870, s. 52.

<sup>182</sup> Zob. art. 1 pkt 47 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437).

<sup>183</sup> R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, s. 969.

<sup>184</sup> J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 671.

<sup>185</sup> W uzasadnieniu do projektu nowelizacji podkreślano, że uprawnienie oskarżonego do składania zażeń na postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego podyktowane zostało potrzebą wprowadzenia istotnych norm gwarancyjnych z punktu widzenia oskarżonych, zob. druk Sejmu III kadencji nr 1314.

<sup>186</sup> B. Kurzępa, *Glosa do uchwały...*, s. 151.

z dnia 10 stycznia 2003 r. zmierzała do dalszego ograniczenia możliwości zaskarżania postanowień w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, na co wskazuje wydłużenie okresu karencyjnego z 2 do 3 miesięcy, by w ten sposób usprawnić postępowanie. Ostatnia nowelizacja z dnia 11 marca 2016 r. stanowi natomiast zaprzeczenie wcześniejszej zmiany z dnia 27 września 2013 r.<sup>187</sup> W jej efekcie ustawodawca w sposób istotny ograniczył w czasie zaskarżalność postanowień, o których mowa w art. 254 § 2 k.p.k.

Pozostawiając na marginesie ocenę tego, które z rozwiązań uznać należy za optymalne *de lege lata*, regulacja zawarta w art. 254 § 2 k.p.k. prowadzi do przyspieszenia postępowania w ten sposób, że przeciwdziała ewentualnym nadużyciom uprawnień procesowych wynikających z możliwości składania wniosków o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego i zaskarżania decyzji w tym przedmiocie. Brak tego rodzaju ograniczeń pozostawiałby oskarżonemu pełną swobodę w inicjowaniu postępowań incydentalnych łącznie z kontrolą instancyjną. Otwartą kwestią pozostaje natomiast to, czy nie odbywa się to zbyt dużym kosztem gwarancji procesowych oskarżonego i nie obniża nadmiernie standardu prawa do obrony. Można jednak zauważyć, że w pewnym zakresie rekompensuje je art. 253 k.p.k., wprowadzający imperatyw stałego kontrolowania zasadności utrzymywania środka zapobiegawczego.

Jacek Kosonoga

### **2.3.6. Wyznaczenie terminu końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego**

Artykuł 321 k.p.k. określa sekwencje czynności związanych z końcowym zaznajomieniem z materiałami postępowania i zamknięciem śledztwa lub dochodzenia. Jest to jedna z najistotniejszych instytucji postępowania przygotowawczego, gdyż – jak słusznie zauważa się w doktrynie – wpływa na jego usprawnienie przez samokontrolę organów procesowych w zakresie legalności i zasadności przeprowadzonych czynności procesowych oraz analizę i usystematyzowanie zebranych materiałów, a także służy realizacji prawa podejrzanego do obrony przez umożliwienie mu zaznajomienia się z materiałami sprawy i może w efekcie prowadzić do wzbogacenia zebranych materiałów w drodze

<sup>187</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.).

żądania ich uzupełnienia<sup>188</sup>. Sumienne i dokładne przeprowadzenie tych czynności ma także istotne znaczenie dla podniesienia jakości postępowania oraz poszanowania praw podejrzanego w tym stadium procesu karnego<sup>189</sup>.

W ramach czynności kończących postępowanie przygotowawcze kluczowe znaczenie dla sytuacji procesowej podejrzanego ma zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego. Wiedza na temat dowodów zgromadzonych przeciwko niemu może wprost przekładać się na przyjętą linię obrony. Dodatkowo pozwala mu kontrolować zupełność materiału dowodowego. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.k. jeżeli istnieją podstawy do zamknięcia śledztwa, na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy o końcowe zaznajomienie z materiałami postępowania, prowadzący postępowanie powiadamia podejrzanego i obrońcę o terminie końcowego zaznajomienia, pouczając ich o prawie uprzedniego przejrzenia akt w terminie odpowiednim do wagi lub zawiłości sprawy, określonym przez organ procesowy. Przepis art. 321 § 1 k.p.k., pomijając nowelizacje związane ze zmianą modelu postępowania karnego z 2013 r.<sup>190</sup> i odejściem od tej koncepcji w 2016 r.<sup>191</sup>, został zasadniczo zmodyfikowany ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych<sup>192</sup>. Kierunek zmian i ich *ratio* jasno wynika z jej uzasadnienia, w którym wskazano, że osobne miejsce w pakiecie proponowanych wówczas zmian zajmuje propozycja przeprowadzania końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego tylko na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy oraz wyjaśnienia przez ustawę – celem

<sup>188</sup> F. Prusak, *Zamknięcie postępowania przygotowawczego*, NP 1974/4, s. 424; szerzej zob. np. I. Dziugiel, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia w nowym kodeksie postępowania karnego*, Policja 2002/1, s. 47–51; W. Grzeszczyk, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia*, Prok. i Pr. 1997/11, s. 143–149; P.K. Sowiński, *Od „zapoznania się” do „zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego”*. Uwagi na tle ponownie znowelizowanego art. 321 k.p.k., [w:] T. Grzegorzczak, R. Olszewski, *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016*. Księga pamiątkowa poświęcona Prof. M. Zbrojewskiej, Warszawa 2017, s. 377–390; S. Stachowiak, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2004/2, s. 15–21; R.A. Stefański, *Końcowe zapoznanie z materiałami postępowania przygotowawczego w świetle noweli z dnia 27 września 2013 r.*, Prok. i Pr. 2015/1–2, s. 92–111; M. Zbrojewska, M. Grzesiak, *Końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania przygotowawczego w świetle noweli z dnia 20 lutego 2015 r.*, Pal. 2015/7–8, s. 211–219.

<sup>189</sup> A. Murzynowski, *Zamknięcie śledztwa*. Głos w dyskusji nad śledztwem, NP 1954/3, s. 43.

<sup>190</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.).

<sup>191</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437).

<sup>192</sup> Dz. U. Nr 17, poz. 155.

utrudnienia obstrukcji ze strony podejrzanego – że określony przez organ postępowania termin do przejrzenia akt będzie odpowiedni do wagi lub złożoności sprawy (art. 321 § 1 k.p.k.), zrezygnowania z obowiązkowego udziału obrońcy obligatoryjnego w tej czynności (zmiany w § 3 i § 4 art. 321), a nadto rezygnacji z zawiadamiania pokrzywdzonego o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia, gdyż zawsze zawiadamia się go o wniesieniu aktu oskarżenia lub o umorzeniu postępowania.

W motywach ustawodawczych wyraźnie wyeksponowano zatem antyobstrukcyjny charakter nowelizacji. W poprzednim stanie prawnym uprawnione było bowiem założenie, że podejrzany mógłby nadużywać swoich uprawnień związanych z końcowym zaznajomieniem chociażby przedłużając zapoznawanie się z aktami ponad uzasadnioną potrzebę. Na podobnej zasadzie można byłoby przewidywać przedłużanie postępowania przez obrońcę obligatoryjnego, np. na skutek niestawiania się w dniu zaplanowanej czynności. Nie można byłoby tego jednak traktować jako nadużycia uprawnienia, ponieważ udział obrońcy należał do sfery jego obowiązków<sup>193</sup>. Nieco inny charakter miało także zrezygnowanie z przeprowadzania czynności zaznajomienia z urzędu. Wprowadzenie w to miejsce trybu wnioskowego nie ogranicza bowiem uprawnienia do końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania, ale uzależnia jego wykorzystanie od aktywności w tym zakresie samego podejrzanego lub jego obrońcy. Sumarycznie jednak nowelizacja służyła ograniczeniu możliwości nadużywania uprawnień procesowych a szerzej – utrudnianiu postępowania.

W orzecznictwie sądowym, jeszcze na gruncie k.p.k. z 1969 r., zasadnie dostrzegano, że z pozoru techniczno-organizacyjne sposoby zapoznawania się z materiałami dowodowymi sprawy nabierają istotnego znaczenia w kontekście czasu, w jakim dany sposób (metoda) pozwala na „przejrzenie akt”<sup>194</sup>. Przyjmowano również, że celowe niekorzystanie przez podejrzanego z tego uprawnienia zmierzające do przewleknięcia postępowania może być uznane za nadużycie prawa do obrony<sup>195</sup>.

W kontekście przeciwdziałania nadużyciom uprawnień procesowych – podstawowe znaczenie miało dodanie zastrzeżenia, że określony przez organ postępowania termin do przejrzenia akt będzie odpowiedni do wagi

<sup>193</sup> Zbyt kategoryczne wydaje się twierdzenie, że podstawę do złożenia zawiadomienia, o którym mowa w art. 20 § 1 k.p.k. stanowi nieusprawiedliwione niestawienie prawidłowo zawiadomionego obrońcy na czynności końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami sprawy, zwłaszcza w kontekście wspomnianej nowelizacji art. 321 k.p.k., na mocy której zrezygnowano z konieczności udziału w tej czynności obrońcy obligatoryjnego i faktu, że nieusprawiedliwione niestawienie nie tamuje biegu postępowania (art. 321 § 3 k.p.k.).

<sup>194</sup> Obecnie zaznajomienie z materiałami postępowania.

<sup>195</sup> Uchwała SN z 22.09.1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995/11–12, poz. 74.

lub zawiłości sprawy (art. 321 § 1 k.p.k.). Słusznie zauważa się w doktrynie, że brak takiego postanowienia mógłby prowadzić wręcz do paraliżu postępowania w wypadku celowego przeciągania tej czynności, tłumaczonego przez podejrzanego np. tym, że nie potrafi szybciej czytać<sup>196</sup>. Ustawa nie precyzuje tych pojęć. Zgodnie ze znaczeniem słownikowym zawiły oznacza trudny do zrozumienia, pełen niejasności, skomplikowany, zagmatwany<sup>197</sup>. Cechę tego rodzaju należałoby zatem odnieść do warstwy merytorycznej sprawy. Waga to m.in. ważność, doniosłość, znaczenie czegoś<sup>198</sup>. Szczególny oznacza natomiast tyle co: odznaczający się czymś osobliwym, zwracający czymś uwagę; niezwykły, wyjątkowy, specjalny, nieprzeciętny<sup>199</sup>. Na wagę sprawy składać się będzie nie tylko społeczny wydzźwięk rozpoznawanej sprawy, ale także sama kwalifikacja prawna, która *in concreto* przesądzać może o jej znaczeniu.

Terminem waga i znaczenie sprawy ustawodawca posługuje się także w innych przepisach, chociażby w art. 25 § 2 k.p.k. dotyczącym tzw. właściwości delegacyjnej. Przepis ten został poddany wnikliwej wykładni operatywnej. Bogaty dorobek orzeczniczy w tym zakresie – jakkolwiek dotyczy interpretacji zupełnie innej instytucji procesowej – może być pomocny przy ocenie przesłanek z art. 321 § 1 k.p.k. Tym samym pojęciom ustawowym należy bowiem nadawać analogiczny sens. Poza tym skoro w art. 25 § 2 k.p.k. waga i zawiłość sprawy jest oceniana z perspektywy sądu, który ma rozpoznawać sprawę, to tym bardziej okoliczności te powinny mieć znaczenie dla wyznaczenia odpowiedniego terminu do zaznajomienia się z materiałami postępowania przygotowawczego przez podejrzanego, dla którego znajomość prawa jest zazwyczaj obca.

O zawiłości sprawy może decydować zatem zarówno jej stan faktyczny, jak i aspekty prawne dotyczące prawa materialnego, procesowego, czy też związane ze sferą postępowania karnego w sprawach ze stosunków międzynarodowych<sup>200</sup>. Chodzi m.in. o: badanie złożonej materii prawnej wymagającej analizy wielości przepisów, zwłaszcza zawartych w pozakodeksowych aktach prawnych; wyjątkowo skomplikowane metody i sposoby realizacji czynów

<sup>196</sup>R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 285; zob. również S. Waltoś, *O obstrukcji procesowej, czyli kilka uwag o nadużyciu prawa procesowego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 623.

<sup>197</sup>S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom V, Warszawa 2003, s. 592.

<sup>198</sup>S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik...*, Tom V, s. 9.

<sup>199</sup>S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom IV, Warszawa 2003, s. 638.

<sup>200</sup>Zob. postanowienia SA w Katowicach: z 23.01.2008 r., II AKo 16/08, LEX nr 399949; z 23.01.2008 r., II AKo 18/08, KZS 2008/7–8, poz. 88.

zarzucanych; złożone relacje interpersonalne podejrzanych w ramach zachowań przestępnych; rozstrzyganie kolizji między ustawodawstwem krajowym oraz obcym; przeprowadzanie unikalnych dowodów kryminalistycznych<sup>201</sup>. Będą to sprawy wymagające skomplikowanej operacji myślowej<sup>202</sup> o zwiększonym stopniu trudności dowodzenia czy rozważenia sprawy<sup>203</sup>.

W przypadku szczególnej wagi w orzecznictwie podkreśla się, że przesądza o niej szczególne znaczenie dla opinii społecznej lub interesu publicznego<sup>204</sup>, chodzi o sprawy, które bądź ze względu na osobę sprawcy, bądź rodzaj zarzucanego mu przestępstwa stają się szczególnie bulwersujące i wywołują emocje wśród szerszej społeczności, często także powodują skrajne oceny mogące wpływać na nastroje, stosunek do władz lub porządek publiczny; będą to z reguły sprawy precedensowe, które niejednokrotnie dotyczą mechanizmów funkcjonowania państwa<sup>205</sup>. W przypadku art. 321 § 1 k.p.k. wagę sprawy należy jednak odnieść głównie do podejrzanego i zarzucanego mu czynu. Szczególną wagę należałoby przypisać tym czynom, które niosą ze sobą ryzyko długoterminowego pozbawienia wolności, czy też wiążą się np. z powstaniem znacznej szkody.

Na określenie czasu trwania czynności zaznajomienia wpływ może mieć zarówno szczególna zawichość sprawy jak i jej szczególna waga. Nie jest jednak wykluczone, aby była to suma okoliczności wynikających z obu przesłanek.

Słusznie wskazuje się w orzecznictwie, że do kryteriów wyznaczających czas potrzebny na przeprowadzenie czynności określonej w art. 321 § 1 k.p.k. zaliczyć należy w szczególności obszerność materiału dowodowego i jego czytelność oraz indywidualne zdolności percepcyjne podejrzanego, związane np. z jego wykształceniem lub stanem zdrowia. Kierując się tymi kryteriami organ procesowy powinien określić czas i stworzyć odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające podejrzанemu swobodne zaznajomienie się z aktami sprawy. Chodzi o to, aby podejrzany dysponował odpowiednimi

<sup>201</sup> Postanowienie SA we Wrocławiu z 9.12.2004 r., II AKo 361/04, OSA 2005/6, poz. 40; postanowienie SA w Krakowie z 6.11.2003 r., II AKo 140/03, KZS 2003/11, poz. 33.

<sup>202</sup> Postanowienia SA w Katowicach: z 13.08.2003 r., II AKo 119/03, OSA 2004/7, poz. 56; z 13.02.2008 r., II AKo 32/08, Prok. i Pr. 2008/12, poz. 35; z 19.12.2007 r., II AKo 236/07, KZS 2008/7–8, poz. 85.

<sup>203</sup> Postanowienie SA w Krakowie z 27.12.2007 r., II AKo 295/07, KZS 2008/1, poz. 64.

<sup>204</sup> Postanowienie SA w Katowicach z 13.02.2008 r., II AKo 32/08, OSA w Katowicach 2008/2, poz. 6.

<sup>205</sup> Postanowienie SA w Katowicach z 13.02.2008 r., II AKo 32/08, OSA w Katowicach 2008/2, poz. 6; postanowienie SA w Krakowie z 27.12.2007 r., II AKo 295/07, KZS 2008/1, poz. 64; postanowienie SA we Wrocławiu z 24.05.2007 r., II AKo 94/07, LEX nr 271929; postanowienie SA w Krakowie z 27.05.2009 r., II AKo 58/09, KZS 2009/6, poz. 69.



warunkami techniczno-organizacyjnymi, a zwłaszcza dostosowanymi do rzeczywistych potrzeb, czasem i swobodą wyboru metody (sposobu) przeprowadzenia tej czynności<sup>206</sup>. Wprawdzie cechy podmiotowe podejrzanego nie zostały wskazane wprost z art. 321 § 1 k.p.k., lecz biorąc pod uwagę względy celowościowe każdorazowo należałoby uwzględnić właściwości konkretnego zaznajamiającego się.

Czynność końcowego zaznajomienia nie powinna być zakłócana przez organ procesowy. W szczególności podejrzanego nie powinien być ponaglany, czy ograniczany w dostępie do akt lub w sposobie zaznajomienia się z nimi. Takim praktykom ma z założenia przeciwdziałać właściwe określenie czasu niezbędnego dla tej czynności. Z drugiej jednak strony organ procesowy nie powinien pozostawać bierny wobec celowego przedłużania i nadużywania uprawnień ze strony podejrzanego. Słusznie wskazuje się w literaturze, że organ ten musi interweniować w wypadku ostentacyjnego przedłużania tej czynności, gdy zła wola podejrzanego jest oczywista<sup>207</sup>. Ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek przeciwdziałania tego typu zachowaniom, zobowiązany jest bowiem do czuwania nad sposobem korzystania przez podejrzanego z tego uprawnienia. Ważne jest w tym przypadku to, czy podejrzanego zaspokaja rzeczywiste potrzeby zapoznawania się z materiałami postępowania, czy też dysponowanie aktami wykorzystuje do celów sprzecznych z prowadzonym postępowaniem. Oceny sytuacji z tego punktu widzenia dokonuje organ prowadzący postępowanie i w zależności od jej wyniku podejmuje stosowne decyzje, nie wyłączając przerwania tej czynności<sup>208</sup>.

Przepisy regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury dopuszczają równoczesne zaznajomienie z materiałami postępowania więcej niż jednej uprawnionej osoby<sup>209</sup>. Jest to rozwiązanie uzasadnione względami praktycznym i ekonomią procesową. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że ustalając w takim przypadku termin czynności należy dodatkowo uwzględnić jej kolegialny charakter.

<sup>206</sup> Uchwała SN z 22.09.1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995/11–12, poz. 74, z uwagami aprobującymi R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 1995 r.*, s. 116–117.

<sup>207</sup> Z. Młynarczyk, *Przedstawienie zarzutów, badanie wniosków dowodowych, niektóre czynności dowodowe oraz zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego*, Prok. i Pr. 1995/7–8, s. 129.

<sup>208</sup> Uchwała SN z 22.09.1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995/11–12, poz. 74, z uwagami aprobującymi R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał... za 1995 r.*, s. 116–117.

<sup>209</sup> Zob. § 217 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1206 ze zm.).

Wojciech Jasiński

### **2.3.7. Wydalenie oskarżonego z sali rozpraw (art. 375 k.p.k., art. 390 k.p.k.)**

Problematyka możliwości nadużywania prawa do obecności w toku czynności procesowych była już przedmiotem analizy w kontekście regulacji prawnych przeciwdziałających bezpośrednio nadużyciu uprawnień procesowych. Należy jednak zauważyć, że, temu samemu celowi mogą służyć również przepisy art. 375 i 390 k.p.k., które jednak nie zostały stworzone głównie w celu reagowania na nadużycia uprawnień uczestników postępowania.

Przepis art. 375 k.p.k. przewiduje, że jeżeli oskarżony pomimo upomnienia go przez przewodniczącego zachowuje się nadal w sposób zakłócający porządek rozprawy lub godzący w powagę sądu, przewodniczący może wydalic go na pewien czas z sali rozpraw (§ 1). Zezwalając oskarżonemu na powrót, przewodniczący niezwłocznie informuje go o przebiegu rozprawy w czasie jego nieobecności oraz umożliwia mu złożenie wyjaśnień co do przeprowadzonych w czasie jego nieobecności dowodów (§ 2). Unormowanie to ukierunkowane jest na utrzymanie na sali sądowej nie tylko spokoju i porządku, ale także ochronę powagi sądu. Nie ma znaczenia w tym wypadku motywacja oskarżonego, choć jak się wydaje, ta najczęściej nie będzie miała charakteru obstrukcyjnego. Nie sposób jednak wykluczyć, że zakłócanie przebiegu postępowania sądowego może być formą nadużycia prawa do osobistego stawienia na sali rozpraw. W takiej sytuacji możliwe jest wydalenie oskarżonego z sali rozpraw. Zastrzec jednak należy, że przepis ten przewiduje trzy zabezpieczenia, które mają sankcję tę czynić proporcjonalną do przewinienia oskarżonego, a także równoważyć ograniczenie jakim jest w takim wypadku pozbawienie oskarżonego kluczowego komponentu prawa do obrony, którym jest możliwość osobistego udziału w postępowaniu. Chodzi o czasowy charakter wydalenia, obowiązek uprzedniego upomnienia oskarżonego przez przewodniczącego składu orzekającego oraz poinformowanie go o przebiegu rozprawy w czasie jego nieobecności i umożliwienie złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonych w tym okresie dowodów.

Podobną konstrukcję i gwarancje dla oskarżonego do powyżej omówionych zawiera przepis art. 390 k.p.k., który przewiduje możliwość czasowego wydalenia oskarżonego z sali rozpraw w sytuacji, gdy jego obecność mogłaby oddziaływać krępująco na wyjaśnienia współoskarżonego albo na zeznania świadka lub biegłego. Oczywistym celem tego przepisu jest zabezpieczenie optymalnych warunków do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych

w procesie, które nie będą zakłócone przez wpływ oskarżonego na osobowe źródła dowodowe. Równie ważny jest jednak także cel pozaprocesowy, którym jest ochrona pokrzywdzonych, a także świadków, przed wywieraniem na nich presji przez oskarżonego, a przypadku pokrzywdzonych również ich wtórną wiktymizacją. Nie można jednak wykluczyć, że oskarżony swoją obecnością na rozprawie i utrudnianiem złożenia depozycji świadkom czy współoskarżonym będzie również chciał działać obstrukcyjnie, nadużywając swojego prawa do osobistego stawiennictwa w toku czynności procesowych.

Analiza przepisu art. 390 § 1–2 k.p.k. prowadzi do wniosku, że jest on bliźniaczo podobny do art. 375 § 1–2 k.p.k. Warto jednak zauważyć, że w porównaniu do art. 375 k.p.k. w omawianym przypadku ustawodawca dodatkowo zastrzega, że wydalenie oskarżonego może nastąpić wyłącznie *verba legis* w wyjątkowych wypadkach. Ta klauzula generalna wzmacnia dodatkowo ekstraordynaryjny charakter analizowanej instytucji. Na uwagę zasługuje również przepis art. 390 § 3 k.p.k. wprowadzony w 2015 r., który stanowi przykład tego, jak nowe technologie mogą okazać się pomocne w rozwiązywaniu problemu pozostających w konflikcie uprawnień oskarżonego oraz innych uczestników postępowania. Przepis ten przewiduje, że alternatywą dla wydalenia oskarżonego z sali rozpraw i przesłuchania osobowych źródeł dowodowych pod jego nieobecność jest przeprowadzenie tej czynności przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie jej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Podobnie zatem jak w przypadku art. 375 k.p.k. ustawodawca w art. 390 k.p.k. zabezpiecza z jednej strony niezakłócony przebieg postępowania, a z drugiej stwarza zabezpieczenia dla praw oskarżonego, idąc nawet w omawianym przypadku dalej niż w wypadku wydalenia z sali rozpraw w celu utrzymania powagi lub porządku. Przepis art. 390 § 3 k.p.k. dopuszcza bowiem możliwość dokonania czynności dowodowych z udziałem oskarżonego za pomocą urządzeń audiowizualnych. To ostatnie pozwala bowiem w najlepszy sposób wyważyć pozostające w konflikcie interesy uczestników postępowania.

*Jacek Kosonoga*

### **2.3.8. Nadużycie prawa do mowy końcowej**

Możliwość wygłoszenia mowy końcowej stanowi istotne uprawnienie strony i innych uczestników postępowania wskazanych w art. 406 k.p.k. Trafnie wskazuje się, że głosy końcowe są dla prokuratora ukoronowaniem jego

wysiłku w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, a dla pozostałych stron stanowią ostatnią okazję do przekonania sądu do swojej tezy prezentowanej w toku rozprawy. Mogą mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, a więc na orzeczenie o winie i karze. Dokonuje się w nich bowiem podsumowania wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego na rozprawie oraz oceny całego przewodu sądowego<sup>210</sup>.

Ustawa nie uszczegóławia ani struktury, ani treści mowy końcowej. Nie wprowadza też żadnych ograniczeń w zakresie jej trwania. Z założenia ma to być moment przeznaczony dla wskazanych w art. 406 § 1 k.p.k. uczestników postępowania, którzy w ramach swoistej rekapitulacji ustosunkowują się do zakończonego przewodu sądowego. Podobnie jak w przypadku swobodnego wypowiedzenia się (art. 171 § 1 k.p.k.) mowa końcowa nie powinna jednak służyć do wygłaszania manifestów, czy wyrażania opinii niezwiązanych z przedmiotem procesu. Nie może ona stanowić pretekstu do przedłużania postępowania. Z istoty tej czynności wynika, że w jej ramach powinno być prezentowane stanowisko co do przedmiotu procesu, oceny dowodów, podstawy faktycznej, kwalifikacji prawnej, odpowiedzialności karnej, ewentualnie wymiaru kary, środków karnych i kosztów procesu<sup>211</sup>. Służy ona w szczególności umożliwieniu stronom oraz ich pełnomocnikom procesowym ustosunkowania się do przebiegu i wyników przewodu sądowego, wypowiedzenia się po raz ostatni przed wydaniem rozstrzygnięcia, dokonania pewnego podsumowania, a w pewnym sensie ułatwieniu sądowi podjęcia właściwego orzeczenia w sprawie<sup>212</sup>. Wykorzystywanie głosów końcowych do innych celów może zostać ocenione jako nadużywanie uprawnień procesowych. Odrębną kwestią pozostaje w związku z tym problematyka przeciwdziałania temu zjawisku, co – zwłaszcza w kontekście prawa do obrony – może implikować szereg wątpliwości.

Zasadniczo w doktrynie przyjmuje się, że sfera mów końcowych uczestników postępowania stanowi integralną część rozprawy, a przerywanie wyводу jest niedopuszczalne. Osobie wypowiadającej się należy zapewnić swobodę w zakresie kształtowania swojego wystąpienia, w tym sposobu wykazywania

<sup>210</sup>R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 1062; zob. również A. Ferenc, *Prawnoprocesowa problematyka przemówienia prokuratora w sprawie karnej*, *Prob. Praw.* 1988/1, s. 38 i n.; P.K. Sowiński, *Ostatnie słowo oskarżonego (art. 406 k.p.k.)*, [w:] *Węzłowe problemy procesu karnego*, (red.) P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 667 i n.

<sup>211</sup>Wyrok SA we Wrocławiu z 5.03.2015 r., II AKa 38/15, LEX nr 1668724.

<sup>212</sup>Wyrok SN z 13.01.2017 r., SNO 57/16, LEX nr 2195673.

racji i rodzaju użytych argumentów. Ustawa nie ogranicza również czasu wystąpienia. Zasadnie jednak przyjmuje się, że powinien pozostać w rozsądnej proporcji do materiału dowodowego i stopnia złożoności prawnej sprawy. Przemówienie powinno trwać tak długo, ile czasu potrzeba na omówienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy<sup>213</sup>. Czas trwania przemówienia dyktuje faktyczna potrzeba. Nie powinno się zatem, jak słusznie zauważa się w doktrynie, wygłaszać długich i zawiłych przemówień tam, gdzie nie zachodzi ku temu konieczność, ale nie wolno oszczędzić czasu i starań w sprawie wybitnie poszłakowej, gdy czasem jedno dokładne i trafne przeanalizowanie drobnego na pozór zjawiska może dać nieprawdopodobny efekt dowodowy<sup>214</sup>. W żadnym jednakże razie sąd bądź przewodniczący nie powinni limitować czasu przemówienia zakładając np., że powinno ono trwać kwadrans. W doktrynie spotkać można wprawdzie wypowiedzi, w których proponuje się określony limit czasu na przemówienie w zależności od rodzaju sprawy, lecz nie można traktować tego jako sztywnych założeń limitujących czasowo mowę końcową<sup>215</sup>. Z pewnością też o jakości mowy nie świadczy czas jej wygłoszenia.

Nie jest również dopuszczalne zadawanie pytań mówcy, gdyż przerywa to przemówienie, wybija go z rytmu, może powodować utratę omawianego wątku. Ponadto prowadzi do zmiany głosów stron w niepotrzebną dyskusję z sądem. Sąd zaś nie może polemizować z wnioskami zawartymi w przemówieniu w sposób inny niż w uzasadnieniu orzeczenia. Sędzia przed ogłoszeniem wyroku nie może również ujawniać swego stanowiska, a do tego może prowadzić przerywanie przemówienia<sup>216</sup>. Zgodzić należy się jednak z twierdzeniem,

<sup>213</sup>S. Waltoś, *Problemy prawnoprocesowe przemówienia prokuratora na rozprawie głównej*, NP 1969/5, s. 725 i n.; J. Sztumpf, *Przemówienie końcowe prokuratora w postępowaniu przed sądem I instancji*, BGP 1959/4, s. 21; J. Kocznr, *O sztuce krasomówstwa*, Biul. GP 1959/7–8, s. 17.

<sup>214</sup>J. Sztumpf, *Przemówienie końcowe...*, s. 21.

<sup>215</sup>Przykładowo twierdzi się, że przeciętny dopuszczalny czas przemówienia to pół godziny, a maksymalny, w sprawach zawiłych – godzina; bądź też sugeruje się, że mowa sądowa w sprawie o rozległym materiale faktycznym powinna trwać najwyżej godzinę i trzydzieści minut, przeciętne zaś przemówienie należy zakończyć po piętnastu minutach; zob. R. Barszak, *Kilka uwag na temat końcowego przemówienia prokuratora*, BGP 1959/5–6, s. 6; R. Łyczywek, *O gadulstwie – szczególnie sądowym*, PiŻ 1957/25, s. 4; W. Zarzycki, *Psychologiczne aspekty mowy sądowej*, Prob. Praw. 1977/6, s. 15.

<sup>216</sup>R. Łyczywek, O. Missuna, *Sztuka wymowy sądowej*, Warszawa 1977, s. 27; R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, s. 784–785; J. Tylman, *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 1999, s. 76; zob. również wyrok SN z 4.04.1963 r., I K 16/63, OSNPG 1963/7, poz. 105; PK. Sowiński, *Ostatnie słowo...*, [w:] *Węzłowe problemy...*, (red.) P. Hofmański, s. 680.

że po przemówieniu przewodniczący składu orzekającego uprawniony jest do zwrócenia uwagi na potrzebę ustosunkowania się do określonych kwestii poruszonych w mowie końcowej<sup>217</sup>.

Powyższe nie rozstrzyga jednak, czy procesowo dopuszczalne jest odebranie przez sąd lub przewodniczącego przemówienia względnie odebranie głosu. Pierwsza ewentualność wydaje się uzasadniona, przede wszystkim względami pragmatycznymi. Nie można bowiem dopuszczać do sytuacji, kiedy wypowiedź będzie merytorycznie zupełnie niezwiązana z przedmiotem procesu. Stąd też zwrócenie uwagi przez przewodniczącego, że zbyt odbiega on w swoim wystąpieniu od *meritum* jest nie tylko prawnie dopuszczalne (art. 366 § 1 k.p.k.; art. 367 § 1 k.p.k.), ale niejednokrotnie wręcz niezbędne. Poza sporem pozostaje przy tym, że przewodniczący może również zwrócić uwagę na konieczność głośniejszego mówienia oraz kierowania wypowiedzi do sądu, a nie do innych uczestników rozprawy.

Ze zdecydowanie większą rezerwą należy natomiast odnieść się do kwestii odebrania głosu. Pozbawienie strony możliwości przedstawienia swoich racji stanowi dużo bardziej dolegliwą konsekwencję i może narazić sąd na zarzut ograniczenia prawa do obrony. Pomimo tego, że kontradiktoryjność jako wyznacznik modelu procesu sądowego cechuje przede wszystkim postępowanie karne i nie występuje z takim nasileniem w innych procedurach, ta istotna kwestia nie została wprost uregulowana w ustawie procesowej. Wątpliwości nie pozostawiają natomiast przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 155 § 2 k.p.c.) i prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (art. 98 § 2 p.p.s.a.). W obu przypadkach przewodniczący ma prawo odebrania głosu w razie jego nadużycia. Ponadto w art. 398<sup>11</sup> k.p.c. przewidziano możliwość ograniczenia czasu wystąpienia przemawiającego, stosownie do wagi i zawiałości sprawy.

W literaturze wskazuje się, że w postępowaniu sądowno-administracyjnym termin „nadużycie głosu” jest odnoszony m.in. do sytuacji, w których wypowiedzi naruszają powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a także, gdy przemawiający wykracza poza kwestie istotne dla sprawy lub przedstawia je w formie uwłaczającej stronie przeciwnej lub innym osobom<sup>218</sup>. Ponadto § 46 ust. 2 regulaminu wewnętrznego urzędowania wojewódzkich

<sup>217</sup>PK. Sowiński, *Ostatnie słowo...*, [w:] *Węzłowe problemy...*, (red.) P. Hofmański, s. 681–682; M. Lipczyńska, *Aspekty prawno – proceduralne przemówienia prokuratorskiego*, Biul. GP 1965/11, s. 18 i n.

<sup>218</sup>K. Zalańska [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, (red.) R. Hauser, M. Wierzbowski, Warszawa 2021, s. 629.

sądów administracyjnych<sup>219</sup> stanowi, że każda ze stron przemawia tylko raz, chyba że przewodniczący uzna dalszą wypowiedź strony za potrzebną.

Podobne stanowisko prezentowane jest w doktrynie procesu cywilnego. Wskazuje się, że z nadużyciem głosu mamy do czynienia, gdy wypowiedź danej osoby narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, względnie jest uwłaczająca<sup>220</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że uprawnienia przewodniczącego związane z kierowaniem posiedzeniem uregulowane zostały także w prawie o ustroju sądów powszechnych. W myśl art. 48 § 1 tej ustawy przewodniczący składu sądu może upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydalic z sali rozpraw. Uprawnienie wskazane w art. 155 k.p.c. – w zakresie w jakim upoważnia się przewodniczącego do odebrania głosu z uwagi na naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych – traktowane jest zatem jako alternatywny do art. 48 § 1 u.s.p. środek dyscyplinowania przemawiającego. Biorąc jednak pod uwagę stopień dolegliwości i konsekwencje wynikające z zarządzeń przewodniczącego należałoby najpierw w takich sytuacjach przemawiającego upomnieć, następnie, jeżeli jest to bezskuteczne, odebrać mu głos i ewentualnie wydalic z sali rozpraw.

Dodatkowo nadużycie głosu zachodzi wtedy, gdy przemawiający wprowadza atmosferę zbędnego podniecenia i zaciętrzewienia oraz nie zachowuje koniecznego umiaru<sup>221</sup>. Nadużyciem głosu jest także przewlekłość wyводу, powtarzanie wypowiedzianych już kwestii, odbieganie od tematu, poruszanie niektórych wątków bez rzeczowej potrzeby<sup>222</sup>, naruszenie dobrych obyczajów, czy wykroczenie poza przedmiot sprawy i kwestie istotne dla jej rozstrzygnięcia<sup>223</sup>, nie stanowi tego natomiast samo komentowanie orzeczenia Sądu Najwyższego<sup>224</sup>.

<sup>219</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 sierpnia 2015 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1177).

<sup>220</sup> J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I, (red.) T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 717; M. Zieliński, K. Flaga-Gieuszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 359; J. Gromska-Szuster [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I, (red.) T. Wiśniewski, Warszawa 2021, s. 679; E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I, (red.) M. Manowska, Warszawa 2021, s. 542; R. Kulski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 925; J. Bodio [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I, (red.) A. Jakubecki, Warszawa 2017, s. 284.

<sup>221</sup> Orzeczenie SN z 11.09.1951 r., C 917/51, OSN 1953/2, poz. 36.

<sup>222</sup> Por. orzeczenie SN z 11.03.1938 r., C.I. 1205/37, OSP 1938/7–9, poz. 446.

<sup>223</sup> Postanowienie SO w Łodzi z 21.03.2016 r., III Ca 775/15, LEX nr 2130604; wyrok SA w Białymstoku z 19.04.2013 r., I ACa 88/13, Legalis nr 733681; zob. szerzej B. Bładowski, *Kierownictwo sędziowskie w sprawach cywilnych*, NP 1984/4, s. 30 i n.; A. Sobota, *Odbieranie głosu i uchylanie pytań na rozprawie w procesie cywilnym*, FP 2015/5, s. 210 i n.; J. Gromska-Szuster [w:] *Kodeks...*, Tom I, (red.) T. Wiśniewski, s. 679.

<sup>224</sup> Orzeczenie SN z 11.03.1938 r., C.I. 1205/37, OSP 1938/7–9, poz. 446.



Jak już wspomniano, poza odebraniem głosu w trybie art. 155 § 2 k.p.c. przepisy postępowania cywilnego przewidują dodatkowo możliwość ograniczenia czasu wystąpienia w postępowaniu kasacyjnym, stosownie do wagi i zawłości sprawy. Przepis ten jest oceniany niejednoznacznie. Z jednej strony postuluje się jego bezzwłoczne uchylenie wskazując, że zgodnie z art. 398<sup>13</sup> k.p.c. skarżący może przytoczyć nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych; tylko zatem skarżący zna treść swego wystąpienia przed Sądem Najwyższym. Ograniczenie stronie czasu wystąpienia może w związku z tym naruszać zasadę prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC). Poza tym w postępowaniu przed Sądem Najwyższym właściwy poziom wystąpień, ale również ich rzeczowość gwarantuje przymus adwokacko-radcowski<sup>225</sup>. Z drugiej jednak aprobuje się takie rozwiązanie<sup>226</sup>. Wskazuje się jednocześnie, że w praktyce z uprawnienia przewodniczący składów korzystają jednak bardzo wstrzemięźliwie<sup>227</sup>.

W świetle powyższego można zatem argumentować, że skoro uprawnienie przewodniczącego do odebrania głosu zostało uregulowane jednoznacznie w innych procedurach sądowych, a nie uwzględniono go w kodeksie postępowania karnego, to tym samym brak jest podstaw do stosowania tego rodzaju ograniczeń w sprawie karnej. Co więcej, podobnych argumentów dostarczają wyniki wykładni historycznej. W poprzednim stanie prawnym art. 325 § 1 k.p.k. z 1969 r., jednoznacznie przewidywał możliwość odebrania głosu, wprawdzie tylko obrońcy lub pełnomocnikowi, lecz nawet w tym zakresie nie recypowano tego rozwiązania do obowiązującej procedury, a zatem odebranie głosu jest niedopuszczalne. Takie rozumowanie prowadzioby jednak do trudnego do zaakceptowania wniosku, że przemówienia uczestników postępowania, w tym zwłaszcza mowy końcowe, mogą dotyczyć dowolnych zagadnień i że kwestia przedmiotu wystąpienia oraz czasu jego trwania pozostawiona została do swobodnego uznania przemawiającego.

W literaturze procesu karnego dostrzega się ten problem przyjmując, że odebranie głosu jest możliwe gdy: staje się ewidentne, że przemówienie zmierza do znużenia obecnych na sali i gdy w krótszym czasie można przedstawić wszystkie istotne kwestie<sup>228</sup>; przemawiający wielokrotnie powtarza te same argumenty lub czyni zbędne dygresje<sup>229</sup>, bądź w swych wywodach całkowicie

<sup>225</sup> M. Zieliński, K. Flaga-Gieuszyńska, *Kodeks...*, s. 904.

<sup>226</sup> T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, (red.) T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 404; A. Piotrowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, (red.) A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 1143.

<sup>227</sup> T. Wiśniewski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, (red.) T. Wiśniewski, Warszawa 2021, s. 322.

<sup>228</sup> S. Waltoś, *O obstrukcji...*, [w:] *W kręgu teorii...*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, s. 617.

<sup>229</sup> S. Stachowiak, *Przemówienia stron na rozprawie w kolegium pierwszej instancji*, ZW 1983/4–5, s. 20.

odrywa się od materii procesowo relewantnej<sup>230</sup> lub – innymi słowy – odnosi się do kwestii ambiwalentnych dla rozstrzygnięcia<sup>231</sup>. Pomijając kwestie tego, czy samo znużenie słuchaczy lub czynienie dygresji jest wystarczającą przesłanką dla odebrania głosu, nie powinno budzić zastrzeżeń, że w skrajnych przypadkach taka ingerencja przewodniczącego będzie zasadna.

Powyższe nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi co do tego, jakie jest źródło uprawnień przewodniczącego. Z jednej strony można je upatrywać w ogólnej dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. i kierowniczej roli przewodniczącego, który zobowiązany został do czuwania nad prawidłowym przebiegiem rozprawy<sup>232</sup>. Z drugiej można także rozumować, że skoro w celu utrzymania na sali sądowej spokoju i porządku możliwe jest wydawanie wszelkich zarządzeń (art. 372 k.p.k.), to również i takich, które służą dyscyplinowaniu ustnych wystąpień uczestników. Stąd też podstawą odebrania głosu byłby art. 372 k.p.k.<sup>233</sup> Przyjmując takie założenia nie powinno budzić wątpliwości, że jeżeli mowa końcowa nie zmierza do podsumowania przewodu sądowego, ustosunkowania się do jego wyników i wniosków strony przeciwnej, a ewidentnie służy innym celom np. opóźnianiu procesu to wówczas otwartą kwestią pozostaje odebranie stronie głosu. Następuje to w formie zarządzenia (art. 372 k.p.k.), zaskarżalnego w trybie art. 373 k.p.k.

Jedynie częściowo należy w związku z tym podzielić pogląd, iż zasadniczo błędne jest oczekiwanie, że sąd powinien słuchać stron tak długo, jak długo chcą przemawiać. Czas sędziów jest nie tylko wyznaczany zakresem ich zadań, ale jest także przez te zadania limitowany. W znanych warunkach przeciążenia sędziów zadaniami wynikłymi z ilości wnoszonych spraw sędziowie powinni dbać, by czas rozprawy nie był przez uczestników procesu marnowany, gdyż inaczej sędziowie nie rozpoznają spraw innych osób bez zbędnej zwłoki, jak to nakazuje art. 45 ust. 1 Konstytucji. Rzeczą stron jest przedstawiać swe sprawy na piśmie, a wywód ustny odpowiednio przygotować, by był zwięzły i nie absorbował zbędnie czasu czynności<sup>234</sup>. Tak jak zgodzić należy się z ogólnym założeniem, że mowa końcowa powinna odpowiadać pewnym granicom, a taki jest przede wszystkim cel tej czynności procesowej, tak nie sposób zaaprobować tezy, aby mogły ją limitować także takie okoliczności jak obciążenie pracą poszczególnych sędziów.

<sup>230</sup> A. Bojańczyk, T. Razowski, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 kwietnia 2005 r., II AKa 32/05, CzPKiNP 2006/2, s. 259.*

<sup>231</sup> P.K. Sowiński, *Ostatnie słowo...*, [w:] *Węzłowe problemy...*, (red.) P. Hofmański, s. 677.

<sup>232</sup> Tak np. R.A. Stefański [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 784; H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986, s. 154.

<sup>233</sup> Tak S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 516.

<sup>234</sup> Postanowienie SA w Krakowie z 28.12.2001 r., II AKz 500/01, KZS 2001/12, poz. 23.

Nie można również pomijać faktu, że mowa końcowa to jedna z istotniejszych czynności podejmowanych w toku postępowania sądowego. Jest ona dla prokuratora ukoronowaniem jego wysiłku w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, a dla pozostałych stron stanowi ostatnią okazję do przekonania sądu do swojej tezy prezentowanej w toku rozprawy. Głosy stron mogą mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, a więc na orzeczenie o winie i karze. Dokonuje się w nich bowiem podsumowania wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego na rozprawie oraz oceny całego przewodu sądowego<sup>235</sup>. Dlatego też wszelka ingerencja w przebieg wystąpienia końcowego musi być stosowana na zasadzie *ultima ratio*, a odebranie głosu powinno być poprzedzone próbą zdyscyplinowania strony i przekonania jej, aby wykorzystywała swoje uprawnienie do występowania przed sądem zgodnie z jego celem. W konsekwencji więc w przypadku nadużycia prawa do mowy końcowej należałoby najpierw upomnieć przemawiającego, a następnie, w razie braku skutku odebrać mu głos.

Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiązałyby z pewnością nowelizacja kodeksu wprowadzająca *explicite* możliwość odebrania głosu. Przepis ten mógłby brzmieć: „przewodniczący, po uprzednim upomnieniu, może odebrać głos, gdy przemawiający go nadużywa”<sup>236</sup>. Takie rozwiązanie nie tylko wymuszałoby zwięzłość i merytoryczną precyzję wypowiedzi, ale również ujednoliciło systemowo wszystkie postępowania sądowe dostosowując do siebie zasady przemówień przed sądem.

Niezależnie od powyższego, istotne jest również, aby wymogi co do stopnia precyzji wypowiedzi dostosować do podmiotu, który się wypowiada. Dotyczy to w szczególności oskarżonego, który z reguły nie posiada wykształcenia prawniczego, dlatego też do jego wystąpień, zwłaszcza tych dotyczących kwestii prawnych, należy podchodzić z większą wyrozumiałością i tolerancją<sup>237</sup>. Podobnie należałoby odnieść się do innych uczestników nieporadnych z uwagi np. na wiek, czy stan zdrowia<sup>238</sup>.

<sup>235</sup> R.A. Stefański [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 778–779; R.A. Stefański, *Procesowe aspekty przemówienia prokuratorowskiego*, *Prok. i Pr.* 1996/7–8, s. 56 i n.; zob. również P.K. Sowiński, *Ostatnie słowo...*, [w:] *Węzłowe problemy...*, (red.) P. Hofmański, s. 666 i n.; M. Jachimowicz, *Przemówienie prokuratora w procesie karnym*, *EP* 2009, nr 1, s. 34 i n.; S. Kalinowski, *Rozprawa główna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1975, s. 398 i n.; S. Waltoś, *Problemy prawnoprocesowe...*, s. 718 i n.

<sup>236</sup> Por. art. 155 § 2 k.p.c., art. 98 § 2 p.p.s.a.

<sup>237</sup> A. Murzynowski, *Dyrektywa „audiatur et altera pars” w kodeksie postępowania karnego*, *Prok. i Pr.* 1999/5, s. 7 i n.; H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego...*, s. 154.

<sup>238</sup> Uchwała SN z 15.07.1974 r., *KwPr* 2/74, *OSNCP* 1974/12, poz. 203.

Andrzej Sakowicz

### 2.3.9. Prowadzenie rozprawy odwoławczej w przypadku niestawiennictwa stron (art. 450 § 3 k.p.k.)

Efektywność postępowania rozumiana jako godząca w postulat wydania sprawiedliwego orzeczenia w warunkach poszanowania gwarancji procesowych stron z postulatem rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 EKPC) wymaga podejmowania przez sąd działań, gdy należycie zawiadomione o terminie rozprawy strony, obrońcy bądź pełnomocnicy nie stawiają się na nią. Wyznaczenie kolejnego terminu oraz oczekiwanie, że będzie on przez wskazane podmioty akceptowalny może być przysłowiowym „czekaniem na Godota”. Stąd też udział w rozprawie odwoławczej stron i ich pełnomocników oraz obrońcy – co do zasady – nie jest obowiązkowy. Jedynie w przypadku prokuratora, obrońcy w wypadkach określonych w art. 79, art. 80 i art. 451 k.p.k., jest on obowiązkowy, a także, gdy prezes sądu lub sąd uzna udział stron i ich pełnomocników oraz obrońcy w rozprawie apelacyjnej za obowiązkowy. W pozostałych wypadkach ich niestawiennictwo – zgodnie z art. 450 § 3 k.p.k. – jeżeli zostali należycie zawiadomieni o terminie rozprawy, nie tamuje rozpoznania sprawy. Przepis ten uzależnia możliwość rozpoznania sprawy pod nieobecność podmiotów uprawnionych od „należytego” ich zawiadomienia. Zwrot ten oznacza konieczność dokonania prawidłowego zawiadomienia, a więc zgodnego z przepisami rozdziału 15, regulującego doręczenia<sup>239</sup>. W doktrynie przyjmuje się, że zawarty w art. 450 § 3 k.p.k. zwrot „nie tamuje rozpoznania sprawy” oznacza, że niestawiennictwo należycie powiadomionego obrońcy, niezależnie od stanowiska oskarżonego, nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy<sup>240</sup>. Niemniej jednak dostrzega się w orzecznictwie, że „przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność obrońcy z wyboru, w sytuacji gdy oskarżony wnioskował o odroczenie rozprawy z tego powodu, stanowiło – nawet w wypadku uznania przez sąd, że adwokat wadliwie usprawiedliwił swą nieobecność – rażące naruszenie przepisu art. 6. Uchybienie to ograniczyło prawo oskarżonego do obrony, gdyż obrońca oskarżonego został pozbawiony możliwości nie tylko zaprezentowania własnej apelacji, lecz także ustosunkowania się do zarzutów apelacji prokuratora i ewentualnego ich odparcia. Naruszenie prawa procesowego, mające charakter rażący, mogło mieć istotny wpływ na treść

<sup>239</sup> Por. postanowienie SN z 31.08.2005 r., V KK 426/04, OSNwSK 2005/1, poz. 1597.

<sup>240</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022.

wyroku sądu odwoławczego, co uzasadnia uwzględnienie wniosku kasacji, tj. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym<sup>241</sup>. Dodaje się także, że prawo oskarżonego do prowadzenia jego obrony przez umocowanego przez niego adwokata lub radcę prawnego, wyrażającej się w osobistym udziale obrońcy w rozprawie apelacyjnej i popieraniu wniesionego środka odwoławczego, uzasadnia odroczenie przeprowadzenia tej czynności procesowej, w sytuacji gdy ten obrońca w sposób niezakwestionowany, „należyty” w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k., usprawiedliwił swoje niestawiennictwo i jednocześnie wniósł o odroczenie rozpoznania sprawy. Należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. to takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stawienie się na rozprawę, udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do ich zaistnienia<sup>242</sup>. Ponadto, dodaje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że prowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność obrońcy, który należyte usprawiedliwił swą nieobecność i wyraził wolę uczestnictwa w rozprawie, uniemożliwia mu przedstawienie w sposób ustny oświadczeń i argumentacji na poparcie zarzutów apelacji. Toteż nawet jeżeli założyć, że obrońca nie przywołałby w swoim ustnym wystąpieniu nowych argumentów i okoliczności na poparcie zarzutów apelacji, niż te przedstawione w pisemnej apelacji, to jednak naruszenie prawa do obrony w jego aspekcie formalnym należy ocenić jako mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku<sup>243</sup>.

W przypadku niestawiennictwa obrońcy lub pełnomocnika, gdy nie został on należyte zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, strona może pomimo to skutecznie złożyć wniosek o prowadzenie rozprawy apelacyjnej pod jego nieobecność, jeżeli stawiennictwo nie jest obowiązkowe<sup>244</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że „jeżeli w sprawie nie zachodzi wypadek obligatoryjnego udziału obrońcy w rozprawie, oskarżony ma prawo do podjęcia suwerennej decyzji, czy sprawa ma być prowadzona pod nieobecność obrońcy, czy też chce on poczekać z dalszym prowadzeniem sprawy do momentu, gdy obrońca będzie mógł uczestniczyć w rozprawie. Skoro bowiem we wszystkich sytuacjach, gdy obrona jest fakultatywna, oskarżony ma prawo w ogóle zrezygnować z tzw. obrony formalnej (tj. posiadania obrońcy), to jest rzeczą oczywistą, iż – *a maiori ad minus* – ma prawo zrezygnować

<sup>241</sup> Por. wyrok SN z 18.06.2003 r., II KK 223/02, Prok. i Pr.–wkl. 2004/2, s. 2.

<sup>242</sup> Por. wyrok SN z 25.04.2013 r., III KK 360/12, OSNKW 2013/9, poz. 78; tak też w wyroku SN z 18.05.2021 r., III KK 121/21, LEX nr 3219886.

<sup>243</sup> Por. wyrok SN z 16.01.2018 r., V KK 449/17, LEX nr 3372939.

<sup>244</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki.

z udziału obrońcy w określonych fragmentach rozprawy czy w poszczególnych terminach tej rozprawy. Sąd Najwyższy uznał także, że gdy udział przedstawiciela procesowego strony w czynności procesowej nie jest obowiązkowy, to brak zawiadomienia go o tej czynności może być konwalidowany przez wolne od wad oświadczenie strony, że wyraża ona zgodę na jej przeprowadzenie pod nieobecność tego przedstawiciela<sup>245</sup>.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że przepis art. 450 § 3 k.p.k. nie stanowi *lex specialis* względem art. 117 § 2 k.p.k., a zatem usprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego tamuje przebieg rozprawy odwoławczej, powodując konieczność jej odroczenia. A zatem w sytuacji, gdy niestawiennictwo oskarżonego jest należycie usprawiedliwione i gdy jednocześnie wnosi on o nieprzeprowadzanie rozprawy pod jego nieobecność, sąd procedujący w sprawie winien taką rozprawę przerwać lub odroczyć, umożliwiając mu uczestnictwo w niej i osobistą realizację przez niego prawa do obrony. Sytuacja ta uległa zmianie wraz wejściem w życie art. 117 § 3a oraz 378a k.p.k., co nastąpiło z dniem 5 października 2019 r.<sup>246</sup> Zgodnie z art. 117 § 3a k.p.k. niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawił się jej obrońca lub pełnomocnik. W konsekwencji, gdy oskarżony, oskarżyciel posiłkowy bądź oskarżyciel prywatny są reprezentowani przez przedstawiciela procesowego (obrońcę lub pełnomocnika), to niestawiennictwo strony, nawet należycie usprawiedliwione, połączone z wnioskiem o odroczenie rozprawy apelacyjnej, gdy strona została o niej prawidłowo zawiadomiona, a stawił się obrońca lub pełnomocnik, pozwala na rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku, jeżeli stawiennictwo nie jest obowiązkowe. Z kolei art. 378a w zw. z art. 458 k.p.k. pozwala na przeprowadzenie postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej, jeżeli oskarżony lub obrońca nie stawił się na rozprawę, o której został prawidłowo powiadomiony. W orzecznictwie i piśmiennictwie słusznie się jednak podnosi, że z możliwości prowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego, a w obecności jego obrońcy na podstawie art. 117 § 3a k.p.k. należy „korzystać ostrożnie i rozważnie, gdyż przyjęte w nim rozwiązanie może prowadzić do kolizji z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 6 EKPC. W sytuacji gdy w apelacji zakresem zaskarżenia objęto cały wyrok i podniesiono zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa czynu, a także, wówczas gdy

<sup>245</sup> Por. postanowienie SN z 16.03.2001 r., V KKN 24/99, LEX nr 51667; wyrok SN z 8.02.2006 r., III KK 221/05, OSNKW 2006/3, poz. 31.

<sup>246</sup> Dz. U. z 2019 r. poz. 1694.

w apelacji złożono nowe wnioski dowodowe dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych, zastosowanie tego przepisu i przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego, a w obecności jego obrońcy i następnie wydanie orzeczenia, co do zasady, będzie obarczone naruszeniem prawa do obrony w aspekcie obrony materialnej i prawa do rzetelnego procesu, chyba że sytuacja procesowa i zachowanie oskarżonego wskazuje na nadużycie prawa do obrony, a więc gdy w sprawie mamy do czynienia z obstrukcją procesową oskarżonego<sup>247</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że w istocie prawa do obrony mieści się między innymi uprawnienie do osobistego popierania zarzutów zawartych w środku odwoławczym oraz wykazywania nietrafności zarzutów oskarżenia.

Andrzej Sakowicz

### **2.3.10. Udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego pozbawionego wolności (art. 451 k.p.k.)**

Istotnym przepisem służącym realizacji zasady szybkości postępowania oraz ograniczającym zachowania obstrukcyjne oskarżonego w postępowaniu odwoławczym jest art. 451 k.p.k. Stanowi on, że sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu apelacji, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Wniosek złożony po terminie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. O prawie złożenia wniosku należy pouczyć oskarżonego. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy wyznacza obrońcę z urzędu.

*De lege lata* uprawnienie oskarżonego pozbawionego wolności do wystąpienia z wnioskiem o zarządzenie sprowadzenia go na rozprawę apelacyjną jest ograniczone terminem, co w praktyce pozwala uniknąć zaskakiwania sądu wnioskami składanymi na parę dni przed rozprawą apelacyjną, które mogłyby skutkować obstrukcją procesową. Wskazany termin wynosi 7 dni i biegnie od daty doręczenia oskarżonemu pozbawionemu wolności zawiadomienia o przyjęciu apelacji, któremu powinno towarzyszyć pouczenie o prawie złożenia wniosku. Wprowadzenie nowelą z 2003 r. siedmiodniowego terminu,

<sup>247</sup>Zob. wyrok SN z 31.05.2022 r., II KK 217/21, LEX nr 3302430; a także W. Hermeliński, B. Światłowska-Nita, *Orzekanie pod nieobecność oskarżonego a gwarancje wynikające z przepisów rangi ponadustawowej*, Pal. 2019/9, s. 17–28; J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2021, s. 1047.



liczonego od daty doręczenia oskarżonemu pozbawionemu wolności zawiadomienia o przyjęciu apelacji, było motywowane potrzebą zapobieżenia instrumentalnym próbom utrudniania postępowania odwoławczego i koniecznością odraczenia rozprawy<sup>248</sup>. Przyjęto jednak, że wniosek złożony po tym terminie także będzie podlegał rozpoznaniu, jeżeli nie spowoduje to konieczności odroczenia rozprawy. Tak ukształtowane rozwiązanie z jednej strony pozwala zapewnić oskarżonemu pozbawionemu wolności możliwość udziału w rozprawie apelacyjnej, co wiąże się z wymogami zawartymi w art. 45 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC dotyczącymi rzetelnego procesu i prawa do obrony<sup>249</sup>, z drugiej strony pozwala zapewnić realizację szybkości postępowania karnego.

Ewentualna nieobecność oskarżonego na rozprawie, o ile jako skarżący sam wcześniej nie wnosił o przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego lub nie kwestionował ustaleń stanu faktycznego, nie jest niezbędna w każdym przypadku<sup>250</sup>. Rozwijając tę myśl warto zauważyć, że w świetle art. 451 k.p.k. znaczenie obrońcy z urzędu ma na celu zrekompensowanie oskarżonemu braku możliwości uczestnictwa w rozprawie, w której chce on uczestniczyć, lecz uczestniczyć nie może, gdyż nie zarządzono jego doprowadzenia. Gdy oskarżony pozbawiony wolności nie przejawia inicjatywy uczestnictwa w rozprawie apelacyjnej, sąd nie ma obowiązku wyznaczenia obrońcy z urzędu. Zasadnie wskazuje się w literaturze, że „pozbawiony wolności oskarżony nie może znajdować się ani w sytuacji mniej korzystnej od oskarżonego odpowiadającego z wolnej stopy, ani w sytuacji uprzywilejowanej w porównaniu z oskarżonym pozostającym na wolności. Unormowanie art. 451 ma więc na celu jedynie wyrównanie szans oskarżonego pozbawionego wolności, który chce uczestniczyć w rozprawie apelacyjnej, a którego sąd odwoławczy postanowił nie sprowadzać na jej termin, z szansami oskarżonego pozostającego na wolności, który może stawić się na rozprawę odwoławczą i prowadzić obronę osobiście. Nie ma zatem potrzeby stwarzania uprzywilejowanej sytuacji

<sup>248</sup>S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 644.

<sup>249</sup>Na temat standardu strasburskiego w zakresie udziału oskarżonego na rozprawie apelacyjnej zob. np. wyrok ETPC z 23.03.1998 r. w sprawie *Belziuk przeciwko Polsce* i głosę do tego orzeczenia P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, Pal. 1998/7–8, s. 6 i n.; M. Wąsek-Wiaderek, *Rzetelność postępowania odwoławczego w polskiej procedurze karnej w świetle orzecznictwa Trybunału Europejskiego*, Prok. i Pr. 1998/11–12, s. 58 i n.; A. Wąsek, *Prawo oskarżonego pozbawionego wolności do udziału w rozprawie odwoławczej*, [w:] *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, (red.) A. Gaberle, S. Waltoś, Kraków 2000, s. 129 i n.; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2022, s. 1314–1316.

<sup>250</sup>Ł. Chojniak, *Rozpoznanie apelacji na rozprawie jako wymóg rzetelnego postępowania odwoławczego?*, PiP 2019/11, s. 125–136.

dla oskarżonego, który chociaż jest pozbawiony wolności, nie przejawia woli uczestniczenia w rozprawie odwoławczej”<sup>251</sup>.

Brzmienie art. 451 k.p.k. wyraźnie dowodzi, że sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą jest zasadą, a obecność obrońcy na tej rozprawie, zamiast oskarżonego, stanowi wyjątek. Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że odmowa doprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą może nastąpić tylko wtedy, gdy przedmiotem rozpoznania (w granicach zaskarżenia) w postępowaniu odwoławczym są kwestie prawne, a jeżeli kwestionowane są w apelacji ustalenia faktyczne, to sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności, gdy złoży w terminie wnioski, jest obligatoryjne<sup>252</sup>. Takie postrzeganie zakresu normowania art. 451 k.p.k. jest wynikiem wykładania tego przepisu w sposób przestrzegający standardu równości broni na etapie postępowania odwoławczego, standardu wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC<sup>253</sup>.

*Andrzej Sakowicz*

### **2.3.11. Prekluzja dowodowa na etapie postępowania odwoławczego (art. 427 § 3 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k.)**

Instytucją służącą realizacji zasady szybkości postępowania, koncentracji materiału procesowego jest prekluzja dowodowa. Ogranicza ona także instrumentalne zabiegi zmierzające do procesowej obstrukcji. Prekluzja procesowa jest ograniczeniem czasowym, w którym odwołujący się oraz strony mogą zgłaszać swoje twierdzenia i dowody w trakcie postępowania odwoławczego. Taki charakter mają dwa rozwiązania wprowadzone do polskiego Kodeksu postępowania karnego, tj. art. 427 § 3 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k.

Obowiązujące brzmienie art. 427 § 3 k.p.k. zostało ukształtowane ustawą z dnia 27 września 2013 r. Przewidziano w nim uprawnienie skarżącego do wskazania w środku odwoławczym na nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Rozwiązanie to,

<sup>251</sup> S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom IV, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 651.

<sup>252</sup> Wyroki SN: z 2.10.2006 r., V KK 236/06, LEX nr 198107; z 20.06.2007 r., III KK 431/06, LEX nr 296708; z 5.03.2008 r., V KK 356/07, LEX nr 359269; z 22.01.2014 r., III KK 453/13, LEX nr 1422120; z 7.10.2014 r., V KK 100/14, LEX nr 1514747; z 7.05.2015 r., V KK 446/14, LEX nr 1710412; z 5.11.2015 r., IV KK 159/15, LEX nr 1941899; z 22.09.2021 r., V KK 251/21, LEX nr 3412952; zob. też W. Kociubiński, *Zasady rzetelnego procesu w postępowaniu apelacyjnym – wybrane zagadnienia*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 598–611.

<sup>253</sup> Por. np. A. Sakowicz [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Sakowicz, s. 1141–1143.

obok art. 452 k.p.k., stanowiło istotny filar zmian, które weszły w życie 1 lipca 2015 r. i służyły zwiększeniu kontrydiktoryjności postępowania karnego. W zakresie postępowania odwoławczego zmiany te polegały m.in. na nałożeniu na każdy podmiot wnoszący środek odwoławczy obowiązku sformułowania zarzutów stawianych zaskarżanemu rozstrzygnięciu, ograniczeniu katalogu zarzutów, które mogły być podniesione w środku odwoławczym, w taki sposób, aby zapobiec bierności stron w postępowaniu na forum sądu pierwszej instancji, jak również przeciwstawianiu się próbom przerwania przez strony ciężaru dowodzenia na sąd drugiej instancji. Niewątpliwie, w modelu kontrydiktoryjnym postępowania sądowego prekluzja dowodowa stanowi barierę zapobiegającą przenoszeniu dowodów do instancji odwoławczej, gdy sąd nie ma obowiązku wprowadzania dowodów do procesu z urzędu, a ciężar inicjatywy dowodowej spoczywa na stronach, które ponoszą konsekwencję braku aktywności dowodowej, której nie mogą skutecznie przerzucić na sąd. Choć większość ich została uchylona nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r., która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r., to jednak art. 427 § 3 k.p.k. nie został zmieniony. Obowiązuje on w otoczeniu normatywnym odmiennym od tego, do którego został przewidziany, czyli w modelu postępowania odwoławczego o zwiększonej inkwizycyjności.

Przepis art. 427 § 3 k.p.k. zawiera ograniczenie dopuszczalności zgłaszania w apelacji nowych okoliczności o charakterze faktycznym oraz nowych źródeł dowodowych lub środków dowodowych, na podstawie których sąd może dokonać ustaleń faktycznych. Odwołujący nie może ich powoływać w postępowaniu odwoławczym, jeżeli mógł to skutecznie uczynić przed sądem pierwszej instancji<sup>254</sup>. Wprowadzona w tym przepisie prekluzja dotyczy odwołującego

<sup>254</sup> W piśmiennictwie wyrażono nietrafny pogląd, że z art. 427 § 3 k.p.k. wynika nie tylko zakaz zgłaszania w środku odwoławczym nowych faktów i dowodów, które skarżący mógł powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale również zakaz podnoszenia nowych faktów i zgłaszania nowych dowodów po upływie terminu wniesienia środka odwoławczego, nawet jeżeli skarżący nie mógł ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (por. S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2015/1–2, s. 156. Zasadnie podniesiono, że akceptacja takiego stanowiska oznaczałaby, że istnieje termin do złożenia dopuszczalnego wniosku dowodowego, tj. do upływu terminu do wniesienia środka odwoławczego. Takie jednak ograniczenie inicjatywy dowodowej nie wynika z treści tego przepisu, zob. szerzej D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 69–70). Przepis ten wprowadza ograniczenie podmiotowe. Przymiot „odwołującego się” ma charakter trwały w tym znaczeniu, że nie traci się go po wniesieniu środka odwoławczego. Przepis ten upoważnia więc odwołującego się do złożenia dopuszczalnego wniosku dowodowego także po wniesieniu środka odwoławczego (por. też W. Kociubiński, *Zakres orzekania sądu odwoławczego w świetle ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, WSS 2014/1, s. 40; A. Sakowicz, *Postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. Zarys problematyki*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1.07.2015 r. Przewodnik po zmianach*,

się, czyli podmiotu uprawnionego do wniesienia środka odwoławczego. Nie obejmuje ona innych stron procesowych. Pojęciem „odwołującego się” w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k. nie jest również obrońca oskarżonego albo pełnomocnik innej strony procesowej<sup>255</sup>. Są to bowiem reprezentanci odwołującego się<sup>256</sup>. Nie mają oni jednak własnych uprawnień, gdyż działają w imieniu i na rzecz reprezentowanego podmiotu. Stąd też – jak trafnie wskazuje D. Świecki – obrońca lub pełnomocnik, który został ustanowiony po wydaniu wyroku, nie może skutecznie złożyć wniosku dowodowego, gdy strona, którą reprezentuje, mogła to uczynić przed sądem pierwszej instancji<sup>257</sup>.

Prekluzja dowodowa, o jakiej mowa w art. 427 § 3 k.p.k. nie dotyczy stron procesowych innych niż skarżący. Strona przeciwna będzie miała możliwość wykorzystania szerszej palety możliwości w zgłaszaniu wniosków dowodowych. Wnioski te jednak będą podlegały uwzględnieniu o ile będą korespondowały z programem wyznaczonym zarzutami odwoławczymi<sup>258</sup>. Inaczej mówiąc inicjatywa strony niewnoszącej środek odwoławczy determinowana jest treścią środka odwoławczego<sup>259</sup>. Trzeba też jasno powiedzieć, że przepis art. 427 § 3 k.p.k. nie dotyczy sądu *ad quem*, który może bowiem dopuścić dowód z urzędu, jeżeli stwierdzi, że występuje wypadek wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Może być to zarówno dowód nowy, jak i dowód przeprowadzony już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub dowód, który był w tym postępowaniu znany, ale nie został jednak przeprowadzony<sup>260</sup>. Jednakże wnioski dowodowe strony, która nie wniosła środka odwoławczego, również muszą być składane przy uwzględnieniu granic zaskarżenia i zarzutów zawartych w środku odwoławczym oraz powinny respektować ograniczenia przewidziane w treści art. 452 k.p.k.<sup>261</sup>

---

(red.) P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 469; S. Zabłocki, *Między reformatoryjnością a kasatoryjnością, między apelacyjnością a rewizyjnością – ku jakiemu modelowi zmierza postępowanie odwoławcze po zmianach kodeksowych z lat 2013–2015*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1.07.2015 r. Przewodnik po zmianach*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 424).

<sup>255</sup> Odmienne M. Olejnik, J. Pilc, *Znowelizowany art. 427 § 3 k.p.k. w świetle zasady prawdy materialnej i prawa do obrony a tzw. prekluzja dowodowa*, Pal. 2016/1–2, s. 148–150.

<sup>256</sup> S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 101.

<sup>257</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 69.

<sup>258</sup> S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe...*, s. 157.

<sup>259</sup> W. Kociubiński, *Zakres orzekania...*, s. 41.

<sup>260</sup> S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe...*, s. 157; zob. szerzej P. Hofmański, S. Zabłocki, *Sprawność postępowania odwoławczego w świetle noweli do Kodeksu postępowania karnego z 27.09.2013 r.*, [w:] *Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa Profesora Lecha Gardockiego*, (red.) Z. Jędrzejewski, M. Królikowski, Z. Wiernikowski, S. Żółtek, Warszawa 2014, s. 108.

<sup>261</sup> S. Zabłocki, *Między reformatoryjnością...*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik...*, (red.) P. Wiliński, s. 426; S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe...*, s. 156.

Obowiązywanie art. 427 § 3 k.p.k., po nowelizacji z 2016 r., budzi zasadnicze wątpliwości. W modelu inkwizycyjnym postępowania sądowego sąd, w tym także sąd odwoławczy, ma obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 167 i 366 § 1 k.p.k.). Słusznie wskazuje się, że strona może „obejść” prekluzję dowodową, stawiając sądowi zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. W konsekwencji gdy strona nie wykaże inicjatywy dowodowej, a mogła dowód powołać, co prawda nie może w środku odwoławczym złożyć skutecznie wniosku dowodowego z uwagi na prekluzję dowodową, ale może sformułować skuteczny zarzut odwoławczy nieprzeprowadzenia tego dowodu z urzędu, gdy informacja o dowodzie była również dostępna dla sądu, np. w aktach sprawy<sup>262</sup>. *De lege lata*, prekluzja dowodowa nie ogranicza sądu odwoławczego w prowadzeniu postępowania dowodowego, gdyż realizując określoną w art. 2 § 2 k.p.k. zasadę prawdy materialnej, w granicach kontroli odwoławczej sąd odwoławczy ma obowiązek dopuścić dowód z urzędu (art. 167 k.p.k.)<sup>263</sup>. Co więcej, nawet w sytuacji, gdy odwołujący się mógł dowód zgłosić, gdyż sąd nie miał żadnej informacji o istnieniu tego dowodu, skarżący może wprowadzić ten dowód do procesu w instancji odwoławczej, stawiając np. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wynikający z nieprzeprowadzenia dowodu, a w drodze sygnalizacji podjętej w trybie art. 9 § 2 k.p.k. wskazać na potrzebę przeprowadzenia dowodu z urzędu<sup>264</sup>.

Dostrzegając wskazane mankamenty ustawodawca nowelizacją lipcową z 2019 r. uzupełnił art. 427 k.p.k. o § 3a. Zgodnie z jego treścią, w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k. Celem dodania tego przepisu było przeciwdziałanie „możliwym działaniom obstrukcyjnym, polegającym na bierności dowodowej stron na forum sądu pierwszej instancji i formułowaniu w środku odwoławczym zarzutów, iż sąd *a quo* nie przejawiał z urzędu należytej inicjatywy dowodowej”<sup>265</sup>. Nie sposób uznać, że został on zrealizowany. Za taką tezę przemawia szeroki zakres wyjątków

<sup>262</sup>D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 70; zob. szerzej S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom IV, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 112–113.

<sup>263</sup>Postanowienie SN z 25.10.2018 r., II KK 371/18, LEX nr 2590746.

<sup>264</sup>Postanowienie SN z 25.10.2018 r., II KK 371/18, LEX nr 2590746.

<sup>265</sup>S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom IV, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 114.

wymienionych w art. 427 § 3a k.p.k. Obejmują one okoliczności mające istotne znaczenie dla ustalenia:

- 1) czy został popełniony czyn zabroniony, czyli wszystkie okoliczności przydatne dla ustalenia, czy zachowanie oskarżonego stanowi czyn w rozumieniu prawnomaterialnym oraz czy to działanie lub zaniechanie wypełnia znamiona określonego typu z Kodeksu karnego lub innej ustawy karnej, a zatem okoliczności związane z ustaleniem prawidłowej kwalifikacji prawnej;
- 2) okoliczności mające wpływ na ustalenie, czy czyn stanowi przestępstwo, czyli wszystkie okoliczności związane ze społeczną szkodliwością czynu, z możliwością przypisania winy, a także okoliczności ewentualnie wyłączające bezprawność lub winę;
- 3) czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., czyli w warunkach recydywy lub czy sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, a także czy działał w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa;
- 4) okoliczności służące ustaleniu, czy zachodzą warunki do orzeczenia tzw. detencji psychiatrycznej na podstawie art. 93g k.k.<sup>266</sup>

Wskazane wyłączenia spod zakazu stawiania zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu czynią go zakazem iluzorycznym. Wszak bowiem wykładnia funkcjonalna art. 427 § 3a k.p.k. pozwala wyrazić tezę, że wyraz „nieprzeprowadzenia” w kontekście dowodów co do sprawstwa i winy obejmuje wszystkie uchybienia dotyczące podstawy dowodowej wyroku. Dopuszczalny jest zatem nie tylko zarzut odwoławczy wskazujący na uchybienie polegające na niedopuszczeniu dowodu z urzędu, ale także podnoszący uchybienia dotyczące nieprawidłowego przeprowadzenia przez sąd dowodu, gdy to uchybienie spowodowało niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 366 § 1 k.p.k.)<sup>267</sup>.

Rozwiązanie przyjęte w art. 427 § 3 k.p.k. w zakresie podmiotu odwołującego się stało się inspiracją do wprowadzenia przyjętego w nim rozwiązania na wszystkie strony. Nastąpiło to w treści art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym nowelą z lipca 2019 r. Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy odda wniosek dowodowy również, jeżeli dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu,

<sup>266</sup>S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom IV, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 114–115.

<sup>267</sup>D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 72–73.

niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać.

Wprowadzenie w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. nie tylko oznacza pojawienie się odrębnej podstawy oddalenia wniosku dowodowego w instancji odwoławczej. Jego treść rozszerza zakres podmiotowy prekluzji dowodowej w stosunku do art. 427 § 3 k.p.k., po wprowadzeniu art. 452 § 2 pkt 2 prekluzja dowodowa w instancji odwoławczej obejmuje każdą stronę, a więc także stronę nieskarżącą<sup>268</sup>. Na podstawie tego przepisu każda ze stron, na etapie postępowania odwoławczego, może powołać tylko taki dowód, który nie mógł być powołany przez stronę przed sądem pierwszej instancji, zaś nowy fakt tylko wówczas, gdy nie mógł zostać wskazany przed tym sądem<sup>269</sup>. Gdyby ustawodawca poprzestał li tylko na zmianie treści art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. można byłoby mówić o rozszerzeniu działania prekluzji dowodowej na etapie postępowania odwoławczego. Jednak, art. 452 k.p.k. został nowelą z lipca 2019 r. uzupełniony o § 3. W konsekwencji nawet wówczas, gdy dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo tego, że składający wniosek mógł go wówczas powołać, bądź gdy okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go na forum sądu *a quo* wskazać, to i tak wniosku dowodowego nie można oddalić, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k.<sup>270</sup> Podobnie zatem, jak w przypadku art. 427 § 3a k.p.k. nie jest objęta prekluzją cała materia dowodowa dotycząca sprawstwa i winy. Oznacza to, że prekluzja dowodowa dotyczy jedynie materii związanej z konsekwencjami prawnymi przypisywanego czynu, a więc w wypadku wyroku skazującego okoliczności dotyczących wymiaru kary, środków karnych, środków kompensacyjnych i przypadku<sup>271</sup>.

<sup>268</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 406.

<sup>269</sup> Chodzi tu przykładowo o wniosek dowodowy o uzupełniające przeprowadzenie dowodu w instancji odwoławczej na okoliczność, która nie mogła zostać ustalona podczas postępowania przed sądem pierwszej instancji, np. przesłuchany świadek dowiedział się o nowych faktach już po przesłuchaniu, tak: D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 407.

<sup>270</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 407; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2022, s. 1314–1322.

<sup>271</sup> Zob. szerzej S. Zabłocki [w:] *Kodeks...*, Tom IV, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, s. 668–669.



Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że skarżący, jak i każda inna strona, ma szeroką możliwość składania w apelacji albo dopiero w instancji odwoławczej wniosków dowodowych dotyczących dowodów lub okoliczności, które mogły być dowodzone przed sądem pierwszej instancji. Rodzi to pytanie o zasadność istnienia prekluzji dowodowej w postępowaniu odwoławczym. Jest ono zasadne tym bardziej, że sąd odwoławczy w modelu o zwiększonej inkwizycyjności postępowania sądowego ma także obowiązek podejmowania inicjatywy dowodowej z urzędu, celem wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Może on zatem wprowadzić dowód, niezależnie od zakresu prekluzji dowodowej<sup>272</sup>. Tym samym należy podzielić pogląd, że *de lege lata* prekluzja dowodowa w polskim procesie karnym pełni funkcję motywującą strony do aktywności dowodowej, a nie limitującą zakres postępowania dowodowego<sup>273</sup>.

Jacek Kosonoga

### 2.3.12. Ponowienie prośby o ułaskawienie (art. 566 k.p.k.)

Zgodnie z art. 566 k.p.k. ponowna prośba o ułaskawienie, wniesiona przed upływem roku od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby, może być przez sąd pozostawiona bez rozpoznania. Przepis ten – podobnie jak dyspozycja art. 254 § 2 k.p.k. – służy czasowemu ograniczeniu możliwości inicjowania kolejnych postępowań ułaskawieniowych. Brak takiego ograniczenia mógłby prowadzić do sytuacji permanentnego składania próśb i zbędnego angażowania organów biorących udział w procedurze ułaskawieniowej.

Pozostawienie prośby bez rozpoznania jest decyzją uznaniową, która powinna zapadać w sytuacji bądź to powielania podniesionych już argumentów, bądź też ich oczywistej bezzasadności. Wprawdzie w przepisie tym nie uzależniono pozostawienia prośby bez rozpoznania od stwierdzenia, że została ona oparta na tych samych podstawach faktycznych – jak to uczyniono w art. 41a k.p.k. – ale z jego redakcji jednoznacznie wynika fakultatywny charakter takiej decyzji. Skoro zatem pojawiają się nowe okoliczności, na tyle istotne, że wymagają merytorycznej oceny, sąd nie jest związany ograniczeniem czasowym wskazanym w art. 566 k.p.k.

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że *ratio legis* unormowania zawartego w art. 566 k.p.k. sprowadza się do postawienia tamy przed zbyt częstym

<sup>272</sup>A. Sakowicz [w:] *Kodeks...*, (red.) A. Sakowicz, s. 1314–1323.

<sup>273</sup>D. Świecki [w:] *Kodeks...*, Tom II, (red.) D. Świecki, s. 408.

bezzasadnym występowaniem z prośbami o łaskę, chyba że w okresie rocznym od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby pojawią się nowe okoliczności, które pozwalają na merytoryczne rozpoznanie prośby. Odmienna interpretacja skutkować musiałaby tym, że sąd odwoławczy zobligowany byłby zawsze do wydania opinii, gdy została ona tylko sporządzona przez sąd pierwszej instancji, nawet wtedy, gdyby przykładowo prośbę o ułaskawienie złożyła osoba nieuprawniona i nadano jej bieg, bądź też – bez zaistnienia ku temu rzeczowych podstaw – rozpoznawano by prośby składane co kwartał, czy co miesiąc<sup>274</sup>.

Prawidłowa jest również praktyka, aby kolejne pismo skazanego, będące skierowaną do Prezydenta RP prośbą o ułaskawienie, nadesłane przed rozpoznaniem pierwszej prośby, dołączać do akt jako pismo zawierające dalsze argumenty (bądź przesłać za aktami do sądu odwoławczego), a nie traktować je jako inicjowania kolejnego postępowania, podlegającego umorzeniu z powodu *litis pendentio* (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.). Za powyższym – w trafnej ocenie sądu – przemawia celowość zbadania całej argumentacji skazanego. Skoro w czasie orzekania poprzednia prośba skazanego jest już rozpoznana, postanowienie sądu okręgowego o umorzeniu postępowania wszczętego wskutek kolejnego pisma skazanego podlega uchyleniu dla umożliwienia rozważenia treści tego pisma na podstawie art. 566 k.p.k.<sup>275</sup>

Pozostawienie prośby bez rozpoznania jest możliwe jedynie wówczas, gdy została ona złożona „ponownie” co oznacza, że musi zostać ponowiona przez ten sam podmiot. Nie chodzi wyłącznie o każdą kolejną prośbę, która wpłynęła przed upływem roku od załatwienia poprzedniej, ale o prośbę która wpłynęła w tym okresie i pochodziła od tego samego podmiotu. Wynika z tego, że każdy z uprawnionych podmiotów może wielokrotnie składać prośby o ułaskawienie, byleby tylko zachowany został odstęp roku od negatywnego załatwienia jego poprzedniej prośby. Natomiast pierwsza prośba o ułaskawienie pochodząca od danego podmiotu może zostać złożona niezależnie od prośby innego podmiotu i niezależnie od negatywnego rozpoznania prośby złożonej przez inny podmiot<sup>276</sup>. Negatywne załatwienie poprzedniej prośby zachodzi zarówno wówczas, gdy doszło do pozostawienia jej bez dalszego biegu przez sąd pierwszej instancji (art. 564 § 1 *in fine*) albo przez sąd drugiej instancji (art. 564 § 3 k.p.k.), jak i w razie odmowy ułaskawienia przez Prezydenta RP.

<sup>274</sup>Postanowienie SA w Łodzi z 13.05.2009 r., II AKo 62/09, OSAŁ 2009/2, poz. 19.

<sup>275</sup>Postanowienie SA w Krakowie z 3.07.2018 r., II AKz 298/18, LEX nr 2623924.

<sup>276</sup>D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 883.

Wojciech Jasiński

### **2.3.13. Obciążenie kosztami w przypadku cofnięcia wniosku o ściganie (art. 637 § 2 k.p.k.)**

Interesującym rozwiązaniem z perspektywy unormowań przeciwdziałających pośrednio nadużyciu uprawnień procesowych jest zawarta w art. 637 § 2 k.p.k. możliwość obciążenia kosztami postępowania osoby, która cofnęła wniosek o ściganie. Niewątpliwie stworzenie kategorii przestępstw wnioskowych daje pokrzywdzonemu (innym osobom uprawnionym) szeroką władzę dyskrecyjną decydowania o ściganiu sprawcy czynu zabronionego. O ile trudno uznać, że uprawnienie to jest w jakikolwiek sposób ustawowo limitowane, to jednak zasadne wydaje się przyjęcie, iż wyrażenie chęci ścigania danej osoby ma na celu umożliwienie pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej, a nie np. szykanowanie osób, które są niewinne. Tym samym przynajmniej teoretycznie możliwe jest wystąpienie sytuacji, w której złożenie wniosku o ściganie motywowane jest innym celem niż dążeniem do osiągnięcia stanu sprawiedliwości materialnej. W takich okolicznościach można przyjąć, że dochodzi do nadużycia uprawnienia do decydowania o ściganiu danej osoby. Przepis art. 637 § 2 k.p.k. pozwala na obciążenie kosztami postępowania osoby, która najpierw żąda ścigania, a następnie złożony wniosek wycofuje. Wskazane unormowanie umożliwia zatem na wyciągnięcie konsekwencji finansowych stanowiących reakcję m.in. na nadużycia związane z wnioskowaniem o ściganie osoby, która nie powinna mu podlegać, a następnie cofnięciem złożonego wniosku. Tym samym ustawodawca wprowadza mechanizm o charakterze „sankcyjnym”, który ma zniechęcać do nadużywania uprawnienia do złożenia wniosku o ściganie, a następnie wycofywania go przed upływem procesu. Trafnie przepis art. 637 § 2 k.p.k. zakłada, że finansowanie kosztów postępowania z budżetu państwa jest w takich okolicznościach nieuzasadnione. Omawiana regulacja ma wyraźnie charakter represyjny. Ma ona jednak również wymiar prewencyjny, wpływając za pomocą bodźca finansowego na decyzje dotyczące składania i cofania wniosku o ściganie.

Instytucję uregulowaną w art. 637 § 2 k.p.k. należy ocenić pozytywnie. Daje ona sądowi władzę dyskrecyjną do oceny powodów cofnięcia wniosku i zdecydowania, czy w ustalonych okolicznościach zasadne jest dokonanie obciążania kosztami procesu. Niestety pozytywnie nie można ocenić samej treści i umiejscowienia tego unormowania. W doktrynie zasadnie wytyka się bowiem wadliwą terminologię, jaką posłużył się ustawodawca. Przepis stanowi bowiem o kosztach postępowania, podczas gdy prawidłowo powinien odnosić

się do kosztów procesu<sup>277</sup>. Dodatkowo zupełnie nietrafnie umieszczony on został wśród przepisów dotyczących postępowania odwoławczego<sup>278</sup>. W tym zakresie wymaga on zatem korekty.

Wojciech Jasiński

## 2.4. Podsumowanie

Analiza obowiązujących regulacji karnoprosesowych prowadzi do wniosku, że ustawodawca przyjął „rozproszoną” metodę reakcji na przejawy nadużywania praw procesowych. Brakuje bowiem w k.p.k. ogólnej klauzuli zakazującej nadużycia prawa. Widoczne jest jednak, że rośnie, w szczególności w ostatnich dwóch dekadach liczba unormowań, których bezpośrednim celem jest przeciwdziałanie nadużywaniu uprawnień procesowych. Ich zakres zastosowania ograniczony jest jednak każdorazowo do konkretnego uprawnienia (np. wnioskowania o wyłączenie sędziego, zgłaszania wniosków dowodowych *etc.*). Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że wszystkie zidentyfikowane regulacje bezpośrednio przeciwdziałające nadużyciu uprawnień procesowych mają charakter represyjny, a więc przewidują uprawnienia dla organów procesowych do podejmowania czynności będących reakcją na stwierdzone nadużycie prawa procesowego. Najczęściej polega to na tym, że ustawodawca wprowadza uproszczone metody procedowania różnorodnych wniosków mających obstrukcyjny charakter. W tym zakresie dominuje formuła pozostawienia ich bez rozpoznania. Odnotować jednak należy, że w niektórych sytuacjach nadużycie uprawnienia procesowego skutkuje po prostu negatywnym rozpoznaniem danego wniosku. Obok powyższych rozwiązań ustawodawca wprowadził również możliwość przeprowadzenia czynności pod nieobecność oskarżonego lub obrońcy nadużywających prawa do stawiennictwa na rozprawie oraz kontrolowania powodów wypowiedzenia stosunku obrończego. Z powyższego wynika, że to charakter danego prawa i forma jego nadużycia determinują kształt unormowań, które stanowią skuteczną reakcję na niepożądane działania uczestników postępowania. Warto podkreślić, że wprowadzone mechanizmy nie mają charakteru sankcji dyscyplinujących uczestników postępowania. Ustawodawca sięgał raczej po uprawnienia pozwalające neutralizować zachowania stanowiące przejaw nadużycia

<sup>277</sup>K. Nowicki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 2217.

<sup>278</sup>K. Nowicki [w:] *Kodeks...*, (red.) J. Skorupka, s. 2217.

uprawnień procesowych niż po dalej idące środki, które zmierzałyby do karania uczestników postępowania za ich działania.

W przypadku instytucji, które pośrednio zapobiegają nadużyciu uprawnień procesowych sytuacja jest zasadniczo podobna do zarysowanej powyżej. Dominują rozwiązania prawne, które pozwalają neutralizować przejawy nadużyć, w sposób, który nie skutkuje przewlekłością postępowania. Do tej grupy unormowań zaliczyć należy te, które pozwalają prowadzić postępowanie pod nieobecność jego uczestników, a także pozostawiać bez rozpoznania wnioski procesowe albo przeciwdziałać nadużywaniu prawa do wypowiedzi procesowej. Należy jednak odnotować, że kategoria instytucji, które pośrednio zapobiegają nadużywaniu uprawnień procesowych jest bardziej zróżnicowana. Można bowiem wskazać także na inne stosowane przez ustawodawcę mechanizmy. Chodzi o wprowadzenie ograniczeń w zaskarżalności określonych rozstrzygnięć procesowych czy wyposażenie organu w swobodę decyzyjną określania zasad zapoznawania się z aktami postępowania przygotowawczego. Warto jednak podkreślić też, że ustawodawca niekiedy w nieco odmienny legislacyjnie sposób podchodzi do kwestii zapobiegania nadużywaniu uprawnień procesowych. Nie wprowadza bowiem instrumentów czysto reaktywnych, jak np. odformalizowane pozostawienie wniosków procesowych bez rozpoznania, ale działa prewencyjnie limitując zakres określonych uprawnień, mając świadomość tego, że zabieg ten pozwoli obrazowo mówiąc usunąć pole, na którym nadużycia mogłyby się pojawić. Taki charakter ma omówiona regulacja art. 427 § 3 i 452 § 2 pkt 2 k.p.k. Warto także odnotować, że w ustawie karnoprosesowej sporadycznie pojawiają się regulacje, które można uznać za mechanizm o charakterze sankcyjnym, będący reakcją na potencjalne nadużycia. Taki bowiem charakter ma przepis art. 637 § 2 k.p.k. Tego typu regulacja należy jednak do wyjątków.

Na koniec należy podkreślić, że nie wszystkie unormowania, których celem jest przeciwdziałanie obstrukcji procesowej mogą być zarazem kwalifikowane jako zapobiegające nadużywaniu praw procesowych. Chociaż w potocznym rozumieniu kwestie te są często utożsamiane, to jednak z perspektywy założeń koncepcyjnych trzeba je wyraźnie odróżnić. Cele o charakterze obstrukcyjnym mogą być przez uczestników postępowania realizowane na różne sposoby, nie tylko za pomocą zachowań, które mieszczą się formalnie w ramach przyznanych im uprawnień, ale sprzeczne są z celem danego prawa. Może to nastąpić też w związku z nadużyciem tego, iż na danego uczestnika postępowania nakładane są obowiązki procesowe (*vide* obstrukcja procesowa związana z obowiązkiem stawienia na rozprawie).

## Rozdział VI

# Nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu sądownoadministracyjnym

### 1. Wprowadzenie

Prowadzone powyżej rozważania odnośnie do nadużywania uprawnień procesowych w procedurach cywilnej czy karnej można, co do ogólnych założeń, przenieść także na grunt postępowania sądownoadministracyjnego. Doktryna prawa administracyjnego nie wypracowała bowiem osobnej definicji nadużywania uprawnień procesowych przed sądami administracyjnymi, choć z uwagi na przyjęty przez ustawodawcę w tym postępowaniu wzorzec kontroli oraz kasacyjny model orzekania, sposób nadużywania tychże praw wymaga osobnego omówienia.

W postępowaniu sądownoadministracyjnym zakaz nadużywania uprawnień procesowych nie został wprost usankcjonowany normatywnie – ustawodawca nie wprowadził do Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>1</sup> klauzuli generalnej na wzór art. 4<sup>1</sup> k.p.c.<sup>2</sup> Pomimo tego, przedstawiciele doktryny czy sądy administracyjne uznają zakaz nadużywania uprawnień procesowych za obowiązującą zasadę prawa procesowego. Powyższe wynika zarówno z uznawania w literaturze i orzecznictwie, że art. 2 Konstytucji RP, statuujący zasadę demokratycznego państwa prawa, stanowi źródło zakazu nadużycia

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 329 ze zm.).

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.). Zob. szerzej o podstawach prawnych m.in.: K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005/5, s. 67–70; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 57 i n.; G. Kamieński, *Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021, s. 98 i n.; K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, PPC 2020/1, s. 15 i n.

prawa dla całego polskiego systemu prawnego, jak i z przyjmowania, że podstawą zasady rzetelnego procesu, wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest właśnie zakaz nadużywania uprawnień procesowych<sup>3</sup>. Również na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego należałoby mówić o zasadzie lojalności procesowej jako elemencie rzetelnego procesu będącego składowym konstytucyjnego prawa do sądu i wywodzonej z zasady państwa prawnego zasady zaufania obywateli do państwa. Zasada lojalności oznacza w szczególności ochronę zaufania jednostki, że obowiązujący porządek będzie realizowany przez wszystkie organy państwowe, które powinny gwarantować uczestnikom postępowania podmiotowe, uczciwe traktowanie<sup>4</sup>, a zatem eliminować przypadki nadużycia praw procesowych. Zakaz ich nadużycia uznaje się też za zasadę będącą wypadkową innych zasad: współżycia społecznego, prawdy, zaufania, uczciwości, rzetelnego postępowania, sprawiedliwości, demokratycznego państwa prawnego, dobrej wiary, *nemo audiatur turpitudine sua*, a także zasad współdziałania, równości, bezpieczeństwa obrotu, szybkości i efektywności postępowania<sup>5</sup>. Zdaje się to korespondować z myślą J. Parchomiuka, że omawiane nadużycie to skorzystanie z wolności lub prawa w sposób nieakceptowany z punktu widzenia pewnych fundamentalnych założeń aksjologicznych porządku społecznego i prawnego<sup>6</sup>.

W doktrynie i procedurze sądownoadministracyjnej za ogólny przepis odnoszący się do zakazu nadużywania uprawnień procesowych można uznawać po pierwsze art. 7 p.p.s.a., traktujący o zasadzie szybkości postępowania, zgodnie z którym sąd administracyjny powinien podejmować czynności zmierzające do szybkiego załatwienia sprawy i dążyć do jej rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu. Także szereg innych przepisów Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi pozwala sądom na przeciwdziałanie nieuczciwym zachowaniom stron, które często, w samym orzecznictwie sądów administracyjnych, zostają uznane właśnie za nadużywanie uprawnień

<sup>3</sup> Zob. m.in. K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 69; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 80, 537–539; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 57; P. Przybysz, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, [w:] *Nadużycie prawa*, (red.) H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 204–205; zob. także: uchwała SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, LEX nr 1506348; wyrok NSA z 31.08.2016 r., I GSK 332/16, LEX nr 2142114; postanowienie NSA z 25.04.2018 r., II OZ 392/18, LEX nr 2479593.

<sup>4</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 535–537.

<sup>5</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 535–536.

<sup>6</sup> Zob. J. Parchomiuk, *Aksjologiczne uwarunkowania koncepcji nadużycia prawa w prawie administracyjnym*, [w:] *Aksjologia prawa administracyjnego*, Tom I, (red.) J. Zimmermann, Warszawa 2017, s. 143.



procesowych<sup>7</sup>. Dotyczy to zarówno wnoszących skargi na dane działanie czy zaniechanie organu administracji (np. art. 20 § 4, art. 22 § 4, art. 98 § 2, art. 206, art. 208, art. 249 p.p.s.a.), którzy poprzez swoje nieuczciwe zachowanie narażają się na karę grzywny czy obowiązek zwrotu kosztów postępowania, jak i samego organu (np. art. 55 § 1, art. 64c § 6 i art. 112 p.p.s.a.). Nie wykonując swoich obowiązków i tym samym opóźniając postępowanie ten ostatni również może zostać ukarany grzywną.

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, opisywana konstrukcja może być analizowana pod kątem abuzywnego korzystania z poszczególnych uprawnień procesowych bądź z perspektywy negatywnego oddziaływania na cały proces<sup>8</sup>. Zgodnie z koncepcją uznającą całościowo zakaz nadużywania uprawnień procesowych za obowiązującą zasadę prawa procesowego wyprowadzaną z zasad uczciwego i rzetelnego procesu, nadużycia uprawnień dopuścić się mogą nie tylko same strony, ale także sąd naruszający powyższe zasady (np. poprzez faworyzowanie jednej ze stron podczas czynności procesowych, nieuzasadnione przesuwanie sporządzenia uzasadnienia wyroku)<sup>9</sup>. Dobrym przykładem jest rozpoznawanie skarg na posiedzeniach niejawnych na podstawie przepisów epidemicznych<sup>10</sup>, mimo niewykazania przez sądy konieczności takiego działania. M.G. Plebanek stwierdza co prawda, że nie jest możliwe nadużycie prawa (ani procesowego, ani materialnoprawnego) przez sąd, gdyż organ sądowy w procesie wykonuje jedynie swoje ustrojowe zadania polegające na „stosowaniu” prawa, nie na „używaniu” prawa lub „korzystaniu” z niego. Zdaniem tego Autora sąd nie może zatem żadnych praw nadużyć, może natomiast nieprawidłowo wykonywać swoje obowiązki, wadliwie

<sup>7</sup> Zob. M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom praw procesowych w postępowaniach incydentalnych przed sądami administracyjnymi*, [w:] *Aktualne problemy sądowej kontroli administracji publicznej*, (red.) W. Piątek, Warszawa 2019, s. 53. Por. katalog przepisów k.p.c., które uznane zostały na gruncie procedury cywilnej za przejaw zasady zakazu nadużycia praw procesowych: K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 53–56; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 57, 63–64.

<sup>8</sup> Zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 12, 19; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005/5, s. 102–103.

<sup>9</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018, s. 687.

<sup>10</sup> Zob. art. 15zsz<sup>4</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.). Szerzej o problematyczności praktyki sądów w tym względzie: W. Szafrńska, *Zasada jawności w postępowaniu sądownoadministracyjnym*, R.Pr. ZN 2021/1, s. 71–97; K. Kaleta, *Zamknięte stolice imperium prawa. Znaczenie jawności postępowań sądowych dla społecznej legitymizacji władzy sądowniczej*, R.Pr. ZN 2021/2, s. 43–71.

stosując prawo<sup>11</sup>. Podobne stanowisko prezentują T. Ereciński czy G. Kamiński<sup>12</sup>. Odmiennego zdania jest jednak A. Łazarska, która wskazuje, że zakaz nadużycia prawa należy odnosić nie tylko do stron, ale i do samego sądu<sup>13</sup>. Jak wyjaśnia, nadużycie prawa procesowego przez sąd polega na przekroczeniu kompetencji w znaczeniu uprawnienia. Trudno się nie zgodzić, że nadużycie prawa przez organ procesowy pociąga za sobą nieporównywalnie większe konsekwencje niż nadużycie praw procesowych przez strony, zwłaszcza że popełnione w ten sposób naruszenie prawa procesowego podważa szacunek wobec porządku prawnego oraz organów władzy<sup>14</sup>. Sąd nadużywa prawa, jeżeli bez powodu przedłuża postępowanie, działa na zwłokę, świadomie i bez uzasadnienia ogranicza sytuację procesową stron, narusza zasadę bezstronności czy prowadzi do obiektywnego zaskoczenia stron<sup>15</sup>. Tak odczytywane nadużycie prawa procesowego odpowiada także zachowaniom sądu administracyjnego, gdy skład orzekający korzysta z danych instytucji prawnych wbrew ich przeznaczeniu. Stąd podzielić wypada stanowisko, że zjawisko to można badać także w odniesieniu do działań judykatury. Wątek ten zasługuje skądinąd na odrębne, całościowe opracowanie.

Parafrazując definicje i objaśnienia przyjmowane na gruncie innych procedur można skonstatować, że przez nadużycie prawa procesowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym rozumieć można przede wszystkim nieuzasadnione korzystanie przez strony procesowe z przepisów Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem procesowym, ekonomiką procesową czy też celami i zasadami tegoż postępowania<sup>16</sup>. Innymi słowy, strona czy uczestnik postępowania korzystając z danej normy, choć pod kątem formalnym zachowuje się zgodnie z literą prawa, to w istocie sprzeciwia się jej sensowi (istocie ustanowienia danej instytucji prawnej), wykorzystując uprawnienie w sposób całkowicie oderwany od racji potrzeby ochrony prawnej<sup>17</sup>. Opisane działanie

<sup>11</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 545. Niemniej stwierdza, że nieuczciwe wobec stron jest takie prowadzenie postępowania, w którym dochodzi do naruszenia przepisów prawa i w takim sensie można by ewentualnie upatrywać nadużycia prawa przez sąd.

<sup>12</sup> Zob. T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 12–13; G. Kamiński, *Zakaz nadużycia...*, s. 103.

<sup>13</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 574.

<sup>14</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 574–575.

<sup>15</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 575.

<sup>16</sup> T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 102; K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 76.

<sup>17</sup> M. Niemöller, *Nadużycie prawa w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2002/9, s. 97–98; M. Warchoń, *Pojęcie nadużycia prawa w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007/11, s. 52, i wskazana tam literatura; G. Kamiński, *Zakaz nadużycia...*, s. 105.

godzi w autorytet sądownictwa, powodując wydłużanie innych postępowań oraz podnosząc koszty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości<sup>18</sup>. Korzystając z definicji podanej przez M.G. Plebanka można zatem skonstatować, że przez nadużycie uprawnień procesowych w postępowaniu sądowniczym należy rozumieć każde działanie (w tym czynności procesowe) i zaniechanie strony lub innego uczestnika postępowania wpływające na bieg lub wynik procesu, a służące innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, doprowadzenie do kontroli przedmiotu zaskarżenia co do zgodności z prawem. Pojęciem nadużycia prawa należy się posługiwać, jeśli strona podejmująca daną czynność procesową zmierza do osiągnięcia celu, dla którego dane uprawnienie procesowe nie zostało w zamyśle ustawodawcy przewidziane<sup>19</sup>. Zachowanie takie musi być obiektywnie sprzeczne (czy też obiektywnie nieuzasadnione) z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania sądowniczym, zwłaszcza z zasadą równości i ekonomii procesowej) i z wynikającym z tych przepisów (jak i z przepisów Konstytucji RP) obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej<sup>20</sup>.

Powyższe koresponduje z uzasadnieniem nowelizacji k.p.c. z 2019 r.<sup>21</sup>, w którym wskazano, że „ocena, że dana czynność strony stanowi nadużycie uprawnienia procesowego, winna więc się opierać na ustaleniu celu, który strona chce osiągnąć, podejmując daną czynność, i na ocenie, czy cel ten jest usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia danej instytucji – czyli, innymi słowy, czy cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem danej instytucji procesowej *in abstracto*. Oczywiście należy brać pod uwagę nie cel przez stronę deklarowany – przecież strona nigdy nie przyzna, że zmierza do zwłoki czy do szynkany – lecz rzeczywisty, o którym świadczy przewidywany wynik danej czynności w okolicznościach danej sprawy, nie tylko prawnych, ale przede wszystkim faktycznych”.

Nawet jednak, analizując nadużywanie uprawnień procesowych względem pojedynczych czynności należy zauważyć, że m.in. nadużycie prawa do

<sup>18</sup> Zob. H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, (red.) M. Sawicka-Jezierczuk, Warszawa 2005, s. 136; M. Szwał, M. Szwał, *Nadużycie prawa do sądu w postępowaniu sądowniczym*, ZNSA 2016/6, s. 54; Z. Kmiecik, *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 398 i n.

<sup>19</sup> Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 536, 544.

<sup>20</sup> Por. M.G. Plebanek, *Wykonanie nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności a zagadnienia nadużycia prawa procesowego i podmiotowego. Glosa do uchwały SN z 7 października 2009 r., III CZP 68/09, PPC 2011/1*, s. 159, i wskazana tam literatura. Odnośnie do definicji nadużycia uprawnień procesowych zob. także A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 350 i n.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.).

samego wniesienia skargi winno być rozpatrywane w kontekście całościowym – jako nadużycie prawa do żądania ochrony prawnej przed sądem, nadużycie procesu. Tym samym można przyjąć za M. Szwestem i M. Szwedem, że w przypadku postępowania sądownoadministracyjnego nadużywanie uprawnień procesowych w odniesieniu do nadużywania prawa do sądu sprowadza się do czynienia z postępowania sądowego celu samego w sobie, nie zaś instytucji służącej ochronie praw podmiotowych<sup>22</sup> czy też obiektywnego porządku prawnego, albowiem taki cel przede wszystkim przyświeca modelowi ochrony sądownoadministracyjnej przyjętemu w naszym systemie prawnym.

Wyżej wymienieni Autorzy zwracają także uwagę, że nadużywanie uprawnień procesowych może wynikać z samego rozumienia pojęcia „sprawy” (w tym sprawy sądownoadministracyjnej). Kategoria ta, w świetle orzecznictwa TK, obejmuje bowiem takie sytuacje, w których jednostka rzeczywiście dochodzi ochrony własnych interesów, zaś korzystanie z drogi sądowej wyłącznie po to, by utrudnić sądowi pracę lub dochodzić całkowicie wymagowanych roszczeń, stanowi nadużycie prawa do sądu i nie wchodzi w zakres pojęcia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>23</sup>.

Przed przejściem do omawiania poszczególnych postaci nadużywania uprawnień procesowych na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego trzeba zaakcentować także podstawowe odmienności tejsze procedury od procedur cywilnej czy karnej.

Po pierwsze przychodzi zauważyć, że odmiennie aniżeli w większości procesów przed sądami powszechnymi „ramy” sporu<sup>24</sup> wymagającego sądowego rozstrzygnięcia powstają na wcześniejszym etapie aniżeli dopiero przed samym sądem, tj. jeszcze w postępowaniu administracyjnym przed organami, gdzie z uwagi na nierówną pozycję procesową stron i organu, ta pierwsza, często już z samego tego powodu, stoi na stanowisku, że jej sprawa polegająca na konkretyzacji danego prawa czy obowiązku (jej odmowy) została rozstrzygnięta nieprawidłowo. I choć w kasacyjnym sądownictwie administracyjnym spór przed sądem dotyczy aspektu prawidłowości tejsze konkretyzacji, nie zaś bezpośrednio samego rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej, już sam fakt, że podwaliny sądowego sporu prawnego powstają jeszcze na etapie stosowa-

<sup>22</sup> M. Szwest, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 53; zob. także postanowienia NSA: z 12.06.2015 r., I OZ 439/15, LEX nr 1814862; z 26.07.2013 r., II FZ 512/13, LEX nr 1346316.

<sup>23</sup> M. Szwest, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 69.

<sup>24</sup> Autorzy unikają tu mówienia o samym sporze, gdyż zgodnie z przyjętą w doktrynie prawa administracyjnego koncepcją postępowanie administracyjne z uwagi na nierówność podmiotów jest postępowaniem niespornym – zob. J. Zimmermann, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 153 i n.

nia prawa przez organy, a nie przed samym sądem administracyjnym, wymaga odmiennego spojrzenia na kwestię nadużywania uprawnień procesowych w postaci prawa do skargi<sup>25</sup>.

Po drugie, w postępowaniu sądownoadministracyjnym mieszają się dwa modele ochrony prawnej. Z jednej strony istotnym celem postępowania sądownoadministracyjnego jest udzielenie ochrony konkretnemu podmiotowi tj. wyeliminowanie z obrotu prawnego kwestionowanego aktu administracji czy też wymuszenie określonego działania na organie przez sąd przy uznaniu, że działanie czy też zaniechanie było niezgodne z prawem (kryterium legalności)<sup>26</sup>. Postępowanie to jest zatem z zasady wszczynane wskutek skargi indywidualnego podmiotu legitymującego się interesem prawnym (art. 50 § 1 *ab initio* p.p.s.a.). Z drugiej strony sądownictwo administracyjne jest jednocześnie gwarantem ochrony obiektywnego porządku prawnego – sąd bada wszelkie możliwe naruszenia prawa popełnione przez władzę, nie tylko te wskazane przez skarżącego w środku zaskarżenia (art. 134 § 1 p.p.s.a.). Na etapie formułowania przez sąd administracyjny zwrotu stosunkowego o zgodności czy też niezgodności weryfikowanego działania organu (zaniechania) z prawem (a zatem na etapie rozstrzygnięcia i wyrokowania) na pierwszy plan wysuwa się właśnie ochrona porządku obiektywnego<sup>27</sup>. Przejawem oparcia procedury także na tejsze funkcji oprócz przepisów traktujących o samym kryterium kontroli (art. 184 Konstytucji, art. 1 § 2 pu.s.a.)<sup>28</sup> są zarówno przepisy kształtujące właściwość rzeczową sądów administracyjnych (przede wszystkim w art. 3 § 2 p.p.s.a.) jak i normy odniesienia (art. 145 i n. p.p.s.a.), na podstawie których sąd administracyjny formułuje sentencję wyroku.

W nawiązaniu do powyższego, ocena przez sąd, czy już poprzez wniesienie skargi dochodzi do nadużycia uprawnień procesowych, w tym prawa do sądu, zdaje się na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego dodatkowo utrudniona, co uwidacznia się w opisanych poniżej obiekcjach sądów administracyjnych do odrzucania skarg z uwagi na nadużycie prawa do wnoszenia

<sup>25</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 718–719.

<sup>26</sup> Zob. T. Woś [w:] *Postępowanie sądownoadministracyjne*, (red.) T. Woś, Warszawa 2017, s. 39 i n. Co do istoty i modelu postępowania sądownoadministracyjnego w Polsce zob. m.in. W. Piątek, A. Skoczyła, *Model polskiej jurysdykcji administracyjnej*, [w:] *System Prawa Administracyjnego. Tom 10. Sądowa kontrola administracji publicznej*, (red.) R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2016, s. 52–70.

<sup>27</sup> Zob. S. Łajszczak, *Legitymacja skargowa a przedmiot postępowania sądownoadministracyjnego*, ZNSA 2012/5, s. 68; J. Zimmermann, *Z problematyki reformy sądownictwa administracyjnego*, [w:] *Institucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga pamiątkowa Profesora zw. dra hab. Józefa Filipka*, (red.) I. Niżnik-Dobosz, P. Dobosz, D. Dąbek, M. Smaga, Kraków 2001, s. 796.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 137).

skargi w sprawach błahych – przecież nawet w sprawie o przysłowiowe kilka groszy nie można wykluczyć, że doszło do naruszenia obiektywnego porządku prawnego. Występuje zresztą szereg spraw bezkosztowych, niemajątkowych (np. decyzje odmowne, umorzenia postępowania), a jak słusznie zauważył TK „niezauważalna czy nieznaczna z punktu widzenia budżetu państwa czy sądu kwota sporu może mieć dla którejs z stron postępowania znaczenie decydujące co najmniej o jakości życia”<sup>29</sup>. Na podzielenie zasługuje w rezultacie zapatrywanie M. Szwasta i M. Szweda, że błahość sprawy nie powinna automatycznie prowadzić do uznania danego przypadku za nadużycie prawa do sądu, lecz należałoby ją raczej traktować jako istotną okoliczność, która dopiero przy zaistnieniu innych przesłanek (np. występowania z takim samym roszczeniem po raz wtóry, braku jakiegokolwiek uzasadnienia czy jego oczywistej bezzasadności) o takim nadużyciu mogłaby świadczyć<sup>30</sup>. Konieczne przy dokonywaniu takowej oceny jest zatem branie pod uwagę nie tylko tego, czy strona działa w celu ochrony indywidualnej, ale także czy jej działanie jest nakierowane na osiągnięcie innego skutku np. szykany organu administracji publicznej lub sądu. Sąd administracyjny musi także dokonać analizy pod względem prognozowanych kosztów, w tym także społecznych, zanim określiłby dane działanie strony jako nadużywanie uprawnień procesowych.

W związku z przyjętym przez ustawodawcę w postępowaniu sądownoadministracyjnym wzorcem kontroli jakim jest li tylko legalność, zdecydowano się jednocześnie na przyjęcie kasacyjnego modelu orzekania<sup>31</sup> ograniczając postępowanie dowodowe do niezbędnego minimum, tj. dopuszczając jedynie możliwość przedłożenia uzupełniającego dowodu z dokumentu. Sąd administracyjny orzekając w oparciu o akta, co do zasady zgodnie ze stanami faktycznym i prawnym istniejącymi w dniu wydawania zaskarżonego aktu<sup>32</sup>, nie ma możliwości przesłuchiwania świadków, biegłych, prowadzenia oględzin itp. Tym samym w rozważaniach na temat nadużywania uprawnień procesowych przez strony w toku postępowania sądownoadministracyjnego akcent, oprócz

<sup>29</sup> Zob. wyrok TK z 12.03.2002 r., P 9/01, OTK–A 2002/2, poz. 14.

<sup>30</sup> M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 70.

<sup>31</sup> Sąd administracyjny co do zasady może jedynie wyrugować z obrotu prawnego wadliwy akt administracji, poza kilkoma wyjątkami (zob. np. art. 145a p.p.s.a.) nie ma możliwości zastępowania organu administracji i wydania rozstrzygnięcia w sprawie administracyjnej zawisłej przed organem. Zob. m.in. W. Piątek, *Nowe kompetencje do merytorycznego orzekania przez sądy administracyjne*, PiP 2017/1, s. 19–33; B. Banaszak, J. Michalska, *Artykuł 145a ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w świetle Konstytucji RP*, ZNSA 2016/4, s. 9 i n.; W. Szafrąnska, *Zasady wyrokowania w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Studium porównawcze prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2018, s. 90–114, 143 i n.

<sup>32</sup> O wyjątkach zob.: W. Szafrąnska, *Zasady wyrokowania...*, s. 288 i n., oraz podana tam literatura.



samej kwestii zainicjowania tegoż postępowania, pada przede wszystkim na nadużywanie praw procesowych poprzez wszczynanie postępowań wypadkowych, próby wykorzystywania prawa pomocy czy nadużywanie prawa do wnoszenia środków odwoławczych.

Refleksji wymagają zatem poszczególne rodzaje nadużyć uprawnień procesowych w postępowaniu sądowniczym. Ich dostrzeżenie skłania do sformułowania wniosków *de lege ferenda*. Wszak nawet w ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca winien dążyć do stworzenia rozwiązań prawnych zapobiegającym opisywanym nadużyciom<sup>33</sup>.

## 2. Rodzaje nadużyć uprawnień procesowych

W doktrynie prawa administracyjnego, także na podstawie orzecznictwa sądów administracyjnych oraz ETPC, wyróżniono cztery ogólne rodzaje (formy) nadużycia uprawnień procesowych, w tym prawa do sądu<sup>34</sup>, które mogą często występować jednocześnie, a odnoszą się zarówno do wszczęcia skargą postępowania głównego, kasacyjnego (zażaleniowego) jak i postępowań wypadkowych wszczynanych wnioskiem o przyznanie prawa pomocy, zażaleniem na postanowienie w przedmiocie odmowy jej przyznania, wnioskiem o dokonanie wykładni czy sprostowanie orzeczeń, wnioskiem o wstrzymanie ich wykonania, wyłączenie sędziego czy całego sądu, wnioskiem o wymierzenie organowi grzywny za nieprzekazanie akt, zażaleniem na czynności i orzeczenia sądu niepodlegające w myśl Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zaskarżeniu czy wreszcie wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargą o wznowienie postępowania<sup>35</sup>.

Jako pierwszą formę, najbardziej rozpowszechnioną, wyróżnia się tzw. pieniactwo (zwane też pieniactwem sądowym)<sup>36</sup>. Powyższe określenie, które weszło już do języka prawniczego<sup>37</sup>, można zdefiniować w omawianym

<sup>33</sup> Zob. wyroki TK: z 11.12.2002 r., SK 27/01, OTK–A 2002/7, poz. 93; z 2.06.2010 r., SK 38/09, OTK–A 2010/5, poz. 46.

<sup>34</sup> Por. klasyfikację w postępowaniu cywilnym: M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 367 i n., i podana tam literatura.

<sup>35</sup> Por. M. Szwaab, M. Szwaab, *Nadużycie...*, s. 62–63; M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 52–53, 57–61. Klasyfikacje na gruncie postępowania cywilnego zob. m.in. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 93–95.

<sup>36</sup> Zob. szerzej L. Jamróz, *Prawo do sądu a zjawisko pieniactwa sądowego*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, (red.) R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2018, s. 495 i n.; I. Urbaniak-Mastalerz, *Czy pieniactwo sądowe powinno być uznane za przestępstwo? Rozważania na tle wyników badań*, „Prawo i Więź” 2015/2, s. 68 i n.

<sup>37</sup> H. Dolecki, *Nadużycie...*, [w:] *Sądownictwo administracyjne...*, (red.) M. Sawicka-Jeziarczyk, s. 136; K. Osajda, *Nadużycie prawa...*, s. 50.



kontekście jako częste wytaczanie spraw sądowych będące celem samym w sobie czy to z błahych czy też oczywiście nieuzasadnionych powodów<sup>38</sup>. Inspiracją dla takiego działania, na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego, jest przeważnie chęć dokuczenia organowi administracji publicznej – odegrania się za niekorzystne dla strony rozstrzygnięcie – a w dalszej kolejności i niejako w konsekwencji – naprzykrzanie się sądowi prowadzącemu postępowanie w danej sprawie<sup>39</sup>. Źródłem takiego zachowania jest przede wszystkim stan psychiczny człowieka (cechy osobowościowe, schorzenia psychiczne, jak np. nadmierna podejrzliwość, urojenia itp.)<sup>40</sup>. Zdaje się, że do tej kategorii można zaliczyć wyróżniane w orzecznictwie ETPC wnoszenie skargi w złej woli lub pozbawionej rzeczywistego celu<sup>41</sup>.

Związane z powyższym sposobem nadużywania uprawnień jest obstrukcyjne korzystanie z dostępnych stronie instytucji procesowych celem niepotrzebnego przedłużania postępowania, tj. składanie wniosków wypadkowych i skarżenie wszelkich wydawanych w tych kwestiach orzeczeń<sup>42</sup>, nierzadko nawet wówczas, gdy środek zaskarżenia nie przysługuje. Jak wskazuje się w doktrynie prawa cywilnego działania takie można podzielić na te o charakterze dylatoryjnym oraz dokonywane z rażącymi uchybieniami, co prowadzi do uruchomienia instytucji wezwania o usunięcie braków formalnych<sup>43</sup>. W przeciwieństwie jednak do działań podyktowanych chęcią „odegrania się” na organie, w innych przypadkach przedłużania postępowania strona może mieć w takim działaniu ukryty, świadomy cel (np. doprowadzenie do przedawnienia). Sądy administracyjne odwołując się do instytucji nadużywania uprawnień procesowych piętnują takie zachowania w dalej omówiony sposób.

Kolejną formą nadużywania uprawnień procesowych jest oparcie skargi (środka, zaskarżenia, wniosku do sądu) na nieprawdziwych faktach (wyróżnia się tu np. posługiwanie się fałszywymi dokumentami tożsamości czy fałszowanie dokumentów przesłanych do sądu) czy przedstawianie „niekompletnej, a przez

<sup>38</sup> Zob. *Słownik języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/pieniactwo.html> [dostęp: 1.12.2022 r.].

<sup>39</sup> M. Szwaś, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 64.

<sup>40</sup> L. Jamróz, *Prawo do sądu...*, [w:] *Dookoła Wojtek...*, (red.) R. Balicki, M. Jabłoński, s. 498–499.

<sup>41</sup> Zob. wyrok ETPC z 15.12.2009 r. w sprawie *Mirołubous i Inni przeciwko Łotwie*, skarga nr 798/05, § 62, 65.

<sup>42</sup> T. Cytowski wskazuje za doktryną zagraniczną, że „nadużycie przepisów postępowania to niejednokrotnie uchybienie procesowe, które prowadzi do opóźnienia rozpoznania sprawy, tzn. każde zrzeczne postępowanie, nie zawsze niedozwolone, które zmierza do opóźnienia biegu procesu lub zakończenia jego przebiegu, podnoszenie zarzutów ogólnie źle uzasadnionych i wykorzystanie wszelkich środków do zyskania czasu” – zob. T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 83.

<sup>43</sup> T. Cytowski, *Procesowe nadużycie...*, s. 83.

to wprowadzającej w błąd informacji”<sup>44</sup>. Uzyskane w ten sposób rozstrzygnięcie należy uznać za zdobyte podstępnie lub w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zdaje się, że można wskazać tu także sytuacje, w których skarżący ujmują w skargach zarzuty oczywiście niezgodne z prawdą, tj. nieznajdujące żadnego oparcia w stanie faktycznym i prawnym sprawy. Jako przykład dla takiej formy nadużycia J. Parchomiuk przytacza wyrok NSA<sup>45</sup>, w którym wskazano, że choć strona uczestniczyła osobiście w postępowaniu sądowym, w tym brała udział w rozprawie, to i tak oparła skargę kasacyjną na zarzucie nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie możliwości obrony swych praw (art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a.). Skład orzekający w sprawie skonstatował, że takie działanie jest nielogiczne i stanowi wyraz niezrozumienia czym jest pozbawienie możliwości ochrony praw albo jest świadomym nadużyciem prawa do sądu i tym bardziej nie zasługuje na uwzględnienie. Do wskazanej kategorii nadużycia zaliczyć można powoływanie się na wymaginowane orzeczenia czy powoływanie się na wypowiedzi sądu, których w istocie uzasadnienie orzeczenia nie zawiera.

Jako nadużycie prawa do sądu (uprawnień procesowych) wyróżnia się także sytuację, w której strona stosuje w pismach kierowanych do sądu szczególnie irytujący obraźliwy, pełen gróźb lub prowokujący język względem strony przeciwnej czy jej pełnomocnika a także sędziów i innych pracowników sądu<sup>46</sup>. Choć w orzecznictwie sądów administracyjnych posługiwanie się takim językiem nie stanowi przyczynku do np. nieuwzględniania wniosków o przyznanie prawa pomocy, w części historycznej uzasadnienia takowe działania stron są często przytaczane<sup>47</sup>. Odnotować należy również, że choć

<sup>44</sup> Zob. m.in. wyroki ETPC: z 13.10.2021 r. w sprawie NN przeciwko Finlandii, skarga nr 25244/18, § 14–16; z 30.09.2014 r. w sprawie Gross przeciwko Szwajcarii, skarga nr 67810/10, § 32–34; z 1.07.2014 r. w sprawie S.A.S. przeciwko Francji, skarga nr 43835/11, § 67; decyzje ETPC: z 21.01.2021 r. w sprawie Nikolić i Inni przeciwko Serbii, skarga nr 48162/18; z 6.07.2010 r. w sprawie Donchev przeciwko Bułgarii, skarga nr 23530/05; z 4.11.2008 r. w sprawie Lozinski i Rujavnița przeciwko Mołdawii, skarga nr 33052/05; z 15.07.2007 r. w sprawie Bagheri i Maliki przeciwko Holandii, skarga nr 30164/06; z 5.12.2007 r. w sprawie Bencheref przeciwko Szwecji, skarga nr 9602/15; z 3.07.2007 r. w sprawie Poznanski i Inni przeciwko Niemcom, skarga nr 25101/05; z 19.06.2006 r. w sprawie Hüttner przeciwko Niemcom, skarga nr 23130/04. Por. M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 62.

<sup>45</sup> Wyrok NSA z 26.02.2015 r., II GSK 367/14, LEX nr 1772270.

<sup>46</sup> Zob. wyrok ETPC z 1.07.2014 r. w sprawie S.A.S. przeciwko Francji, skarga nr 43835/11, § 67; decyzja ETPC z 18.05.2004 r. w sprawie Řehák przeciwko Republice Czeskiej, skarga nr 67208/01. Por. M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 62.

<sup>47</sup> Zob. m.in. postanowienie NSA z 5.02.2016 r., I OZ 69/16, LEX nr 1976401; postanowienie WSA we Wrocławiu z 15.01.2016 r., IV SA/Wr 413/15, LEX nr 1969311. W postanowieniu WSA w Warszawie z 20.01.2022 r., VII SO/Wa 39/21 (LEX nr 3352591) stwierdzono: „Złożony w niniejszej sprawie wniosek w świetle jego przedmiotu i argumentacji w nim zawartej może być postrzegany jako nadużycie prawa procesowego przez jego autora, tym bardziej jeżeli uwzględnić towarzyszący tytułowi wniosku dopisek: «ubaw po pachy»”.

w przeszłości podobne działania były karane grzywną porządkową<sup>48</sup>, to ostatecznie ukształtowało się dość dyskusyjne stanowisko, że obraza sądu nie może być dokonana ani w piśmie procesowym<sup>49</sup>, ani przez osobę chorującą psychicznie<sup>50</sup>. Wszelako zakwalifikowanie tej kategorii zachowań do nadużycia prawa jawi się jako wysoce dyskusyjne, trudno bowiem wskazać instytucję prawną (a co za tym idzie cel regulacji), która miałaby być w ten sposób nadużywana, jednocześnie sam obraźliwy język pisma procesowego nie wpływa jeszcze na przebieg postępowania i realizację praw pozostałych stron. Prędzej za nadużycie uznać przyjdzie przypadki, gdy strona formułuje pisma na tyle bełkotliwie, że inicjuje wezwania do ich sprecyzowania, czym przedłuża rozpoznanie sprawy<sup>51</sup>.

Opisane powyżej formy przejawiają się w różnych stadiach (etapach) postępowania sądownoadministracyjnego, konieczne jest zatem omówienie ich na przykładzie konkretnych działań podejmowanych przez strony postępowania.

Przed przejściem do analizy poszczególnych nadużyć uprawnień procesowych, w oparciu o kazusy ze spraw zawisłych przed sądami administracyjnymi, warto zwrócić uwagę na pracę wykonaną przez sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, którzy po rozpoznaniu setek spraw inicjowanych przez ten sam podmiot, rozstrzygając kolejną sprawę – tym razem o wznowienie postępowania sądowego – zdecydowali się na opisanie w uzasadnieniu orzeczenia<sup>52</sup> pełnego kontekstu wszystkich działań podejmowanych przed sądem przez tenże podmiot w celu pełnego zobrazowania co legło u podstaw przyjęcia, że skarżący nagminnie nadużywa swoich uprawnień procesowych, w tym przede wszystkim prawa do sądu.

Prowadząc swoje rozważania, odwołując się do poglądów przedstawicieleli doktryny oraz dotychczasowego orzecznictwa sądów administracyjnych<sup>53</sup>,

<sup>48</sup> Zob. postanowienia NSA: z 27.10.2005 r., II OZ 886/05, LEX nr 2213409; z 22.06.2009 r., I OZ 624/09, LEX nr 561385; z 8.02.2011 r., II OZ 41/11, LEX nr 1071317; z 23.02.2011 r., I OZ 115/11, LEX nr 1070889.

<sup>49</sup> Zob. postanowienia NSA: z 1.12.2017 r., I OZ 1718/17, LEX nr 2595969; z 24.10.2008 r., II FZ 448/08, LEX nr 515396.

<sup>50</sup> Zob. postanowienie NSA z 21.05.2010 r., I OZ 371/10, LEX nr 658689.

<sup>51</sup> Por. wyrok NSA z 25.08.2016 r., I OSK 219/15, LEX nr 2142145.

<sup>52</sup> Postanowienie WSA w Poznaniu z 9.11.2021 r., IV SA/Po 822/21, LEX nr 3291673.

<sup>53</sup> Jak wskazano, w szczególności: M. Szwał, M. Szwał, *Nadużycie prawa...*, s. 63–64; Z. Kmiecik, *Nadużycie prawa...*, PiP 2011/10, s. 24–26; oraz rozstrzygnięcia sądów administracyjnych (w szczególności wyrok NSA z 15.09.2016 r., I GSK 340/16, LEX nr 2142946; postanowienia NSA: z 5.11.2015 r., I OZ 1382/15, LEX nr 1915476; z 12.06.2015 r., I OZ 583/15, LEX nr 1814866; z 18.03.2014 r., I OZ 175/14, LEX nr 1766267; z 20.02.2014 r., I OZ 101/14, LEX nr 1449932).

skład orzekający przedstawił w uzasadnieniu listę czternastu przesłanek składających się na „standard wykazania nadużycia prawa do sądu”. Zaliczono tu:

- 1) wnoszenie do sądu administracyjnego dużej (wykraczającej poza realną potrzebę ochrony własnych praw i interesów) liczby skarg i środków zaskarżenia,
- 2) postępowania sądowe wszczęte skargami skarżącego, wniesionymi na przestrzeni ostatnich lat, zostały w dużej części spraw zakończone postanowieniami odrzucającymi skargę,
- 3) skarżący kwestionuje wszelkiego rodzaju działania organów administracji, często niepodlegające zaskarżeniu,
- 4) w postępowaniach administracyjnych skarżący nie realizuje przysługujących mu praw podmiotowych; nie dotyczą one rzeczywistej ochrony naruszonego prawa,
- 5) świadome oparcie skarg (innych środków zaskarżenia) na nieprawdziwych faktach,
- 6) charakter zaskarżanych rozstrzygnięć lub bezczynności i przewlekłości postępowania wskazuje na to, że celem skarżącego nie jest faktyczna obrona przysługujących mu praw podmiotowych we wszczynanych postępowaniach sądownoadministracyjnych,
- 7) treść skarg jest pozbawiona wypowiedzi *ad meritum* a zawiera jedynie wypowiedzi *ad personam*,
- 8) treść skarg oraz załączników do skarg jest skomponowana niezrozumiale, niechlujnie, zawiera powtarzające się przypadkowo urywki, co w rzeczywistości uniemożliwia zrozumienie żądań skarżącego,
- 9) odstęp czasu między wniesieniem kolejnej skargi jest bardzo krótki,
- 10) środki zaskarżenia kierowane przeciwko orzeczeniom wojewódzkich sądów administracyjnych są notorycznie składane z brakami formalnymi, natychmiastowo i automatycznie w reakcji na doręczenie orzeczenia podlegającego zaskarżeniu,
- 11) inicjowanie dużej liczby wszelkich dostępnych postępowań wypadkowych względem głównego postępowania, niezmiernych do ochrony naruszonych praw w tym postępowaniu (np. kilkakrotne wnoszenie wniosków o przyznanie prawa pomocy w tej samej sprawie, zażaleń od postanowień w przedmiocie odmowy przyznania prawa pomocy, wniosków o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń kończących postępowanie sądowe, wniosków o dokonanie wykładni orzeczeń, wniosków o sprostowanie orzeczeń, wstrzymanie ich wykonania, wyłączenie sędziego, wyłączenie całego sądu, wymierzenie organowi grzywny za nieprzekazanie akt, wnoszenie zażaleń na czynności i orzeczenia sądu niepodlegające w myśl p.p.s.a. zaskarżeniu),

- 12) występuje uderzająca nieproporcjonalność między przedmiotami i ilością sporów a finansowanymi przez podatników kosztami postępowania przed sądem administracyjnym,
- 13) używanie w skardze (innym środku zaskarżenia) obraźliwego lub prowokacyjnego języka w sposób uporczywy oraz okazywanie pogardliwego stosunku do sądu,
- 14) kwestionowanie prawomocnych orzeczeń sądu przez wielokrotne wnoszenie środków zaskarżenia o tożsamej lub podobnej treści.

Powyższą listę można uznać za dość pełny wykaz ogólnie sformułowanych sposobów nadużywania uprawnień procesowych przez strony i uczestników postępowania sądownoadministracyjnego. Nie wyklucza to wszelako dalszych przejawów nadużywania uprawnień procesowych w poszczególnych sprawach.

### **3. Nadużycie uprawnień procesowych w toku postępowania sądownoadministracyjnego**

#### **3.1. Nadużycie prawa do skargi w postępowaniu głównym**

Prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego, czemu wyraz daje zarówno rodzime orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>54</sup>. Wyważenie relacji pomiędzy przynależnym dostępem do ochrony prawnej a nadużywaniem prawa do skargi inicjującej główne postępowanie sądownoadministracyjne, przysparza trudności. Polskie sądy administracyjne, przy tak a nie inaczej ukształtowanej właściwości rzeczowej (art. 3 p.p.s.a.), nie zdecydowały się jeszcze na odrzucenie skargi (czy też środka odwoławczego, o czym jeszcze w dalszej części rozdziału) tylko z tego powodu, że stanowiła ona w istocie nadużycie prawa do sądu.

Niemniej jednak dla całościowej analizy opisywanej konstrukcji konieczne jest przedstawienie najpoważniejszej jak dotąd próby usankcjonowania możliwości odrzucenia skargi z uwagi na błahość (niewielką wartość) sprawy poddanej kontroli sądu administracyjnego – pytania prawnego zadanego w postanowieniu NSA z dnia 16 października 2015 r., I OSK 1992/14. Tłem dla zwrócenia się do NSA z pytaniem prawnym czy sąd administracyjny może odrzucić skargę na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. w związku z art. 8 Konstytucji RP, gdy stanowi ona niedopuszczalne w państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nadużycie prawa do sądu (art. 45 ust. 1

<sup>54</sup> Zob. punkt 4. podpunkt 4.2. Rozdziału VI podpunkt II; a także m.in. wyrok TK z 13.10.2015 r., SK 63/12, LEX nr 1814765.

Konstytucji RP) z uwagi na wniesienie jej w sprawie oczywiście i rażąco błahej, była w istocie odmowa zapłaty 42 groszy za kopię dokumentacji. Strona zwróciła się bowiem do organu (wójta gminy) o wydanie w trybie dostępu do informacji publicznej kopii akt sprawy wydania zezwolenia na wycięcie drzew. Wójt naliczył ww. opłatę za wykonanie kopii tejże dokumentacji. Strona, powołując się na zasadę bezpłatności przy udzielaniu informacji publicznej, wezwała do usunięcia naruszenia prawa, wnosząc ostatecznie skargę do sądu administracyjnego. Ta została przez ten sąd pierwotnie odrzucona z powodu uznania, że postanowienia wójta nie można uznać za akt dotyczący uprawnień lub obowiązków jednostki, o którym mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., ani za inną formę działania administracji wskazaną w art. 3 § 2 p.p.s.a.<sup>55</sup> Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrując jednak skargę kasacyjną uchylił ww. postanowienie uznając, że ustalenie wysokości opłaty za dostęp do informacji publicznej jest aktem z zakresu administracji publicznej, o którym mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.<sup>56</sup> Jako że rozpatrując sprawę ponownie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku oddalił skargę<sup>57</sup>, strona zaskarżyła to orzeczenie skargą kasacyjną do NSA<sup>58</sup>. Tym razem skład orzekający zwrócił się z przytoczonym powyżej pytaniem prawnym do składu siedmiu sędziów, wskazując w uzasadnieniu pytania, że w jego ocenie inne przyczyny odrzucenia skargi niż wskazane w pkt. 1–5 art. 58 § 1 p.p.s.a. muszą co prawda wynikać z przepisów prawa – ale mogą to być zarówno przepisy p.p.s.a., jak i innych ustaw, w tym Konstytucji RP. Idąc tym tokiem rozumowania pytający skonstatował, że ze współstosowania przepisu ustawowego (art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a.) z przepisami ustawy zasadniczej (art. 2, art. 8 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) możliwa jest do wywiedzenia dostatecznie precyzyjna norma prawna zakazująca nadużywania prawa do sądu pod rygorem odrzucenia skargi wniesionej do sądu. Za nadużycie prawa można zaś w ich ocenie uznać m.in. wniesienie skargi w sprawie oczywiście i rażąco błahej, jak w przedmiotowej sprawie, gdzie zachodzi rażąca nieproporcjonalność między przedmiotem sporu a finansowanymi przez podatników kosztami postępowania przed sądem administracyjnym<sup>59</sup>. Odnosząc się zarówno do orzecznictwa TK traktującego o prawie do sądu jak i ETPC „wypominającemu” polskiemu wymiarowi sprawiedliwości opieszałość w załatwianiu spraw, wywiedziono w rzeczonym uzasadnieniu,

<sup>55</sup> Postanowienie WSA w Gdańsku z 3.04.2013 r., II SA/Gd 498/12, LEX nr 1306615.

<sup>56</sup> Postanowienie NSA z 1.10.2013 r., I OSK 2139/13, LEX nr 1397148.

<sup>57</sup> Wyrok WSA w Gdańsku z 16.04.2014 r., II SA/Gd 794/13, LEX nr 1470175.

<sup>58</sup> Postanowienie NSA z 16.10.2015 r., I OSK 1992/14, LEX nr 1975884.

<sup>59</sup> Podobne do stanowiska NSA zapatrywanie wyraził wcześniej SN w postanowieniu z 20.11.2009 r., III CZP 90/09, LEX nr 553702.

że możliwość odrzucenia przez sąd administracyjny skarg oczywiście i rażąco błahych, nierealizujących funkcji prawa do sądu, a w rzeczywistości stanowiących tego prawa nadużycie, pozwala temu sądowi na skoncentrowanie posiadanych ograniczonych zasobów na rozstrzyganiu spraw posiadających chociaż minimalne znaczenie z punktu widzenia obiektywnie ocenianej sytuacji stron. Prowadzi to w konsekwencji, w ocenie zwracającego się z pytaniem składu orzekającego, do przyspieszenia rozpatrywania spraw obiektywnie ważnych dla stron, a zatem do zapewnienia im uzyskania rozstrzygnięcia w ich sprawach bez nieuzasadnionej zwłoki. NSA zaznaczył, że na prawo do sądu nie należy patrzeć tylko jednostkowo, wertykalnie, ale także horyzontalnie, a zatem na oddziaływanie na wszystkie inne podmioty oczekujące na realizację ich prawa do sądu. Zauważono także, że wyeliminowanie z zakresu rozstrzygania przez sądy administracyjne skarg stanowiących jedynie pozór realizacji prawa do sądu nie rzutuje realnie na prawo jednostek do sądu, gdyż w istocie skargi wnoszone w sprawach oczywiście i rażąco błahych – stanowiąc nadużycie tego prawa – nie zasługują na wynikającą z niego ochronę.

W nawiązaniu do rozważań poczynionych na wstępie niniejszego podrozdziału, a odnoszących się do odmienności postępowań przed sądami powszechnymi i administracyjnymi warto zwrócić uwagę, że zadając pytanie sędziowie zwrócili również uwagę, że kwestia istotności sprawy, realności dokonywanej w niej ochrony praw i wolności, musi być przedmiotem wnikliwej i szerokiej oceny przez sąd administracyjny. W przeciwnym razie korzystanie przez sądy administracyjne z możliwości odrzucenia skargi w sprawach rażąco błahych mogłoby doprowadzić do wykorzystania wskazanego zapatrywania sądu przez organy administracji w celu działania arbitralnego, wolnego od kontroli sądownoadministracyjnej. Jeżeli sąd odrzuci skargę na wskazanej podstawie w jednej sprawie uznając ją za rażąco błahą, będzie władny przyjmując do rozpoznania skargę w analogicznej sprawie, gdy dostrzeże arbitralne czy instrumentalne działanie organu administracji wynikające z przeświadczenia o braku kontroli sądowej. Wówczas bowiem pozornie analogiczna sprawa przestaje być błahą z uwagi na jej systemowy charakter.

W odpowiedzi na zadane pytanie skład siedmiu sędziów NSA postanowieniem<sup>60</sup>, powołując się na art. 267 p.p.s.a. – zdaje się w tym przypadku słusznie – odmówił przyjęcia uchwały, wskazując, że na gruncie tej konkretnej sprawy nie zachodziła potrzeba wyjaśnienia wątpliwości prawnych. Zwrócono uwagę, że w swoim pierwszym orzeczeniu w sprawie „skargi o 42 grosze” NSA uchylając postanowienie o odrzuceniu skargi w istocie wiążąco wypowiedział się już za

<sup>60</sup> Postanowienie składu siedmiu sędziów NSA z 21.03.2016 r., I OPS 3/15, LEX nr 2005629.



przyjęciem sprawy do rozpoznawania, zaś orzeczenie to, na mocy art. 170 p.p.s.a., jest wiążące nie tylko dla stron ale i sądu, który je wydał. Tym samym NSA nie wypowiedział się wiążąco w kwestii nadużywania uprawnień procesowych w kontekście wnoszenia skargi uruchamiającej postępowanie główne z uwagi na błahość zawisłej przed sądem sprawy sądownoadministracyjnej.

W rezultacie sprawa uznania za nadużycie uprawnień procesowych wnoszenia do sądu administracyjnego skargi inicjującej postępowanie główne w sprawie oczywiście i rażąco błahej pozostaje, jak słusznie skonstatowali M. Szwaś i M. Szwed, otwarta<sup>61</sup>. Analizując jednak poglądy wyrażane przez przedstawicieli doktryny trudno nie oprzeć się wrażeniu, że zaprezentowana przez NSA w pytaniu prawnym koncepcja uznania za nadużycie uprawnień procesowych (prawa do sądu) wnoszenia skarg w sprawach bardzo małej wagi, tj. w istocie niezastępujących na ochronę prawną, zyskała aprobatę.

Dał temu wyraz m.in. J. Parchomiuk, który zwrócił uwagę, że kluczowym argumentem sądu było w jego ocenie dostrzeżenie zarówno aspektu wertykalnego prawa do sądu (realizacji prawa do sądu jako rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy konkretnej jednostki) jak i horyzontalnego, tj. całokształtu działalności orzeczniczej sądu<sup>62</sup>. Autor ten przychylił się do poglądu, że ograniczenie rozpoznawania skarg w dostrzegalnym stopniu nieistotnych z punktu widzenia sytuacji skarżących zapewni lepszą realizację prawa do sądu przy rozstrzygnięciu przez sądy administracyjne pozostałych skarg, a co za tym idzie, wzmocni skuteczność ochrony prawnej realizowanej względem innych jednostek, zmuszonych do długotrwałego oczekiwania na rozstrzygnięcie sporu. W sytuacji generalnie stałych zasobów kadrowych sądu możliwości orzecznicze są bowiem bezsprzecznie związane z ilością spraw do niego wpływających<sup>63</sup>. W rezultacie głównymi poszkodowanymi w wyniku nadużycia prawa do sądu przez jedną osobę są inne podmioty prawa do sądu, oczekujące, że ich sprawa zostanie rozpoznana bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>64</sup>. J. Parchomiuk zwrócił słusznie uwagę na realne ryzyko pochopnego odrzucania skarg przez sądy administracyjne, gdyż pojęcie sprawy „oczywiście i rażąco błahej” jest mocno niedookreślone i stwarza ryzyko arbitralnej interpretacji i stosowania. Zabezpieczenia przed nieprawidłowym czy zbyt częstym odrzucaniem skarg upatruje w instancyjnej kontroli sądownoadministracyjnej<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> M. Szwaś, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 62.

<sup>62</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 717 i n.

<sup>63</sup> Por. wyroki TK: z 13.10.2015 r., SK 63/12, LEX nr 1814765; z 15.11.2016 r., SK 46/15, LEX nr 2151877.

<sup>64</sup> M. Szwaś, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 54.

<sup>65</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 717, 720.

Uzupełniając dla rozważań o nadużywaniu uprawnień procesowych w kontekście wnoszenia skargi mającej inicjować postępowanie główne, konieczne jest jeszcze odniesienie się do kwestii rozpatrywania kolejnej skargi pomimo wcześniejszego jej odrzucenia w tożsamej sprawie. Jakkolwiek bowiem nie budzi wątpliwości, że względem np. tego samego aktu administracyjnego zasadniczo możliwe byłoby wniesienie kilku skarg pomimo odrzucenia wcześniejszych, działanie takie byłoby jednak wykluczone w sytuacji odrzucenia skargi z powodu braku właściwości rzeczowej sądu administracyjnego (art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a.). Wielokrotne wnoszenie skargi na ten sam przedmiot zaskarżenia musi zatem zostać uznane za nadużycie prawa do skargi, a tym samym prowadzić do jej odrzucenia na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. – ponowne wnoszenie skargi jest w tym wypadku niedopuszczalne<sup>66</sup>.

Należy także zgodzić się z J. Parchomiukiem, że przyjęty w niektórych orzeczeniach pogląd, jakoby nadużyciem prawa do sądu było kwestionowanie rozstrzygnięć sądów wobec faktu ugruntowania się już linii orzeczniczej w danej materii<sup>67</sup>, jest poglądem zdecydowanie zbyt daleko idącym z uwagi na dynamikę procesu interpretacji prawa. Precedens stawałby się źródłem prawa, jednocześnie taka praktyka prowadzi do skostnienia orzecznictwa, pomijania różnic – niekiedy dalece subtelnych – pomiędzy orzeczeniami<sup>68</sup>.

<sup>66</sup> Zob. postanowienia NSA: z 18.10.2012 r., I OSK 1951/12, LEX nr 1264637; z 13.05.2010 r., II GSK 463/10, LEX nr 673831; postanowienie WSA w Lublinie z 9.03.2016 r., III SA/Lu 125/16, LEX nr 2011961; por. wyrok WSA w Gliwicach z 26.09.2018 r., I SA/Gl 774/18, LEX nr 2552720. W orzecznictwie za nadużycie uprawnienia procesowego do wnoszenia skargi (prawa do sądu) uznano także sytuację, w której skarżący, pomimo wezwań sądu, nie ograniczyła wskazanego w skardze przedmiotu zaskarżenia (kilku postanowień), mimo że skargi na niektóre z nich zostały już odrzucone na podstawie art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a. – zob. wyrok WSA w Warszawie z 30.06.2016 r., I SA/Wa 1055/15, LEX nr 2457223.

<sup>67</sup> Zob. wyroki NSA: z 5.04.2017 r., II FSK 632/15, LEX nr 2270372; z 22.03.2016 r., II FSK 687/14, LEX nr 2014551. Co ciekawe, stanowisko to zostało złagodzone – w kolejnej analogicznej sprawie sąd wskazał bowiem, że wobec faktu ugruntowania się już linii orzecznictwa w materii, na tle której doszło do sporu, wydawanie interpretacji indywidualnej będącej w sprzeczności ze stanowiskiem sądów administracyjnych, w tym zwłaszcza wyrażonym w tożsamym stanie prawnym w sprawie o sygnaturze akt II FSK 687/14 musi być ocenione jako przejaw naruszenia zasady zaufania do organów podatkowych. Nie odniesiono się już wprost do nauzywania prawa przez skarżący organ – Ministra Rozwoju i Finansów – zob. wyrok WSA we Wrocławiu z 28.07.2017 r., I SA/Wr 483/17, LEX nr 2352509.

<sup>68</sup> Por. A. Jakubowski, S. Gajewski, *Argument z linii orzeczniczej w orzecznictwie sądów administracyjnych*, Warszawa 2015, *passim*.

### 3.2. Nadużycie uprawnień procesowych do korzystania z prawa pomocy

Jeden z najbardziej jaskrawych przejawów nadużywania uprawnień procesowych, w tym nadużywania prawa do sądu, uwidacznia się przy okazji prób korzystania przez skarżących z prawa pomocy<sup>69</sup>. Częstokroć wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu lub zwolnienie od kosztów sądowych zostają rozstrzygnięte negatywnie dla wnoszącego<sup>70</sup> przez sąd, właśnie z uwagi na dostrzeżenie przez orzekających w sprawie, że wnioskodawca nadużywa w tym zakresie swoich praw.

Jakkolwiek w demokratycznym państwie prawa różne formy zwolnienia od kosztów sądowych czy finansowania ze środków publicznych pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika w toku procesu są wyrazem zabezpieczenia skutecznego prawa dostępu do sądu, instytucja ta nie może jednocześnie zakłócać właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Stąd przy dość szerokim dostępie do prawa pomocy oferowanym w p.p.s.a. (art. 243 i n.) konieczna jest także wnikliwa analiza sposobu realizacji tego prawa przez strony<sup>71</sup>.

Jak wskazuje A. Bińczyk, nadużycie prawa pomocy można podzielić na dwie kategorie: nadużycia bezpośredniego – kiedy bezpośrednią przyczyną nadużycia tego uprawnienia procesowego jest skorzystanie z niego w sposób niezgodny z przeznaczeniem, oraz pośredniego – kiedy jest ono skutkiem pośrednim przy bezpośrednim nadużyciu prawa do sądu<sup>72</sup>.

Do pierwszej z wymienionych grup zaliczymy sytuacje, w których strony wnoszą wnioski o przyznanie prawa pomocy nie popierając ich jakimikolwiek nowymi okolicznościami, mimo iż poprzednie zostały prawomocnie oddalone<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> Zob. m.in. H. Knyśiak-Molczyk, *Przesłanki przyznania prawa pomocy w postępowaniu sądowno-administracyjnym*, PPP 2007/4, s. 27 i n.

<sup>70</sup> Na odmiennie sposoby rozpatrywania wniosków o przyznanie prawa pomocy zwróciła uwagę A. Bińczyk, *Zakaz nadużycia praw procesowych w postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, PiP 2019/1, s. 76.

<sup>71</sup> Zob. A. Bińczyk, *Zakaz nadużycia...*, s. 75–76; M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 53; por. także postanowienie WSA w Bydgoszczy z 30.05.2012 r., I SA/Bd 517/12, LEX nr 1357296; postanowienie WSA we Wrocławiu z 22.04.2014 r., IV SA/Wr 75/14, LEX nr 1490949.

<sup>72</sup> A. Bińczyk, *Zakaz nadużycia...*, s. 76.

<sup>73</sup> Zob. postanowienie WSA w Olsztynie z 8.07.2021 r., I SA/Ol 738/20, LEX nr 3196654; postanowienie WSA w Lublinie z 11.10.2018 r., II SA/Lu 557/18, LEX nr 2559731; postanowienie WSA w Poznaniu z 7.12.2016 r., III SA/Po 520/13, LEX nr 2181684; postanowienie WSA w Poznaniu z 14.07.2016 r., III SA/Po 665/12, LEX nr 2092302; postanowienie WSA w Poznaniu z 15.12.2015 r., IV SA/Po 459/15, LEX nr 1950034; postanowienie WSA w Białymstoku z 9.01.2014 r., II SA/Bk 78/12, LEX nr 1410798.

Częstym zjawiskiem, mającym znamiona oczywistej formy nadużycia uprawnień w postaci obstrukcji procesowej, są także przypadki, w których z całokształtu postawy skarżącego – znanej także z urzędu z innych spraw – polegającej m.in. na składaniu wniosków o przyznanie prawa pomocy na zwykłych pismach, nadsyłanie niepodpisanych formularzy, zawierających dane niewystarczające do oceny sytuacji majątkowej i rodzinnej czy brak nadesłania wszystkich dokumentów żądanych w trybie art. 255 p.p.s.a., rozstrzygający w sprawie referendarze czy sędziowie uznają, że działania skarżącego zmierzają do przedłużenia toczącego się postępowania i noszą cechy nadużycia uprawnień<sup>74</sup>.

Do omawianej kategorii zalicza się także m.in. sytuacje, w których skarżący będąc już w stosunku prawnym z profesjonalnym pełnomocnikiem pochodzącym z wyboru wnioskuje o ustanowienie takiego samego pełnomocnika w ramach prawa pomocy<sup>75</sup>.

Jak zauważa się w doktrynie prawa administracyjnego sądy administracyjne nie wypracowały jednolitych mechanizmów przeciwdziałających praktyce ponawiania oczywiście nieuzasadnionych kolejnych wniosków o przyznanie prawa pomocy, choć próby zwalczania takowej praktyki są podejmowane<sup>76</sup>.

<sup>74</sup> Zob. postanowienie NSA z 20.08.2015 r., I OZ 1026/15, LEX nr 1783405; postanowienie WSA w Kielcach z 20.11.2018 r., II SA/Ke 770/17, LEX nr 2581995; postanowienie WSA w Lublinie z 29.10.2018 r., II SA/Lu 183/18, LEX nr 2577697; postanowienie WSA w Warszawie z 23.05.2016 r., IV SA/Wa 678/16, LEX nr 2097369; postanowienie WSA w Gorzowie Wlkp. z 30.06.2015 r., I SA/Go 66/15, LEX nr 1749480.

<sup>75</sup> Zob. postanowienie WSA w Szczecinie z 22.08.2016 r., I SA/Sz 812/15, LEX nr 2099458; postanowienie WSA w Warszawie z 5.08.2015 r., III SO/Wa 8/15, LEX nr 1778290, w którym podniesiono, że domaganie się przez wnioskodawcę bezpłatnej pomocy prawnej pełnomocnika, który jednocześnie działa w innej sprawie w imieniu jego ojca (jako pełnomocnik z wyboru) uznać należy za nadużycie prawa do sądu.

<sup>76</sup> Zob. wyrok WSA we Wrocławiu z 15.04.2015 r., IV SAB/Wr 215/13, LEX nr 2038681; postanowienie WSA we Wrocławiu z 23.07.2015 r., IV SA/Wr 519/14, LEX nr 2043691; zob. także postanowienia NSA: z 14.02.2017 r., II GZ 78/17, LEX nr 2271244; z 13.10.2016 r., II FZ 528/16, LEX nr 2168602; z 2.09.2014 r., II OSK 2240/14, LEX nr 1530711, w których przesądzono, że ponowny wniosek o przyznanie prawa pomocy, złożony w sytuacji gdy sąd prawomocnym postanowieniem ocenił, że skarżący nie spełnia przesłanek zwolnienia go z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, nie przerywa biegu terminu do uiszczenia wpisu wskazanego przez Sąd w wezwaniu do dokonania tej czynności oraz nie chroni strony przed skutkami niezastosowania się do treści wezwania we wskazanym przez Sąd terminie. Odmiennie postępowanie sądu mogłoby prowadzić do uniemożliwienia prowadzenia postępowania wskutek rozpoznawania kolejnych wniosków strony o przyznanie prawa pomocy i skutkować nieuzasadnionym wydłużeniem postępowania, a nawet trudnością w jego zakończeniu orzeczeniem rozstrzygającym sprawę co do *meritum*.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych kategorii należy zwrócić uwagę na liczne orzeczenia cytujące postanowienie NSA z dnia 26 lipca 2013 r., w których podniesiono: „jakkolwiek sąd zobligowany jest wszcząć postępowanie na skutek wniesienia każdej skargi, to już przyznanie uprawnienia procesowego, które wiąże się z przejściem przez Skarb Państwa kosztów udziału strony w postępowaniu, musi być racjonalnie uzasadnione. Sąd, jako gospodarz postępowania, będący jednocześnie dysponentem środków publicznych w tym zakresie, nie może akceptować sytuacji, w której koszty wszczętych przez skarżącego licznych, merytorycznie wątpliwych postępowań sądowych, zostałyby sfinansowane przez Skarb Państwa”<sup>77</sup>. I to właśnie „merytoryczna wątpliwość” zainicjowanych przez skarżącego postępowań jest jednym z powodów odmowy przyznawania prawa pomocy przy jednoczesnym zarzucaniu stronom nadużywania swoich uprawnień, w tym prawa do sądu jako nadużycia prawa do skargi.

Często sądy, powołując się na art. 247 p.p.s.a., zgodnie z którym prawo pomocy nie przysługuje stronie w razie oczywistej bezzasadności jej skargi, odrzucały przedmiotowe wnioski wiedząc, że strona zainicjowała w danym sądzie szereg postępowań, które z reguły kończyły się postanowieniami odrzucającymi skargi z uwagi na nieuzupełnienie braków formalnych czy w ogóle brak właściwości sądu administracyjnego, w tym kwestionowanie wszelkich działań organów administracji już „na pierwszy rzut oka” niepodlegających zaskarżeniu. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, oczywistą

<sup>77</sup> Postanowienie NSA z 26.07.2013 r., II FZ 462/13, LEX nr 1347511. W bazie CBOSA znajduje się przeszło 400 orzeczeń cytujących ten fragment. Ponadto w orzecznictwie często podkreśla się także, w aspekcie pieniędzy publicznych, że „prawo strony do realizacji subiektywnej potrzeby zaskarżania wszelkich czynności organu (zaskarżalnych i niezaskarżalnych) nie może być bezwzględnie realizowane i musi znaleźć ograniczenia w konfrontacji interesów pozostałych członków społeczności korzystającej z praw konstytucyjnych, w ramach realizacji swoich uprawnień nie oczekują oni, że w ramach państwa prawa, Skarb Państwa sfinansuje kosztowną realizację prawa do sądu bez względu na jej racjonalność i zakres interesów chronionych takim postępowaniem” – zob. postanowienie WSA w Bydgoszczy z 30.05.2012 r., I SA/Bd 551/12, LEX nr 1357316, i prawie 400 innych orzeczeń w bazie CBOSA. Zob. także postanowienia NSA: z 13.01.2016 r., I OZ 1788/15, LEX nr 1968685; z 18.12.2015 r., I OZ 1655/15, LEX nr 1988300; z 19.12.2014 r., I OZ 1171/14, LEX nr 1569604; postanowienie WSA w Gorzowie Wlkp. z 9.01.2019 r., II SA/Go 525/18, LEX nr 2604514; postanowienie WSA we Wrocławiu z 31.01.2017 r., IV SA/Wr 194/16, LEX nr 2200783; postanowienie WSA w Rzeszowie z 4.11.2015 r., II SA/Rz 1482/15, LEX nr 1830242; postanowienie WSA w Krakowie z 19.02.2015 r., III SA/Kr 1293/14, LEX nr 1640737; postanowienie WSA we Wrocławiu z 30.01.2014 r., IV SA/Wr 756/13, LEX nr 1568710; postanowienie WSA w Bydgoszczy z 30.05.2012 r., I SA/Bd 427/12, LEX nr 1221410.

bezzasadność skargi, o której mowa w ww. przepisie należy łączyć nie tylko z merytoryczną jej oceną, ale i w ogóle z możliwością jej wniesienia<sup>78</sup>.

Posiadanie informacji o wcześniejszych, często niezakończonych merytorycznie postępowaniach pozwala zatem przyjąć orzekającym o prawie pomocy, że wnioskodawcy nie chodzi o ochronę swoich realnych praw, a o inicjowanie postępowań stanowiących cel sam w sobie<sup>79</sup>. W orzecznictwie wskazywano m.in. że w sytuacji, gdy w postępowaniu administracyjnym podmioty powiązane wykreowały sztucznie rozstrzygnięcia organu, które następnie skarżyły, domaganie się przyznania pełnomocnika z urzędu w postępowaniach dotyczących tych skarg stanowi nadużycie tego uprawnienia<sup>80</sup>. W takich wypadkach można zatem uznać, że strony używają uprawnień procesowych do celów innych od tych, które odpowiadają przeznaczeniu tych uprawnień, czyniąc ze swojego prawa nienależyty użytek, a zatem jakkolwiek dane zachowanie może zostać uznane za zgodne z literą prawa, to jako sprzeciwiające się jej sensowi nie zasługuje, w ocenie sądów, na ochronę<sup>81</sup>. W takich sytuacjach konieczne jest także wyważenie indywidualnego prawa skarżącego do sądu i prawa do sądu ujmowanego generalnie, którego elementem jest

<sup>78</sup> Zob. postanowienia NSA: z 6.04.2017 r., I OZ 416/17, LEX nr 2290849; z 2.12.2016 r., I OZ 1629/16, LEX nr 2256098; z 20.08.2014 r., I OZ 673/14, LEX nr 1501787; postanowienie WSA we Wrocławiu z 13.01.2013 r., IV SA/Wr 624/11, LEX nr 1780229. Należy zwrócić jednocześnie uwagę na to, że w orzecznictwie wyrażony został również pogląd, iż nie każdy przypadek warunkujący ewentualne odrzucenie skargi, w tym przewidziany w art. 58 § 1 pkt 3 p.p.s.a., może być kwalifikowany jako podstawa zastosowania art. 247 p.p.s.a. Należy mieć bowiem na uwadze, że stronie przysługuje wniosek o przywrócenie terminu do dokonania określonej czynności, której uchybiła. Trudno więc mówić o „oczywistej bezzasadności skargi” jeżeli istnieje procesowa możliwość usunięcia braku formalnego skargi. Ponadto względy ekonomiki procesowej przemawiają przeciwko rozstrzygnięciu o prawie pomocy na podstawie art. 247 p.p.s.a., kiedy można założyć, że po wydaniu postanowienia o odrzuceniu skargi strona może ponownie wnioski, aby skorzystać z możliwości złożenia skargi kasacyjnej – zob. postanowienia NSA: z 9.05.2017 r., II OZ 438/17, LEX nr 2297689; z 13.09.2016 r., I OZ 932/16, LEX nr 2118875.

<sup>79</sup> Zob. postanowienia NSA: z 17.03.2017 r., I OZ 571/17, LEX nr 2267399; z 25.11.2015 r., I OZ 1519/15, LEX nr 1990120; z 19.12.2014 r., I OZ 1179/14, LEX nr 1569609; postanowienie WSA w Poznaniu z 14.05.2019 r., IV SPP/Po 51/19, LEX nr 2673657; postanowienie WSA w Gorzowie Wlkp. z 15.01.2019 r., II SA/Go 542/18, LEX nr 2610807.

<sup>80</sup> Zob. np. postanowienia WSA w Bydgoszczy z 30.05.2012 r.: I SA/Bd 427/12, LEX nr 1221410; I SA/Bd 517/12, LEX nr 1357296.

<sup>81</sup> Zob. postanowienie NSA z 3.02.2015 r., I OZ 61/15, LEX nr 1658232; wyrok WSA w Rzeszowie z 12.09.2019 r., I SA/Rz 461/19, LEX nr 2723746; postanowienie WSA we Wrocławiu z 23.06.2015 r., IV SAB/Wr 208/13, LEX nr 1763817.

także prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>82</sup>. Nie jest bowiem wykluczona sytuacja, w której pomimo spełniania przez stronę przesłanek materialnych warunkujących przyznanie prawa pomocy, lecz przy jednoczesnym stwierdzeniu nadużycia prawa do sądu, pomoc taka nie zostanie przyznana<sup>83</sup>.

Odnosząc się już do samej kwestii oceny przez sąd faktycznej ewentualnej bezzasadności skargi (pod względem merytorycznym), w odniesieniu do przyznawanego prawa pomocy, warto wskazać te orzeczenia sądów administracyjnych, w których zwrócono uwagę na powielanie przez skarżącego zarzutów i argumentacji prawnej oraz twierdzeń dotyczących stanu faktycznego przedstawionych już we wcześniejszych skargach wniesionych w sprawach o tożsamym przedmiocie (m.in. tym samym zobowiązaniu podatkowym za kolejne lata), a oddalonych prawomocnie przez sądy. W takich sytuacjach sądy przyjmując, że kolejna skarga zostanie również uznana za bezzasadną, również powołując się na nadużywanie prawa do sądu oddalały wnioski o przyznanie prawa pomocy<sup>84</sup>. Oczywiście należy mieć na względzie, że samo wnoszenie dużej ilości skarg automatycznie nie oznacza, że strona nadużywa prawa do sądu, albowiem nie można przy dokonywaniu takiej oceny abstrahować od ich charakteru i okoliczności wywiedzenia skargi, przy czym nie chodzi

<sup>82</sup> W orzecznictwie zwraca się uwagę, że rozpatrując wniosek o przyznanie prawa pomocy konieczne jest wyważenie indywidualnego prawa skarżącego do sądu i prawa do sądu ujmowanego generalnie, którego elementem jest także prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wobec ograniczenia środków publicznych, przyznanie skarżącemu prawa pomocy oznaczałoby wydłużenie postępowania w pozostałych sprawach sądownoadministracyjnych, które nie są wszczynane dla samego faktu zainicjowania sprawy, a zatem godzić mogłoby w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – zob. postanowienia NSA: z 20.12.2017 r., II FZ 635/17, LEX nr 2412152; z 20.08.2015 r., I OZ 887/15, LEX nr 1795149; z 12.06.2015 r., I OZ 583/15, LEX nr 1814866; z 18.12.2014 r., I OZ 1163/14, LEX nr 1595447; postanowienie WSA we Wrocławiu z 4.02.2016 r., IV SA/Wr 613/15, LEX nr 2035168. Ponadto sądy zwracały uwagę, iż przy ograniczoności środków finansowych, przyznanie prawa pomocy skarżącemu mogłoby implikować odmowę jego przyznania osobie realnie pragnącej skorzystać z ochrony sądowej praw i wolności – zob. postanowienie NSA z 7.08.2015 r., I OZ 890/15, LEX nr 1783464.

<sup>83</sup> Zob. postanowienia NSA: z 12.02.2016 r., I OZ 117/16, LEX nr 1984504; z 13.01.2016 r., I OZ 1788/15, LEX nr 1968685.

<sup>84</sup> Zob. postanowienie NSA z 20.08.2015 r., II FZ 684/15, LEX nr 1783799; postanowienie WSA w Gliwicach z 1.08.2016 r., I SA/Gl 743/16, LEX nr 2084291.



o dokonywanie jakiegokolwiek oceny zasadności skarg, ale o rodzaj zaskarżonych aktów czy orzeczeń<sup>85</sup>.

Na zakończenie omawianego zagadnienia warto zauważyć, że na przestrzeni ostatnich lat zdarzyły się przypadki, w których sądy administracyjne pomimo uznania, że występowanie o prawo pomocy jest w tym konkretnym przypadku nadużyciem uprawnień z uwagi na oczywiste działanie strony w celu obstrukcji procesowej, takową pomoc jednak przyznawały<sup>86</sup>. U podstaw takiego rozstrzygnięcia leżało przekonanie składu orzekającego, że odmowa przyznania prawa pomocy uniemożliwi ostateczne zakończenie sprawy i będzie przez to generować koszty związane z wydawaniem kolejnych orzeczeń, a także przyczyni się do dalszego blokowania wydania rozstrzygnięcia. Taka jednak pobłażliwość może zachęcać do naśladownictwa.

### **3.3. Nadużycie uprawnień procesowych do wnoszenia wniosku o zawieszenie postępowania lub odroczenie rozprawy**

Kolejny przykład nadużywania uprawnień procesowych w celu opóźnienia postępowania i wydania rozstrzygnięcia wiąże się z instytucjami zawieszenia postępowania i odroczenia rozprawy. Nie umknęły uwadze przedstawicieli doktryny orzeczenia sądów administracyjnych, w których wyraźnie wskazano, że działania strony, w tym wypadku spółki z o.o., polegające na tworzeniu przesłanek do zawieszenia postępowania (jak np. poprzez zmiany w organie uprawnionym do reprezentacji uniemożliwiają jego działanie po otrzymaniu zawiadomień o wyznaczeniu rozprawy) były nakierowane na niedopuszczenie do wydania rozstrzygnięć w zawisłych przed NSA sprawach wbrew sensowi instytucji zawieszenia postępowania. Sąd stanął na stanowisku, że zaaprobowanie takiego zachowania podatnika (skarżącego), jakkolwiek

<sup>85</sup> Zob. postanowienie WSA we Wrocławiu z 2.11.2020 r., IV SPP/Wr 119/20, LEX nr 3179968; postanowienie WSA w Bydgoszczy z 30.05.2012 r., I SA/Bd 279/12, LEX nr 1357096. W orzecznictwie zwrócono także uwagę, że na bezzasadność skargi sąd administracyjny może powoływać się, rozstrzygając wniosek o przyznanie prawa pomocy, w toku postępowania przed sądem I instancji. Natomiast, po wydaniu postanowienia o odrzuceniu skargi z uwagi na jej niedopuszczalność (art. 58 § 1 p.p.s.a.), sąd I instancji nie może na podstawie art. 247 p.p.s.a. odmówić przyznania prawa pomocy z powołaniem się na oczywistą bezzasadność skargi rozumianą jako niedopuszczalność skargi – zob. postanowienia NSA: z 8.04.2016 r., I OZ 310/16, LEX nr 2064396; z 8.10.2015 r., II GZ 531/15, LEX nr 1986921; z 4.09.2012 r., II GZ 289/12, LEX nr 1328512;

<sup>86</sup> Zob. postanowienia WSA w Poznaniu: z 14.05.2019 r., IV SPP/Po 51/19, LEX nr 2673657; z 5.12.2017 r., IV SAB/Po 43/15, LEX nr 2417829; z 9.08.2016 r., IV SAB/Po 42/15, LEX nr 2112291; z 5.07.2016 r., IV SA/Po 459/15, LEX nr 2092383.

zgodnego z literą prawa, ale niezastępującego na ochronę, naruszałoby zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP)<sup>87</sup>.

W orzecznictwie wskazuje się także, że jedną z najczęstszych przyczyn przedłużania postępowania, uniemożliwiającą rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jest odraczanie rozpraw z powodu nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą. I jakkolwiek powołanie się na taką przyczynę odroczenia rozprawy jest niewątpliwie uprawnieniem procesowym strony, nie wyłącza to jednak możliwości dokonania przez sąd kontroli pod kątem ewentualnego nadużycia tego uprawnienia, dokonanej w kontekście całościowej postawy strony w postępowaniu<sup>88</sup>, a także przesłanki niemożności przewyciężenia danej przeszkody. Powyższy pogląd wypływa z konieczności uwzględniania w postępowaniu, obok prawa strony do czynnego udziału w rozprawie, także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nakazującego rozpatrywać sprawy bez zbędnej (nieuzasadnionej) zwłoki oraz art. 7 p.p.s.a. stanowiącego, że sąd administracyjny powinien podejmować czynności zmierzające do szybkiego załatwienia sprawy i dążyć do jej rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu. Sąd zatem jest zobligowany do przeciwdziałania podejmowaniu przez stronę czynności paraliżujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony<sup>89</sup>. Podnosi się także, że w p.p.s.a. nie ma przepisu, który stawiałby znak równości pomiędzy nieuwzględnieniem wniosku strony o odroczenie rozprawy z pozbawieniem jej możliwości obrony swych praw<sup>90</sup>.

Co do spełnienia przesłanki przeszkody „której nie można przewyciężyć”, sądy wykazywały m.in. że skarżący powinien mieć świadomość, w jaki

<sup>87</sup> Zob. J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 696, i podane tam orzecznictwo – zob. np. wyrok NSA z 31.08.2016 r., I GSK 342/16, LEX nr 2142116; zob. także wyrok WSA w Opolu z 30.12.2020 r., I SA/Op 312/20, LEX nr 3121671; postanowienie NSA z 25.04.2018 r., II OZ 392/18, LEX nr 2479593, w której to sprawie również spółka komandytowo-akcyjna odwoływała prezesa zarządu i nie powoływała na jego miejsce nowego członka zarządu po otrzymaniu kolejnych zawiadomień o rozprawie.

<sup>88</sup> Zob. wyrok NSA z 24.09.2015 r., I OSK 370/14, LEX nr 2091122; wyroki WSA w Warszawie: z 16.04.2015 r., II SA/Wa 798/14, LEX nr 1800138; z 21.05.2015 r., IV SA/Wa 2838/13, LEX nr 2031514; wyrok WSA w Łodzi z 15.01.2016 r., II SA/Łd 466/15, LEX nr 1970001.

<sup>89</sup> Zob. wyrok NSA z 24.09.2015 r., I OSK 640/14, LEX nr 2091126; zob. także powoływaną w orzecznictwie sądów administracyjnych uchwałę SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, LEX nr 1506348, w której orzeczono: „Nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli okoliczności wskazują, że wniosek jest nadużyciem prawa”.

<sup>90</sup> Wyroki WSA w Gliwicach z 4.04.2014 r.: III SA/Gl 1914/13, LEX nr 1520388; III SA/Gl 1916/13, LEX nr 1520390, w którym stwierdzono, że skoro strona chciała uczestniczyć w rozprawie, to niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o terminie rozprawy mogła wnioskować o wyznaczenie innego terminu. Złożenie takiego wniosku przez pełnomocnika dopiero na rozprawie wskazuje na chęć przedłużenia postępowania sądowego.

sposób może bronić swoich praw, jeśli stan zdrowia nie pozwala mu na wzięcie udziału w kolejnej rozprawie, o terminie której został odpowiednio wcześniej zawiadomiony. Może ustanowić sobie fachowego pełnomocnika, może wystąpić o przyznanie prawa pomocy w zakresie częściowym, w postaci ustanowienia takiego pełnomocnika z urzędu, może wreszcie przedstawić swoje stanowisko w sprawie w osobnym piśmie procesowym. Brak jakichkolwiek tego typu działań z jednoczesnym składaniem kolejnych wniosków o odroczenie rozprawy, musi zostać uznany za nadużycie prawa i prowadzić do nieuwzględniania wniosków o odroczenie rozprawy<sup>91</sup>.

Czasem wnioski o odroczenie rozprawy są składane w związku z wnioskami o dopuszczenie do udziału w postępowaniu kolejnego uczestnika, o czym w dalszych rozważaniach.

### 3.4. Pozostałe przykłady nadużywania uprawnień procesowych w toku postępowania

Koncepcja nadużycia uprawnień procesowych (w tym prawa do sądu) jest przywoływana w orzecznictwie także w odniesieniu do wniosków o wymierzenie grzywny organowi za nieprzekazanie skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego (art. 55 § 1 p.p.s.a.). Sądy zauważają w tym kontekście, że wnioskodawcy bardzo często wnoszą ww. wnioski jedynie w celu przedłużenia postępowania czy swoistego „dokuczania” organowi<sup>92</sup>. Zwraca się także uwagę, że częstokroć niedochowanie terminu przez organ jest następstwem działań strony, jak np. inicjowanie przed organem niezliczonej ilości spraw, nakierowanych nie na realne załatwienie jej sprawy, lecz na utrudnienie (dezorganizację) i *de facto* paraliż prawidłowego funkcjonowania organu<sup>93</sup>. Znamiennym przykładem są działania jednej ze stron przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie. Jak wskazano bowiem w jednym z orzeczeń, skarżący złożył ponad tysiąc wniosków o wymierzenie organowi grzywny, przy czym przyczyną zaniechania organu było przede wszystkim zawinione działanie

<sup>91</sup> Zob. wyroki NSA: z 24.01.2018 r., II FSK 2556/15, LEX nr 2437748; z 10.01.2014 r., II FSK 417/12, LEX nr 1457621; z 29.09.2011 r., I OSK 1606/10, LEX nr 1068455; z 9.07.2010 r., I FSK 550/08, LEX nr 594041.

<sup>92</sup> Zob. postanowienie NSA z 10.08.2012 r., I OZ 558/12, LEX nr 1282227; postanowienia WSA w Warszawie: z 10.02.2017 r., I SO/Wa 1046/16, LEX nr 2288731; z 19.06.2012 r., VII SO/Wa 57/11, LEX nr 1920047.

<sup>93</sup> Zob. postanowienie NSA z 24.01.2017 r., I OZ 49/17, LEX nr 2192872; postanowienia WSA w Warszawie: z 8.02.2017 r., I SO/Wa 569/16, LEX nr 2288741; z 9.05.2016 r., I SO/Wa 388/16, LEX nr 2060172.

wnioskodawcy, składającego niezliczoną liczbę wniosków i ignorującego ocenę jego postawy, wyrażoną w licznych orzeczeniach sądów<sup>94</sup>.

Nadużywanie uprawnień procesowych przez strony czy to jako przejaw złej woli (wyżej wspomiane pieniądze), czy też po prostu jako sposób na wydłużanie postępowania, przejawia się także w składaniu rozlicznych wniosków o wyłączenie sędziego czy całego sądu od orzekania w danej sprawie. W orzecznictwie nie występują jednak wątpliwości co do tego, że działania takie jak wielokrotne występowanie przez skarżącego z bezpodstawnymi wnioskami o wyłączenie poszczególnych sędziów, w tym składanie ich na samej rozprawie lub kilka dni przed terminem rozprawy utrudnia rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie i stanowi nadużycie uprawnień procesowych strony<sup>95</sup>.

Podobnie sądy reagują w przypadku składania kolejnych wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu nowych uczestników. Za nadużycie uprawnień procesowych uznano w tym wypadku składanie przez skarżącego kolejnych wniosków o dopuszczenie do udziału w sprawie różnych organizacji społecznych powiązanych z jego osobą<sup>96</sup> czy też sytuację, w której okoliczności dotyczące składania kolejnych wniosków o dopuszczenie do udziału w sprawie w sposób jednoznaczny wskazywały, że instytucja prawna uregulowana w art. 33 § 2 p.p.s.a. została wykorzystana w celu przedłużenia postępowania przed sądem administracyjnym i wręcz uniemożliwienia załatwienia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a nie po to, aby w celu ochrony interesu prawnego, zapewnić udział w postępowaniu przed sądem osób, które nie brały udziału w postępowaniu administracyjnym. W tym przypadku

<sup>94</sup> Zob. postanowienie NSA z 19.04.2017 r., I OZ 385/17, LEX nr 2274525; postanowienie WSA w Warszawie z 1.02.2017 r., I SO/Wa 1032/16, LEX nr 2305738; zob. także postanowienie WSA w Warszawie z 7.08.2020 r., I SO/Wa 2/20, LEX nr 3091209, w której to sprawie strona domagała się wymierzenia organowi I instancji grzywny za nieprzekazanie jego pisma w toku postępowania jako skargi do sądu – sąd uznał, że w takich okolicznościach sam sposób zainicjowania postępowania sądowego przez wnioskodawcę w przedmiocie wymierzenia grzywny uznać należy za nadużycie prawa do sądu.

<sup>95</sup> Zob. postanowienia NSA: z 18.06.2018 r., II OPP 12/18, LEX nr 2520270; z 15.12.2017 r., II FSK 1258/14, LEX nr 2411469; postanowienie WSA w Łodzi z 29.05.2018 r., II SA/Łd 182/15, LEX nr 2496502. W orzecznictwie zwrócono także uwagę, że żądanie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu, które nie pozostaje w związku z daną sprawą nie stanowi w żadnym wypadku o istnieniu przesłanki wyłączenia tego sędziego od orzekania w tejże sprawie. W przeciwnym razie dochodziłoby do nadużycia przedmiotowego prawa. Wystarczyłoby bowiem w jakiegokolwiek powodu domagać się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, aby odsunąć sędziego od sprawy, bez względu na zasadność wniosku dyscyplinarnego – zob. postanowienie WSA w Olsztynie z 19.02.2016 r., II SAB/Ol 77/15, LEX nr 1998818. Zob. także T. Zembrzuski, *Przeciwdziałanie nadużyciom w korzystaniu z instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu cywilnym*, PS 2006/2, s. 43 i n.

<sup>96</sup> Postanowienie NSA z 29.05.2018 r., II OZ 486/18, LEX nr 2496640.

wnioski o dopuszczenie do udziału w sprawie z reguły były składane w sądzie tuż przed kolejną rozprawą i mimo tego osoby je składające nie stawiały się na tę rozprawę, przed którą je złożono, ponadto było dla sądu jasne, że składano je z inicjatywy samej strony postępowania<sup>97</sup>.

Odnosić można też zjawisko wnoszenia skarg dla uzyskania zwrotu kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia pełnomocnika, szczególnie często występujące na gruncie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej<sup>98</sup>. Jest to nadużycie prawa, gdyż za takie uznaje się sytuacje, gdy strona inicjując wszczęcie postępowania nie zmierza do zweryfikowania zasadności swego żądania i uzyskania co do niego merytorycznego rozstrzygnięcia, lecz do realizacji odmiennego celu, do którego uprawnienie do wszczęcia postępowania nie jest przeznaczone<sup>99</sup>.

Osobno warto także zaakcentować problem nadużywania uprawnień procesowych do wnoszenia środków zaskarżenia w postępowaniu sądowoadministracyjnym, choć niektóre z powyższych rozważań odnosiły się także do tego zagadnienia.

Nie ulega wątpliwości, że często skarga kasacyjna czy zażalenie są wnoszone jedynie w celu przedłużenia postępowania, choć już ich pobieżna analiza wykazuje, że nie ma możliwości ich uwzględnienia. Takie działanie, w ocenie sądów administracyjnych, oddziałuje negatywnie na sytuację prawną pozostałych stron, które muszą poczekać na ostateczne ukształtowanie swojej sytuacji prawnej. Wnoszenie zatem środka zaskarżenia jako celu samego w sobie, w kontekście średnio ponad dwuletniego okresu oczekiwania na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej przez NSA, jawi się jako działanie sprzeczne z zasadami uczciwości. Ponadto działania tego rodzaju paraliżują już i tak przeciążony wymiar sprawiedliwości prowadząc do zmniejszenia szybkości i efektywności ochrony sądowej względem wszystkich osób z niej korzystających<sup>100</sup>.

W związku z powyższym problemem sądy administracyjne wskazują jako jedną z podstaw do oddalenia zażalenia nadużycie uprawnień procesowych do wniesienia tego środka zaskarżenia. Jeśli bowiem strona nie reagowała na wcześniejsze wezwania sądu o uzupełnienie braków formalnych czy przedłożenie stosownych wymaganych dokumentów, to składanie środka zaskarżenia

<sup>97</sup>Wyrok WSA w Gdańsku z 8.05.2013 r., II SA/Gd 197/13, LEX nr 1376387; zob. także: wyrok WSA w Warszawie z 18.05.2016 r., IV SA/Wa 2222/14, LEX nr 2137803.

<sup>98</sup>Zob. postanowienie NSA z 13.09.2016 r., I OZ 930/16. Ma to zapewne po części źródło w łagodnych warunkach występowania o udostępnienie informacji publicznej.

<sup>99</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 27. Por. E. Skorczyńska, *Pogranicze administracyjno-cywilne*, [w:] *Integralność prawa administracyjnego. Perspektywa polska*, (red.) J. Zimmermann, Warszawa 2019, s. 238.

<sup>100</sup>J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 701.

na negatywne dla strony działanie sądu podjęte w oparciu m.in. o takie zachowanie strony, należy uznać właśnie za nadużycie prawa (*venire contra factum proprium nemini licet*)<sup>101</sup>.

W literaturze<sup>102</sup> zwrócono także uwagę na sprawę, w której NSA za nadużycie uprawnień procesowych przy składaniu skargi kasacyjnej uznał przypadek, gdy skarżący kasacyjnie podniósł zarzut nieważności postępowania (art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a.) z uwagi na pozbawienie możliwości obrony swoich praw przez inne strony postępowania. Skład orzekający w tej sprawie uznał, że dopuszczenie takiego zarzutu sprawiłoby przecież, że naruszenie praw przysługujących danej stronie nie tylko utrudniłoby jej udział w postępowaniu, ale dodatkowo osłabiałoby jej pozycję w prawnym sporze rozpatrywanym w postępowaniu poprzez dostarczenie argumentów przeciwnikowi, który nie dbając o ochronę jej interesu, mógłby wykorzystać to naruszenie dla zakwestionowania nieodpowiadającego mu rozstrzygnięcia. Rozporządzenie prawami procesowymi należy tymczasem do czynności dyspozycyjnych strony, której te prawa przysługują, toteż inne podmioty nie są uprawnione do jej zastępowania w tym zakresie i podejmowania środków procesowych celem ochrony tych praw. Z tego względu uznano, że zarzut kasacyjny wskazujący na pozbawienie innej strony możliwości udziału w postępowaniu jest niedopuszczalny i stanowi nadużycie uprawnień procesowych w sytuacji, gdy strona, której tego udziału odmówiono, nie dostrzega potrzeby ochrony swoich praw, akceptuje wynik sprawy i reprezentuje interesy przeciwstawne względem interesów skarżącej<sup>103</sup>.

## 4. Propozycje przeciwdziałania nadużyciu uprawnień procesowych (*postulaty de lege ferenda*)

### 4.1. Ustawowe wyrażenie zakazu nadużycia praw procesowych w p.p.s.a.

Rozważenie potencjalnych opcji przeciwdziałania nadużyciu prawa procesowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym i sformułowanie postulatów *de lege ferenda* jest konieczne, gdyż już obecnie istnieje realna groźba

<sup>101</sup> Zob. postanowienia NSA: z 29.06.2022 r., I GZ 212/22, LEX nr 3390592; z 12.07.2017 r., II FZ 358/17, LEX nr 2366866; z 4.04.2017 r., I OZ 400/17, LEX nr 2271685; z 18.10.2016 r., II FZ 544/16, LEX nr 2168607; postanowienie WSA w Szczecinie z 14.02.2019 r., I SA/Sz 866/16, LEX nr 2621732; postanowienie WSA w Białymstoku z 17.01.2018 r., I SA/Bk 424/16, LEX nr 2431602; postanowienie WSA w Poznaniu z 5.07.2017 r., I SA/Po 1586/16, LEX nr 2312562; postanowienie WSA w Lublinie z 1.08.2013 r., I SA/Lu 718/12, LEX nr 1462700.

<sup>102</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 702.

<sup>103</sup> Wyrok NSA z 14.01.2016 r., II OSK 1155/14, LEX nr 2033965.

sparaliżowania sądów administracyjnych podobnymi zachowaniami<sup>104</sup>. Jest to tym istotniejsze, że przyzwolenie na nadużycie praw procesowych godzi nie tylko w autorytet sądownictwa i zwiększa koszty jego funkcjonowania<sup>105</sup>, ale wprost może uniemożliwić jednostkom realizację ich prawa do sądu<sup>106</sup>.

W pierwszej kolejności rozważyć warto wprowadzenie do p.p.s.a. wprost regulacji zakazującej nadużycia prawa na wzór art. 4<sup>1</sup> k.p.c. Opowiada się za tym M. Długońska<sup>107</sup>. Postulat ten popiera też J. Parchomiuk, wszelako nie bez racji zaznacza, że i tak ciężar jej interpretacji i stosowania spoczywałby na sądach, a jej dodanie jedynie ułatwiłoby uformowanie linii orzeczniczych<sup>108</sup>.

Niewątpliwie wystąpienie w ustawie procesowej normy zabraniającej niewłaściwego postępowania, w tym niewłaściwego i nieuzasadnionego korzystania z instytucji procesowych, przyczyni się do podniesienia kultury i świadomości prawnej społeczeństwa, a także dostarczy sądom narzędzia pomocnego w pouczaniu i dyscyplinowaniu uczestników postępowania sądowego. Przepis taki będzie mógł też stanowić dodatkowe uzasadnienie i podstawę decyzji podejmowanych przez sąd w wyniku zastosowania norm o charakterze szczególnym<sup>109</sup>. Wyraźne ustawowe wyróżnienie zasady zakazującej nadużycia praw procesowych miałoby znaczenie nie tylko przy interpretacji przepisów postępowania w okolicznościach konkretnej sprawy, lecz także podczas całokształtu procesowych zachowań stron<sup>110</sup>. Dałoby także impuls do dalszego rozwoju doktryny w odniesieniu do omawianej instytucji.

Z kolei wzorując się na art. 226<sup>2</sup> k.p.c. można również na gruncie p.p.s.a. postulować wprowadzenie przepisu stanowiącego, że ilekroć zachowanie strony w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego, sąd poucza ją o możliwości zastosowania wobec niej środków sankcjonujących. Jeżeli pouczenie odniosło skutek, stosowanie tych środków nie powinno mieć miejsca<sup>111</sup>. Artykuł 226<sup>2</sup> § 2 k.p.c. stanowi, że w przypadku gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego, może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie:

- 1) stronę nadużywającą skazać na grzywnę (do 3 000 złotych – art. 163 § 1 k.p.c.);

<sup>104</sup> Szczegółowo obrazują to M. Szwaś, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 53–54.

<sup>105</sup> M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 63.

<sup>106</sup> M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 63.

<sup>107</sup> M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 61.

<sup>108</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 712.

<sup>109</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 537.

<sup>110</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 546.

<sup>111</sup> Por. G. Kamiński, *Zakaz nadużycia...*, s. 110.



- 2) niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, włożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów w części większej, niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości;
- 3) na wniosek strony przeciwnej przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej jednak niż dwukrotnie.

#### 4.2. Postępowanie z pismem stanowiącym przejaw nadużycia prawa

Kolejna kategoria środków przeciwdziałania nadużyciom prawa odnosi się do skuteczności czynności będących jej przejawem. Na tym gruncie przychodzi wskazać, że sankcją ogólną grożącą za dopuszczenie się nadużycia praw procesowych nie powinna być bezskuteczność określonej czynności procesowej (traktowanie jej jako nieistniejącej), gdyż rodziłoby to nadmierne niebezpieczeństwo prawne<sup>112</sup>. Tym samym sankcje powinny określać każdorazowo przepisy odnoszące się do poszczególnych instytucji p.p.s.a., określając ściśle postać (przejaw) sankcjonowanego nadużycia uprawnienia procesowego albo niewłaściwego postępowania<sup>113</sup>.

Na gruncie procedury cywilnej zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wyrażono co prawda poglądy, że sankcja za nadużycie prawa procesowego nie musi zawsze wprost wynikać z przepisu prawa regulującego daną instytucję, lecz może być wywiedziona przez analogię czy szersze odczytanie<sup>114</sup>. Zapatrywanie to budzi jednak zastrzeżenia, gdyż mowa tu o przepisach zakładających dolegliwość dla strony postępowania, której sąd zarzuci nadużycie prawa, a zatem przewidujących formę dyscyplinującą i represyjną. Tego rodzaju norm nie można domniemać czy wywodzić *per analogiam*, z wykładni rozszerzającej, gdyż naruszałoby to wyrażoną w art. 7 Konstytucji zasadę legalizmu. Rodzić to mogłoby też niepewność prawną np. co do tego, czy dane niestandardowe zachowanie będzie uznane jeszcze za element taktyki procesowej, czy już za nadużycie praw procesowych.

Zachowania będące nadużyciem prawa w piśmiennictwie sugeruje się traktować jako pomijalne<sup>115</sup>, nieistniejące, ale wymagałoby to precyzyjnej regulacji prawnej, gdyż zarówno pole do nadużyć, jak i skala ich konsekwencji byłaby

<sup>112</sup>M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 538–539.

<sup>113</sup>M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 539.

<sup>114</sup>K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 32–33.

<sup>115</sup>Por. G. Kamiński, *Zakaz nadużycia...*, s. 117.

tutaj największa. Źródłem inspiracji w tym zakresie może być art. 394<sup>3</sup> k.p.c.<sup>116</sup> Na tym tle postuluje się wprowadzenie do zażeń na niezaskarżalne postanowienia, zarządzenia i inne pisma sądowe przede wszystkim instytucji pozostawienia pisma bez rozpoznania w drodze niezaskarżalnego bezpośrednio, niedoręczanego stronom zarządzenia sędziego<sup>117</sup>. Podobnie też postuluje się traktować składanie pism wbrew pouczeniu np. na niewłaściwym formularzu, odmiennym niż już raz przekazany stronie<sup>118</sup>. Pożądane jawi się zatem wprowadzanie instytucji pozostawienia pisma bez rozpoznania, pozwala bowiem w sprawie zakończyć korespondencję multiplikującą kolejne wątki. Wszelako możliwe stąd zagrożenia dla prawa do sądu muszą zostać zrównoważone zewnętrznym i społecznym nadzorem nad sądami w aspekcie tego, czy regulacje dopuszczające takie działania nie są niewłaściwie wykorzystywane. Skoro bowiem pismo zostanie zostawione bez rozpoznania przez sąd, o czym strona nie zostanie poinformowana, to może pozostawać w przekonaniu, że doczeka się odpowiedzi sądu. Brak takiej odpowiedzi może zaś prowadzić do osłabienia zaufania do władzy sądowniczej, które to zaufanie właśnie powinno zapewniać świadomość, że ewentualne nieuzasadnione pozostawienie pisma bez rozpoznania zostanie skontrolowane przez fachowy podmiot trzeci, cieszący się autorytetem i legitymacją społeczną.

### 4.3. Nadużycie prawa do sądu czy jego pozór?

Należy podzielić stanowisko, że nie jest w ogóle możliwe zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa procesowego w odniesieniu do prawa do sądu<sup>119</sup>. Bezasadność skargi – choćby była najbardziej oczywista – nigdy nie uzasadnia jej odrzucenia<sup>120</sup>. W innym przypadku prawo do sądu traciłoby swój wymiar prawa podmiotowego, co byłoby sprzeczne z istotą art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W tej sytuacji jedyną opcją w przypadku nadużycia prawa do inicjowania postępowania sądownoadministracyjnego jest przyjęcie, że pismo „pieniacze” nie rodzi sprawy sądowej<sup>121</sup>. Odmiennie niż dotychczasowa doktryna uznać należy, że mamy wówczas do czynienia nie tyle z nadużyciem prawa do sądu,

<sup>116</sup>M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 62.

<sup>117</sup>M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 62; M. Szwał, M. Szwał, *Nadużycie prawa...*, s. 72. Nie można jednak pominąć zagrożeń z tym związanych – zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 31.

<sup>118</sup>M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 62.

<sup>119</sup>M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 539, 541–542.

<sup>120</sup>Zob. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 27.

<sup>121</sup>Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 539–540.

ile z jego pozorem; jeśli mówić o nadużyciu prawa do sądu, to w zakresie nadużycia formy, udawania prawa do sądu. Innymi słowy, pismo przypomina formalnie skargę do sądu, ale nie odpowiada jej materialnie, w ogóle nie realizuje jej funkcji, jest z tej perspektywy „puste”. Zdaje się to współgrać z sugestią J. Parchomiuka, żeby jako środek przeciwdziałania nadużyciom wprowadzić wyraźne wymaganie, aby wnoszony środek prawny służył szeroko rozumianej ochronie prawnej<sup>122</sup>. Stąd całkowicie nieracjonalne postępowania wszczynane wyłącznie po to, aby dokuczyć drugiej stronie, nie stanowią „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>123</sup>.

Konstytucyjny termin „sprawa” obejmuje jedynie takie sytuacje, w których jednostka rzeczywiście dochodzi ochrony realnych interesów, nie zaś dąży jedynie do utrudnienia sądowi pracy czy dochodzenia wymaganych roszczeń. W rezultacie, stosując bezpośrednio Konstytucję, sądy już obecnie mają właściwie możliwość odwoływania się do konstrukcji nadużycia prawa do sądu, wyłącznie z uznaniem na tej podstawie skargi za niedopuszczalną<sup>124</sup>. Niemniej na podzielenie zasługuje zapatrywanie M. Szwasta i M. Szweda o potrzebie uregulowania kwestii związanych z nadużyciem prawa wprost w p.p.s.a. – choć zakaz nadużycia można już wywodzić z Konstytucji – a to z uwagi na to, że celem takiej regulacji nie byłoby zapewnienie prawa do sądu osobom nadużywającym tego prawa, lecz zagwarantowanie, że przy eliminowaniu skarg czy innych pieniackich czynności procesowych nie ucierpią podmioty, które rzeczywiście zamierzają dochodzić przed sądem ochrony swoich interesów<sup>125</sup>. Idzie zatem o zwiększenie poziomu pewności prawa, a przez to – bezpieczeństwa prawnego. W tym celu pismo mające przypominać wniosek, skargę, zażalenie czy skargę kasacyjną, jednak niesłużące ochronie prawnej, należałoby odrzucać w formie zaskarżalnego postanowienia, nie zaś traktować jako nieistniejące czy podlegające pozostawieniu bez rozpoznania.

Powyższe wydaje się korespondować z rozwiązaniami niemieckimi i austriackimi. Zarówno w niemieckich jak i austriackich przepisach kształtujących postępowanie sądownoadministracyjne brakuje ogólnej klauzuli generalnej zakazującej nadużywania uprawnień procesowych (*Rechtsmissbrauch*). Zarówno jednak sądy niemieckie jak i austriackie posługują się w przypadku dostrzeżenia takowych nadużyć koncepcją *Rechtsschutzbedürfnis* (potrzeby uzyskania ochrony prawnej), jako szczególną przesłanką dopuszczalności środka procesowego. Skarżący traci możliwość wniesienia danego środka

<sup>122</sup> J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 713.

<sup>123</sup> M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 68.

<sup>124</sup> M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 69.

<sup>125</sup> M. Szwast, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 70.

zaskarżenia, a zatem potrzebę uzyskania takowej ochrony, jeśli sąd dostrzeże, że jego celem nie jest ochrona swoich praw, lecz szkodzenie przeciwnikowi procesowemu bądź osobie trzeciej (tzw. zakaz szykan – *Schikaneverbot*), a także, gdy otwarcie przyznaje, że nie będzie stosować się do wydanego w przyszłości wyroku<sup>126</sup>. Jak wskazuje się w literaturze, sądy mogą także przy orzekaniu w tego typu przypadkach wykorzystywać znaną prawo prywatnemu zasadę dobrej wiary (*Treu und Glauben*)<sup>127</sup>.

Przypadki nadużywania uprawnień do skargi są jednak poddawane bardzo wnikliwej ocenie, zaś same skargi (środki zaskarżenia) z powodu tego rodzaju nadużycia są odrzucane rzadko. Jako klasyczny przykład nadużycia w doktrynie podaje się sytuację, w której skarżący zwraca się przeciwko decyzji, o której wydanie w tym kształcie wnioskował, bądź na wydaniu której skorzystał (*Verbot widersprüchlichen prozessualen Verhaltens – venire contra factum proprium*). Za nadużycie uprawnień procesowych judykatura traktuje także sytuację, w której skarga jest wnoszona po zbyt długim okresie bezczynności skarżącego. Jako przykład dla takiego rodzaju nadużyć podaje się skargę sąsiada na pozwolenie budowlane, które nie zostało mu skutecznie doręczone (bądź otrzymał je z nieprawidłowym pouczeniem). Nadużycie on swoich uprawnień procesowych, jeśli będzie starał się wnioskować o przywrócenie terminu i rozpoznanie skargi długo po tym, gdy budowa, którą obserwuje od wielu miesięcy, będzie już w toku<sup>128</sup>. Skarga wnoszona pomimo oczywistego braku potrzeby ochrony prawnej jest nazywana w prawie austriackim „pustą” skargą (*leere Beschwerde*)<sup>129</sup>. W trakcie procesu jako nadużycie uprawnień procesowych postrzega się, podobnie jak w naszym systemie, składanie kolejnych, identycznych w swej treści wniosków np. o wyłączenie sędziego, celem li tylko obstrukcji procesowej<sup>130</sup>.

Z kolei w systemie francuskim w niektórych kategoriach uznanie sprawy za błąd należy do sądu, który ocenia wpływ danego aktu administracyjnego na sferę praw i wolności jego adresata. Zdaniem M. Kowalskiego zasadne jest przeniesienie tego typu rozwiązań bezpośrednio na grunt polskiego prawa krajowego<sup>131</sup>.

<sup>126</sup>Zob. postanowienie OVG Bautzen z 20.08.1999 r., 3 S 495/99, NJW 1999, 2986.

<sup>127</sup>Zob. F. Hufen, *Verwaltungsprozessrecht*, Monachium 2013, s. 387–389.

<sup>128</sup>Zob. F. Hufen, *Verwaltungsprozessrecht...*, s. 387–389.

<sup>129</sup>Zob. wyrok VwGH z 17.02.2015 r., Ro 2014/01/0036.

<sup>130</sup>Zob. C. Knödler, *Missbrauch von Rechten, selbstwidersprüchliches Verhalten und Verwirkung im öffentlichen Recht*, Regensburg 2000, s. 166–168.

<sup>131</sup>M. Kowalski, *Prawo do sądu administracyjnego. Standard międzynarodowy i konstytucyjny oraz jego realizacja*, Warszawa 2019, s. 441.

Mając na uwadze powyższe, przy zachowaniu odpowiednich gwarancji kontroli działania sądu, na poparcie zasługuje postulat dodania pkt 7 do art. 58 § 1 p.p.s.a. (w przypadku skargi) i w art. 180 p.p.s.a. w przypadku skargi kasacyjnej – możliwości odrzucenia odpowiednio skargi lub skargi kasacyjnej w przypadku stwierdzenia oczywistego nadużycia prawa do sądu<sup>132</sup>, a właściwie pozoru jego realizacji. Musi być to jednak zawężone do przypadków bezdyskusyjnych.

#### 4.4. Przeciwdziałanie nadużyciom prawa w postępowaniu instancyjnym

Na etapie postępowania drugoinstancyjnego zaleca się w celu przeciwdziałania nadużyciom rozpoznawanie spraw w trybie uproszczonym, orzekanie grzywny, a także nakładanie obowiązku zapłacenia odszkodowania czy udzielenia zabezpieczenia na pokrycie kosztów postępowania, a nawet uzależniania dopuszczalności postępowania od uprzedniej zgody sądu<sup>133</sup>.

Do środków przeciwdziałania nadużyciom prawa do kontroli instancyjnej zalicza się też różne przejawy instytucji przedsądu<sup>134</sup> czy istniejący już przymus radcowsko-adwokacki<sup>135</sup>.

Postuluje się ponadto zmiany proceduralno-organizacyjne np. zniesienie trzystopniowego orzekania w sprawach z wniosku o przyznanie prawa pomocy<sup>136</sup>. Zwiększanie liczby instancji sprzyja bowiem z istoty mnożeniu spraw instancyjnych i czasochłonnemu zjawisku krążenia akt.

Warto dodać, że w postępowaniu sądownoadministracyjnym może wystąpić szczególne zjawisko nadużycia prawa przez wnoszenie skargi kasacyjnej przez organy w celu oddalenia terminu, w którym będą musiały ponownie zająć się sprawą na skutek uwzględnienia skargi przez sąd pierwszej instancji, co może wiązać się z kosztami czy kwestiami politycznymi. Aby przeciwdziałać takiemu nadużyciu zaproponować przychodzi wprowadzenie do p.p.s.a. przesłanki odrzucenia skargi kasacyjnej od organu, jeżeli nie ma ona znaczenia systemowego dla ochrony porządku prawnego, samorządności lub praw i wolności jednostek. Wykazanie tego znaczenia przez skarżący kasacyjnie organ powinno być elementem formalnym skargi kasacyjnej. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z Konstytucją, gdyż ujęte w niej prawo do sądu nie dotyczy

<sup>132</sup>M. Szwaś, M. Szwed, *Nadużycie prawa...*, s. 72.

<sup>133</sup>M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 543–544.

<sup>134</sup>J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 720–724.

<sup>135</sup>J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 725–727.

<sup>136</sup>M. Długońska, *Zapobieganie nadużyciom...*, [w:] *Aktualne problemy...*, (red.) W. Piątek, s. 56.

organu administracji publicznej – wnoszona przez niego skarga kasacyjna ma służyć nie ochronie własnych interesów, lecz obiektywnego porządku prawnego, praworządności. Jeśli tej funkcji w sposób oczywisty nie realizuje, powinna być odrzucana, a nie rozpoznawana merytorycznie.

#### 4.5. Grzywna i inne środki finansowe

W piśmiennictwie wskazuje się, że najlepszym sposobem zwalczania nagannych zachowań procesowych wydają się środki o charakterze represyjnym, takie jak grzywna. Stąd powinny odgrywać podstawową rolę<sup>137</sup>. Zasadne byłoby przy tym dopuszczenie nałożenia grzywny nie tylko na stronę, ale także na jej pełnomocnika<sup>138</sup>. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, w którym osoba skarżąca jest w istocie tzw. słupem, a inicjowanie postępowania ma na celu w istocie uzyskanie zasądzenia kosztów postępowania na rzecz pełnomocnika tej strony (tak, jak wspomniano, zdarza się w sprawach z zakresu informacji publicznej). Tym samym grzywna czy obowiązek zapłaty kosztów postępowania strony przeciwnej powinny czynić takie zachowania nieopłacalnymi.

Grzywna przy nadużyciach prawa jest szeroko stosowana w systemach państw europejskich, podobnie jak rozwiązania modyfikujące sposób zasądzenia kosztów postępowania czy rodzące odpowiedzialność cywilnoprawną po stronie podmiotu nadużywającego praw procesowych<sup>139</sup>. Z kolei w systemach anglosaskich to konieczność poniesienia kosztów postępowania pełni główną rolę w zniechęcaniu stron do nadużywania prawa<sup>140</sup>. Grzywna i odszkodowanie są środkami obecnymi we francuskim procesie cywilnym<sup>141</sup>. W Polsce podobne postulaty można odnotować w doktrynie postępowania cywilnego<sup>142</sup>. Wprowadzanie środków represyjnych przyczyniłoby się do obustronnej dbałości przez strony o sprawność postępowania sądowego. Ponadto przyznanie stronie pokrzywdzonej odszkodowania w razie naruszenia tego prawa satysfakcjonowałoby jej interesy – pozwalałoby na rekompensatę szkody już w tym jednym postępowaniu, bez potrzeby wytaczania kolejnych powództw<sup>143</sup>. Wszelako *de lege lata* zasądzone koszty postępowania sądowego czy kasacyjnego są

<sup>137</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 539, 542.

<sup>138</sup> Podobnie G. Kamieński, *Zakaz nadużycia...*, s. 113.

<sup>139</sup> Szerzej J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 727–735.

<sup>140</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 543.

<sup>141</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 561.

<sup>142</sup> T. Ereciński, *Nadużycie...*, [w:] *Nadużycie...*, (red.) P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, s. 17.

<sup>143</sup> A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 562.

zwykle niewielkie, co więcej, nierzadko osoby pieniacze uzyskują zwolnienie z nich. Ten stan rzeczy wymaga zmiany. Wymierzanie grzywny w przypadku, gdy okoliczności sprawy wskazują, że strona celowo, w złej wierze i uporczywie składa niedopuszczalne z mocy ustawy „środkie zaskarżenia” lub innego rodzaju niedorzeczne pisma<sup>144</sup>, na gruncie procedury cywilnej już dekadę temu proponował M.G. Plebanek. Godny poparcia postulat wprowadzenia do p.p.s.a. rozwiązań umożliwiających ukaranie grzywną lub inną sankcją finansową osób uporczywie nadużywających uprawnień procesowych składających się na prawo do sądu w postępowaniu sądownoadministracyjnym formułują M. Szwałt i M. Szwałt<sup>145</sup>.

Rzadko stosowanym sposobem przeciwdziałania nadużyciom jest wymóg wniesienia kaucji przez stronę wnoszącą skargę na poczet potencjalnych kosztów sądowych<sup>146</sup>. Warto jednak rozważyć to jako opcję fakultatywną, z określoną ustawowo górną granicą kaucji, której uiszczenia mógłby wymagać sąd administracyjny w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Kolejnym cennym postulatem *de lege ferenda* z tej kategorii jest uzupełnienie regulacji ustawowego zwolnienia z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w niektórych kategoriach spraw (art. 239 § 1 p.p.s.a.) o możliwość obarczania takimi kosztami strony przez sąd, jeśli dopuszcza się ona nadużycia prawa do sądu, działa w złej wierze<sup>147</sup>.

Na poparcie zasługuje też propozycja poszerzenia art. 247 p.p.s.a. przez wskazanie wprost, że prawo pomocy nie przysługuje w razie uporczywego inicjowania postępowań sądowych w złej wierze<sup>148</sup>, co zresztą potwierdzałoby dotychczasową praktykę sądową. Zasadne jest też zachowanie po stronie skarżącego, jeżeli inicjuje wiele postępowań, konieczności uiszczenia choć symbolicznej części wysokości wpisu<sup>149</sup>, wszelako modyfikacji wymagałyby regulacje wymagające w braku uiszczenia takiego wpisu zwywania do usunięcia braku formalnego, gdyż w innym przypadku takie rozwiązanie tylko zwiększyłoby, a nie zmniejszyło mitręgę sądu i pozostałych stron.

W pełni zasadny jest wreszcie postulat podwyższenia, a właściwie urealnienia wysokości stałego wpisu sądowego, niezmiennego wszak od lat<sup>150</sup>.

<sup>144</sup>M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 549.

<sup>145</sup>M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 74.

<sup>146</sup>J. Parchomiuk, *Nadużycie prawa w prawie...*, s. 735.

<sup>147</sup>M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 73. Zastrzegają przy tym, że granicą powinno być to, aby obciążenie kosztami nie stanowiło zagrożenia dla sytuacji bytowej danej osoby.

<sup>148</sup>M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 73.

<sup>149</sup>M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 73.

<sup>150</sup>M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 74.



#### 4.6. Lista osób nadużywających prawa do sądu („lista piniaczy”)

Warto też rozważyć specjalną instytucję stosowaną wobec osób, które stale i lekkomyślnie korzystają z prawa do sądu, tj. wobec piniaczy (*vexatious litigants*). Dzięki niej określone osoby, które nagminnie procesują się bez uzasadnienia mogą zostać oficjalnie (na wniosek uprawnionego podmiotu publicznego) uznane przez sąd za „piniaczy” i wpisane do specjalnego publicznie dostępnego rejestru. Z tą chwilą, możliwość udziału takiej osoby w postępowaniu wymaga zgody sądu. Rzecz jasna, aby nie doszło do niedopuszczalnego ograniczenia prawa do sądu orzeczenie o wpisie do takiego rejestru musi być zaskarżalne, podobnie jak postanowienie o odrzuceniu skargi z uwagi na to, że wywiódł ją podmiot wpisany do wskazanego rejestru<sup>151</sup>. Jak się wydaje, taka lista byłaby szczególnie skutecznym środkiem wobec osób pragnących masowymi pismami doprowadzić do paraliżu sądu, dokuczenia mu.

Sceptycznie wobec tego rozwiązania zapatrują się jednak M. Szwałt i M. Szwałt, nie bez racji podnosząc, że wprowadzenie ogólnodostępnego rejestru piniaczy mogłoby naruszać prawo takich osób do prywatności oraz ich autonomię informacyjną, powodować stygmatyzację, a ponadto uzależnienie możliwości inicjowania postępowań sądowych od zgody sądu wydaje się stanowić nieproporcjonalną ingerencję w prawo do sądu, gdyż nawet jeśli dana jednostka dopuściła się nadużycia tego prawa w jednym postępowaniu, to nie można automatycznie zakładać, że każde kolejne wytaczane przez nią postępowanie również stanowi takie nadużycie<sup>152</sup>.

Wszelako rejestr taki mógłby być przecież nie publiczny, lecz wewnętrzny, dostępny jedynie dla sądów. Ponadto wpis na tę listę powinien być poprzedzony wyraźnym, jasnym pouczeniem ze strony sądu. Wówczas to nie sąd pozbawiałby osobę możliwości samodzielnego działania, lecz sam skarżący swoim świadomym (skoro wcześniej został pouczony) zachowaniem, które jedynie deklaratoryjnie byłoby uznawane przez sąd za skutkujące ujęciem na liście osób nadużywających prawa do sądu. Przy tym takie ujęcie powinno mieć wyraźnie określone ramy czasowe (np. 6 miesięcy), w którym to okresie skarga czy inne pisma osoby wpisanej na listę pozostawiane byłyby przez sąd bez rozpoznania. Nie będzie omawiane rozwiązanie stanowić naruszenia jądra konstytucyjnego prawa do sądu, jeśli osoba wpisana na listę wciąż będzie mogła z niego korzystać, tyle że za uzyskaniem swego rodzaju kontrasygnaty innego podmiotu (niekoniecznie sądu, lecz np. prokuratora czy Rzecznika Praw Obywatelskich). Jest to bowiem ograniczenie tego prawa, proporcjonalne

<sup>151</sup> M.G. Plebanek, *Nadużycie praw...*, s. 186–187, 542–542.

<sup>152</sup> M. Szwałt, M. Szwałt, *Nadużycie prawa...*, s. 75.

z uwagi na porządek publiczny (art. 31 ust. 3 Konstytucji), a nie pozbawienie jego istoty.

Godzi się przy tym zauważyć, że sądy administracyjne rozpoznają osoby (podmioty) wnoszące w znacznych ilościach bezzasadne pisma procesowe i uwzględniają to przy ocenie, czy działania tych osób stanowią nadużycie praw procesowych, więc faktycznie można wywodzić, że wewnątrznie posiadają pewną listę piniaczy występujących przed danym sądem<sup>153</sup>.

#### 4.7. Działania wobec nadużyć praw procesowych mogących mieć źródło w chorobie psychicznej

Skoro, jak było wspomniane, wielokroć przejawy nadużywania prawa w postępowaniu sądownoadministracyjnym mają w istocie swe źródło w chorobie psychicznej strony, zachowującej wciąż pełną zdolność do czynności prawnych, to okoliczność ta również nie powinna być pomijana przez przepisy prawa. Jest to trudna i wrażliwa materia, niemniej należy wyraźnie postawić postulat *de lege ferenda* umocowania sądu do wystąpienia do właściwego organu o objęcie danej osoby badaniem i stosownie do potrzeb opieką psychiatryczną, jeśli zachodzi wyraźne podejrzenie, że jej działania przed sądem są właśnie wynikiem choroby psychicznej. Zagadnienie to wymagałoby wprowadzenia do p.p.s.a. mechanizmu powiązanego z dodaną odpowiednio regulacją do ustawy z dnia 19 września 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego<sup>154</sup>. Trudno wszak nie dostrzec, że nierzadko pisma piniacze są w istocie zakamuflowanym, niekiedy nieświadomym apelem o pomoc zdrowotną w obszarze zdrowia psychicznego danej osoby. Władza sądownicza jest zaś także władzą publiczną, która jest wszak zobowiązana do zapewnienia opieki zdrowotnej (por. art. 68 Konstytucji). Z uwagi na horyzontalny wymiar prawa do sądu, brak leczenia osoby cierpiącej na chorobę psychiczną, której to objawem są różnorakie pisma kierowane do sądu, nie tylko godzi w tę chorą osobę, ale także wszystkie pozostałe, które oczekują na opóźniające się rozpatrzenie swoich spraw przed sądem. Wątpliwe także z perspektywy etyki i godności ludzkiej, jak też autorytetu sądownictwa, jest to, aby sąd dostrzegając chorobę i potrzebę leczenia danej osoby przechodził nad tym do porządku, nie kierował jej tam, gdzie może uzyskać pomoc. Może być taka postawa odebrana wprost jako znieczulica, nieodpowiadająca potrzebom społeczeństwa. Stąd sądy powinny być wyposażone w narzędzia prawne pomocy we wskazanych przypadkach.

<sup>153</sup> Por. M. Szwał, M. Szwał, *Nadużycie prawa...*, s. 58–59.

<sup>154</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2123.

#### 4.8. Nadużycie prawa procesowego a taktyka procesowa

Nie powinno budzić wątpliwości, że nie można za nadużycie prawa procesowego uważać taktyki procesowej – choćby niestandardowej, kreatywnej<sup>155</sup>. Niewątpliwie trudna do wyznaczenia jest granica między dopuszczalną taktyką procesową a stanem nadużycia praw procesowych. Wskazówką może być wyjaśnienie K. Weitzza, że czynienie użytku z uprawnienia procesowego jest niezgodnie z celem, dla którego je ustanowiono, jedynie wówczas, gdy strona korzysta z tego uprawnienia wyłącznie poza ramami tego celu<sup>156</sup>. Jeżeli zaś dana czynność procesowa jest podejmowana w kilku celach, z których jedynie część nie jest zbieżna z celem regulacji, to nie może być uznana za nadużycie prawa procesowego.

*De sententia ferenda* ewentualne wątpliwości, czy ma się do czynienia w sprawie z nadużyciem prawa, rozstrzygać należy na rzecz uznania, że takie działanie nie ma miejsca. Odpowiada to zasadzie *in dubio pro actione*. Chronić należy swobodę wyboru taktyki procesowej, mniej tradycyjnego stosowania p.p.s.a. przez strony, albowiem jedna sztanca to droga do schematyzacji, a następnie skostnienia procedury.

#### 4.9. Przeciwdziałanie nadużyciu przez sąd administracyjny przepisów sankcjonujących nadużycie prawa przez strony

Końcowo odnieść się należy do hipotetycznego przypadku nadużycia przez sąd konstrukcji sankcjonujących nadużycie prawa przez strony. Wprowadzenie sankcji za naruszenie zakazu nadużycia praw może stwarzać niebezpieczeństwo ekscesywnego stosowania, nawet unicestwiającego prawo jednostki do sądu<sup>157</sup>. Presja na zachowanie dobrej statystyki załatwienia spraw może rodzić pokusę po stronie sądów do nadmiernie aktywnego stosowania klauzuli nadużycia prawa procesowego przez strony. Jak się wydaje, *remedium* nie będą tutaj dodatkowe zastrzeżenia ujmowane w przepisach, siłą rzeczy oparte na mniej lub bardziej niedookreślonych pojęciach, gdyż te będą konkretyzowane przez te same sądy, które objęte są wspomnianą pokusą. Kluczem do rozwiązania problemu wydaje się skonstatowanie, że ma on bardziej wymiar faktyczny, niż stanowi zagadnienie prawne. Nie dotyczy zgodności z prawem działania organu, lecz zachowania sądu. Stąd jako rozwiązanie zaproponować można wprowadzenie – jako wyjątku, wyłącznie przy rozpoznawaniu środków

<sup>155</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 11.

<sup>156</sup> Por. K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20.

<sup>157</sup> Zob. A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 563.

zaskarżenia od orzeczeń opartych na klauzuli nadużycia prawa – udziału obywateli. Są oni bowiem wolni od motywacji związanej ze statystyką sądową czy uciążliwością strony, a wyrażają społeczne oczekiwania. Konstytucja nie tylko nie zabrania udziału obywateli w postępowaniu sądownoadministracyjnym, ale go aprobuje, jeśli ma rangę ustawową (art. 182 Konstytucji). Z uwagi na rolę sądu administracyjnego orzekającego o zgodności z prawem (art. 184 Konstytucji, art. 1 § 2 pu.s.a.) taki udział co do zasady nie jest konieczny, a nawet niewskazany. Skoro jednak w omawianym przypadku rola postępowania instancyjnego jest odmienna, to taki udział w drodze wyjątku warto dopuścić. Wówczas środek zaskarżenia mógłby być rozpoznawany czy poizomno (przez skład 2 ławników i 1 sędziego WSA) czy pionowo (przez skład 2 ławników i 1 sędziego NSA), w zależności od wyboru ustawodawcy.

Niezależnie od powyższego, proponowana instytucja i poszczególne rozwiązania mające przeciwdziałać nadużyciom prawa procesowego muszą zasa-  
dzać się na zaufaniu do sędziów, że będą umiejętnie z niej korzystać w ramach przysługującej im władzy jedynie w oczywistych, bezspornych przypadkach, stając odważnie na straży horyzontalnie rozumianego prawa do sądu. Rację miał bowiem już Platon twierdząc, że lepiej mieć dobrych sędziów przy złych prawach, aniżeli dobre prawa przy złych sędziach, gdyż zły sędzia będzie nadużywał i dobrych praw<sup>158</sup>. Tym samym od odpowiedniego kształtu regulacji przeciwdziałającej nadużyciom prawa procesowego jeszcze istotniejsza jest internalizacja jej idei po stronie składu orzekającego.

<sup>158</sup>Zob. A. Łazarska, *Rzeczelny...*, s. 564.

